



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Dobro małżonków : identyfikacja elementu ad validitatem w orzecznictwie Roty Rzymskiej

Author: Andrzej Pastwa

Citation style: Pastwa Andrzej. (2016). Dobro małżonków : identyfikacja elementu ad validitatem w orzecznictwie Roty Rzymskiej. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Andrzej Pastwa

Dobro małżonków

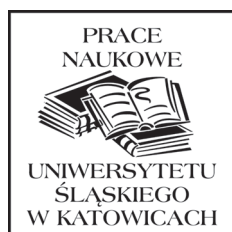
*Identyfikacja
elementu
ad validitatem
w orzecznictwie
Roty Rzymskiej*



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu śląskiego
KATOWICE 2016

Dobro małżonków

Identyfikacja elementu *ad validitatem*
w orzecznictwie Roty Rzymskiej



NR 3484

Andrzej Pastwa

Dobro małżonków
Identyfikacja elementu *ad validitatem*
w orzecznictwie Roty Rzymskiej

Redaktor serii: Studia i Materiały Wydziału Teologicznego
Józef Budniak

Recenzent
Wojciech Góralski

Spis treści

Wstęp	7
1. Kryteria waloryzacji formuły <i>bonum coniugum</i>	13
1.1. Przesłanki genetyczno-historyczne	13
1.1.1. „Personalistyczna” geneza kodeksowego pojęcia <i>bonum coniugum</i>	16
1.1.2. Kontekst reformy KPK: od <i>ius ad vitae communionem</i> do <i>essentiale aliquod elementum</i>	28
1.1.3. Ku wyodrębnieniu istotnego elementu małżeństwa: dwie optyki	39
1.1.3.1. Oś problemowa: <i>ordo procreationis</i> — <i>ordo caritatis</i> (Ombretta Fumagalli Carulli)	40
1.1.3.2. Oś problemowa: sfera „przedmiotowa” — sfera „osobowa i międzypsobowa” (José María Serrano Ruiz)	54
1.2. Przesłanki epistemologiczno-metodologiczne	68
1.2.1. Problem <i>bonum coniugum</i> a paradygmat „jedności hermeneutycznej”	71
1.2.1.1. Znaczenie specjalnego magisterium papieskiego: <i>Przemówienia do Roty Rzymskiej</i>	72
1.2.1.2. Wzorcowy charakter orzecznictwa Roty Rzymskiej	81
1.2.1.3. Normy i deklaracje wydane przez inne dykasterie Kurii Rzymskiej	90
1.2.2. Problem <i>bonum coniugum</i> a paradygmat „realizmu” (odnowionej) doktryny małżeńskiej	95
1.2.2.1. Niekompatybilność ujęć subiektywistyczno-pozytywistycznych	97
1.2.2.2. „Uznana doktryna” reprezentantów personalistycznego nurtu odnowy <i>ius matrimoniale</i>	103
1.2.2.3. Adekwatna oś problemowa: realizm personalistyczny — realizm jurydyczny (Carlos José Errázuriz Mackenna)	108
1.3. Podsumowanie	118
2. Formalne określenie i znaczenie prawne <i>bonum coniugum</i>	121
2.1. Kompatybilność schematu dóbr św. Augustyna — dobro małżonków w konfiguracjach „nieautonomicznych”	121
2.1.1. Istotny element dobra małżonków w <i>bona matrimonii</i>	123
2.1.1.1. Wyrok c. Burke z 26 XI 1992 roku (<i>Armachana</i>)	125

2.1.1.1.1.	Sentencja wyroku	125
2.1.1.1.2.	Komentarz	137
2.1.1.2.	Linia orzecznicza	143
2.1.1.3.	Wnioski	166
2.1.2.	Istotny element dobra małżonków w <i>bonum fidei</i>	168
2.1.2.1.	Wyrok c. Funghini z 23 X 1991 roku (<i>Romana</i>)	171
2.1.2.1.1.	Sentencja wyroku	171
2.1.2.1.2.	Komentarz	196
2.1.2.2.	Linia orzecznicza	207
2.1.2.3.	Wnioski	221
2.2.	W interpersonalno-finalistycznej optyce schematu św. Tomasza — dobro małżonków w konfiguracjach „autonomicznych”	225
2.2.1.	Istotny element dobra małżonków w odnowionej formule <i>mutuum adiutorium</i>	230
2.2.1.1.	Wyrok c. Stankiewicz z 23 VI 1988 roku (<i>Medellen</i>)	232
2.2.1.1.1.	Sentencja wyroku	232
2.2.1.1.2.	Komentarz	244
2.2.1.2.	Linia orzecznicza	258
2.2.1.3.	Wnioski	286
2.2.2.	Istotny element dobra małżonków w relacji małżeńskiej osób o równej godności i równych prawach małżeńskich	290
2.2.2.1.	Wyrok c. Civili z 8 XI 2000 roku (<i>Bratislaviën. Tyrnaviën</i>)	292
2.2.2.1.1.	Sentencja wyroku	292
2.2.2.1.2.	Komentarz	305
2.2.2.2.	Linia orzecznicza	318
2.2.2.3.	Wnioski	331
2.2.3.	Istotny element dobra małżonków w osobowej i międzyosobowej relacji małżeńskiej	334
2.2.3.1.	Wyrok c. Serrano Ruiz z 29 VII 2005 roku (<i>Basileen</i>)	337
2.2.3.1.1.	Sentencja wyroku	337
2.2.3.1.2.	Komentarz	357
2.2.3.2.	Linia orzecznicza	368
2.2.3.3.	Wnioski	375
2.3.	Podsumowanie	378
	Zakończenie	381
	Bibliografia	385
	Wykaz skrótów	415
	Indeks osobowy	417
	Sommario	423
	Zusammenfassung	426
	Summary	429

Wstęp

„»*Consortium totius vitae*« wymaga wzajemnego oddania się małżonków (por. KPK, kan. 1057, § 2; KKKW, kan. 817, § 1). Jednakże to osobowe oddanie musi wynikać ze specyfiki każdego z nich i być oparte na trwałym fundamencie. Naturalna wizja małżeństwa pozwala nam dostrzec, że małżonkowie łączą się ze sobą właśnie jako osoby, między którymi istnieje odrębność płciowa, wraz z całym bogactwem, także duchowym, wynikającym z tej odrębności na płaszczyźnie ludzkiej. Małżonkowie łączą się jako osoba-mężczyzna i osoba-kobieta. Odwołanie do naturalnego wymiaru ich męskości i kobiecości ma decydujące znaczenie dla zrozumienia istoty małżeństwa. Osobowa relacja małżeńska zawiązuje się właśnie na naturalnej płaszczyźnie bytowania osoby na sposób właściwy mężczyźnie i kobiecie. [...] Ukierunkowanie ku naturalnym celom małżeństwa — czyli dobru małżonków oraz zrodzeniu i wychowaniu potomstwa — jest istotną cechą męskości i kobiecości”¹. Ów słynny fragment przemówienia Dawcy dwóch kodeksów do Roty Rzymskiej z 2001 roku, stanowiący bezspornie autentyczną wykładnię fundamentalnej prawdy o małżeństwie, jest i pozostanie punktem odniesienia wszelkich badań, zarówno ogólnosystemowych, jak i szczegółowych w obrębie systemu *ius matrimoniale*.

Dostrzeżenie tego faktu ma niebagatelne znaczenie, także obecnie, kiedy niemal 40 lat od podjęcia decyzji przez Papieską Komisję Odnowy KPK o dopełnieniu opisu istoty małżeństwa zwrotem *ordinatio ad bonum coniugum*² (konsekwencja wcześniejszego uznania przez Komisję prawnej relewancji osobowej/miłosnej więzi małżeńskiej³) do imponującej literatury przedmiotu wciąż dopisywane są nowe pozycje, których autorzy jak mantrę niezmiennie powtarzają: „problem *bonum coniugum*”. Warto zatem

¹ JAN PAWEŁ II: „Małżeństwo i rodzina są nierozdzielne”. Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej [1 II 2001]. OsRomPol 2001, vol. 22, nr 4, s. 33–35.

² ComCan 1977, vol. 9, s. 123.

³ ComCan 1971, vol. 3, s. 70; ComCan 1975, vol. 7, s. 37.

uświadomić sobie, w czym tkwi heurystyczna siła przytoczonych słów Jana Pawła II — niedotyających przecież (wprost) sedna prawdy, zgodnie dziś przyjmowanej w świecie kanonistyki, że dobro małżonków jawi się jako węzłowy element personalistycznej wizji małżeństwa; prawdy, wpisującej się w komunijne/komuniotwórcze *aggiornamento* Soboru Watykańskiego II (1962–1965), i konsekwentnie — zreformowanego kościelnego ustawodawstwa: *Kodeksu prawa kanonicznego* (1983) i *Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich* (1990).

Niezrównaną mądrość kanonicznego wykładu *de matrimonio* papieża-nauczyciela personalizmu uświadamia jego następca na urzędzie Piotrowym Benedykt XVI, gdy — zwracając się w swym bodaj najważniejszym wystąpieniu rotalnym (2007) do pracowników apostolskiego trybunału — upatruje przyczyn „kryzysu w postrzeganiu małżeństwa” (uwaga generalna) tudzież odchodzenia na forum sądowym od paradygmatu, że „prawda procesowa zakłada istnienie »prawdy małżeństwa«”⁴ (bardzo konkretny, „targetowy” komunikat!), w pseudonaukowej/pseudoduszpasterskiej afirmacji „hermeneutyki nieciągłości i zerwania”⁵, przynoszącej niepowetowane szkody małżeńskiej doktrynie i realizacji jej profetycznego wymiaru. Tych dokonujących się na naszych oczach przewartościowań dotyczy ważne papieskie stwierdzenie: „[...] w ujęciu pozytywistycznym prawny charakter związku małżeńskiego jest jedynie rezultatem zastosowania ludzkiej normy, formalnie ważnej i skutecznej. [...] Ludzka rzeczywistość życia i miłości małżeńskiej pozostaje czymś zewnętrznym w stosunku do »prawnej« instytucji małżeństwa. Powstaje rozziw między prawem a życiem ludzkim, który radykalnie wyklucza możliwość oparcia prawa na fundamencie antropologicznym”⁶. A w konkluzji papież, posługując się nader wymowną metodą kontrastu („hermeneutyka odnowy zachowującej ciągłość”), pieczętuje niejako Jana Pawła II „wzorzec” prawnego wymiaru małżeństwa, by — podobnie jak poprzednik — dopiero na tym tle włączyć kontekst osobowego dobra małżonków (i ich dzieci): „[...] tradycja Kościoła potwierdza wyraźnie naturalny charakter prawny małżeństwa, a więc fakt, że ze swej natury należy ono do dziedziny sprawiedliwości w relacjach międzyosobowych [...]. Miłość i prawo mogą zatem być tak silnie związane, że sprawiają, iż mąż i żona są sobie wzajemnie winni miłość, którą spontanicznie się obdarzają: miłość jest w nich owocem tego, że w sposób wolny pragną dobra jedno drugiego i dzieci; jest to zresztą także wymóg miłości własnego prawdziwego dobra”⁷.

⁴ BENEDYKT XVI: „Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa”. Przemówienie do pracowników Trybunału Roty Rzymskiej [27 I 2007]. OsRomPol 2007, t. 28, nr 5, s. 31.

⁵ Ibidem, s. 32.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem, s. 33.

Jana Pawła II i Benedykta XVI magisterialne interwencje/apele — z uwagi na doniosłość problemu znacznie przekraczające konwencję zwykłej enuncjacji — dają do zrozumienia, że stan współczesnych badań kwestii obecności elementu „dobra małżonków” w *substantia matrimonii* nie cierpi bynajmniej na niedostatek teoretycznych opracowań. Aby się o tym przekonać, wystarczy sięgnąć po klasyczne już w literaturze przedmiotu dzieło Rinalda Bertolina *Matrimonio canonico e bonum coniugum. Per una lettura personalistica del matrimonio cristiano* (1995)⁸ — z wiele mówiącymi tytułami rozdziałów (w końcowym segmencie monografii): *Il bene dei coniugi come bene 'di tutta la persona' nel matrimonio; [...] Il 'bene dei coniugi' tra 'totalità' della persona e 'dualità' della relazione matrimoniale: in particolare, l'amore sponsale; La 'coniugalità' in relazione alla comunità di tutta la vita; Il bene coniugale e i vecchi fini secondari del matrimonio: in particolare l'aiuto reciproco; Altri elementi integrativi del „bonum coniugum”: a) Il reciproco perfezionamento personale, b) La santificazione e 'consacrazione' dei coniugi cristiani [...]*. Jakie stąd płyną szczegółowe wnioski? Otóż wolno zaryzykować twierdzenie, że problem *bonum coniugum* jest dziś przede wszystkim problemem hermeneutycznym. A taki stan rzeczy podpowiada potencjalnemu badaczowi (teoretykowi, jeśli pozostać na niwie nauki) uwzględnienie — w eksplorowaniu prawdy o *essentia matrimonii/essentiale elementum boni coniugum* — dwóch, powiązanych z sobą, faktorów: (1) konieczności przesunięcia akcentów z płaszczyzny „czysto” przedmiotowej (materii badań) na newralgiczne dla tej ostatniej zagadnienia epistemologiczno-metodologiczne (metody badań); (2) poważnego postawienia kwestii gnozeologicznej — co oznacza dostrzeżenie potrzeby harmonizacji abstrakcyjnej wiedzy naukowej w obszarze „istoty” małżeństwa z „operatywnym” przesłaniem konkretnych decyzji orzeczniczych (sprowadzających rezultaty owej *scientia teoretica* do *praxis* oceny sądowej poszczególnych przypadków), „dokonywanych z autorytetem przez trybunał ustanowiony w sposób trwały przez Następcę Piotra dla dobra całego Kościoła”⁹.

Sformułowanie tytułowej tezy badawczej (*bonum coniugum* paradygmatycznym elementem personalistycznej wizji małżeństwa), z intencjonalnym jej wpisaniem w posoborową dynamikę harmonizacji *vetera et nova* („identyfikacja elementu *ad validitatem*”), oznacza próbę pójścia tropem tak wytyczonych dyrektyw. Owszem — z jednej strony — wysunięty na pierwszy plan w podejmowanym zadaniu badawczym wzorcowy charakter orzecznictwa Roty Rzymskiej (drugi, główny segment monografii) jest konsekwencją

⁸ R. BERTOLINO: *Matrimonio canonico e bonum coniugum. Per una lettura personalistica del matrimonio cristiano*. Torino 1995.

⁹ BENEDYKT XVI: „Prawne znaczenie wyroków rotalnych”. Przemówienie do pracowników Trybunału Roty Rzymskiej [26 I 2008]. *OsRomPol* 2008, t. 29, nr 3, s. 33.

przyjętego założenia — zgodnego z regułami hermeneutyki prawnej¹⁰ — pewnej przewagi w docieraniu do „przedmiotowej” prawdy rzeczowej jurysprudencki (zwłaszcza jej „kierunkowych” rozwiązań, odznaczających się cechami stałości i powszechności), nad naukowymi propozycjami ujęć problemu (przez uznanych autorów, reprezentantów personalistycznego nurtu odnowy *ius matrimoniale*). Wszelako — z drugiej strony — zaproponowane w pierwszej części monografii „instrumentarium” metodologii badań, syntetyzujące poniekąd zdobyte współczesnej myśli kanonistycznej *de matrimonio*, okaże się (m.in. dzięki sformułowanym hipotezom badawczym) nieocenionym, czy wręcz niezbędnym elementem wyświeclania relewancji istotnego elementu „dobra małżonków” w orzecznictwie rotalnym.

Nie inaczej, jak z powołaniem się na wspomniane reguły hermeneutyczne¹¹, wśród kryteriów waloryzacji formuły *bonum coniugum* uwypuklone zostanie wyjątkowe (!) znaczenie specjalnego magisterium papieskiego, kierowanego corocznie do pracowników kościelnego wymiaru sprawiedliwości. Inspirujące idee przemówień do Roty Rzymskiej towarzyszyć będą prowadzonej refleksji — od pierwszej do ostatniej strony opracowania. Tak zaplanowany wielowątkowy profil badań uzasadnia korzystanie z szeroko rozumianej metody analityczno-syntetycznej. Konieczne przy tym będzie, nie tracąc z oczu wyjściowej przesłanki, że kanonistyka jest dyscypliną teologiczną posługującą się metodą teologiczną, by uwzględnić w wydzielonych obszarach analiz własną specyfikę zarówno egzegezy i hermeneutyki (antropologiczno)teologicznej, jak i hermeneutyki kanonistycznej.

Warto postawić kropkę nad i: roztrząsanie kwestii nowego istotnego elementu małżeństwa — z punktem odniesienia w postaci trzech dóbr św. Augustyna, niezmiennie stanowiących „sedno [...] wykładu doktrynalnego o małżeństwie”¹², czy to w konfiguracjach „nieautonomicznych”, czy też w konfiguracjach „autonomicznych” — ani na moment nie unieważni wagi wspomnianego „problemu hermeneutycznego”, który dziś dobrze oddają tytuły poczytnych (i ważnych) opracowań naukowych: *Verità e giustizia nella giurisprudenza ecclesiale*¹³, *L'interpretazione positivistica del momento costitutivo del matrimonio*¹⁴, *„Sentire cum Ecclesia” e l'interpretazione della legge canonica*¹⁵ itp. Zgodnie z niniejszą „logiką”, bacząc na rezultaty rozległej kwerendy

¹⁰ Por. KPK 1983, kan. 19.

¹¹ Por. KPK 1983, kan. 17.

¹² BENEDYKT XVI: *„Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa”...*, s. 33.

¹³ O. FUMAGALLI CARULLI: *Verità e giustizia nella giurisprudenza ecclesiale*. IusEcc 2008, vol. 20, s. 463—478.

¹⁴ P. BIANCHI: *L'interpretazione positivistica del momento costitutivo del matrimonio*. PRMCL 2012, vol. 101, s. 463—476.

¹⁵ A. STANKIEWICZ: *„Sentire cum Ecclesia” e l'interpretazione della legge canonica*. PRMCL 2013, vol. 102, s. 379—402.

oraz na wskazania poważnej literatury przedmiotu (świeżej daty)¹⁶, ramy badawcze pracy wyznaczać będą: „materialnie” — tytuły nieważności małżeństwa zapisane w kanonach 1095 n. 2 i 3 oraz 1101 § 2 KPK, „czasowo” — opublikowane wyroki Roty Rzymskiej, wydane do 31 XII 2005 roku, a także ważniejsze (dostępne) niepublikowane wyroki apostolskiego trybunału, ogłoszone przed tą datą i po niej. Wedle założonego planu (zgodnie ze sformułowaną hipotezą), podsumowaniem zasadniczej części badań będzie wykaz „kierunkowych” ujęć tytułowego elementu *ad validitatem* (syntetyczna prezentacja linii orzeczniczych). Zamykające studium odautorskie konkluzje, związane z weryfikacją wszystkich hipotez badawczych, złożą się — wedle paradygmatu: wzajemnie się wzbogacającego i stymulującego „spotkania” kanonistyki i jurysprudencji — na propozycję systemowego („programowego”) podejścia do ważnego dziś dla kościelnej matrymonialistyki wyzwania, jakim jest adekwatne odczytanie kategorii: *elementum boni coniugum*.

¹⁶ Zob. przykładowo — K. LÜDICKE: „*Bonum coniugum*” in Bezug auf cc. 1095 und 1101 CIC. DPM 2012/2013, Bd. 19/20, s. 329—355.

1. Kryteria waloryzacji formuły *bonum coniugum*

1.1. Przesłanki genetyczno-historyczne

Pozostaje znamiennym faktem, że kiedy Jan Paweł II, najwyższy prawodawca kościelny, autor dwóch kodeksów z 1983 i 1990 roku, zdecydował się, po raz pierwszy w długiej historii przemówień do Roty Rzymskiej¹, użyć terminu *bonum coniugum*², uczynił to na kanwie nowatorskiej prezentacji zrębów antropologii prawnej małżeństwa — „w perspektywie autentycznego personalizmu”³. Dnia 27 I 1997 roku, w dorocznym przemówieniu rotalnym ojciec św. — przywołując osobocentryczny obraz małżeństwa nakreślony w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*⁴ — autorytatywnie stwierdził: „[...] nauczanie Kościoła oznacza możliwość ukonstytuowania małżeństwa jako nierozzerwalnego węzła między osobami małżonków ontycznie skierowanego ku dobru samych małżonków i ich dzieci”⁵.

Nie dość powiedzieć, że o oryginalności i randze przesłania papieskiej alokucji (poświadczonych zainteresowaniem licznych komentatorów, w tym

¹ Gwoli ścisłości, wcześniej Paweł VI w głośnym przemówieniu do Roty Rzymskiej z 1976 roku przytoczył jedynie *passus* soborowej konstytucji *Gaudium et spes*, w którym termin ten występuje w znaczeniu ogólnym: *hoc vinculum sacrum intuitu boni, tum coniugum et prolis tum societatis, non ex humano arbitrio pendet* (KDK, n. 48). PAULUS VI: *Allocutio ad Praelatos Auditores, Advocatos et Officiales Tribunalis Sacrae Romanae Rotae, novo litibus iudicandis ineunte anno coram admissos* [9 II 1976]. AAS 1976, vol. 68, s. 207. Por. E. MONTAGNA: *Bonum coniugum: profili storici*. ME 1995, vol. 119, s. 399.

² KPK, kan. 1055 § 1; KKKW, kan. 776 § 1.

³ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae praelatos auditores* [27 I 1997]. AAS 1997, vol. 89, s. 488, n. 4.

⁴ Zob. KDK, n. 47—52.

⁵ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae praelatos auditores* [27 I 1997]..., s. 488, n. 4.

znanych kanonistów⁶), stanowi: po pierwsze, proklamacja, że osobowe relacje małżeńskie są *par excellence* relacjami sprawiedliwości⁷ czy, po wtóre, uwypuklenie *stricto* prawnego znaczenia miłości małżeńskiej (z pomocą włoskiego terminu *amore dovuto* – „miłość należna”, „miłość zobowiązana”)⁸. Papież, wychodząc poza ramy rozpowszechnionego schematu „ciasnego” rozumienia słów swego poprzednika z 1976 roku: [...] *amor coniugalis* [...] *in iuris provincia non assumatur*⁹ – właśnie w imię radykalnego odrzucenia rzymskiej zasady¹⁰, że „więź małżeńska pozostaje w mocy dopóty, dopóki trwa *affectio maritalis*”¹¹ – z pełnym przekonaniem autoryzuje łączne (!) ujmowanie *matrimonium in fieri*, jako nierozzerwalnego przymierza miłości małżeńskiej¹², z osobowym ujęciem stanu małżeńskiego (*matrimonium facto esse*). Ten ostatni zaś, „zaprogramowany” wzajemnym darem miłosnym osób: mężczyzny i kobiety, wyraża kreatywną jedność małżonków otwartych na potomstwo, a mianowicie małżeńsko-rodzinną *communio personarum*, która mocą sakramentu i wiary ochrzczonych przybiera kształt *Chiesa domestica*¹³.

⁶ Zob. U. NAVARRETE: *Commentarium ad allocutionem Ioannis Pauli II ad praelatos et officiales Rotae Romanae, die 27 ianuarii 1997 habitam*. PRMCL 1997, vol. 86 s. 368–385; J. CARRERAS: *Commento al discorso di Giovanni Paolo II al Tribunale della Rota Romana in occasione dell'apertura dell'anno giudiziario*. IusEcc 1997, vol. 9, s. 774–782; W. GÓRALSKI: *Walor prawny małżeństwa i jego wymiar osobowy. Przemówienie papieża Jana Pawła II do Roty Rzymskiej 27 I 1997 r. „Ius Matrimoniale” 1997, t. 2, s. 95–100*; H. HEINEMANN: *Die Ansprache Papst Johannes Pauls II. vom 27. Januar 1997 vor der Römischen Rota*. DPM 1997, Bd. 4 s. 237–239; I. GRAMUNT: *Reflections on Marriage as a Juridical and Interpersonal Relationship*. ME 2000, vol. 124, s. 601–624.

⁷ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae praelatos auditores* [27 I 1997]..., s. 487, n. 3.

⁸ Ibidem.

⁹ PAULUS VI: *Allocutio ad Praelatos Auditores, Advocatos et Officiales Tribunalis Sacrae Romanae Rotae, novo litibus iudicandis ineunte anno coram admissos* [9 II 1976]..., s. 207. Na opaczne zrozumienie papieskich słów z przywołanej już alokucji rotalnej wpłynął niewątpliwie fakt pomijania innego jej fragmentu, w którym papież niedwuznacznie – jak zauważa José María Serrano Ruiz – daje do zrozumienia, że prawdziwa *amor coniugalis* przekształca się w obowiązek. Zob. ibidem; J.M. SERRANO RUIZ: *El derecho a la comunidad de vida y amor conyugal como objeto del consentimiento matrimonial: aspectos jurídicos y evolución de la jurisprudencia de la S. Rota Romana*. EIC 1976, vol. 32, s. 67.

¹⁰ Zob. U. NAVARRETE: *Consensus matrimonialis in matrimonio romano eratne initialis tantum an continuus? Nota bibliografica*. PRMCL 1970, vol. 59, s. 505–508; O. ROBLEDÁ: *Matrimonio en derecho romano. Esencia, requisitos de validez, efectos, desolubilidad*. Roma 1970, s. 111–144; J. HUBER: *Der Ehekonsens im römischen Recht*. Roma 1977, s. 18–30.

¹¹ JAN PAWEŁ II: „Miłość małżeńska”. Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej [21 I 1999]. OsRomPol 1999, t. 20, nr 5–6, s. 51, n. 3.

¹² POR. IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae Tribunalis Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos coram admissos* [28 I 1982]. AAS 1982, vol. 74, s. 450, n. 3.

¹³ KK, n. 11; IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae Tribunalis Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos coram admissos* [28 I 1982]..., s. 450–451, n. 4–5.

Ale tym, co nade wszystko przykuwa uwagę przedstawicieli doktryny i sędziów kościelnych — niosąc z sobą niemały potencjał poznawczy (dając impuls do szeroko zakrojonych badań) — jest oczywisty fakt, że wymieniony papież, nauczyciel personalizmu, buduje swoisty pomost między miłością, rozumianą jako fundament i zasada strukturalna relacji jurydycznych w małżeństwie¹⁴, i „osobowym celem małżeństwa” — jak w czasie reformy KPK określano „dobro małżonków”¹⁵. Aż nadto wymowne są papieskie słowa z *Przemówienia do Roty Rzymskiej* w dniu 21 I 1999 roku: „Elementem centralnym [...] jest prawidłowa koncepcja *miłości małżeńskiej* między dwiema osobami, które mają równą godność, ale różnią się i wzajemnie dopełniają swoją płciowością. Koncepcję tę należy oczywiście prawidłowo rozumieć, [...] [chodzi o — A.P.] rzeczywistą miłość do drugiego człowieka, której istotę stanowi szczere pragnienie jego dobra, wyrażające się w czynnym dążeniu do jego realizacji. Takie jest jednoznaczne nauczanie Soboru Watykańskiego II (por. *Gaudium et spes*, 49), ale jest to również jeden z powodów, dla których obydwa promulgowane przeze mnie kodeksy prawa kanonicznego, łaciński i wschodni, uznają i stanowią, że naturalnym celem małżeństwa jest także *bonum coniugum* (por. kan. 1055 § 1 KPK; kan. 776 § 1 KKKW)”¹⁶.

Pytanie, czy takie rozumienie dobra małżonków mieli na myśli wytrawni znawcy teologicznej i prawnej doktryny małżeńskiej: Urbano Navarrete¹⁷ oraz Ginesio Mantuano¹⁸, gdy zainspirowani magisterium 48. numeru konstytucji *Gaudium et spes* (a także w jakimś stopniu nauką Piusa XI zawartą w encyklice *Casti connubii*¹⁹) jako pierwsi dostrzegli przydatność pojęcia

¹⁴ Zob. JAN PAWEŁ II: „*Miłość małżeńska*”..., s. 50–51, n. 3, 4.

¹⁵ ComCan 1977, vol. 9, s. 123.

¹⁶ JAN PAWEŁ II: „*Miłość małżeńska*”..., s. 50, n. 3. Bezpośrednio po tej wypowiedzi padają równie ważne słowa, ukazujące we właściwym świetle przedmiotowe *meritum* nauki Pawła VI w cytowanej alokucji rotalnej z 1976 roku: „*Amor coniugalis* nie jest więc tylko ani przede wszystkim uczuciem. Jest natomiast w swej istocie zobowiązaniem wobec drugiej osoby, podjętym przez świadomy akt woli. To właśnie stanowi cechę, która wyróżnia ten *amor* i nadaje mu charakter *coniugalis*. Gdy zobowiązanie to zostanie podjęte i przyjęte przez drugą stronę w zgodzie małżeńskiej, miłość staje się małżeńską i nigdy już nie traci tego charakteru. W grę wchodzi tu wierność miłości, zakorzeniona w dobrowolnie podjętym zobowiązaniu. Mój poprzednik papież Paweł VI podczas jednego ze swych spotkań z Rotą ujął to zwięźle: »*Ex ultroneo affectus sensu, amor fit officium deviciens*«”. Ibidem.

¹⁷ U. NAVARRETE: *Structura iuridica matrimonii secundum Concilium Vaticanum II. Momentum iuridicum amoris coniugalis*. Roma 1994², s. 129–131.

¹⁸ G. MANTUANO: *La definizione giuridica del matrimonio nel magistero conciliare*. In: *L'amore coniugale*. [Annali di dottrina e giurisprudenza canonica. Ed. V. FAGIOLO. Vol. 1]. Città del Vaticano 1971, s. 197.

¹⁹ Pius XI: *Litterae encyclicae „Casti connubii”* [31 XII 1930]. AAS 1930, vol. 22, s. 553.

bonum coniugum na określenie osobowego celu małżeństwa²⁰, wolno w tym miejscu pozostawić otwarte.

1.1.1. „Personalistyczna” geneza kodeksowego pojęcia *bonum coniugum*

„Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej [jest — A.P.] ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami”²¹ — tak pół wieku temu ojcowie Soboru Watykańskiego II obwieszczali światu prawdę o „godności stanu małżeńskiego i jego niezwyklej wartości sakralnej”²². A czynili to jasno i jednoznacznie, z dbałością — można rzec: pieczołowitą troską — o właściwy dobór języka komunikacji²³ ze współczesnym odbiorcą. Tym skuteczniej, że zogniskowany wokół prawdy o osobie przekaz personalistycznej doktryny małżeńskiej²⁴ z jednej strony stanowił dojrzały owoc dialogu z naukami

²⁰ Aby tego pytania nie pozostawić bez odpowiedzi, godzi się zasygnalizować, że tylko drugi z kanonistów rozpoznawał w miłości małżeńskiej fenomen przystający do przedmiotowej charakterystyki, zawartej w alokucjach rotalnych papieża Wojtyły. Za interesowanego czytelnika odsyłam do monografii: A. PASTWA: *Prawne znaczenie miłości małżeńskiej*. Katowice 1999.

²¹ KDK, n. 48.

²² KDK, n. 47.

²³ Zainspirowany duchem odnowy Vaticanum II, Servais Théodore Pinckaers OP jako jeden z pierwszych zgłosił postulat głębokiej rewizji języka teologii: zastąpienie języka abstrakcyjnego — językiem konkretnym, języka ahistorycznego — językiem historycznym i egzystencjalnym, języka bezosobowego — językiem osobowym i bezpośrednim, języka ontologicznego — językiem psychologicznym. S. PINCKAERS: *Il rinnovamento della morale*. Torino 1968, s. 90–106.

²⁴ Zob. N. LÜDECKE: *Eheschließung als Bund. Genese und Exegese der Ehelehre der Konzilskonstitution „Gaudium et spes” in kanonistischer Auswertung*. [Forschungen zur Kirchenrechtswissenschaft. Bd. 7. Hrsg. H. MÜLLER, R. WEIGAND]. Würzburg 1989; R. SZTYCHMILER: *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z roku 1983*. Lublin 1993; R. BERTOLINO: *Matrimonio canonico e bonum coniugum. Per una lettura personalistica del matrimonio cristiano*. Torino 1995; C. BURKE: *L’oggetto del consenso matrimoniale. Un’analisi personalistica*. Torino 1997; P.-J. VILADRICH: *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*. Przekł. S. ŚWIA CZNY. Warszawa 2002; A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa. W nurcie odnowy personalistycznej*. Katowice 2007; O. FUMAGALLI CARULLI: *Il matrimonio canonico tra principi astratti e casi pratici con cinque sentenze rotali commentate a cura di Anna Sammassimo*. Milano 2008; *La centralità della persona nella giurisprudenza coram Serrano*. Vol. 1—3. Ed. F. CATOZZELLA, M.C. BRESCIANI. [Studi Giuridici. Vol. 86]. Città del Vaticano 2009; W. GÓRALSKI: *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie*. Warszawa 2010; K. LÜDICE: *Die Nichtigerklärung der Ehe — Materielles Recht*. [Beihefte zum MK. Bd. 62]. Essen 2012.

humanistycznymi (psychologią, socjologią, antropologią kultury, etnologią itp.), z drugiej strony był wyrazem afirmacji — niezmiennie eksponowanego w Piśmie Świętym i Tradycji — ścisłego związku między porządkiem Stworzenia (natura) i porządkiem Odkupienia (łaska). W efekcie nie tylko przytoczona słynna początkowa fraza 48. numeru konstytucji *Gaudium et spes*, lecz także jej nie mniej znane rozwinięcie po dziś dzień stanowią flagowe ucieleśnienie idei *aggiornamento*. Otóż wymieniona wspólnota — uczy Sobór — „zawiazuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę [...], aktem osobowym, w którym małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują”²⁵. Co więcej, z tym obrazem konstytutywnej dynamiki przymierza (wspólnototwórczej, a w sensie analogicznym — eklezjotwórczej zarazem²⁶) harmonizują słowa proklamowane w następnym numerze konstytucji: „[...] miłość [małżeńska — A.P.] jako wybitnie ludzka, bo kieruje się od osoby do osoby pod wpływem dobrowolnego uczucia, obejmuje dobro całej osoby. [...] Tę miłość Pan nasz zechciał szczególnym darem swej łaski i miłości uzdrowić, udoskonalić i wywyższyć”²⁷.

Dyskusja w auli soborowej²⁸ i jej nieocenione rezultaty dały czytelny sygnał, że inicjowana właśnie reforma *ius matrimoniale* dokonywać się będzie w dużej mierze za sprawą wyrazistych, nośnych znaczeniowo formuł. W rzeczy samej, wiązano z tymi formułami rolę wehikułu ważkich treści antropologiczno-teologicznych²⁹ w epokowym dziele reintegracji³⁰ kanonicznej doktryny małżeńskiej. Zatem nie chodziło tylko o proste (jakkolwiek spektakularne) odsunięcie w cień przestarzałego aparatu pojęciowego instytucji kontraktowo-prokreacyjnej, zasiedziałej w kanonach *Codex Iuris*

²⁵ KDK, n. 48.

²⁶ Rzecz w tym, iż eschatologiczne zjednoczenie Chrystusa i Kościoła w miłości oblubieńczej zostaje jednoznacznie — jakkolwiek właśnie w sposób analogiczny — rozciągnięte na sakramentalny znak przymierza mężczyzny i kobiety. Por. JAN PAWEŁ II: *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*. T. 4: *Sakrament. O Jana Pawła II teologii ciała*. Red. T. STYCZEŃ. Lublin 1998, s. 79–80.

²⁷ KDK, n. 49.

²⁸ Znana jest determinacja, z jaką ojcowie Soboru bronili pojęcia „przymierze małżeńskie” w przywołanym na początku określeniu małżeństwa z 48. numeru Konstytucji duszpasterskiej o Kościele: *Intima communitas vitae et amoris coniugalīs [...] foedere coniugii seu irrevocabili consensu personali instauratur*. A czynili to w kontrze do powtarzających się nierzadkich głosów (m.in. 190 *Modi*), by „reanimować” pojęcie *contractus*. Por. B. HÄRING: *Pastorale Konstitution. Kommentar zum ersten Kapitel des zweiten Hauptteils*. In: LThK. Vat. II. Bd. 3, s. 429.

²⁹ Chodzi o, mocno artykułowane przez prominentnych teologów, generalne założenie reformy KPK: większej obecności teologii w prawie kanonicznym. Por. K. RAHNER: *Grundkurs des Glaubens. Einführung in den Begriff des Christentums*. Freiburg—Basel—Wien 1976, s. 18–19.

³⁰ Por. A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 15–44.

Canonici z 1917 roku, z mającym rangę symbolu *ius in corpus*³¹. Dość powiedzieć, że podstawowego celu reformy słusznie upatrywano w potrzebie przezwyciężenia szkodliwego dualizmu między naturalnym wymiarem instytucji małżeństwa a duchową rzeczywistością sakramentu³². A jeśli tak, to rzeczony sygnał wysłany przez Sobór stanowił nade wszystko apel (najpierw do autorów reformy, a następnie do szerokiego grona jej odbiorców³³) o zaszczepienie i pielęgnowanie — zgodnie z zasadą *Ecclesia semper reformanda* — ducha permanentnej odnowy w postrzeganiu instytucji małżeństwa przez pryzmat „znaków czasu”³⁴.

Tej wzorcowej postawie ideowej daje wyraz wybitny audytor rotalny, znawca doktryny małżeńskiej biskup Antoni Stankiewicz (dziekan Roty Rzymskiej w latach 2004–2012), kiedy w głośnym wyroku z 26 II 1999 roku³⁵ obficie czerpie inspiracje z personalistycznej myśli magisterialnej Świętego Jana Pawła II, co pokazują starannie dobrane cytaty³⁶: „Bóg [który — A.P.] jest miłością [...], stwarzając człowieka na swój obraz [...], wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę”³⁷, oraz „umiejętności nawiązywania więzów komunii z drugim człowiekiem”³⁸. „Dzięki temu mężczyzna i kobie-

³¹ CIC 1917, can. 1081 § 2. O zupełnej nieadekwatności wymienionej formuły, o czym nie wolno zapominać, przesądza fakt dzisiejszego systemowego usytuowania zasady równości praw małżonków: mężczyzny i kobiety, „w tym, co dotyczy wspólnoty życia małżeńskiego” (KPK 1983, kan. 1135). Instruktywna w tym względzie jest uwaga Bernharda Häringa, że formuła *ius in corpus* pochodzi z czasów, kiedy kobieta była jeszcze zaliczana do dobytku jej męża. B. HÄRING: *Pastorale Konstitution. Kommentar...*, s. 430. Por. K. LÜDICKE: *Kommentar zum c. 1055*. In: MK, 1055/18 (Lfg. Juli 2006).

³² Zob. E. CORECCO: *Il sacramento del matrimonio: cardine della costituzione della Chiesa*. In: *Diritto, persona e vita sociale. Scritti in memoria di Orio Giacchi*. Vol. 1. Milano 1984, s. 390–409.

³³ Rzecz jasna, ważne miejsce wśród tych ostatnich wyznaczono stosującym prawo sędziom trybunałów kościelnych, rozpatrującym sprawy o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Por. JAN PAWEŁ II: „Sędziowie trybunałów kościelnych wobec nowego Kodeksu”. *Przemówienie do Roty Rzymskiej* [21 I 1984]. OsRomPol 1984, t. 5, nr 1–2, s. 18.

³⁴ KDK, n. 4; MIĘDZYNARODOWA KOMISJA TEOLOGICZNA: *Teologia dzisiaj: perspektywy, zasady i kryteria*. Kraków 2012, s. 58, n. 51. Por. A. PASTWA: *Normy kodeksowe dotyczące małżeństwa a wyzwania współczesności*. W: „Hodie et cras” — dziś i jutro Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku 30 lat po promulgacji. Red. K. BURCZAK. Lublin 2014, s. 52–54.

³⁵ Wolno wyrazić opinię, że wyrokiem tym, obnażającym (niepokonywalne) trudności, z którymi mierzą się sędziowie Roty Rzymskiej, skoncentrowani na zgłębieniu treści istotnego elementu małżeństwa: *ius ad communionem vitae*, ponens zwiastuje schyłek niniejszej linii orzecniczej. Por. P. BIANCHI: *L'interpretazione positivistica del momento costitutivo del matrimonio*. PRMCL 2012, vol. 101, s. 471.

³⁶ Dec. z 26 II 1999 r. c. Stankiewicz. RRD 1999, vol. 91, s. 110, n. 22. (To samo w wersji łacińskiej i angielskiej — ME 2002, vol. 126, s. 1–23).

³⁷ FC, n. 11.

³⁸ KKK, art. 2332.

ta są predysponowani do ukształtowania »komunii osób«³⁹. Zbliżony profil idei *de matrimonio* innego dziekana Roty Rzymskiej (w latach 1993–1999), kardynała Maria Francesca Pompеды — obecnej w drugim tomie jego *Studi di diritto matrimoniale canonico*⁴⁰ (z pomieszczonymi tu sztandarowymi opracowaniami: *L'amore coniugale e il consenso matrimoniale*⁴¹ oraz *Il „bonum coniugum” nella dogmatica matrimoniale canonica*⁴²) — trafnie ukazuje Gaetano Lo Castro. W słowie wstępnym do wymienionej monografii słusznie wywodzi⁴³, że znakiem rozpoznawczym przedmiotowych badań i naukowej aktywności kardynała, cenionego kanonisty/sędziego, jest koncentrowanie uwagi nie tyle na przesłankach abstrakcyjnego „małżeńskiego” systemu normatywnego, ile na zdrowej hermeneutyce prawnej⁴⁴ małżeństwa. Takie programowe podejście nie pozwala abstrahować od faktu, że we „wspólnocie całego życia”⁴⁵ konkretni nupturienci realizują — w ramach prawdy o ludzkiej seksualności⁴⁶ — jeden z najważniejszych aspektów bycia osobą, tj. swoją zdolność do miłości⁴⁷, czyli zdolność do przekroczenia siebie

³⁹ GrS, n. 8. Charakterystyczny w tym względzie jest inny jeszcze przykład, a mianowicie posiłkowanie się przez Redaktora wyroku fragmentem *Listu do Rodzin* w celu uzasadnienia tezy, że także w płaszczyźnie prawa małżeńskiego celowe/konieczne jest rozróżnianie między komunią (*communio*) i wspólnotą (*communitas*): „»Komunia« dotyczy relacji międzysobowej pomiędzy »ja« i »ty«. »Wspólnota« natomiast zdaje się ten układ przekraczać w kierunku »społeczności«, w kierunku jakiegoś »my«. Rodzina jako wspólnota osób jest jednocześnie pierwszą ludzką »społecznością«. Rodzina powstaje wówczas, gdy urzeczywistnia się przymierze małżeńskie, które otwiera małżonków na dożgonną wspólnotę miłości i życia, dopełniając się w sposób specyficzny dzięki zrodzeniu potomstwa. W ten sposób komunია małżonków daje początek »wspólnocie«, jaką jest rodzina. Cała ta »wspólnota« rodzinna jest dogłębnie przeniknięta tym, co stanowi samą istotę »komunii«”. GrS, n. 7; dec. z 26 II 1999 c. Stankiewicz..., s. 110, n. 21.

⁴⁰ M.F. POMPEDDA: *Studi di diritto matrimoniale canonico*. Vol. 2. Milano 2002.

⁴¹ M.F. POMPEDDA: *L'amore coniugale e il consenso matrimoniale*. „Quaderni dello Studio Rotale” 1994, vol. 7, s. 29–69.

⁴² M.F. POMPEDDA: *Il „bonum coniugum” nella dogmatica matrimoniale canonica*. „Quaderni dello Studio Rotale” 2000, vol. 10, s. 5–21. Co znamienne, ostatni rozdział tegoż studium nosi tytuł: „*Bonum coniugum*” e amore coniugale.

⁴³ G. LO CASTRO: *Introduzione*. In: M.F. POMPEDDA: *Studi di diritto matrimoniale canonico*. Vol. 2..., s. 14–15.

⁴⁴ JAN PAWEŁ II: „Przyjąć naukę Kościoła o małżeństwie”. Przemówienie do audytorów *Trybunału Roty Rzymskiej* [29 I 2005]. *OsRomPol* 2005, vol. 26, nr 4, s. 24–25.

⁴⁵ KPK 1983, kan. 1055 § 1.

⁴⁶ Nieprzypadkowo w wymienionej monografii po dwóch rozdziałach: o miłości małżeńskiej i o dobru małżonków, autor umieścił rozdział *La sessualità in diritto canonico*. M.F. POMPEDDA: *Studi di diritto matrimoniale canonico*. Vol. 2..., s. 119–151.

⁴⁷ POR. A. PASTWA: „Przymierze miłości małżeńskiej”. *Jana Pawła II idea małżeństwa kanonicznego*. Katowice 2009, s. 21–110. Jest przy tym oczywiste — dodajmy — że skoro komunია w sakramentalnym małżeństwie jawi się jako konsekwencja komunii z Chrystusem w Nowym Przymierzu, to więzią scalającą chrześcijańskich małżonków może

(w dynamice osobowej sprawczości-samostanowienia) i wejścia z drugim w głęboką relację osobową, którą może zapewnić tylko (!) *amor coniugalis*⁴⁸.

A patrząc wstecz, trzy głosy znanych kanonistów, aktywnych uczestników debaty nad reformą *ius matrimoniale* (trwającą ponad 10 lat: od przedstawienia pierwszych owoców prac Zespołu Studyjnego „De matrimonio” w 1971 roku⁴⁹ do promulgacji Kodeksu prawa kanonicznego w 1983 roku), wiele dziś mówią o procesie transformowania na język małżeńskich norm kodeksowych soborowej idei *aggiornamento*⁵⁰. Już u progu dzieła kodyfikacji Luigi De Luca wyrażał satysfakcję⁵¹, że dominujący dotąd nurt doktrynalny, w którym aspekt seksualny, obciążony stygmatem pesymistycznych ujęć Augustyńskiej antropologii, specyfikował strukturę prawną małżeństwa (*institutum procreationis*), zaczyna ustępować miejsca kierunkowi autentycznego personalizmu — z nowym *specificum*: totalną w swej naturze, „zinstytucjonalizowaną” miłością małżeńską (*institutum amoris coniugalis*)⁵². W ocenie kanonisty, obraz instytucji małżeństwa, jaki

być tylko *agape*, czyli miłość „na wzór” Pana, uzdolniająca ich jeszcze bardziej do owego *transcendere*: wyjścia poza siebie i wzajemnego osobowego oddania.

⁴⁸ Na uwagę zasługuje także fragment *Introduzione*, w którym Gaetano Lo Castro prezentuje dewizę pracownika wymiaru sprawiedliwości, stosującego prawo małżeńskie w dobie *aggiornamento*: *I presupposti culturali su cui si asside la scienza giuridica canonica inducono ad amare non le idee in astratto, ma queste in quanto s'incarnino e si realizzino nell'umanità: non la „verità”, ma la verità che è Cristo non la „liberà”, ma l'uomo libero e dunque non la giustizia astratta della norma generale, del legislatore, ma quella che si realizza, che prende corpo, quando a ciascuno si riconosce e si dà quel che gli spetta. Il canonista sa che la giustizia non è pura simmetria di concetti, quale può essere pensata e immaginata da un legislatore o costruita in brillanti sistemi dalla scienza giuridica, ma simmetria di rapporti umani, quale si realizza nella loro concretezza storica.* G. LO CASTRO: *Introduzione...*, s. 9–10.

⁴⁹ Zob. ComCan 1971, vol. 3, s. 69–81.

⁵⁰ IOANNES PAULUS II: *Constitutio apostolica „Sacrae disciplinae leges”* [25 I 1983]. AAS 1983, vol. 75, pars 2, s. XI.

⁵¹ L. DE LUCA: *La Chiesa e la società coniugale*. DrE 1970, vol. 81, no 1, s. 257–277.

⁵² Trudno nie wspomnieć, że Luigi De Luca ogłasza tym samym zmianę paradygmatu: już nie aspekt seksualny, lecz miłość małżeńska (*multiformis dilectio*) jest elementem charakteryzującym wspólnotę małżeńską, odróżniającym ją od innych rodzajów wspólnot (*societas*). Ibidem, s. 269–271, 274. Po latach do tej myśli powróci (by ją jeszcze wyostrzyć) Norbert Lüdecke. Odwołując się do miłości małżeńskiej jako etyczno-strukturalnej zasady małżeństwa, postawi tezę, że *specificum* odróżniającym małżeństwo od innych wspólnot jest nie seksualność, lecz totalność: *Zur Klärung des Liebesverständnisses trug die realistische Einordnung der Sexualität bei. Dasjenige, was eheliche Liebe als ehelich qualifiziert, ist nicht (mehr) die Sexualität, sondern die Totalität dieser Liebe. Traditionell ging man bei der Wesensbestimmung der Ehe aus von einem verkürzten prokreativen Sexualitätsverständnis. Man entnahm dem Erstzweck der Ehe der Funktion des „Genitalapparates” und entwarf darauf hin die Ehe als geeignetste Form zur Erreichung dieses Zwecks. Dementsprechend war die Sexualität in der Gestalt des „ius in corpus” Inhalt des Ehebegriffs und Ehekonsenses. Dementsprechend sieht die konziliare Ehelehre als Spezifikum der ehelichen Liebe nicht ihre sexuelle Dimensioniertheit, sondern ihre Totalität. Diese unterscheidet sie von anderen Formen der*

wyłania się z konstytucji *Gaudium et spes*, nieprzypadkowo w centrum uwagi sytuje osoby małżonków. Ich związek, który wyraża afirmację jednakowej godności (naturalnej i nadprzyrodzonej) mężczyzny i kobiety⁵³, na fundamencie chrzcielnych źródeł powołania chrześcijańskiego, trwale wpisuje się w tajemnicę oblubieńczej miłości Chrystusa i Kościoła⁵⁴. Taki też wektor zmian widać w aktywności Papieskiej Komisji Odnowy KPK. Zdaniem Luigiego De Luki, dwa czynniki przesądzają o odejściu od anachronizmu wcześniejszych ujęć materialistycznych: precyzyjnie zdiagnozowany przez ojców Soboru wpływ przemian socjokulturowych na współczesny kształt instytucji małżeństwa⁵⁵ oraz wrażliwa na „znaki czasu”, odnowiona teologia małżeństwa. Co zatem każe z nadzieją patrzeć na rozpoczęte dzieło reformy? Autor udziela precyzyjnej odpowiedzi: wyraźnie zarysowany już w pierwszych zapowiedziach legislacyjnych trend personalistyczny cechujący się wysunięciem na pierwszy plan autentycznej godności i dobra osobowego małżonków⁵⁶.

Równie ważne z dzisiejszej perspektywy okazuje się stanowisko, jakie w 1974 roku zajął Pietro Antonio D’Avack⁵⁷. Według kanonisty, obok węzłowych treści magisterialnych o małżeństwie, które znalazły się w 48. (a częściowo także w 49.) numerze konstytucji *Gaudium et spes*, na uwagę zasługuje ważny *passus* numeru 50. tegoż dokumentu: „Małżeństwo [...] nie jest ustanowione wyłącznie dla rodzenia potomstwa; sama bowiem natura nierozzerwalnego związku między dwoma osobami oraz dobro potomstwa wymagają, aby także wzajemna miłość małżonków odpowiednio

Liebe. Sexualität wird nicht als etwas „Eheliches“, sondern als etwas „Menschliches“ verstanden. N. LÜDECKE: Eheschließung als Bund..., s. 960; IDEM: Der Ausschluss des „bonum coniugum“. Ein Ehenichtigkeitsgrund mit Startschwierigkeiten. DPM 1995, Bd. 2, s. 143.

⁵³ „Przez równą godność osobistą kobiety i mężczyzny, która musi być uwzględniona przy wzajemnej i pełnej miłości małżonków, ukazuje się także w pełnym świetle potwierdzona przez Pana jedność małżeństwa”. KDK, n. 49.

⁵⁴ Inspirujący w tym kontekście jawi się *passus*, który wieńczy naukę o małżeństwie (i rodzinie) w konstytucji *Gaudium et spes*: „Sami małżonkowie, stworzeni na obraz Boga żywego i umieszczeni w prawdziwym porządku osobowym, niech będą zespoleni jednakim uczuciem, podobną myślą i wspólną świętością, żeby idąc za Chrystusem, zasadą życia, stawali się przez radość i ofiary swego powołania, przez wierną swoją miłość świadkami owego misterium miłości, które Pan objawił światu swą śmiercią i zmartwychwstaniem”. KDK, n. 52; L. DE LUCA: *La Chiesa e la società coniugale...*, s. 262–263.

⁵⁵ L. DE LUCA: *La Chiesa e la società coniugale...*, s. 260, 272.

⁵⁶ Ibidem, s. 263. Por. też L. DE LUCA: *L’esclusione del „bonum coniugum“*. In: *La simulazione del consenso matrimoniale canonico*. [Studi Giuridici. Vol. 22]. Città del Vaticano 1990, s. 125–137.

⁵⁷ P.A. D’AVACK: *Per una riforma giuridica del matrimonio canonico*. DrE 1974, vol. 85, no 1, s. 3–20.

się wyrażała, aby się rozwijała i dojrzewała”⁵⁸. Proklamacja ta daje jasno do zrozumienia, że u podstaw małżeńskiej „jedności dwojga” (biblijna *una caro*) leży prawdziwa godność osoby ludzkiej — warunek *sine qua non* zaistnienia *matrimonium canonicum*, a zarazem fundament wszystkich praw i obowiązków małżeńskich⁵⁹. W tym też kierunku — co zdaniem kanonisty napawa optymizmem — orientuje się reforma. Widać to w traktowaniu instytucji małżeństwa — w całościowej konfiguracji jej prawnej struktury (w ujęciach normatywnych: „nieodwołalnej osobistej zgody”⁶⁰, przeszkód małżeńskich czy wad konsensu) — już nie jako węzła prokreatywnego (*mero vincolo procreativo*), lecz nade wszystko jako węzła miłości (*vincolo comunitario di amore*)⁶¹.

Nader instruktywnie brzmi także przesłanie często komentowanego artykułu z 1979 roku pt. *De „communione vitae” in novo Schemate „De matrimonio” et de momento iuridico amoris coniugal*⁶² autorstwa kardynała Zenona Grocholewskiego — śmiałego orędownika przyznania waloru prawnego miłości małżeńskiej⁶³. Świadectwo cenne dla współczesnego badacza, bo wpisujące się w kulminacyjną fazę dyskusji i rozstrzygnięć, przygotowujących podwaliny Schematu z 1980 roku⁶⁴ (dodajmy: po ogłoszeniu relacji z sesji roboczej Zespołu Studyjnego „De iure matrimoniali”, jaka odbyła się 20 V 1977 roku). Warto przypomnieć, że jednym z argumentów gruntownej

⁵⁸ Ibidem, s. 12–13. Zob. W orbicie zasady „odpowiedzialnego rodzicielstwa”. Adekwatne rozumienie pojęcia „bonum prolis” wyzwaniem dla współczesnej kanonistyki. Red. A. PASTWA. Katowice 2014.

⁵⁹ Po dziś dzień instruktywna pozostaje konstatacja kanonisty: *Nel magistero conciliare così la norma-base assoluta della vita coniugale finisce per essere la stessa germana dignitas humana e il rectus ordo personarum, che si vengono pertanto a collocare in una dimensione fenomenologica e umana più integrale e completa e su di un piano interpersonale di diritti e doveri reciproci dei coniugi, tale da investire e permeare tutta la loro unione coniugale*. P.A. D’AVACK: *Per una riforma...*, s. 13.

⁶⁰ KDK, n. 48. Dodajmy, że spod pióra Pietra Antonia D’Avacka wyszła autorska propozycja określenia zgody małżeńskiej: *Consensus est actus voluntatis, quo utraque pars tradit et acceptat perpetue et exclusive tum jus ad communitatem vitae et amoris, tum jus in corpus in ordine ad actus per se aptos ad prolis generationem*. P.A. D’AVACK: *Per una riforma...*, s. 17.

⁶¹ P.A. D’AVACK: *Per una riforma...*, s. 18.

⁶² Z. GROCHOLEWSKI: *De „communione vitae” in novo Schemate „De matrimonio” et de momento iuridico amoris coniugal*. PRMCL 1979, vol. 68, s. 439–480.

⁶³ Niczego ze swej aktualności nie straciły znakomite passusy 2. części tego głośnego studium pt. *De momento iuridico amoris coniugal*. Z. GROCHOLEWSKI: *De „communione vitae”...*, s. 439–480. Zob. A. PASTWA: *Prawne znaczenie miłości...*, s. 112–114.

⁶⁴ PONTIFICIA COMMISSIO CODICI IURIS CANONICI RECOGNOSCENDO: *Schema Codicis Iuris Canonici iuxta animadversiones S. R. E. Cardinalium, Episcoporum Conferentiarum, Dicasteriorum Curiae Romanae, Universitatum Facultatumque ecclesiasticarum necnon Superiorum Institutum vitae consecratae recognitum*. Typis Polyglottis Vaticanis 1980.

zmiany can. 1086 § 2, CIC 1917⁶⁵ — a na tym etapie reformy: poprawy niedoskonałej redakcji tegoż kanonu w Schemacie z 1975 roku⁶⁶, z nową formułą: *ius ad vitae communionem* — był powszechnie podzielany pogląd, że miłość jest fundamentem interpersonalnych relacji małżonków. Konsekwentnie, jeden z konsultorów zgłosił postulat, by w łonie nowo wyodrębnionego kompleksu praw usytuować *ius ad aliquas actiones quae generatim foventur ab amore*⁶⁷. Ten interesujący wniosek (nieprzyjęty)⁶⁸ wyznaczał — czego nie wolno przeoczyć — swoisty wzorzec podejścia do kwestii waloru prawnego *amor coniugalis*⁶⁹. Otóż mimo że idea miłości małżeńskiej zdeterminowała profil soborowego magisterium o małżeństwie, to jednak na poziomie normatywnym nie da się zaadaptować owej teologicznej doktryny tak, by można mówić o autonomicznym *ius ad amorem*⁷⁰. W ogniu dyskusji Zenon Grocholewski, ówczesny sekretarz Sygnatury Apostolskiej — nie po raz pierwszy wbrew opiniom głównego nurtu⁷¹ — zdecydował się pójść pod prąd. Postulat z czasu, gdy niemal od dwóch lat w kanonie określającym małżeństwo widniał już zwrot *ordinatio ad bonum coniugum*, zaskakiwał wielu — choć nie powinien — swą jednoznacznością. Zdaniem wymienionego

⁶⁵ *At si alteruta vel utraque pars positivo voluntatis actu excludat matrimonium ipsum, aut omne ius ad coniugalem actum, vel essentialem aliquam matrimonii proprietatem, invalide contrahit.*

⁶⁶ PONTIFICIA COMMISSIO CODICI IURIS CANONICI RECOGNOSCENDO: *Schema documenti pontificii quo disciplina canonica de Sacramentis recognoscitur*. Typis Polyglottis Vaticanis 1975.

⁶⁷ ComCan 1977, vol. 9, s. 375.

⁶⁸ ComCan 1977, vol. 9, s. 375. Taki też był bezpośredni kontekst wprowadzenia w miejsce *ius ad vitae communionem* formuły *ius ad ea quae communionem essentialiter constituent*, przeciwko czemu kardynał Zenon Grocholewski skierował celne (i dodajmy: skuteczne) ostrze krytyki.

⁶⁹ Por. A. PASTWA: *Prawne znaczenie miłości...*, s. 140—143.

⁷⁰ Jak można się domyślać, wpływ na kształt wymienionego postulat (i paradoksalnie — także na jego odrzucenie) miała nauka o miłości małżeńskiej w dopiero co rozpowszechnionym przemówieniu rojalnym Pawła VI z 1976 roku, a zwłaszcza posilkowanie się — opacznie rozumianymi, jak była już okazja zauważyć, bo wyjmowanymi z kontekstu — słowami papieża: [...] *amor coniugalis* [...] *in iuris provincia non assumatur*. PAULUS VI: *Allocutio ad Praelatos Auditores, Advocatos et Officiales Tribunalis Sacrae Romanae Rotae, a Beatissimo Padre novo litibus iudicandis ineunte anno coram admissos* [9 II 1976]..., s. 207. Por. F. BERSINI: *Amore coniugale e vincolo del matrimonio nel pensiero di Paolo VI*. „Palestra del Clero” 1976, vol. 55, s. 1181—1189.

⁷¹ Zob. nowatorskie (i jeszcze dziś kontrowersyjne) opracowanie Autora z tego czasu, którego tezy osobiście podzielam. Z. GROCHOLEWSKI: *Crisis doctrinae et iurisprudentiae rotalis circa exclusionem dignitatis sacramentalis in contractu matrimoniali*. PRMCL 1978, vol. 67, s. 283—295; A. PASTWA: „Sacramentalitas” czwartym dobrem małżeństwa?. W: „*Ars boni et aequi*”. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Remigiuszowi Sobańskiemu z okazji osiemdziesiątej rocznicy urodzin. Red. J. WROCEŃSKI, H. PIETRZAK. Warszawa 2010, s. 391—409.

kanonisty, na równi z trzema „dobrami małżeńskimi”, znaczenie prawne, m.in. w kanonie o symulacji, prawodawca winien przyznać miłości małżeńskiej, ściślej zaś: wyrażającemu jej istotne jądro — aspektowi życzliwości (*aspectus benevolentiae*)⁷².

A jak do tej newralgicznej kwestii podchodzili sami konsultorzy Papieskiej Komisji Odnowy KPK? I jak ich zapatrywania — kształtowane i artykułowane w duchu *sentire cum Ecclesia*⁷³ — przełożyły się na efekt w postaci wykreowania oryginalnej, nowej⁷⁴ formuły: „dobro małżonków”? Cieszący się dużym autorytetem naukowym Orio Giacchi⁷⁵, na bieżąco „dokumentujący” m.in. na łamach „Ephemerides iuris canonici” zasadnicze kwestie i punkty sporne konsultorskich debat (na kolejnych etapach procesu kodyfikacji prawa małżeńskiego)⁷⁶, od początku forsował program personalistycznej odnowy pojęć desygnujących zarówno konsens (*fieri*), jak i unię małżeńską (*facto esse*). Jak podkreśla Ombretta Fumagalli Carulli⁷⁷, aktywna uczestniczka debaty czasu odnowy *ius matrimoniale*, przywoływanie autorytetu Oria Giacchiego ma wyjątkowo mocne podstawy. Jej naukowy patron i mistrz (*nota bene* kanonistka niejednokrotnie dawała wyraz, że jest kontynuatorką jego idei) ma wszak niepodważalne zasługi — najpierw w antycypowaniu przyjętych na Soborze rozwiązań w zakresie personalistycznej doktryny małżeńskiej, a następnie w przygotowaniu ważnych decyzji, jakie podjęła Papieska Komisja Odnowy KPK, z doniosłym w skutkach wprowadzeniem do kanonu określającego małżeństwo formuły *consortium*

⁷² *Idem amoris elementum essentiale momentum iuridicum assumere potest, quatenus sub dominio est voluntatis. Altera ex parte, attenta natura matrimonii (communio vitae), eidem elemento, quod inseparabiliter iunctum matrimonio censeo (quia absque eo communio haberi non potest), momentum iuridicum agnoscere, meo iudicio, debet, et quidem pari modo ac ordinationi ad prolem, unitati et indissolubilitati; ita ut quando hic aspectus amoris (rectius: ius ad illum nucleum essentialem amoris) e consensu matrimoniali exclusus est, nullum considerari debeat coniugium. Z. GROCHOLEWSKI: De „communione vitae”... , s. 480.*

⁷³ A. STANKIEWICZ: „Sentire cum Ecclesia” e l’interpretazione della legge canonica. PRMCL 2013, vol. 102, s. 386—393.

⁷⁴ Por. R. BERTOLINO: *Matrimonio canonico e bonum coniugum*..., s. 24; F.R. AZNAR GIL: *La exclusión del „bonum coniugum”: análisis de la jurisprudencia rotal. „Estudios Eclesiásticos”* 2011, vol. 86, no 339, s. 833.

⁷⁵ Por. G. MANTUANO: *Consensus matrimoniale e consortium totius vitae*. Macerata 2006, s. 30—33.

⁷⁶ Zob. O. GIACCHI: *Diritto e spiritualità nello schema di riforma del matrimonio canonico*. EIC 1975, vol. 31, s. 7—37; IDEM: *La definizione del matrimonio nella riforma del diritto matrimoniale canonico*. EIC 1977, vol. 33, s. 218—226; IDEM: *L’esclusione del „matrimonium ipsum”. L’esclusione dello „ius ad vitae communionem”*. In: *La simulazione nel matrimonio*. Ed. P. FEDELE. Roma 1977, s. 4—24; O. GIACCHI: *Significato e valore delle nuove norme dello „Schema juris recogniti de matrimonio”*. EIC 1979, vol. 35, s. 109—123.

⁷⁷ O. FUMAGALLI CARULLI: *Il matrimonio canonico tra principi astratti e casi pratici*..., s. 15, 109.

*totius vitae*⁷⁸ (swymi korzeniami sięgającej rzymskiej definicji Modestyna⁷⁹). Nie inaczej było z forsowaniem poglądu o fundamentalnej roli miłości małżeńskiej w łonie owej wspólnoty losu i biografii (*consortium*). Rzeczywiście, Oria Giacchiego stanowisko w tej kwestii, nader czytelne w dyskusji nad projektem kanonów „małżeńskich” pierwszego Schematu, daje do myślenia (*nota bene* dziś może jeszcze bardziej niż przed 40 laty). Jego zdaniem, Komisja, kierując się intencją wiernego przełożenia soborowych pryncypiów na język prawa, w kanonie dotyczącym symulacji małżeństwa nie mogła pominąć prawnego znaczenia *amor coniugalis*. To dlatego do trzech już istniejących *intentiones contra bona matrimonii*⁸⁰ Komisja dodała: wykluczenie miłości małżeńskiej (!). O ile bowiem formuła przyjęta w Schemacie z 1975 roku mówi dosłownie o *communio vitae*, o tyle niewątpliwym pozostaje fakt, że jej autorzy mieli na myśli *amor coniugalis*⁸¹.

Tak oto w swym „personalistycznym” sztafażu prezentuje się geneza poszukiwania w pierwszej dekadzie po zakończeniu Soboru przez Zespół Studyjny „De matrimonio” odpowiedzi na kluczowe pytania: jaki kształt winno przyjąć odnowione określenie małżeństwa i jak zdefiniować jego istotę?. A że prace kodyfikacyjne nie przebiegały w próżni, ze wszech miar zrozumiała interferencja idei soborowych otworzyła wspólną płaszczyznę dialogu. Aż nadto wyraźnie widać to w początkowej fazie reformy, której efektem było wprowadzenie *ordinatio ad bonum coniugum* do dzisiejszego kan. 1055. Żywa, skupiona jak w soczewce na miłości małżeńskiej⁸², dyskusja istotnie określała wymianę poglądów dotyczących *essentialia* w małżeństwie kanonicznym — i to zarówno w kanonistyce⁸³ (a tu trzeba pamiętać, że udział w dyskusji mieli także ci, którzy zachowywali dystans do bieżącej

⁷⁸ O. GIACCHI: *Il consenso nel matrimonio canonico*. Milano 1968³, s. 200.

⁷⁹ D. 23, 2, 1. Zob. A. PASTWA: „*Consortium totius vitae*” (kan. 1055 § 1). *Terminologiczna recepcja nauki Soboru Watykańskiego II o małżeństwie*. ŚSHT 2005, t. 38, nr 2, s. 354—366.

⁸⁰ Por. CIC 1917, can. 1086.

⁸¹ O. GIACCHI: *Diritto e spiritualità nello schema...*, s. 25.

⁸² Przypieczętowaną przez Sobór pozycję miłości małżeńskiej (antropologiczno-teologiczną, etyczną, etycznoprawną) jako jądra (*Kernelement*) międzyosobowej relacji małżeńskiej syntetycznie ujmują Klaus Lüdicke. Oznacza on sfery normatywnego *aggiornamento* implikowane ową zasadą strukturalną: [...] a) *die Rolle der Fortpflanzung und ihre Relativierung in Beziehung zur Liebe der Gatten*, b) *die Sexualität als nicht nur der Fortpflanzung dienend, sondern als gesamtpersonales*, c) *Element der Beziehung der Gatten, als Ausdruck der ehelichen Liebe*, d) *die Ableitung der Wesenseigenschaften aus der ehelichen Liebe, die Zurückdrängung des Vertragskonzepts und damit der sachlich-dinglichen Perspektive zugunsten einer personalen Sichtweise*. K. LÜDICKE: „*Bonum coniugum*” in *Bezug auf cc. 1095 und 1101 CIC*. DPM 2012/2013, Bd. 19/20, s. 331—332. Zob. też N. LÜDECKE: *Eheschließung als Bund...*, s. 497—821.

⁸³ Na kształt reformy *ius matrimoniale*, szczególnie na pierwszym etapie kodyfikacji, rzutowała debata wokół problemu znaczenia prawnego miłości małżeńskiej. Zob. *L'amore coniugale*.

aktywności Papieskiej Komisji Odnowy KPK⁸⁴), jak i w kościelnym orzecznictwie⁸⁵.

Sam „moment zwrotny” w wyróżnieniu *explicite* (nominalnie) wspomnianego *ordinatio* — a tak daje się określić głos krytyki z 1974 roku Urbana Navarettego, uważnego i wymagającego recenzenta tekstów projektowanych kanonów⁸⁶ — pozostaje znamieny. W czasie, kiedy w nowym orzecznictwie⁸⁷ sięgano już po formułę *ius ad vitae communionem* w celu odzwierciedlenia prawdy o głęboko osobowym i międzyosobowym związku mężczyzny i kobiety, związek ten miał — według ciągle tak samo oznaczanego „naturalnego ukierunkowania” — służyć wyłącznie powołaniu rodzicielskiemu: zrodzeniu i wychowaniu potomstwa. Tak zresztą wynikało z „definicji” małżeństwa obecnej jeszcze w Schemacie 1975⁸⁸. Co zatem przełomowego wydarzyło się rok wcześniej? Otóż w klarownym i trafiającym w sedno wywodzie Urbano Navarrete podniósł argument, że wyeksponowanie w rzeczowej „definicji” jedynie tradycyjnego *ordinatio naturalis* osłabia, czy wręcz znosi, merytoryczno-formalną spójność projektowanych węzłowych norm prawa małżeńskiego. Oprócz zastrzeżenia co do braku jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o liczbę i hierarchię celów małżeńskich kanonista

⁸⁴ Trudno nie wspomnieć ówczesnych zasług Javiera Hervady, który konsekwentnie uwypuklał nieoceniony walor *amor coniugalis* w dekodowaniu i opisie prawnej struktury małżeństwa kanonicznego. J. HERVADA, P. LOMBARDÍA: *El Derecho del Pueblo de Dios. Hacia un sistema de Derecho canónico*. Vol. 3/1: *Derecho Matrimonial*. Pamplona 1973, s. 93–105; J. HERVADA: *Diálogos sobre el amor y el matrimonio*. Pamplona 1975². Szerzej o zasługach w dziedzinie kanonicznego prawa małżeńskiego twórcy szkoły pampeluńskiej — A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 275–312.

⁸⁵ Tu znakomitą kartę inspirującego oddziaływania orzecznictwa Roty Rzymskiej na proces kodyfikacji otworzyła dec. z 25 II 1969 r. c. Anné. RRD 1969, vol. 61, s. 174–192. Nie mniej sztandarowe — wyraziste w warstwie ideowej — okazały się dwa inne wyroki: dec. z 30 X 1970 r. c. Fagiolo. RRD 1970, vol. 62, s. 978–990, oraz dec. z 5 IV 1973 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1973, vol. 65, s. 322–343.

⁸⁶ Ten wybitny uczony, długoletni rektor Gregoriany, któremu śmiało można przypisać miano pierwszego recenzenta prac Papieskiej Komisji Odnowy KPK w obrębie prawa małżeńskiego (choć nie tylko), zyskał powszechne uznanie swymi krytycznymi i konstruktywnymi uwagami w całym procesie kodyfikacyjnym. Dość powiedzieć, że dziś kardynał Urbano Navarrete († 2010) zaliczany jest do wąskiego grona najwybitniejszych kanonistów XX wieku.

⁸⁷ Por. dec. z 4 XII 1975 r. c. Anné. RRD 1975, vol. 67, s. 685–706; dec. z 4 III 1977 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1977, vol. 69, s. 78–88; dec. z 15 VII 1977 r. c. Pinto. RRD 1977, vol. 69, s. 397–409. Zob. też H. PREE: *Die Ehe als Bezugswirklichkeit — Bemerkungen zur Individual- und Sozialdimension des kanonischen Eherechts*. ÖAKR 1982, vol. 33, s. 339–396.

⁸⁸ Gwoli precyzji wypada dodać, że Schemat 1975 był już gotowy w 1973 roku, a w roku następnym został opublikowany („Il Regno”. Documentazione, 1 IV 1974, s. 192–203). Bezpośrednio po tej publikacji ukazał się na łamach „Periodica” integralny tekst projektu z odautorskimi uwagami krytycznymi: U. NAVARRETE: *Schema iuris recogniti „De Matrimonio”. Textus et obsevationes*. PRMCL 1974, vol. 63, s. 612–656.

stawia poważny zarzut: wypracowana „definicja” małżeństwa⁸⁹, nie wnosząc niczego nowego w stosunku do kodeksu z 1917 roku, stanowi *de facto* petryfikację zawartą w nim doktryny, a wymienione z nazwy *ordinatio* nie jest niczym innym niż dotychczasowym pierwszorzędnym celem małżeństwa. I tu padają znamienne słowa: w wymienionym określeniu małżeństwa nie zostały wspomniane ani *bonum coniugum*, ani *amor coniugalis*⁹⁰.

Dziś już wiemy, że stanowisko wybitnego kanonisty było dla Papieskiej Komisji Odnowy KPK poważnym sygnałem, by na nowo przemyśleć sposób normatywnego opisu małżeństwa. Sprzyjała temu dodatkowa okoliczność, że po ogłoszeniu Schematu 1975 zadaniem konsultorów Komisji w kolejnej fazie prac kodyfikacyjnych była dyskusja nad poprawkami, które zgłosiły organa konsultacyjne⁹¹. Istotne okazały się przede wszystkim dwie interpelacje, dotyczące sformułowania can. 243 § 1 (w Schemacie 1975): [...] *indole sua naturali, ad prolis procreationem et educationem ordinatur*. Pierwsza: czy za tym sformułowaniem nie kryje się pośrednie potwierdzenie hierarchii celów małżeńskich?. Druga: czy nie byłoby konieczne wskazanie *explicite* także innych celów?. Zdopingowana wymienionymi interpelacjami, Komisja uznała za niewystarczającą propozycję jednego z konsultorów, by jedynie słowem *etiam* zmodyfikować treść kanonu: [...] *quae indole sua naturali [etiam — hic!] ad prolis procreationem et educationem ordinatur*⁹². Finalnie aprobatę zyskała propozycja dwóch innych konsultorów, wychodząca naprzeciw sugestii zawartej w ostatniej interpelacji, by w określeniu małżeństwa uczynić wyraźniejszym jego cel osobowy. Tak powstała nowa, pionierska redakcja⁹³ drugiej części dzisiejszego kan. 1055 § 1: *Matrimonium est viri et mulieris intima totius vitae coniunctio quae indole sua naturali ad bonum coniugum atque ad prolis procreationem et educationem ordinatur*. Zespół Studyjny „De iure

⁸⁹ *Matrimonium, quod fit mutuo consensu de quo in cann. 295 ss., est (intima) totius vitae coniunctio inter virum et mulierem, quae indole sua naturali, ad prolis procreationem et educationem ordinatur*. Schemat 1975, can. 243 § 1.

⁹⁰ U. NAVARRETE: *Schema iuris recogniti „De Matrimonio”...*, s. 613–614.

⁹¹ Po nadesłaniu uwag do Schematu 1975 przez organa konsultacyjne (konferencje episkopatów, dykasterie Kurii Rzymskiej, uniwersytety i wydziały kościelne), ich rozpatrzeniem zajął się specjalnie powołany to tego celu 7-osobowy Coetus studiorum „De iure matrimoniali” z przewodniczącym Rosaliusem Castillem Larą (sekretarz Komisji), Guillelmusem Onclinem (sekretarz pomocniczy Komisji) i relatorem Peterem Huizingiem. Por. ComCan 1977, vol. 9, s. 117.

⁹² Konsultor ten zwrócił uwagę na nieporozumienie związane z pierwszą kwestią: *E contra mens Coetus fuit statuere in quo consistat matrimonium: matrimonium fundamentaliter est coniunctio vitae quae coniunctio ordinatur ad prolem; fines autem matrimonii includuntur in hac definitione, quia coniunctio ordinata ad prolem importat sive procreationem, sive mutuum adiutorium, sive remedium concupiscentiae etc., quin in canone directe vel indirecte aliquid dicatur de hierarchia finium*. ComCan 1977, vol. 9, s. 123.

⁹³ W rezultacie przywołanej dyskusji wyłonił się nowy kształt kanonów „małżeńskich” Schematu 1975 — w nowej redakcji z 1977 roku.

matrimoniali” przygotował tym samym — newralgiczną (!) dla całego systemu prawa małżeńskiego — decyzję prawodawcy kościelnego, która ratyfikowała istnienie dwóch równorzędnych *ordinatio naturalis* małżeństwa: oprócz tradycyjnego skierowania ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa — ukierunkowanie na dobro małżonków.

1.1.2. Kontekst reformy KPK:

od ius ad vitae communionem do essenziale aliquod elementum

Sukces kilkunastoletniej aktywności Papieskiej Komisji Odnowy KPK nie podlega żadnej wątpliwości. Otwarcie się na inspiracje płynące z doktryny małżeńskiej Soboru Watykańskiego II — przyobleczonej w personalistyczną szatę pojęć i formuł, harmonijnie łączących *vetera et nova* — zaowocowało spójnym opisem instytucji małżeństwa⁹⁴. O tym sukcesie zdecydował w nie-małym stopniu dojrzały kształt kanonu określającego samo małżeństwo (w różnych ujęciach: *matrimonium in facto esse*⁹⁵, *status matrimoniale*⁹⁶, *vinculum iuridicum*⁹⁷). Jak słusznie dziś zauważa Piero Antonio Bonnet⁹⁸ — od początku „towarzyszący” procesowi kodyfikacji licznymi publikacjami — pierwszy kanon kodeksowego tytułu *De matrimonio*⁹⁹ jasno komunikuje, że

⁹⁴ Zob. A. PASTWA: *Il matrimonio: comprensione personalistica e istituzionale*. IusEcc 2013, vol. 25, s. 387–408.

⁹⁵ Zob. U. NAVARRETE: *Influsso del diritto romano sul diritto matrimoniale canonico*. Apol 1978, vol. 51, s. 641–660.

⁹⁶ Por. P.A. BONNET: *Essenza, proprietà essenziali, fini e sacramentalità (cann. 1055–1056)*. In: *Diritto matrimoniale canonico*. Vol. 1. Ed. P.A. BONNET, C. GULLO. [Studi Giuridici. Vol. 56]. Città del Vaticano 2002, s. 96.

⁹⁷ Por. KPK 1983, kan. 1134. Warto przytoczyć charakterystyczną wypowiedź Javiera Hervady o węźle, który jest formalną zasadą małżeństwa: „Jedność w naturze powstaje przez węzeł prawny wzajemnej partycypacji i komunikacji w męskości i żeńskości — rozumianych jako jednolita struktura, duchowo i cieleśnie zróżnicowana — na której mocy mężczyzna i kobieta czynią się wzajemnie współposiadaczami. Owo współposiadanie sprawia, że każdy z małżonków uczestniczy — prawnie, nie ontologicznie [co niemożliwe, bo musiałoby oznaczać utratę indywidualności — A.P.] — w panowaniu (*dominio*) drugiego nad własnym bytem, które wynika z faktu bycia osobą. Jest przy tym oczywiste, iż rzeczzone uczestnictwo pozostaje ograniczone do żeńskości i męskości. [W takiej to »przestrzeni« antropologicznej — A.P.] małżeństwo, zanim staje się związkiem w działaniu: w życiu i miłości, zostaje ukonstytuowane jako naturalny węzeł prawny”. J. HERVADA: *Studi sull'essenza del matrimonio*. Milano 2000, s. 275.

⁹⁸ P.A. BONNET: *Il „bonum coniugum” come corresponsabilità degli sposi*. Apol 2010, vol. 83, s. 419–458. (To samo — in: *Responsabilità ecclesiale, corresponsabilità e rappresentanza*. *Atti della Giornata canonistica interdisciplinare*. Ed. P. GHERRI. Roma, 2010, s. 201–241).

⁹⁹ KPK 1983, kan. 1055 § 1.

stan małżeński jest przez jego Stwórcę „zaprogramowany” nie inaczej niż na „obraz Boży”. Ów biblijnie zakorzeniony paradygmat¹⁰⁰ zadziwia wręcz swą prostotą: małżeństwo jako instytucja miłości małżeńskiej¹⁰¹ kieruje się ku „dobru małżonków” i ku „dobru potomstwa”. Taki to jednoznaczny komunikat płynął do autorów reformy już w 1968 roku¹⁰² — ze strony autentycznego interpretatora nauki Vaticanum II, teologa prawa, jak nazywano papieża Pawła VI. Znany *passus* z encykliki *Humanae vitae* mówi sam za siebie: „Małżeństwo [...] nie jest wyrokiem jakiegoś przypadku lub owocem ewolucji ślepych sił przyrody: Bóg-Stwórca ustanowił je mądrze i opatrnościowo w tym celu, aby urzeczywistniać w ludziach swój plan miłości. Dlatego małżonkowie poprzez wzajemne oddanie się sobie, im tylko właściwe i wyłączone, dążą do takiej wspólnoty osób, aby doskonalić się w niej wzajemnie, współpracować równocześnie z Bogiem w wydawaniu na świat i wychowywaniu nowych ludzi”¹⁰³.

Rozwinięcie przywołanej teologii „obrazu Bożego” zawdzięczamy — jak wiadomo — następcy Pawła VI. Co nie jest przy tym bez znaczenia, Jana Pawła II trynitarna wykładnia komunii małżeńskiej (analogia trynitarna, prowadzona w optyce „teologii ciała”) ukazuje w całej rozciągłości leżącą u podstaw *institutum matrimonii* zasadę ontologiczną¹⁰⁴. Jest nią miłość małżeńska, którą w słynnej, niedościgłej w personalistycznym wykładzie doktryny *de matrimonio*, adhortacji *Familiaris consortio* (1981)¹⁰⁵ nazywa papież „wewnętrzną zasadą i trwałą mocą komunii”¹⁰⁶. Miłość ta „zmierza do jedności głęboko osobowej, która nie tylko łączy w jedno ciało, ale prowadzi do tego, by było tylko jedno serce i jedna dusza”¹⁰⁷. Niniejszy kontekst doktrynalny, konstatuje Piero Antonio Bonnet, mieli przed oczyma członkowie

¹⁰⁰ P.A. BONNET: *Il „bonum coniugum”...*, s. 420—425. Por. też IDEM: *Amor coniugalis matrimoniumque in fieri prout Vetus et Novum Testamentum significat*. PRMCL 1976, vol. 65, s. 587—611.

¹⁰¹ P.A. BONNET: *De habitudine inter amorem coniugalem et matrimonium ratione habita ad structuram internam et externam eiusdem instituti matrimonialis*. EIC 1974, vol. 30, s. 60—107. Por. F. GIL HELLÍN: *El lugar propio del amor conyugal en la estructura del matrimonio según la „Gaudium et spes”*. „Anales Valentinus” 1980, vol. 6, s. 1—35.

¹⁰² P.A. BONNET: *Il „bonum coniugum”...*, s. 432—433.

¹⁰³ HV, n. 8.

¹⁰⁴ Por. W. CHUDY: *Obszary filozoficzne Jana Pawła II teologii ciała*. JAN PAWEŁ II: *Mężczyzną i niewiaстą stworzył ich*. T. 1: Chrystus odwołuje się do „początku”. O Jana Pawła II teologii ciała. Red. T. STYCZEŃ. Lublin 1998, s. 231—232.

¹⁰⁵ Por. A. PASTWA: *Marriage Covenant in Catholic Doctrine: The Gaudium et Spes Pastoral Constitution on the Church — the Apostolic Exhortation Familiaris Consortio — the Code of Canon Law — the Code of Canons of the Eastern Churches*. In: *Marriage Covenant — Paradigm of Encounter of the „de matrimonio” Thought of the East and West*. „Ecumany and Law” 2013, vol. 1, s. 103—109.

¹⁰⁶ FC, n. 18.

¹⁰⁷ FC, n. 13.

Papieskiej Komisji, gdy pochylali się nad słowami ojców Soboru: „[...] przez nieodwołalną osobistą zgodę [...], aktem osobowym [...] małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują”¹⁰⁸. W rzeczy samej, już św. Tomasz głosił, że miłość jest darem pierwotnym, z którego wypływają inne dary¹⁰⁹. Nie inaczej też należy postrzegać powzięcie przez nupturientów aktu zgody (*actus essentialiter amorosus*¹¹⁰) w przymierzu miłości małżeńskiej, zwłaszcza że ta ostatnia — zgodnie z nauką konstytucji *Gaudium et spes* — jest miłością woli, miłością, która realizuje się w działaniu¹¹¹. Wzajemny całkowity dar, jaki mężczyzna i kobieta — korzystając z wpisanej w ich osobowy byt płciowej struktury: męskości i kobiecości¹¹² — czynią z siebie samych, konstituuje fundamentalną relację miłości między małżonkami. Ów miłosny akt woli, doskonały dzięki swej integralności i nieodwołalności, nadaje sens i głębokość całemu łańcuchowi aktów po nim następujących — zapoczątkowuje wspianą dynamikę stającej się miłości małżeńskiej¹¹³.

Wgląd w prace konsultorskie, za sprawą zwiezłych komunikatów relatora Zespołu Studyjnego „De matrimonio” Petera Huizinga, ogłaszanych na łamach „Communicationes”¹¹⁴, nie pozostawia wątpliwości, że zarysowana przez Piera Antonia Bonnetta personalistyczna „logika” reformy¹¹⁵ dobrze oddaje realia dekady lat siedemdziesiątych minionego stulecia, szczególnie obfitującej w projekty zmian legislacyjnych. Owszem, od początku stawiano

¹⁰⁸ KDK, n. 48.

¹⁰⁹ STh I, q. 30, a. 2

¹¹⁰ U. NAVARRETE: *Structura iuridica matrimonii...*, s. 146.

¹¹¹ KDK, n. 49. Zdaniem Piera Antonia Bonnetta, dynamiczny charakter *amor coniugalis* dobitnie wyrażają słowa Ericha Fromma: „Miłość to działanie, a nie bierne doznawanie. [...] Kochać to przede wszystkim dawać, a nie brać. [...] Co daje jeden człowiek drugiemu? Daje siebie, [...] wzbogaca drugiego człowieka, wzmacnia poczucie jego istnienia”. E. FROMM: *O sztuce miłości*. Przekł. A. BOGDAŃSKI. Warszawa 1971, s. 29, 31. Por. P.A. BONNET: *Introduzione al consenso matrimoniale canonico*. Milano 1985, s. 30.

¹¹² P.A. BONNET: *Amor coniugalis matrimoniumque in fieri...*, s. 587–592; IDEM: *De habitudine inter amorem...*, s. 62–67.

¹¹³ P.A. BONNET: *Introduzione al consenso...*, s. 30–32. Por. IDEM: *L'essenza del matrimonio canonico. Contributo allo studio dell'amore coniugale*. Padova 1976, s. 132–134. Owszem, w płaszczyźnie prawnej należy rozróżnić pomiędzy — istotnym ontycznie — początkowym momentem ukonstytuowania się miłosnej relacji małżeńskiej i jej dalszą realizacją w życiu małżeńskim. Powołana do istnienia — w warunkach określonych przez Stwórcę — relacja ta staje się nierozzerwalna. Dlatego też aktualizacja jej potencjalności domaga się właściwego zaangażowania wolności małżonków. W małżeństwie chrześcijańskim (sakramentalnym) obowiązek miłości jest bezpośrednią deklaracją „nowego przykazania”, o czym wymownie świadczą słowa św. Pawła: „Niechaj także każdy z was tak miłuje swoją żonę jak siebie samego” (Ef 5,33). IDEM: *Introduzione al consenso...*, s. 32–33. Por. IDEM: *Amor coniugalis matrimoniumque in fieri...*, 609–610.

¹¹⁴ Zob. ComCan 1971, vol. 3, s. 75; ComCan 1975, vol. 7, s. 38–39.

¹¹⁵ Zob. obszerny opis reformy *ius matrimoniale* w A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 107–201.

sobie za cel, by określenie małżeństwa — w pierwszej fazie kodyfikacji: „głęboka wspólnota całego życia” (*intima totius vitae coniunctio*) — harmonizowało z deskrypcją zgody (*consensus matrimonialis*), leżącej u ontycznych podstaw tej wspólnoty. Normatywny opis aktu ustanowienia małżeństwa nie mógł wszak abstrahować od faktu, że chodzi o akt nieodwołalnego przymierza mężczyzny i kobiety — przyrzeczenie dozgonnej, miłosnej wspólnoty osób, przyrzeczenie, zgodnie z którym całkowitość, wierność i wyłączność tej wspólnoty (wraz z jej naturalnym skierowaniem) pozostają nie tyle cechami abstrakcyjnego kontraktu¹¹⁶, ile wymaganiami prawdziwej miłości¹¹⁷.

Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom, wspomniany zespół studyjny już we wczesnym stadium reformy z jednej strony zaaprobował treść pierwszego paragrafu can. 1081¹¹⁸, z drugiej — uznał nieadekwatność określenia konsensu w paragrafie drugim tegoż kanonu¹¹⁹. Relacja w „Communicationes” z 1971 roku odsłania kulisy metodycznego działania konsultatorów. Taką wymowę ma m.in. przyjęcie dwóch założeń (co, zauważmy, jest wyrazem preferowanej integralnej optyki w podejściu do kodyfikowanej materii): po pierwsze, odnowione określenie zgody małżeńskiej musi być rozumiane jednocześnie jako nowy opis przedmiotu konsensu¹²⁰, po wtóre, między projektowanymi kanonami, definiującymi zgodę i jej brak, powinna — w szczegółowych zapisach — zachodzić konwergencja¹²¹. I rzeczywiście,

¹¹⁶ Zob. A. PASTWA: *Autorskie projekty reformy kan. 1086 § 2 (CIC 1917). Zmiana paradygmatu: odwrót od formuł kontraktualistycznych ku ujęciom personalistycznym*. ŚSHT 2009, t. 42, nr 2, s. 182–194.

¹¹⁷ Por. HV, n. 9.

¹¹⁸ *Matrimonium facit partium consensus inter personas iure habiles legitime manifestatus; qui nulla humana potestate suppleri valet*. CIC 1917, can. 1081 § 1. Jak się miało okazać, przepis ten — nie licząc drobnej korekty (zastąpienie średnika przecinkiem) — został dosłownie przeniesiony do KPK 1983 (kan. 1057 § 1).

¹¹⁹ *Consensus matrimonialis est actus voluntatis quo utraque pars tradit et acceptat ius in corpus, perpetuum et exclusivum, in ordine ad actus per se aptos ad proles generationem*. CIC 1917, can. 1081 § 2.

¹²⁰ ComCan 1971, vol. 3, s. 75. Por. ComCan 1975, vol. 7, s. 38.

¹²¹ Por. ComCan 1971, vol. 3, s. 75–76. Co się tyczy drugiego założenia (nie wchodząc w meandry dyskusji między zwolennikami tradycyjnej, kontraktowej koncepcji *matrimonium canonicum* a zwolennikami koncepcji personalistycznej) — jego realizacja powiodła się tylko częściowo. Należy zgodzić się z Bernhardem Brunsem, że spójność nowych systemowych rozwiązań pozostawiała wiele do życzenia. Dość przypomnieć, że według teorii kontraktowej małżeństwa, określenie symulacji, czyli braku (ewentualnie: wad) konsensu, nie jest niczym innym, jak tylko negatywnym ujęciem „definicji” przedmiotu zgody małżeńskiej. Trudno zatem nie zgodzić się z niemieckim kanonistą, który zestawiając sformułowania wymienionych kanonów w Schemacie 1975 — a to w kontekście potwierdzenia przez Papieską Komisję Odnowy KPK w can. 242 kontraktowego charakteru małżeństwa (*contractus sui generis*) — oceniał, że projektowany kanon o wykluczeniach znalazł się w systemowej próżni. B. BRUNS: *Die Vertragslehre im Eherecht des gegenwärtigen und künftigen CIC und ihre grundsätzliche Problematik*. ÖAKR

choć na słowa w określeniu konsensu: [...] *vir et mulier foedere irrevocabili sese mutuo tradunt et accipiunt*, przyszło jeszcze dwa lata poczekać¹²², to i tak can. 295 § 2¹²³ oraz korelujący z nim can. 303 § 2¹²⁴ dobrze oddają ducha reformy personalistycznej.

W pierwszym z wymienionych kanonów miejsce przyporządkowanego abstrakcyjnej „instytucji prokreacyjnej” sformułowania *ius in corpus*¹²⁵ zajmuje nowa formuła *ordinatio ad bonum prolis*. Tu, wybiegając nieco w przód, warto odnotować, że — obok tej nader znaczącej podmiiany — symboliczny kres traktowania małżeństwa jako instytucji służącej głównie prokreacji przyniósł dekret Kongregacji Nauki Wiary z 13 V 1977 roku, rozstrzygający (z uwzględnieniem autorytetu papieża Pawła VI) problem *verum semen*¹²⁶. Decyzja niniejsza, wraz z opisanym wcześniej węzłowym momentem reformy, a mianowicie uzupełnieniem przez Papieską Komisję Odnowy KPK „definicji” małżeństwa o *ordinatio ad bonum coniugum* (i to niemal dokładnie w tym samym czasie!), rozwiewa wszelkie wątpliwości. Mocne podstawy zyskuje pogląd, że już wprowadzenie do Schematu 1977 wzorcowego *ordinatio ad bonum prolis* świadczy o zwycięstwie nasyconej humanizmem optyki konstytucji *Gaudium et spes*, której kwintesencją jest nauka o „odpowiedzialnym rodzicielstwie”¹²⁷.

Spojrzenie na can. 295 § 2 w szerszej perspektywie pozwala dostrzec inną istotną nowość, związaną z wpisaniem do kanonu — węzłowej w systemie *ius matrimoniale* (jak zauważyliśmy wcześniej) — formuły *consortium*

1982, vol. 29, s. 10. Zob. szerzej — A. PASTWA: *Autorskie projekty reformy kan. 1086 § 2...*, s. 184—187.

¹²² Zob. Schemat 1977 (nowa redakcja), can. 244 § 2.

¹²³ *Consensus matrimonialis est actus voluntatis quo vir et mulier foedere inter se constituunt consortium vitae coniugalis, perpetuum et exclusivum, indole sua naturali ad prolem generandam et educandam ordinatum*. Schemat 1975, can. 295 § 2.

¹²⁴ *At si alterutra vel utraque pars positivo voluntatis actu excludat matrimonium ipsum aut ius ad vitae communionem, aut ius ad coniugalem actum, vel essentialem aliquam matrimonii proprietatem, invalide contrahit*. Schemat 1975, can. 303 § 2.

¹²⁵ Konstrukcje systemowe CIC 1917: *finis primarius — finis secundarius* (can. 1013 § 1), a zwłaszcza: *contractus — ius in corpus* (can. 1012, 1086 § 2), sytuują się na antypodach chrześcijańskiego personalizmu. Rację ma Antoni Stankiewicz, kiedy stwierdza, że trudno w nich rozpoznać prawdziwą *intima communitas vitae et amoris coniugalis*. A. STANKIEWICZ: *Rilevanza canonica della comunione coniugale*. In: *Vaticano II: bilancio e prospettive. Venticinque anni dopo* (1962—1987). Vol. 1. Ed. R. LATOURELLE, P. ADNÈS. Assisi 1988², s. 775—776.

¹²⁶ Kongregacja Nauki Wiary na pytania: 1. *Utrum impotentia, quae matrimonium dirimit, consistat in incapacitate, antecedente quidem et perpetua, sive absoluta sive relativa, perficiendi copulam coniugalem*; 2. *Quatenus affirmative, utrum ad copulam coniugalem requiratur necessario eiaculatio seminis in testiculis elaborati* — udzieliła następujących odpowiedzi: *Ad primum: affirmative; ad secundum: negative*. CONGREGATIO PRO DOCTRINA FIDEI: *Decretum: Circa impotentiam quae matrimonium dirimit* [13 V 1977]. AAS 1977, vol. 69, s. 426.

¹²⁷ Zob. KDK, n. 50, 51. Zob. też A. PASTWA: *Ku „jedności hermeneutycznej” (Wstęp)*. W: *W orbicie zasady „odpowiedzialnego rodzicielstwa”...*, s. 10—11.

vitae coniugalis. W związku z tym wydarzeniem trudno pominąć ważną okoliczność. Wprowadzona do Schematu 1975 w takim, a nie innym kształcie, definicja zgody małżeńskiej okazała się niemal identyczna z analogicznym określeniem, sformułowanym w słynnym wyroku Roty Rzymskiej c. Anné z 25 II 1969 roku¹²⁸. Niemalą rolę odegrał przy tym fakt, że autor przełomowej sentencji — śmiało można powiedzieć: inicjującej szeroko pojęty nurt personalistyczny w posoborowym orzecznictwie¹²⁹ — był zarazem konsultorem Komisji, członkiem zespołu studyjnego przygotowującego prawo małżeńskie¹³⁰. Jemu zatem w dużej mierze należy przypisać autorstwo nowego określenia *matrimonium in fieri*, którego konstrukcja — dodajmy — opiera się na założeniu immanentnego związku z *matrimonium in facto esse*. Co poza tym łatwo można wydedukować, stwierdzeniem w wymienionym wyroku, że soborowa *intima communitas vitae et amoris* ma walor *par excellence* prawny¹³¹, Lucian Anné utorował (a co najmniej: ułatwił) drogę do zajęcia przez Komisję, na półmetku reformy, jednoznacznego (!) stanowiska: *ius ad vitae communionem* sytuuje się pośród istotnych elementów przedmiotu zgody małżeńskiej¹³².

Stanowisko to znalazło, rzecz jasna, przełożenie na kształt can. 303 § 2 (Schemat 1975). Obecność w nim rzeczzonego „prawa do wspólnoty życia” służyła podkreśleniu specyficznego, wybitnie osobowego charakteru zgody małżeńskiej. Owszem, za Enricą Montagną, wytrawną badaczką genezy *bonum coniugum*¹³³ — która, dodajmy, uzupełnienie opisu istoty małżeństwa zwrotem *ad bonum coniugum* oraz konkluzją końcowego etapu prac kodyfikacyjnych: „[...] skierowanie małżeństwa ku dobru małżonków jest rzeczywistym istotnym elementem przymierza małżeńskiego”¹³⁴, łączy

¹²⁸ Chodzi o drobną różnicę, a mianowicie w wymienionym wyroku w określeniu zgody dodatkowo znalazły się słowa: *seu irrevocabili consensu* — dec. z 25 II 1969 r. c. Anné..., s. 183, n. 16.

¹²⁹ Zob. G. DELÉPINE: „*Communio vitae et amoris coniugalis*”. *Le courant personaliste du mariage dans l'évolution jurisprudentielle et doctrinale de la Rote 1969–1980*. RDC 1983, vol. 41, s. 52–80, 293–312; A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 211–214.

¹³⁰ ComCan 1969, vol. 1, s. 32.

¹³¹ Dec. z 25 II 1969 r. c. Anné..., s. 182–183, n. 13.

¹³² *Ad consensum matrimoniale quoad attinet proponitur nova descriptio obiecti consensus. [...] Unde sequitur, inter elementa essentialia obiecti consensus, quorum exclusio consensum reddit invalidum, recensendum esse ius ad vitae communionem*. ComCan 1975, vol. 7, s. 38–39. Gwoli ścisłości — to ostatnie zdanie zawierało już sprawozdanie relatora Komisji z 1971 roku (ComCan 1971, vol. 3, s. 75). Por. O. GIACCHI: *La definizione del matrimonio...*, s. 225.

¹³³ E. MONTAGNA: *Bonum coniugum...*, s. 399–431. Por. też EADEM: *Considerazioni in tema di „bonum coniugum” nel diritto matrimoniale canonico*. DrE 1993, vol. 104, no 1, s. 663–703; EADEM: *In merito all'esclusione del „bonum coniugum” come causa di nullità del matrimonio canonico*. DrE 1993, vol. 104, no 2, s. 55–76.

¹³⁴ *Ordinatio [...] matrimonii ad bonum coniugum est revera elementum essenziale foederis matrimonialis*. ComCan 1983, vol. 15, s. 221.

z wyjściowym uznaniem przez Komisję waloru prawnego osobowej więzi małżeńskiej¹³⁵ — śmiało można skonstatować, że ów „środkowy” etap reformy w sposób najbardziej czytelny ukazuje realizację wspomnianej zasady konwergencji. Jeśli zważyć na bezpośredni (czasowo) kontekst wypowiedzi Komisji o znaczeniu prawnym miłości małżeńskiej (relewancja nieautonomiczna¹³⁶), tym bardziej uzasadniona staje się konkluzja, że konceptualizacja nowej treści przedmiotu konsensu w formule *ius ad vitae communionem* (drugi „sektor” istoty małżeństwa¹³⁷) harmonijnie odpowiada świeżo zdefiniowanej celowości *bonum coniugum*¹³⁸.

Nie trzeba dowodzić, że powoływanie się na zasadę strukturalną małżeństwa (miłość) także w kolejnych odsłonach reformy było swoistym katalizatorem zmian. Główny ich promotor w cytowanym can. 303 § 2¹³⁹ Orio Giacchi postrzega nowe autonomiczne *ius ad ea quae communionem essentialiter constituunt* — paralelnie do oznaczonego w can. 243 § 1 czwartego dobra instytucji małżeństwa¹⁴⁰ — jako doskonalszą formułę, służącą wyrażeniu znaczenia prawnego miłości małżeńskiej. W ocenie autora na dołączoną w nowej postaci wykluczenia esencjalną (istotową) relację międzyosobową — bo o niej tu mowa — składają się dwa faktory od wieków obecne w tradycji duchowości chrześcijańskiej, głównie za sprawą św. Tomasa z Akwinu i św. Franciszka Salezego. Chodzi mianowicie o ściśle z sobą powiązane: *amor benevolentiae*, tj. miłość zmierzającą do dobra drugiego (osoby współmałżonka), oraz *communio vitae*, dzięki której to dążenie nie jest oderwane od własnego dobra, lecz stanowi jego istotną część. Uwyrażnia to, syntetyzujący Tomaszową naukę o jedności małżeńskiej, zwrot *adunatio [...] ad totius domesticae conversationis consortium*¹⁴¹.

¹³⁵ ComCan 1971, vol. 3, s. 70; E. MONTAGNA: *Bonum coniugum...*, s. 430—431.

¹³⁶ Zob. F. LÓPEZ-ILLANA: *Consensus matrimoniale ed amore coniugale nelle decisioni rotali*. In: „*Iustitia et iudicium*”. *Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz*. Vol. 1. Ed. J. KOWAL, J. LLOBELL. Città del Vaticano 2010, s. 281—302; A. PASTWA: *Prawne znaczenie miłości...*, s. 121—140.

¹³⁷ Por. N. LÜDECKE: *Der Ausschluss des „bonum coniugum”...*, s. 152—160.

¹³⁸ *Se così si concettualizza più chiaramente il contenuto dello „ius ad vitae communionem”, la stessa finalità del „bonum coniugum” ne rimane illuminata. Da un lato il riferimento e il superamento dei fini secondari e dall’altro l’individuazione del contenuto dello „ius ad vitae communionem” come atti espressivi e perfettivi dell’amore coniugale, ma distinti dagli altri beni del matrimonio conduce a fissare l’essenzialità della finalità del „bonum coniugum”.* E. MONTAGNA: *Bonum coniugum...*, s. 430.

¹³⁹ Ów fakt kanonista poniekąd sam ujawnia w artykule z 1979 roku. O. GIACCHI: *Significato e valore delle nuove norme...*, s. 116—117.

¹⁴⁰ Por. dec. z 27 V 1983 r. c. Pinto. ME 1985, vol. 110, s. 330, n. 4; L.G. WRENN: *Refining the Essence of Marriage*. Jur 1986, vol. 46, s. 534; R. BARRETT: *Riflessioni sul „bonum coniugum”*. ME 1999, vol. 124, s. 553.

¹⁴¹ THOMAS DE AQUINO: *Summa contra Gentiles*, III, 123, n. 6. O konsekwencjach przyjęcia takiego, a nie innego zapisu normatywnego autor pisze: *Così, sarà nullo il matrimonio*

Jak się okazało, realizacja przyjętych założeń metodologicznych i wierność regułom sztuki kodyfikacyjnej stawiały przed konsultorami niemałe wymagania, zwłaszcza na tym etapie reformy *ius matrimoniale*. Dość przypomnieć, że Urbano Navarrete w kompleksowej analizie dotychczasowych jej rezultatów (po ogłoszeniu Schematu 1975) główne ostrze krytyki skierował przeciw zaproponowanej formule *ius ad vitae communionem*. Zgłosił przy tym poważne zastrzeżenie, czy konsultorzy, którzy słusznie przyjęli tezę o niepełnym wyliczeniu istotnych elementów małżeństwa w can. 1086 § 2 (CIC 1917), obrali właściwą drogę zmiany zastanego stanu rzeczy¹⁴².

Z kolei zasadność wprowadzenia pojęcia „wspólnota życia” do can. 303 § 2 — również z racji fundamentalnych — kwestionował Guido Saraceni. Jak podkreślał, obecność pojęcia *communio vitae* w kanonie o symulacji z trudem daje się obronić tym, że wyraża ono *species* (określoną część *substantia matrimonii*), podczas gdy szersze znaczeniowo pojęcie *consortium vitae coniugalis* w kanonie definiującym małżeństwo reprezentuje *genus* (i jako takie, desygnuje sumę „dóbr małżeńskich”). Ale i tak decyzja Papieskiej Komisji Odnowy KPK, opierająca się na założeniu przejścia przez swoje sito: od *maius* do *minus* (jak to oryginalnie sformułował autor), nie rozwiązuje podstawowego problemu identyfikacji *elementa essentialia matrimonii*¹⁴³. Jeszcze większe wątpliwości — wedle celnej diagnozy Guida Saraceni — rodzi kwestia uniwersalizmu tak stanowionego prawa, a ściślej — nader aktualny

di chi, spinto dall'odio a dal desiderio di vendetta verso la famiglia dell'altro nubente, esclude positivamente il rapporto interpersonale con quello, non volendone affatto il bene né il rapporto con se stesso; o il matrimonio di chi per perpetuare la sua famiglia in via di estinzione anche per tare fisiche sceglie come moglie una robusta „fattrice” di prole, in cui egli non riconosce in nessun modo la compagna della vita, per differenza di abitudini, cultura, mentalità, e con la quale perciò esclude che vi sia un autentico rapporto interpersonale; o di chi sposa un malato grave solo per averne l'eredità senza volere in alcun modo entrare in contatto con lui, che al massimo curerà per mezzo di medici e di infermieri, auspicandone comunque la morte più rapida possibile. O. GIACCHI: Significato e valore delle nuove norme..., s. 117—118.

¹⁴² Zdaniem profesora Gregoriana, na przeszkodzie w przyznaniu prawnej autonomii *ius ad communionem vitae* stoją względy socjokulturowe, ale i czysto praktyczne: *In altre culture (forse più profondamente umane da quella nostra) dove la struttura della famiglia è molto più larga e consistente, il „consortium omnis vitae” tra i coniugi è molto meno stretto e l'importanza della „communio vitae” è molto meno sentita. [...] Questo nuovo capo di nullità, a mio avviso, non a importanza pratica per quanto riguarda l'applicazione del citato can. 1086, § 2, giacché appena è psicologicamente possibile che un soggetto, da una parte, voglia veramente tutti gli altri elementi essenziali del matrimonio e, a sua volta, escluda con un atto positivo di volontà lo „ius ad communionem vitae”, inteso come sopra lo abbiamo descritto. Il caso sembra piuttosto ipotetico che reale. U. NAVARRETE: Problemi sull'autonomia dei capi di nullità del matrimonio per difetto di consenso causato da perturbazioni della personalità. In: Perturbazioni psichiche e consenso nel matrimonio canonico. Roma 1976, s. 134, 136.*

¹⁴³ G. SARACENI: *L'esclusione dello „ius ad vitae communionem” nello „Schema iuris recogniti »de matrimonio«” (Apertura a moderne istanze, meritevoli di ulteriori riflessioni).* In: *„Studi di diritto ecclesiastico e canonico”. Vol. 1. Napoli 1978, s. 467.*

problem jego inkulturacji¹⁴⁴. Czy wpisana do can. 303 *communio vitae* może stanowić ogólne kryterium i jednakową miarę wydzielonej części *substantia matrimonii*, niezależnie od egzystencjalnego postrzegania małżeństwa w różnych kręgach kulturowych? Innymi słowy, czy wprowadzenie tego mało precyzyjnego pojęcia do kanonu określającego warunki ważnego wyrażenia konsensu nie oznacza niebezpieczeństwa relatywizacji tego, co esencjalne w małżeństwie (należące do jego istoty), w zamierzonej bądź niezamierzonej afirmacji heterogenicznego wzorca: spojrzenia na małżeńską instytucję przez pryzmat partykularnych „kostiumów” kultury i zwyczajów różnych ludów, czyli w odczytywaniu istotnej treści „wspólnoty życia” *iuxta loca et tempora*¹⁴⁵?

Wobec tak poważnych argumentów zmiana formuły *ius ad vitae communionem* była już tylko kwestią czasu. Paradoksalnie jednak, sygnalizowana wcześniej podmiana, czyli pojawienie się w kanonie o wykluczeniach: *ius ad ea quae communionem essentialiter constituunt*¹⁴⁶, bynajmniej nie rozwiązała, lecz wręcz odwrotnie — przysporzyła problemów interpretacyjnych. Tu wypada wrócić do krytycznych tez głośnego opracowania autorstwa kardynała Zenona Grocholewskiego z tamtego czasu. Zdaniem tego wytrawnego analityka, źródłem kontrowersji okazała się już obecność w can. 1008 § 1 (Schemat 1980) terminu *communio*¹⁴⁷. W ostateczności można by przystać na to, że ów termin, mocno zakorzeniony w teologii soborowej¹⁴⁸, będzie w kanonie określającym małżeństwo desygnował — kompleksowo — prawa i obowiązki małżeńskie. Wszelako wymóg unikania dwuznaczności, a nade wszystko wzgląd na spójność całego systemu *ius matrimoniale* każą się zastanowić nad lepszymi rozwiązaniami terminologicznymi (np. nad użyciem

¹⁴⁴ Tu punktem odniesienia jest nauka ojców Soboru: „Także w naszych czasach wielu ludzi wysoko ceni prawdziwą miłość pomiędzy mężem a żoną, przejawiającą się na różne sposoby, stosownie do szlachetnych obyczajów narodów i czasów”. KDK, n. 49.

¹⁴⁵ G. SARACENI: *L'esclusione dello „ius ad vitae communionem”...*, s. 468. Swoje uwagi kanonista zamyka konkluzją: *Tutto questo potrà essere oggetto (è auspicabile) di ulteriori riflessioni sull'adozione e sulla idoneità della formula, ma non saremo, certo, noi, qui, a ricordare che la Chiesa non a mai avuto, nè può avere, la pretesa di governare tutto nel foro esteriore e che i più alti doveri della spiritualità, non senza, purtroppo, inevitabili contrasti con la disciplina giuridica, restando, pur sempre, demandati, per propria natura, al regolamento dei rapporti „coram Deo”, in quell'ineffabile foro interiore di cui, essa Chiesa — sola — è depositaria*. Ibidem, s. 469. Por. R. BERTOLINO: *Matrimonio canonico e bonum coniugum...*, s. 19.

¹⁴⁶ *At si alterutra vel utraque pars positivo voluntatis actu excludat matrimonium ipsum aut ius ad ea quae communionem essentialiter constituunt, aut ius ad coniugalem actum, vel essentialiter aliquam matrimonii proprietatem, invalide contrahit*. Schemat 1980, can. 1055 § 2.

¹⁴⁷ W nowej redakcji definicji małżeństwa pojawiła się formuła *intima totius vitae communio* na oznaczenie *complexum omnium elementorum essentialium*. Z. GROCHOLEWSKI: *De „communione vitae”...*, s. 445.

¹⁴⁸ Por. A. PASTWA: „*Communio*” a prawne ujęcie małżeństwa. „*Ius Matrimoniale*” 2005, t. 10, s. 7–27.

pojęć *coniunctio* czy *consortium*)¹⁴⁹. Szkopuł bowiem w tym, że termin *communio* występuje również w can. 1055 § 2 (o wykluczeniach), w rezultacie zatem w dwóch różnych kanonach został użyty na oznaczenie czegoś innego. Taka sytuacja rodzi zamęt¹⁵⁰, którego w prawie należy unikać¹⁵¹.

Wykazanie braku koherencji terminologicznej pomiędzy kanonem definiującym małżeństwo (can. 1008 § 1) i kanonem regulującym symulację małżeńską (can. 1055 § 2) okazało się zaledwie wstępem do zgłoszenia przez Zenona Grocholewskiego poważnego zastrzeżenia natury merytorycznej. Za niezrozumiałe uznał on oddzielenie *communio vitae* — w projekcie tego ostatniego kanonu — od tradycyjnych *tria bona matrimonii* (wedle schematu św. Augustyna)¹⁵². Nie da się przecież abstrahować od prawdy, że fundamentem opisywanej specyficznej „wspólnoty życia” jest zróżnicowanie płciowe tworzących ją osób: mężczyzny i kobiety. Tylko w łonie owej wspólnoty („jedności dwojga”) znajduje — ekskluzywnie! — swe źródło małżeńskie skierowanie ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa. Co więcej, w niej są też — immanentnie! — zakotwiczone instytucjonalne przymioty: jedność i nierozzerwalność. Jeśli zatem wymienione istotne elementy (dobro potomstwa, dobro jedności i wierności, dobro nierozzerwalności — obecne *implicite* w can. 1081 § 2, CIC 1917) identyfikują „wspólnotę życia” jako małżeńską i tym samym pozwalają *communio vitae coniugalis* odróżnić od innych wspólnot, to nie sposób logicznie sytuować tych elementów poza *ea quae vitae communionem essentialiter constituunt* (can. 303 § 2)¹⁵³.

Interwencje kardynała Zenona Grocholewskiego — śmiało to można powiedzieć — okazały się stuprocentowo skuteczne. Jak wynika z *Relatio complectens*¹⁵⁴, członkowie Papieskiej Komisji Odnowy KPK — przedkładając

¹⁴⁹ Z. GROCHOLEWSKI: *De „communione vitae”...*, s. 442–447. Por. J. HUBER: *Coniunctio, communio, consortium. Observationes ad terminologiam notionis matrimonii*. PRMCL 1986, vol. 75, s. 393–408.

¹⁵⁰ Niepodważalną wartością — sprecyzujmy — afirmowaną we wszystkich systemach prawnych jest pewność prawa.

¹⁵¹ Por. Z. GROCHOLEWSKI: *De „communione vitae”...*, s. 446.

¹⁵² Zob. *De sanct. virg.* XII, 12 / CSEL 41, 244–245; *De bon. con.* 29, 32 / CSEL 41, 226–227; *De Gen.* IX, 7 / CSEL 28/1, 275–276; *De nupt. et concup.* I, 17, 19 / CSEL 42, 231; *Contr. Iulian.* III, 57 / PL 44, 732.

¹⁵³ Z. GROCHOLEWSKI: *De „communione vitae”...*, s. 442–444. W konsekwencji, jak precyzyjnie wypunktował ówczesny Sekretarz Sygnatury Apostolskiej, podtrzymanie przez Komisję obecności rzeczzonej formuły w kanonie o symulacji musiałoby się wiązać z nieuniknioną modyfikacją redakcyjną (np. związaną z użyciem słowa *alia*): *At si alterutra vel utraque pars positivo voluntatis actu excludat matrimonium ipso aut ius ad coniugalem actum aut essentialiter aliquam matrimonii proprietatem, aut ius ad alia quae vitae communionem essentialiter constituunt, invalide contrahit*. Ibidem, s. 445.

¹⁵⁴ PONTIFICIA COMMISSIO CODICI IURIS CANONICI RECOGNOSCENDO: *Relatio complectens synthesim animadversionum ab em-mis atque exc-mis Patribus Commissionis ad novissimum schema Codicis Iuris Canonici exhibitarum, cum responsionibus a secretaria et consultoribus*

swe propozycje i uwagi do can. 1055 § 2 w Schemacie 1980 — powoływali się na argumentację, z której przebija myśl polskiego uczonego. Zgodnie przyjęto wniosek o usunięcie z tekstu przyszłej normy kodeksowej zwrotu *ius ad ea quae vitae communionem essentialiter constituunt* jako otwierającego drogę do dowolnych interpretacji, *ergo*: niebezpiecznego dla trwałości węzła małżeńskiego¹⁵⁵.

Prawdziwe znaczenie tej decyzji należy wszelako rozpatrywać w kontekście nieco wcześniejszej obrony formuły *ordinatio ad bonum coniugum* przed próbą jej wykreślenia z kanonu definiującego małżeństwo. Nie zgodzono się z poglądem jednego z członków Komisji, że „dobro małżonków” może stanowić wyłącznie *finis operantis* (cel podmiotowy), a nie *finis operis* (cel przedmiotowo-instytucjonalny) małżeństwa. Odpowiedź całej Papieskiej Komisji była jednoznaczna: „[...] skierowanie ku dobru małżonków jest rzeczywistym istotnym elementem przymierza małżeńskiego”¹⁵⁶.

Finalnie, afirmując niniejsze ustalenie, postanowiono w kanonie o wykluczeniach zakresić w sposób jedynie ogólny relację do tego, co stanowi *substantia matrimonii*, a co bliżej, w nawiązaniu „definicji” małżeństwa, będą musiały określić doktryna i orzecznictwo. Tak przygotowano podstawy nowej formuły wykluczenia w KPK 1983: *matrimonii essentialia aliquod elementum*, której wprowadzenie ostatecznie określiło kształt kan. 1101 § 2¹⁵⁷.

datis. Typis Polyglottis Vaticanis 1981. (To samo — ComCan 1982, vol. 14, s. 116—230; ComCan 1983, vol. 15, s. 57—109, 170—253; ComCan 1984, vol. 16, s. 27—99). Przypomnijmy, w 1981 roku na podstawie uwag do Schematu 1980 (m.in. *ad titulum VII: De matrimonio*, projektowanej IV księgi Kodeksu), które zgłosili członkowie Papieskiej Komisji Odnowy KPK, powstała obszerna *Relatio complectens*. Zawarte w niej propozycje zmian przegłosowano na sesji plenarnej w październiku 1981 roku. Tak powstał trzeci już schemat KPK (Schemat 1982): PONTIFICIA COMMISSIO CODICI IURIS CANONICI RECOGNOSCENDO: *Schema novissimum, post consultationem S.R.E. Cardinalium, Episcoporum Conferentiarum, Dicasteriorum Curiae Romanae, Universitatum Facultatumque ecclesiasticarum necnon Superiorum Institutum vitae consecratae recognitum, iuxta placita Patrum Commissionis deinde emendatum atque Summo Pontifici praesentatum*. Typis Polyglottis Vaticanis 1982.

¹⁵⁵ ComCan 1983, vol. 15, s. 233.

¹⁵⁶ Locutio „*ad bonum coniugum*” manere debet. *Ordinatio enim matrimonii ad bonum coniugum est revera elementum essentialia foederis matrimonialis, minime vero finis subiectivus nupturientis*. ComCan 1983, vol. 15, s. 221.

¹⁵⁷ *At si alterutra vel utraque pars positivo voluntatis actu excludat matrimonium ipsum vel matrimonii essentialia aliquod elementum, vel essentialia aliquam proprietatem, invalide contrahit*.

1.1.3. Ku wyodrębnieniu istotnego elementu małżeństwa: dwie optyki

Tym, co w dobie Vaticanum II¹⁵⁸ charakteryzowało odnowę katolickiej doktryny małżeńskiej — w ramach autentycznego¹⁵⁹ nurtu personalistycznego — była troska jego promotorów o reintegrację rozbitych (i wskutek tego treściowo niekompatybilnych, w sferze języka zaś anachronicznych) segmentów nauki *de matrimonio*. Motywowani ideą powrotu do biblijnych korzeni, wypisali oni na sztandarach walkę z, wypaczającymi obraz „wspólnoty (*consortium*) całego życia”¹⁶⁰, dychotomiami, które wprowadzają fałszywe refleksy zarówno w ogląd osoby ludzkiej (dualizm: dusza — ciało), jak i w wizję przestrzeni jej komunijnego spełniania się w małżeństwie (dualizmy: *eros* — *agape*, instytucja naturalna — sakrament).

Podstawowym zadaniem, jakie mieli wykonać wybitni przedstawiciele kanonistyki i orzecznictwa kościelnego, był namysł nad tym, co oznacza tak wyraźne afirmowanie przez Sobór godności osoby ludzkiej, zwłaszcza w kontekście ukazywania jedynej w swoim rodzaju drogi spełnienia się

¹⁵⁸ Przypomnieć wypada autorytatywne wypowiedzi Jana Pawła II z lat 1983 i 1984, że *Kodeks prawa kanonicznego* jest ostatnim dokumentem soborowym: IOANNES PAULUS II: *Discorso ai partecipanti al Corso sul nuovo Codice di Diritto Canonico* [21 XI 1983]. http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1983/november/documents/hf_jp-ii_spe_19831121_diritto-canonico_it.html [dostęp: 13 III 2015]; IDEM: „Sędziowie trybunałów kościelnych wobec nowego Kodeksu”..., s. 18, n. 2. Sądzę, że po promulgacji Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich uprawniony jest pogląd, że oba zbiory: KPK i KKKW, należy traktować — wspólnie (!) — jako ostatni dokument Soboru Watykańskiego II. Por. A. PASTWA: *Normy kodeksowe dotyczące małżeństwa...*, s. 51–52.

¹⁵⁹ Reakcją na instytucjonalno-prokreatywny „przechył” i dogmatyzm neoscholastycznej doktryny, których inkarnację stanowią kanony *de matrimonio* CIC 1917, był reformatorski nurt personalistyczny zainicjowany w latach trzydziestych XX wieku przez niemieckiego teologa Herberta Domsa. Normatywny punkt odniesienia — w jego koncepcji małżeństwa — został przeniesiony z abstrakcyjnej „natury” na podstawową dla porządku moralnego i prawnego ideę partnerstwa i miłości. W rezultacie badania Herberta Domsa (i innych, a byli wśród nich: Bernhardin Krempel, Gertrude Reidick i Francesco Carnelutti) zaowocowały isticie rewolucyjną konkluzją: centralne miejsce *generatio prolis* powinna zająć osobowa miłość. H. DOMS: *Vom Sinn und Zweck der Ehe*. Breslau 1935; IDEM: *Gatteneinheit und Nachkommenschaft*. Mainz 1965. Z dzisiejszej perspektywy w pełni zrozumiała jawi się reakcja Piusa XII odrzucająca radykalizm i jednostronność tego „nieortodoksyjnego” nurtu personalistycznego, deprecjonujących dotychczasowy pierwszorzędnny cel małżeństwa (zrodzenie i wychowanie potomstwa). Zob. PIUS XII: *Allocutio ad Praelatos Auditores ceterosque officiales et administratores Tribunalis S. Romanae Rotae necnon eiusdem Tribunalis Advocatos et Procuratores* [3 X 1941]. AAS 1941, vol. 33, s. 423; SUPREMA SACRA CONGREGATIO S. OFFICII: *Decretum de finibus matrimonii* [1 IV 1944]. AAS 1944, vol. 36, s. 103.

¹⁶⁰ KPK 1983, kan. 1055 § 1.

człowieka w miłości, a mianowicie przekraczania siebie w osobowym darze w stronę komunii — jedności osób: mężczyzny i kobiety, w małżeństwie. Owszem, poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie wychodziło naprzeciw przyjęcie w trakcie reformy KPK nowej formuły małżeństwa (*consortium totius vitae*) — wraz z jego, oryginalnie zdefiniowaną, celowością (*bonum coniugum* obok *bonum prolis*). Jednak kościelny wymiar sprawiedliwości już w latach siedemdziesiątych oczekiwał czegoś więcej: precyzyjnych wskazań dotyczących wykładni i stosowania odnowionego prawa, a konkretnie — wyświeślenia i zdefiniowania implikacji faktu, że jedność w powołaniu małżeńskim oznacza integralną realizację biblijnej *una caro* — bynajmniej nie w sferze czysto materialnej („jedność ciał”), lecz przede wszystkim na płaszczyźnie duchowej („jedność osób”). Spośród nielicznych — bo tak trzeba powiedzieć — propozycji kompleksowego podejścia do rzeczonych wyzwań okresu przed- i pokodeksowego¹⁶¹ dwa „kierunkowe” stanowiska wolno uznać za typowe. Reprezentanci zarówno jednego, jak i drugiego tak metodycznie i dogłębnie rozpoznają kwestię omawianego tu *novum* w dziedzinie *essentia matrimonii*, a jednocześnie tak kontrastowo pozycjonują się względem siebie, że wypada każdemu z nich z osobna poświęcić baczną uwagę. Chodzi o myśl „programową” znanej włoskiej kanonistki Ombretty Fumagalli Carulli i hiszpańskiego kanonisty, cenionego audytora Roty Rzymskiej José Marii Serrano Ruiza.

1.1.3.1. Oś problemowa: *ordo procreationis* — *ordo caritatis* (Ombretta Fumagalli Carulli)

W znanej monografii z 2008 roku pt. *Il matrimonio canonico tra principi astratti e casi pratici* Ombretta Fumagalli Carulli, uwypuklając centralne miejsce w systemie prawnym Kościoła katolickiego zgody małżeńskiej (denominowanej, za doktryną antyczną, jako *radix matrimonii*), ujawnia swe metodologiczne *credo* w zgłębianiu meritum przedmiotowej materii, a mianowicie substancji małżeństwa. Otóż autorka zaleca prowadzenie analiz w tym newralgicznym obszarze według precyzyjnie dobranego „klucza” hermeneutycznego: po pierwsze, przez afirmowanie znaczenia źródeł historycznych, antropologii prawnej małżeństwa i reguł hermeneutyki jurystycznej (z wdrożeniem istotnego wymogu uzgadniania litery prawa z duchem

¹⁶¹ Promotorstwo znaczących kierunków odnowy personalistycznej w kanonicznym prawie małżeńskim śmiało można łączyć z nazwiskami José Marii Serrano Ruiza, Javiera Hervady, Zenona Grocholewskiego i Eugenia Corecca. Pokazują to wyniki badań zreferowane w cytowanej już monografii *Istotne elementy małżeństwa...*

magisterium soborowego), po wtóre, przez harmonizowanie twierdzeń aktualnych z twierdzeniami tradycyjnymi w przedmiocie relacji między zgodą małżeńską i wiarą oraz zapewnienie takiej harmonii *in concreto*, w obrębie istoty małżeństwa, między *ordo procreationis* i *ordo caritatis*¹⁶². Ta ostatnia rekomendacja, obecna w licznych publikacjach Ombretty Fumagalli Carulli — zarówno w okresie kodyfikacji¹⁶³, jak i współcześnie¹⁶⁴ — śmiało może uchodzić za wiodącą ideę systemową, której niejednokrotnie dawała wyraz m.in. w swych ocenach prac Papieskiej Komisji Odnowy KPK.

Tak jak w czasie reformy, tak i dziś włoskiej kanonistce nie brakuje konsekwencji w sytuowaniu, relewantnej kanonicznie, prawdy o małżeństwie wokół osi: *ordo procreationis* — *ordo caritatis*. Sojusznika zaś w poszukiwaniu adekwatnych ujęć owej prawdy — m.in. w „programowym” odrzuceniu, niemającej nic wspólnego z hermeneutyką Soboru, „hermeneutyki nieciągłości i zerwania”¹⁶⁵ — Ombretta Fumagalli Carulli znalazła w osobie papieża Benedykta XVI, który w alokucjach do Roty Rzymskiej co najmniej trzykrotnie: w 2007, 2008 i 2011 roku, apelował o niehołdowanie w interpretacji i stosowaniu przepisów kodeksowego *ius matrimoniale* pozytywistycznej koncepcji prawa¹⁶⁶. Dość przywołać słowa z tej pierwszej (bodaj najważ-

¹⁶² O. FUMAGALLI CARULLI: *Il matrimonio canonico tra principi astratti e casi pratici...*, s. 95.

¹⁶³ Zob. O. FUMAGALLI CARULLI: *Osservazioni su la definizione del matrimonio nello „Schema iuris recogniti de sacramentis”*. EIC 1977, vol. 33, s. 227—233; EADEM: *Il matrimonio canonico dopo il Concilio. Capacità e consenso*. Milano 1978; EADEM: *Innovazioni conciliari e matrimonio canonico (a proposito della evoluzione post-conciliare della giurisprudenza matrimoniale)*. DrE 1978, vol. 89, no 1, s. 331—425; EADEM: *La dimensione spirituale del matrimonio e la sua traduzione giuridica*. DrE 1979, vol. 90, no 1, s. 28—54; EADEM: *Essenza ed esistenza nell'amore coniugale: considerazioni canonistiche*. EIC 1980, vol. 36, s. 205—233; EADEM: *Amor conjugal et indissolubilit  dans le consentement au mariage canonique*. SCan 1982, vol. 22, s. 219—240; EADEM: *La disciplina del matrimonio e il magistero conciliare*. In: *La normativa del nuovo Codice*. Ed. E. CAPELLINI. Brescia 1983, s. 201—222.

¹⁶⁴ W monografii pt. *Il governo universale della Chiesa e i diritti della persona* z 2003 roku część trzecią poświęconą zasadom systemowym małżeństwa kanonicznego (*I principi generali del matrimonio canonico*) kanonistka otwiera rozdziałem *Il matrimonio tra „ordo procreationis” e „ordo caritatis”*. Zob. O. FUMAGALLI CARULLI: *Il governo universale della Chiesa e i diritti della persona. Con cinque Lezioni magisteriali di: Giovanni Battista Re, Crescenzo Sepe, Mario Francesco Pompedda, Jean-Louis Tauran, Juli n Herranz*. Milano 2003, s. 173—189.

¹⁶⁵ BENEDYKT XVI: *„Pi kno prawdy o mał ż nstwie, objawionej przez Chrystusa”*. Przem wienie do pracowników Trybuna u Roty Rzymskiej [27 I 2007]. OsRomPol 2007, t. 28, nr 5, s. 32; O. FUMAGALLI CARULLI: *Le Allocuzioni di Benedetto XVI alla Rota Romana*. In: *„Iustitia et iudicium”*. Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz. Vol. 3. Ed. J. KOWAL, J. LLOBELL. Citt  del Vaticano 2010, s. 1376—1381.

¹⁶⁶ „Aspekt prawny jest wewn trznie zwi zany z istot  mał ż stwa. Jest to jasne w świetle koncepcji prawa niepozytywistycznej, lecz rozpatrywanej w perspektywie relacyjno ci wed ug sprawiedliwo ci”. BENEDYKT XVI: *„Orzeczenia s dowe musz  odzwierciedla  prawd  o mał ż nstwie”*. Przem wienie do cz lonk w Trybuna u Roty Rzymskiej [15 I 2011].

niejszej w zamkniętym już zbiorze przemówień rotalnych wymienionego papieża) alokucji: „[...] trzeba przede wszystkim podkreślić, że Sobór rzeczywiście opisuje małżeństwo jako *intima communitas vitae et amoris*, ale że wspólnota ta określona jest — zgodnie z tradycją Kościoła — przez zbiór zasad prawa Bożego, które wyznaczają jej prawdziwy i niezmienny sens antropologiczny. [...] Cytaty z Księgi Rodzaju (1,27; 2,24) przypominają prawdę o małżeństwie istniejącą »od początku« [...]. Biorąc za punkt wyjścia tę dwojaką jedność ludzkiej pary, można wypracować prawdziwą antropologię prawną małżeństwa”¹⁶⁷.

Wierna tak zdefiniowanym założeniom metodologicznym¹⁶⁸, Ombretta Fumagalli Carulli stawia sprawę jasno: dziedzictwo chrześcijańskiej doktryny małżeńskiej, do którego nawiązywali ojcowie Vaticanum II, jest bezpośrednio powiązane z tradycją starotestamentową. Od objawienia prawdy *de matrimonio* w Księdze Rodzaju dwa wymiary: duchowy i prokreacyjny, specyfikują — łącznie! — nierozzerwalną wspólnotę (jednego) mężczyzny i (jednej) kobiety. Takie naturalne znamiona nosi instytucja ustanowiona przez Stwórcę i podniesiona przez Okupiciela do godności sakramentu. Gwoli precyzji, w relacjach o Stworzeniu: starszej — jahwistycznej, i młodszej — kapłańskiej, odczytujemy dwa wektory porządku (prawa), na którym zasadza się instytucja małżeństwa, wyposażone w różne dobra i cele¹⁶⁹. Starsza tradycja rzuca światło na małżeńską „inkarnację” *ordo caritatis*: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam, uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc”¹⁷⁰. Tradycja młodsza natomiast proklamuje *ordo procreationis* w słynnym tekście: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się”¹⁷¹. Zdaniem kanonistki, na obu tych przekazach — co ważne, wspólnie z ich Chrystusową afirmacją i pogłębieniem¹⁷² — skupiali swe wysiłki interpretacyjne najpierw pisarze okresu patrystycznego (m.in. ojcowie greccy wyczuleni na *elementum amoris* w opisie małżeństwa), a następnie autorzy wielkich syntez teologicznych okresu średniowiecza. Tu nie sposób nie wymienić Tomasza z Akwinu,

OsRomPol 2011, t. 32, nr 3, s. 20–21. Zob. też R. SOBAŃSKI: *Kanonistyka i pozytywizm prawniczy*. W: „*Ecclesia et status*”. Księga jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej profesora Józefa Krukowskiego. Red. A. DĘBIŃSKI, K. ORZESZYNA, M. SITARZ. Lublin 2004, s. 211–224.

¹⁶⁷ BENEDYKT XVI: „*Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa*”..., s. 32.

¹⁶⁸ Podobnie jak Ombretta Fumagalli Carulli, wyraźne akcenty metodologiczne w swych opracowaniach kładą dziś Carlos José Errázuriz Mackenna i Paolo Bianchi. Zob. C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Riflessioni circa il „bonum coniugum” e la nullità del matrimonio*. In: „*Iustitia et iudicium*”. *Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz*. Vol. 1..., s. 169–172; P. BIANCHI: *L'interpretazione positivista...*, s. 463–476. Por. też A. PASTWA: *Il matrimonio: comprensione personalistica...*, s. 388–396.

¹⁶⁹ Por. KDK, n. 48.

¹⁷⁰ Rdz 2,18.

¹⁷¹ Rdz 1,28.

¹⁷² Zob. Mt 19,4–6.

który w *Suma contra Gentiles* rysuje całościową, czyli — co nie powinno dziwić — duchową *par excellence* wizję małżeństwa. Posługując się terminem *maxima amicitia*, daje jasno do zrozumienia, że małżeńska unia mężczyzny i kobiety stanowi nade wszystko relację międzyosobową, która żadną miarą nie może być sprowadzana do samej więzi seksualno-prokreacyjnej¹⁷³. Już wcześniej, jak trafnie zauważa kanonistka, tę samą optykę w opisie małżeństwa prezentował Hugon od św. Wiktora¹⁷⁴.

Wolno zatem pytać, jak kanonistka i orzecznictwo kościelne mają odnosić się do passusów magisterium soborowego, adaptującego do czasów dzisiejszych długą tradycję kościelnej myśli *de matrimonio*? Co w tym przedmiocie oznaczała (i oznacza) paradygmatyczna idea „harmonizacji”¹⁷⁵ — jak ją nazywa Ombretta Fumagalli Carulli — podjęta przede wszystkim przez autorów reformy KPK? Włoska profesor sama daje odpowiedź na te niebłahe pytania, formułując tezę, że zasadniczy sens reformy *Kodeksu prawa kanonicznego* polegał na zintegrowaniu: wizji seksualno-prokreacyjnej małżeństwa, obecnej w kodyfikacji z 1917 roku, z odnowioną wizją personalistyczną (unitywną), proklamowaną w konstytucji *Gaudium et spes*¹⁷⁶.

W ocenie Ombretty Fumagalli Carulli idea harmonizacji doktryny małżeńskiej w duchu soborowym, którą miała przed oczyma Papieska Komisja Odnowy KPK, określała — i nadal określa — konkretny kształt podstawowych linii rozwojowych tej doktryny. A są one następujące: a) rozszerzenie przedmiotu konsensu — z powołaniem się na *totalitas* osobowego oddania małżonków; b) identyfikacja małżeńskiej *communio-consortium* jako ukonstytu-

¹⁷³ *Amicitia, quanto maior, tanto est firmior et diuturnior. Inter virum autem et uxorem maxima amicitia esse videtur: adunantur enim non solum in actu carnalis copulae, quae etiam inter bestias quandam suavem societatem facit, sed etiam ad totius domesticae conversationis consortium.* S. THOMAS AQUINAS: *Summa Contra Gentiles*, III, cap. 123, n. 6.

¹⁷⁴ O. FUMAGALLI CARULLI: *Il governo universale della Chiesa...*, s. 180–181. Rzeczywiście, wypada w pełni podzielić ów syntetyczny zarys genezy współczesnej legislacji Kościoła katolickiego, dającej wyraz zespoleniu *ordo procreationis* i *ordo caritatis* w małżeństwie. Cenne jawi się nade wszystko dostrzeżenie spajającej roli *elementum amoris*. Wszak Tomasz z Akwinu (1225–1274) w pojęciu *amicitia coniugalis* uwypuklał właśnie integracyjną rolę miłości we wspólnocie małżeńskiej. STh, III (Suppl.), q. 49, a. 1. Zob. też F. GALEOTTI: *Amore ed amicizia coniugali secondo S. Tommaso d'Aquino*. „Doctor communis” 1972, vol. 25, s. 39–59, 128–163. Co się zaś tyczy nauki Hugona od św. Wiktora (1096–1141), i tu m.in. w formule *foedus dilectionis* znajdujemy podkreślenie pierwszorzędного znaczenia miłości w osobowej wspólnocie życia małżeńskiego. Ugo di S. VITTORE: *De B. Mariae virg.* 1 / PL 176, 862.

¹⁷⁵ O. FUMAGALLI CARULLI: *Il matrimonio canonico tra principi astratti e casi pratici...*, s. 103–104. Zob. też EADEM: *Armonizzazione conciliare e tutela della persona nel nuovo codice di diritto canonico*. DrE 1987, vol. 98, no 2, s. 500–511; EADEM: *Il Concilio Vaticano II e il matrimonio canonico: capacità e consenso nella convergenza tra pastorale e diritto*. „Jus” 2013, vol. 60, no 2, s. 211–229.

¹⁷⁶ KDK, n. 47–52.

tuowanej w przymierzu międzyosobowej komunii/komunikacji małżonków; c) sprecyzowanie waloru prawnego miłości małżeńskiej; d) pełna adaptacja formuły *una caro* — w znaczeniu: „jedność serc”, a nie tylko „jedność ciał” — w definicji dopełnienia małżeństwa; e) zgłębienie, w kontekście nienaruszalności zasady *eo ipso sacramentum*, relacji między konsensem i wiarą; f) zastosowanie w orzecznictwie kościelnym soborowych inspiracji odnoszących się *implicite* do *bonum coniugum*¹⁷⁷.

W szczegółowym przybliżeniu niniejszych kryteriów ewolucji¹⁷⁸ doktryny i cechującej je myśli reformatorskiej instruktywny okazuje się wgląd w ważniejsze postulaty Ombretty Fumagalli Carulli z czasu kodyfikacji. Pierwsza godna odnotowania jej interwencja dotyczyła komentarza do nowo zaprojektowanych określeń małżeństwa i zgody małżeńskiej w Schemacie 1975. Kanonistka uznała redakcję obu „definicji” za duży sukces Papieskiej Komisji Odnowy KPK, który, w jej przekonaniu, oznaczał definitywne przewzięcie wizji małżeństwa w węzłowych kanonach CIC 1917 — z istotą (*substantia matrimonii*) zredukowaną do prokreacji¹⁷⁹. A nazywając rzeczy po imieniu, wprost wypada tu mówić o reperkusjach znakomitego wykładu na temat miłości małżeńskiej, ogłoszonego w 49. numerze konstytucji *Gaudium et spes*¹⁸⁰. Wszak nietrudno zauważyć, że inkarnacją owej miłości uczyniono zwrot: *intima [...] coniunctio* w can. 243 § 1, uwypuklający znaczenie duchowego aspektu jedności małżeńskiej. Z kolei nie pozostało to bez wpływu na kształt kanonu o wykluczeniu. W can. 303 § 2, w świeżo przyjętej formule *ius ad vitae communionem*, Komisja konsekwentnie wskazała prawną relewancję *ordo caritatis* — obok *ordo procreationis* — w małżeństwie chrześcijańskim, przesadzając tym samym o nowej przyczynie symulacji. Zdaniem Ombretty Fumagalli Carulli, *communio vitae* — jako pojęcie węższe od pojęcia *intima totius vitae coniunctio* — desygnuje esencjalny aspekt/sektor małżeństwa. Owszem, w pewnym sensie wyraża „dobro małżonków”, jednak najcelniej daje się sprowadzić do kategorii „wzajemna integracja”¹⁸¹. A ta ostatnia,

¹⁷⁷ O. FUMAGALLI CARULLI: *Il matrimonio canonico tra principi astratti e casi pratici...*, s. 105–120.

¹⁷⁸ Zob. A. PASTWA: *Marriage Covenant in Catholic Doctrine...*, s. 93–115.

¹⁷⁹ Por. O. FUMAGALLI CARULLI: *Osservazioni su la definizione del matrimonio...*, s. 228–229.

¹⁸⁰ Por. KDK, n. 49.

¹⁸¹ O. FUMAGALLI CARULLI: *Osservazioni su la definizione del matrimonio...*, s. 229–233. Co ciekawe, w późniejszych komentarzach na określenie miłości małżeńskiej w jej kodeksowej szacie prawnej, tj. formule *ius ad vitae communionem*, kanonistka zamiennie używa terminów: *l'integrazione reciproca, la comunicazione ed integrazione reciproca, il rapporto di integrazione reciproca interpersonalne*. Zob. EADEM: *Il matrimonio canonico dopo il Concilio...*, s. 53, 173; EADEM: *Rilevanza dell'amore nel patto coniugale*. In: *La Legge per l'Uomo*. Ed. E. CAPPELLINI. Roma 1979, s. 293–294; O. FUMAGALLI CARULLI: *La disciplina del matrimonio...*, s. 209.

akcentująca *explicite* walor małżeńskiej relacji interpersonalnej, sytuje *ius ad vitae communionem* — jak w ważnej decyzji wydanej przez samego dziekana Roty Rzymskiej: c. Lefebvre z 31 I 1976 roku¹⁸² — w planie *incapacitas psychica*¹⁸³.

W interwencji z 1979 roku pod wiele mówiącym tytułem *La dimensione spirituale del matrimonio e la sua traduzione giuridica* Ombretta Fumagalli Carulli docenia sposób, w jaki autorzy reformy realizowali anonsowaną wielokrotnie intencję odejścia od materializmu dawnych ujęć instytucji małżeństwa i konsekwentne proklamowanie jej duchowych elementów¹⁸⁴. Symbolem zmian pozostanie, zdaniem kanonistki, z jednej strony wprowadzenie „dobra małżonków” do przedmiotu zgody w kanonie określającym małżeństwo, z drugiej zaś — objęcie w kanonie o wykluczeniach formułą *ius ad ea quae vitae communionem essentialiter constituunt* potencjalnej treści wykluczającego aktu woli, słowem: usankcjonowanie autonomicznej figury symulacji częściowej¹⁸⁵.

W serii artykułów z czasu ostatniego etapu kodyfikacji (wieńczonych niejako opracowaniem pt. *Amour conjugal et indissolubilité dans le consentement au mariage canonique* z 1982 roku) Ombretta Fumagalli Carulli akcentuje wagę, jaką w refleksji prawnokanonicznej należy przypisać miłości małżeńskiej¹⁸⁶. Podejmując, w tym kontekście, próbę określenia duchowego i moralnego wymiaru nowo sformułowanego istotnego elementu: *ius ad ea quae vitae communionem essentialiter constituunt* — identyfikującego *bonum amoris* (co ważne: po oddzieleniu tego, co czysto egzystencjalne, od tego, co esencjalne¹⁸⁷) — kanonistka wskazuje trzy zespolone immanentnie i wzajemnie dopełniające się aspekty. Pierwszy aspekt wymienionego istotnego elementu małżeństwa to, ujmowana zgodnie z założeniami współczesnej antropologii teologicznej, wartość *persona humana*. Drugim aspektem jest, oparty na zasadzie godności osoby, wymóg komunii i komunikacji małżeńskiej. Trzeci zaś aspekt istotnego elementu małżeństwa należy wiązać z pragnieniem dobra osoby współmałżonka¹⁸⁸, czyli jądrem owej wielokształtnej miłości, które szczegółowo determinuje zakres komunikacji małżeńskiej¹⁸⁹.

¹⁸² Dec. z 31 I 1976 r. c. Lefebvre. RRD 1976, vol. 68, s. 38–45.

¹⁸³ O. FUMAGALLI CARULLI: *Il matrimonio canonico tra principi astratti e casi pratici...*, s. 107.

¹⁸⁴ O. FUMAGALLI CARULLI: *La dimensione spirituale del matrimonio...*, s. 31–39.

¹⁸⁵ O. FUMAGALLI CARULLI: *Amour conjugal et indissolubilité...*, s. 223–225.

¹⁸⁶ Por. A. PASTWA: *Prawne znaczenie miłości...*, s. 56, 110–111.

¹⁸⁷ O. FUMAGALLI CARULLI: *Essenza ed esistenza nell'amore coniugale...*, s. 216–221.

¹⁸⁸ Oczywiście jest tu inspiracja tekstem soborowym: *Ille autem amor, utpote eminenter humanus, cum a persona in personam voluntatis affectu dirigatur, totius personae bonum complectitur ideoque corporis animique expressiones peculiari dignitate ditare easque tamquam elementa ac signa specialia coniugalitatis amicitiae nobilitare valet*. KDK, n. 49.

¹⁸⁹ O. FUMAGALLI CARULLI: *Amour conjugal et indissolubilité...*, s. 227–230.

Poszukiwanie systemowej harmonii na linii *ordo caritatis* — *ordo procreationis* pozwoliło włoskiej kanonistce już w 1977 roku z zaprezentowanych projektów kanonów (w Schemacie 1975) w miarę precyzyjnie wyinterpretować, że przedmiotem zgody małżeńskiej w drugim „sektorze” jest *bonum prolis* (*in suo principio*) — ujmowane w swych naturalnych komponentach: począwszy od zrodzenia potomstwa, aż po jego integralne — także duchowe! — wychowanie¹⁹⁰. Ale już uzasadnienie takich wniosków okazało się podówczas zadaniem niełatwym¹⁹¹. Najpierw, posiłkując się magisterium, mocne podstawy zyskuje teza wyjściowa, iż wykluczenie potomstwa stanowi *actio hominis contraria* w stosunku do *actio naturae*. Następnie, w oryginalnym, ale i — jak się okaże — ryzykownym metodologicznie wywodzie, kanonistka wyjaśnia: „[...] przeciwstawienie zamiaru nupturienta koncepcji Kościoła (które, jak wiadomo, legło u podstaw prawnej struktury symulacji małżeńskiej) tkwi właśnie w woli podjęcia takiej *actio hominis*, która przeszkadza *actio naturae* lub ją uniemożliwia. W przypadku zwykłego wykluczenia aktu małżeńskiego (mechaniczne środki antykoncepcyjne, stosunki przerywane itp.) *actio naturae* napotyka przeszkodę, zatem nie może się zrealizować. W przypadku zaś późniejszych działań przeciw zrodzeniu potomstwa (aborcja, dzieciobójstwo itp.) *actio naturae* zostaje udaremniona radykalnie”¹⁹².

W tak zakreślonej perspektywie ujawnia się, zdaniem Ombretty Fumagalli Carulli, doniosłość dwóch fundamentalnych zasad soborowej doktryny *de matrimonio*, które splatają się z sobą oraz wzajemnie się determinują. Chodzi o zasady desygnowane przez pojęcia: „naturalne skierowanie” (*ordinatio naturalis*) i „odpowiedzialne rodzicielstwo” (*paternitas responsabilis*)¹⁹³. W ocenie kanonistki, zwłaszcza ostatnia z zasad pozwala kwestię obecności w konsensie „dobra potomstwa” — a w aspekcie negatywnym: jego za-

¹⁹⁰ O. FUMAGALLI CARULLI: *Osservazioni su la definizione del matrimonio...*, s. 231–233.

¹⁹¹ Retrospektywnie, po trzydziestu latach kanonistka pisze: [...] *l'odierna più generica formulazione dell'elemento essenziale costituito dalla „ordinatio ad prolis generationem et educationem” comporta un ampliamento della tradizionale fattispecie dell'„intentio contra bonum prolis” già a livello normativo. Poggiandosi sulla lettera del can. 1086 del vecchio Codex, che testualmente indicava l'esclusione dello „ius ad conjugalem actum” come causa di nullità, la dottrina argomentava in favore della nullità per la sola esclusione del diritto all'atto coniugale, nel senso (restrittivo) dell'esclusione degli atti naturalmente ordinati alla procreazione.* O. FUMAGALLI CARULLI: *Il matrimonio canonico tra principi astratti e casi pratici...*, s. 149.

¹⁹² O. FUMAGALLI CARULLI: *Innovazioni conciliari e matrimonio...*, s. 410.

¹⁹³ Etyczne pryncypium „odpowiedzialnego rodzicielstwa” wyeksponowane w doktrynie małżeńskiej Soboru Watykańskiego II znalazło swe rozwinięcie w encyklice Pawła VI *Humanae vitae* — jako pierwszorzędna zasada chrześcijańskiej koncepcji rodziny. KDK, n. 50, 51; HV, n. 10. Zob też A.M. ROUCO VARELA: *El „principio de responsabilidad” en la „Humanae vitae”. Clave hermenéutica y motivación inédita de la paternidad humana.* „Anthropotes” 1998, vol. 14, s. 205–214.

kwestionowania (*exclusio boni prolis*) — sytuować na solidnym, duchowym i moralnym, fundamencie. I tu właśnie Ombretta Fumagalli Carulli przeprowadza argumentację, która budzi wątpliwości natury metodologicznej. Autorka wyostreza swój pogląd stwierdzeniem o konieczności wykazywania — w sędziowskiej ocenie i ewentualnym kwalifikowaniu *exclusio boni prolis* — zależności między wolą małżonków w akcie zawarcia małżeństwa i wolą Kościoła, który stoi na straży zasad, wyznaczających porządek moralny i prawny *institutum matrimonii*¹⁹⁴. Odrzucenie przez jedną ze stron (lub obydwie strony) „dobra potomstwa” — co przejawia się w praktycznej negacji prawdy o małżeństwie głoszonej przez Kościół — stanowi wypełnienie kanonicznych przesłanek symulacji częściowej¹⁹⁵. Innymi słowy, źródłem nieważności małżeństwa z tytułu omawianej symulacji częściowej w konkretnym przypadku nie jest bynajmniej brak realizacji celu pierwszorzędного (prokreacji), ale powzięty zamiar sprzeciwienia się woli Kościoła co do wymogów „odpowiedzialnego rodzicielstwa”¹⁹⁶. Nie zagłębiając się w szczegóły tego dyskursu¹⁹⁷, stosunkowo łatwo wychwycić, sygnalizowaną wcześniej, niezbornosć planu badawczego w mieszaniu porządków: etyczno-moralnego i prawnego — co też naraziło autorkę na zarzut bezpośrednio wprowadzania norm moralnych do prawa kanonicznego¹⁹⁸. Cenna mimo to była (i pozostaje) myśl kanonistki, że waloryzacja *in concreto* „dobra po-

¹⁹⁴ W latach siedemdziesiątych XX wieku Ombretta Fumagalli Carulli mocno forsowała pogląd, że kanoniczne prawo małżeńskie zbudowane jest na religijnym i moralnym fundamencie, którego emanacją jest zasada „odpowiedzialnego rodzicielstwa”. Stąd prezentowany wtenczas rodzaj argumentacji teologiczno-prawnej.

¹⁹⁵ O. FUMAGALLI CARULLI: *Innovazioni conciliari e matrimonio...*, s. 410—411.

¹⁹⁶ Powtórzmy: w opinii kanonistki, sprzeciw wobec nauki Kościoła o *bonum prolis* oraz małżeńskich prawach i obowiązkach w odniesieniu do potomstwa skutkuje nieważnością małżeństwa. Kryterium zaistnienia takiego stanu rzeczy stanowi zaś tradycyjne rozróżnienie między *ius* i *exercitum iuris*. Właśnie owo rozróżnienie jest probierzem nieważności małżeństwa, z którego zostało wykluczone potomstwo. Otóż w sytuacji gdy przedmiotowe wykluczenie — nawet niedozgonne i nieabsolutne — wynika z przywiązania do własnej koncepcji, przeciwnej zrodzeniu potomstwa (niekoniecznie radykalnej, czyli ugruntowanej), wówczas taki sprzeciw wobec koncepcji Kościoła musi oznaczać nieważność związku małżeńskiego. Jeśli jednak oboje nupturienci, którzy w pełni akceptują doktrynę Kościoła, a z ważnych powodów (np. na skutek obiektywnych zagrożeń wystąpienia wad rozwojowych dziecka: psychicznych lub fizycznych) zamierzają nie korzystać z przysługującego im prawa (i tym samym wykluczają wykonywanie praw i wypełnianie odnośnych obowiązków), to ich małżeństwo pozostaje w pełni ważne. Rozstrzygające jest w tej sytuacji precyzyjne kryterium oceny: czy w konkretnym przypadku nastąpiło (lub nie) przeciwstawienie między koncepcją małżonków a koncepcją Kościoła. Ibidem, s. 411—412.

¹⁹⁷ Rozwinięcie tego wątku wykracza poza zakresłone ramy tematyczne.

¹⁹⁸ Zob. słuszną krytykę argumentacji kanonistki — K. LÜDICKE: *Familienplanung und Ehewille. Der Ausschluß der Nachkommenschaft im nachkonziliaren kanonischen Eherecht*. Münster 1983, s. 250—252, 258—259.

tomstwa” — głównie w pragmatyce działań sędziego kościelnego — winna się w dużej mierze skupiać na koncyptowaniu wniosków płynących z nauki Kościoła o wymogach „odpowiedzialnego rodzicielstwa”¹⁹⁹.

Analiza omawianego tu autorskiego projektu ideowego, którego przedmiot stanowi drugi sektor *substantia matrimoniale* — ten określony przez: *ordinatio ad bonum prolis* i zasadę odpowiedzialnego rodzicielstwa²⁰⁰ — nie może się zatrzymać w tym miejscu. Godny odnotowania bowiem jest pewien trend zauważalny w omawianej koncepcji. Dotyczy on „pilnowania” granic między *ordo procreationis* a *ordo caritatis* i co się z tym wiąże — podejmowania większych lub mniejszych zabiegów mających na celu utrzymanie autonomii obu porządków. Od razu jednak wypada dodać, że Ombretta Fumagalli Carulli nie zajmuje w tej materii jakiejś doktrynerskiej postawy. O ile bowiem pewnym niedostatkim w jej koncepcji jest zauważalny deficyt w patrzeniu na *ordo procreationis* przez pryzmat zasady strukturalnej małżeństwa (miłości) — a można to zaobserwować w autorskim prezentowaniu defektu zgody małżeńskiej z racji wykluczenia dobra potomstwa²⁰¹ — o tyle ten deficyt kompensuje (jeśli nie całkowicie, to przynajmniej częściowo) plasowanie, na kanwie personalistycznego ujęcia KPK 1983²⁰², aktu dopełniającego małżeństwo w obu (!) wymienionych porządkach. Mówiąc wprost, chodzi o wyinterpretowanie przez włoską kanonistkę z magisterium konstytucji *Gaudium et spes* dość oczywistej prawdy, że komponenty materialistyczne i fizjologiczne nie wypełniają istoty wymienionego aktu, a tę istotnie dookreśla jego wolitywna natura (*humano modo*) — element integrujący, obecny w tym i każdym innym aspekcie autentycznej miłości

¹⁹⁹ O. FUMAGALLI CARULLI: *Innovazioni conciliari e matrimonio...*, s. 412. Zob. też A. PASTWA: „Odpowiedzialna prokreacja” personalistyczną inkarnacją „*bonum prolis*”? W: „*Vir Ecclesiae deditus*”. Księga dla uczczenia Księdza Profesora Edwarda Góreckiego. Red. W. IREK. Wrocław 2011, s. 205–226. Gwoli ścisłości wypada dodać, że współcześnie Ombretta Fumagalli Carulli ani nie podtrzymała przedstawionego tu sposobu argumentacji z lat siedemdziesiątych (i słusznie), ani też nie rozwinęła (a szkoda!) tej ostatniej nader inspirującej idei.

²⁰⁰ W cytowanej już monografii *W orbicie zasady „odpowiedzialnego rodzicielstwa”...* stawiam tezę, że „stosunek do zasady »odpowiedzialnego rodzicielstwa«, wyrażany czy to wprost (*explicite*), czy też pośrednio (*implicite*), w dużej mierze przesądza o usytuowaniu głoszonych współcześnie poglądów na temat *bonum prolis* w pałacu różnych teorii”. A. PASTWA: *Niezdolność do wypełnienia zadań rodzicielskich i wychowawczych*. W: *W orbicie zasady „odpowiedzialnego rodzicielstwa”...*, s. 51.

²⁰¹ Zob. O. FUMAGALLI CARULLI: *Il matrimonio canonico tra principi astratti e casi pratici...*, s. 148–151.

²⁰² „Ważne małżeństwo pomiędzy ochrzczonymi nazywa się tylko zawartym, jeśli nie zostało dopełnione; zawartym i dopełnionym, jeśli małżonkowie podjęli w sposób ludzki akt małżeński przez się zdolny do zrodzenia potomstwa, do którego to aktu małżeństwo jest ze swej natury ukierunkowane i przez który małżonkowie stają się jednym ciałem”. KPK 1983, kan. 1061 § 1.

małżeńskiej. Tak oto w płaszczyźnie dopełnienia małżeństwa znajduje swój specyficzny profil element „dobra małżonków”: *humano modo*²⁰³ — stanowiący, jak konsekwentnie odnotowuje Ombretta Fumagalli Carulli, po pierwsze, bezpośredni przejaw unitywnego wymiaru małżeństwa (*ordinatio ad bonum coniugum*), po wtóre prawnie uchwytne (i definiowalny) wyróżnik znaczenia miłości małżeńskiej w kościelnym *ius matrimoniale*²⁰⁴.

Systemową spójność naukowego dyskursu Ombretty Fumagalli Carulli (prowadzonego zasadniczo wokół osi problemowej: *ordo procreationis* — *ordo caritatis*) obrazuje ponadto jej stanowisko w sprawie prawnego ujęcia sakramentalnej godności małżeństwa, wyłożone w cytowanym wcześniej studium *La dimensione spirituale del matrimonio* (1979)²⁰⁵. U podstaw kompleksowego i pogłębionego podejścia do tego zagadnienia legło założenie, że oparciem dla przyszłych przedmiotowych zapisów normatywnych (w KPK 1983) powinno stać się poszukiwanie spójnej wizji doktrynalnej, obejmującej trzy obszary tematyczne: prawną kwalifikację braku wiary, błąd co do godności sakramentalnej oraz wykluczenie sakramentu pozytywnym aktem woli²⁰⁶.

Na pierwszy plan dociekań w tym zakresie Ombretta Fumagalli Carulli wysuwa kwestię waloru prawnego wiary nupturientów. Owszem — jak słusznie zauważa autorka — obowiązuje tu, podstawowa w sakramentologii (i teologii małżeństwa), zasada, że ukonstytuowanie się sakramentu jest wyłącznie domeną działającego („tu i teraz”) Chrystusa, a współudział ochrzczonych mężczyzny i kobiety sprowadza się do samej aktualizacji znaku sakramentalnego²⁰⁷. Ale nie wolno sprowadzać wymienionej zasady do poziomu abstrakcyjnej metafizyki katolickiej (idea „automatyzmu sakramentalnego”²⁰⁸). Względ na osobowy i psychologiczny wymiar formowania

²⁰³ Zob. propozycję bardziej uniwersalnego traktowania elementu *humano modo* — A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 242—243.

²⁰⁴ O. FUMAGALLI CARULLI: *Il matrimonio canonico tra principi astratti e casi pratici...*, s. 47—48. Zob. szerzej — EADEM: *Il governo universale della Chiesa...*, s. 195—196.

²⁰⁵ O. FUMAGALLI CARULLI: *La dimensione spirituale del matrimonio...*, s. 28—54.

²⁰⁶ Ibidem, s. 47.

²⁰⁷ W mocy pozostaje klasyczne *principium*, że skuteczność *sacramentum* nie zależy od wiary nupturientów. Kanonistka przywołuje tu naukę Tomasza z Akwinu. STh, III, q. 68, a. 8.

²⁰⁸ W czasie reformy KPK dawne i aktualne tendencje w doktrynie kanonistycznej, której zwolennicy hołdowali idei „automatyzmu sakramentalnego”, najmocniej zwalczali dwaj przedstawiciele szkoły monachijskiej: Eugenio Corecco i Winfried Aymans. E. CORECCO: *Die Lehre der Untrennbarkeit des Ehevertrags vom Sakrament im Lichte des scholastischen Prinzips „Gratia perfectit, non destruit naturam”*. AKKR 1974, Bd. 143, s. 379—442; IDEM: *Das Sakrament der Ehe: Eckstein der Kirchenverfassung*. AKKR 1979, Bd. 148, s. 353—379; W. AYMANS: *Gleichsam häusliche Kirche. Ein kanonistischer Beitrag zum Grundverständnis der sakramentalen Ehe als Gottesbund und Vollzugsgestalt kirchlicher Existenz*. AKKR 1978, Bd. 147, s. 424—446; IDEM: *Die sakramentale Ehe als Gottesbund und Vollzugsgestalt kirchli-*

się sakramentalnego przymierza małżeńskiego musi rodzić pytanie o dyspozycję nupturientów jako szafarzy i przyjmujących sakrament. Próbując rozwikłać ów dylemat, kanonistka konstatuje, że o ile w płaszczyźnie duszpasterskiej misją Kościoła jest promocja chrześcijańskich postaw narzeczonych/małżonków, która ma na celu ich zaangażowanie w życie sakramentalne²⁰⁹, o tyle w płaszczyźnie ściśle prawnej nie ma możliwości określenia, „ile wiary” miałyby wystarczać do ważności sakramentu. Ergo: niezmiennie obowiązują kryteria ustalone w tradycji teologiczno-prawnej, zgodnie z którymi do zaistnienia sakramentu wystarcza naturalny związek dwojga ochrzczonych, nie jest zaś wymagany jakiś pozytywnie zdefiniowany „element wiary”. Zwykły deficyt wiary nupturientów, podobnie jak pozostawanie w grzechu śmiertelnym, poza negatywnym skutkiem braku owocności nie jest w stanie (sam w sobie) przeszkodzić ważności sakramentu²¹⁰.

Norma kanonu dotyczącego błędu co do godności sakramentalnej małżeństwa (can. 1084, CIC 1917²¹¹) odnosi się wszelako do jeszcze innej sytuacji. Według Ombretta Fumagalli Carulli, kryteria błędu spełnia już ten nupturient, który nie tylko nie ma i nie realizuje żywej wiary, lecz także pozostaje w stanie ignorancji co do natury sakramentalnej węzła. Jednak, jak podkreśla kanonistka, opisany stan faktyczny koreluje w przytoczonym kanonie z formułą błędu prawnie nieskutecznego (*error simplex*). Takie rozwiązanie normatywne wychodzi naprzeciw logice sakramentalnej, zgodnie z którą w opisywanym przypadku aktualizuje się klasyczna zasada: *supplet intentio faciendi id quod facit Ecclesia* przez obecność — przynajmniej wirtualną — tzw. intencji ogólnej. A ta ostatnia jest realizowana wedle reguły adhezji²¹², czyli domniemania zgodności intencji ochrzczonych nupturientów z wolą wspólnoty kościelnej — także wtedy, gdy niniejsza wola jest niedostatecznie zrozumiana, czy wręcz pozostaje nierozpoznana²¹³.

cher Existenz. Erwägungen zu einer Reform des kirchenrechtlichen Grundverständnisses von der christlichen Ehe. „Theologisches Jahrbuch” 1981, s. 184–197.

²⁰⁹ Por. KPK 1983, kan. 1063.

²¹⁰ O. FUMAGALLI CARULLI: *La dimensione spirituale del matrimonio...*, s. 48–50. Zdaniem kanonistki, magisterium Soboru Watykańskiego II uwypukla znaczenie wiary osobowej w owocnym przyjęciu sakramentu i w ten sposób temperuje pewien automatyzm trydenckiej zasady *ex opere operato*. Dobrze oddają to słowa konstytucji *Sacrosanctum Concilium*: „Sakramenty wiare nie tylko zakładają, lecz za pomocą słów i rzeczy dają jej wzrost, umacniają ją i wyrażają. Słusznie więc nazywają się sakramentami wiary. Udzielają one łaski, ale ich sprawowanie również jak najlepiej usposabia wiernych do owocnego przyjęcia tej łaski, do oddawania Bogu należnej czci i pełnienia miłości”. KL, n. 59.

²¹¹ *Simplex error circa matrimonii unitatem vel indissolubilitatem aut sacramentalem dignitatem, etsi det causam contractui, non vitiat consensum matrimoniale*. Por. też KPK 1983, kan. 1099.

²¹² O. FUMAGALLI CARULLI: *Il matrimonio canonico dopo il Concilio...*, s. 106–108.

²¹³ O. FUMAGALLI CARULLI: *La dimensione spirituale del matrimonio...*, s. 50.

Intencja ogólna stanowi też klucz do prawnej analizy wykluczenia godności sakramentalnej małżeństwa. Zdaniem Ombretty Fumagalli Carulli, słuszne było podtrzymanie przez autorów reformy domniemania prawnego w tym przedmiocie. Rzeczywiście, prawdą jest, że nupturient działa zazwyczaj w ramach porządku Kościoła²¹⁴, co jednak nie przekreśla możliwości powstania sytuacji przeciwnej; takiej, w której intencja ogólna nie jest aktualizowana, ponieważ jedna ze stron (bądź obie strony) wyraża (wyrażają) wolę przeciwną do tej intencji²¹⁵.

Kanonistka wiele uwagi poświęca badaniu teologicznego sensu tak sformułowanej woli (*intentio contraria*), przypominając wymóg osadzenia prawa małżeńskiego na fundamentach teologii sakramentu²¹⁶. W praktyce oznacza to afirmację, przyjętej w dyscyplinie Kościoła, zasady nierozłączności kontraktu i sakramentu. Jej przesłanie nie pozostawia wątpliwości: porządek stworzenia dla chrześcijańskich nupturientów/małżonków w żaden sposób nie może być oddzielony od Chrystusowego dzieła odkupienia. Cóż więc innego należy powiedzieć o ochrzczonej nupturientce, który próbuje wykluczyć samą sakramentalność, niż to właśnie, że daremnie usiłuje amputować transcendencję ze swego małżeństwa²¹⁷ i opuścić orbitę uniwersalnego zbawienia. Toteż skutkiem takiego wykluczenia będzie nie tylko nieprzyjęcie sakramentu, lecz także — zgodnie z zasadą *eo ipso sacramentum*²¹⁸ — nieważność umowy małżeńskiej²¹⁹.

²¹⁴ Por. CIC 1917, can. 1086 § 1; KPK 1983, kan. 1101 § 1.

²¹⁵ O. FUMAGALLI CARULLI: *La dimensione spirituale del matrimonio...*, s. 50—51.

²¹⁶ W tym miejscu Ombretta Fumagalli Carulli poddaje „tradycjonalistyczny” punkt widzenia celnej krytyce: *La dottrina canonistica, che può considerarsi oggi la più diffusa, limita, come è noto, la simulazione invalidante alla sola esclusione degli elementi naturali del contratto, cioè dei „tria bona matrimonii”, muovendo dalla considerazione che se il contratto è elevato a Sacramento e se contratto e Sacramento sono inscindibili, l'intenzionalità contrattuale — e solo quella — è da ritenersi per istituzione divina intenzionalità sacramentale*. Ibidem, s. 51.

²¹⁷ Dość przypomnieć, przywoływany także przez kanonistkę, apel św. Jana Pawła II: „[...] należy na nowo odkryć wymiar transcendentny, stanowiący nieodłączny aspekt pełnej prawdy o małżeństwie i rodzinie, odrzucając wszelkie dychotomie, które prowadzą do oddzielenia aspektów świeckich od religijnych, jak gdyby istniały dwa odrębne małżeństwa: świeckie i sakralne”. JAN PAWEŁ II: „Wymiar nadprzyrodzony związku małżeńskiego”. *Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej* [30 I 2003]. *OsRomPol* 2003, t. 24, nr 4, s. 48, n. 3; O. FUMAGALLI CARULLI: *Il matrimonio canonico tra principi astratti e casi pratici...*, s. 155—156.

²¹⁸ Por. CIC 1917, can. 1012 § 2; KPK 1983, kan. 1055 § 2.

²¹⁹ *Chi irride alla dignità sacramentale pone, infatti, il proprio matrimonio fuori della storia della salvezza per una ragione teologica: per lui, che è battezzato, non è possibile regredire all'ordine della creazione. Non potendo egli porre in essere un matrimonio che sia solo contratto naturale, il sacramento non viene a esistere*. O. FUMAGALLI CARULLI: *Il Concilio Vaticano II e il matrimonio canonico...*, s. 223. Por. EADEM: *La dimensione spirituale del matrimonio...*, s. 51—54. Ombretta Fumagalli Carulli nawiązuje tu *explicite* do idei zawartych we,

Niniejsze ustalenia przygotowują niejako grunt pod zmierzenie się Ombretty Fumagalli Carulli z problemem natury fundamentalnej. Skoro nupturienti otrzymują w sakramencie łaskę Chrystusa, to czy mówienie o wykluczeniu godności sakramentalnej, skutkującym nieważnością małżeństwa, nie oznacza przypadkiem — nieortodoksyjnego! — przyznania siły sprawczej i waloru prawnego *opus operantis*?

Proponowany przez kanonistkę sposób rozwiązania tego problemu może uchodzić za modelowy. Powołując się na magisterium Soboru Trydenckiego, wykazuje ona nieadekwatność prób przeciwstawienia *opus operantis* nupturientów działaniu *ex opere operato* samego Chrystusa. Ujmując zaś rzecz pozytywnie, konstatuje, że zasada *ex opere operato* jest bezpośrednio powiązana z płaszczyzną owocności sakramentu, co w terminologii prawnej częściej nazywa się skutecznością sakramentu²²⁰. Rzeczywiście, z treści kanonów 6. i 8. zawartych w dekrete trydenckim *De sacramentis in genere*²²¹ jasno wynika, że sakramenty Nowego Przymierza wtedy udzielają łaski *ex opere operato*, gdy spełniony jest podstawowy warunek, a mianowicie: podmiot intencjonalnie nie spowoduje zaistnienia przeszkody, która uniemożliwiłaby mu przyjęcie sakramentu²²². To dlatego ojcowie Soboru w kanonie 6. uwarunkowali aktualizację zasady *ex opere operato* brakiem działań ze strony przyjmującego sakrament, które stwarzałyby przeszkodę łasce²²³.

Wnioski, zdaniem Ombretty Fumagalli Carulli, wydają się jednoznaczne. Po pierwsze, możliwe (choć z natury rzeczy rzadkie) wystąpienie wspomnianej przeszkody: blokowania skuteczności łaski Chrystusa *ex opere operato*, żadną miarą nie upoważnia do przypisywania operatywności *opus operantis* roli destruktora — zwłaszcza że tę ostatnią należy, zgodnie z tradycją, odnosić do płaszczyzny owocności sakramentu, a nie do jego ważności. Po wtóre, wystąpienie radykalnej *intentio contra sacramentalem*

wcześniej przywołanym, znakomitym studium Eugenia Corecca: *Die Lehre der Untrennbarkeit...*, s. 428—429.

²²⁰ O. FUMAGALLI CARULLI: *La dimensione spirituale del matrimonio...*, s. 52—53.

²²¹ *Can. 6 — Si quis dixerit, sacramenta novae Legis non continere gratiam, quam significant, aut gratiam ipsam non ponentibus obicem non conferre, quasi signa tantum externa sint acceptae per fidem gratiae vel iustitiae, et notae quaedam christianae professionis, quibus apud homines discernuntur fideles ab infidelibus: an. s. DS 1606.*

Can. 8 — Si quis dixerit, per ipsa novae Legis sacramenta ex opere operato non conferri gratiam, sed solam fidem divinae promissionis ad gratiam consequendam sufficere: an. s. DS 1608.

²²² Historycznie chodziło o uniknięcie dwóch ekstremizmów i błędów zarazem. Po pierwsze, subiektywizm luterński wiązał udział w łasce sakramentalnej nie z obiektywnym działaniem Chrystusa, lecz wyłącznie z subiektywną wiarą podmiotu. Po drugie zaś, przesadne akcentowanie zasady *ex opere operato*, aż do przyjęcia jej automatyzmu, ocierało się o granice magii.

²²³ O. FUMAGALLI CARULLI: *La dimensione spirituale del matrimonio...*, s. 53.

dignitatem — zgodnie z regułą trydencką: człowiek (*voluntas humana*) może uniemożliwić działanie łaski Bożej (*divina virtus*) — niweczy ważność sakramentu, ponieważ znosi domniemanie nastawienia woli *facere id quod facit Ecclesia*. A przecież owa „intencja ogólna” towarzyszy woli kontraktowej ochrzczonych nupturientów jako warunek *sine qua non* zawarcia przez nich ważnego małżeństwa²²⁴.

Podsumowując: wolno stwierdzić, że zaprezentowane ostatnie istotne ogniwo łańcucha refleksji Ombretty Fumagalli Carulli zapewnia zwartość i koherencję jej oryginalnej koncepcji „wspólnoty całego życia”²²⁵. W uwytkuleniu wymiaru sakramentalnego (transcendentnego) małżeństwa cała narracja, prowadzona wokół osi problemowej: *ordo procreationis* — *ordo caritatis*, znajduje swe harmonijne dopełnienie. Co więcej, częste, zwłaszcza dziś, powoływanie się przez włoską profesor na magisterium papieskie św. Jana Pawła II owocuje (co zrozumiałe²²⁶) podkreśleniem znaczenia problematyki godności sakramentalnej małżeństwa. Nieprzypadkowo przeto za syntezę prezentowanej przez kanonistkę koncepcji *de sacramento matrimonii* można uznać myśl, którą zresztą często powtarza, że zasada *eo ipso sacramentum*²²⁷ działa nie tylko w jedną stronę: nieważność umowy małżeńskiej oznacza nieważność sakramentu, lecz także w drugą stronę: nieważne przyjęcie sakramentu czyni nieważną umowę małżeńską²²⁸.

Uogólniając zaś, należy stwierdzić, że tak jak w okresie referowanych tu prac kodyfikacyjnych, tak i dziś Ombretta Fumagalli Carulli nie rezygnuje z oznaczenia autonomicznych „miejsc” obecności *essentialia matrimonii* zgodnie z —bynajmniej nie sztywną (jak pokazuje przykład ujmowania formuły *humano modo*) — linią demarkacyjną, wyznaczoną przez *ordinatio ad bonum prolis* oraz *ordinatio ad bonum coniugum*. I co jest jeszcze jedną zaletą prezentowanej tu koncepcji *substantia matrimonii* (zwłaszcza przedmiotowego „sektora”: *ordo caritatis*) — jej autorka, w imię wierności hermeneutyce Soboru²²⁹ oraz implikowanego przezeń ducha dialogu między rzeczywisto-

²²⁴ Ibidem, s. 52–53. Por. też M.E. CASELLATI ALBERTI: *Il matrimonio, oggi*. DrE 1979, vol. 90, no 1, s. 136–154.

²²⁵ KPK 1983, kan. 1055 § 1.

²²⁶ W monografii już cytowanej zawarłem tezę o istotnym wkładzie wymienionego magisterium w rozwój doktryny małżeńskiej. A. PASTWA: „Przymierze miłości małżeńskiej”..., s. 16–17.

²²⁷ KPK 1983, kan. 1055 § 2.

²²⁸ *L'inseparabilità tra contratto e sacramento [...] non opera solo nel senso che il contratto nullo invalida il sacramento, ma anche nel senso che il sacramento nullo invalida il contratto*. O. FUMAGALLI CARULLI: *Il Concilio Vaticano II e il matrimonio canonico...*, s. 223. Por. EADEM: *La dimensione spirituale del matrimonio...*, s. 49; EADEM: *Il matrimonio canonico tra principi astratti e casi pratici...*, s. 156. Por. też A. PASTWA: „Sacramentalitas” czwartym dobrem małżeństwa?..., s. 406.

²²⁹ FUMAGALLI CARULLI: *Il Concilio Vaticano II e il matrimonio canonico...*, s. 212–213.

ściami: prawną i pastoralną²³⁰, nie stroni od stawiania otwartych pytań²³¹. Wśród nich nader istotne jawi się pytanie: czy w przypadku wystąpienia *intentio contra bonum coniugum* chodzi o symulację całkowitą czy częściową?²³².

1.1.3.2. Oś problemowa: sfera „przedmiotowa” — sfera „osobowa i międzyosobowa” (José María Serrano Ruiz)

Promulgacja Kodeksu prawa kanonicznego wieńczyła dzieło reformy prawa małżeńskiego, które, tak jak całość odnowionego prawodawstwa Kościoła, przyobiekło kształt *ius communionis*²³³. Niemal dwie dekady aktywności Papieskiej Komisji Odnowy KPK dobitnie wyrażały prawdę, że nowo ogłoszone kanony (w tym kanony „małżeńskie”) nie gdzie indziej, jak tylko w Boskiej *Caritas* znajdują swą niezbywalną, konstytutywną zasadę²³⁴. Czyż pamiętne słowa konstytucji *Sacrae disciplinae leges* o pasie transmisyjnym przenoszącym na język kanonistyczny soborową eklezjologię²³⁵ nie stanowią po dziś dzień jasnego komunikatu, że nowe prawo — również prawo małżeńskie — ma służyć realizacji immanentnej teleologii Kościoła-Sakramentu Jedności i Zbawienia, a mianowicie dziełu odzwierciedlania i realnego uczestnictwa w komunii Osób Boskich²³⁶?

²³⁰ Ibidem, s. 213–215.

²³¹ *Nonostante il rodaggio di questi 30 anni, vari problemi dividono dottrina e giurisprudenza. Ne enuncio tre a titolo certamente non esaustivo, traendoli da fattispecie coinvolgenti il rapporto con la fede o con la dimensione unitiva del vincolo matrimoniale, con aspetti, cioè, particolarmente focalizzati dal Concilio. Per ognuno cercherò di dare una mia soluzione, nella consapevolezza tuttavia che la questione è da altri risolta in modo differente.* Ibidem, s. 220.

²³² Jakkolwiek Ombretta Fumagalli Carulli zalicza tę kwestię do „problemów otwartych”, to osobiście optuje za drugim rozwiązaniem. Warto w tym miejscu jedynie przytoczyć jej niedawną krótką wypowiedź: *Personalmente continuo a essere convinta che la communio personarum (ricavabile dalle fonti bibliche, dalla tradizione teologico-pastorale della Chiesa, dai testi, anche recenti, del Magistero pontificio) porti ad enucleare tre aspetti del rapporto interpersonale, la cui esclusione con positivo atto di volontà invalida il matrimonio. I tre aspetti sono: la considerazione dell'altro come persona, la comunione con lei, il volere il suo bene.* Ibidem, s. 226.

²³³ Por. R. SOBAŃSKI: „*Communio*” als Formalprinzip des Kirchenrechts. ThGl 1982, Bd. 72, s. 175–188.

²³⁴ Por. G. GHIRLANDA: *La carità come principio giuridico fondamentale costitutivo del diritto Ecclesiale*. CivCatt 1977, vol. 128, no 2, s. 454–471.

²³⁵ IOANNES PAULUS II: *Constitutio apostolica „Sacrae disciplinae leges”* [25 I 1983]..., s. XI.

²³⁶ Por. KK, n. 4. W tej perspektywie *canones* jawią się jako swoista emanacja wewnętrzного prawa Ducha (Miłości). Tym samym znacznie wykraczają poza swe funkcje formalnoregulacyjne — stanowią dla chrześcijan motywowany wiarą imperatyw i zarazem pomoc w umacnianiu więzów jedności z Bogiem i braćmi.

Niewątpliwą zasługą promotorów posoborowej myśli personalistycznej w kanonistyce i orzecznictwie kościelnym jest wiarygodne świadectwo, że prawda o znaczeniu i roli prawa w charyzmatyczno-instytucjonalnym Kościele stygmatyzowała proces kodyfikacji, a współcześnie daje gwarancję adekwatnej interpretacji przepisów *de sacramento matrimonii*. Przykład działalności naukowo-orzeczniczej José Maríi Serrano Ruiza — której znakiem rozpoznawczym są zabiegi o „bardziej bogaty i kompletny [obraz — A.P.] sakramentu małżeństwa”²³⁷ — wymownie świadczy, że w osobocentrycznej wizji wspólnoty małżeńskiej (*communio/consortium*) należy szukać klucza hermeneutycznego²³⁸ do zgłębiania struktury małżeństwa kanonicznego.

Parametry tej logiki z łatwością rozpoznajemy już na początku trzytomowej monografii z 2009 roku pt. *La centralità della persona nella giurisprudenza coram Serrano*, prezentującej dorobek wybitnego kanonisty i sędziego rotalnego. W części pierwszej poświęconej charakterowi osobowemu i międzyosobowemu małżeństwa²³⁹ — i co nie jest bez znaczenia, w pierwszym tekście pod wiele mówiącym tytułem *Visione personale del matrimonio: questioni di terminologia e di fondo per una rilettura delle causa canoniche di nullità*²⁴⁰ — sam honorowany autor uwypukla kwestię wymienionego klucza (*chiave personale, elementare*) do odczytania węzłowych norm systemu *ius matrimoniale*, głównie kanonów 1055–1057²⁴¹. A jeśli ktoś miałby twierdzić, że takie metodyczne podejście i tak nie jest w stanie — zwłaszcza dziś, po prawie dwóch dekadach obowiązywania zreformowanego prawa — wprowadzić nowych argumentów/przesłanek do dyskusji nad wnioskami, jakie płyną z adekwatnej interpretacji wymienionych norm dla doskonalszej identyfi-

²³⁷ A. STANKIEWICZ: *Presentazione*. In: *La centralità della persona nella giurisprudenza coram Serrano*. Vol. 1..., s. 7.

²³⁸ Do rangi wzorcowych urastają dziś wskazania św. Jana Pawła II, który filarami adekwatnej hermeneutyki w badaniach nad *substantia matrimonii* uczynił trynitarną wykładnię struktury osoby ludzkiej (hermeneutyka „daru”) oraz teologiczną zasadę *communio*. Zob. A. PASTWA: *Instytucjonalne cele małżeństwa w optyce biblijnej hermeneutyki papieża Jana Pawła II*. PK 2005, t. 48, nr 1–2, s. 85–100; IDEM: „*Communio*” a prawne ujęcie małżeństwa..., s. 7–27.

²³⁹ Co warto nadmienić, parte 1: *Sul carattere personale ed interpersonale del matrimonio*, zakreśla ramy całego pierwszego tomu wymienionej monografii.

²⁴⁰ J.M. SERRANO RUIZ: *Visione personale del matrimonio: questioni di terminologia e di fondo per una rilettura delle causa canoniche di nullità*. In: *La centralità della persona nella giurisprudenza coram Serrano*. Vol. 1..., s. 37–71. Dodajmy, że chodzi tu o włoską wersję głośnego artykułu opublikowanego w 1994 roku w języku hiszpańskim. IDEM: *Visión personal del matrimonio: cuestiones de terminología y de fondo para una relectura de las causas canónicas de nulidad*. In: „*Curso de Derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro*”. Vol. 11. Ed. F.R. AZNAR GIL. Salamanca 1994, s. 17–53. Tekst artykułu — o czym już w tym miejscu wypada napomknąć — bezpośrednio poprzedza publikacja wyroku c. Serrano Ruiz z 29 VII 2005 roku.

²⁴¹ J.M. SERRANO RUIZ: *Visione personale del matrimonio...*, s. 40.

kacji *substantia matrimonii* czy *elementa essentialia matrimonii*, to — jak José María Serrano Ruiz czynił to wcześniej i uczynił tym razem — należało się odwołać wprost właśnie do metodologii. Stosując zabieg porządkujący, który można nazwać metodologią otwartych pytań²⁴², hiszpański kanonista prezentuje z nową energią swój ideowy koncept: „Żadną miarą nie chodzi o rozpoczynanie dyskusji na temat pojęć czy sposobu wyrażania istoty małżeństwa. Ale trzeba zabiegać o to, by uwolnić się od sztywnego myślenia i koncentrować uwagę nie wyłącznie na tym, co substancjalne, lecz bardziej na atrybutach [tego, co substancjalne — A.P.]. Konsens — tak, ale przede wszystkim konsens *małżeński*; przymioty i cele — tak, ale przede wszystkim: przymioty i cele *małżeństwa*; forma — oczywiście tak, ale w funkcji komunikowania nader wyjątkowej [pośród wspólnot osobowych — A.P.] specyfiki rzeczywistości małżeństwa”²⁴³.

Tak wyłożonemu *credo*, odwołującemu się do soborowego paradygmatu „wspólnoty życia i miłości małżeńskiej”²⁴⁴, kanonista pozostaje wierny co najmniej od wydania głośnej decyzji c. Serrano Ruiz z 5 IV 1973 roku²⁴⁵, aczkolwiek jego osobiste zaangażowanie w propagowanie personalistycznych treści słynnego wyroku c. Anné z 25 II 1969 roku (wcześniej przywołanego) stanowi wystarczającą przesłankę, by genezę omawianej tu autorskiej idei *de matrimonio* cofnąć jeszcze o cztery lata. Uprawnia do tej supozycji sam José María Serrano Ruiz, gdy swój pogląd na wiele „małżeńskich” kwestii

²⁴² W drugim punkcie opracowania, zatytułowanym: *Alcune domande che oggi sono diventate inquietanti*, autor najpierw wyjaśnia: *Alla luce di quanto abbiamo detto, una serie di domande richiede una rinnovata risposta secondo l'indole personale ed interpersonale. Risposta formulata con parole diverse da quelle abitualmente usate e vincolata a concetti che hanno acquistato un grande rilievo psicologico, culturale e canonico*. Następnie — w kolejnych odsłonach — padają owe niebanalne pytania (z odautorskim komentarzem): 2.1. *Contratto o comunione coniugale?*; 2.2. *Matrimonium in fieri, matrimonium in facto esse?*; 2.3. *Finalità o intenzionalità del matrimonio?*; 2.4. *Proprietà o valori del matrimonio?*; 2.5. *Vizio del consenso o impedimento?*; 2.6. *Atto umano o atto personale?*; 2.7. *Forma o promulgazione della sacralità dell'alleanza?*. Ibidem, s. 41–50.

²⁴³ Ibidem, s. 42–43.

²⁴⁴ KDK, n. 48. W monografii *Istotne elementy małżeństwa...*, pośród czterech kierunków w szerokim nurcie personalistycznej odnowy *ius matrimoniale*, zidentyfikowałem i obszernie scharakteryzowałem kierunek, którego promotorem jest José María Serrano Ruiz. Jak ustaliłem, ideę wiodącą oryginalnej koncepcji, związanej z nazwiskiem tego cenionego kanonisty, stanowi soborowy paradygmat: „[...] wspólnota życia i miłości małżeńskiej”.

²⁴⁵ Dec. z 5 IV 1973 r. c. Serrano Ruiz..., s. 322–343. Zob. szczegółową prezentację wyroku: A. PASTWA: „*Intima personarum et operum coniunctio*” — personalistyczny profil José Maríi Serrano Ruiza idei małżeństwa kanonicznego. W: „*Servabo legem tuam in toto corde meo*”. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Józefowi Krzywdzie CM, Dyktorowi Instytutu Prawa Kanonicznego UPJPII z okazji 70. rocznicy urodzin. Red. A. ZAKRĘTA, A. SOSNOWSKI. Kraków 2013, s. 404–409.

wyraźnie identyfikuje²⁴⁶ z myślami przewodnimi wyroku, autorstwa — przypomnijmy — konsultora w Zespole Studyjnym „De matrimonio”. Dość przytoczyć fragment rzeczony decyzji, który, nie bez kozery, jest anonso- wany w monografii *La centralità della persona...*²⁴⁷ jako kluczowy. Otóż po przeprowadzeniu wywodu na temat ścisłego związku między *matrimonium in facto esse* i *matrimonium in fieri*²⁴⁸ ponens stawia jasno — by nie rzec: roz- strzygająco — kwestię przedmiotu formalnego konstytutywnego aktu zgody małżeńskiej: „[...] w małżeństwie *in facto esse* może brakować *communitas vitae*, ale nie może nigdy zabraknąć *ius ad vitae communitatem*”²⁴⁹.

Tym łatwiej w bogatym dorobku hiszpańskiego kanonisty (z dziedziny prawa małżeńskiego materialnego) natknąć się na opracowanie, któremu śmiało można przypisać cechę programowego. Chodzi o artykuł z 1976 roku, opublikowany w dwóch wersjach językowych: hiszpańskiej²⁵⁰ i francu- skiej²⁵¹ — z charakterystycznym tytułem zaczynającym się od słów (w moim przekładzie): *Prawo do wspólnoty życia i miłości małżeńskiej jako przedmiot zgody małżeńskiej...* W artykule tym autor — poświęcając wiele miejsca udowod- nieniu tezy, że w *amor coniugalis* należy widzieć autentyczny obowiązek prawny²⁵² — zamieszcza propozycję nowego brzmienia normy definiującej zgodę małżeńską. Ów autorski projekt, kierowany pośrednio pod adresem Papieskiej Komisji Odnowy KPK, która, przypomnijmy, dopiero co autory- zowała w Schemacie 1975 formułę can. 295 § 2 (wciaż niedoskonały kształt

²⁴⁶ Trzeba dodać, że José María Serrano Ruiz równie ostro zaznacza różnice ide- owe dzielące go od Luciana Anné. Do takich należy kwestia uznania autonomicznego znaczenia prawnego miłości małżeńskiej. Por. A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 214–215.

²⁴⁷ J.M. SERRANO RUIZ: *Visione personale del matrimonio...*, s. 44.

²⁴⁸ *Propositio haec Concilii Vaticani II [...] denotat matrimonium esse relationem maxime personalem consensumque matrimonialem esse actum voluntatis quo coniuges „sese mutuo tra- dunt atque accipiunt” [...]. Perpendatur, itaque, oportet consensum matrimonialem esse causam non tantum matrimonii „in fieri”, sed etiam matrimonii „in facto esse” seu esse causam matri- monii simpliciter utpote communitatis totius vitae inter virum et feminam ad filios procreandos et educandos. Matrimonium „in facto esse”, itaque — in suis elementis essentialibus — ut obiectum formale substantiale in matrimonio „in fieri” saltem implicite et mediate intindi debet.* Dec. z 25 II 1969 r. c. Anné..., s. 182–183, n. 13.

²⁴⁹ Dec. z 25 II 1969 r. c. Anné..., s. 183, n. 13. Komentarz José Marii Serrano Ruiza nie pozostawia wątpliwości: *Nel consenso senza dubbio non può ritrovarsi la comunione di vita e di amore coniugale di fatto; bensì come capacità ed intenzione dei consenzienti e come diritto-dovere assunto e scambiato tra loro nel consenso.* J.M. SERRANO RUIZ: *Visione personale del matrimonio...*, s. 44.

²⁵⁰ J.M. SERRANO RUIZ: *El derecho a la comunidad...*, s. 32–68.

²⁵¹ J.M. SERRANO RUIZ: *Le droit à la communauté de vie et d’amour conjugal comme objet du consentement matrimonial: Aspects juridiques et évolution de la jurisprudence de la Sacrée Rote Romaine.* SCan 1976, vol. 16, s. 271–301.

²⁵² J.M. SERRANO RUIZ: *El derecho a la comunidad...*, s. 67–68.

zreformowanego can. 1081 § 2)²⁵³, jest następujący: *Actu voluntatis, quo consensus matrimonialis perficitur, vir et mulier sacro foedere inter se tradunt et accipiunt ius perpetuum et exclusivum, ad consortium vitae et amoris coniugalis, indole sua naturali ordinatum ad prolem generandam et educandam*²⁵⁴.

Jeśli wziąć pod uwagę, zmanifestowane wyraziście w wymienionym opracowaniu, inspiracje nauką soborowej konstytucji *Gaudium et spes*²⁵⁵ i encykliki *Humanae vitae*²⁵⁶, to staje się jasne, dlaczego José María Serrano Ruiz z takim przekonaniem obstawał podówczas (na półmetku prac kodyfikacyjnych) przy celowości użycia tytułowego *ius ad consortium vitae et amoris coniugalis* — zamiast obecnego w can. 295 § 2: *ius ad consortium vitae*. Rzeczywiście, sens owej podmiiany doskonale współbrzmi z myślą Vaticanum II: wyakcentowanie centralnej roli miłości (*amor/Caritas*) w „świętym przymierzu” inicjującym — osobowym aktem konsensu — nierozzerwalną relację małżeńską²⁵⁷.

Tu wypada dotknąć kwestii, która rzuca dodatkowe światło na te i inne wyznaczniki omawianego autorskiego stanowiska doktrynalnego. Duch soborowego *aggiornamento*, odznaczający się spojrzeniem na instytucję małżeństwa przez pryzmat „znaków czasu”²⁵⁸ i w tej postaci obecny w matrymonialistyce José Maríi Serrano Ruiza, utwierdzał tego ostatniego w przekonaniu, że jednym z filarów reformy *ius matrimoniale* winna być gruntowna rewizja w sferze języka. Osobiście dawał temu wyraz, kiedy

²⁵³ Warto porównać zestawienie formuł dawnego kanonu i jego wersji w Schemacie 1975:

Consensus matrimonialis est actus voluntatis quo utraque pars tradit et acceptat ius in corpus, perpetuum et exclusivum, in ordine ad actus per se aptos ad prolis generationem. CIC 1917, can. 1081 § 2.

Consensus matrimonialis est actus voluntatis quo vir et mulier foedere inter se constituunt consortium vitae coniugalis, perpetuum et exclusivum, indole sua naturali ad prolem generandam et educandam ordinatum. Schemat 1975, can. 295 § 2.

²⁵⁴ J.M. SERRANO RUIZ: *El derecho a la comunidad...*, s. 46 przypis 31. Tekst hiszpański: *Por el acto de la voluntad, con que se realiza el consentimiento matrimonial, el hombre y la mujer en un pacto sagrado se entregan y aceptan el derecho a la comunidad de vida y amor conyugal, perpetuo y exclusivo, destinada por su propia naturaleza a la generación y educación de los hijos.* Ibidem, s. 45.

²⁵⁵ Por. KDK, n. 48.

²⁵⁶ Por. HV, n. 8—9.

²⁵⁷ Znamienne jest pytanie, które pada w opracowaniu: *¿un auténtico compromiso humano de las características del matrimonio es concebible sin amor en su constitución, sin el deber de amar en su desarrollo?*. J.M. SERRANO RUIZ: *El derecho a la comunidad...*, s. 43.

²⁵⁸ *¿Como es nuestra imagen cultural del matrimonio actual? Es ciertamente un signo de los tiempos, la intensidad con que hoy se reflexiona sobre la dignidad de la condición humana; y lo es también la preocupación en torno al matrimonio, en especial en la sensibilidad del pueblo cristiano, como lo demuestra el hecho, de que una y otra inquietud — nobleza del hombre y matrimonio cristiano — han sido escogidos como temas importantes en la enseñanza del Concilio Vaticano II sobre las relaciones de la Iglesia con el mundo de hoy.* Ibidem.

jako protagonista rzeczowej odnowy terminologicznej, z jednej strony — szukał właściwych środków kanonicznej ekspresji dla podstawowych pryncypiów personalistycznych: a) afirmacji wartości osoby, b) zakorzenienia relacji prawnej w ontologii związku małżeńskiego, c) ochrony i promocji jednakowej godności mężczyzny i kobiety, d) akcentowania antropologicznej komplementarności obojga, e) uwypuklania historyczno-egzystencjalnej rzeczywistości małżeńskiej²⁵⁹; a z drugiej strony — konsekwentnie odrzucał pojęcia niekompatybilne i nieużyteczne.

Śmiało dziś można powiedzieć, że wybitny kanonista i sędzia kościelny sprostał tym niełatwym wyzwaniom. Liczne opracowania naukowe z okresu reformy²⁶⁰ tudzież sentencje wyroków rotalnych c. Serrano Ruiz²⁶¹ nader oryginalnie (i kompetentnie) identyfikują w relacji małżeńskiej: wewnątrzsobowej i międzysobowej, oś odnowionego określenia małżeństwa. Tak dochodzimy do kwestii o znaczeniu pierwszorzędnym. Aby się zorientować²⁶², jak bardzo (radykałnie!) lansowana przez José Marię Serrano Ruiza struktura *matrimonium canonicum* — prezentująca prawdę

²⁵⁹ Ibidem, s. 33, przypis 1. Por. J.M. SERRANO RUIZ: *Il carattere personale ed interpersonale del matrimonio: alcune riflessioni su questioni di terminologia e di merito come preambolo per una rilettura delle cause canoniche di nullità*. „Quaderni dello Studio Rotale” 2004, vol. 13, s. 43–44. Zob. też G. CANDELIER: *Les apports originaux de Mgr José María Serrano Ruiz dans la jurisprudence rotale*. SCan 1996, vol. 36, s. 450–486.

²⁶⁰ Oprócz już przywołanych, ważnym świadectwem tamtego czasu są opracowania: J.M. SERRANO RUIZ: *Acerca de algunas notas específicas del derecho y deber conyugal*. REDC 1974, vol. 30, s. 5–37; IDEM: *El „ius in corpus” como objeto del consentimiento matrimonial*. In: *El consentimiento matrimonial, hoy. Trabajos de la XV Semana de Derecho Canónico*. Salamanca 1976, s. 63–90; IDEM: *La relación interpersonal, centro de interés en los procesos matrimoniales canónicos*. In: „Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro”. Vol. 3. Salamanca 1978, s. 165–192; IDEM: *La nueva imagen del matrimonio en el futuro ordenamiento canónico*. REDC 1981, vol. 37, s. 535–539; IDEM: *Incapacidad y exclusion: afinidades y divergencias entre los dos grandes temas de nulidad de matrimonio*. In: „Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro”. Vol. 5. Salamanca 1982, s. 175–202.

²⁶¹ Idee, cytowanej wcześniej, słynnej decyzji z 5 IV 1973 roku znalazły rezonans i rozwinięcie w wyrokach tego audytora w kolejnych latach: dec. z 30 IV 1974 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1974, vol. 66, s. 304–321; dec. z 21 V 1976 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1976, vol. 68, s. 208–217; dec. z 4 III 1977 r. c. Serrano Ruiz..., s. 78–88; dec. z 18 XI 1977 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1977, vol. 69, s. 457–467; dec. z 19 V 1978 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1978, vol. 70, s. 319–329; dec. z 31 III 1979 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1979, vol. 71, s. 148–157; dec. z 18 I 1980 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1980, vol. 72, s. 42–46; dec. z 9 V 1980 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1980, vol. 72, s. 333–356; dec. z 25 VII 1980 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1980, vol. 72, s. 529–536; dec. z 28 VII 1981 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1981, vol. 73, s. 413–436; dec. z 23 X 1981 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1981, vol. 73, s. 498–515; dec. z 12 XI 1982 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1982, vol. 74, s. 521–528.

²⁶² Rzecz jasna, ledwie aspektowe — w tym rozdziale — oświetlenie idei hiszpańskiego autora wynika z zakreslonych ram tematycznych.

„początku” w odnowionej szacie pojęciowej²⁶³ — wybija na pierwszy plan charakter osobowy owej struktury²⁶⁴, warto przywołać jeszcze jeden artykuł kanonisty. Studium pt. *L'esclusione del „consortium totius vitae”*²⁶⁵ z 1990 roku budzi zainteresowanie — niezmiennie w zaprogramowanej perspektywie genetyczno-historycznej — z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, w akapicie wprowadzającym autor wyjaśnia, że opracowanie stanowi odnowioną (głównie z racji wejścia w życia KPK 1983) wersję artykułu, opublikowanego pod bliźniaczym tytułem w 1980 roku²⁶⁶, czyli w gorącym czasie finalizacji prac kodyfikacyjnych. Po wtóre, zorientowanie dyskursu na istotę małżeństwa — tak ważne w dociekaniu, relewantnej prawnie, treści elementu *bonum coniugum* — gwarantuje w wymienionym opracowaniu konsekwentne podejście metodologiczne autora. Słusznie bowiem traktuje on unormowania kanonu o wykluczeniach jako paradygmat *a contrario* istoty przymierza małżeńskiego (*essentia matrimonii*) — co ważne, w formule szeroko otwierającej wrota do aspektów osobowych małżeństwa (*elementum essenziale matrimonii*²⁶⁷). A wiadomo, że niestety te ostatnie przez wieki pozostawały „w cieniu” za sprawą abstrakcyjnych parametrów, opisujących zimną, zontologizowaną instytucję²⁶⁸.

Nie może być przeto zaskoczeniem, że w wymienionym studium José María Serrano Ruiz właśnie tytułowemu pojęciu *consortium totius vitae*

²⁶³ „Por eso deja el hombre a su padre y a su madre y se hacen una sola carne” (Gen. 2,18—24). La idea de „comunidad de vida y amor” está como reiteradamente inculcada en el relato bíblico tanto por la alusión a la compañía, como remedio a la soledad; cuanto por la íntima semejanza que la sostiene y que diferencia el matrimonio de cualquier otra asociación, siempre menos lograda. Pero es sobre todo la densidad de contenido del vocablo hebreo „carne”, en el que se da la unidad de hombre y mujer, el que expresa con mayor graficidad la singularidad, intimidad, totalidad y exclusividad de la unión conyugal, hasta el punto de que tal vez no quepa traducción mejor del texto bíblico en términos modernos que afirmar que Dios destinó al hombre y a la mujer a la constitución de „una íntima comunidad de vida y amor”. J.M. SERRANO RUIZ: *El derecho a la comunidad...*, s. 37. Por. R. BERTOLINO: *Matrimonio canonico e bonum coniugum...*, s. 92.

²⁶⁴ Zob. współczesny szkic José Maríi SERRANO RUIZA zatytułowany *Circa il carattere personale del matrimonio. Digressioni e ritorni*. In: *La centralità della persona nella giurisprudenza coram Serrano*. Vol. 1..., s. 72—83.

²⁶⁵ J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione del „consortium totius vitae”*. In: *La simulazione del consenso matrimoniale canonico*. [Studi Giuridici. Vol. 22]. Città del Vaticano 1990, s. 95—124.

²⁶⁶ J.M. SERRANO RUIZ: *La exclusión del „ius ad vitae communionem” como causa de nulidad de matrimonio*. „Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro”. Vol. 4. Salamanca 1980, s. 91—129.

²⁶⁷ KPK 1983, kan. 1101 § 2.

²⁶⁸ Por. J.M. SERRANO RUIZ: *Decisioni dei tribunali ecclesiastici e interpretazione del diritto matrimoniale*. In: *Attuali problemi di interpretazione del Codice di Diritto Canonico. Atti del Simposio Internazionale in occasione del I Centenario della Facoltà di Diritto Canonico*. Ed. P.B. ESPOSITO. Roma 1997, s. 193—194.

nadaje²⁶⁹ kształt *par excellence* osobowy i międzyosobowy. Jeśli bowiem akt konstytuujący małżeństwo dokonuje się całkowicie w sferze osobowej (*decisione „totale e totalizzante”*²⁷⁰), zarówno ze względu na same podmioty, jak i — jeszcze bardziej! — z racji ich wzajemnego oddania się i przyjęcia w przymierzu, to prawa i obowiązki małżeńskie żadną miarą nie mogą być oddzielone od osób charakteryzujących się bogactwem swych ludzkich cech²⁷¹. Tak objawia się *novum* osobowej (osobocentrycznej) wizji małżeństwa kanonicznego w projekcie ideowym hiszpańskiego kanonisty (i innych promotorów myśli personalistycznej): treścią przymierza miłości małżeńskiej (czytaj: przedmiotem zgody małżeńskiej) jest przede wszystkim obopólny dar osobowy, a dopiero wtórnie — przekazanie i przyjęcie praw małżeńskich²⁷².

Jak zatem, ujmując rzecz syntetycznie, odczytać niniejszą konstatację? Kodeksowe określenie *totius vitae consortium* w kan. 1055 § 1 (KPK 1983) ukazuje małżeństwo jako rzeczywistość: personalną, interpersonalną, a zarazem ponadpersonalną. Co do dwóch pierwszych przymiotników — warto to powtórzyć — José María Serrano Ruiz aż nadto dobitnie zaświadcza: „wspólnota całego życia” — w swym konkretności i niepowtarzalności — jest rzeczywistością personalną i interpersonalną: między konkretnymi osoba-

²⁶⁹ W tym kontekście, jak przystało na eksperta w dziedzinie *ius matrimoniale*, programowo łączącego *vetra et nova*, nie zabrakło nawiązań do tradycji: romanistycznej (Modestyn) i biblijno-teologicznej (Piotr Lombard, Tomasz z Akwinu). Szczególnie zaś interesujący jest komentarz kanonisty do logionu *una caro* (Rdz 2,24; Mt 19,6): *Mi sono permesso di esprimere „tout court” il vero senso della locuzione biblica „una sola carne” per „una sola vita umana” per chiarire di più il riferimento alla nostra materia*. J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione del „consortium totius vitae”...*, s. 113, przypis 54. Zob. podobnie — P.A. BONNET: *L'essenza del matrimonio e il „bonum coniugum”*, In: *Il „bonum coniugum” nel matrimonio canonico*. [Studi Giuridici. Vol. 40]. Città del Vaticano 1996, s. 125; IDEM: *Das Wesen der Ehe und das Bonum Coniugum — eine Perspektive*. DPM 1999, Bd. 6, s. 28.

²⁷⁰ J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione del „consortium totius vitae”...*, s. 113.

²⁷¹ Por. dec. z 5 IV 1973 r. c. Serrano Ruiz..., s. 323, n. 3.

²⁷² Tę zmianę optyki dobrze opisuje znawca przedmiotu Guy Delépine: „Stanowisko tradycyjne przyjmuje, że to przedmiot specyfikuje zgodę (czyli relację w aspekcie wierności, dozgonności i przyjęcia dziecka) i w tym przypadku podmiot-osoba jest zaangażowany jako »dający przyzwolenie«. Według stanowiska personalistycznego, większe znaczenie ma fakt, że małżeństwo jest darem z osób niż darem praw, a zatem wymiar osobowy i międzyosobowy zgody jawi się jako wewnętrznie związany z samą treścią aktu”. G. DELÉPINE: *„Communio vitae et amoris coniugalitatis”...*, s. 79. Egzemplarycznie warto przytoczyć charakterystyczną wypowiedź mistrza szkoły pampeluńskiej Javiera Hervady: *Non vi è dubbio che i contraenti devono volere il matrimonio, ma come devono volerlo? con un atto di volontà diretto ad istituirlo o con un atto di volontà ordinato all'altro contraente, a prenderlo come coniuge? [...] A me sembra [...] che ciò che vogliono e devono volere i contraenti sia la persona dell'altro nella sua coniugalià*. J. HERVADA: *Studi sull'essenza del matrimonio...*, s. 287—288. Por. J. CARRERAS: *Il „bonum coniugum”, oggetto del consenso matrimoniale*. IusEcc 1994, vol. 6, s. 122—126.

mi (mężczyzną i kobietą) zostaje ustanowiona relacja dozgonności i, tak jak wierność, z natury rzeczy należy do wymienionego związku osób w miłości²⁷³. Jednocześnie nierozzerwalność i jedność (wierność/wyłączność) w przymierzu małżeńskim nabierają znaczenia dogmatycznego, normatywnego, jurydycznego²⁷⁴. Tak oto w owej *consortium*, w sposób niepowtarzalny sprofilowanej wedle wspólnego projektu dzielenia losu małżeńskiego²⁷⁵, harmonijnie współistnieją elementy osobowe i instytucjonalne²⁷⁶. Ustanowiony w nieodwołalnym akcie przymierza osób (*foedus amoris*, *foedus caritatis*) głęboki związek interpersonalny²⁷⁷, w swym dynamiczno-egzystencjalnym konkrety zawsze identyfikuje instytucję, jej zaś przymioty i cele — z natury rzeczy osobowe! — są i pozostaną instytucjonalne²⁷⁸.

Wywodzące się z jednych (*unitas*, *indissolubilitas*) i drugich (*bonum coniugum et bonum prolis*)²⁷⁹, prawa i obowiązki małżeńskie — wymieniane obustronnym wolnym aktem konsensu — jawią się w tej optyce jako *strictae* osobowe. A to oznacza — jeśli powrócić do wywodów znakomitego ponensa w decyzji z 5 IV 1973 roku — że *iura et officia matrimonialia* muszą istnieć immanentnie w konkretnych podmiotach, autonomicznych w swej osobowej rzeczywistości. W przeciwnym razie nie dałyby się ani pojąć, ani realizować wedle ekskluzywnego planu „jedności dwojga”²⁸⁰. Tu okazuje się z całą oczywistością, że małżeńskie *esse ad alterum*, które generalnie oddaje naturę prawnych relacji małżeńskich, domaga się jeszcze czegoś więcej. Niezbylwalne w każdym konkretnym związku *traditio et acceptatio* osób i praw osobowych, aby zasługiwało na przymiotnik *coniugalis*, musi wyrażać dwoistość (*dualità*) wzajemnych relacji stron²⁸¹ czy — jak to ujmuje autor przy innej okazji — esencjalną dualność w każdym aspekcie małżeństwa²⁸².

²⁷³ J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione del „consortium totius vitae”...*, s. 113.

²⁷⁴ *Qui abbiamo la forza istituzionale e per tanto inderogabile del matrimonio; una realtà di carattere pubblico e anche costituzionale nel senso dello ius divino naturale e positivo, oggi espressamente riconosciuta nei cc. 1055—1057. Ibidem.*

²⁷⁵ Por. A. PASTWA: „*Consortium totius vitae*”..., s. 354—366.

²⁷⁶ Por. A. MENDONÇA: *The Theological and Juridical Aspects of Marriage*. SCan 1988, vol. 28, s. 265—304.

²⁷⁷ KDK, n. 48.

²⁷⁸ J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione del „consortium totius vitae”...*, s. 113—114; C. BURKE: *Die Zwecke der Ehe: institutionelle oder personalistische Sicht?*. ME 1995, vol. 119, s. 449—478; A. PASTWA: *Il matrimonio: comprensione personalistica...*, s. 396—407.

²⁷⁹ Por. KPK 1983, kan. 1055 § 1; kan. 1056.

²⁸⁰ Dec. z 5 IV 1973 r. c. Serrano Ruiz..., s. 323, n. 3.

²⁸¹ Ibidem, s. 323, n. 3, s. 326, n. 7.

²⁸² J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione della prole e la sua assolutezza: il problema della paternità responsabile*. In: *Prole e matrimonio canonico*. [Studi Giuridici. Vol. 62]. Città del Vaticano 2003, s. 159, przypis 27. *L'uomo-la donna nel più profondo nucleo della loro personalità — e per tanto in qualche modo totalizzante — cambiano struttura, giuridicamente non sono più ognuno „sui”, ma „nostri iuris”; e nel personale — con rilevanza anche nel cam-*

Przyjmując tę logikę, o wiele łatwiej zrozumieć, dlaczego Papieska Komisja Odnowy KPK tak ściśle łączyła pojęcie małżeńskiej relacji międzyosobowej z osobowym celem małżeństwa: *bonum coniugum*²⁸³. Owszem, jeśli uznać, że „dobro małżonków” — jak przekonuje w omawianym studium z 1990 roku José María Serrano Ruiz — stanowi miejsce konkretnej realizacji tytułowego *consortium*²⁸⁴, to — konsekwentnie — owo dobro jawi się jako bezpośredni punkt odniesienia dla interpersonalnej relacji małżeńskiej. Zważywszy na komunikowaną w konstytucji *Gaudium et spes* (z powołaniem się na Tradycję) istotną treść pojęcia *bonum coniugum*²⁸⁵, a mianowicie: całościowe, komunijno-małżeńskie spełnienie się małżonków, to nie gdzie indziej, lecz właśnie w strukturze celowości tego *bonum* należy widzieć kotwicę i fundament prawnej koncepcji relacji międzyosobowej w małżeństwie. Innymi słowy, interpersonalność w małżeństwie identyfikuje realną i dynamiczną rzeczywistość relacji małżeńskiej (aktualizowaną w życiowym konkrezie „wspólnoty całego życia”), która — w prawnym ujęciu — oznacza relację „bazową”, usytuowaną wewnątrz struktury sprawiedliwości, implikowanej przez *amor coniugalis*²⁸⁶. I tu można postawić kropkę nad i: małżeńska relacja międzyosobowa, głęboko zakorzeniona w celowości osobowej²⁸⁷, stanowi personalną infrastrukturę, na której — jak na rusztowa-

po canonico specialmente nell'ordine del consenso e dell'intenzione — stabiliscono tra sé una relazione interpersonale „sui generis” nella quale il „duale” comincia ad essere il numero — nel senso grammaticale e di attribuzione di causalità efficienti (responsabilità) specifiche su certe azioni — e l'unità giuridica con cui si devono prospettare non solo diritti e doveri ma anche la vita. IDEM: L'esclusione del „consortium totius vitae”..., s. 114.

²⁸³ Zob. ComCan 1971, s. 70.

²⁸⁴ J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione del „consortium totius vitae”...*, s. 109. Współcześnie, w szkicu pt. *Il „bonum familiae” nella struttura essenziale del matrimonio*, kanonista jeszcze bardziej uściśla swe stanowisko: *Il Concilio e il Codice, che ne è espressione giuridica, ha introdotto già un altro bene: il „bonum coniugum” (cfr. can. 1055). E in linea di enumerazione armonica non vedrei maggiore difficoltà nel riconoscimento esplicito del „bonum consortii vitae et amoris coniugalis”.* IDEM: *Il „bonum familiae” nella struttura essenziale del matrimonio*. In: *La centralità della persona nella giurisprudenza coram Serrano*. Vol. 1..., s. 579.

²⁸⁵ Por. J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione del „consortium totius vitae”...*, s. 109, przypis 42. *Dalla tradizione agostiniana in poi, l'essenza del matrimonio cristiano si è focalizzata nei cosiddetti beni del matrimonio, i quali non costituiscono un paradigma chiuso come ha messo in evidenza il Concilio Vaticano II aggiungendo il „bonum coniugum” e, implicitamente, il „bonum consortii totius vitae”.* IDEM: *Il „bonum familiae”...*, s. 588.

²⁸⁶ Zob. M. LOPEZ ARANDA: *La relación interpersonal, base del matrimonio*. In: *„Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro”*. Vol. 7: *El „consortium totius vitae”*. Salamanca 1986, s. 202–203.

²⁸⁷ *En sentido estricto y propio, dicha expresión [„relación interpersonal” — A.P.] se refiere sola y exclusivamente al bien de los cónyuges y, por consiguiente, se extiende únicamente a aquellas relaciones interpersonales que se agotan en la sola y propia conyugalidad, es decir, a las propias personas de los cónyuges.* Ibidem, s. 198.

niu — osadza się konstrukcja „wspólnoty całego życia”, w jej konkretnym kształcie ontyczno-egzystencjalnym²⁸⁸.

Tak dochodzimy do konkluzji, pozwalającej uchwycić sedno oryginalności przedmiotowego orzecznictwa c. Serrano Ruiz. Otóż syntezę myśli wybitnego audytora rotalnego²⁸⁹ — dodajmy: zbieżną z ideami innych cenionych przedstawicieli nurtu personalistycznego w Rocie Rzymskiej²⁹⁰ — można zamknąć w następujących słowach. Potencjalność *bonum coniugum* jako dobra-osobowego-międzyosobowego-mażeńskiego²⁹¹, znajdująca fundament i oparcie w antropologiczno-etycznej zasadzie strukturalnej *amor coniugalis*, suponuje dwa formalnie różne, acz komplementarne „obszary” poznawczo-interpretacyjne. Pierwszy — podstawowy, nieobejmujący jeszcze utartych formuł schematów konceptualnych (jako wtórnych ontologicznie, logicznie i chronologicznie), pozwala oświetlić walor mażeńskiej relacji interpersonalnej jako takiej²⁹²; drugi — włączając płaszczyznę instytucjonalno-przedmiotową, daje możliwość treściowego (do)określenia „sektora” istoty małżeństwa, wyznaczonego przez *ordinatio naturalis matrimonii*²⁹³.

Konkretyzując, o ile wśród ekspertów (zwłaszcza sędziów rotalnych) panuje powszechna zgoda, że w tym ostatnim „obszarze” rozpoznawane

²⁸⁸ J.M. SERRANO RUIZ: *Incapacidad y exclusion...*, s. 183—184.

²⁸⁹ Zaplanowane w tym segmencie pracy rozpoznanie kryteriów naukowej (i orzeczniczej) waloryzacji formuły *bonum coniugum* w ujęciu genetyczno-historycznym nie pozwala na szerszy wywód. Oczywiście, do prezentowanych idei José Marii Serrano Ruiza jeszcze wrócimy.

²⁹⁰ Na analogiczne określenia owej personalnej infrastruktury, zakotwiczonej w osobowej celowości małżeństwa (*bonum coniugum*), natrafiamy w wyrokach c. Anné (*mens conditio*) i c. Pinto (*modus agendi*).

Huius hominum heterosexualitati inhaerentis interpersonalis relationis coniugalis [...] natura — in suo nucleo fundamentalis perspecta — est mutua mariti uxorisque mentis conditio, qua coniuges [...] constanter nituntur [...] ad effectum adducendi „quell’insieme indefinito e indefinibile di atteggiamenti, di comportamenti e di attività — variabile nelle sue espressioni concrete a seconda della diversità di culture — senza il quale è impossibile la formazione e conservazione di quella comunione di vita. Dec. z 4 XII 1975 r. c. Anné..., s. 693, n. 7.

Agitur ergo de iure ad relationes interpersonales, nempe [...] ad illum modum agendi unius coniugis erga alterum qui respondet perceptioni et affectioni quas de hoc habet tanquam subiectum iurium matrimonialium essentialium, cum limitatione tamen ad minimum necessarium sine quo coniugalis societas existere nequit, utpote quod fiat moraliter impossibilis. Dec. z 15 VII 1977 r. c. Pinto..., s. 403, n. 5.

²⁹¹ Por. J.M. SERRANO RUIZ: *Il „bonum coniugum” e la dottrina tradizionale dei „Bona matrimonii”*. In: *Diritto matrimoniale canonico*. Vol. 2: *Il consenso*. [Studi Giuridici. Vol. 61]. Città del Vaticano 2003, s. 272—273.

²⁹² Por. dec. z 31 III 1979 r. c. Serrano Ruiz..., s. 149—152, n. 6—12; J.M. SERRANO RUIZ: *El carácter personal del matrimonio. Presupuestos y perspectivas para las causas canónicas de nulidad*. In: *„Iustus Iudex”*. Festgabe für Paul Wesemann zum 75. Geburtstag. Hrsg. K. LÜDICKE, H. MUSSINGHOFF, H. SCHWENDENWEIN. Essen 1990, s. 327.

²⁹³ KPK 1983, kan. 1055 § 1.

są przede wszystkim (choć nie wyłącznie) tradycyjne *tria bona matrimonii*, o tyle „obszar” pierwszy — skupiający uwagę bezpośrednio na osobie²⁹⁴ w aspekcie realizacji jej wymiaru komunijnego (czytaj: komunii osób, które „w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują”²⁹⁵) — pozostaje wciąż niedostatecznie rozpoznany²⁹⁶. I tu ujawnia się siła argumentacji José Maríi Serrano Ruiza. Patrząc z perspektywy osobowej i międzyosobowej, określonej koncepcyjnie przez tytułową *consortium totius vitae*, da się wyodrębnić na poziomie elementarnym istotny element — wolno go nazwać elementem dobra małżonków. A co do szczegółów — można mu przypisać charakter: po pierwsze, elementu pierwotnego, bo chronologicznie, ontologicznie i psychologicznie jest on uprzedni wobec jakichkolwiek specyfikacji formalno-strukturalnych typu: przymioty, cele²⁹⁷; po wtóre, elementu autonomicznego, ponieważ daje się on wyróżnić i „zdefiniować” jako odrębny od wspomnianych tradycyjnych *bona*.

Co zatem oznacza w analizowanym opracowaniu finalna konstatacja José Maríi Serrano Ruiza, że *ius ad consortium totius vitae* (albo, innymi słowy, *ius ad consortium vitae et amoris coniugal*), identyfikując fundamentalne jądro zgody małżeńskiej, należy do istoty małżeństwa²⁹⁸? *Ius ad consortium totius vitae* — wyjaśnia autor — jest obecne/operatywne w konsensie małżeńskim „dwupostaciowo”: po pierwsze, immanentnie, czyli w samym intencjonalnym działaniu wolnego podmiotu (*una profonda disposizione dell'animo*); po wtóre, w przedmiocie intencji matrymonialnej, tj. w konkretnym ukierun-

²⁹⁴ Podstawowe atrybuty osoby, pieczętujące identyfikowane w omawianym orzecnictwie wybitnego audytora Roty Rzymskiej, są następujące: całkowitość (*totalità, integrità*), autonomia (*autodeterminazione, autoaffermazione*), niepowtarzalność, historyczność, otwartość na drugiego (*comunicabilità*). J.M. SERRANO RUIZ: *Il carattere personale ed interpersonale del matrimonio...*, s. 43–44. Zob. szerzej — IDEM: *El acto de voluntad por el que se crea o frustra el consentimiento matrimonial*. REDC 1994, vol. 50, s. 572–575, 581–583.

²⁹⁵ KPK 1983, kan. 1057 § 2.

²⁹⁶ J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione del „consortium totius vitae”...*, s. 118. Jak nieocenione w tym względzie są zasługi przedstawicieli nurtu personalistycznego w orzecnictwie (z autorem sentencji c. Serrano Ruiz na czele) — zwłaszcza w sądzeniu spraw małżeńskich z tytułu *incapacitas* — najlepiej pokazuje przebyta droga: od sterylnych ujęć intelektualnych (*amentia, dementia, discretio iudicii*) ku programowej waloryzacji — z jednej strony oryginalności osoby (z uwzględnieniem istotnych czynników antropologiczno-psychologicznych: integracji seksualnej, afektywności, emotywności, dojrzałości itp.), z drugiej strony oryginalności małżeńskiej relacji międzyosobowej (z jej wyznacznikami: relatywnością i egzystencjalnością). Zob. G. ZANNONI: *Matrimonio e antropologia nella giurisprudenza rotale. Presupposti e orizzonte dell'approccio personalista*. Roma 1995.

²⁹⁷ Por. J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione del „consortium totius vitae”...*, s. 121. „*Ius ad consortium totius vitae*” è identificabile come quell'atteggiamento mutuo degli sposi per cui ambedue si costituiscono coniugi e cioè consorti, prima di esserlo indissolubilmente o fedelmente. Ibidem, s. 123.

²⁹⁸ Ibidem, s. 122.

kowaniu woli ku wspólnocie życia. Jedna i druga „postać” wymienionego *ius* winny wyrażać całkowitość (*totalitas*)²⁹⁹. Jeśli więc spojrzeć na tak zarysowany istotny element małżeństwa (a ten, powtórzmy raz jeszcze, w każdej próbie „dekodowania” *essentialia matrimonii* objawia się już na poziomie elementarnym) przez pryzmat konstytutywnego zdarzenia prawnego, które optymalnie wyraża soborowa formuła: [...] *actu humano, quo coniuges sese mutuo tradunt atque accipiunt*³⁰⁰ — to owo „esencjalne jądro przymierza i konsensu”, kanonicznie uchwytnie jako „bazowa relacja interpersonalna”³⁰¹, nie może być postrzegane inaczej niż w kategoriach ontycznie pierwotnego prawa-obowiązku małżeńskiego³⁰². Słowem, całkowitość (totalność) obopólnego daru, określająca *fieri* małżeństwa — tj. dynamikę dwóch wolności i otwarcia się na siebie osób różnej płci, czyli to wszystko, co teoria interpersonalności znakomicie łączy z ideą komunikacji³⁰³ — ujawnia generalny wzorzec międzyosobowego przyjęcia wszystkich praw i obowiązków w małżeństwie³⁰⁴. Jak to ujmuje hiszpański promotor personalizmu, chodzi o ekskluzywną w porównaniu z innymi wspólnotami, wewnętrzną dyspozycję oblubieńczą (*animus*): zaangażowaną postawę gotowości mężczyzny i kobiety do podjęcia (i wypełnienia) interpersonalnych kryteriów/wymagań przymierza małżeńskiego³⁰⁵.

Aby zilustrować praktyczny sens tej, cokolwiek by powiedzieć — pionierskiej myśli³⁰⁶, José María Serrano Ruiz nie pierwszy raz odsyła do sentencji rotalnej z 31 III 1979 roku, swego autorstwa, w której absolutny

²⁹⁹ Ibidem.

³⁰⁰ KDK, n. 48. Por. KPK 1983, kan. 1057 § 2.

³⁰¹ M. LOPEZ ARANDA: *La relación interpersonal...*, s. 209.

³⁰² Warto w tym miejscu zaakcentować prawdziwy sens tej wypowiedzi José Marii Serrano Ruiza, który pojęcia *bonum coniugum* i *communio vitae* stawia w samym centrum przymierza małżeńskiego: *Sotto questo profilo non solo il „bonum coniugum” e la „communio vitae”, ma anche e quasi direi soprattutto il nucleo essenziale del patto e del consenso e cioè la mutua donatio et acceptatio tra i coniugi: che altro non è se non il diritto-dovere coniugale rilevante in sé, prima di ricevere la sua qualifica come indissolubile, fedele e ordinato alla procreazione.* J.M. SERRANO RUIZ: *Decisioni dei tribunali ecclesiastici...*, s. 194.

³⁰³ *La apertura en fin al otro característica de la persona en cuanto ser comunicante recaba una atención cualificada en el caso del matrimonio en cuanto entrega de sí y aceptación del otro en el consentimiento conyugal. Es la misma norma de los cáns. 1055 y 1057 la que impide que cualquier compromiso en torno al matrimonio prescinda de esta fundamental y previa apertura del uno al otro de los consencientes, y en cada uno de ellos con las notas que acabamos de ver [totalidad, autonomía, irrepetibilidad, historicidad], son propias de la acción personal.* J.M. SERRANO RUIZ: *El acto de voluntad...*, s. 575. Zob. też G. DELÉPINE: *„Communio vitae et amoris coniugalís”...*, s. 303—311.

³⁰⁴ J.M. SERRANO RUIZ: *Il carattere personale ed interpersonale del matrimonio...*, s. 49—50.

³⁰⁵ J.M. SERRANO RUIZ: *Il „bonum coniugum” e la dottrina tradizionale dei „Bona matrimonii”...*, s. 274.

³⁰⁶ Jak przyznaje sam autor (sędzia Roty Rzymskiej), do wykreowania własnej teorii zainspirowały go wyroki rotalne *ob exclusum bonum prolis*: dec. z 24 IV 1968 r. c. Bejan

brak dyspozycji małżeńskiej: rzeczywistego osobowego zwrócenia się ku drugiemu (w układzie dualnym), i tym samym zakwestionowanie podstawowego prawa/obowiązku małżeńskiego, wyczerpuje znamiona kanonicznego wykluczenia (jako figura autonomiczna!), bez konieczności dalszej konceptualizacji (czyli, w rozumieniu hiszpańskiego kanonisty, sięgnięcia po którąś z usankcjonowanych w KPK 1983 form *exclusiones*). Rzecz jasna, sędzia w konkretnej sprawie małżeńskiej, działając metodycznie, czyli odnosząc się do przyjętych w formule sporu tytułów nieważności małżeństwa, może uzasadnić wydane orzeczenie *pro nullitate matrimonii* (albo deklarację *pro vinculo*) stwierdzeniem, że weryfikuje się wykluczenie *ius ad consortium totius vitae* (inaczej: *exclusio boni coniugum*) łącznie z wykluczeniem istotnego przymiotu (*exclusio boni fidei, exclusio boni sacramenti*)³⁰⁷ czy celowości prokreacyjnej (*exclusio boni prolis*).

Prekursorski charakter rzeczonego wyroku uwypukla sam José María Serrano Ruiz, kiedy promuje autorską ideę *substantia matrimonii* nie tylko w teoretycznym dyskursie, lecz także — a będzie jeszcze okazja się o tym przekonać³⁰⁸ — w pokodeksowych wyrokach c. Serrano Ruiz. Przy okazji warto wspomnieć, że już pod rządami nowego kodeksu (KPK 1983) ceniony sędzia rotalny najpierw ubogacił przedmiotową dyskusję orzeczeniem akcentującym walor prawny sakramentalności małżeństwa (1986)³⁰⁹, by później w ważnym naukowym opracowaniu pt. *Fede e sacramento* (2004)³¹⁰ nadać zasadzie *eo ipso sacramentum*³¹¹ adekwatną, personalistyczną interpretację³¹².

Widać wyraźnie, że zgłębieniu prawdy o istocie małżeństwa — w tym: rozpoznaniu istotnego elementu małżeństwa w sferze osobowej i międzyosobowej³¹³ — przysłużyło się zastosowanie paradygmatu *a contrario*, czyli

[niepubl.]; dec. z 25 II 1969 r. c. Rogers. RRD 1969, vol. 61, s. 193–197; dec. z 28 IV 1971 r. c. De Jorio. RRD 1971, vol. 63, s. 342–350.

³⁰⁷ W sprawie, której dotyczy przytoczony wyrok, było to: wykluczenie dobra sakramentu (nierozdzielności). Dec. z 31 III 1979 r. c. Serrano Ruiz..., s. 150, n. 8–9.

³⁰⁸ Zob. w rozdziale drugim pkt 2.2.3.

³⁰⁹ W ważnym (a wedle niektórych komentatorów: przełomowym) wyroku z 18 IV 1986 roku José María Serrano Ruiz zajął jasne stanowisko w kwestii możliwości autonomicznego wykluczenia godności sakramentalnej małżeństwa. Dec. z 18 IV 1986 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1986, vol. 78, s. 287–298. Szerzej na ten temat — A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 331–334.

³¹⁰ J.M. SERRANO RUIZ: *Fede e sacramento*. In: *Matrimonio e Sacramento*. [Annali di dottrina e giurisprudenza canonica. Vol. 32]. Città del Vaticano 2004, s. 19–31.

³¹¹ KPK 1983, kan. 1055 § 2.

³¹² Zdaniem kanonisty, ta węzłowa zasada systemu *ius matrimoniale* działa w dwóch kierunkach: wykluczenie naturalnego małżeństwa (lub jego cech konstytutywnych) oznacza wykluczenie sakramentu. Ale i odwrotnie: jeśli nie zaistnieje sakrament (z jego cechami konstytutywnymi), nie może zaistnieć małżeństwo (chrześcijańskie). J.M. SERRANO RUIZ: *Fede e sacramento...*, s. 28.

³¹³ Por. ComCan 1971, vol. 3, s. 75.

sędziowska aplikacja *in concreto* prawa o wykluczeniach³¹⁴. Owszem, dbałość o dyscyplinę metodologiczną zdecydowała o sile argumentacji i konstruktywności (uniwersalizmie) wniosków dotyczących omawianego tu *novum* w obszarze *essentia matrimonii*³¹⁵.

1.2. Przesłanki epistemologiczno-metodologiczne

Nieodmiennie skłania do refleksji głośna diagnoza postawiona w 1998 roku przez dziekana Roty Rzymskiej podczas tradycyjnego spotkania ojca św. z członkami wymienionego trybunału apostołskiego: treść prawna formuły *bonum coniugum* (KPK, kan. 1055 § 1) jest jedną z najbardziej istotnych kwestii hermeneutycznych, które wciąż wymagają pogłębionych badań, prowadzonych w świetle zdrowej antropologii³¹⁶. W rzeczy samej, śmiało dziś można powiedzieć, że tamta wypowiedź kardynała Maria Francesca Pompeddy nie straciła niczego ze swej aktualności. Zaświadcza o tym cenieni eksperci, od lat wnikliwie badający przedmiotowe orzecznictwo rotalne, tacy jak Wojciech Góralski³¹⁷ czy Federico R. Aznar Gil³¹⁸. Ten ostatni — nie bez przyczyny — punktem wyjścia interesującego studium pt. *La exclusión del „bonum coniugum”: análisis de la jurisprudencia rotal* czyni obszerny fragment *Przemówienia do Roty Rzymskiej z 2011 roku*³¹⁹, w którym Benedykt XVI rozwija myśl zapowiadaną tytułem: *Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie*. Nawet pobieżny — acz fachowy — „rzut oka” na zamknięty już zbiór alokucji rotalnych (wpisany w lata pontyfikatu: 2005–2013) pozwala odczytać wagę słów papieża Ratzingera.

Po pierwsze, wyrażona dobitnie w pierwszej alokucji do Roty Rzymskiej z 2006 roku³²⁰ (i kontynuowana w kolejnych) ogólna troska najwyż-

³¹⁴ KPK 1983, kan. 1101 § 2.

³¹⁵ *Per quanto si riferisce a una esclusione „tipicizzata” dello stesso „consortium totius vitae” come figura autonoma e diversa dalle proprietà e finalità coniugali, non credo che la riflessione della dottrina e specialmente della Giurisprudenza nei casi concreti sull’esclusione, dovrà aspettare molto per individuarla.* J.M. SERRANO RUIZ: *L’esclusione del „consortium totius vitae”...*, s. 121.

³¹⁶ M.F. POMPEDDA: *Discorso pronunciato durante l’udienza dal Santo Padre del Tribunale della Rota Romana* [18 gennaio 1998]. *„L’Osservatore Romano”*, 18 I 1998, s. 5.

³¹⁷ W. GÓRALSKI: *Dobro małżonków a istotne obowiązki...*, s. 53.

³¹⁸ F.R. AZNAR GIL: *La exclusión del „bonum coniugum”...*, s. 846.

³¹⁹ BENEDYKT XVI: *„Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie”...*, s. 22–23.

³²⁰ BENEDYKT XVI: *„Umiłowanie prawdy a proces o nieważność małżeństwa”*. *Przemówienie do pracowników Trybunału Roty Rzymskiej* [28 I 2006]. *OsRomPol* 2006, t. 27, nr 4, s. 28–30.

sze go prawodawcy kościelnego o „poprawne stosowanie norm”³²¹ prawa małżeńskiego przyoblała w latach 2009 i 2011 kształt apelu *in concreto* o adekwatną interpretację/aplikację tytułów nieważności małżeństwa: *incapacitas* (kan. 1095, n. 3)³²², *defectus discretionis iudicii* (kan. 1095, n. 2)³²³ oraz *exclusio boni coniugum* (kan. 1101 § 2)³²⁴. Co się zaś tyczy tego ostatniego *caput nullitatis*, ekspozycja przedmiotowych treści z przemówienia z 2011 roku zostaje prolongowana — jak wolno się domyślać: w sposób zamierzony (!) — na dwa kolejne (i finalne) wystąpienia Benedykta XVI z okazji inauguracji roku pracy sądowniczej. A precyzyjniej rzecz ujmując — słowa wieńczące wykład przywołanego przemówienia: „[...] uściślenie [...] hipotez wykluczenia *bonum coniugum* musi być uważnie badane przez orzecznictwo Roty Rzymskiej”³²⁵, znajdują oczywistą kontynuację: z jednej strony w ważnym przypomnieniu zasad hermeneutyki prawa (alokucja rotalna z 2012 roku)³²⁶, z drugiej strony we wpisaniu kwestii *bonum coniugum* w szerszy kontekst relacji między wiarą a porządkiem naturalnym (alokucja rotalna z 2013 roku)³²⁷. Jedno i drugie treściowe dopełnienie — traktowane łącznie — aż nadto wyraźnie służą zaakcentowaniu prawdy, że nie tylko pożyteczne, ale i nieodzowne w rzetelnym identyfikowaniu *bonum coniugum* jako elementu *ad validitatem* jest przy-

³²¹ BENEDYKT XVI: „Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie”..., s. 22.

³²² Ibidem. Por. BENEDYKT XVI: „Wrodzona zdolność do małżeństwa jest darem Stwórcy”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [29 I 2009]. OsRomPol 2009, t. 30, nr 3, s. 15–17.

³²³ BENEDYKT XVI: „Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie”..., s. 22.

³²⁴ Ibidem, s. 22–23.

³²⁵ Ibidem, s. 23.

³²⁶ BENEDYKT XVI: „Prawdziwe prawo jest nieodłączne od sprawiedliwości”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [21 I 2012]. OsRomPol 2012, t. 33, nr 3, s. 19–21.

³²⁷ BENEDYKT XVI: „Małżeństwo a relacja między wiarą i porządkiem naturalnym”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [26 I 2013]. OsRomPol 2013, t. 34, nr 3–4, s. 18–19, n. 3. Ponieważ papież nawiązuje tu do przemówienia rotalnego swego poprzednika św. Jana Pawła II z 2003 roku, warto przypomnieć węzłowe passusy tego głośnego przemówienia: „[...] dwa aspekty małżeństwa — wymiar naturalny i więź z Bogiem — nie są od siebie niezależne, ale przeciwnie — spletają się ze sobą tak ściśle jak prawda o człowieku i prawda o Bogu”; toteż „wymiar transcendentny [stanowi — A.P.] nieodłączny aspekt pełnej prawdy o małżeństwie”. W rezultacie — i te słowa cytuje *in extenso* Benedykt XVI — „jeśli osoby zawierające związek małżeński nie biorą pod uwagę jego wymiaru nadprzyrodzonego, to taka postawa może uczynić małżeństwo nieważnym tylko wówczas, gdy dotyczy jego ważności także na płaszczyźnie naturalnej, na której znajduje się sam znak sakramentalny”. JAN PAWEŁ II: „Wymiar nadprzyrodzony związku małżeńskiego”..., s. 49, n. 8; BENEDYKT XVI: „Małżeństwo a relacja między wiarą i porządkiem naturalnym”..., s. 17, n. 1.

jęcie dewizy *sentire cum Ecclesia* oraz dyktowanego przez nią wymogu³²⁸ konsekwentnej afirmacji paradygmatu „jedności hermeneutycznej”³²⁹.

Po wtóre, tytułowe słowa *Przemówienia do Roty Rzymskiej* z 2011 roku niosą z sobą nader jednoznaczny przekaz, by problem *bonum coniugum* postrzegać w kontekście „realizmu” odnowionej doktryny małżeńskiej³³⁰. I w tym przypadku apel — kierowany szeroko: do duszpasterzy — o krzewienie „realnej treści związku”³³¹ (ponieważ „prawo do zawarcia małżeństwa zakłada, że można i zamierza się je naprawdę zawrzeć, a więc w prawdzie jego istoty, zgodnie z tym, czego uczy Kościół”³³²) znajduje swój „ciąg dalszy” w istotnych wątkach przywołanych przemówień z 2012 i 2013 roku.

W swej ostatniej alokucji rotalnej Benedykt XVI daje jasno do zrozumienia, że realizm osobowego (personalistycznego) ujęcia małżeństwa w doktrynie soborowej i posoborowej³³³ służy — stając niejako pod prąd trendom „współczesnej kultury, nacechowanej silnym subiektywizmem i relatywizmem etycznym i religijnym”³³⁴ — promocji i ochronie autentycznego dobra małżonków (*bonum coniugum*), rozumianego jako „pragnienie dobra drugiego, ze względu na prawdziwe i nierozzerwalne *consortium vitae*”³³⁵. Tego obrazu dopełnia ważne wskazanie hermeneutyczne z przedostatniej alokucji rotalnej wymienionego papieża, że w każdej normowanej rzeczywistości (w naszym przypadku: rzeczywistości małżeństwa), „zawiera się [...] rdzeń prawa naturalnego i pozytywnego prawa Bożego, z którym powinna pozostawać w harmonii wszelka norma, by była racjonalna i prawdziwie juretyczna. [Dopiero — A.P.] w tej realistycznej perspektywie niekiedy niełatwy wysiłek interpretacyjny zyskuje sens i cel”³³⁶.

³²⁸ PAULUS VI: *Allocutio ad Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos Tribunalis Sacrae Romanae Rotae, novo litibus iudicandis ineunte anno coram admissos* [23 I 1967]. AAS 1967, vol. 59, s. 143. Por. też A. STANKIEWICZ: „*Sentire cum Ecclesia*” e l’interpretazione..., s. 398—402.

³²⁹ BENEDYKT XVI: „*Prawdziwe prawo jest nieodłączne od sprawiedliwości*”..., s. 21.

³³⁰ Zob. A. PASTWA: *Realism of Personalist Vision of Marriage: Legal-canonical Cogitations*. In: *Personalizm v procese humanizacji ludzkiej społeczności*. Red. P. DANCÁK. Prešov 2014, s. 343—355.

³³¹ BENEDYKT XVI: „*Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie*”..., s. 21.

³³² Ibidem.

³³³ Znamienne jest tu przywołanie owoców prac Międzynarodowej Komisji Teologicznej z 1977 roku dotyczących oświecenia relacji między wiarą a małżeństwem. COMMISSIO THEOLOGICA INTERNATIONALIS: *Propositiones de quibusdam quaestionibus doctrinalibus ad matrimonium christianum pertinentibus*. In: Z. GROCHOLEWSKI: *Documenta recentiora circa rem matrimonialem et processualem*. Vol. 2. Romae 1980, s. 22—32.

³³⁴ BENEDYKT XVI: „*Małżeństwo a relacja między wiarą i porządkiem naturalnym*”..., s. 17, n. 2.

³³⁵ Ibidem, s. 18, n. 3.

³³⁶ BENEDYKT XVI: „*Prawdziwe prawo jest nieodłączne od sprawiedliwości*”..., s. 20.

1.2.1. Problem *bonum coniugum* a paradygmat „jedności hermeneutycznej”

Doroczne otwarcie nowego etapu pracy Roty Rzymskiej i całego kościelnego wymiaru sprawiedliwości przebiegało w 2008 roku pod znakiem setnej rocznicy ogłoszenia przez Piusa X konstytucji apostolskiej *Sapienti consilio*³³⁷, przywracającej do życia wymieniony trybunał apostolski. Świątowanie tego wydarzenia Benedykt XVI związał z refleksją na temat poczucia sprawiedliwości, które w pracy sędziego kościelnego zawsze winno się przekładać na autentyczną służbę zbawczej komunii³³⁸. Nie pozostały też niezauważone słowa cennego papieskiego *memento*, że aplikacja norm prawnych przez sędziego kościelnego doprasza się (dziś szczególnie) wiernego stosowania *prudentia iuris*³³⁹ jako świadectwa afirmacji sprawiedliwości — immanentnej w systemie *ius Ecclesiae*, a nade wszystko związanej z samą istotą małżeństwa³⁴⁰. I nie jest przy tym bez znaczenia, że Benedykt XVI nawiązuje tu do treści ostatniego spotkania Jana Pawła II z audytorami Roty Rzymskiej w 2005 roku, kiedy to mocno wybrzmiał Piotrowy apel, by sędziowie (i inni uczestnicy procesów *de nullitate matrimonii*) baczyli na fundamentalny związek, jaki zachodzi między procesem małżeńskim i poszukiwaniem obiektywnej prawdy³⁴¹.

Tu rodzą się pytania: jak zapewnić realizację tego i podobnych papieskich apeli w przedmiotowym kontekście badawczym, tj. w ustaleniu właściwych kryteriów waloryzacji formuły *bonum coniugum*³⁴²? Co daje gwarancję (potencjalnie), że orzeczenia sądów w procesach o orzeczenie nieważności małżeństwa, przyznających *in casu* autonomię pojęciową wy-

³³⁷ PIUS X: *Constitutio apostolica „Sapienti consilio”* [29 VI 1908]. AAS 1908, vol. 41, s. 425—440.

³³⁸ BENEDYKT XVI: „Prawne znaczenie wyroków rotalnych”. Przemówienie do pracowników Trybunału Roty Rzymskiej [26 I 2008]. OsRomPol 2008, t. 29, nr 3, s. 33.

³³⁹ „Jedynym sposobem, by oprzeć dzieło jurysprudencyjne na trwałym fundamencie, jest pojmowanie go jako prawdziwego stosowania *prudentia iuris*, roztropności, która w żadnym wypadku nie jest tożsama z arbitralnością lub relatywizmem, ponieważ pozwala odczytywać w wydarzeniach obecność lub brak specyficznej relacji sprawiedliwości, jaką stanowi małżeństwo ze swą rzeczywistą wartością ludzką i zbawczą”. BENEDYKT XVI: „Prawne znaczenie wyroków rotalnych”..., s. 32—33.

³⁴⁰ Ibidem, s. 32.

³⁴¹ JAN PAWEŁ II: „Przyjąć naukę Kościoła o małżeństwie”..., s. 24, n. 4.

³⁴² Właśnie w tym kontekście inspirujący walor alokucji Benedykta XVI z 2008 roku odczytuje Aidan McGrath. Zob. A. McGRATH: *Exclusion of the bonum coniugum: Some Reflections on Emerging Rotal Jurisprudence from a First and Second Instance Perspective*. PRMCL 2008, vol. 97, s. 597, 664—665.

mienionej formule³⁴³, znajdują solidne osadzenie w zasadach sprawiedliwości i jej powszechnych normach. Kluczem do odpowiedzi na te pytania jest — wedle wskazania Benedykta XVI z omawianego przemówienia do Roty Rzymskiej (2008) — programowe przyjęcie adekwatnej hermeneutyki prawnej³⁴⁴, a ponadto (dodajmy od siebie) — sygnalizowana wcześniej, konsekwentna afirmacja paradygmatu „jedności hermeneutycznej”.

1.2.1.1. Znaczenie specjalnego magisterium papieskiego:

Przemówienia do Roty Rzymskiej

Trudno przeoczyć *passus* przemówienia wygłoszonego przez Benedykta XVI w czasie wspomnianej jubileuszowej audiencji dla sędziów trybunału apostolskiego, w którym papież uwypukla znaczenie dorocznych alokucji do Roty Rzymskiej jako nieodzownego narzędzia dochodzenia do prawdy³⁴⁵ w procesach o nieważność małżeństwa: „W ten realistyczny sposób trzeba oceniać [...] znaczenie wypowiedzi Magisterium Kościoła na temat prawnych kwestii związanych z małżeństwem, w tym także przemówień Biskupa Rzymu do Roty Rzymskiej. Są one bezpośrednim drogowskazem dla działalności wszystkich trybunałów Kościoła, wyjaśniają bowiem w sposób autorytatywny, co jest istotne w odniesieniu do rzeczywistości małżeństwa”³⁴⁶. A że niniejszej myśli papieskiej nie należy traktować jako rzuconej mimochodem (co *nota bene* wyklucza już sam jubileuszowy kontekst przywołanych słów), dobrze ilustruje — z pewnością zamierzone i nader celne — połączenie w wypowiedzi papieża pojęć: „drogowskaz” — „autorytet”. Czyż zadaniem pełniącego urząd Piotrowy najwyższego autorytetu kościelnego nie jest zabezpieczenie od strony merytoryczno-funkcjonalnej dróg interpretacji/stosowania prawa (w orzekaniu prawdy o małżeństwie) zgodnych z *mens legislatoris*³⁴⁷ — tj. z wolą prawodawcy odnoszącą się do sfery „pryncypiów, podstawowych rozstrzygnięć, zasadniczych idei, wartości i celów

³⁴³ Pierwszym wyrokiem rotalnym, który traktuje *bonum coniugum* jako *bonum a se stante*, czyli jako autonomiczną hipotezę symulacji częściowej (*exclusio boni coniugum*), jest dec. z 19 VI 1984 r. c. Di Felice. RRD 1984, vol. 76, s. 346—356. Por. A. D'AURIA: *Il consenso matrimoniale. Dottrina e giurisprudenza canonica*. Roma 2007, s. 459, przypis 5.

³⁴⁴ Por. BENEDYKT XVI: „Prawne znaczenie wyroków rotalnych”..., s. 33.

³⁴⁵ Zob. A. PASTWA: *Walor współczesnych prawno-instytucjonalnych narzędzi poszukiwania prawdy w procesie o nieważność małżeństwa*. W nurcie „hermeneutyki odnowy zachowującej ciągłość”. PK 2012, t. 55, nr 1, s. 45—79.

³⁴⁶ BENEDYKT XVI: „Prawne znaczenie wyroków rotalnych”..., s. 33.

³⁴⁷ KPK 1983, kan. 17.

wyższych”³⁴⁸ — tak, by służąc każdorazowo i niezmiennie realizacji *communio Ecclesiae*³⁴⁹, wyjść naprzeciw potrzebie „jedności hermeneutycznej”?

Stworzeniu elementarnych warunków osiągnięcia tej ostatniej³⁵⁰, a konkretnie — zapewnienia niezbędnej koherencji w interpretacji i aplikacji kanonów małżeńskich zgodnie z zasadami sprawiedliwości³⁵¹, służą głównie przemówienia do Roty Rzymskiej. Właśnie to przekonanie legło — jak się wydaje — u podstaw ważnego projektu wydawniczego, opracowania swobodnego *corpus magisteriale* — zbioru papieskich alokucji rotalnych opublikowanych w latach 1939–2003 w „Acta Apostolicae Sedis” i „L’Osservatore Romano”³⁵². Toteż nieprzypadkowo pomysłodawca i redaktor naukowy całego przedsięwzięcia Grzegorz Erlebacha (sędzia w wymienionym trybunale) zadbał o to, by z należytą starannością przybliżyć czytelnikowi znaczenie prawne przemówień do Roty Rzymskiej. Tę rolę dobrze wypełniają zamieszczone na początku zbioru: prezentacja (*Presentazione*) i słowo wprowadzające (*Introduzione*). O ile Raffaello Funghini (dziekan Roty Rzymskiej w latach 1999–2004) prawną relewancję alokucji rotalnych prezentuje krótko, acz jednoznacznie³⁵³, o tyle obszerne pogłębienie tej problematyki — w ramach wprowadzenia — przynosi studium wybitnego kanonisty Urbana Navarretego³⁵⁴.

Instruktywne w opracowaniu profesora Gregoriana, niekwestionowanego autorytetu w dziedzinie prawa kanonicznego, jest pozytywne³⁵⁵ zaakcen-

³⁴⁸ G. MAY, A. EGLER: *Einführung in die kirchenrechtliche Methode*. Regensburg 1986, s. 206.

³⁴⁹ Por. R. SOBAŃSKI: *Zu den Interpretationsregeln des kirchlichen Gesetzbuches*. In: „*Iustus Iudex*”..., s. 703–707; L. GEROSA: *Interpretacja prawa w Kościele. Zasady, wzorce, perspektywy*. Kraków 2003, s. 151.

³⁵⁰ Odnosząc zasadę „jedności hermeneutycznej” do pracy trybunałów kościelnych, Benedykt XVI podkreślił jej doniosłość zgrabną frazą: „[...] praktykować przykładowie komuniję w dyscyplinie, jako istotny aspekt jedności Kościoła”. BENEDYKT XVI: „*Prawdziwe prawo jest nieodłączne od sprawiedliwości*”..., s. 21.

³⁵¹ Ibidem, s. 20–21.

³⁵² *Le Allocuzioni dei Sommi Pontefici alla Rota Romana (1939–2003)*. Ed. G. ERLEBACH. [Studi Giuridici. Vol. 66]. Città del Vaticano 2004.

³⁵³ R. FUNGHINI: *Presentazione*. In: *Le Allocuzioni...*, s. 5–6.

³⁵⁴ U. NAVARRETE: *La rilevanza giuridica delle allocuzioni dei Romani Pontefici alla Rota Romana*. In: *Le Allocuzioni...*, s. 7–15. (To samo — „Quaderni dello Studio Rotale” 2005, vol. 15, s. 19–28).

³⁵⁵ Autor wprowadzenia poprzedza swój pozytywny wykład zgłoszeniem zastrzeżeń dotyczących tych głosów w doktrynie, które skądinąd słusznie optują za prawną relewancją przemówień rotalnych, ale niestety czynią to z lekceważeniem ścisłych kryteriów jurydycznych. W syntetycznym ujęciu zastrzeżenia te kanonista formułuje następująco: (1) W odniesieniu do wspomnianych alokucji należy stwierdzić brak elementów formalnych, których istnienie jest konieczne, aby można było mówić o ustawie *sensu stricto*. Zatem papież nie działa tu jako ustawodawca (*l’esercizio della potestà legislativa*). (2) Z tego samego powodu ewidentny jest fakt, że alokucje nie stanowią w sensie tech-

towanie unitarnej — czytaj: *par excellence* komunijnej — struktury urzędu Piotrowego. W tym właśnie duchu kanonista formułuje tezę wyjściową swego wywodu: w określaniu miejsca przemówień do Roty Rzymskiej w kościelnym systemie źródeł prawa należy jasno artykułować niekompatybilność kryteriów jurydyczności właściwych cywilnym porządkom prawnym. Przesądza o tym już sama specyfika *ius ecclesiale*, a mianowicie — jeśli przywołać myśl papieża Pawła VI — nieodzowna i niezastąpiona rola prawa kościelnego jako postulatu „ekleziologii integralnej”³⁵⁶ Soboru Watykańskiego II. Toteż istotnym wyznacznikiem uprawnionego gnozelogicznie podejścia do omawianego problemu jest zdystansowanie się od cywilistycznego pozytywizmu, którego przejawem jest pokusa prostego przenoszenia w domenę prawa kościelnego monteskiuszowskiego trójpodziału władzy (osobno: władza ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza)³⁵⁷. Czyż trzeba przekonywać, że z separacyjnym postrzeganiem owej *potestas* niewiele wspólnego ma „posługa Piotra”? Czy nie jest dziś oczywiste, że Biskup Rzymu z woli Chrystusa wykonuje swój urząd (*munus petrinum*) w sposób niepodzielny — zawsze jako kapłan — nauczyciel — pasterz całego Kościoła? A zatem błędem byłoby formułowanie jakichkolwiek wniosków prawnokanonicznych oparte na ekskluzywnym (rozłącznym) postrzeganiu aktywności papieża — osobno: *munus sacerdotis*, *munus magistri*, *munus pastoris*³⁵⁸.

nicznoprawnym deklaracji autentycznych. Wszak, gdy Urząd Nauczycielski Kościoła zamierza — w ramach zwyczajnego magisterium — dokonać autentycznej wykładni prawa naturalnego, skutkującej prawnie w myśl kan. 16 KPK, używa do tego celu właściwych instrumentów. Tak np. zmiana utrwalonej w orzecnictwie Roty Rzymskiej doktryny, dotyczącej męskiej impotencji, dokonała się promulgacją 13 V 1977 roku przez Kongregację Nauki Wiary dekretu *Verum semen*. (3) Nie da się uzasadniać prawnej natury alokacji rotalnych dyspozycją kan. 17, który sankcjonuje, że ustawa kościelna *si dubia et obscura manserit* [...] *ad mentem legislatoris est recurrendum*. (Nota bene, jak się okaże, z tym ostatnim stanowiskiem autora można polemizować). Ibidem, s. 10—11. Por. zbliżone stanowisko — H. PREE: *Aus der Rechtsprechung der Rota Romana. Ausgewählte Fragen der Gerichtsjahre 1989/90—1993/94*. DPM 1994, Bd. 1, s. 99—100.

³⁵⁶ Tę ideę rozwinął papież w *Przemówieniu do Roty Rzymskiej* w 1969 roku: *È noto a tutti come il riconoscimento della potestà giurisdizionale si inserisce nel quadro di quella ecclesiologia integrale, che Noi riteniamo autentica, e che, senza nulla trascurare della realtà e della profondità del suo aspetto mistico e carismatico, ne considera insieme il suo aspetto visibile e sociale*. PAULUS VI: *Allocutio ad Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos Tribunalis Sacrae Romanae Rotae, novo litibus iudicandis ineunte anno coram admissos* [27 I 1969]. AAS 1969, vol 61, s. 175.

³⁵⁷ U. NAVARRETE: *La rilevanza giuridica delle allocuzioni...*, s. 11.

³⁵⁸ Ibidem, s. 12. Podobną opinię prezentuje Giuseppe Comotti: *Non bisogna [...] dimenticare che l'ordinamento canonico non è conformato al principio della divisione dei poteri e che il Romano Pontefice è in massimo grado titolare di poteri insieme legislativi, amministrativi e giudiziari; non sepre perciò è agevole definire un determinato atto come esplicazione di uno solo di questi poteri o di un particolare „munus”; inoltre, se in denere è prestabilita una forma*

Ta uwaga, orientująca metodycznie dyskurs cenionego kanonisty, otwiera drogę do dalszych precyzacji i uściśleń. Z jednej strony nie można abstrahować od oczywistej prawdy, że prawo kanoniczne ma swą specyfikę, która implikuje własne kryteria oceny waloru prawnego określonych aktów nauczyciela-pasterza Kościoła powszechnego; przez pryzmat celu doktrynalnego *salus animarum* owe akty jawią się jako immanentnie związane z porządkiem prawnym. Z drugiej strony nadprzyrodzona natura Kościoła — wspólnoty wiary, kultu i łaski domaga się afirmacji stosownych ram posłuszeństwa kościelnego — posłuszeństwa o wiele bardziej bezwzględnego (również o wiele głębszego) niż to, które jest przypisane ściśtemu zachowaniu porządku prawnego³⁵⁹.

W ocenie Urbana Navarretego przyjęte założenia doktrynalne stanowią warunek *sine qua non* właściwego podejścia do badanego problemu przez prawnika kanonistę. O walorze prawnym papieskich przemówień do Roty Rzymskiej nie może decydować stosowanie kryteriów ściśle jurydycznych do poszczególnych przypadków, gdy jednocześnie bez zastrzeżeń przyjmuje się wspomniany moteskiuszowski trójpodział władzy. Tymczasem — zdaniem kanonisty — każdy następca św. Piotra, wykonując urząd nauczyciela-pasterza Kościoła powszechnego, posługuje się alokucjami rotalnymi w celu ukazania szczególnie ważnych i aktualnych problemów doktrynalnych, a zarazem wytyczenia stosownych rozwiązań i kierunków działania wszystkim pełniącym służbę w dziedzinie prawa kościelnego. Obligatoryjność działania wedle takich dyrektyw nie odwołuje się bynajmniej do reguł czysto jurydycznych (w sensie cywilistycznym); przeciwnie, swą podstawę znajduje w nadprzyrodzonej i charyzmatycznej naturze Kościoła. Wszak chodzi o wspólnotę zorganizowaną hierarchicznie, w której następca Piotra (głowa tej wspólnoty) cieszy się niezmiennie — rozumianą unitarnie — pełną władzą w obrębie trzech uniwersalnych zadań Kościoła (z kluczowymi — w omawianym kontekście — *munus docendi* i *munus regendi*). Przesłanki te — zdaniem Urbana Navarretego — upoważniają do konkluzji, że przemówienia papieskie do Roty Rzymskiej mają funkcję doktrynalno-dyrektywno-normatywną i jako takie odnoszą się do istotnych problemów orzecznictwa kościelnego³⁶⁰.

determinata nella emanazione e pubblicazione di norme, il Pontefice non è obbligato alla sua osservanza, potendo anche prescindere del tutto così da mancare ogni vincolo o limite formale alla sua „plenitudo potestatis” ed ogni specifico requisito formale agli atti di sua diretto produzione. G. COMOTTI: *Le allocuzioni del Papa alla Rota Romana e i rapporti tra Magistero e giurisprudenza canonica*. In: *Studi sulle fonti del diritto matrimoniale canonica*. Ed. S. GHERRO. Padova 1988, s. 181.

³⁵⁹ U. NAVARRETE: *La rilevanza giuridica delle allocuzioni...*, s. 14.

³⁶⁰ Wprowadzenie do omawianego zbioru alokucji rotalnych Urbano Navarrete zamyka konkluzją: *Proprio per questo direi che di fatto le Allocuzioni pontificie alla Rota hanno avuto e continuano ad avere una funzione che chiamerei dottrinale-direttivo-normativa circa*

Rekomendowane przez Benedykta XVI treści ostatniej alokucji Jana Pawła II do Roty Rzymskiej (2005)³⁶¹ zainspirowały z kolei Joaquína Llobella do wyrażenia własnego zdania w omawianej kwestii. Swe stanowisko przedstawił w ważnym opracowaniu pt. *Sulla valenza giuridica dei Discorsi del Romano Pontefice al Tribunale Apostolico della Rota Romana*³⁶². Przeprowadzoną zaraz na początku oryginalną analizę problemu wykonywania władzy sądowniczej przez Biskupa Rzymu³⁶³ kanonista puentuje konstatacją, że w tej dziedzinie papież działa, korzystając przeważnie z instrumentów prawnych, jakie daje mu władza legislacyjna. Świadczy o tym — wypuklony w wymienionej alokucji rotalnej — „obszar” odpowiedzialności i działań kontrolnych biskupów wobec własnych trybunałów³⁶⁴. Otóż należy pamiętać, że zakres owej istotnej aktywności pasterzy diecezji zawsze pozostanie ograniczony (nawet jeśli biskupi „z mocy prawa Bożego są sędziami swoich wspólnot”). Nie może być inaczej, skoro w dziedzinie sądownictwa kościelnego przewidziana jest *quasi*-absolutna centralizacja legislacji określająca zwierzchnią pozycję najwyższego ustawodawcy. Dlatego też — jak zauważa Joaquín Llobell — Biskup Rzymu na mocy pełnionego urzędu Piotrowego, odnosząc się w alokucjach rotalnych do działalności sądowej Kościoła, autorytatywnie wyjaśnia obowiązujące prawo wszystkim człon-

i grandi problemi della giurisprudenza ecclesiale. Ibidem, s. 15. Zdaniem Ombretty Fumagalli Carulli, doniosłość przemówień rotalnych uwypukla ów prominentny kanonista nade wszystko wtedy, gdy dostrzega w nich „*direttive attuative*” *fondamentali indirizzate a garantire una giurisprudenza ecclesiale fondata sulla verità e sulla giustizia*. O. FUMAGALLI CARULLI: *Verità e giustizia nella giurisprudenza ecclesiale*. IusEcc 2008, vol. 20, s. 473.

³⁶¹ JAN PAWEŁ II: „*Przyjąć naukę Kościoła o małżeństwie*”..., s. 24–25.

³⁶² J. LLOBELL: *Sulla valenza giuridica dei Discorsi del Romano Pontefice al Tribunale Apostolico della Rota Romana*. IusEcc 2005, vol. 17, s. 547–564. Trafnie walor niniejszego opracowania odczytuje Ombretta Fumagalli Carulli („znakomita synteza krytyczna”), która przy tej okazji z jednej strony waży różne opinie, z drugiej — prezentuje własne, oryginalne stanowisko. O. FUMAGALLI CARULLI: *Verità e giustizia nella giurisprudenza*..., s. 471.

³⁶³ Elementem oryginalnym jest z pewnością włączenie w dyskurs kanonistyczny egzegezy tekstu biblijnego: Wj 18,13–24. J. LLOBELL: *Sulla valenza giuridica dei Discorsi*..., s. 555, 557.

³⁶⁴ „W corocznych przemówieniach do Roty Rzymskiej wielokrotnie przypominałem o fundamentalnym związku, jaki istnieje między procesem a poszukiwaniem obiektywnej prawdy. Za to odpowiedzialni muszą być przede wszystkim biskupi, którzy z mocy prawa Bożego są sędziami swoich wspólnot. To w ich imieniu Trybunały wymierzają sprawiedliwość. Ich obowiązkiem zatem jest osobiście troszczyć się o właściwy dobór członków trybunałów diecezjalnych i międzydiecezjalnych, których są moderatorami, oraz dbać o zgodność wydawanych orzeczeń ze zdrową nauką. Pasterzom Kościoła nie wolno sądzić, że działalność ich trybunałów to kwestia czysto »techniczna«, którą nie muszą się interesować, gdyż mogą powierzyć ją w całości swoim wikariuszom sądowym (por. KPK, kan. 391, 1419, 1423, § 1)”. JAN PAWEŁ II: „*Przyjąć naukę Kościoła o małżeństwie*”..., s. 24, n. 4.

kom trybunałów, nie wyłączając sędziów z prawa Bożego (biskupów diecezjalnych). Nadto, zdaniem kanonisty, nie można pominąć faktu, że materia urzędowych wystąpień papieskich w przemówieniach do Roty Rzymskiej nierzadko formalnie pochodzi „od Pana” (tzn. jest prawem Bożym); innym razem chodzi o wyjaśnienia czy interpretacje dotyczące pozytywnego prawa kościelnego (ludzkiego)³⁶⁵.

Tak zarysowana perspektywa pozwala postrzegać — bezpośrednio w płaszczyźnie prawa kanonicznego — istotne treści alokucji rotalnych jako „sferę” wykonywania *munus docendi* Biskupa Rzymu w zakresie magisterium zwyczajnego. Zdaniem włoskiego badacza problemu Giuseppa Comottiego, opinię tę uzasadnia zapis normatywny kan. 752 i odpowiadające temu zapisowi (zgodnie z wyjaśnieniem doktrynalnym w *motu proprio* Jana Pawła II *Ad tuendam fidem*³⁶⁶) ujęcie trzeciej części Wyznania wiary, opracowanego przez Kongregację Nauki Wiary³⁶⁷. Podzielający ten pogląd Joaquín Llobell uważa, że w trzeciej części *professio fidei* mieszczą się m.in. instrumenty prawne, które wydają się niezbędne do zabezpieczenia skuteczności doktryny Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa. Są wśród nich istotne narzędzia procesowe określające wyłącznie deklaracyjną naturę kościelnych orzeczeń o ważności bądź nieważności węzła małżeńskiego (konstytutywna natura tych orzeczeń musiałaby oznaczać dopuszczenie możliwości rozwodu). Ten przykład pokazuje, że — z jednej strony — przedmiot „religijnego posłuszeństwa rozumu i woli” stanowią te aspekty katolickiej doktryny małżeńskiej, które wprost odnoszą się do prawa Bożego (oprócz nierozzerwalności — także *ius connubii*, niektóre przeszkody, wady zgody i inne); ich obligatoryjność jest bezpośrednia. Ale — z drugiej strony — w tym samym obszarze *ius matrimoniale* obowiązkiem *religiosum obsequium* muszą być objęte elementy pozytywnego prawa kościelnego (materialnego i procesowego), których przestrzeganie i wierna interpretacja są niezbędne do zapewnienia skuteczności prawa Bożego³⁶⁸.

Ustalenia niniejsze harmonizują z fragmentem nauki Jana Pawła II w ostatnim przemówieniu tego papieża do Roty Rzymskiej (przypomnijmy,

³⁶⁵ J. LLOBELL: *Sulla valenza giuridica dei Discorsi...*, s. 557.

³⁶⁶ IOANNES PAULUS II: *Litterae apostolicae motu proprio datae „Ad tuendam fidem”* [18 V 1998]. AAS 1998, vol. 90, s. 458–459, n. 2.

³⁶⁷ „Wprawdzie nie akt wiary, niemniej jednak religijne posłuszeństwo rozumu i woli należy okazywać nauce, którą głosi Papież lub Kolegium Biskupów w sprawach wiary i obyczajów, gdy sprawują autentyczne nauczanie, chociaż nie zamierzają przedstawić jej w sposób definitywny. Stąd wierni powinni starać się unikać wszystkiego, co się z tą nauką nie zgadza”. KPK 1983, kan. 752; CONGREGATIO DE DOCTRINA FIDEI: *Instructio de ecclesiali Theologi vocatione „Donum veritatis”* [24 V 1990]. AAS 1990, vol. 82, s. 1559–1561, n. 23–24; G. COMOTTI: *Considerazioni circa il valore giuridico delle allocuzioni del Pontefice alla Rota Romana*. IusEcc 2004, vol. 16, s. 14.

³⁶⁸ J. LLOBELL: *Sulla valenza giuridica dei Discorsi...*, s. 554.

stanowiącym istotny magisterialny punkt odniesienia dla przedmiotowej refleksji): „Sędzia musi stosować się do prawa kanonicznego poprawnie interpretowanego. Nie powinien zatem nigdy zapominać o ścisłym związku norm prawnych z nauczaniem Kościoła. Czasem bowiem próbuje się oddzielać prawa Kościoła od nauczania Magisterium, jak gdyby chodziło o dwie różne sfery, z których tylko to, co należy do pierwszej, miałoby moc prawnie wiążącą, druga natomiast zawierałaby jedynie ogólne wskazania i zalecenia. Takie podejście jest w istocie rzeczy przejawem mentalności pozytywistycznej, pozostającej w sprzeczności z najlepszą tradycją prawniczą, zarówno klasyczną, jak i chrześcijańską. W rzeczywistości autentyczna interpretacja słowa Bożego, jakiej dokonuje Magisterium Kościoła (por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, 10), ma wartość prawną w takiej mierze, w jakiej dotyczy dziedziny prawa, i nie potrzebuje żadnej dodatkowej formalizacji, aby stać się prawnie i moralnie wiążącą”³⁶⁹. Właśnie ta wypowiedź papieża, której — według Joaquína Llobella³⁷⁰ — nie da się pominąć w badaniu problemu waloru kanonicznego alokucji rotalnych, daje dobre podstawy do próby sformułowania wniosków.

Po pierwsze, przyjmując założenie, że nie każdy *passus* wspomnianych alokucji ma znaczenie prawne *sensu stricto*³⁷¹, należy jasno odciąć się od pozytywistycznych tendencji całościowego negowania ich relewancji w porządku kanonicznym. Zdecydowanie przeciwstawia się takim trendom Jan Paweł II, kiedy — w przytoczonym fragmencie wystąpienia rotalnego — stwierdza, że nie brakuje w alokucjach autentycznych deklaracji magisterialnych, które w sposób wyraźny (*actus sollemnis sensu latiore*) podają jakąś prawdę wiary. Takie deklaracje — interpretujące słowo Boże, tzn. dotyczące prawa Boskiego: naturalnego lub pozytywnego, mają bezpośredni walor prawny bez potrzeby „żadnej dodatkowej formalizacji” — czyli bez konieczności ich sprowadzania do prawa pozytywnego³⁷². Przykładowo, w *Przemówieniu*

³⁶⁹ JAN PAWEŁ II: „Przyjąć naukę Kościoła o małżeństwie”..., s. 24–25, n. 6. Por. Benedykt XVI: „Prawne znaczenie wyroków rotalnych”..., s. 33.

³⁷⁰ Zob. J. LLOBELL: *Sulla valenza giuridica dei Discorsi...*, s. 552, 559, 563.

³⁷¹ Ibidem, s. 559. Por. G. COMOTTI: *Considerazioni circa il valore giuridico...*, s. 14. Jednocześnie nie wolno przejść obojętnie wobec uwagi, którą poczynił Jan Paweł II w przemówieniu do Roty z 1993 roku, poświęconemu w przeważającej części zagadnieniom ściśle prawnym, zwłaszcza zasadom interpretacji norm kodeksowych. W przemówieniu tym mianowicie papież, wypowiadając słowa: [...] *per proporre, di anno in anno, alla vostra attenzione* [...], podkreślił wiążący (kanonicznie) charakter alokucji rotalnych. IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae auditores coram admissos* [29 I 1993]. AAS 1993, vol. 85, s. 1256, n. 1. Por. H. PREE: *Aus der Rechtsprechung der Rota Romana...*, s. 99.

³⁷² W przeciwnym razie powieliłoby się schemat myślenia pozytywistycznego. Wedle tegoż schematu, aby coś mogło mieć znaczenie prawne, musi koniecznie „wejść na poziom” prawa pozytywnego. J. LLOBELL: *Sulla valenza giuridica dei Discorsi...*, s. 563–564.

do Roty Rzymskiej w 2000 roku wołą najwyższego prawodawcy kościelnego było potwierdzenie prawdy, że małżeństwo ważne i dopełnione nie może być nigdy rozwiązane, nawet władzą Biskupa Rzymu³⁷³.

Po drugie, o ile w świetle kan. 19 uzupełnienie luki prawnej może dokonywać się wedle ustalonych reguł, które m.in. każą uwzględnić jurysprudencję i praktykę Kurii Rzymskiej, o tyle jest oczywiste, że reguły te będą miały charakter jedynie pomocniczy w sytuacji bezpośredniej interwencji Biskupa Rzymu (ustawodawcy Kościoła powszechnego) — również wtedy, gdy luka prawna nie dotyczy materii prawa Bożego. Co więcej, nie można zapominać, że w wielu uzupełniających źródłach prawa ważne miejsce zajmują — zgodnie z zapisem kanonu — *generalia principia iuris* z zachowaniem słuszności kanonicznej, które przekraczają funkcję li tylko pomocnicze, skoro ich cechą jest wzorcze i inspirujące oddziaływanie na kościelny porządek prawny³⁷⁴. *Nota bene*, odnosząc niniejsze regulacje do problematyki poruszanej w alokucjach rotalnych, warto odnotować charakterystyczną wypowiedź eksperta prawa małżeńskiego Urbana Navarretego, którego opinie (jak już przy okazji zauważyłem) miały szczególny ciężar gatunkowy w czasie prac nad reformą *ius matrimoniale*. Tenże kanonista zwraca uwagę na fakt, że ustawodawca kościelny był świadom niemożności oddania w formułach prawnych całej prawdy antropologicznej dotyczącej instytucji małżeństwa³⁷⁵. Dlatego też papież Jan Paweł II i Benedykt XVI mocno akcentują rolę orzecznictwa Roty Rzymskiej w ukazywaniu adekwatnych sposobów wypełniania luk prawnych (przez świadectwo jednolitego orzecznictwa)³⁷⁶ w praktycznym stosowaniu kryteriów odnowionej antropologii chrześcijańskiej³⁷⁷. A jednak — o czym nie wolno zapominać — nawet przyznanie wymienionemu trybunałowi apostolskiemu uprzywilejowanej roli w realizacji sądowiczego wymiaru *munus petrinum* w niczym nie zmienia faktu, że w oznaczonym normą kan. 19 (a wcześniej — can. 20,

³⁷³ Papież powtarza tę prawdę aż dwukrotnie: „[...] należy raz jeszcze stwierdzić, że sakramentalne małżeństwo zawarte i dopełnione nigdy nie może zostać rozwiązane, nawet mocą władzy papieskiej. [...] Staje się zatem jasne, że nauczanie, iż władza papieska nie rozciąga się na sakramentalne małżeństwa zawarte i dopełnione, głoszone jest przez Magisterium Kościoła jako nauka, którą należy uznać za ostateczną, nawet jeśli nie została ona sformułowana w sposób uroczysty poprzez akt definitywny”. JAN PAWEŁ II: „Nierozzerwalność sakramentalnego węzła małżeńskiego”. Przemówienie do trybunału Roty Rzymskiej. OsRomPol 2000, t. 21, nr 3, s. 31, s. 32, n. 6, n. 8. Por. O. FUMAGALLI CARULLI: *Verità e giustizia nella giurisprudenza...*, s. 472–473.

³⁷⁴ J. LLOBELL: *Sulla valenza giuridica dei Discorsi...*, s. 560.

³⁷⁵ U. NAVARRETE: *La rilevanza giuridica delle allocuzioni...*, s. 11.

³⁷⁶ Wróć do tej kwestii w pkt. 1.2.1.2.

³⁷⁷ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae Iudices coram admissos* [23 I 1992]. AAS 1993, vol. 85, s. 142, n. 4; BENEDYKT XVI: „Prawne znaczenie wyroków rotalnych”..., s. 32–33.

CIC 1917) potencjalnym zakresie aktywności papież działa także sam, bez pośrednictwa swego organu zastępczego. Tu można podać dwa przykłady interwencji papieskich. W alocucji rotalnej z 1942 roku Pius XII dokonał autentycznej interpretacji pewności moralnej, w ramach uzupełnienia luki prawnej³⁷⁸. Z kolei w alocucjach z 1987 i 1988 roku Jan Paweł II uznał za konieczne skorygowanie praktyki licznych trybunałów dotyczącej aplikacji kan. 1095 n. 2 i 3, stając na straży obowiązujących „zasad prawnych z zachowaniem słuszności kanonicznej”³⁷⁹.

Po trzecie, zgodnie z regulacją kan. 16 § 1: „[...] w sposób autentyczny ustawy interpretuje ustawodawca”, oraz/lub z zawartą w kan. 17 regułą interpretacji ustaw, w postaci „myśli ustawodawcy”, można mówić o formalnym znaczeniu prawnym niektórych innych sformułowań papieskich zawartych w przemówieniach do Roty. Chodzi o te wypowiedzi Biskupa Rzymu, które choć nie odnoszą się wprost do prawa Bożego, mają — intencjonalnie — gwarantować jego operatywność i skuteczność. Takie fragmenty alocucji rotalnych można formalnie sytuować na poziomie aktów normatywnych bliskich instrukcjom (kan. 34). Nie są bowiem ustawami, ale służą urzędowej interpretacji ustaw i zawierają wskazania ich adekwatnego

³⁷⁸ PIUS XII: *Allocutio ad Praelatos Auditores ceterosque Officiales et Administros Tribunalis S. Romanae Rotae necnon eiusdem Tribunalis Advocatos et Procuratores* [1 X 1942]. AAS 1942, vol. 34, s. 338—343. POR. IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Tribunalis Sacrae Rotae Romanae Decanum, Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos, novo Litibus iudicandis inenunte anno: de veritate iustitiae matre* [4 II 1980]. AAS 1980, vol. 72, s. 176, n. 6. Zob. szerzej — Z. GROCHOLEWSKI: *Pewność moralna jako klucz do lektury norm procesowych*. „Ius Matrimoniale” 1998, t. 3, s. 9—43; J. LLOBELL: *La certezza morale nel processo canonico*. DrE 1998, vol. 109, no 1, s. 655—699.

³⁷⁹ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Rotae Romanae Auditores coram admissos* [5 II 1987]. AAS 1987, vol. 79, s. 1453—1459. POR. IDEM: *Allocutio ad Rotae Romanae Auditores simul cum Officialibus et Advocatis coram admissos, anno forensi ineunte* [25 I 1988]. AAS 1988, vol. 80, s. 1178—1185; IDEM: „Miłość małżeńska”..., s. 52, n. 7; BENEDYKT XVI: „Wrodzona zdolność do małżeństwa jest darem Stwórcy”..., s. 15—16. W pełni uprawniona jest opinia Antoniego Stankiewicza: *Ita enim ad praesupposita anthropologiae christianae, seu ad christianam visionem naturae humanae, vocationis coniugalis, matrimonialis foederis et communitatis vitae et amoris coniugalis sese revocans, Ioannes Paulus II in suis allocutionibus, ad Rotam Romanam directis, authentice declaravit quod causae incapacitatis psychicae consensum irritantis haud constituunt „le lievi psicopatologie o addirittura le deficienze di ordine morale”, quae igitur considerari nequeunt „come prova di incapacità ad assumere gli obblighi essenziali della vita coniugale”* (*Allocutio diei 5 februarii 1987, n. 5; AAS LXXIX [1987] 1456*). Dec. z 27 II 1992 r. c. Stankiewicz. RRD 1992, vol. 84, s. 109, n. 11. Zob. podobnie — J.J. GARCÍA FAÍLDE: *La nulidad del matrimonio hoy. Doctrina y jurisprudencia*. Barcelona 1994, s. 207. Z kolei Joaquín Llobell zauważa, że w wymienionych alocucjach Jan Paweł II, stając na straży zasady zgody małżeńskiej, określa kryteria oceny przez sędziego i obrońcę węzła małżeńskiego psychiatrycznych oraz psychologicznych ekspertyz biegłych sądowych. J. LLOBELL: *Sulla valenza giuridica dei Discorsi...*, s. 560—561.

stosowania³⁸⁰. A skoro mowa o instrukcjach, licznych przykładów dostarcza *Dignitas connubii* — instrukcja procesowa³⁸¹, w której (o czym będzie można się jeszcze przekonać³⁸²) nie brak ważkich wypowiedzi z papieskich przemówień do Roty Rzymskiej.

Tak otrzymujemy jasną odpowiedź na pytanie, dlaczego Benedykt XVI, polecający sędziom kościelnym zagłębienie się w treści ostatniej alocucji rotalnej swego poprzednika (2005) — jako optymalnie objaśniającej prawdę o „magisterium dotyczącym kwestii kanonicznych, które samo z siebie jest wiążące w tym, czego naucza o prawie”³⁸³ — eksponuje „prawnie wiążące środki, mające na celu zapewnienie jedności w interpretacji i aplikacji praw”³⁸⁴ (środki służące „jedności hermeneutycznej”), w takiej, a nie innej kolejności: najpierw „papieskie magisterium [...] zawarte zwłaszcza w przemówieniach do Roty Rzymskiej”³⁸⁵, a następnie — „orzecznictwo Roty Rzymskiej”³⁸⁶. I wiadomo już, że Benedykt XVI chciał skorzystać z przysługujących mu prerogatyw; w dwóch alocucjach rotalnych z 2011 i 2013 roku podniósł mianowicie problem stosowania właściwych kryteriów waloryzacji formuły „dobro małżonków” w procesach *de nullitate matrimonii*³⁸⁷.

1.2.1.2. Wzorcowy charakter orzecznictwa Roty Rzymskiej

„Zważywszy na potrzebę jedności orzecznictwa, będącej przedmiotem troski tego Trybunału, inne sądy kościelne powinny dostosować się do orzecznictwa rotalnego”³⁸⁸. Niniejsza dyrektywa najwyższego prawodawcy kościelnego, która została wyartykułowana w — uznanym wcześniej za węzłowe (ze względu na *meritum* prowadzonych tu analiz) — wystąpieniu rotalnym z 2011 roku, nader czytelnie objaśnia służebną i niezastąpioną

³⁸⁰ J. LLOBELL: *Sulla valenza giuridica dei Discorsi...*, s. 564. Por. G. COMOTTI: *Considerazioni circa il valore giuridico...*, s. 14.

³⁸¹ PONTIFICIUM CONSILIUM DE LEGUM TEXTIBUS: *Instructio „Dignitas connubii” servanda a tribunalibus dioecesanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii* [25 I 2005]. ComCan 2005, vol. 37, s. 11–92.

³⁸² Zob. pkt 1.2.1.3.

³⁸³ BENEDYKT XVI: „Prawdziwe prawo jest nieodłączne od sprawiedliwości”..., s. 20.

³⁸⁴ Ibidem, s. 21.

³⁸⁵ Ibidem.

³⁸⁶ Ibidem.

³⁸⁷ Kwestia ta będzie oczywiście przedmiotem osobnych analiz (zob. pkt. 2.2.2.2–2.2.2.3).

³⁸⁸ BENEDYKT XVI: „Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie”..., s. 22.

rolę jurysprudencji Roty Rzymskiej w aktualizacji idei „jedności hermeneutycznej”. Z jednej strony dyrektywa ta syntetyzuje naukę, którą sam Benedykt XVI miał okazję wygłosić trzy lata wcześniej (2008) — w ujęciu pozytywnym: w przypomnieniu obowiązującej normy, że trybunał Roty Rzymskiej „zabiega o jedność orzecznictwa, a poprzez swe wyroki służy pomocą trybunałom niższego szczebla”³⁸⁹, oraz w zaakcentowaniu potrzeby „stałego wysiłku, by osiągnąć jedność kryteriów sprawiedliwości, [...] tak aby w sposób jednolity stosowano ją we wszystkich trybunałach Kościoła”³⁹⁰; a w ujęciu negatywnym: w wezwaniu do roztropności (*prudentia iuris*), by wyeliminować, czy przynajmniej zminimalizować, „ryzyko, że powstaną *sensim sine sensu* »orzecznictwa lokalne«, coraz bardziej oddalające się od wspólnej interpretacji praw pozytywnych, a nawet od nauki Kościoła o małżeństwie”³⁹¹.

Z drugiej strony widać wyraźnie, że Benedykt XVI, dotykając w przedmiotowych analizach kwestii tak newralgicznej, jak realizacja sędziowskiego *officium caritatis et unitatis*, woli posiłkować się skonsolidowanym, zarysowanym wielowątkowo (wieloaspektowo) magisterium Jana Pawła II³⁹².

Owszem, okazji, by *in extenso* ukazać paradygmat „jedności hermeneutycznej” odniesiony do wzorcowego charakteru orzecznictwa Roty Rzymskiej, miał Jan Paweł II rzeczywiście niemało³⁹³. Już w alokucji rotalnej z 24

³⁸⁹ IOANNES PAULUS II: *Constitutio apostolica de Romana Curia „Pastor bonus”* [28 VI 1988]. AAS 1988, vol. 80, s. 892.

³⁹⁰ BENEDYKT XVI: „Prawne znaczenie wyroków rotalnych”..., s. 33.

³⁹¹ Ibidem.

³⁹² Nota bene wystarczy przytoczyć fragment znakomitego wykładu Jana Pawła II z 1998 roku, by domyślić się, dlaczego Benedykt XVI woli cytować przemówienie rotalne swego poprzednika niż swoje sprzed trzech lat: *In esse, l' „officium caritatis et unitatis” a voi confidato si deve esplicitare sia sul piano dottrinale sia su quello più propriamente processuale. Precipua appare in questo ambito la funzione specifica della Rota Romana, quale operatrice di una saggia ed univoca giurisprudenza cui debbono, come ad autorevole esemplare, adeguarsi agli altri Tribunali ecclesiastici. Né diverso senso avrebbe la ormai tempestiva pubblicazione delle vostre decisioni giudiziarie, che riguardano materia di diritto sostanziale nonché problematiche procedurali. Le sentenze Rotali, al di là del valore dei giudicati singoli nei confronti delle parti interessate, contribuiscono ad intendere correttamente e ad approfondire il diritto matrimoniale. Si giustifica, pertanto, il continuo richiamo, che in esse si riscontra, ai principi irrinunciabili della dottrina cattolica, per quanto concerne lo stesso concetto naturale del connubio, con obblighi e diritti ad esso propri, ed ancor più per quanto attiene alla sua realtà sacramentale, quando è celebrato fra battezzati. IOANNES PAULUS II: Allocutio ad Romanae Rotae praelatos auditores [17 I 1998]. AAS 1998, vol. 90, s. 783—784, n. 4.*

³⁹³ Tenże papież jako najwyższy prawodawca kościelny dwukrotnie aprobował w formie specyficznej (*approbatio specifica*) *lex propria* tegoż trybunału apostolskiego: SACRA ROMANA ROTA: *Normae* [16 I 1982]. AAS 1982, vol. 74, s. 490—517; ROTA ROMANA: *Normae Rotae Romanae Tribunalis* [18 IV 1994]. AAS 1994, vol. 86, s. 508—540. Zob. *Le „Normae” del Tribunale della Rota Romana*. Ed. P.A. BONNET, C. GULLO. Città del Vaticano 1997, s. 47—92; J. LLOBELL: *Le norme della Rota Romana in rapporto alla vigente legislazione*

stycznia 1981 roku³⁹⁴ zwraca się on z apelem do pracowników kościelnego wymiaru sprawiedliwości o wierną interpretację tekstów Vaticanum II dotyczących małżeństwa i rodziny. Po syntetycznej ekspozycji odnowionej (w duchu personalizmu) soborowej doktryny małżeńskiej³⁹⁵ i rekomendowaniu „zdrowej hermeneutyki prawnej” („tak aby można było organicznie związać każde twierdzenie z tradycją”³⁹⁶) — zostaje w alokucji uwypuklona specjalna kompetencja Roty Rzymskiej w dziedzinie spraw małżeńskich. Papież nieprzypadkowo kładzie akcent na wymóg „dyspozycyjności sądów diecezjalnych i regionalnych” — uznając w tej mierze za papierek lakmusowy adekwatną aplikację obowiązującego prawa wedle wytycznych Stolicy Apostolskiej, a zwłaszcza respektowanie *in concreto* niezmiennego orzecznictwa wymienionego trybunału apostolskiego. Realizacja zasady „dyspozycyjności” gwarantuje — według papieża — ochronę kościelnego wymiaru sprawiedliwości przed pokusą „uciekania się do domniemanych czy prawdopodobnych innowacji, do interpretacji niemających rzeczowego odpowiednika w przepisach kanonicznych ani poparcia w żadnym określonym orzecznictwie sądowym. Każde bowiem wprowadzanie innowacji do prawa, bądź materialnego, bądź procesowego, które nie znajduje żadnego potwierdzenia w jurysprudencji lub procedurze trybunałów i dykasterii Stolicy Apostolskiej, jest zuchwałością”³⁹⁷. „Musimy być przekonani — kontynuuje papież — że jasne, uważne, przemyślane, pełne i wyczerpujące rozważanie spraw małżeńskich wymaga całkowitej zgodności z poprawną nauką Kościoła, z prawem kanonicznym i rozsądnym kanonicznym orzecznictwem, które osiągnęło dojrzałość przede wszystkim dzięki wkładowi Roty Rzymskiej”³⁹⁸. Tę samą regułę hermeneutyczną rekomendował wcześniej Paweł VI, czemu najpełniej dał wyraz w swym ostatnim przemówieniu rotalnym (1978)³⁹⁹. Dość przypomnieć, że w przemówieniu tym wspomniana reguła jest określona jako wytyczone przez zdrową tradycję „tory”, któ-

canonica: la „matrimonializzazione” del processo; la tutela dell’ „ecosistema processuale”; il principio di legalità nell’esercizio della potestà legislativa. In: Le „Normae”..., s. 47–92.

³⁹⁴ JAN PAWEŁ II: „Na straży nierozzerwalności małżeństwa”. Przemówienie do Roty Rzymskiej [24 I 1981]. OsRomPol 1981, t. 2, nr 2, s. 1, 10.

³⁹⁵ Ibidem, s. 1, 10, n. 2.

³⁹⁶ JAN PAWEŁ II: „Przyjęć naukę Kościoła o małżeństwie”..., s. 25, n. 6.

³⁹⁷ JAN PAWEŁ II: „Na straży nierozzerwalności małżeństwa”..., s. 10, n. 5.

³⁹⁸ Ibidem. Doniosłość tego fragmentu przemówienia do Roty Rzymskiej została podkreślona m.in. w znanych komentarzach do kan. 1443 i 1444 (KPK 1983). Zob. Z. GROCHOLEWSKI: *Comentario al cc. 1443–1444*. In: *Comentario exegetico al Código de Derecho canónico*. Vol. 4/1. Ed. Á. MARZOA, J. MIRAS, R. RODRÍGUEZ-OCAÑA. Pamplona 2002³, s. 896; C. DE DIEGO-LORA, R. RODRÍGUEZ-OCAÑA: *Lecciones de derecho Procesal Canónico. Parte general*. Pamplona 2003, s. 293–296.

³⁹⁹ PAULUS VI: *Allocutio ad Tribunalis Sacrae Romanae Rotae Decanum, Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos, ineunte anno iudiciali* [28 I 1978]. AAS 1978, vol. 70, s. 181–186.

rych przesłaniem pozostaje „precyzyjne poszukiwanie obiektywnej prawdy, a punktem końcowym: prawy wymiar sprawiedliwości”⁴⁰⁰.

W przemówieniu rotalnym z 1983 roku, jeszcze przed wejściem w życie *Kodeksu prawa kanonicznego*, autor zbioru programowo wiąże znaczenie jurysprudence rotalnej z paradygmatem „jedności” zakotwiczonym w samej naturze *sacra potestas*⁴⁰¹ najwyższego ustawodawcy kościelnego. I tak jak Paweł VI nauczał o ścisłych więzach łączących Biskupa Rzymu z jego apostolskim trybunałem (bo „przy pomocy tego organu Stolica Apostolska wykonuje swą władzę sądowniczą”)⁴⁰², tak Jan Paweł II z rozmysłem wpisuje walor orzecznictwa Roty Rzymskiej w szeroki kontekst eklezjalny: budowania *communio* dzięki „fundamentalnej jedności z posługą Piotrową”⁴⁰³.

W czasie audienencji inaugurującej rok sądowy 1984 (u początków obowiązywania nowego kodeksu) Jan Paweł II określa z kolei kompleksowy plan inspirowania/stymulowania wymienioną ideą („jedności”) całego procesu wdrażania nowego prawa, m.in. w dziedzinie *ius matrimoniale*. Podkreślając wagę rzeczywistej komunii apostolskiego trybunału z następcą Piotra⁴⁰⁴, papież strategię i priorytety tego szeroko zakrojonego projektu oznacza triadą: „poznanie nowego prawa” — „wierność normom prawnym” — „waga interpretacji”⁴⁰⁵. Wobec potencjalnego ryzyka nowatorskich, nieścisłych i niespójnych interpretacji (m.in. w sędziowskiej aplikacji nowego prawa małżeńskiego⁴⁰⁶) ostatnie ogniwo papieskiej triady — i zarazem swoista jej kulminacja — niesie z sobą przekaz mający niebagatelne znaczenie. Sytuuje mianowicie centralnie orzecznictwo Apostolskiego Trybunału Roty Rzym-

⁴⁰⁰ Ibidem, s. 182.

⁴⁰¹ JAN PAWEŁ II: „Znaczenie prac Roty Rzymskiej dla dobra Kościoła”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [26 II 1983]. *OsRomPol* 1983, t. 3, nr 3, s. 12, n. 3. POR. A. PASTWA: „Caritas” fundamentem kościelnego wymiaru sprawiedliwości. U teologicznych podstaw procesu małżeńskiego. W: „Sędzia i Pasterz”. Księga pamiątkowa w 50-lecie pracy ks. Remigiusza Sobańskiego w Sądzie Metropolitalnym w Katowicach (1957—2007). Red. M.H. TYPAŃSKA. Katowice 2007, s. 158—159.

⁴⁰² *Questo stesso modo di presentazione dimostra l'importanza attribuita nella Curia Romana a questo organo per il quale la Sede Apostolica esercita la sua potestà giudiziaria*. PAULUS VI: *Allocutio ad Praelatos Auditores et Officiales Tribunalis Sacrae Romanae Rotae, a Beatissimo Padre novo litibus iudicandis ineunte anno coram admissos* [28 I 1972]. *AAS* 1972, vol. 64, s. 202.

⁴⁰³ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Rotae Romanae praelatos auditores coram admissos* [30 I 1986]. *AAS* 1986, vol. 78, s. 922, n. 2. Taki też sens mają słowa, które papież wypowiedział w przemówieniu do Roty z 1982 roku: *Voi lavorate, studiate, giudicate, in nome della Sede Apostolica*. IDEM: *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae Tribunalis Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos coram admissos* [28 I 1982]..., s. 450, n. 3.

⁴⁰⁴ JAN PAWEŁ II: „Sędziowie trybunałów kościelnych wobec nowego Kodeksu”..., s. 18, n. 1.

⁴⁰⁵ Ibidem, s. 18, n. 3—6.

⁴⁰⁶ JAN PAWEŁ II: *Allocutio ad Rotae Romanae praelatos auditores coram admissos* [30 I 1986]..., s. 924, n. 5.

skiej — w stosunku do całej kościelnej jurysprudencji niższego szczebla — jako zakorzenione w tradycji, istotne uzupełniające źródło prawa (*fons suppletorius*)⁴⁰⁷. Właśnie to przesłanie doktrynalne stanowi klucz do pełnego odczytania⁴⁰⁸ nauki zawartej w 6. numerze przywołanego przemówienia rotalnego (1984). Po przypomnieniu, że prawdziwa i autentyczna interpretacja w sensie ścisłym — zgodnie ze znaną maksymą: *unde ius prodiit, interpretatio quoque procedat* (Innocenty III)⁴⁰⁹ — należy wyłącznie do prawodawcy, papież akcentuje specyfikę urzędowej posługi *dicere ius*⁴¹⁰, związanej z wymiarem sprawiedliwości w Kościele. Otóż z jednej strony każdy sędzia kościelny — bo o nim tu mowa — ma bardzo poważny udział w ustalaniu sensu *canones* (ewentualnie jeszcze innych przepisów kanonicznych), ponieważ wyrok stanowi dla stron autentyczną interpretację prawa⁴¹¹. Z drugiej strony norma kan. 16 § 3⁴¹² jasno precyzuje, że interpretacja sędziowska wiąże wyłącznie osoby i dotyczy kwestii, dla których została wydana, i jako taka nie ma waloru ustawy⁴¹³. Innymi słowy, sędzia, wydając wyrok w poszczególnym przypadku, dokonuje interpretacji (w formie autentycznej), która na mocy samego prawa zobowiązuje strony w sprawie⁴¹⁴. Nie zmienia to

⁴⁰⁷ Por. M.F. POMPEDDA: *La giurisprudenza come fonte di diritto nell'ordinamento canonico matrimoniale*. „Quaderni Studio Rotale” 1987, vol. 1, s. 68.

⁴⁰⁸ Wcześniejszy *passus* alokucji dobrze przygotowuje zasadniczą ekspozycję nauki papieskiej: „Przemawiając do was, Sędziowie Roty, chciałbym poczynić kilka refleksji na temat waszej roli i odpowiedzialności w działalności kościelnej, w świetle odnośnych postanowień nowego prawa Kościoła. Urząd *dicere ius* stawia was instytucjonalnie w ścisłym i głębokim związku z prawem, na którego dyktacie musicie się opierać, dostosowując do niego wasze orzeczenia. Jesteście sługami prawa i, jak powiedziałem wam przy innej okazji, cytując Cycerona, jesteście samym prawem, [prawem — A.P.] które mówi”. JAN PAWEŁ II: „Sędziowie trybunałów kościelnych wobec nowego Kodeksu”..., s. 18, n. 3.

⁴⁰⁹ X. 5, 39, 31.

⁴¹⁰ Zob. R. SOBAŃSKI: *Iudex veritatem de matrimonio dicit*. „Ius Matrimoniale” 1999, t. 4, s. 181—196.

⁴¹¹ JAN PAWEŁ II: „Sędziowie trybunałów kościelnych wobec nowego Kodeksu”..., s. 18, n. 6.

⁴¹² „Interpretacja zaś, dokonana w formie wyroku sądowego lub aktu administracyjnego w poszczególniej sprawie, nie ma mocy ustawy i wiąże jedynie osoby oraz dotyczy spraw, dla których została wydana”.

⁴¹³ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae Iudices coram admissos* [23 I 1992]..., s. 142, n. 4.

⁴¹⁴ Mario Francesco Pompedda zauważa, że w tej materii obowiązuje generalna zasada: [...] *il giudice non è legislatore: egli è interprete della norma, in forma autentica e vincolante solo per le parti in causa*. M.F. POMPEDDA: *La giurisprudenza come fonte...*, s. 67. W związku z tym niezbywalną prerogatywą sędziego jest zadanie wypełniania luk prawnych: *Nessun codice in realtà può essere così accuratamente elaborato da riuscire a prevedere tutte le eventualità occorrenti nella vita giuridica nella rispettiva società. [...] Se dunque il giudice non trova nella legge la norma da applicare al caso, necessariamente egli, incombindogli il dovere di giudicarlo e definirlo, dovrà creare da se stesso la norma da applicare e svolgere così il ruolo del legislatore di fronte al caso non previsto che gli si pone: tutto ciò comunque secondo criteri*

jednak w niczym faktu, że taka interpretacja *in casu* nie ma wartości ogólnej (waloru powszechności). I dlatego w kościelnym wymiarze sprawiedliwości respektowana musi być reguła, wyrażona w stwierdzeniu Jana Pawła II: „Moc interpretacyjną należy odnieść przede wszystkim do całokształtu orzecznictwa, to znaczy do ogółu podobnych wyroków, które choć nie posiadają wartości absolutnej starożytnego *auctoritas rerum perpetuo similiter iudicatarum* (Dig. I. 3. *De legibus*, I. 38. *Nam Imperator*), odgrywają znaczną rolę w wypełnianiu ewentualnych *lacunae legis* (kan. 19)”⁴¹⁵. Nietrudno się domyślić, że tu właśnie ujawniają się specyficzne zadania i obszar aktywności stanowiące domenę Roty Rzymskiej.

W przemówieniu rotalnym z 1992 roku⁴¹⁶ Jan Paweł II, apelując o wierność wypracowanym przez tradycję zapisom normatywnym kan. 19⁴¹⁷, przypomina, że w interpretacji ustaw, zwłaszcza tam, gdzie występują luki prawne, niezastąpioną rolę uzupełniającego źródła prawa odgrywają jurysprudence i praktyka Kurii Rzymskiej. I tu papież precyzuje: jeśli odnieść kodeksową dyspozycję do spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa, to przez jurysprudence należy rozumieć wyłącznie (!) tę, którą wydaje Rota Rzymska⁴¹⁸. Przekładając konkluzje wynikające z niniejszej deklaracji papieskiej na konkret orzekania w sprawach o nieważność małżeństwa, jej „hermeneutyczne” przesłanie (adresowane do sędziów i innych pracowników kościelnego wymiaru sprawiedliwości) przybiera zgoła imperatywny charakter. Znaczy to, ni mniej, ni więcej, że w interpretacji/aplikacji przepisów

stabiliti dall'ordinamento, così che sia qualunque eccesso da parte dello stesso giudice. Ibidem, s. 51.

⁴¹⁵ JAN PAWEŁ II: „Sędziowie trybunałów kościelnych wobec nowego Kodeksu”..., s. 18, n. 6.

⁴¹⁶ To ważne przemówienie papieskie szeroko naświetla dwie podstawowe funkcje Roty Rzymskiej. Są nimi: (1) zabezpieczenie niezmienności praw Bożych i — co się z tym wiąże — stabilności norm kanonicznych; (2) kompleksowa ochrona godności osoby ludzkiej. Por. H. PREE: *Aus der Rechtsprechung der Rota Romana...*, s. 97.

⁴¹⁷ „Jeśli w określonej sprawie brak wyraźnej ustawy, powszechnej lub partykularnej, albo prawa zwyczajowego, sprawa — z wyjątkiem karnej — winna być rozstrzygnięta z uwzględnieniem ustaw wydanych w podobnych sprawach, ogólnych zasad prawnych, z zachowaniem słuszności kanonicznej, jurysprudence, praktyki Kurii Rzymskiej oraz powszechnej i stałej opinii uczonych”. Por. CIC 1917, can. 20. Zob. też komentarz do kan. 19 (z obszerną bibliografią) — H. SOCHA: *Kommentar zum c. 19*. In: MK 19/1—11 (Lfg. November 1990); R. SOBAŃSKI: *Komentarz do kan. 19*. W: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*. T. 1. Red. J. KRUKOWSKI. Poznań 2003, s. 72—74.

⁴¹⁸ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae Iudices coram admissos* [23 I 1992]..., s. 142, n. 4. Helmut Pree jest zdania, że papieską eksplikację słów kan. 19: [...] *iurisprudentia et praxis Curiae Romanae*, należy uznać za urzędową wykładnię *quasi-autentyczną*: *Hier nimmt der Papst eine quasi-authentische Auslegung vor: Soweit es um das materielle Recht — im Unterschied zum Prozeßrecht — in Ehenichtigkeitsfällen geht, ist unter „iurisprudentia“ ausschließlich jene der Rota zu verstehen*. H. PREE: *Aus der Rechtsprechung der Rota Romana...*, s. 97.

ius matrimoniale, a nade wszystko w sytuacji konieczności uzupełnienia luki prawnej każda ustalona linia orzecznictwa Roty Rzymskiej⁴¹⁹ ma dla sędziego wartość nie tyle instruktywną, ile wiążącą (w pierwszym przypadku jako *fons cognoscendi*, w drugim — jako *fons suppletorius*). Taka też jest wymowa art. 126 konstytucji apostolskiej *Pastor bonus*⁴²⁰, wedle którego wymieniony trybunał apostolski sprawuje pieczę nad jednością jurysprudencji i swoimi wyrokami niesie pomoc trybunałom niższych stopni⁴²¹.

Rozpoznanie znaczenia wzorcowej „jedności”, implikowanej naturą *potestas sacra*⁴²², jeszcze bardziej uwydatnia rangę jurysprudencji rotalnej⁴²³. Zwraca na to uwagę Jan Paweł II w przywołanym już przemówieniu rotalnym z 1983 roku (przypomnijmy, pod wiele mówiącym tytułem *Znaczenie prac Roty Rzymskiej dla dobra Kościoła*). Papież naucza: „[...] rolę orzecznictwa rotalnego jest [...] doprowadzenie — przy całym poszanowaniu zdrowego pluralizmu odzwierciedlającego uniwersalizm Kościoła — do coraz ściślejszej jedności i zasadniczej jednorodności w obronie istotnych treści małżeństwa kanonicznego, które małżonkowie, szafarze sakramentu, sprawują zgodnie z głębią i bogactwem tajemnicy, we wzajemnym przyrzeczeniu dochowania wiary wobec Boga”⁴²⁴. Waler i rangę niniejszej wypowiedzi magisterialnej określają bliższe okoliczności jej wygłoszenia. Najpierw, w pierwszych passusach alokucji, papież uznaje wydarzenie zakończenia „długiej i godnej uznania pracy nad reformą praw Kościoła” za dobrą okazję, by powtórzyć słowa Pawła VI skierowane do Roty Rzymskiej u samych początków refor-

⁴¹⁹ Pod pojęciem kierunku (ustalonej linii) jurysprudencji rotalnej należy rozumieć dotyczące określonej materii prawnej orzecznictwo: stałe (w czasie) i powszechne (wśród różnych audytorów). Por. G. ERLEBACH: *Problem wymiaru antropologicznego i prawnego w rozumieniu zgody małżeńskiej*. „*Ius Matrimoniale*” 1999, t. 4, s. 23, przypis 33.

⁴²⁰ *Hoc Tribunal instantiae superioris partes apud Apostolicam Sedem pro more in gradu appellationis agit ad iura in Ecclesia tutanda, unitati iurisprudentiae consulit et, per proprias sententias, tribunalibus inferioribus auxilio est*. IOANNES PAULUS II: *Constitutio apostolica de Romana Curia „Pastor bonus”*..., s. 892. Por. R. RODRÍGUEZ-OCAÑA: *El Tribunal de la Rota y la unidad de la jurisprudencia*. *IusCan* 1990, vol. 30, s. 423–448.

⁴²¹ Por. IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae Iudices coram admissos* [23 I 1992]..., s. 142, n. 4. Dodatkowy asumpt do takiego właśnie odczytania nauki papieskiej dają słowa wstępu doktrynalnego i art. 35 § 3 instrukcji procesowej *Dignitas connubii*. PONTIFICIUM CONSILIUM DE LEGUM TEXTIBUS: *Instructio „Dignitas connubii”*..., s. 14–15, 27.

⁴²² Zob. E. CORECCO: *Natur und Struktur der „sacra potestas” in der kanonischen Doktrin und im neuen CIC*. AKKR 1984, Bd. 153, s. 354–383.

⁴²³ Benedykt XVI naucza, że wartość orzecznictwa Roty Rzymskiej wynika m.in. „z jej natury wyższej instancji apelacyjnej przy Stolicy Apostolskiej. Rozporządzenia prawne, uznające ową wartość (por. KPK, kan. 19; Konst. apost. *Pastor bonus*, art. 126), nie tworzą jej, lecz ją stwierdzają. Jej ostatecznym źródłem jest potrzeba wymierzania sprawiedliwości według jednakowych zasad w tym wszystkim, co z założenia jest samo w sobie jednakowe”. BENEDYKT XVI: *„Prawne znaczenie wyroków rotalnych”*..., s. 32.

⁴²⁴ JAN PAWEŁ II: *„Znaczenie prac Roty Rzymskiej dla dobra Kościoła”*..., s. 12, n. 5.

my (1968): „Bogate i różnorodne doświadczenie zebrane w ciągu ostatnich lat przez Trybunał pozwala wam dziś, podobnie jak w przeszłości, wnosić wiele materiału cennego dla nowego ustawodawstwa”⁴²⁵. Następnie zaś Jan Paweł II postanawia rozwinąć myśl swego poprzednika w przedmiocie „wprowadzania innowacji do prawa”⁴²⁶. I w tym właśnie miejscu dyskurs papieski na temat znaczenia jurysprudencki rotalnej w cytowanej alokucji osiąga punkt kulminacyjny. Nie chodzi już tylko o afirmację autorytetu⁴²⁷ orzecznictwa Roty Rzymskiej (*qualificata giurisprudenza*⁴²⁸) w zakresie: interpretacji ustaw kanonicznych (na straży jednolitości orzecznictwa kościelnego) czy typowego uzupełniania luk prawnych⁴²⁹ (w ramach aktualizacji funkcji uzupełniającego źródła prawa). Rzecz dotyczy — nader subtelnej i niełatwej w dziedzinie *ius matrimoniale* — bezpośredniej partycypacji tegoż orzecznictwa w ewolucji i kreowaniu norm prawnych (*interpretazione evolutiva*)⁴³⁰. Kwestię tę podnosi retrospektywna ocena papieska: „Szczególnie w fazie przejściowej między starym a nowym prawem kanonicznym orzecznictwo Roty odegrało decydującą rolę w przyjęciu i przełożeniu na język wyroków [...] najważniejszych postanowień Soboru Watykańskiego II, w tym przede wszystkim, co dotyczy małżeństwa chrześcijańskiego (por. Konst. duszpast. *Gaudium et spes*, 47–52)”⁴³¹. Zaraz też, wybiegając w przyszłość, papież dodaje: „Jest rzeczą konieczną, by Święta Rota nadal pełniła tę rolę i by rola ta wzrastała”⁴³². W ten sposób najwyższy ustawodawca kościelny komunikuje jeszcze jedną doniosłą prawdę. Tak, jak to było w okresie przedkodeksowym, tak i po promulgacji KPK 1983 newral-

⁴²⁵ PAULUS VI: *Allocutio ad Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos Tribunalis Sacrae Romanae Rotae, novo litibus iudicandis ineunte anno coram admissos* [12 II 1968]. AAS 1968, vol. 60, s. 205–206; JAN PAWEŁ II: „Znaczenie prac Roty Rzymskiej dla dobra Kościoła”..., s. 12, n. 1.

⁴²⁶ JAN PAWEŁ II: „Na straży nierozzerwalności małżeństwa”..., s. 10, n. 5.

⁴²⁷ *La giurisprudenza ha una autorità non soltanto morale, ma propriamente giuridica, in quanto essa influisce giuridicamente ed efficacemente sulla interpretazione e sulla concreta applicazione della legge [...]. Ma non questa soltanto è la specifica funzione della giurisprudenza, poiché inoltre essa contribuisce enormemente ad indurre uniformità nella interpretazione e nella pratica attuazione della legge.* M.F. POMPEDDA: *La giurisprudenza come fonte...*, s. 56.

⁴²⁸ JAN PAWEŁ II: „Na straży nierozzerwalności małżeństwa”..., s. 10, n. 5.

⁴²⁹ W opinii Joaquína Llobella, powołanie się sędziego na fakt takiego uzupełnienia *lacunae legis* jest — w świetle kan. 19 — uwarunkowane: albo pewnością, że intencją Roty Rzymskiej było uzupełnienie jakimś zdaniem określonej luki prawnej, albo co najmniej upewnieniem się o istnieniu w odnośnej kwestii jednolitego orzecznictwa Roty. J. LLOBELL: *Annotazioni ai discorsi di Giovanni Paolo II alla Rota Romana del 1992 e del 1993*. IusEcc 1993, vol. 5, s. 828.

⁴³⁰ Zob. M.F. POMPEDDA: *La giurisprudenza come fonte...*, s. 57. Por. też J. KRAJCZYŃSKI: *Rota Rzymska a rzeczywistość małżeństwa. „Ius Matrimoniale”* 2003, t. 14, s. 128–130.

⁴³¹ JAN PAWEŁ II: „Znaczenie prac Roty Rzymskiej dla dobra Kościoła”..., s. 12, n. 4.

⁴³² *Ibidem*, s. 12, n. 5.

gicznym obszarem prawa małżeńskiego, wymagającym dalszej eksplikacji, pogłębienia i nierzadko nowej pozytywnej (formalnoprawnej) deklaracji, pozostaje obszar *ius naturale*⁴³³.

Swoistą syntezą wyłożonych tu idei Jana Pawła II jest fragment cytowanego *Przemówienia do Roty Rzymskiej* z 1984 roku, poświęcony *ius matrimoniale*: „Nowy Kodeks nadał formę prawną — szczególnie w dziedzinie konsensu małżeńskiego wielu ustaleniom z zakresu prawa naturalnego, dostarczonym przez orzecznictwo Roty. Pozostają jednak jeszcze kanony o wielkim znaczeniu dla prawa małżeńskiego, które z konieczności zostały sformułowane w sposób ogólnikowy i które oczekują dalszego uściślenia, w co znaczny wkład mogłoby wnieść przede wszystkim kwalifikowane orzecznictwo Roty. Myślę tu na przykład o określeniu *defectus gravis discretionis iudicii*, o *officia matrimonialia essentialia*, o *obligationes matrimonii essentielles*, o mówiącym o nich kanonie 1095, jak również o dalszej precyzacji kanonu 1098 dotyczącego zagadnienia »podstępu«, nie mówiąc już o innych. Owe ważne uściślenia, które powinny stać się drogowskazem i przewodnikiem dla wszystkich trybunałów Kościołów partykularnych, muszą być owocem dojrzałych i głębokich badań, jasnego i bezstronnego osądu, w świetle trwałych zasad teologii katolickiej, ale także nowego prawodawstwa kanonicznego inspirowanego przez Sobór Watykański II”⁴³⁴.

Nie trzeba dodawać, że z kompleksowym ukazaniem przez Jana Pawła II wzorcowej funkcji orzecznictwa Roty Rzymskiej znakomicie harmonizują jubileuszowe uwagi Benedykta XVI (w setną rocznicę ogłoszenia konstytucji apostolskiej *Sapienti Consilio*). Owszem, przywołaniu głośnego apelu z 2005 roku o „zdrową hermeneutykę prawną”⁴³⁵, towarzyszy ze strony papieża Ratzingera równie kategoryczna konstatacja, iż — wobec ryzyka interpretacji subiektywnych i arbitralnych (a o takim zagrożeniu mówi papież *explicite*

⁴³³ Nieprzypadkowo w pierwszym tomie edycji „Quaderni dello Studio Rotale”, której autorem „zbiorczym” jest trybunał Roty Rzymskiej, znalazły się uwagi na temat wkładu orzecznictwa wymienionego trybunału w tworzenie nowych norm prawa małżeńskiego: *Possiamo dire che attesa sprattutto la natura della normativa matrimoniale canonica, la giurisprudenza è chiamata ad explicitare, ad approfondire, a dilatare, a dichiarare il significato del diritto naturale. Anche qui, almeno sotto l'aspetto formale, è difficile negare alla giurisprudenza una efficacia di formazione di nuove norme, pur rientrando queste sempre entro l'ambito della legge naturale, e quindi con tale supremo riferimento la giurisprudenza riveste la sua funzione, anziché nomopoietica, essenzialmente interpretativa*. M.F. POMPEDDA: *La giurisprudenza come fonte...*, s. 68.

⁴³⁴ JAN PAWEŁ II: „Sędziowie trybunałów kościelnych wobec nowego Kodeksu”..., s. 18, n. 7.

⁴³⁵ Zauważmy, apel ten, wygłoszony w ostatnim przemówieniu rotalnym Jana Pawła II, brzmi dziś jak testament. JAN PAWEŁ II: „Przyjąć naukę Kościoła o małżeństwie”..., s. 25, n. 6.

m.in. w odniesieniu do interpretacji/aplikacji tytułu *exclusio boni coniugum*⁴³⁶) — „orzecznictwo rotalne musi być uważane za wzorcowe dzieło mądrości prawnej, dokonywane z autorytetem przez trybunał ustanowiony w sposób trwały przez Następcę Piotra dla dobra całego Kościoła”⁴³⁷.

1.2.1.3. Normy i deklaracje wydane przez inne dykasterie Kurii Rzymskiej

Urzędowa troska o metodyczność i przejrzystość kryteriów dochodzenia do prawdy o małżeństwie kazała papieżowi Benedyktowi XVI — w imię zasady, że „prawda procesowa zakłada istnienie »prawdy małżeństwa« jako takiego”⁴³⁸ — wyeksponować jeszcze jedno, trzecie „ogniwo” zabezpieczenia paradygmatycznej „jedności” w interpretacji i stosowaniu prawa. Otóż po uwypukleniu waloru papieskich przemówień do Roty Rzymskiej, a następnie wzorcowego charakteru orzecznictwa wymienionego trybunału nie mogło zabraknąć podkreślenia relewancji „norm i deklaracji wydanych przez inne dykasterie Kurii Rzymskiej”⁴³⁹. A że sam Benedykt XVI nie omieszczał w specjalnym magisterium kierowanym do pracowników kościelnego wymiaru sprawiedliwości komunikować — *expicite* lub *implicite* — jakie „małżeńskie” normy dykasterii Kurii Rzymskiej szczególnie obligują dziś sędziego do rygorystycznego przestrzegania wspomnianej zasady dyspozycyjności (ze względu na przedmiot albo na wagę uregulowań, albo na jedno i drugie) — nietrudno dociec *meritum* zapatrywań tego papieża na kwestię charakteru/kształtu owego trzeciego ogniwa.

Warto wszakże najpierw zaznaczyć, że poprzednikom na stolicy Piotrowej: Pawłowi VI i Janowi Pawłowi II — krzewicielom paradygmatu „jedności”⁴⁴⁰ w przeszczepianiu myśli małżeńskiej Vaticanum II na język przepisów kanonicznych i wiernej aplikacji tych ostatnich — podobnie leżała na sercu pełna realizacja standardów hermeneutyki prawnej. I tak, w głośnym przemówieniu do Roty Rzymskiej z 1973 roku Paweł VI daje wyraz nieocennej roli trybunału Sygnatury Apostolskiej, której wyroki w sprawach *de nullitate matrimonii* współtworzą (właśnie z trybunałem Roty) zasadniczy

⁴³⁶ BENEDYKT XVI: „Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie”..., s. 22–23.

⁴³⁷ BENEDYKT XVI: „Prawne znaczenie wyroków rotalnych”..., s. 33.

⁴³⁸ BENEDYKT XVI: „Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa”..., s. 31.

⁴³⁹ BENEDYKT XVI: „Prawdziwe prawo jest nieodłączne od sprawiedliwości”..., s. 21.

⁴⁴⁰ Zob. A. PASTWA: *Marriage in the Light of the Ecclesiological Paradigm of Unity. Selected issues*. „E-Theologos” 2012, vol. 3, nr 2, s. 212–228.

trzon kościelnego orzecznictwa w sprawach małżeńskich⁴⁴¹. Ten sam papież w ostatnim swym przemówieniu rojalnym (1978) podkreśla wagę: dekretu Kongregacji Nauki Wiary z 13 V 1977 roku w definitywnym rozwiązaniu problemu *verum semen*⁴⁴², instrukcji Kongregacji Dyscypliny Sakramentów z 7 III 1972 roku, zawierającej normy dotyczące postępowania w sprawach o uzyskanie dyspensy od małżeństwa zawartego i niedopełnionego⁴⁴³, a także autorytetu Papieskiej Komisji Odnowy KPK, gdy ta formułuje merytoryczne stanowiska (*autorevoli pareri*) w obszarze *ius matrimoniale*⁴⁴⁴.

⁴⁴¹ *Le decisioni rotali sono un monumento di scienza giuridica e di saggezza cristiana, cui si aggiungono oggi come felice complemento le decisioni del Tribunale Supremo della Segnatura Apostolica, regolarmente pubblicate.* PAULUS VI: *Allocutio ad Praelatos Auditores et Officiales Tribunalis Sacrae Romanae Rotae, novo litibus iudicandis ineunte anno coram admissis* [8 II 1973]. AAS 1973, vol. 65, s. 101. Wypada przypomnieć, że w czasie reformy KPK szerszym echem w kanonistyce odbił się wyrok zredagowany przez prefekta Sygnatury Apostolskiej Dina Staffę, określający relację, jaka zachodzi między miłością (*amor coniugalis*) i zgodą małżeńską. Dec. z 29 XI 1975 r. c. Staffa. PRMCL 1977, vol. 66, s. 297–325. Zob. komentarze — G. DALLA TORRE: *Un'importante sentenza della Segnatura. Amore coniugale e consenso matrimoniale.* „L'Osservatore Romano”, 27 V 1977, s. 2; C.J. MURTAGH: *A Review of the Sentence of the Apostolic Signatura of 29.11.1975 coram Staffa.* „CLS Newsletter” 1977, no 33, s. 35–39; M. DOOLEY: *The Sentence of the Signatura (Utrecht Case) 29.11.1975.* „CLS Newsletter” 1978, no 37, s. 14–36. Współcześnie pozycję Sygnatury Apostolskiej w systemie kościelnego wymiaru sprawiedliwości, m.in. w relacji do Roty Rzymskiej, interesująco ukazuje Joaquín Llobell — J. LLOBELL: *La diaconia funzionale della potestà giudiziaria della Segnatura Apostolica con gli altri Organismi della Curia Romana: l'ecclesialità dei principi processuali, il contenzioso amministrativo e le competenze giudiziali nei confronti della Rota Romana.* In: *La „lex propria” della Segnatura Apostolica.* Ed. P.A. BONNET, C. GULLO. Città del Vaticano 2010, s. 139–197. Zob. też BENEDICTUS XVI: *Litterae apostolicae motu proprio datae „Antiqua ordinatione”, quo Supremi Tribunalis Signaturae Apostolicae „lex propria” promulgatur* [21 VI 2008]. AAS 2008, vol. 100, s. 513–538; G.P. MONTINI: *Conspectus decisionum quae a Supremo Signaturae Apostolicae Tribunali in ambitu iudiciali ab anno 1968 ad annum 2012 latae atque publici iuris factae sunt.* http://www.vatican.va/roman_curia/tribunals/apost_signat/documents/CONSPECTUS_DECISIONUM_I.pdf [dostęp: 13 III 2015].

⁴⁴² CONGREGATIO PRO DOCTRINA FIDEI: *Decretum: Circa impotentiam...*, s. 426; PAULUS VI: *Allocutio ad Tribunalis Sacrae Romanae Rotae Decanum, Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos, ineunte anno iudiciali* [28 I 1978]..., s. 184–185.

⁴⁴³ SACRA CONGREGATIO DE DISCIPLINA SACRAMENTORUM: *Instructio de quibusdam emendationibus circa normas in processu super matrimonio rato et non consummato servandas* [7 III 1972]. AAS 1972, vol. 64, s. 244–252; PAULUS VI: *Allocutio ad Tribunalis Sacrae Romanae Rotae Decanum, Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos, ineunte anno iudiciali* [28 I 1978]..., s. 183. Zob. też CONGREGATIO PRO SACRAMENTIS: *Litterae circulares de processu super matrimonio rato et non consummato* [20 XII 1986]. ComCan 1988, vol. 20, s. 78–84; CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM: *Collectanea documentorum ad causas pro dispensatione super „rato et non consummato” et a lege sacri coelibatus obtinenda, inde a Codice Iuris Canonici anni 1917.* Città del Vaticano 2004.

⁴⁴⁴ PAULUS VI: *Allocutio ad Tribunalis Sacrae Romanae Rotae Decanum, Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos, ineunte anno iudiciali* [28 I 1978]..., s. 184.

Z kolei Jan Paweł II w *Przemówieniu do Roty Rzymskiej* z 1993 roku akcentuje znaczenie aktywności Papieskiej Komisji do spraw Autentycznej Interpretacji KPK i jej następczyni — Papieskiej Rady do spraw Interpretacji Tekstów Prawnych⁴⁴⁵. Nie zapominając o zwróceniu osobno uwagi na istotność Karty Praw Rodziny — dokumentu Stolicy Apostolskiej z 1983 roku wydanego z iście profetycznym⁴⁴⁶ zamysłem wzmocnienia instytucji rodziny i ochrony jej praw⁴⁴⁷ — papież w dwóch przemówieniach rotalnych (z lat:

⁴⁴⁵ Warto przytoczyć *in extenso* ten ważny wątek papieskiego przemówienia: *Al fine di evitare arbitrarie interpretazioni del testo codiciale, seguendo analoghe disposizioni dei miei Predecessori, fin dal 2 gennaio 1984, col Motu Proprio Recognito Iuris Canonici Codice, ho istituito la Pontificia Commissione per l'interpretazione autentica del Codice, che poi, con la Costituzione Apostolica Pastor Bonus, ho trasformato nel Pontificio Consiglio per l'interpretazione dei testi legislativi, ampliandone la competenza. IOANNES PAULUS II: Allocutio ad Romanae Rotae auditores coram admissos* [29 I 1993]..., s. 1258, n. 4; IDEM: *Litterae apostolicae motu proprio datae Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici authentice interpretando constituitur „Recognito Iuris Canonici Codice”* [2 I 1984]. AAS 1984, vol. 76, s. 433–434; IDEM: *Constitutio apostolica de Romana Curia „Pastor bonus”*..., s. 901–902, art. 154–158. Papieska Rada (a wcześniej Komisje: Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo — w latach: 1969–1983, oraz Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Authentice Interpretando — od roku 1984) wydaje czasopismo (półrocznik) „Communications”, którego profil sama Rada określa następująco: *La rivista pubblica, oltre a notizie sull'attività del Pontificio Consiglio, anche atti e documenti della Sede Apostolica di particolare rilievo giuridico*. http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/intprtx/documents/rc_pc_intprtx_t_pro_20061122_it.html [dostęp: 13 III 2015]. Przykładem działalności Papieskiej Rady w dziedzinie prawa małżeńskiego było głośne rozstrzygnięcie trudności interpretacyjnych rozumienia *actus formalis defectionis ab Ecclesia catholica* w „Liście okólnym” z 13 III 2006 roku, wyjaśniającym kryteria aktu formalnego. PONTIFICIUM CONSILIVM DE LEGUM TEXTIBUS INTERPRETANDIS: *Litterae circulares missae omnibus Conferentiis episcopalibus (variis linguis exaratae) quoad verba „actu formalis defectionis ab Ecclesia catholica”* (cann. 1086 § 1, 1117 e 1124 CIC) et quaedam epistulae respicientis ipsarum litterarum. ComCan 2006, vol. 38, s. 170–189. Zob. W. GÓRALSKI: *Formalny akt odstąpienia od Kościoła katolickiego w świetle Listu Okólnego Papieskiej Rady do spraw Tekstów Prawnych z dnia 13 marca 2006 roku*. PK 2008, t. 51, nr 3–4, s. 15–28; A. PASTWA: *Discerning „forum externum”, „forum internum” and „forum conscientiae” — an indispensable criterion of legal valorization of „actu formalis ab Ecclesia catholica deficere” formula*. In: XIV Congresso Internazionale di Diritto Canonico, *La funzione amministrativa nell'ordinamento canonico*, Varsavia, 14–18 settembre 2011. Ed. J. WROCENSKI, M. STOKŁOSA. Warszawa 2012, s. 229–235.

⁴⁴⁶ Zob. „Ecumeny and Law” 2014, vol. 2: *Sovereign Family*; W. GÓRALSKI, A. PASTWA: *Rodzina suwerenna — Kościół domowy. W nurcie współczesnej myśli prawnej Kościoła powszechnego i Kościoła w Polsce*. Katowice 2015.

⁴⁴⁷ W prezentacji Karty... przez Papieską Radę do spraw Rodziny czytamy: „»Karta Praw Rodziny« powstała na życzenie wyrażone przez Synod Biskupów, który odbywał się w Rzymie w 1980 r. i był poświęcony »Zadaniom chrześcijańskiej rodziny we współczesnym świecie« (por. propositio n. 42). Jego Świątobliwość papież Jan Paweł II w Adhortacji Apostolskiej *Familiaris consortio* (n. 46) podjął życzenie Synodu i zobowiązał Stolicę Apostolską do opracowania »Karty Praw Rodziny« po to, aby mogła być ona przedłożona zainteresowanym środowiskom i władzom”. PONTIFICIO CONSILIO PER

1995 i 1996) zapowiada niejako ogłoszenie przyszłej *Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”* (2005), przypominając walory nie do przecenienia (*la specifica normativa canonica*⁴⁴⁸, *normativa di attuazione specifica del Codice*⁴⁴⁹) jej poprzedniczki, instrukcji *Provida Mater* (1936)⁴⁵⁰.

Trudno się zatem dziwić, że Benedykt XVI aż w trzech przemówieniach do Roty podniósł wyraźnie problem obowiązywania w trybunałach diecezjalnych i międzydiecezjalnych nowych norm procesowych; zresztą nie mogło być inaczej, skoro ogłoszenie rzeczony instrukcji zbiegło się z początkiem jego pontyfikatu. Zaraz na początku audiencji dla sędziów Roty Rzymskiej w 2006 roku najwyższy prawodawca kościelny, w osobie nowego papieża, stara się — pieczołowicie dobierając słowa — obwieścić pracownikom kościelnego wymiaru sprawiedliwości, jak ważne narzędzie⁴⁵¹ poszukiwania prawdy w procesie o nieważność małżeństwa zyskują trybunały niższego szczebla. A wypowiadając się wprost o owej specjalnej procedurze „małżeńskiej” — papież najpierw określa *Instrukcję...* jako „swoiste *vademecum*, nie tylko gromadzące przepisy obowiązujące w tej dziedzinie, ale wzbogacające je o dodatkowe rozporządzenia, konieczne dla właściwego stosowania tych przepisów”⁴⁵². Następnie zaś z ust ojca św. pada zdanie, którego merytoryczny przekaz stanowi cenną wskazówkę nie tylko dla teoretyków — badaczy usytuowania instrukcji *Dignitas connubii* w porządku normatywnym Kościoła⁴⁵³, lecz także — na poziomie *praxis* —

LA FAMIGLIA: *Carta dei diritti della famiglia* [22 X 1983]. *Presentazione*. http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/family/documents/rc_pc_family_doc_19831022_famliy-rights_it.html [dostęp: 13 III 2015]. Por. JAN PAWEŁ II: „*Na straży nierozzerwalności małżeństwa*”..., s. 10, n. 2.

⁴⁴⁸ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae iudices* [10 II 1995]. AAS 1995, vol. 87, s. 1014, n. 4.

⁴⁴⁹ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae iudices habita* [22 I 1996]. AAS 1996, vol. 88, s. 775, n. 4.

⁴⁵⁰ PONTIFICIUM CONSILIUM DE LEGUM TEXTIBUS: *Instructio „Dignitas connubii”...*, s. 11–92; SACRA CONGREGATIO SACRAMENTIS: *Instructio „Provida Mater”* [15 VIII 1936]. AAS 1936, vol. 28, s. 313–361.

⁴⁵¹ Zob. R.J. KASLYN: *The Role of History and Context in Church Law: The Instruction Dignitas Connubii as One Case in Point*. Jur 2010, vol. 70, s. 1–28.

⁴⁵² BENEDYKT XVI: „*Umiłowanie prawdy a proces o nieważność małżeństwa*”..., s. 28.

⁴⁵³ Nie miejsce tu, by zaprezentować próbę odpowiedzi na liczne pytania, które nurtowały (i nadal nurtują ekspertów) od momentu ukazania się *Dignitas connubii*, a których „wspólny mianownik” stanowi kwestia (nie)adekwatności nazwy „instrukcja” (w rozumieniu kan. 34 KPK). Najogólniej rzecz ujmując, mamy tu do czynienia nie z dokumentem legislacyjnym (o mocy ustawy), lecz z dokumentem administracyjnym o charakterze ogólnym. Zob. J. HERRANZ: *Istruzione „Dignitas connubii”: la sua natura e finalità. (Praesenatio Instructionis „Dignitas connubii”). I: Sermo habitus a Card. Iuliano Herranz Praeside Pontificii Consilii de Legum Textibus*. ComCan 2005, vol. 37, s. 93–97; G.P. MONTINI: *L’istruzione „Dignitas connubii” nella gerarchia delle fonti*. PRMCL 2005, vol. 94, s. 417–476; J. OTADUY: *El principio de jerarquía normativa y la instrucción „Dignitas*

dla stosującego prawo *in casu* sędziego kościelnego: „[...] najważniejszym wkładem tej Instrukcji jest wskazanie, w jakiej mierze i w jaki sposób należy stosować w sprawach o orzeczenie nieważności małżeństwa normy zawarte w kanonach dotyczących zwykłego procesu spornego, z uwzględnieniem norm specjalnych, jakich wymagają sprawy, których przedmiotem jest stan osób i dobro publiczne”⁴⁵⁴.

Jak już zauważono, Benedykt XVI jeszcze dwukrotnie w alokucjach rotalnych (za każdym razem na kanwie omawianego tematu) wykorzystał okazję, aby przypomnieć o ważnych przepisach wymienionej instrukcji. W alokucji z 2010 roku, nauczając o związku duszpasterskiej posługi sędziego ze sprawiedliwością, z miłością i z prawdą⁴⁵⁵, papież powołuje art. 72 DC — wart wyeksponowania, nie tylko dlatego, że nie ma odpowiednika w KPK, tj. ustawy (kanonu), do której wprost by się odnosił⁴⁵⁶. Podnosząc kwestię troski sędziego, by w miarę możliwości doprowadzić małżonków do uważnienia małżeństwa, a następnie do wznowienia wspólnego życia małżeńskiego⁴⁵⁷, ojciec św. — w duchu zasady systemowej *caritas*⁴⁵⁸ — identyfikuje istotę przytoczonego przepisu instrukcji: „[...] nie należy [...] zaniechać wysiłków, aby zaprowadzić między stronami klimat ludzkiej i chrześcijańskiej dyspozycyjności, oparty na poszukiwaniu prawdy”⁴⁵⁹.

connubii”. IusCan 2006, vol. 46, s. 59—97; A. PASTWA: *Pozycja instrukcji „Dignitas connubii” w porządku normatywnym Kościoła*. W: *Omnia tempus habent. Miscellanea theologica Vincentio Myszor quadragesimum annum laboris scientifici celebranti ab amicis, sodalibus discipulisque oblata*. Red. A. REGINEK, G. STRZELCZYK, A. ŻĄDŁO. Katowice 2009, s. 539—551.

⁴⁵⁴ BENEDYKT XVI: „*Umiłowanie prawdy a proces o nieważność małżeństwa*”..., s. 28—29.

⁴⁵⁵ BENEDYKT XVI: „*Należy wystrzegać się pseudoduszpasterskich rozwiązań w badaniu ważności małżeństw*”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [29 I 2010]. OsRomPol 2010, t. 31, nr 3—4, s. 22.

⁴⁵⁶ *Se ciò non è possibile, il giudice esorti i coniugi perché, posposto ogni personale desiderio, collaborino sinceramente, adoperandosi per la verità ed in spirito di carità, all'accertamento della verità oggettiva, così come è richiesto dalla natura stessa della causa matrimoniale (§ 2); Se poi il giudice avverte che i coniugi nutrono reciproca ostilità, li esorti caldamente perché nel corso del processo mettano da parte ogni rancore e si ispirino vicendevolmente alla disponibilità, alla correttezza ed alla carità (§ 3).*

⁴⁵⁷ Por. KPK 1983, kan. 1676.

⁴⁵⁸ Zob. A. PASTWA: „*Caritas*” fundamentem kościelnego wymiaru sprawiedliwości..., s. 149—160.

⁴⁵⁹ BENEDYKT XVI: „*Należy wystrzegać się pseudoduszpasterskich rozwiązań w badaniu ważności małżeństw*”..., s. 23. Dodajmy, że w tym samym przemówieniu papież apeluje o sumienne przestrzeganie przepisu instrukcji dotyczącego długości procesu w każdej jego fazie. *Giudici e tribunali provvedano affinché, salva la giustizia, tutte le cause si concludano al più presto, di modo che non si protraggano più di un anno nel tribunale di prima istanza, e non più di sei mesi nel tribunale di seconda istanza*. DC, art. 72. Por. KPK 1983, kan. 1453.

A że nie trzeba specjalnie dowodzić, iż wśród przepisów instrukcji *Dignitas connubii* są i takie, które bardziej bezpośrednio odnoszą się do problemu sędziowskiego badania obecności w konsensie *bonum coniugum* (*in suo principio*) — przekonuje jeszcze jedna wypowiedź Benedykta XVI z Przemówienia do Roty Rzymskiej w 2009 roku (poświęconego, przypomnijmy, orzekaniu w sprawach małżeńskich z tytułu *incapacitas* — kan. 1095 n. 3)⁴⁶⁰. Z ust najwyższego prawodawcy kościelnego pada kategoryczne *memento*, że „zasadniczo, by orzekać w sprawach dotyczących nieważności małżeństwa z powodu niezdolności psychicznej, sędzia powinien korzystać z pomocy biegłych, by stwierdzić istnienie prawdziwej niezdolności (kan. 1680; art. 203, 1 DC), która zawsze stanowi wyjątek od naturalnej zasady, jaką jest zdolność konieczna do zrozumienia, podjęcia odpowiedniej decyzji i urzeczywistnienia daru z siebie samych, z którego rodzi się węzeł małżeński”⁴⁶¹.

1.2.2. Problem *bonum coniugum* a paradygmat „realizmu” (odnowionej) doktryny małżeńskiej

Czysty i uniwersalny przekaz niesie z sobą pamiętny „testament” papieski⁴⁶² — wyjątkowe przemówienie do zaangażowanych w posługę sądownictwa kościelnego, wygłoszone w czasie pożegnalnego spotkania Jana Pawła II z sędziami Roty Rzymskiej w 2005 roku⁴⁶³. Owszem, na czoło pozytywnego komunikatu tegoż „testamentu” wybijają się początkowe słowa przemówienia: o „powinności respektowania prawdy o małżeństwie, zgodnej z nauczaniem Kościoła”⁴⁶⁴. Nie mniej znaczące wszakże jawi się ujęcie negatywne „ostatniej” woli papieża: by nie stosować prawa w duchu mentalności pozytywistycznej⁴⁶⁵. Jeden i drugi aspekt oglądu tej samej

⁴⁶⁰ Dość przytoczyć jeszcze jeden argument historyczno-metodologiczny: tak, jak w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku autonomiczne znaczenie prawne istotnego elementu małżeństwa *bonum coniugum* Rota Rzymska wiązała tylko z niezdolnością (kan. 1095), tak w pierwszej dekadzie XXI wieku tytuł *incapacitas* — w kontekście naturalnego skierowania ku dobru małżonków, aplikują sędziowie wymienionego trybunału już nie wyłącznie, lecz najczęściej. Por. F.R. AZNAR GIL: *La exclusión del „bonum coniugum”...*, s. 846—847.

⁴⁶¹ BENEDYKT XVI: „Wrodzona zdolność do małżeństwa jest darem Stwórcy”..., s. 16—17.

⁴⁶² Por. A. PASTWA: „Przymierze miłości małżeńskiej”..., s. 304.

⁴⁶³ JAN PAWEŁ II: „Przyjmąc naukę Kościoła o małżeństwie”..., s. 24—25.

⁴⁶⁴ Ibidem, s. 24, n. 1.

⁴⁶⁵ Ibidem, s. 25, n. 6. Papież demaskuje w przemówieniu zgubne — dla poprawnej interpretacji/aplikacji norm kanonicznych — skutki myślenia (i działania) w kategoriach

rzeczywistości oddają zaś niezapomniane słowa, wyznaczające azymut epistemologiczno-metodologicznego podejścia sędziego (i innych pracowników wymiaru sprawiedliwości) w służebnej aktywności dla „dobra dusz”⁴⁶⁶: „Zdrowa hermeneutyka prawna wymaga [...] wizji obejmującej całość nauczania Kościoła, tak aby można było organicznie związać każde twierdzenie z tradycją. W ten sposób będzie można uniknąć zarówno selektywnych i wypaczonych interpretacji, jak też jałowych krytyk poszczególnych stadiów. [...] Z nadzieją, że prawda sprawiedliwości będzie jaśniała coraz pełniejszym blaskiem w Kościele”⁴⁶⁷.

Tak zarysowany program, wyznaczający standardy metodyki pracy sędziego kościelnego głównie w sprawach *de nullitate matrimonii*, stanowi zarazem obowiązkowy punkt odniesienia dla naukowego namysłu kanonistów dociekających, jak możliwie precyzyjnie (do)określić obecny od trzech dekad w orzecznictwie Roty Rzymskiej⁴⁶⁸ istotny element małżeństwa: *bonum coniugum*⁴⁶⁹. Próby odpowiedzi dopraszają się nade wszystko dwa pytania. Pierwsze: jakie ujęcia substancji małżeństwa wolno dziś uznać za adekwatne, a jakie niechybnie wyprowadzają dyskurs dotyczący *essentialia matrimonii* na manowce „kreatywności prawnej”⁴⁷⁰ — „selektywnych i wypaczonych interpretacji”⁴⁷¹? I drugie pytanie: jak realistycznie (realnie) wyznaczyć oś problemową tytułowego elementu „dobra małżonków” — tak, by naukowa refleksja podejmowana na właściwej metodologicznie ścieżce przyniosła (potencjalnie) oczekiwane rezultaty?.

nihilizmu i pozytywizmu prawnego. Poddanie się tym trendom pozostaje w jaskrawej „sprzeczności z najlepszą tradycją prawniczą, zarówno klasyczną, jak i chrześcijańską”. Ibidem.

⁴⁶⁶ Por. KPK 1983, kan. 1752.

⁴⁶⁷ JAN PAWEŁ II: „Przyjąć naukę Kościoła o małżeństwie”..., s. 25, n. 6, 7.

⁴⁶⁸ *Novus vigens Codex Iuris Canonici quoad simulationem statuit: „At si alterutra vel utraque pars positivo voluntatis actu excludat matrimonium ipsum vel matrimonii essentialia aliquod elementum, vel essentialia aliquam proprietatem, invalide contrahit” (can. 1101, § 21). [...] Praeter igitur bonum sacramenti, bonum prolis et bonum fidei, quorum exclusio partialem simulationem consensus ad normam can. 1086, § 2, Codicis Iuris Canonici anni 1917 iam efficiebat, iuxta novam legem vel exclusio boni coniugum praebere potest simulationem partialem consensus. Dec. z 19 VI 1984 c. Di Felice...*, s. 349–350, n. 5.

⁴⁶⁹ Por. K. LÜDICKE: „Bonum coniugum”..., s. 334–348; A. PASTWA: „Bonum coniugum” jednym z istotnych elementów małżeństwa (kan. 1101 § 2)? W: IV Ogólnopolskie Forum Sądowe: Orzecznictwo rotalne w praktyce sądowej Kościoła. Materiały z ogólnopolskiego spotkania pracowników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 15–16 czerwca 2009 roku. Red. T. ROZKRUT. Tarnów 2010, s. 91–129.

⁴⁷⁰ BENEDYKT XVI: „Prawdziwe prawo jest nieodłączne od sprawiedliwości”..., s. 19. Por. P. BIANCHI: *L’interpretazione positivistica*..., s. 468–469.

⁴⁷¹ JAN PAWEŁ II: „Przyjąć naukę Kościoła o małżeństwie”..., s. 25, n. 6.

1.2.2.1. Niekompatybilność ujęć subiektywistyczno-pozytywistycznych

„Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie” — cytowane już tytułowe słowa alokucji rotalnej (2011) niczym refren powracają w kolejnych posoborowych odsłonach specjalnego magisterium adresowanego do pracowników kościelnego wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza w nauczaniu papieża Jana Pawła II i Benedykta XVI⁴⁷². Ten ostatni, autor alokucji opatrzonej tym symptomatycznym tytułem, po mistrzowsku włącza niniejszy manifest programowy (*credo* sędziowskiej posługi w sprawach małżeńskich) w oświetlenie ważnej duszpastersko sfery kanonicznego przygotowania do małżeństwa: „Nie można nigdy zapominać, że bezpośrednim celem tego przygotowania jest doprowadzenie do zawarcia prawdziwego małżeństwa w sposób wolny, to znaczy ustanowienie między małżonkami węzła sprawiedliwości i miłości, który cechuje jedność i nierozzerwalność, ma na względzie dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa, a między ochrzczonymi stanowi jeden z sakramentów Nowego Przymierza. Nie kieruje się poprzez to do pary przesłania ideologicznego natury zewnętrznej ani tym bardziej nie narzuca się jej wzorca kulturowego; pomaga się raczej narzeczonym w odkryciu prawdy dotyczącej naturalnej skłonności oraz zdolności do zaangażowania się, które są wpisane w ich relacyjny byt jako mężczyzny i kobiety”⁴⁷³.

W rzeczy samej, tym, co charakteryzuje przytoczony fragment wypowiedzi papieskiej, jest godna zauważenia przenikliwość wywodu magisterialnego, przejawiająca się w umyślnym naprowadzeniu odbiorcy na realizm, dającej się zobiektywizować, prawdy *de matrimonio* — czego nie sposób pomylić z jakąś narzuconą z zewnątrz ideologią, w domyśle: z wykoncypowanym, czy raczej wyimaginowanym, idealistycznym obrazem małżeństwa. Słowa o „realnej treści związku”⁴⁷⁴ z tego samego przemówienia rotalnego stanowią wystarczającą przesłankę, by w prowadzeniu wszelkich badań nad instytucją małżeństwa (a szczególnie tych, zakreślonych tematem)

⁴⁷² POR. O. FUMAGALLI CARULLI: *Verità e giustizia nella giurisprudenza...*, s. 475–477; P. BIANCHI: „Non esiste [...] un matrimonio della vita e un altro del diritto”: *l'esigenza di una seria pastorale prematrimoniale e di una coerente prassi giudiziaria*. IusEcc 2011, vol. 23, s. 472; G. VERSALDI: *La capacità di sposarsi nelle allocuzioni di Benedetto XVI agli uditori della Rota Romana*. IusEcc 2013, vol. 25, s. 170–171.

⁴⁷³ BENEDYKT XVI: „Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie”..., s. 21.

⁴⁷⁴ Ibidem.

dostrzegać konieczność (!) afirmacji paradygmatu „realizmu” doktryny małżeńskiej⁴⁷⁵.

Jak groźne skutki pastoralne może przynieść niestosowanie się do wymienionego standardu — przez nieprzemyślane czy wręcz nonszalanckie podważanie systemowego sojuszu prawa i duszpasterstwa (i tym samym deformowanie profetycznego profilu *ius Ecclesiae*)⁴⁷⁶ — najlepiej ilustruje sam Benedykt XVI, kiedy stwierdza: „[...] niektórym wydaje się [...], że soborowe nauczanie o małżeństwie, a konkretnie określenie tej instytucji jako *intima communitas vitae et amoris* (Konst. duszp. *Gaudium et spes*, 48), prowadzi do zanegowania istnienia nierozdzielnej więzi małżeńskiej, ponieważ jest to rzekomo »ideał«, do którego nie można »przymuszać« »normalnych chrześcijan«”⁴⁷⁷.

Spaczony ogląd rzeczywistości małżeństwa, odnotowany przez papieża, ma rzecz jasna głębokie podłoże. Dość przypomnieć, że jego poprzednik Jan Paweł II, niestrudzony recenzent niepokojących zjawisk społeczno-kulturowych, nie wahał się mówić wprost o kryzysie cywilizacji (kultury) i jego pochodnej: kryzysie instytucji małżeństwa i rodziny, co — jak wiadomo — zostało przekonująco zdiagnozowane w encyklikach *Veritatis splendor* (1993)⁴⁷⁸ i *Fides et ratio* (1998)⁴⁷⁹, a w bezpośrednim odniesieniu do rzeczonych instytucji — w liście *Gratissimam sane* (1994). To w tym ostatnim dokumencie odnajdujemy fenomenologiczno-hermeneutyczną matrycę, stanowiącą klucz do ujmowania owych kryzysowych czynników/zjawisk także w płaszczyźnie prawa kanonicznego⁴⁸⁰, a mianowicie antynomię pomiędzy indywidualizmem a personalizmem⁴⁸¹. Przekaz jest prosty: szerząca się w postmodernistycznym świecie kultura indywidualistyczna — której protagoniści najpierw, nierzadko pod „płaszczkiem” idei personalistycznych, dokonują faktycznego przeformatowania pojęć podstawowych, takich jak

⁴⁷⁵ Przykładowo, Héctor F. Franceschi w swych badaniach nad *ius connubii* wyraźnie „zaprogramował” realizację paradygmatu realistycznej wizji osoby ludzkiej i małżeństwa. H.F. FRANCESCHI: *Il diritto al matrimonio e la sua protezione nell'ordinamento canonico*. In: „*Iustitia et iudicium*”. *Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz*. Vol. 1..., s. 305—306.

⁴⁷⁶ Zob. A. PASTWA: *L'„alleanza” sistemica del diritto e della pastorale. Osservazioni sull'arte dell'applicazione del diritto nell'intera preparazione canonica alla celebrazione del matrimonio*. „*Annuario Iuris Canonici*” 2015, vol. 2, s. 75—93.

⁴⁷⁷ BENEDYKT XVI: „*Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa*”..., s. 32.

⁴⁷⁸ VS, rozdział II: „*Nie bierzcie więc wzoru z tego świata*” (Rz 12, 2), n. 28—83.

⁴⁷⁹ FR, n. 86—91.

⁴⁸⁰ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae praelatos auditores* [27 I 1997]..., s. 488, n. 4.

⁴⁸¹ GrS, n. 14.

„miłość”, „wolność”, „szczerzy dar”⁴⁸², by następnie, za sprawą szeroko lansowanej ideologii „płci kulturowej”⁴⁸³, już bez osłonek dążyć do redefinicji małżeństwa i rodziny⁴⁸⁴ — jawi się jako radykalne zaprzeczenie prawdziwego personalizmu⁴⁸⁵.

Jak zatem od dobrego ziarna prawdy odsiać plewy półprawd bądź pseudoprawd na temat naturalnej (w sensie metafizycznym⁴⁸⁶) instytucji małżeństwa? Co decyduje o tym, że „indywidualistyczne” ujęcia tej ostatniej stoją w sprzeczności z „realnym” ujęciem osobowym, jakie prezentuje soborowa doktryna małżeńska? Jakkolwiek w miarę pełne ustosunkowanie się do wymienionych kwestii wymagałoby szerszego wywodu (niż pozwalają zaprojektowane ramy tematyczne), to wypada zaznaczyć, że *clou* problemu tkwi w zasadniczym dysonansie poznawczym dotyczącym *persona humana* — rozdzwisku pomiędzy postrzeganiem powierzchownym, zideologizowanym (zwykle skażonym nihilizmem i utylitaryzmem⁴⁸⁷) a humanistyczną percepcją integralną.

Jak poważne zagrożenie *in concreto* (dla małżeństwa i rodziny) niesie z sobą egotyczny/egocentryczny indywidualizm, można łatwo wywnioskować z Karola Wojtyły-Jana Pawła II krytyki⁴⁸⁸ dwóch charakterystycznych postaw: utylitarnej wolności i utylitarного szczęścia. W pierwszym przypadku chodzi o — opartą na relatywizmie etycznym — wolność bez odpowiedzialności. Postawa ta zniewala człowieka i jest antytezą miłości, ponieważ z zasady uniemożliwia, tkwiący u podstaw małżeńsko-rodzinnej

⁴⁸² C. CAFFARRA: *Podstawy doktrynalne rodziny*. W: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*. T. 2: „Rodzina: serce cywilizacji miłości”. Akta Międzynarodowego Kongresu Teologiczno-Pastoralnego z okazji I Światowego Spotkania Rodzin z Ojcem Świętym, Rzym, 6–8 października 1994 r. Red. M. BRZEZIŃSKI. Lublin 2011, s. 44.

⁴⁸³ J. BUTLER: *Gender Trouble: Feminism and the Subversion of Identity*. New York 1990 (polska edycja — *Uwikłani w płć*. Przekł. K. KRASUSKA. Warszawa 2008).

⁴⁸⁴ Zob. „Mężczyznę i niewiastę stworzył ich”. *Afirmacja osoby ludzkiej odpowiedzią nauk teologicznych na ideologiczną uzurpację genderyzmu*. Red. A. PASTWA. Katowice 2012.

⁴⁸⁵ Por. IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae praelatos auditores* [27 I 1997]..., s. 488, n. 4.

⁴⁸⁶ Ibidem, n. 5.

⁴⁸⁷ Zob. C. CAFFARRA: *Matrimonio e visione dell'uomo*. „Quaderni Studio Rotale” 1987, vol. 1, s. 35–40.

⁴⁸⁸ Filozoficzną analizę indywidualizmu odnajdujemy już w „klasycznym” dziele nauczyciela personalizmu — K. WOJTYŁA: *Osoba i czyn* (cz. 4: *Uczestnictwo*, § 4: *Indywidualizm i totalizm zaprzeczeniem uczestnictwa*). Kraków 1985², s. 336–341. Karol Wojtyła konstatuje, że „indywidualizm wysuwa dobro jednostki jako dobro naczelne i podstawowe, któremu należy podporządkować wszelką wspólnotę i społeczeństwo”. Indywidualizm jest więc zaprzeczeniem uczestnictwa „poprzez izolowanie osoby pojmowanej tylko jako jednostka i skoncentrowanej na sobie i swoim własnym dobru, które również bywa pojmowane w izolacji od dobra innych, a także od dobra wspólnego. Dobro jednostki ma w tym ujęciu charakter wręcz przeciwny względem każdej innej jednostki i jej dobra, a w każdym razie charakter »samozachowawczy« i defensywny”. Ibidem, s. 338–339.

komunii, bezinteresowny dar osoby⁴⁸⁹, czyli realizację etosu „normy personalistycznej”⁴⁹⁰. Z kolei indywidualistyczna, utylitarna pogoń za szczęściem oznacza permanentne szukanie przyjemności, kiedy to każdorazowe doraźne zaspokojenie „uszcześliwia” egocentryczne (egoistyczne) jednostki „bez względu na obiektywne wymagania prawdziwego dobra”⁴⁹¹. A zatem — zreasumujmy za Janem Pawłem II — indywidualizm, który przynosi mentalność konsumpcyjną i antynatalistyczną, niszczącą instytucje małżeństwa i rodziny, jest w swej istocie nie „cywilizacją osób”, lecz „cywilizacją rzeczy”⁴⁹². Dopiero w tym kontekście w pełni zrozumiała staje się, często cytowana, wypowiedź ojca św. z *Przemówienia do Roty Rzymskiej* w 2004 roku: „Prawdziwie prawna analiza małżeństwa musi opierać się na metafizycznej wizji człowieka i więzi małżeńskiej. Bez tego fundamentu ontologicznego instytucja małżeństwa staje się jedynie zewnętrzną nadbudową, wytworem prawa i uwarunkowań społecznych, ograniczającym swobodę samorealizacji osoby”⁴⁹³.

I tu właśnie dyskurs papieski ujawnia istnienie swoistego pomostu między pozycjonowaniem się indywidualistycznym i subiektywistycznym⁴⁹⁴, tj. pozostawianiem na antypodach metafizycznej myśli o osobie ludzkiej, a praktykowaną (rzadziej wyznawaną i praktykowaną) postawą pozytywizmu prawniczego. Owszem, rację ma Paolo Bianchi, kiedy zwięźle stwierdza, że interpretacja pozytywistyczna norm kanonicznych niesie z sobą zredukowaną koncepcję *ius ecclesiale* (*matrimoniale*), sprowadzania prawa li tylko do tekstów normatywnych⁴⁹⁵; jednak podstawowy deficyt, jaki proku-

⁴⁸⁹ „Indywidualizm oznacza takie użycie wolności, w którym podmiot czyni to, co sam chce. Nie przyjmuje, aby ktoś »chciał«, wymagał od niego w imię obiektywnej prawdy. Nie chce drugiemu »dawać«, stawiać się »darem bezinteresownym« w prawdzie”. GrS, n. 14; Por. IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae praelatos auditores* [27 I 1997]..., s. 488, n. 4.

⁴⁹⁰ K. WOJTYŁA: *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 1986⁴, s. 41–45. Obszerniej na ten temat — A. PASTWA: „Przymierze miłości małżeńskiej”..., s. 32–41.

⁴⁹¹ GrS, n. 14.

⁴⁹² GrS, n. 13.

⁴⁹³ JAN PAWEŁ II: „Odkryć na nowo prawdę, dobro i piękno małżeństwa”. *Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej* [29 I 2004]. OsRomPol 2004, nr 4, s. 36, n. 7.

⁴⁹⁴ Jak celnie zauważa Benedykt XVI, krzewicielom indywidualizmu, reprezentującym mentalność relatywistyczną, bliska jest „teza, że w relacjach małżeńskich nie istnieje to, co właściwe lub niewłaściwe, a jedynie to, co służy lub nie realizacji subiektywnych aspiracji każdej ze stron”. BENEDYKT XVI: „*Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa*”..., s. 33.

⁴⁹⁵ Por. P. BIANCHI: *L'interpretazione positivista...*, s. 464. Asumpt do wyrażenia tej opinii dały kanoniście papieskie słowa z przemówienia do Roty Rzymskiej w 2012 roku: „[...] gdyby zamierzało się utożsamiać prawo kanoniczne z systemem praw kanonicznych, poznanie tego, co jest prawne w Kościele, polegałoby zasadniczo na zrozumieniu

ruje rzeczony pozytywizm, to „rozziew między prawem a życiem ludzkim” (wedle charakterystycznego określenia Benedykta XVI)⁴⁹⁶.

To czające się niebezpieczeństwo jest w stanie skutecznie zakłócić realizację posługi sędziego w sprawach *de nullitate matrimonii*, odsuwając w cień to, co dla niej istotne czy wręcz niezbywalne: sam fundament ontologiczny instytucji małżeństwa. Warto zacytować *in extenso* naukę papieża Ratzingera z 2007 roku: „W ujęciu pozytywistycznym prawny charakter związku małżeńskiego jest jedynie rezultatem zastosowania ludzkiej normy, formalnie ważnej i skutecznej. W tym sensie ludzka rzeczywistość życia i miłości małżeńskiej pozostaje czymś zewnętrznym w stosunku do »prawnej« instytucji małżeństwa. Powstaje rozziew między prawem a życiem ludzkim, który radykalnie wyklucza możliwość oparcia prawa na fundamencie antropologicznym”⁴⁹⁷.

A jeśli tak, to formę, można rzec: elementarną, omawianego tu pozytywizmu⁴⁹⁸ stanowi kreatywnizm jurydyczny⁴⁹⁹. Charakterystyczny dla tej postawy ideologicznej brak „poczucia prawa obiektywnego”⁵⁰⁰ jest przede wszystkim wynikiem „oddzielania prawa Kościoła od nauczania Magisterium, jak gdyby chodziło o dwie różne sfery, z których tylko to, co należy do pierwszej, miałoby moc prawnie wiążącą, druga natomiast zawierałaby

togo, co ustanawiają akty prawne”. BENEDYKT XVI: „*Prawdziwe prawo jest nieodłączne od sprawiedliwości*”..., s. 19.

⁴⁹⁶ BENEDYKT XVI: „*Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa*”..., s. 32.

⁴⁹⁷ Ibidem.

⁴⁹⁸ Toteż może dziwić nieukrywane zaskoczenie cytowanego wcześniej komentatora przemówienia rotalnego z 2012 roku Paula Bianchiego, który pisze: *L'altro possibile difetto nella interpretazione della legge è quello che Benedetto XVI chiama della „creatività giuridica” [...]. È interessante notare che il Papa ritiene che anche tale metodologia sia alla fin fine una forma di positivismo [...]*. P. BIANCHI: *L'interpretazione positivistica*..., s. 468–469.

⁴⁹⁹ Miarodajny opis tego zjawiska zawdzięczamy Benedyktowi XVI: „W ostatnich czasach pewne prądy myślowe przestrzegały przed nadmiernym trzymaniem się praw Kościoła, poczynając od Kodeksów, uznając to właśnie za przejaw legalizmu. W konsekwencji zaproponowane zostały drogi hermeneutyczne, które umożliwiają podejście bardziej zgodne z podstawami teologicznymi i celami również pastoralnymi normy kanonicznej, prowadząc do kreatywności prawnej, w której poszczególna sytuacja byłaby czynnikiem decydującym dla ustalenia autentycznego znaczenia przepisu prawnego w konkretnym przypadku. Miłosierdzie, słuszność prawna, *oikonomia*, tak droga tradycji wschodniej, to niektóre z pojęć, do których ucieka się w tego rodzaju działaniu interpretacyjnym. Należy od razu zauważyć, że takie podejście nie przewyższa krytykowanego pozytywizmu, ograniczając się do zastąpienia go innym, w którym działalność interpretacyjna człowieka staje się decydująca w ustalaniu, co jest prawne. Brakuje poczucia prawa obiektywnego, którego należy szukać, bowiem pozostaje ono uzależnione od opinii, które aspirują do tego, by być teologicznymi czy pastoralnymi, ale ostatecznie grozi im arbitralność”. BENEDYKT XVI: „*Prawdziwe prawo jest nieodłączne od sprawiedliwości*”..., s. 19–20.

⁵⁰⁰ Ibidem, s. 20.

jedynie ogólne wskazania i zalecenia”⁵⁰¹. Tymczasem, jeśli rozciągnąć adekwatne spojrzenie hermeneutyczne na sprawę o orzeczenie nieważności małżeństwa, nie wolno zapominać — jak z naciskiem podkreśla Benedykt XVI — że prawda procesowa zakłada istnienie *veritas matrimonii*. Bo niestety — stwierdza papież — „wyrażenie »prawda małżeństwa« traci [...] istotne znaczenie w kontekście kulturowym naznaczonym przez relatywizm i pozytywizm prawny, które sprowadzają małżeństwo do zwykłej formalizacji społecznej więzi uczuciowych. W konsekwencji staje się ono nie tylko czymś przypadkowym, podobnie jak czasem ludzkie uczucia, ale jawi się też jako swego rodzaju prawna nadbudowa, którą człowiek jakoby może manipulować wedle własnego upodobania, pozbawiając je nawet charakteru heteroseksualnego”⁵⁰².

Widac wyraźnie, że analizowane magisterium papieża Jana Pawła II i Benedykta XVI dotyka konkretnych problemów, z którymi muszą się dziś mierzyć kanonistyka i sądownictwo kościelne; tym bardziej że nie sposób łatwo przechodzić do porządku dziennego nad żywionym w niektórych środowiskach kościelnych (także naukowych⁵⁰³) przekonaniem, że optyka duszpasterska, mająca na względzie dobro osób żyjących w nieuregulowanych sytuacjach małżeńskich, zyskuje przewagę nad optyką prawną (wbrew oczywistej zasadzie, że pastoralność jest nieodłącznym wymiarem *ius ecclesiale*, a każda aktywność duszpasterska niesie z sobą wymiar prawny⁵⁰⁴). Nie zagłębiając się w szerokie meandry zagadnienia (jak choćby te, które dotyczą reguły niedopuszczania do Komunii świętej małżonków rozwiedzionych żyjących w ponownych związkach małżeńskich⁵⁰⁵), uzasadniony

⁵⁰¹ JAN PAWEŁ II: „Przyjąć naukę Kościoła o małżeństwie”..., s. 24, n. 6. Autor tych słów, aby nie pozostawić wątpliwości, precyzuje: „Takie podejście jest w istocie rzeczy przejawem mentalności pozytywistycznej, pozostającej w sprzeczności z najlepszą tradycją prawniczą, zarówno klasyczną, jak i chrześcijańską”. Ibidem.

⁵⁰² BENEDYKT XVI: „Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa”..., s. 31.

⁵⁰³ Gros takich argumentów padło w głośnym tekście — W. KASPER: „Das Evangelium von der Familie”. *Die Rede vor dem Konsistorium*. Freiburg im Breisgau 2014. Zob. też autorytatywną prezentację kontrargumentów — G.L. MÜLLER: *La speranza della famiglia*. Roma 2014.

⁵⁰⁴ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Rotae Romanae Praelatos, auditores, officiales et advocatos anno iudiciali ineunte* [18 I 1990]. AAS 1990, vol. 82, s. 874, n. 4.

⁵⁰⁵ Zob. BENEDYKT XVI: „Umilowanie prawdy a proces o nieważność małżeństwa”..., s. 29. Tu warto przypomnieć, że w przemówieniu rotalnym z 2010 roku Benedykt XVI „wyostrzył” doktrynalne spojrzenie na tę kwestię: „Należy wystrzegać się pseudoduszpasterskich rozwiązań, stawiających sprawę na płaszczyźnie czysto horyzontalnej, gdzie liczy się zaspokojenie subiektywnych żądań, by za wszelką cenę uzyskać orzeczenie nieważności, by między innymi móc przewyciężyć przeszkody do korzystania z sakramentów pokuty i Eucharystii. Natomiast najwyższe dobro dopuszczenia na nowo do Komunii eucharystycznej po pojednaniu sakramentalnym wymaga brania pod uwagę autentycznego dobra osób, nieodłącznie związanego z prawdą ich sytuacji kanonicznej.

sprzeciw — w obszarze sądzenia spraw małżeńskich — musi wzbudzać każde poszukiwanie za wszelką cenę sposobu kanonicznego uregulowania kwestii małżeństwa, niezależnie od jego ważności lub nieważności. Wszak proces kanoniczny nie może być traktowany jako potencjalne narzędzie prawne służące osiągnięciu z góry wyznaczonego celu (orzeczenia nieważności małżeństwa) — „zgodnie z logiką, wedle której prawo staje się formalizacją subiektywnych roszczeń”⁵⁰⁶.

W tym kontekście szczególnej wagi nabierają słowa Benedykta XVI, które śmiało można traktować jako skondensowany autokomentarz do nabrzmiałego treścią tytułu alocucji z 2011 roku („Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie”) — *nota bene* już drugi raz kierowane, w niezmienionej formie, do sędziów trybunału Roty Rzymskiej: „Wobec subiektywistycznej i indywidualistycznej relatywizacji doświadczenia seksualnego tradycja Kościoła potwierdza wyraźnie naturalny charakter prawny małżeństwa, a więc fakt, że ze swej natury należy ono do dziedziny sprawiedliwości w relacjach międzypersonalnych. W tej perspektywie prawo naprawdę łączy się z życiem i z miłością, jako coś, co z natury »musi być«”⁵⁰⁷.

1.2.2.2. „Uznana doktryna” reprezentantów personalistycznego nurtu odnowy *ius matrimoniale*

Uwadze odbiorców specjalnego magisterium papieskiego w postaci corocznych przemówień rojalnych z pewnością nie uszedł pozytywny apel Benedykta XVI z 2007 roku o większe zaangażowanie sądów kościelnych na rzecz „przezwycięzania kryzysu w sposobie rozumienia małżeństwa w Kościele i w społeczeństwie”⁵⁰⁸. A to w sytuacji, gdy autentyczne relacje personalne *matrimonium in facto esse* coraz częściej próbuje się przykryć fasadą prawnopozytywistyczną — z łatwymi do przewidzenia konsekwencjami:

Byłoby fałszywym dobrem i poważnym uchybieniem sprawiedliwości i miłości otwarcie im mimo wszystko drogi do przyjmowania sakramentów, stwarzając niebezpieczeństwo, że będą żyli w obiektywnej sprzeczności z prawdą swej osobistej kondycji”. IDEM: „Należy wystrzegać się pseudoduszpasterskich rozwiązań w badaniu ważności małżeństw”..., s. 23–24. Zob. szerzej — W. GÓRALSKI: O właściwe rozumienie nierozdzielności małżeństwa. W *trosce o rozwiedzionych, którzy zawarli nowy związek*. „Niedziela” 2014, nr 14, s. 24–25; W. GÓRALSKI, A. PASTWA: *Rodzina suwerenna — Kościół domowy*..., s. 115–118.

⁵⁰⁶ BENEDYKT XVI: „Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa”..., s. 32.

⁵⁰⁷ BENEDYKT XVI: „Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie”..., s. 20. Por. IDEM: „Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa”..., s. 33.

⁵⁰⁸ BENEDYKT XVI: „Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa”..., s. 33.

„[...] pomijana jest istota [małżeństwa — A.P.] jako wewnętrznego węzła sprawiedliwości pomiędzy osobami mężczyzny i kobiety”⁵⁰⁹.

Znaczący pozostaje kontekst niniejszej osobocentrycznej⁵¹⁰ enuncjacji, objaśniającej kwintesencję zmiany paradygmatu w soborowej nauce o małżeństwie. Wszak to właśnie w cytowanym przemówieniu do Roty Rzymskiej padają słowa o hermeneutyce Soboru, która ma bezpośrednie przełożenie na hermeneutykę prawną, a mianowicie hermeneutykę odnowy w kontynuacji tradycyjnej małżeńskiej doktryny Kościoła⁵¹¹, radykalnie odróżniającą się od „hermeneutyki nieciągłości i zerwania”⁵¹². Tu też Benedykt XVI swój nader interesujący wykład dogmatycznoprawny *de matrimonio* — w ramach wzorcowej struktury, którą tworzą kolejne części: *Prawda o nierozzerwalności małżeństwa*, *Małżeństwo w planie stworzenia i odkupienia*, *Prawny wymiar małżeństwa* — wieńczy, przywołaną wcześniej, niebanalną konkluzją: „[...] tradycja Kościoła potwierdza wyraźnie naturalny charakter prawny małżeństwa, a więc fakt, że ze swej natury należy ono do dziedziny sprawiedliwości w relacjach międzypersonalnych”⁵¹³.

⁵⁰⁹ Ibidem. Dodajmy, że z tym apelem współbrzmia słowa o profetycznym wymiarze posługi sędziego, wygłoszone przez ojca św. rok wcześniej, podczas jego pierwszej audiencji dla członków apostolskiego trybunału: „Prawda, jakiej poszukuje się w procesach o orzeczenie nieważności małżeństwa, nie jest prawdą abstrakcyjną, oderwaną od dobra człowieka. Jest to prawda należąca do ludzkiej i chrześcijańskiej drogi każdego wiernego”. BENEDYKT XVI: „*Umiłowanie prawdy a proces o nieważność małżeństwa*”..., s. 30.

⁵¹⁰ POR. A. LORETAN-SALADIN: *Überlegungen zu den theologischen Grundlagen des. can. 1055 CIC*. In: „*Iustitia et iudicium*”. *Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz*. Vol. 1..., s. 95.

⁵¹¹ BENEDYKT XVI: „*Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa*”..., s. 32—33. POR. P. BIANCHI: „*Non esiste [...] un matrimonio della vita e un altro del diritto*”..., s. 472—473.

⁵¹² BENEDYKT XVI: „*Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa*”..., s. 32.

⁵¹³ Ibidem, s. 33. Echo tego węzłowego przemówienia rotalnego Benedykta XVI (bodaj najważniejszego w całym okresie pontyfikatu papieża) wybrzmiewa w istotnych wątkach przemówień późniejszych: „Trzeba przede wszystkim odkryć na nowo pozytywną wartość zasadniczej zdolności każdej osoby do zawarcia małżeństwa, która wiąże się z samą naturą mężczyzny czy kobiety. [...] Ostatecznie stawką jest tu bowiem sama prawda o małżeństwie i jego rzeczywistym wymiarze prawnym” — powie papież w 2009 roku (BENEDYKT XVI: „*Wrodzona zdolność do małżeństwa jest darem Stwórcy*”..., s. 16). Dwa lata później, po przypomnieniu swego wykładu z 2007 roku, papież spostrzega: „[...] nie istnieje z jednej strony małżeństwo życiowe, a z drugiej małżeństwo prawne: istnieje jedno małżeństwo, które stanowi konstytutywny i rzeczywisty węzeł prawny między mężczyzną i kobietą, węzeł, na którym się opiera autentyczna małżeńska dynamika życia i miłości” (IDEM: „*Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie*”..., s. 20). A w ostatniej alokucji rotalnej ojciec św. niejako postawi kropkę nad i, akcentując konieczność uwzględnienia — w głęboko osobowym postrzeganiu małżeństwa — obu jego dopełniających się wymiarów: naturalnego i transcendentnego: „[...] istota ludzka zasadniczo nie jest zdolna sama wypełnić tego, co jest konieczne do osiągnięcia prawdziwego dobra. Odrzucenie Bożej propozycji w istocie prowadzi do

Jedno zdanie z tego misternie złożonego w harmonijną całość (niczym puzzle) wykładu prawdy o małżeństwie⁵¹⁴ pozostaje istotnym punktem odniesienia dla kanonistów, zarówno badaczy doktryny małżeńskiej, jak i sędziów orzekających w procesach *de nullitate matrimonii*: „Biorąc za punkt wyjścia tę dwojaką jedność ludzkiej pary, można wypracować prawdziwą antropologię prawną małżeństwa”⁵¹⁵. Otóż jeśli przyjąć, że spójność systemu *ius matrimoniale* jest w dużej mierze funkcją afirmacji wymiaru antropologicznego przymierza małżeńskiego⁵¹⁶, to w naturalny sposób rodzi się postulat osadzenia na mocnym fundamencie antropologicznym⁵¹⁷: z jednej strony teoretycznych badań substancji małżeństwa, z drugiej — sędziowskiego dochodzenia do prawdy procesowej *in casu*.

poważnego naruszenia równowagi we wszystkich relacjach ludzkich. [...] Przeciwnie, przyjęcie wiary czyni człowieka zdolnym do daru z siebie, poprzez który jedynie »otwierając się na drugiego, na innych, na dzieci, na rodzinę [...], pozwalając się kształtować w cierpieniu, odkrywa pełnię bycia osobą ludzką«. IDEM: „*Małżeństwo a relacja między wiarą i porządkiem naturalnym*”..., s. 18, n. 2.

⁵¹⁴ Tu wypada w pełni podzielić opinię Ombretta Fumagalli Carulli, że prawda o małżeństwie stanowi ideę wiodącą wszystkich przemówień rojalnych Benedykta XVI: *Il tema della verità è un filo rosso dell'intero discorso sulla giustizia della e nella Chiesa, che appare particolarmente congeniale a Benedetto XVI*. O. FUMAGALLI CARULLI: *Le Allocuzioni di Benedetto XVI alla Rota Romana...*, s. 1376. Por. EADEM: *Verità e giustizia nella giurisprudenza...*, s. 476.

⁵¹⁵ BENEDYKT XVI: „*Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa*”..., s. 32.

⁵¹⁶ Por. H. STAWNIAK: „*Procreatio, impotentia generandi et coeundi*”. *Problemi e prospettive*. In: „*Iustitia et iudicium*”. *Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz*. Vol. 1..., s. 236.

⁵¹⁷ Héctor Franceschi, który rozwija myśl papieża, wyrażoną w przytoczonym słynnym zdaniu w interesującym opracowaniu *Antropologia giuridica del matrimonio e della famiglia: natura delle relazioni familiari*, celnie ujmuje (w kolejnych punktach: 2.1. *Il matrimonio e la famiglia hanno una dimensione giuridica originaria e intrinseca*; 2.2. *Il matrimonio e la famiglia posseggono una dimensione giuridica che non è solo intrinseca, ma che è anche comune a entrambi gli istituti naturali*; 2.3. *La comune natura giuridica del matrimonio e della famiglia come fondamento della „Antropologia giuridica del matrimonio e della famiglia”*) immanentną jurydyczność instytucji małżeństwa i rodziny. Manifestuje się ona w trzech esencjalnych wymiarach: międzyosobowym, społecznym i eklezjalnym (w związku ochrzczonych) — spośród nich zaś kluczowy jest wymiar interpersonalny, bo tu sytuuje się *causa efficiens matrimonii et familiae*. H. FRANCESCHI: *Antropologia giuridica del matrimonio e della famiglia: natura delle relazioni familiari*. In: *Matrimonio e famiglia. La „questione antropologica” e l’evangelizzazione della famiglia*. XIX Convegno di Studi — Facoltà di Diritto Canonico. Venerdì 13 marzo 2015. <http://www.pusc.it/sites/default/files/can/conv2015/doc/Franceschi.pdf> [dostęp: 22 VIII 2015]. Zob. szerzej — H. FRANCESCHI, J. CARRERAS: *Antropología jurídica de la sexualidad. Fundamentos para un derecho de familia*. Caracas 2000; J.I. BAÑARES: *Persona y sexualidad humanas: de la antropología al derecho*. In: X Congreso Internacional de Derecho Canónico. *El matrimonio y su expresión canónica ante el III milenio*. Ed. P.J. VILADRICH, J. ESCRIVÁ-IVARS, J.I. BAÑARES, J. MIRAS. Pamplona 2000, s. 45—59; P.J. VILADRICH: *El modelo antropológico del matrimonio*. Madrid 2001.

Tak powraca kwestia sygnalizowanej potrzeby afirmacji paradygmatu „realizmu” odnowionej doktryny małżeńskiej. Owszem, o ile rzetelność badań w obszarze *ius matrimoniale* dobrze ujmuje zasada, że „w hermeneu-tyce prawa autentyczny horyzont stanowi prawda prawna, którą należy miłować, szukać jej i jej służyć”⁵¹⁸, o tyle istotnym rozwinięciem tej zasady pozostaje epistemologiczny postulat oglądu szczegółowych kwestii przedmiotowych (m.in. problemu *bonum coniugum*) przez pryzmat całościowego spojrzenia na substancjalny opis *institutum matrimonii* w Kodeksie prawa kano-nicznego⁵¹⁹. A nie jest przy tym bez znaczenia, że idea małżeństwa zawarta w określeniu *totius vitae consortium*⁵²⁰, syntetyzując całokształt esencjalnych (immanentnych) małżeńskich relacji międzyosobowych, koreluje z perso-nalistycznym wzorcem obrazu małżeństwa⁵²¹ w magisterium soborowym (i posoborowym) — i właśnie jako taka (!) stygmatyzuje cały system *ius matrimoniale* w KPK.

Nie przesądzając o merytorycznej istotności czy rzeczywistej linii de-markacyjnej sporu między kontraktualizmem a personalizmem⁵²², trzeba mocno zaznaczyć, że „nośnikiem” tak pożądanego realizmu ujęć substan-cjalnych (w ramach epistemologiczno-metodologicznego warsztatu kano-nisty/sędziego) jest autentyczny personalizizm w badaniach naukowych (te ostatnie prowadzone zgodnie z regułami sztuki interpretacji prawa, wedle deskrypcji Benedykta XVI, dokonanej na kanwie analizy kan. 17 KPK⁵²³). Do sformułowania tak kategorycznej opinii uprawniają przede wszystkim

⁵¹⁸ BENEDYKT VI: „*Prawdziwe prawo jest nieodłączne od sprawiedliwości*”..., s. 20.

⁵¹⁹ POR. H. PREE: *Die Ehe als Bezugswirklichkeit*..., s. 386. Rację ma Carlos José Errázuriz Mackenna, kiedy stwierdza: *Conformemente ad un'epistemologia giuridica d'indole realistica, il giudizio sulla validità o meno del matrimonio — nei suoi requisiti di diritto naturale — non è la semplice applicazione di norme generali positive ai casi singoli, bensì l'esame della giuridicità inerente alla stessa realtà che si vuol giudicare, per la quale occorre prendere in considerazione non solo quelle norme ma anche la nozione essenziale di matrimonio — che viene elaborata al livello fondamentale della conoscenza giuridica [...]*. C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Riflessioni circa il „bonum coniugum”*..., s. 170.

⁵²⁰ KPK 1983, kan. 1055 § 1.

⁵²¹ POR. H. STAWNIAK: „*Procreatio, impotentia generandi et coeundi*”..., s. 209.

⁵²² Zob. G. DZIERŻON: *Polemika wokół kontraktualistycznej natury małżeństwa*. PK 2000, t. 43, nr 1—2, s. 99—106; A. PASTWA: *Autorskie projekty reformy kan. 1086 § 2*..., s. 182—194.

⁵²³ BENEDYKT VI: „*Prawdziwe prawo jest nieodłączne od sprawiedliwości*”..., s. 20. Z kolei Jan Paweł II — tym razem przy okazji wykładni kan. 19 KPK — zwraca się do sędziów Roty Rzymskiej: *Due esigenze allora si impongono al vostro specifico ufficio: quella di salvaguardare l'immutabilità della legge divina e la stabilità della norma canonica e, insieme, quella di tutelare e difendere la dignità dell'uomo. [...] Il che non sarebbe stato possibile, se la ricerca, l'attenzione, la sensibilità portate sulla realtà „uomo” non avessero guidato ed illuminato l'o-pera giurisprudenziale della Rota, con l'ausilio naturalmente e con la reciproca influenza della scienza canonistica ed insieme delle discipline umanistiche fondate in una corretta antropologia filosofica e teologica*. IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae Iudices coram admissos* [23 I 1992]..., s. 142—143, n. 5.

kolejne segmenty specjalnego magisterium „rotalnego” nauczyciela personalizmu-Jana Pawła II — znaczone myślą o godności osoby mężczyzny i osoby kobiety, połączonych w przymierzu nierozzerwalnym aktem osobowym (*actus essentialiter amorusus*⁵²⁴), zwłaszcza alokucje papieża najczęściej komentowane — z 1982, 1997, 1999 i 2001 roku⁵²⁵.

To nie przypadek, że charakterystyczny fragment głośnego przemówienia do Roty Rzymskiej z 1997 roku — dodajmy: sztandarowego, jeśli wziąć pod uwagę wzmiarkowane kryteria⁵²⁶ — ubogaca merytorycznie wstęp instrukcji *Dignitas connubii* (fragment tym bardziej interesujący, że przywołane zostaje m.in. *bonum coniugum*): „Nauczanie Kościoła w języku autentycznego personalizmu niesie jednoznaczny przekaz, a mianowicie potwierdzenie możliwości ukonstytuowania małżeństwa jako związku nierozzerwalnego między osobami małżonków, z istoty swej ukierunkowanego na dobro małżonków i ich dzieci”⁵²⁷. Czyż nie należy się zgodzić z diagnozą José Marii Serrano Ruiza, że powołanie się — we wstępie (doktrynalnym) ważnej instrukcji, służącej adekwatnej interpretacji i stosowaniu norm KPK w obszarze sądenia spraw małżeńskich — na idee przemówienia z 1997 roku jest swoistą autoryzacją koncepcji małżeństwa, prezentowanej przez rzeczników personalistycznego nurtu odnowy *ius matrimoniale*? A jeśli wyłożony argument miałby się okazać nadal niewystarczający, warto postawić kropkę nad i. Przesłankę przesadzającą o zasadności tej, cokolwiek by powiedzieć, ważnej konkluzji, stanowi jeszcze jeden znamieny *passus*

⁵²⁴ U. NAVARRETE: *Structura iuridica matrimonii...*, s. 146.

⁵²⁵ Tytułem przykładu, Eloy Tejero analizujący naukę Jana Pawła II — głównie na kanwie przemówienia rotalnego z 1982 roku: o zgodzie małżeńskiej, widzianej w perspektywie daru osób i miłości należnej — podkreśla przewagę personalistycznej wizji małżeństwa nad ujęciami kontraktualistycznymi: *En concreto, ha señalado Juan Pablo II la insuficiencia del esquema de „un contrato” y de „un derecho que se cede” (Aloc. 28 enero 1982, n. 6) para el conocimiento del consentimiento matrimonial. Por más que haya muchos canonistas que no tengan otra vía de acceso al conocimiento del orden jurídico matrimonial, sino la que da por supuesta su naturaleza contractual, Juan Pablo II ha hecho ver los gravísimos inconvenientes que tiene este esquema conceptual aplicado al matrimonio, porque, convirtiendo a las personas en objeto de mutua apropiación, ni puede captar la verdadera dignidad de la relación matrimonial ni puede favorecer la comunión de las personas unidas en matrimonio. E. TEJERO: El magisterio pontificio sobre la incapacidad de asumir las obligaciones esenciales del matrimonio en las decisiones coram Stankiewicz. In: „Iustitia et iudicium”. Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz. Vol. 1..., s. 559.*

⁵²⁶ Ewenementem jest fakt, że rzeczownik „personalizm”, względnie przymiotnik „personalistyczny” padają w tym przemówieniu — w sumie — aż osiem razy, podczas gdy w całym *corpus magisteriale* przemówień rotalnych występują one bardzo rzadko (np. Benedykt XVI tylko raz sięgnął po przymiotnik: „personalistyczne”).

⁵²⁷ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae praelatos auditores* [27 I 1997]..., s. 488, n. 4; PONTIFICIUM CONSILIUM DE LEGUM TEXTIBUS: *Instructio „Dignitas connubii”...*, s. 12.

wstępu, nawiązujący *implicite* do treści rzeczzonego przemówienia. „Sobór Watykański II otworzył właściwą drogę ku nowym ujęciom doktrynalnym. [...] Te nowe ujęcia, które zwykło się nazywać »personalistycznymi« znacząco przyczyniły się do tego, że pewne wartości, ogólnie przyjęte w doktrynie i na różne sposoby eksponowane przez magisterium Kościoła, stały się jeszcze bardziej doceniane. W rzeczy samej, realizacja tych wartości — z racji ich natury — wydatnie przyczynia się do osiągnięcia przez instytucję małżeństwa i rodziny najwyższych celów przypisanych jej przez Stwórcę”⁵²⁸.

1.2.2.3. Adekwatna oś problemowa: realizm personalistyczny — realizm jurydyczny (Carlos José Errázuriz Mackenna)

„Nowy Kodeks w pełni zaadaptował myśl soborową, szczególnie tę odnoszącą się do personalistycznej koncepcji małżeństwa” — niniejsze, na pozór oczywiste zdanie, wyjęte z bogatego dorobku idei magisterialnych Jana Pawła II⁵²⁹, śmiało dziś może uchodzić za pieczęć autorytetu kościelnego, autoryzującą, zadomowioną od czterech dekad, kierunek aktywności matrymonialistów w kanonistyce i orzecznictwie. A że nie mamy tu do czynienia z truizmem, komunikuje wyraźnie sam autor *Przemówienia do Roty Rzymskiej* z 1991 roku (bo o nie tutaj chodzi), nie szczędząc nauczycielskiego trudu, by pełniący posługę sądowniczą pozostali wierni doktrynie małżeńskiej w jej integralnym kształcie. Stąd uniwersalny apel-testament — jak go

⁵²⁸ PONTIFICIUM CONSILIUM DE LEGUM TEXTIBUS: *Instructio „Dignitas connubii”...*, s. 11. W nawiązaniu do cytowanych słów José María Serrano Ruiz stwierdza: *La nostra esposizione, tutta quanta, si sforza per essere precisamente un'impostazione nuova — o rinnovata — di quelle stesse norme, per cui riteniamo la prima parte del messaggio — che gli aspetti personali contribuiscono non poco ad agevolare una miglior cognizione del matrimonio ed una più precisa applicazione alle nostre cause matrimoniali — molto positiva e cercheremo di avvicinare l'impostazioni tradizionali — addirittura di S. Paolo e S. Agostino — alle nuove acquisizioni della scienza e della esperienza posteriore e soprattutto del nostro tempo più recente. J.M. SERRANO RUIZ: Visione personale del matrimonio nel CCEO. Aspetti sostanziali e di diritto procedurale. „Iura Orientalia” 2011, vol. 7, s. 131—132.*

⁵²⁹ Bezpośredni kontekst wypowiedzi Jana Pawła II jeszcze lepiej oddaje jej istotność: *Nel segno della continuità con la tradizione e dell'apertura alle nuove istanze si pone la nuova legislazione matrimoniale, fondata sui tre cardini del consenso matrimoniale, dell'abilità delle persone e della forma canonica. Il nuovo Codice ha recepito le acquisizioni conciliari, particolarmente quelle relative alla concezione personalistica del matrimonio. La sua legislazione tocca elementi e protegge valori, che la Chiesa vuole garantiti a livello universale, al di là della varietà e mutabilità delle culture entro le quali si muovono le singole Chiese particolari. IOANNES PAULUS II: Allocutio ad Rotae Romanae Praelatos Auditores coram admissos [28 I 1991]. AAS 1991, vol. 83, s. 952—953, n. 7.*

nazwaliśmy — z 2005 roku: o przestrzeganie reguł zdrowej hermeneutyki prawnej (dotyczący metodyki badań)⁵³⁰; stąd liczne merytoryczne wskazania szczegółowe (dotyczące przedmiotu badań) — choćby to, w przywołanym przemówieniu, o protegowaniu w osobocentrycznym (personalistycznym) ujęciu substancji małżeństwa jednakowej godności i równości praw mężczyzny i kobiety⁵³¹.

Świadomość istnienia owych indykatywnych kryteriów (obwarowań) tym bardziej przynagla, by konfrontować się z pytaniem: jak uzgodnić nierzadko radykalnie formułowane — owszem, także przez wybitnych promotorów myśli personalistycznej w kanonistyce — twierdzenia o „zmianie paradygmatu” w doktrynie małżeńskiej⁵³² z wiernością soborowej „hermeneutyce »odnowy zachowującej ciągłość«” (wedle finezyjnego ujęcia Benedykta XVI)?⁵³³. Adekwatnej próbie odpowiedzi na tak sformułowane

⁵³⁰ JAN PAWEŁ II: „Przyjąć naukę Kościoła o małżeństwie”..., s. 25, n. 6.

⁵³¹ *Tra gli influssi che la cultura odierna esercita sul matrimonio se ne devono rilevare alcuni che traggono la loro ispirazione dalla fede cristiana. Per esempio il regresso della poligamia e di altre forme di condizionamento, a cui la donna era sottoposta dall'uomo, l'affermarsi della parità tra l'uomo e la donna, il crescente orientamento verso una visione personalistica del matrimonio, inteso come comunità di vita e di amore, sono valori che fanno ormai parte del patrimonio morale dell'umanità.* IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Rotae Romanae Praelatos Auditores coram admissos* [28 I 1991]..., s. 950, n. 5. *Nota bene* rozwinięcie tego wątku, z odniesieniem się do zasady strukturalnej małżeństwa (miłości małżeńskiej), znajdujemy w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*: „Miłość małżonków ze swej natury wymaga jedności i nierozzerwalności ich osobowej wspólnoty, która obejmuje całe ich życie: »A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało« (Mt 19,6). Małżonkowie »powołani są do ciągłego wzrostu w tej komunii przez codzienną wierność małżeńskiej obietnicy obopólnego całkowitego daru«. Ta wspólnota ludzka jest potwierdzona, oczyszczona i dopełniona przez jedność w Jezusie Chrystusie, udzieloną przez sakrament małżeństwa. Pogłębia się ona przez życie wspólną wiarą i przez wspólne przyjmowanie Eucharystii” (KKK, art. 1644). „Przez równą godność osobistą kobiety i mężczyzny, która musi być uwzględniona przy wzajemnej i pełnej miłości małżonków, ukazuje się także w pełnym świetle potwierdzona przez Pana jedność małżeństwa». Poligamia jest przeciwna równej godności i miłości małżeńskiej, która jest jedyna i wyłączna”. KKK, art. 1644.

⁵³² Przykładowo, Klaus Lüdicke jednym z najważniejszych wyznaczników odnowionej doktryny małżeńskiej określa odejście od koncepcji kontraktu i tym samym reistyczno-przedmiotowej perspektywy, a przyjęcie optyki *par excellence* osobowej. Zob. K. LÜDICE: *Matrimonial Consent in Light of a Personalist Concept of Marriage: On the Council's New Way of Thinking about Marriage*. SCan 1999, vol. 33, s. 473–503. Ten punkt widzenia mocno eksponuje również Norbert Lüdecke w cytowanej już monografii — N. LÜDECKE: *Eheschließung als Bund...*

⁵³³ BENEDYKT XVI: „Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa”..., s. 33. Por. IDEM: „Prawdziwe prawo jest nieodłączne od sprawiedliwości”..., s. 20. Sam Benedykt XVI podkreśla wagę tego wzorca, odsyłając doń odbiorców „rotalnego” magisterium w przemówieniu do Kurii Rzymskiej z 2015 roku, kiedy to wskazał współistnienie opozycyjne (w „konfrontacji i przeciwstawieniu”) dwóch hermeneutyk i negatywny wpływ tego zjawiska na mającą się dokonywać recepcję Vaticanum II. W opinii ojca św., mimo że nie-

pytanie, wychodzi naprzeciw postulat/dyrektywa⁵³⁴ świadomej afirmacji „realizmu” odnowionej doktryny małżeńskiej.

Tak właśnie w opracowaniu z 2010 roku pt. *Il senso e il contenuto essenziale del „bonum coniugum”* projektuje swe badania ceniony kanonista Carlos José Errázuriz Mackenna⁵³⁵, w którego przekonaniu słynna papieska formuła (hermeneutyka odnowy w kontynuacji) stanowi punkt wyjścia — a jej realizacja: warunek *sine qua non* — rzetelności wyników badawczych w obszarze zakreślonym tytułem. Niewątpliwie jako znak tego — z żelazną logiką zaprogramowego — naukowego podejścia należy potraktować charakterystyczny, pieczołowicie dobrany cytat z przywołanego wcześniej „sztandarowego” przemówienia Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 1997 roku, komentowany przez profesora Papieskiego Uniwersytetu Świętego Krzyża we wcześniejszym artykule (również z 2010 roku). Otóż w ważnym 5. numerze papieskiego przemówienia, w którym ojciec św. stawia tezę, że „realizm” w identyfikowaniu substancji małżeństwa zasadza się przede wszystkim na realnym portrecie człowieka jako osoby (z całą dynamiką jej rozwoju, stosownie do wyposażenia ontycznego: uzdolnień, talentów, darów nadprzyrodzonych itd.)⁵³⁶, kanonista wyróżnia następujące słowa:

jednokrotnie „hermeneutyka nieciągłości i zerwania” może się wydawać przekonująca, to hermeneutyka „reformy” („odnowy zachowującej ciągłość”) jest jedynym kluczem do zrozumienia myśli Soboru i wprowadzania w życie jego postanowień. IDEM: „Wydarzenia, które zachowamy w pamięci i sercu”. Przemówienie do kardynałów, biskupów i pracowników Kurii Rzymskiej [22 XII 2005]. OsRomPol 2006, t. 27, nr 2, s. 17–18.

⁵³⁴ O potencjalnych skutkach niezastosowania się do wymienionej rekomendacji magisterium papieskiego mówi Benedykt XVI w przemówieniu rotalnym z 2010 roku: „Problem powstaje, gdy w mniejszym lub większym stopniu zostaje przesłonięta sama istota małżeństwa, zakorzeniona w naturze mężczyzny i kobiety, która pozwala wyrażać obiektywne sądy na temat poszczególnego małżeństwa. W tym sensie egzystencjalne, personalistyczne i relacyjne rozpatrywanie związku małżeńskiego nie może nigdy odbywać się z uszczerbkiem dla nierozzerwalności, istotnego przymiotu, który wraz z jednością w małżeństwie chrześcijańskim nabiera szczególnej mocy z racji sakramentu (por. KPK, kan. 1056)”. BENEDYKT XVI: „Należy wystrzegać się pseudoduszpasterskich rozwiązań w badaniu ważności małżeństw”..., s. 24.

⁵³⁵ C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Il senso e il contenuto essenziale del „bonum coniugum”*. IusEcc 2010, vol. 22, s. 573–590.

⁵³⁶ *Non si tratta di minimalismo pragmatico e di comodo, ma di una visione realistica della persona umana, quale realtà sempre in crescita, chiamata ad operare scelte responsabili con le sue potenzialità iniziali, arricchendole sempre di più con il proprio impegno e l'aiuto della grazia.* IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae praelatos auditores* [27 I 1997]..., s. 489, n. 5. POR. H. HEINEMANN: *Die Ansprache Papst Johannes Pauls II. vom 27. Januar 1997...*, s. 238. Celne są słowa komentarla autorstwa Wojciecha Górskiego do przywołanego magisterium: „Wizja ta charakteryzuje się zdrowym realizmem w rozumieniu wolności osoby ludzkiej, usytuowanej pomiędzy granicami i uwarunkowaniami natury ludzkiej obciążonej grzechem a pomocą zawsze wystarczającej łaski Bożej. W takiej optyce, właściwej antropologii chrześcijańskiej, mieści się także świadomość konieczności ofiary,

„Owa naturalna rzeczywistość jest z zasady otwarta na każdego mężczyznę i każdą kobietę; owszem, staje się prawdziwym powołaniem dla większości ludzkiej populacji. Z tego wynika, że w ocenie czy to zdolności osobowej, czy też jakości aktu zgody – kwalifikujących do zawarcia ważnego małżeństwa, nie można żądać tego, co nie jest możliwe do osiągnięcia przez ogół osób”⁵³⁷.

W rzeczy samej, w niniejszej wypowiedzi papieskiej tkwi samo jądro realizmu antropologicznego (personalistycznego)⁵³⁸. Wszak, jeśli użyć zgrabnej formuły Benedykta XVI, nawiązującego do nauki swego poprzednika, „zdolność odnosi się do minimum koniecznego, aby zawierający małżeństwo mogli oddać się sobie jako mężczyzna i kobieta, by powstał ten węzeł, do którego jest powołana zdecydowana większość istot ludzkich”⁵³⁹. A skoro tak, to – zdaniem Carlosa José Errázuriza Mackenny – żaden matrymonialista: teoretyk czy praktyk, nie może w swej aktywności przeoczyć podstawowego przekazu, jaki niesie z sobą przytoczony tekst magisterialny. Słowem, uprawniony osąd w obszarze *essentialia matrimonii* (w naszym

akceptowania żalu i walki jako rzeczywistości niezbędnych do pozostawania wiernym własnym obowiązkom”. W. GÓRAŁSKI: *Wzrost prawny małżeństwa i jego wymiar osobowy...*, s. 98.

⁵³⁷ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae praelatos auditores* [27 I 1997]..., s. 489, n. 5. Kanwą, na której papież formułuje przytoczone wskazanie magisterialne, jest inny fragment przemówienia: *L'aspetto personalistico del matrimonio cristiano comporta una visione integrale dell'uomo che, alla luce della fede, assume e conferma quanto possiamo conoscere con le nostre forze naturali. Essa è caratterizzata da un sano realismo nella concezione della libertà della persona, posta tra i limiti e i condizionamenti della natura umana gravata dal peccato e l'aiuto mai insufficiente della grazia divina*. Ibidem, s. 488, n. 4.

⁵³⁸ Por. C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Riflessioni circa il „bonum coniugum”...*, s. 171.

⁵³⁹ Przypomnijmy, w alokucji rotalnej z 2009 roku Benedykt XVI niejako podsumowuje doktrynę Kościoła na temat zdolności do małżeństwa, wyłożoną autentycznie przez Jana Pawła II. Węzłowy *passus* tego podsumowania – odwołujący się do kryterium „wymiaru kanonicznego normalności [...] według integralnej wizji osoby ludzkiej” – jest następujący: „Trzeba przede wszystkim odkryć na nowo pozytywną wartość zasadniczej zdolności każdej osoby do zawarcia małżeństwa, która wiąże się z samą naturą mężczyzny czy kobiety. [...] Oczywiście, pewne »humanistyczne« nurty antropologiczne, afirmujące egocentryczną samorealizację i autotranscendencję, idealizują osobę ludzką i małżeństwo do tego stopnia, że w końcu odmawiają zdolności psychicznej bardzo wielu osobom [...] W obliczu tych koncepcji znawcy prawa kościelnego nie mogą zapominać o zdrowym realizmie, do którego odwoływał się mój czcigodny Poprzednik (por. Jan Paweł II, przemówienie do Roty Rzymskiej, 27 stycznia 1997, n. 4, AAS 89 [1997], s. 488), bowiem zdolność odnosi się do minimum koniecznego, aby zawierający małżeństwo mogli oddać się sobie jako mężczyzna i kobieta, by powstał ten węzeł, do którego jest powołana zdecydowana większość istot ludzkich”. BENEDYKT XVI: „*Wrodzona zdolność do małżeństwa jest darem Stwórcy*”..., s. 16. Por. też J.I. BAÑARES: *La incapacidad psíquica para contraer matrimonio. Consideraciones en torno al Discurso de Benedicto XVI a la Rota Romana el 29 de enero de 2009*. In: „*Iustitia et iudicium*”. *Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz*. Vol. 1..., s. 521–540.

przypadku: waloryzacja elementu *ad validitatem*) o istnieniu lub nieistnieniu węzła małżeńskiego to taki, który spełnia — w sposób konieczny! — kryterium koherencji z deklarowaną przez Kościół prawdą o naturze małżeństwa (w prawnej formule kan. 1055 KPK)⁵⁴⁰.

Naukowy dyskurs prowadzony w przywołanym wcześniej opracowaniu przynosi „wartość dodaną” — i w tym ujawia się źródło jego oryginalności — w postaci swoistego spięcia kłamrą osobocentrycznej myśli Jana Pawła II — tej z alokucji rojalnej z 1997 roku, obszernie eksponującej realizm personalistycznej wizji wspólnoty małżeńskiej na tle ujęć niekompatybilnych (subiektywistyczno-pozytywistycznych), i tej z alokucji rojalnej z 2001 roku, odsłaniającej „u samych korzeni” naturę małżeństwa, a ściślej: istotę małżeńskiego węzła prawnego.

Aby nie być gołosłownym, warto, w ślad za Carlosem José Errázurizem Mackenna, przytoczyć *in extenso* początkowe wersy 5. numeru tego ostatniego przemówienia, które w przedmiotowej refleksji kanonistycznej dotyczącej *substantia matrimonii* mają, jak się okazuje, pierwszorzędne znaczenie. Najpierw, w akapicie „otwierającym”, ojciec św. daje wykładnię kodeksowego określenia małżeństwa — w obu jego wymiarach: *facto esse* oraz *fieri* (w takiej właśnie kolejności), sygnalizując *implicite*, że punktem odniesienia dla formuły kan. 1055 KPK: „wspólnota całego życia”, jest realizm personalistyczny, którego protagoniści⁵⁴¹ konsekwentnie odwołują się do „naturalnej wizji wspólnoty małżeńskiej”: „*Consortium totius vitae*» wymaga

⁵⁴⁰ Por. C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Riflessioni circa il „bonum coniugum”...*, s. 171. Nader trafnie kanonista stwierdza: [...] ogni uomo ed ogni donna in quanto persone umane [sono — A.P.] distinti e complementari sotto il profilo della sessualità. Tutto il diritto matrimoniale canonico poggia su questa convinzione fondamentale. Non può essere un'eccezione l'„ordinatio ad bonum coniugum”, intesa come aspetto dello stesso vincolo coniugale. Senza il riferimento alla natura il nostro giudizio sull'esclusione del bene dei coniugi rimarrebbe privo di fondamento oggettivo: diverrebbe non già meramente opinabile ma proprio arbitrario [...]. IDEM: *Il senso e il contenuto essenziale del „bonum coniugum”...*, s. 583.

⁵⁴¹ Trudno w tym miejscu nie wspomnieć o Javierze Hervadzie, promotorze ważnego kierunku w matrymonialistyce, uznającego istotę małżeństwa za główną domenę refleksji w prawie małżeńskim. Ten wybitny kanonista (przypomnijmy, założyciel tzw. szkoły Navarry) personalistyczny realizm w ujmowaniu *essentia matrimonii* rozumie jako immanencję prawa w stosunku do osobowej rzeczywistości małżeństwa. Charakterystyczna jest wypowiedź mistrza z Pampeluny o węźle, który stanowi formalną zasadę małżeństwa: „Jedność w naturze powstaje przez węzeł prawny wzajemnej partycypacji i komunikacji w męskości i żeńskości — rozumianych jako jednolita struktura, duchowo i cieleśnie zróżnicowana — na mocy której mężczyzna i kobieta czynią się wzajemnie współposiadaczami”. J. HERVADA: *Studi sull'essenza del matrimonio...*, s. 275. Zob. szerzej na ten temat — A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 275—286. Cytowany tu Carlos José Errázuriz Mackenna — jak sam podkreśla — w pełni identyfikuje się z niniejszą linią „programową”. C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Il senso e il contenuto essenziale del „bonum coniugum”...*, s. 579—580; IDEM: *Essenza del matrimonio e sistema giuridico matrimoniale*. Apol 2002, vol. 75, s. 597—609. Zob. też F. PUIG: *La esencia del matrimonio a la luz del re-*

wzajemnego oddania się małżonków (por. KPK, kan. 1057 § 2; KKKW, kan. 817 § 1). Jednakże to osobowe oddanie musi wynikać ze specyfiki każdego z nich i być oparte na trwałym fundamencie. Naturalna wizja małżeństwa pozwala nam dostrzec, że małżonkowie łączą się ze sobą właśnie jako osoby, między którymi istnieje odrębność płciowa, wraz z całym bogactwem, także duchowym, wynikającym z tej odrębności na płaszczyźnie ludzkiej. Małżonkowie łączą się jako osoba mężczyzna i osoba kobieta. Odwołanie do naturalnego wymiaru ich męskości i kobiecości ma decydujące znaczenie dla zrozumienia istoty małżeństwa. Osobowa relacja małżeńska zawiązuje się właśnie na naturalnej płaszczyźnie bytowania osoby na sposób właściwy mężczyźnie i kobiecie⁵⁴².

Jako że nierozzerwalny osobowy węzeł małżeński⁵⁴³ z natury rzeczy determinuje porządek egzystencjalnej dynamiki małżeńskiej, implikując określone akty i postawy należne ze sprawiedliwości⁵⁴⁴ — Jan Paweł II w swym przemówieniu nie szczędzi słów komentarza do finalistycznej części określenia małżeństwa w KPK: [...] *indole sua naturali ad bonum coniugum atque ad prolis generationem et educationem ordinatum*⁵⁴⁵. W kolejnym akapicie owo „naturalne skierowanie” objaśnia⁵⁴⁶ następująco: „Ukierunkowanie ku naturalnym celom małżeństwa — czyli dobru małżonków oraz zrodzeniu i wychowaniu potomstwa — jest istotną cechą męskości i kobiecości. To naturalne ukierunkowanie (charakter teleologiczny) ma decydujące znaczenie dla zrozumienia naturalnego wymiaru związku. Dlatego też naturalny charakter małżeństwa jest lepiej zrozumiały, gdy nie oddziela się go od rodziny. Małżeństwo i rodzina są nierozdzielne, ponieważ męskość i kobiecość małżonków są z samej swej istoty otwarte na przyjęcie daru potomstwa. Bez takiej otwartości nie byłoby dobra małżonków godnego tego miana”⁵⁴⁷.

Pozostając w tej samej optyce „natury”⁵⁴⁸, Jan Paweł II — tym razem już nie tylko w 5., lecz także w 7. numerze alokucji z 2001 roku — koncentruje się na przyczynie sprawczej małżeństwa. W pierwszym fragmencie uwy-

alismo jurídico. Pamplona 2004; IDEM: *Realismo giuridico e dottrina canonistica contemporanea sull'essenza del matrimonio*. IusEcc 2004, vol. 16, s. 433–453.

⁵⁴² JAN PAWEŁ II: „Małżeństwo i rodzina są nierozzerwalne”. Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej [1 II 2001]. OsRomPol 2001, vol. 22, nr 4, s. 34, n. 5.

⁵⁴³ „Nierozzerwalna moc węzła wynika z naturalnego charakteru związku dobrowolnie zawartego między mężczyzną i kobietą”. Ibidem.

⁵⁴⁴ Por. P.-J. VILADRICH: *Konsens małżeński...*, s. 307.

⁵⁴⁵ KPK 1983, kan. 1055 § 1.

⁵⁴⁶ Por. C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Il senso e il contenuto essenziale del „bonum coniugum”...*, s. 582.

⁵⁴⁷ JAN PAWEŁ II: „Małżeństwo i rodzina są nierozzerwalne”..., s. 34, n. 5.

⁵⁴⁸ Por. C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Il senso e il contenuto essenziale del „bonum coniugum”...*, s. 583.

puklony zostaje *stricte* osobowy profil zgody (*consensus personalis*⁵⁴⁹) jako akt samostanowienia dwojga osób (spotkania dwóch wolności), który daje początek małżeństwu i rodzinie⁵⁵⁰: „Sfera działania małżonków — a więc sfera praw i obowiązków małżeńskich — ukształtowana jest przez sferę ich bytowania i w niej ma swój prawdziwy fundament. W ten sposób zatem mężczyzna i kobieta — na mocy tego bardzo szczególnego aktu woli, jakim jest zgoda małżeńska (KPK, kan. 1057 § 2; KKKW, kan. 817 § 1) — dobrowolnie zawierają między sobą związek przewidziany już przez ich naturę: od tej chwili staje się on dla obojga prawdziwym powołaniem, poprzez które mają oni realizować w życiu swoją osobowość jako odpowiedź na plan Boży”⁵⁵¹.

I w końcu, w 7. numerze omawianej alokucji rotalnej (2001), papież dodatkowo pogłębia swą analizę „obszaru” *fieri* małżeństwa, wprowadzając do narracji ważną kategorię antropologii prawnej małżeństwa: kategorię „małżeńskości” i zarazem wymiar ojcostwa/macierzyństwa w obrębie „małżeńskości”⁵⁵²: „Sam akt zgody małżeńskiej staje się lepiej zrozumiały na tle naturalnego wymiaru związku. To on bowiem jest obiektywnym punktem odniesienia dla naturalnej skłonności, którą człowiek urzeczywistnia w życiu. Stąd właśnie wynika normalność i prostota prawdziwej zgody małżeńskiej. Wizja zgody jako aktu akceptacji określonego wzorca, ukształtowanego przez kulturę lub prawo stanowione, jest nierealistyczna i może niepotrzebnie skomplikować procedurę orzekania o ważności małżeństwa. Należy raczej ustalić, czy każda z zainteresowanych osób prawidłowo rozpoznała osobę partnera, a ponadto czy rzeczywiście dostrzegła istotny wymiar naturalny swojego małżeństwa [w oryginale: *l'essenziale dimensione*

⁵⁴⁹ KDK, n. 48. Por. A. PASTWA: „*Amor benevolentiae*” — „*ius responsabile*”: oś interpersonalnego projektu małżeńsko-rodzinnego. W: *Miłość i odpowiedzialność — wyznaczniki kanonicznego przygotowania do małżeństwa*. Red. A. PASTWA, M. GWÓDŹ. Katowice 2013, s. 25–26.

⁵⁵⁰ Instruktywne jest rozwinięcie tego wątku myśli Jana Pawła II (z przemówień do Roty z lat: 1987, 1988, 1997, 2001) przez Benedykta XVI: „Prawdą jest, że ta wolność natury ludzkiej, »zranionej w swoich siłach naturalnych« i »skłonnej do grzechu« (KKK, n. 405), jest ograniczona i niedoskonała, lecz z tego powodu nie jest nieautentyczna i niewystarczająca do urzeczywistnienia tego aktu samostanowienia, jakim jest przymierze małżeńskie, które daje początek małżeństwu i rodzinie na nim opartej”. BENEDYKT XVI: „*Wrodzona zdolność do małżeństwa jest darem Stwórcy*”..., s. 16.

⁵⁵¹ JAN PAWEŁ II: „*Małżeństwo i rodzina są nierozdzielne*”..., s. 34, n. 5.

⁵⁵² Zob. J. HERVADA: *Studi sull'essenza del matrimonio*..., s. 289–294; J. CARRERAS: *L'antropologia e le norme di capacità per celebrare il matrimonio. (I precedenti remoti del canone 1095 CIC '83)*. IusEcc 1992, vol. 14, s. 133–137; IDEM: *Il „bonum coniugum”*..., s. 139–142; J.I. BAÑARES: *Persona y sexualidad humanas*..., s. 55–56; R. BERTOLINO: *Matrimonio canonico e bonum coniugum*..., s. 66–69; C. BURKE: *L'oggetto del consenso*..., s. 53–69; P.A. BONNET: *Essenza, proprietà essenziali*..., s. 105–109.

*naturale della loro coniugalità*⁵⁵³ — A.P.], z którym nieodłącznie związany jest wymóg wierności, nierozzerwalności oraz potencjalnego ojcostwa i macierzyństwa — dóbr uzupełniających tę relację, opartą na sprawiedliwości⁵⁵⁴.

Ów nieoceniony wykład magisterialny, optymalnie ukazujący kierunek reintegracji doktryny małżeńskiej⁵⁵⁵, aż nadto wyraźnie „autoryzuje” określoną metodologię badań nad *essentialia in matrimonio*. Chodzi o zgłębianie prawdy o małżeństwie w jego rzeczywistym wymiarze prawnym (w doktrynie) i o stosowanie *prudentia iuris* w dochodzeniu do prawdy *in casu* (w orzecznictwie) — z konsekwentnym prowadzeniem analiz wokół osi: realizm personalistyczny — realizm jurydyczny. Taki też azymut obiera Carlos José Errázuriz Mackenna, gdy asertywnie wykazuje w cytowanym studium problematyki *bonum coniugum* efektywność logiki „pasa transmisyjnego” w odkrywaniu fundamentalnej *veritas matrimonii*. Najkrócej rzecz ujmując: afirmacja sygnalizowanych wcześniej wyznaczników realizmu osobocentrycznej doktryny małżeńskiej w płaszczyźnie antropologicznej warunkuje harmonijne wdrażanie nieodzownych (i niezastąpionych) założeń gnozeologiczno-metodologicznych w płaszczyźnie *stricte* prawnej.

I otóż pośród starannie wyłuszczonych przez Carlosa José Errázuriza Mackennę postulatów teorii fundamentalnej prawa kanonicznego⁵⁵⁶, zorientowanych przedmiotowo (wokół problemu *bonum coniugum*) — a wolno je nazywać kryteriami gnozeologiczno-metodologicznymi⁵⁵⁷ — dwa zdają się

⁵⁵³ Przekład w polskiej edycji „L'Osservatore Romano” jest — akurat w tym ważnym (!) miejscu — nieściśły: chodzi oczywiście o „istotny wymiar naturalny ich małżeńskości”. Jest i druga nieściśłość: tytuł powinien brzmieć: „Małżeństwo i rodzina są nierozdzielne”.

⁵⁵⁴ JAN PAWEŁ II: „Małżeństwo i rodzina są nierozzerwalne”..., s. 35, n. 7.

⁵⁵⁵ POR. A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa*..., s. 15–44.

⁵⁵⁶ Zob. J. HERVADA: *Introduzione critica al diritto naturale*. Milano 1990. C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Il diritto e la giustizia nella Chiesa. Verso una Teoria Fondamentale del diritto canonico*. Milano 2000.

⁵⁵⁷ W interesującym podrozdziale przywołanego artykułu: 2.1. *Alcune convinzioni fondamentali sul matrimonio e sulla sua conoscenza*, autor proponuje głębszy namysł nad niektórymi założeniami adekwatnej metodologii w odkrywaniu/deklarowaniu prawdy o małżeństwie, zwłaszcza w kontekście tytułu wykluczenia dobra małżonków. Skrótowno można te założenia opisać następująco: 1) skoro *bonum coniugum* (*in suo principio*) sytuuje się w obrębie zgody małżeńskiej i tym samym odnosi się do *fieri* małżeństwa, skuteczne prawnie jest tylko takie wykluczenie rzeczowego dobra, które oznacza brak prawdziwej woli małżeńskiej „od początku”; 2) *matrimonium in fieri* pozostaje w ścisłej relacji do *matrimonium in facto esse*, które identyfikuje istotę małżeństwa (węzeł małżeński), a tej ostatniej nie wolno mylić z życiem małżeńskim; 3) węzeł małżeński odnosi się przede wszystkim do osób nim zespólonych, a dopiero wtórnie do dynamiki własnej unii małżeńskiej; 4) jeśli małżeństwo jest ze swej istoty rzeczywistością naturalną („jedność mężczyzny i kobiety w ich naturze”), to brak zakotwiczenia w „naturze” naukowego czy sędziowskiego dyskursu musi oznaczać odcięcie się od przedmiotowego fundamentu, ergo: brak rzetelności badawczej; 5) rozwiązaniem kwestii gnozeologicznej, jak

szczególnie uwypuklać istotę realizmu jurydycznych ujęć personalistycznej doktryny małżeńskiej. Pierwszy z postulatów stanowi aplikację w obszarze *ius matrimoniale* ogólnej zasady systemowej: wizja realistyczna prawa („jako tego, co słuszne”) zasadza się na podstawowej regule, która mówi, że prawo nie jest czymś zewnętrznym w stosunku do osób, ale rzeczywistością immanentną w relacji międzyosobowej⁵⁵⁸.

Ta sama reguła znajduje zastosowanie w waloryzacji omawianego istotnego elementu małżeństwa. Owszem, fenomenologiczny profil skierowania ku dobru małżonków jest funkcją osadzenia konkretnego małżeństwa w określonych realiach kulturowych, a także pochodną czynników określających osobę mężczyzny i osobę kobiety (takich, jak osobowość, biograficzną tożsamość itp.); jedno i drugie wyznaczają kształt niepowtarzalnej relacji interpersonalnej, tj. ukonstytuowanego, za sprawą nieodwołalnego daru osób, węzła małżeńskiego. Atoli weryfikacja *in casu* autentycznej treści aktu zgody małżeńskiej, a więc tego, co nieodzowne w zaistnieniu wymienionego węzła (*vinculum iuridicum*) — w tym także badanie egzystencjalnej dynamiki „jedności dwojga” — wymaga przede wszystkim odwołania się do naturalnego fundamentu. A ten nie jest bynajmniej owocem ludzkiej kreatywności. Chodzi o fundament w postaci zróżnicowania płciowego nupturientów, które wyraża bipolarną odmiennosć oraz komplementarność ich natur⁵⁵⁹. To w określonej płcią dialektyce „ja” i „ty”, a ściślej: we wzajemnym dopełnianiu się małżonków, objawiają się relewantne prawnie struktura i dynamika „małżeńskości” („mąż tej kobiety”/„żona tego mężczyzny”) — przeżywanie własnego „ja” w unitarnym, acz szanującym autonomię każdej z osób wymiarze „my”⁵⁶⁰.

Z paradygmatem doktryny małżeńskiej: „jedność w naturze”, który jawi się dziś jednoznacznie jako metafizyczna i prawna inkarnacja biblijnej *una*

w sądzie konkretnych spraw małżeńskich z tytułu wykluczenia dobra małżonków zachować *prudentia iuris* — deklarując ważność czy nieważność węzła, opierając się na powszechnym rozumieniu naturalnej rzeczywistości małżeństwa (*sensu comune, sorretto dalla fede*) — odpowiedź może być tylko jedna: z uwzględnieniem waloru herystycznego orzecznictwa Roty Rzymskiej (*la stessa categoria dell'esclusione del „bonum coniugum” deve prendere forma a contatto vitale con le soluzioni di molti casi singoli, affrontati alla luce di ciò che è essenzialmente il matrimonio*). Zob. inny wachlarz kryteriów epistemologiczno-metodologicznych w badaniach nad *substantia matrimonii* — A. PASTWA: *Il matrimonio: comprensione personalistica...*, s. 388–396.

⁵⁵⁸ C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Essenza del matrimonio...*, s. 605.

⁵⁵⁹ C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Il senso e il contenuto essenziale del „bonum coniugum”...*, s. 582–583. *L'unione avviene [...] tra le persone, ma ciò che viene formalmente unito è un aspetto della loro natura: la coniugalità, ossia la femminilità a la mascolinità, reciprocamente ordinate in virtù della stessa natura*. IDEM: *Essenza del matrimonio...*, s. 603.

⁵⁶⁰ Por. P.A. BONNET: *Das Wesen der Ehe...*, s. 30–32.

*caro*⁵⁶¹, harmonijnie współbrzmi jeszcze jeden „bazowy” postulat profesora Papieskiego Uniwersytetu Świętego Krzyża. Otóż prawny węzeł małżeński odnosi się przede wszystkim do osób nim zespolonych („ja” mężczyzny, „ja” kobiety), a dopiero wtórnie — do dynamiki własnej unii małżeńskiej („my” pary małżeńskiej). A włączając w dyskurs strukturalną kategorię „małżeńskości”, warto powiedzieć wprost: małżeństwo jest zasadniczo (!) usytuowane w planie „bycia mężem” (i potencjalnie ojcem) oraz „bycia żoną” (i potencjalnie matką). Płaszczyzna „bycia parą małżeńską”, choć niezwykle ważna, pozostaje wtórna, ponieważ wyraża już „konsekwencję”: przyjęcia (*acceptatio*⁵⁶²) drugiej osoby w jego męskości/jej kobiecości, a w przedmiotowym zakresie — takiego *acceptatio* ze względu na dobro małżonków⁵⁶³. W rzeczy samej — jeśli pozostać przy konfiguracji finalistycznej — nie można mylić celu z celowością małżeństwa⁵⁶⁴. O ile zatem istotny element dobra małżonków dotyczy konstytutywnego momentu stawiania się małżonkiem (zgodnie z formułą kan. 1057 § 2: *ad constituendum matrimonium*), o tyle podważające owo dobro (i skuteczne prawnie), czy to niezdolność czy wykluczenie, zawsze dotyczą tożsamości małżeńskiej męża oraz/lub żony⁵⁶⁵. Tak też należy patrzeć na — szczegółowo eksplikowane w kanonistyce (w postaci praw i obowiązków małżeńskich)⁵⁶⁶ — należne ze sprawiedliwości akty/postawy małżeńskie w sferze *ordinatio ad bonum coniugum*.

⁵⁶¹ Zob. J. HERVADA, P. LOMBARDÍA: *El Derecho del Pueblo de Dios...*, s. 23–31; C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Essenza del matrimonio...*, s. 603.

⁵⁶² Por. KPK 1983, kan. 1057 § 2.

⁵⁶³ Por. N. LÜDECKE: *Der Ausschluss des „bonum coniugum”...*, s. 185.

⁵⁶⁴ Jak się okazuje, potrzebne jest przypomnienie, że nie sam cel: dobro małżonków (*bonum coniugum in se*), ale celowość, czyli skierowanie ku temu dobru (*bonum coniugum in suo principio*) jest częścią istoty małżeństwa (w ujęciu Papieskiej Komisji Odnowy KPK: istotnym elementem małżeństwa). P.A. BONNET: *Introduzione al consenso...*, s. 13–16. Por. W. GÓRALSKI: *Znaczenie prawne zwrotu „bonum coniugum” w kan. 1055 § 1 kp.* „Ius Matrimoniale” 2000, t. 5, s. 61. W celu egzemplifikacji słuszności powyższej tezy wystarczy przywołać fakt, że Mario Francesco Pompedda wykazuje „niekonsekwencje” w jednym z wyroków rotalnych: dec. z 1 XII 1995 r. c. Defilippi. RRD 1995, vol. 87, s. 646–648, n. 8–9; M.F. POMPEDDA: *Il „bonum coniugum”...*, s. 17.

⁵⁶⁵ Por. C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Il senso e il contenuto essenziale del „bonum coniugum”...*, s. 581–582.

⁵⁶⁶ Zob. R. SZTYCHMILER: *Istotne obowiązki małżeńskie*. Warszawa 1997; P.-J. VILADRICH: *Konsens małżeński...*, s. 68–69, 307–322.

1.3. Podsumowanie

I. Hipotezy płynące z przesłanek genetyczno-historycznych

Hipoteza 1. Sprężyną odnowy małżeńskiej doktryny prawnej, w ramach autentycznego nurtu personalistycznego, była troska jego promotorów o reintegrację rozbitych — i wskutek tego: treściowo niekompatybilnych, a w sferze języka: anachronicznych — segmentów nauki *de matrimonio*.

Supozycja. Za wydarzenie przełomowe w tym kontekście należy uznać wykreowanie nowej formuły: „dobro małżonków”.

Hipoteza 2. Zamysłem twórców i krzewicieli *aggiornamento* było zbudowanie „pomostu” między miłością małżeńską (*amor, Caritas*), rozumianą jako zasada strukturalna relacji prawnych w małżeństwie, i „osobowym celem małżeństwa”.

Supozycja. Realizacji tego zamysłu wyszły naprzeciw dwie — kompleksowe (z dowartościowaniem wymiaru transcendentnego) — „propozycje” programowe waloryzacji formuły *bonum coniugum*.

Hipoteza 3. Pierwsza „propozycja” (Ombretta Fumagalli Carulli) — poszukiwanie systemowej harmonii ujęć małżeństwa kanonicznego wokół osi: *ordo caritatis* — *ordo procreationis*.

Supozycja. *Meritum* nowego istotnego elementu *in substantia matrimonii* należy rozpatrywać w „granicach” trzech immanentnych i wzajemnie dopełniających się aspektów: (1) w godności osoby, (2) w wartości komunii/komunikacji osób, (3) w etycznym imperatywie benewolencji.

Hipoteza 4. Druga „propozycja” (José María Serrano Ruiz) — obraz struktury małżeństwa kanonicznego w odnowionej, oryginalnej szacie pojęciowej, z wysunięciem na pierwszy plan osobowego charakteru tej struktury.

Supozycja. Przeniesienie akcentów ze sfery „przedmiotowej” (w tradycyjnym rozumieniu) na sferę „osobową i międzyosobową” przymierza małżeńskiego ujawnia, że *bonum coniugum* (*bonum consortium vitae et amoris coniugal*) stanowi fundament prawnych relacji interpersonalnych w małżeństwie.

II. Hipotezy płynące z przesłanek epistemologiczno-metodologicznych

Hipoteza 1. Troską Jana Pawła II i Benedykta XVI, pełniących urząd Piotrowy najwyższych autorytetów kościelnych, było zabezpieczenie od strony merytoryczno-funkcjonalnej „dróg” interpretacji/stosowania nowego prawa małżeńskiego, zgodnych z *mens legislatoris*.

Supozycja. Podjęcie tematu *bonum coniugum* w papieskich przemówieniach do Roty Rzymskiej realizuje konsekwentnie podwójny cel: (1) magisterialne świadectwo pełnej prawdy o małżeństwie, (2) zabezpieczenie jedności („hermeneutycznej”) dochodzenia do niej w kościelnym orzecznictwie.

Hipoteza 2. Punktem wyjścia adekwatnego odczytania/eksponowania pełnej prawdy o strukturze małżeństwa (z elementem *bonum coniugum*) jest Jana Pawła II idea „realizmu” personalistycznego.

Supozycja. Nauka papieska „autoryzuje” optymalną metodologię badań nad *essentialia in matrimonio* związaną z prowadzeniem analiz wokół osi: realizm antropologiczny — realizm jurydyczny (Carlos José Errázuriz Mackenna i inni przedstawiciele szkoły pampeluńskiej).

Hipoteza 3. Gwarantem *prudentia iuris* w sądowym dochodzeniu do prawdy o małżeństwie — zwłaszcza w kwestii identyfikowania autonomicznego elementu „dobra małżonków” — jest paradygmat „jedności hermeneutycznej” i związane z nim centralne miejsce orzecznictwa trybunału Roty Rzymskiej (zakorzenionego w tradycji, istotnego uzupełniającego źródła prawa).

Supozycja. Jakkolwiek trudno zaklasyfikować próby identyfikacji elementu „dobra małżonków”, podejmowane przez trybunał apostołski, jako kierunki jurysprudencji rotalnej — czyli orzecznictwo: stałe (w czasie) i powszechne (wśród różnych audytorów) — możliwe jest metodyczne wyselekcjonowanie spójnych linii orzeczniczych.

2. Formalne określenie i znaczenie prawne *bonum coniugum*

2.1. Kompatybilność schematu dóbr św. Augustyna — dobro małżonków w konfiguracjach „nieautonomicznych”

Nader czytelny, szczególnie z perspektywy czasu, jawi się zamysł papieskiego orędzia do świata kanonistyki ze stycznia 2007 roku, kiedy to najwyższy prawodawca kościelny — przywołując wzorcową w soborowym *aggiornamento* ideę „harmonizacji”¹ — pieczołowicie zakreślił obowiązujące w dziedzinie prawa małżeńskiego wyznaczniki wierności „prawdzie małżeństwa jako takiego” (z jego przyrodzonym wymiarem prawnym) oraz wierności „prawdzie procesowej”² (opisanej formułą: „[...] służba prawdy w duchu sprawiedliwości”³). Owszem, ów zamysł sygnalizował sam Benedykt XVI w węzłowym passusie tegoż — dziś już można powiedzieć: najważniejszego w dorobku papieża — przemówienia do Roty Rzymskiej: o ile „Sobór [...] opisuje małżeństwo jako *intima communitas vitae et amoris*”, o tyle „wspólnota ta określona jest — zgodnie z tradycją Kościoła — przez zbiór zasad prawa Bożego, które wyznaczają jej prawdziwy i niezmienny sens antropologiczny”⁴. Powiedzmy jasno: ojciec św. nie tylko wyraził dezaprobatę dla kanonistów przemycających do kościelnej matrymonialistyki (m.in. wymiaru sprawiedliwości) myśl subiektywistyczno-pozytywistyczną i wnoszących tym samym do porządku prawnego Kościoła zatruty owoc

¹ O. FUMAGALLI CARULLI: *Il Concilio Vaticano II e il matrimonio canonico: capacità e consenso nella convergenza tra pastorale e diritto*. „Jus” 2013, vol. 60, no 2, s. 211—229.

² BENEDYKT XVI: „Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa”. *Przemówienie do pracowników Trybunału Roty Rzymskiej* [27 I 2007]. *OsRomPol* 2007, t. 28, nr 5, s. 32—33.

³ *Ibidem*, s. 31.

⁴ *Ibidem*, s. 32.

„hermeneutyki nieciągłości i zerwania”⁵. Ale co ważniejsze, papież — w ślad za ojcami Vaticanum II, którzy w opisie instytucji małżeństwa („ustanowionej przez Stwórcę i unormowanej Jego prawami”⁶) jednoznacznie acz *implicite* nawiązywali do św. Augustyna schematu *bona matrimonii*⁷ — wyraźnie autoryzował logikę aliansu osadzenia *ius matrimoniale* na autentycznym fundamencie antropologicznym z „tradycyjnym sposobem rozumienia przez Kościół prawnego wymiaru związku małżeńskiego”⁸, potwierdzając (głównie z racji teologicznych, mierzonych zakorzenieniem w nauce Chrystusa i jej Pawłowych interpretacjach) centralną pozycję w systemie wymienionego *ius* zarówno antropologiczno-etycznych, jak i etyczno-prawnych segmentów⁹ wykładu biskupa Hippony na temat *bona matrimonii: proles, fides, sacramentum*¹⁰. Benedykt XVI dał przy tym do zrozumienia, że chodzi tu — ni mniej, ni więcej — o fundament katolickiej doktryny małżeńskiej¹¹. Taki oto komunikat niosą z sobą słowa przywołanego przemówienia rotalnego (2007): „U św. Augustyna charakter prawny jest istotnym elementem każdego z trzech dóbr (*proles, fides, sacramentum*), które stanowią sedno jego wykładu doktrynalnego o małżeństwie”¹².

Jednocześnie ten sam papież, rozwijając cztery lata później ów ontologiczno-strukturalny dyskurs we właściwej optyce osobowej (w spojrzeniu na małżeństwo jako „byt relacyjny” mężczyzny i kobiety), nauczał o ustanowieniu między małżonkami *vinculum sacrum*¹³, tj. określonego immanentnymi przymiotami jedności i nierozzerwalności „węzła sprawiedliwości i miłości”, który „ma na względzie dobro małżonków [sic! — A.P.] oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa, a między ochrzczonymi stanowi jeden z sakramentów Nowego Przymierza”¹⁴. Tak najwyższy prawodawca kościelny — nie

⁵ Ibidem.

⁶ KDK, n. 48.

⁷ W. KNOCH: *Die scholastischen Bona „fides — proles — sacramentum”*. *Fundament und befreiender Impuls für die Auslotung der Sakramentalität der Ehe*. DPM 2002, vol. 9, s. 72–73.

⁸ BENEDYKT XVI: „Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa”..., s. 32.

⁹ Zob. J. RATZINGER: *Zur Theologie der Ehe*. ThQ 1969, Bd. 149, s. 57–67.

¹⁰ Przypomnijmy, że w różnych pismach św. Augustyna *bona matrimonii* pojawiają się w niemal niezmienionym kształcie. *De sanct. virg.* XII, 12 / CSEL 41, 244–245; *De bon. con.* 29, 32 / CSEL 41, 226–227; *De Gen.* IX, 7 / CSEL 28/1, 275–276; *De nupt. et concup.* I, 17, 19 / CSEL 42, 231; *Contr. Iulian.* III, 57 / PL 44, 732. Zob. J.L. LARRABE: *El matrimonio cristiano y la familia*. Madrid 1986, s. 107–158; E. SCALCO: „*Sacramentum coniugii*” et institution nuptiale. Une lecture du „*De bono coniugali*” et du „*De sancta virginitate*” de S. Augustin. EthL 1993, vol. 69, s. 22–47.

¹¹ Zob. A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa. W nurcie odnowy personalistycznej*. Katowice 2007, s. 20.

¹² BENEDYKT XVI: „Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa”..., s. 33.

¹³ KDK, n. 48.

¹⁴ BENEDYKT XVI: „Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie”. *Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej* [15 I 2011]. OsRomPol 2011, t. 32, nr 3, s. 21.

pierwszy raz, acz tym razem z wyraźnym zaangażowaniem autorytetu papieskiego — rekomendował szerokiemu gronu odbiorców specjalnego „małżeńskiego” magisterium — przede wszystkim sędziom Roty Rzymskiej — spójny program łączenia *vetera et nova*¹⁵ w ujmowaniu *substantia matrimonii*.

Otwarte atoli pozostało (a przyznał to bez ogródek Benedykt XVI¹⁶) newralgiczne pytanie: jakie miejsce w prawnej strukturze małżeństwa — i co ważne, w relacji do *bona matrimonii*: *bonum prolis*, *bonum fidei*, *bonum sacramenti* — zajmuje nowo zdefiniowany istotny element: (*ordinatio ad*) *bonum coniugum*?¹⁷. Czy fakt, że Rota Rzymska w swych orzeczeniach dotyczących sfery symulacji małżeństwa¹⁸ — zgodnie z długą tradycją (nie tylko przed wejściem w życie kodeksu z 1983 roku¹⁹, ale i później²⁰) — widziała istotę *matrimonium in fieri* ekskluzywnie (!) w wymienionych trzech „dobrach”, miałyby przesądzać o braku autonomii (prawnej) elementu „dobra małżonków”? Właśnie z obszaru judykatury rotalnej pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku popłynęły dwie różne — cokolwiek by powiedzieć, solidnie uzasadnione — pozytywne odpowiedzi na to pytanie.

2.1.1. Istotny element dobra małżonków w *bona matrimonii*

Cormac Burke, ceniony audytor (którego aktywność sędziowska w Rocie Rzymskiej przypadła na lata 1986–1999), a przy tym uznany kanonista — autor licznych opracowań poświęconych problematyce *substantia matrimonii*²¹ — w swych wyrokach konsekwentnie roztrząsał temat *l’oggetto del*

¹⁵ Por. P. BIANCHI: *L’interpretazione positivistica del momento costitutivo del matrimonio*. PRMCL 2012, vol. 101, s. 463–476. Tę myśl programową doskonale uchwycił Javier Hervada, nadając dwutomowej edycji swych dzieł zebranych stosowny tytuł: J. HERVADA: *Vetera et Nova. Cuestiones de Derecho Canónico y afines* (1958–1991). Pamplona 1991.

¹⁶ BENEDYKT XVI: „Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie”..., s. 22–23; IDEM: „Małżeństwo a relacja między wiarą i porządkiem naturalnym”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [26 I 2013]. OsRomPol 2013, t. 34, nr 3–4, s. 18–19, n. 3.

¹⁷ KPK 1983, kan. 1055 § 1.

¹⁸ CIC 1917, can. 1086 § 2.

¹⁹ K. LÜDICKE: *Die Nichtigerklärung der Ehe. Materielles Recht*. [Beihefte zum MK. Bd. 62]. Essen 2012, s. 16–17.

²⁰ Za symptomatyczną wypada uznać okoliczność, że na pierwszy pozytywny wyrok Trybunału Roty Rzymskiej z tytułu wykluczenia dobra małżonków przyszło czekać do roku 2000. Zob. dec. z 9 VI 2000 r. c. Pinto. RRD 2000, vol. 92, s. 460–468.

²¹ C. BURKE: *L’oggetto del consenso matrimoniale. Un’analisi personalistica*. Torino 1997; IDEM: *Matrimonio & contraccensione. Una riflessione teologica & antropologica*. „Studi Cattolici” 1988, vol. 32, s. 356–364; IDEM: *The „Bonum Coniugum” and the „Bonum Prolis”: Ends or*

consenso matrimoniale („przedmiot zgody małżeńskiej”); takim też tytułem opatrzył jedną z najbardziej znanych pokodeksowych monografii dotyczących prawa małżeńskiego, w której prezentuje swą autorską personalistyczną wizję małżeństwa kanonicznego²². Jak zgodnie odnotowują uważni recenzenci dorobku wymienionego audytora, tym, co nader wyraziście stygmatyzuje treści sekcji *in iure* w wyrokach c. Burke, jest podkreślanie znaczenia osobocentrycznie zorientowanej klauzuli kan. 1057 § 2: „[...] wzajemnie się sobie oddają i przyjmują”²³.

O dziwo, konsekwentne uwypuklanie przez Cormaca Burke’a doniosłości przytoczonych słów kanonu o zgodzie małżeńskiej przynosi dość nieoczekiwane — zwłaszcza dla kogoś przeciętnie orientującego się w meandrach odnowionej doktryny małżeńskiej (kto nie miał wielu okazji, by

Properties of a Marriage?. Jur 1989, vol. 49, s. 704—713; IDEM: *Il „bonum coniugum” e il „bonum prolis”: fini o proprietà del matrimonio?*. Apol 1989, vol. 62, s. 558—570; IDEM: *Matrimonial consent and the „bonum prolis”*. ME 1989, vol. 114, s. 397—404; IDEM: *Procreativity and Conjugal Self-gift*. SCan 1990, vol. 24, s. 43—50; IDEM: *Riflessioni sul canone 1095*. DrE 1991, vol. 102, s. 406—427; IDEM: *Il contenuto del „Bonum Fidei”*. Apol 1991, vol. 64, s. 649—666; IDEM: *The Content of the Bonum Fidei*. Jur 1991, vol. 51, s. 138—154; IDEM: *El contenido del „Bonum fidei”*. IusCan 1991, vol. 31, s. 659—679; IDEM: *Reflexiones en torno al canon 1095. „Angelicum”* 1992, vol. 69, s. 493—517 (to samo — IusCan 1991, vol. 31, s. 85—105); IDEM: *The Essential Obligations of Matrimony*. SCan 1992, vol. 26, s. 379—399; IDEM: *Some Reflections on Canon 1095*. ME 1992, vol. 107, s. 133—150; IDEM: *Canon 1057 and the Object of Matrimonial Consent*. „Forum” 1992, vol. 3, no 1, s. 29—43; IDEM: *I fini del matrimonio: visione istituzionale o personalistica?*. „Annales theologici” 1992, vol. 6, s. 227—254; IDEM: *La sacramentalità del matrimonio: riflessioni canoniche*. In: *Sacramentalità e validità del matrimonio nella giurisprudenza del Tribunale della Rota Romana*. [Studi Giuridici. Vol. 36]. Città del Vaticano 1995, s. 139—156 (to samo — Apol 1993, vol. 66, s. 315—338); IDEM: *Personalism and the Bona of Marriage*. SCan 1993, vol. 27, s. 401—412; IDEM: *La sacramentalidad del matrimonio: reflexiones canónicas*. IusCan 1994, vol. 44, s. 167—188; IDEM: *The Distinction Between 2° and 3° of Canon 1095*. Jur 1994, vol. 54, s. 228—233; IDEM: *The Sacramentality of Marriage: Canonical Reflections*. ME 1994, vol. 119, s. 545—565; IDEM: *Personnalisme et divers aspects de la jurisprudence*. RDC 1995, vol. 45, s. 331—349; IDEM: *Die Zwecke der Ehe: institutionelle oder personalistische?*. ME 1995, vol. 120, s. 449—478; IDEM: *Reflections on „The Good of Spouses”*. CLSN 1996, no 107, s. 29—36; IDEM: *Renewal, Personalism and Law*. „Forum” 1996, vol. 7, no 2, s. 327—340; IDEM: *The Effect of Fraud, Condition and Error in Marital Consent: Some Personalist Considerations*. ME 1997, vol. 122, s. 295—310.

²² W tym gronie bez wątpienia mieszczą się jeszcze dwie inne pozycje wydane w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, autorstwa Rinalda Bertolina i Giorgia Zannoniego. R. BERTOLINO: *Matrimonio canonico e bonum coniugum. Per una lettura personalistica del matrimonio cristiano*. Torino 1995; G. ZANNONI: *Matrimonio e antropologia nella giurisprudenza rotale. Presupposti e orizzonte dell’approccio personalista*. Roma 1995.

²³ Zob. K. LÜDICKE: *Matrimonial Consent in Light of a Personalist Concept of Marriage: On the Council’s New Way of Thinking about Marriage*. SCan 1999, vol. 34, s. 492; K. LÜDICKE: *Rez. Burke, Cormac, L’oggetto del consenso matrimoniale...* DPM 1999, Bd. 6, s. 264—270; W. GÓRALSKI: *Przedmiot kanonicznej zgody małżeńskiej*. ŚSHT 2001, t. 34 (tom dedykowany ks. prof. dr. hab. Remigiuszowi Sobańskiemu), s. 173—183.

zetknąć się z twórczością naukową kanonisty i jego dokonaniem w jurysprudencji trybunału apostolskiego) — rozwiązanie tytułowej kwestii elementu *bonum coniugum*. Myśl personalistyczna, szeroko eksponowana w argumentacji prawnej wyroków, niezmiennie prowadzi irlandzkiego sędziego do potwierdzenia tradycyjnego sposobu określenia *essentialia in matrimonio* — ściśle w granicach *tria bona Augustini*.

2.1.1.1. Wyrok c. Burke z 26 XI 1992 roku (*Armachana*)

2.1.1.1.1. Sentencja wyroku²⁴

1. — Post fere undecim menses consuetudinis sponsaliciae, matrimonium inter partes, in civitate „Portadown” in ecclesia S. Ioanni dicata, die 23 februarii 1980 celebratum est. Tempore matrimonii utraque pars viginti et tres annos agebat. Statim ab initio convictus iugalis, vir se violentum erga mulierem exhibuit. Difficultates in peius verterunt cum mulier certior facta esset, tempore quo ipsa in valetudinario manebat, virum admisisse amasiam in domum coniugalem. Paulo post, sedecim nempe menses a nuptiis, mulier finem vitae matrimoniali posuit.

Die 3 maii 1984, mulier supplicem libellum Tribunali Armachano porrexit, petens declarationem nullitatis matrimonii duplex ob caput: ob defectum necessariae discretionis iudicii ex parte viri, necnon ob eius incapacitatem assumendi ac adimplendi essentialia onera matrimonii. Aditum Tribunal affirmativam sententiam ex utroque adducto capite, die 18 iunii 1987 pronuntiavit. Quam sententiam Tribunal Appellationis Hiberniae, die 9 martii 1988, infirmavit. Tunc actrix appellationem provocavit „To the Tribunal of Third Instance”, sine ulteriore specificatione. Archiepiscopus Armachanus, pro parte actrice, Commissionem Pontificiam petiit ut causa pertractari ac definiri posset in tertia instantia apud Tribunal Loidense. Petitio vero, decreto Signaturae Apostolicae die 16 iunii 1989, reiecta est.

Causa sequenti tantum anno pervenit ad H.A.T. Patronus ex officio actrici datus querelam nullitatis statim interposuit contra sententiam Tribunalis Appellationis, propter defectum iuris defensionis utriusque partis ad normam can. 1620, 7. Auditis Vinculi Defensore ac Promotore Iustitiae, Turnus die 18 octobris 1990 nullitatem insanabilem sententiae Tribunalis

²⁴ Dec. z 26 XI 1992 r. c. Burke. RRD 1992, vol. 84, s. 577—587.

secundi gradus decrevit, indicans simul causam appellatis Iudicibus remittendam esse, ut iuxta normam canonicam agerent.

Tribunal Appellationis Hiberniae, decreto H.A.T. recepto, causam de novo incoepit in gradu appellationis ac, nulla nova instructione facta, die 25 aprilis 1991 sententiam negativam edixit. Causa apud N.A.T. recepta, per decretum Exc.mi Decani diei 12 novembris 1991 noster Turnus eam iterum reassumpsit, ac Patronus ex officio convent quoque datus esti. Hodie tandem, restrictibus necnon Defensoris Vinculi animadversionibus perpensis, nobis incumbit onus respondendi dubio die 23 aprilis 1992 concordato iuxta formulam: An constet de matrimonii nullitate, in casu, ob defectum gravem discretionis iudicii et/vel ob incapacitatem psychicam assumendi onera coniugalia essentialia ex parte viri conventi.

2. — In iure. — Fines matrimonii, iuxta doctrinam communem usque ad Oecumenicum Concilium Vaticanum Secundum, hierarchico modo nitide concipiebantur. Haec quidem doctrina in can 1013, § 1 Codicis Iuris Canonici pio-benedictini concinne exponebatur: „Matrimonii finis primarius est procreatio atque educatio prolis: secundarius mutuuum adiutorium et remedium concupiscentiae”. Concilium Vaticanum II bis insistit quod generatio filiorum est finis cum matrimonii tum matrimonialis amoris (Gaudium et spes, nn. 48 ac 50). Affirmat vero matrimonium praeditum esse „variis finibus” (ibid., n. 48); attamen nec loquitur de hierarchia inter huiusmodi fines, nec specificat quinam — praeter procreationem — sint.

Quamvis patres conciliares matrimonium sub luce valde „personalistica” exhibeant (in eadem Pastoralis Constitutione nn. 48—49), designant amorem coniugalem utpote „mutuam duarum personarum donationem”, extollunt dignitatem huius amoris, necnon ipsius actus coniugalis quo modo magis singulari exprimitur, etc., nullam aptam formulam praebent ad exprimendum personalisticum matrimonii finem. Haec autem lacuna completa est a novo Codice Iuris Canonici qui, iuxta verba Summi Pontificis Ioannis Pauli II, habendus est sicut „posterum Concilii Vaticani Secundi documentum” (AAS LXXVI [1984] 644).

3. — Primus vero canon, in Titulo ubi tractatur de coniugali instituto, duos fines matrimonio adscribit (quin ullam inter eos hierarchiam indicet). Matrimonium vero est indole sua naturali ad bonum coniugum atque ad prolis generationem et educationem ordinatum (can. 1055, § 1). Catechismus Ecclesiae Catholicae, recentissime in lucem editus, exponit „duplice fine del matrimonio: il bene degli stessi sposi e la trasmissione della vita” (n. 2363). In causa decidenda hodie, cum Advocatus pro parte actrice proponat thesim iuxta quam conventus incapax fuisset assumendi obligationes essentials ipsius boni coniugum, opportune poterimus aliquas considerations referre circa illum matrimonii finem qui „bonum coniugum” est.

4. — Omnia caute perpendenda sunt hic, eo vel magis quia „bonum coniugum” expressio sat nova est, tum in usu theologico tum in illo canonico. Fundamentale est imprimis naturam „boni coniugum” determinare; quaestio vero quae inter iurisperitos adhuc disputatur. Adhuc aliae duae quaestiones maximi momenti considerentur oportet: utrum de iure ad ipsum bonum coniugum proprie liceat loqui; ac utrum bonum coniugum aestimari debeat uti fons iurium/obligationum essentialium, quae quidem diversa sint ab illis quae tria bona augustiniana — matrimonium specificè insignentia — gignunt.
5. — Attamen priusquam mentem vertamus ad has quaestiones ponderandas, relationem inter duos fines matrimonii in canone 1055 designatos opportune examinare debemus. Error vero esset reputare istos fines sicut disiunctos inter se; maior quidem error esset si quis censeret eos in quodam statu tensionis vel oppositionis coexistere. Tales erroneae opiniones facile gignuntur cum quis convenire facit bonum coniugum cum fine subiectivo matrimonii, ac procreationem/educationem cum eius „fine obiectivo”; adhuc vel magis si oppositionem [„contrast”] inter finem personalisticum (bonum coniugum) ac „finem institutionalem” (procreatio/educatio) ponit. Qui „bonum coniugum” — finem matrimonii personalisticum — sicut finem non-institutionalem concipit, eodem ipso modo ac qui procreationem — finem institutionalem — concipit sicut finem non-personalisticum, minime ad intellectionem illius profundioris ac magis integratae perceptionis matrimonii a Concilio Vaticano II atque a magisterio succesivo praesentatae pervenit, nec naturalem essentialemque interdependentiam inter matrimonii fines uti in can. 1055 exponuntur intellexit.

Fundamentalis defectus huiusmodi intellectionum comprobatur ex historia incorporationis termini „bonum coniugum” in novum Codicem. Locutio tantum anno 1977 prima vice apparet in schema illius textus ex quo praesens canon 1055 tandem confectus est (cf. *Communicationes*, 1977, p. 123). Postea (ibid. 1983, p. 221) praecise ad errores circa scopum locutionis vitandos, Pontificia Commissio pro CIC. recognoscendo voluit clarificare quod locutio, dum connotationem personalem („personalistico” quidem sensu) possidet, haudquaquam dirigitur ad exprimendum subiectivum finem (vel fines) coniugum („finis operantis”), sed obiectivum finem ipsius institute matrimonialis („finis operis”).

Uti ex ipsis verbis can. 1055 clare eruitur, uterque finis matrimonii — bonum coniugum ac procreatio/educatio prolis — est institutionalis. Aliis vero verbis, et unus et alius finis matrimonio assignatus est cum Dominus Deus id instituit (cf. Gen 2, 18; Gen 1, 27–28); adiungere quidem possumus quod et unus et alius finis, si recte intelligitur, est revera

personalisticus (cf. C. Burke, *I Fini del Matrimonio: visione istituzionale o personalistica?*, in *Annales Theologici* 6 [1992] 237ss).

Propterea, illud „bonum coniugum” de quo in can. 1055 est institutionalis matrimonii finis, qui cum finibus personalibus quos nupturientes possunt sibi proponere non necessarie coincidit. Pari modo, assecutio illius boni coniugum identificari non debet cum satisfactione adspirationum temporalium, quae forse continentur intra limites valde arctos, quas coniuges colunt.

6. — In quo essentialiter consistit bonum coniugum? Sunt qui id identificant cum illo „consortio” vel „communione” vitae, matrimonio quidem proprio. Sic in una coram Huot diei 2 octobris 1986, legimus: „»bonum coniugum« vel »consortium totius vitae«”, (cf. coram Giannecchini, decisio diei 26 iunii 1984, R.R.Dec., vol. LXXVIII, p. 503; coram Pinto, decisio diei 6 februarii 1987, ibid., vol. LXXVI, p. 392); „vitae coniugalitatis consortium (bonum coniugum)” (ibid., vol. LXXIX, p. 33). Haec analysis etiam videtur subiacere affirmationibus eo sensu ut bonum coniugum intelligatur et efficiatur per ius... ad vitae communionem (coram Pompedda, decisio diei 11 aprilis 1988, n. 9), vel quod sit ponendum in constitutione illius communitatis vitae et amoris de qua loquitur Gaudium et spes (cf. coram Colagiovanni, decisio diei 23 aprilis 1991, n. 10). Dubitare tamen licet num huiusmodi aequiparatio solida sit. „Consortium totius vitae” vel „communio vitae” sunt formulae per quas exprimitur (modo quidem sat incompleto) essentia matrimonii; „bonum coniugum” e contra est matrimonii finis. Uti patet, essentia ac finis identificanda non sunt; immo et prudenter procedere oportet cum de connexionem inter ea stabilienda agatur.
7. — Forse legitimum ac utile est affirmare quod ordinatio ad finem essentialis est matrimonio, vel est essentielle coniugii elementum (cf. coram Pompedda, decisio diei 29 ianuarii 1985, R.R.Dec., vol. LXXVII, pp. 53—55). Attamen talis ordinatio est essentialis, sensu iuridico ac constituyente, tantum si ad fines institutionales in can. 1055 specificatos referatur. Matrimonium enimvero ordinationem ad complures fines prae se fert. S. Thomas docet quod coniugium ordinatur ad bonum commune (II—II, q. 152, art. 4). Ipse capitulus in Gaudium et spes de matrimonio tractans, incoepit cum affirmatione quod salus (seu „bonum”) non modo singularis personae sed etiam humanae societatis intime connectitur cum sana conditione vitae coniugalitatis (Gaudium et spes, n. 47). Liceret igitur loqui de ordinatione ad bonum societatis sicut momentosum elementum matrimonii; non tamen videtur quod haec ordinatio possideat rationem elementi essentialis ac constituentis ipsius matrimonii ad normam can. 1101, § 2.

8. — Utcumque, etiamsi attendatur tantum ad illos institutionales matrimonii fines in can. 1055 enuntiatos — nempe ad bonum coniugum atque ad procreationem/educationem prolis — dum quis potest affirmare quod ordinatio ad finem essentialis est, assecutio finis minime est essentialis. Nonnulla in hac materia primae sententiae, ad bonum coniugum sicut elementum matrimonii essentielle sese referentes, non videntur satis distinguere in tractatione quaestionis (cf. R.R.Dec., vol. LXXV, p. 667; *ibid.* vol. LXXVI, pp. 350, 392). Uti patere etiam debet, habere bonum coniugum sicut novum essenziale „bonum” (elementum vel proprietas), tribus „bonis” augustinianis traditionalibus addendum, similem confusionem inter essentiam ac fines provocat.
9. — In nonnullis sententiis coram Pinto, bonum coniugum intelligitur in sensu complementarietatis vel integrationis psycho-sexualis inter coniuges: „bonum coniugis, in mutua essentiali integratione psycho-sexuali consistens” (decisio diei 12 februarii 1982, R.R.Dec., vol. LXXIV, p. 67); alibi videtur dicere quod bonum coniugum est „intima personarum atque operum coniunctio qua illam psychosexualem complementarietatem coniuges inveniunt sine qua matrimoniale vitae consortium subsistere nequit” (diei 20 februarii, 1987: Ius Ecclesiae, 1 [1989–1992], 573); vel quod consistit in iure alterutrius coniugis inveniendi in altera parte „suum complementum logicum psychosexuale specificum veri coniugis” (diei 7 maii 1983). Attamen haec analysis videtur attribuere scopum valde circumscriptum ac transitorium — assecutionem nempe cuiusdam relativae complementarietatis — illi bono quod ex matrimonio pro sponsis derivari debet.
 Alia opinio collocat bonum coniugum in assecutione saltem minimi gradus relationis interpersonalis inter coniuges: „bonum coniugum, quod est elementum essenziale matrimonii, implicans capacitatem nec-tendi cum futuro coniuge relationem interpersonalem saltem tolerabilem” (coram Bruno, decisio diei 23 februarii 1990, n. 3); denuo quis dubitare potest utrum haec analysis sit adaequata.
10. — Cum quis quaerit intelligentiam essentiae „boni coniugum” sicut institutionalis finis matrimonii, logice retrahitur ad illa verba divina quae, iuxta Scripturas, Deus protulit cum marem et feminam creavit ac matrimonium instituit: „non est bonum esse hominem solum” (Gen 2,18). Oportet omnino identificare illud bonum, tale ut Deus id intendit pro nupturientibus, si adaequatam „boni coniugum” comprehensionem adipisci velimus.

In consiliis Dei nihil creatum est cum scopo exclusive terreno; omne dirigitur ad gloriam eius ac, cum de hominibus agitur, ad eorum aeternam salutem (cf. Catechismus Ecclesiae Catholicae, nn. 293ss). Dicendum igitur est quod, secundum divinum consilium institutionis matrimonii,

verum „bonum coniugum” consistit in ipsorum coniugum maturatione, per totam matrimonialem vitam, ita ut illum finem ad quem creati fuerant attingere possint. Intra terminos christianae dispensationis, bonum coniugum authenticum in humana ac supernaturali maturatione coniugum in Christo necessarie consistit. Iuxta Casti connubii, vera ratio amoris maritalis est „ut coniuges inter se iuventur ad interiorem hominem plenius in dies conformandum perficiendumque; ita ut per mutuam vitae consortionem in virtutibus magis magisque in dies proficiant, et praecipue in vera erga Deum proximosque caritate crescant” (AAS XXII [1930] 547–548). Gaudium et spes docet quod coniuges „munus suum coniugale explentes [...] magis ac magis ad propriam suam perfectionem mutumque sanctificationem accedunt” (n. 48). Realis scopus „boni coniugum” haud dubio indicator in his verbis quae — factum minime parvipendendum — recepta erant in formula quam Pontificia Commissio (et quidem in eadem sessione in qua locutio „bonum coniugum” accepta fuit), ad profundam rationem consortii coniugalis christiani exprimendam, ponderavit: „ita ut sibi invicem in propria perfectione et sanctificatione atque in prolis susceptione et educatione adiutorio sint” (Communicationes, 1977, p. 121).

11. — Quaevis igitur analysis, iuxta quam bonum coniugum in facili gratiae inter coniuges relatione consisteret, radicali modo deficit. Tantum illae interpersonales consuetudines quae transeuntes sint ac superficiales, omnimodo suaves et quavis operositate expertes esse possunt. Difficultates vero semper apparent in omni arcta relatione interpersonali quae per tempus protrahitur. Cum matrimonium obstringit virum ac mulierem in singulari relatione ac deditione per totam vitam sustinenda, vitari omnino nequit ne difficultates inter coniuges, aliquando etiam modo gravi, exsurgant. Felices uniones matrimoniales non raro dantur inter duas personas indolis valde dissimilis, quae evidenter non parvam operam dare debuerunt ad communionem coniugalis vitae perficiendam. Recte vero affirmatur quod huiusmodi matrimonia bono exitu [„successu”] insignita sunt, quia coniuges maxime maturaverunt.

Consensus matrimonialis natura sua multas exigentias secumfert. Verba quibus unusquisque sponsus exprimit alterius acceptationem, cum „irrevocabili consensu personali” (Gaudium et spes, n. 48), hoc lucide manifestant. Alteruter fidem dat se alteram partem acceptare, „inter prospera et adversa, in aegra et in sana valetudine [...] omnibus diebus vitae” (Ordo Celebrandi Matrimonium, n. 25).

Auto-donatio, studium, sacrificium — maxime cum pro aliis fiunt — ecce praecipua media quibus humana persona plus crescit ac magis magisque in dies maturescit; sic de seipso unusquisque exit, transcendens semetipsum. Servare pactum matrimoniale cum mutuali fidelitate,

cum perseverantia in hac fide usque ad mortem, et cum acceptatione ac educatione filiorum: hoc ante omnia prodest authentico bono coniugum, pro iis nempe coniugibus qui munus ac officium libere suscepta constanter adimplent; officium quidem, in verbis Ioannis Pauli II, „di un cosciente impegno da parte degli sposi a superare, anche a costo di sacrifici e rinunce, gli ostacoli che si frappongono alla realizzazione del matrimonio” (Allocutio ad Rotae Romanae Auditores, 5 februarii 1987, AAS LXXIX [1987] 1456).

12. — Naturalis connexio, quae exstat inter bonum coniugum et procreationem/educationem proles (alterum scilicet institutionalem finem matrimonii), specialem attentionem meretur. Uti Gaudium et spes affirmat, „filii sane sunt praestantissimum matrimonii donum et ad ipsorum parentum bonum maxime conferunt” (n. 50). Cura eorum filiorum ad excitandum id quod optimum est in coniugibus tendit, eo vel magis quando mutua inter eos consuetudo tensiones subire incoepit. Maritus et uxor, qui difficultates in interpersonalis relatione experiuntur, saepe discernunt — pro bono filiorum — morem sibi invicem gerere; hoc in casu, uti evidens est, unusquisque valde crescit in maturitate sicut persona.
13. — Patet igitur quod bonum coniugum non tantum in vitae coniugalis consolationibus attingitur, sed et praesertim per exigentias eius. Hoc etiam ostendit rationem sub qua bonum coniugum (matrimonii finis) naturali modo cum bonis-augustinianis (matrimonii proprietatibus) colligatur. Immo, uti videtur, licet affirmare quod acceptatio bonorum traditionalium, una cum obsequio erga obligations quas gignunt, magis quam alius quicumque matrimonii aspectus, creat condiciones bono coniugum faventes. Possumus ergo exinde concludere quod bona augustiniana, quae matrimonium modo fundamentali insinuant, basicam quoque structuram praebent super quam bonum coniugum aedificari potest.
14. — Si attentionem nunc convertamus ad quaestionem utrum quis de iure ad bonum coniugum loqui possit, recepta doctrina circa procreationem, institutionalem matrimonii finem alterum, utiliter memoranda erit. Communis hodiernae diei rotalis iurisprudentia docet quod matrimonium confert ius, tum ad actiones physicas ad procreationem ordinatas, cum ad positivam mentalem dispositionem respectu procreationis. Aliis verbis, consensus coniugalis exigit permutationem iuris/obligationis non tantum ad perficiendos actus coniugales ad vitam-apertos, sed etiam ad acceptandam prolem quae ex istis actibus forse concipitur (cf. coram Bejan, decisio diei 9 novembris 1961, R.R.Dec., vol. LIII, p. 496; coram De Jorio, decisio diei 18 decembris 1963, ibid., vol. LV, p. 911; decisio diei 19 februarii 1966, ibid. vol. LVIII, p. 97; coram Pinto, decisio diei 12 novembris 1973, ibid., vol. LXV, pp. 726—727; coram Stankiewicz,

decisio diei 29 iulii 1980, *ibid.*, vol. LXXII, p. 562, etc.). Consensus tamen nullum ius ad prolem confert. Utiliter hic recolere possumus principium in una coram Raad diei 14 aprilis 1975 expositum: „animadvertendum est fines matrimonii vel contrahentis, elementa essentialia obiecti consensus non constituere, aliter ac quidam auctores et iudices putant. Qui, contendunt, est incapax finis, est incapax matrimonium ineundi et consensum validum eliciendi. Satis est ad hanc theoriam confundendam commemorare can. 1068 § 2: »Sterilitas matrimonium nec dirimit nec impedit«. Quod de fine principali matrimonii dicitur, a fortiori de aliis finibus dici potest” (R.R.Dec., vol. LXVII p. 243). Datur ius ad bonum prolis (proprietaem), non tamen datur ius ad prolem (finem) (cfr. Congregatio pro Doctrina Fidei: Instr. Donum Vitae, AAS LXXX [1988] 97).

Quoad bonum coniugum, videtur quod simili modo ratiocinari oportet. Consensus confert ius constitutionale ad substantiam foederis coniugalitatis, ac implicat assumptionem concretarum obligationum bono coniugum faventium; nullum tamen confert ius ad effectivam realizationem huius finis (cf. C. Burke, II „Bonum Coniugum” e il „Bonum Prolis”: fini o proprietà del matrimonio? in Apollinaris LXII [1990] 565).

15. — Potius quam loqui de iure ad bonum coniugum, licet considerare hunc finem (eodem modo ac consideratur finis procreativus) uti fons iurium obligationumve. Utcumque, videtur quod mensura iuridica eorum quae ad huiusmodi iura/officia essentialiter pertinent, in solis tribus bonis augustinianis est reponenda. Iuridice loquendo, bonum coniugum nulla alia iura/officia essentialia parit. Dum ergo patet quod exclusio boni coniugum (non aliter ac exclusio prolis) nuptias invalidat, non tamen patet talem exclusionem aliquid substantiale comprehendere posse, quod in tribus bonis augustinianis non sit iam praesens. Propterea, petitio qua nullitatis declaratio ob boni coniugum exclusionem quaeritur, ad consueta capita simulationis — totalis quidem partialisve — magis proprie reconducenda esset.
16. — Coniuges, uti dicebamus, cum fideles sint communi incepto [„impegno”; „endeavor”] quod consortium vitae maritalis est, admodum crescunt uti personae, sic adipiscentes „bonum” suum. Hoc tamen inceptum inevitabili quidem modo incidit in multas difficultates, ab extra et ab intra provenientes. Egoismus vero, in omni homine radicans (cf. Gaudium et spes, n. 37), iugiter minatur non tantum vitae sociali in genere, sed et vitae matrimoniali, particulari quidem modo. Revera, praecipuae pro vita coniugali difficultates procedunt de more ab intra; etenim duae personae, in tam intima ac prolongata consuetudine constitutae, haud facile discunt sibi mutue perpetuoque aptare ac morem gerere. Hic vero insistere oportet in principio iam notato: huiusmodi difficultates in relationibus interpersonalibus, si cum spiritu christiano

accipiantur, fiunt elementum maximi momenti pro maturatione coniugum.

Factum igitur quod diversae coniugum indoles, habitus, debilitates vel defectus mitem cursum vitae maritalis perturbant et tensiones inter eos interdum provocant, per se bonum coniugum non impedit. Negligentia in re pecuniaria, nimia labori professionali vel vitae sociali dedicatio, immersio in ludis [„hobbies”] vel in exercitiis athleticis [„sports”]: haec omnia possunt considerari uti qualitates negativae, aptae quidem ad coniugalem conviventiam turbandam, immo et modo gravi. Hoc quoque verum est de aliis qualitatibus vel deficientiis, ut in casu personae quae sit impatiens vel nervis laborans [„highly strung”] vel obsessiva, vel accessibus irae depressionisve obnoxia. Verius adhuc erit, si deficientiae de quibus agitur sunt tales ut disfunctio sexualis (frigiditas, etc.), abusus alcohol, addictio ludis aleatoriis [„gambling”], et ita porro. Nemo in dubium vocavit quin huiusmodi qualitates notabile impedimentum pro suavi vitae maritalis progressu constituere possint. Quaestio vero hic agitanda est de iuridica earum pertinentia pro bono coniugum.

Licetne affirmare, exempli gratia, quod deliberata voluntas tales defectus non corrigendi neque ullam de eisdem sollicitudinem adhibendi, exclusionem boni coniugum constituat, sic fundamentum praebens pro declaratione nullitatis, nec aliter ac in casu positivae exclusionis procreationis, quae est alter finis institutionalis matrimonii? Si ab hypothesi exclusionis transeamus ad illam consensualis incapacitatis, quaestio surgit: sufficiuntne recensitae qualitates negativae vel defectus, in momento nuptiarum praesentes, ad quendam incapacem pro matrimonio reddendum, invalidantes eius consensum?

17. — Agitur revera de quaestionibus quae novae sunt. Ad illas resolvendas, forse canon 1098 recognitae legis quaedam valida indicia praebere quit; Iste canon, primum quidem in Codice anni 1983 introductus, agit de dolo sicut elemento quod consensum matrimonialem invalidare potest. Statuit quod invalide contrahit matrimonium qui id init deceptus dolo circa aliquam alterius partis qualitatem, quae suapte natura consortium vitae coniugalis graviter perturbare potest. Notetur oportet quod invaliditas consensus radicitur non in illa negativa qualitate in se considerata, immo neque in eius gravitate, sed in dolo quo consensus obtentus fuit (cf. coram infrascripto, decisio diei 25 octobris 1990, n. 10: in *Ius Ecclesiae* (1991–2), 631). Revera dolus circa aliquem gravem defectum personalem infirmat authenticitatem illius donationis suiipsius matrimonio propriae (cf. coram Serrano, decisio diei 2 iunii 1989, n. 8). Causa ergo invaliditatis non est perturbatio consortio vitae coniugalis reapse causata, sed primigenia illa deceptio circa perturbantem defectum. Sane ratio iuridica patet: non datur ius ad vitam coniugalem a turbatione

expertem; utique tamen datur ius ne quis in matrimonium inducatur per occultationem alicuius notabilis qualitatis negativae qua altera pars insignitur. Aliis verbis, quamvis nemo gaudet iure inveniendi maritum vel uxorem sine defectibus, omnes ius possident ut consensus matrimonialis ab altera parte datus repraesentet donum, sincerum quidem ac sine dolo, istius personae sicut realiter est.

18. — In hoc postremo puncto clavis ad ulteriorem analysim verosimiliter inveniri potest. Codex anni 1983, in canone 1057, praebet quandam renovatam descriptionem, magis quidem personalisticam, consensus matrimonialis, quo „vir et mulier foedere irrevocabili sese mutuo tradunt et accipiunt ad constituendum matrimonium”. Quisque se dat sicuti est; praesertim vero unusquisque accipit compartem, sicut ipse vel ipsa est. Propterea sincera voluntas matrimonialis implicat non tantum inconditionatam donationem coniugalem, verum etiam coniugalem acceptionem sine conditionibus. In hoc reflectitur genuinus personalismus Concilii Vaticani Secundi.

Nupturiens deficere quidem potest in aestimatione quam facit de altera parte. Nullum tamen fundamentum in iustitia vel lege exstat pro sustinendo quod hoc erroneum iudicium (nullo modo aequiparandum illi defectui discretionis iudicii de quo in can. 1095, 2) possit consensum irritum reddere, personam sic solvens a libera decisione alteram partem maritaliter acceptandi. Solum in casu quo dolus deliberate patratum fuerit circa existentiam alicuius gravis defectus, ratio iuris reperiri potest ad affirmandum quod consensus constitutionaliter vitiatum fuit. Clare exinde sequi videtur quod, nullo exstante dolo, praesentia — vel subsequens manifestatio — talis defectus, compatibilis est cum valido consensu validoque consortio.

19. — In facto. — Agitur quidem de causa quae non facile diiudicatur, eo vel magis quia vir conventus se psychologico examine submitti non voluit.

Ex percursu historiae huius brevis consuetudinis inter partes, patet quod actrix omnino fefellit in iudicio praenuptiali quod de conventi indole formaverat. Difficile est decernere utrum hoc tribuendum sit deliberato dolo ex parte viri, vel purae simplicitati ex parte mulieris. Tempore sponsalicio durante, ipsa censebat virum esse „honest, caring and sincere”; attamen paulo post nuptias, ipse incoepit eam tractare cum „serious violence”, quae, pergit, „continued for the rest of the marriage”. „I thought I knew him pretty well but after I got married I discovered that I didn't know him [...]. I thought he was truthful but I discovered that he was very devious”. Ante nuptias, „he would say that he wasn't good enough for me, but he wouldn't tell me why he thought that way”.

20. — Ipse conventus a testibus variis modis describitur: „a kind of mystery man”, „not honest”, „naïve”, „not truthful”, in a „world of his own”,

„strange — needed professional attention”. Apparet uti persona valde superficialis et egoistica; eodem tamen tempore ipse aperte agnoscit quasdam negativas qualitates aptas ad incidendum in matrimonium: „I never had much confidence in myself. I always feared being rejected. I would have tried to make a good impression on people”. Hae vero dispositiones consonantes esse poterint cum dolosa occultatione, respectu actricis, fundamentalium aspectuum propriae indolis ac morum (“he wouldn’t tell me why he thought that way [...]”).

21. — Extra dubium est quod ipse se valde violentum erga actricem exhibuit. Illa „serious violence”, quam ista affirmat praesentem fuisse fere ab exordiis vitae coniugalibus, confirmatur a testibus. Ipse conventus, qui actricem sinceram veracemque esse testificatur ac eam describit uti „very quiet and timid”, agnoscit violentiam quam patravit erga ipsam. Severitas huius violentiae confirmatur ex documento medico in actis, in quo Dr. Bruncker affirmat se actricem curavisse ob plures „assaults”. Videtur quoque quod conventus commercium sexuale ab uxore vixdum verberata statim exigebat. Quamvis ipse asserit se violentum fuisse quater tantum, Rev. P. Doyle loquitur de „his brutality over at least twelve months of their marriage”.
22. — Ab ipso initio coniugalibus consortiis, aliae inopinatae mutationes in eius modi agendi apparuerunt. Actrix vero deponit: „As soon as we got married Frank would have gone out with his own friends, it didn’t seem to matter whether I went or what I was doing. I was supposed to be there at his beck and call. He seemed to be living his own life and I wasn’t included”. „He was married in name only”.
23. — Actrix affirmat se in errorem ductam fuisse circa conventi ludis aleatorii addictionem, ex eo quod ante matrimonium hanc levem tantum esse censebat. Quod ille huiusmodi ludis valde addictus reapse fuit, abundanter ex actis constat. Mater eius aperte fatetur eum aleatorem fuisse ab adolescentiore aetate: „Frank was very fond of the gambling [...], he gambled from no age [...]. He would have had a bet every day”. Seponimus quaestionem utrum haec aleatoria addictio pathologica consideranda sit (uti Patronus actricis sustinet) necne; etenim, nisi constet de dolo, non agitur de qualitate quae consensum matrimoniale invalidat.
24. — Conventus affirmat patrem suum alcohol valde deditum fuisse. Quoad gradum ipsius conventi indulgentiae in alcohol probationes non sunt omnino concordantes.
25. — Notabilis eius irresponsabilitas erga officia matrimonialia in genere (praesertim in rebus pecuniariis) ex actis plene confirmatur. Ille huiusmodi irresponsabilitatem agnoscit. Advertimus insuper eius indifferenciam erga mulierem in adiunctis magni discriminis pro vita coniugali:

- scilicet cum ipsa in nosocomio retinebat, primum pro abortu spontaneo ac deinde pro nativitate eorum unice filiae.
26. — Conventus quoque suam infidelitatem agnoscit. Particulari modo adnotamus circumstantiam adulterii ab eo patrati, in coniugali nempe domo praecise cum actrix in nosocomio ad filiam eorum parturiendam degebat. Ex hoc agendi modo, „absoluta carentia capacitatis discernendi inter bonum et malum” (uti contendit Patrona actricis), non necessario probatur; utique tamen gravis gradus irresponsabilitatis quam conventus ipse plane admittit: „I have been an irresponsible father [and] husband [...]. Through my misconduct I have sank to the bottom of the sea [...]. The truth of the matter is that no one would like the things I have done on my wife [...]”.
27. — Aleatoria conventi addictio certo certius matrimonio antecedeat. Etiam et propensio eius ad violentiam iam tunc exsistebat, quamquam — uti videtur — hanc tendentiam moderari valebat, forse cum deliberato proposito consensum matrimonialem sic eliciendi.
28. — Postnuptialis manifestatio violentiae vel infidelitatis non probat incapacitatem, antecedentem quidem ac permanentem, assumendi aliquam essentialem matrimonialem obligationem. Nec considerare licet quod addictio ludis aleatoriis vel irresponsabilitas in oeconomica administratione constituent infractionem alicuius essentialis — constitutionalis — obligationis foederis coniugalis. Probatio consensualis incapacitatis hauriri non potest de exsistentia huiusmodi defectuum, cum singulariter considerentur. Eos tamen insimul sumentes, necnon probationes circumstantiasque funditus ponderantes, subiacta quoque doli indicia prae oculis modo particulari habentes, persuasum habemus petitionem actricis sustinendam esse.
29. — Quibus omnibus in iure et in facto perpensis, Nos infrascripti Auditores de turno sententiamus: Affirmative seu constare de nullitate matrimonii, in casu, tantum ob incapacitatem psychicam assumendi onera coniugalia essentialia ex parte viri conventi, vetito transitu eidem viro ad novas nuptias Ordinario loci inconsulto.

Romae, in Sede Apostolici Rotae Romanae Tribunalis, die 26 novembris 1992.

Cormac BURKE, Ponens
Thomas G. DORAN
Kenneth E. BOCCAFOLE

2.1.1.1.2. Komentarz

Niewiele decyzji Roty Rzymskiej wzbudziło i wciąż wzbudza tak duże zainteresowanie²⁵ matrymonialistów dociekających treści *substantia matrimonii* — a przy tym powszechnie zgadzających się, że „dobro małżonków” stanowi fundament personalistycznej koncepcji małżeństwa²⁶ — jak zaprezentowany wyrok cenionego ponensa. Rację ma Paolo Bianchi, gdy z bogatego dorobku orzeczniczego Cormaca Burke’a²⁷ wyróżnia właśnie tę sentencję²⁸. Co warto podkreślić, nie tylko penetruje ona szczegółowo — słabo zbadane podówczas (na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku) — obszary problematyki *bonum coniugum*, lecz także zapoznaje czytelnika z kompletną syntezą myśli wybitnego ponensa na ów ważki temat. Synteza ta — w sekcji *in iure* wyroku — skupia się wokół czterech węzłowych kwestii, których kolejność nie jest bynajmniej przypadkowa.

Oto na pierwszy plan Cormac Burke wysuwa roztrząsanie kwestii fundamentalnej: co wynika z nowego ujęcia celów małżeńskich przez prawodawcę kościelnego?²⁹ Odnosząc się do tej zmiany, ponens szczegółowo argumentuje, że nie chodzi już o jeden cel pierwszorzędny i dwa cele podporządkowane (drugorzędne) — jak w CIC 1917³⁰; nie chodzi też o jeden obiektywny cel instytucji małżeństwa (*finis operis*): „zrodzenie i wychowanie potomstwa” —łączony z drugim, usytuowanym w płaszczyźnie subiek-

²⁵ Integralny tekst wyroku dostępny jest także w wersjach: angielskiej („*Studia Canonica*” 1993, vol. 27, s. 496–505) i hiszpańskiej (Sentencia de 26 nov. 1992 Armagh [bonum coniugum]. Traducción: Tribunal Metropolitano de Bogotá. <http://www.cormacburke.or.ke/node/525> [dostęp: 13 III 2015]).

²⁶ Por. N. SCHÖCH: *El impacto de la enfermedad contagiosa VIH/SIDA en el bien de los cónyuges*. In: *Iudex et Magister. Miscelánea en honor al Pbro. Nelson C. Dellaferrera*. Vol. 2. Ed. T. DUVE. Buenos Aires 2008, s. 323.

²⁷ Przykładowo, Klaus Lüdicke — jak wcześniej zaznaczono — baczny recenzent tego dorobku, eksponuje (w tonie polemicznym) dwa inne wyroki wymienionego ponensa dotyczące omawianej problematyki: dec. z 11 IV 1988 r. (RRD 1988, vol. 80, s. 211–220; to samo: ME 1989, vol. 114, s. 468–477; K. LÜDICKE: *Matrimonial Consent...*, s. 493) oraz dec. z 26 III 1998 r. (RRD 1998, vol. 90, s. 259–281; to samo: Sentence of March 26, 1998. Pelplin (c. 1095, 3; the „good of the spouses”). <http://www.cormacburke.or.ke/node/434> [dostęp: 13 III 2015]; IDEM: *A Theory of „Bonum Coniugum”*. Jur 2009, vol. 69, s. 720–721; IDEM: *„Bonum coniugum” in Bezug auf cc. 1095 und 1101 CIC*. DPM 2012/2013, Bd. 19/20, s. 344–345).

²⁸ P. BIANCHI: *La esclusione degli elementi e delle proprietà essenziali del matrimonio*. In: *X Congreso Internacional de Derecho Canónico. El matrimonio y su expresión canónica ante el III milenio*. Ed. P.-J. VILADRIK, J. ESCRIVÁ-IVARS, J.I. BAÑARES, J. MIRAS. Pamplona 2000, s. 1192–1293. Zob. podobnie — W. GÓRALSKI: *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie*. Warszawa 2010, s. 141–158.

²⁹ KPK 1983, kan. 1055 § 1. Por. KKK, art. 2363.

³⁰ CIC 1917, can 1013 § 1.

tywno-podmiotowej (*finis operantis*), celem personalistycznym: „dobrem małżonków”. Papieska Komisja Odnowy KPK jednoznacznie zadeklarowała, że ten ostatni jest tak samo (!) obiektywnym celem małżeńskiej instytucji³¹. Mało tego, magisterium Vaticanum II³² i posoborowe nauczanie papieskie zadają kłam twierdzeniu, jakoby ów pierwszy („tradycyjny”) cel instytucjonalny nie był personalistyczny³³. W rezultacie konstatację o rezygnacji z kategorii podporządkowania w prawnym opisie *fines matrimonii* należy uzupełnić akcentowaniem bliskiej (immanentnej) relacji między dwoma celami małżeństwa w kan. 1055 § 1 KPK. Jak czytamy w wyroku, „błędem byłoby traktować te cele jako różniące się między sobą; jeszcze większym błędem byłoby sądzić, że istnieje między nimi stan napięcia i przeciwstawienia”³⁴. I w tym kontekście, nie tracąc z oczu finalistycznej perspektywy, przywołana zostaje — owszem, w sposób nieco lakoniczny, za to w nawiązaniu do strukturalnej zasady małżeństwa (*amor coniugalis*) — klauzula kan. 1057 § 2: „[...] wzajemnie się sobie oddają i przyjmują”³⁵; padają ważne słowa: konstytucja *Gaudium et spes* w numerach 48. i 49. określa miłość małżeńską jako *mutua duarum personarum donatio*³⁶. Podsumowując niniejszą część wyroku, ponens stwierdza: w świetle objawienia „początku” — w dobrze znanych passusach Księgi Rodzaju³⁷ — obydwie cele małżeństwa, zarówno zrodzenie i wychowanie potomstwa, jak i dobro małżonków, są ustanowionymi przez Stwórcę celami instytucjonalnymi; ponadto współczesna doktryna Kościoła nie pozostawia wątpliwości, że oba cele są prawdziwie personalistyczne³⁸.

Drugi, dobrze rozpoznany przez ponensa, problem dotyczy już samej natury *bonum coniugum*. Cormac Burke wyraża ubolewanie, że dotychczasowe propozycje konceptualizacji wymienionego pojęcia w wyrokach Roty Rzymskiej wystawiają się na zasłużoną krytykę. I tak, nierzadkie w praktyce błędne utożsamianie „dobra małżonków” ze „wspólnotą życia” (zwykle w formule z czasów reformy KPK: *ius ad vitae communionem*) w oczywisty sposób skutkuje pomieszaniem celu małżeństwa z jego istotą. Podobny efekt przynosi zacieranie różnicy między *bonum coniugum* a *ordinatio ad bonum coniugum*, kiedy w doktrynie kanonistycznej panuje powszechna zgoda co do tego, że do istoty małżeństwa nie należy jego cel, lecz skierowanie związku

³¹ ComCan 1983, vol. 15, s. 221.

³² Zob. KDK, n. 48—50.

³³ Dec. z 26 XI 1992 r. c. Burke..., s. 578—579, n. 2—5.

³⁴ Ibidem, s. 579, n. 5.

³⁵ Do do tej klauzuli ponens powróci, prezentując *in extenso* treść kanonu, w zakończeniu sekcji *in iure* wyroku. Ibidem, s. 585, n. 18.

³⁶ Ibidem, s. 578, n. 2.

³⁷ Rdz 1,27—2; 2,18.

³⁸ Dec. z 26 XI 1992 r. c. Burke..., s. 579—580, n. 5. Rozwinięcie tego wątku analiz, jak zasygnalizowano w wyroku, zawiera artykuł: C. BURKE: *I fini del matrimonio...*, s. 227—254.

do tego celu. Jeszcze innym nieporozumieniem jest — zdaniem ponensa — zrównywanie dobra małżonków z integracją psychoseksualną albo z minimalnym stopniem relacji międzyosobowej nupturientów. W pierwszym przypadku redukuje się *bonum coniugum* do wzajemnego prawa mężczyzny i kobiety do psychicznego i psychoseksualnego dopełnienia na sposób małżeński; w drugim przypadku sprowadza się owo dobro do zdolności nawiązania z drugim, przynajmniej w stopniu minimanym (lub znośnym), małżeńskiej relacji interpersonalnej³⁹. Tu wszakże Cormac Burke nie poprzestaje na krytyce. W jego ocenie, gwarancję właściwej odpowiedzi na pytanie: *in quo essentialiter consistit bonum coniugum*, daje wyłącznie honorowanie ram adekwatnej wizji antropologicznej — z poszanowaniem prawdy o splataniu się w małżeństwie dwóch wymiarów: naturalnego i transcendentnego, a co się tyczy tego ostatniego — z afirmacją nadprzyrodzonego powołania osoby. W tej optyce — słusznie zauważa ponens — autentyczne *bonum coniugum* jawi się jako osiąganie przez małżonków dojrzałości ludzkiej i nadprzyrodzonej w Chrystusie. A stąd wynika prosty wniosek, że dobro małżonków nie może być sprowadzane do relacji interpersonalnej dającej wyłącznie satysfakcję; więź małżeńska oparta na ulotnej przyjemności z natury rzeczy musiałaby być powierzchowna i przejściowa. Powołując się zaś na naukę Jana Pawła II, zawartą w głośnym *Przemówieniu do Roty Rzymskiej* z 5 lutego 1987 roku⁴⁰, ponens zwraca uwagę, że nieodwołalny akt zgody małżeńskiej stawia konkretne wymagania: zaangażowania małżonków na rzecz realizacji wspólnego dobra w każdej sytuacji — zarówno w pomyślności, jak i w niepowodzeniu. Owszem, środkami służącymi wzrostowi i dojrzewaniu osoby ludzkiej — bynajmniej nie nadzwyczajnymi — zawsze pozostaną: osobowe oddanie się drugiemu, wysiłek, ofiara, pokonywanie samego siebie. I w tym właśnie miejscu narracja, którą prowadzi ponens, dosięga kwestii o znaczeniu zasadniczym, a mianowicie problemu relacji: *bonum coniugum* — *bona matrimonii*. O ile przyjąć, że dobro małżonków niesie z sobą wcale niewąski zakres wymagań, o tyle nie sposób kwestionować, że ów cel małżeństwa bezpośrednio wiąże się z trzema dobrami św. Augustyna (przymiotami małżeństwa). W rzeczy samej, akceptacja „dóbr małżeństwa” i konsekwentne poddanie się obowiązkom, implikowanym tymi dobrami, stwarzają — bardziej niż jakikolwiek inny aspekt małżeństwa — warunki sprzyjające dobru małżonków. A zatem dobra Augustyńskie stanowią podstawową strukturę, na której można budować *bonum coniugum*. W tym kontekście pełniejszy sens zyskują słowa Papieskiej Komisji Odnowy KPK, tak opisujące omawiany cel małżeństwa: „[...] aby byli sobie nawza-

³⁹ Dec. z 26 XI 1992 r. c. Burke..., s. 580—581, n. 6—9.

⁴⁰ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Rotae Romanae Auditores coram admissos* [5 II 1987]. AAS 1987, vol. 79, s. 1453—1459.

jem pomocą we własnym udoskonalaniu się i uświęcaniu oraz w przyjęciu i wychowaniu potomstwa”⁴¹.

Kolejna, trzecia kwestia, która zyskała w wyroku dobrze umotywowane wyjaśnienie, dotyczy odpowiedzi na pytanie: czy można mówić o prawie do dobra małżonków?. Dobrze widać profesjonalizm ponensa, gdy ten ucieka się w tym miejscu do analogii, podążając tropem utrwalonego jurydycznego zapatrywania na prokreację — drugiego (równorzędnego) instytucjonalnego celu małżeństwa. Nie trzeba wszak dowodzić fałszywości tezy o prawie nupturientów do posiadania dziecka. Zgoda małżeńska pociąga za sobą — jako warunek *sine qua non* — wymianę prawa/obowiązku do podejmowania aktów małżeńskich otwartych na życie oraz przyjęcia dziecka, które w rezultacie tych aktów zostałoby poczęte. Ergo: istnieje *ius ad bonum prolis* (przymiot), nie istnieje natomiast *ius ad prolem* (cel). Jest oczywiste, że ta sama prawidłowość odnosi się do *bonum coniugum*. Jak podkreśla Cormac Burke, zgoda małżeńska rodzi *ius ad substantiam foederis coniugalis*, implikując przyjęcie konkretnych obowiązków służących dobru małżonków, nie daje natomiast żadnego prawa do efektywnej realizacji tego celu⁴².

Ostatnia, czwarta kwestia zgłębiona w omawianym wyroku wiąże się z odpowiedzią na jeszcze jedno, bodaj najważniejsze pytanie, a mianowicie: czy *bonum coniugum* stanowi źródło specyficznych (autonomicznych) praw i obowiązków?. Można rzec, że tu najostrzej zostaje zarysowane stanowisko doktrynalne Cormaca Burke’a — owszem, wcześniej anonsowane, zwłaszcza w aktywności naukowej kanonisty⁴³. Otóż w przekonaniu ponensa, miarą tego, co należy z natury rzeczy (istotowo) do praw/obowiązków małżeńskich, są wyłącznie trzy dobra Augustyńskie⁴⁴. Konsekwentnie —

⁴¹ ComCan 1977, vol. 9, s. 121; dec. z 26 XI 1992 r. c. Burke..., s. 581—583, n. 10—13.

⁴² Dec. z 26 XI 1992 r. c. Burke..., s. 583, n. 14. Kończąc tę myśl, ponens odsyła do swego opracowania: C. BURKE: *Il „bonum coniugum” e il „bonum prolis”...*, s. 559—570.

⁴³ Tu należy zauważyć, że dość nieszczęśliwe wypowiedzi Cormaca Burke’a z końca lat osiemdziesiątych XX wieku, w rodzaju: *Gaudium et spes* „nigdzie nie mówi, że małżeństwo jest skierowane ku dobru małżonków” (C. BURKE: *The „Bonum Coniugum” and the „Bonum Prolis”...*, s. 704), przyczyniły się do tego, że do kanonisty przyłgnęła — wolno stwierdzić (biorąc pod uwagę całość jego dorobku): niesprawiedliwie — „etykieta” (ultra)konserwatysty: Msgr. Burke is an example of regressive or „reductionist” thinking that, contrary to the mind of the council, attempts to return to the narrow juridical view of marriage embodied in the 1917 code. E.G. PFNAUSCH: *The Good of the Spouses in Rotal Jurisprudence: New Horizons?*. Jur 1996, vol. 56, s. 546, przypis 44. Por. też A. MENDONÇA: *Consensual Incapacity for Marriage*. Jur 1994, vol. 54, s. 510, 522; IDEM: *Recent Trends in Rotal Jurisprudence*. SCan 1994, vol. 28, s. 198; J.A. DEWHIRST: „*Consortium Vitae*”, „*Bonum Coniugum*”, and *Their Relation to Simulation: A Continuing Challenge to Modern Jurisprudence*. Jur 1995, vol. 55, s. 805; R. TORRES: *Cormac Burke’s Vision of Marriage*. „*Canon Law Society of Australia & New Zealand*” 1995, Autumn, s. 25—35.

⁴⁴ Wobec jednoznaczności niniejszej wypowiedzi (owszem, zmodyfikowanej w późniejszym orzecznictwie c. Burke, np. w dec. z 26 III 1998 r.) trudno brać za dobrą monetę

z prawnego punktu widzenia „dobro małżonków” nie rodzi żadnych innych istotnych praw i obowiązków⁴⁵. Widać to najlepiej w aplikowaniu hipotezy symulacji. Owszem, można przyjąć, że wykluczenie *bonum coniugum* (podobnie jak wykluczenie *bonum prolis*) czyni małżeństwo nieważnym, z tego jednak bynajmniej nie wynika, że takie wykluczenie miałoby dotyczyć czegoś substancjalnego, co nie byłoby już obecne w *tria bona matrimonii*. Dlatego też prośba o stwierdzenie nieważności małżeństwa z powodu wykluczenia *bonum coniugum* powinna być raczej profilowana w kierunku klasycznych tytułów symulacji — całkowitej lub częściowej. Z kolei stawianie hipotezy *incapacitas* w kontekście *bonum coniugum* należałoby zarezerwować tylko dla cięższych przypadków; chodzi na ogół o poważne defekty psychiczno-osobowościowe, które nie poddają się skorygowaniu, np. uzależnienie od alkoholu czy gier hazardowych. Warto przy tym pamiętać, że nawet poważne różnice charakterów, wady czy inne mankamenty osobowościowe — jakkolwiek mogą zakłócać życie małżeńskie stron — same w sobie nie przesądzają o braku wcześniejszego skierowania takiego związku ku dobru małżonków. Słowem, zweryfikowana niezdolność do osiągnięcia celu małżeńskiego, jakim jest *bonum coniugum*, wcale nie musi oznaczać wystąpienia

polemiczną reakcję kanonisty: *Neither Mendonça nor Dewhirst is happy with the proposition (which they attribute to me) that the essence of marriage is to be understood according to the augustinian bona only. While my reflections make me think that the juridic essence of marriage (our discussion is centered on what is juridic) is primarily and most clearly defined by the augustinian bona, I do not say that it is limited to them.* C. BURKE: *Progressive Jurisprudential Thinking*. Jur 1998, vol. 58, s. 470.

⁴⁵ Jakkolwiek omawiana decyzja doczekała się niemało cytowań (i to, co nie jest bez znaczenia, w nowszych orzeczeniach rotalnych: dec. z 29 VII 2005 r. c. Serrano Ruiz. RRD 2005, vol. 97, s. 476—477, n. 3; dec. z 18 VI 2012 r. c. Todisco. Prot. N. 18.923, n. 12; decr. z 10 III 2011 r. c. Arellano Cedillo. Prot. N. 20.706, n. 6; dec. z 21 III 2013 r. c. Caberletti. Prot. N. 19.862, n. 10), to trudno znaleźć sędziów Roty Rzymskiej dzielących w całej rozciągłości ten ostatni pogląd. Wyjątkiem jest sentencja, w której Giuseppe Sciacca argumentację *in iure* zamyka następująco: *Ad sic dictum bonum coniugum quod spectat — circa quippe quod actor noster, ausu temerario, tenet se et conventam iuridice errasse — paucis dicendum est — ne periclitemur in vanas, academicas, disutiles immo damnosas elucubrationes — id simpliciter complecti bona quae »augustiniana‘ nuncupantur, et ab eisdem effici, videlic. bona fidei et indissolubilitatis, prouti elementa matrimonio essentialia, necnon acceptationem generationis prolis, veluti finis cui matrimonium ordinatur, efficiendae per copulam humano positam modo, et prolis educationem. Commutatis verbis, huiusmodi complexus bonorum secumfert, logice, bonum coniugum, de quo edicitur in can. 1055 § 1, quod dein adstringi potest ac debet ad obligationes matrimoniales essentielles, quae sinunt ut instauretur inter coniuges perpetua communio totius vitae, per mutuam traditionem, ex utriusque parte, suipsius, ad unam efficiendam carnem. »Mensura iuridica eorum (nempe bonorum) quae ad huiusmodi iura-officia (seu boni coniugum) essentialiter pertinent, in solis tribus bonis augustinianis est reponenda. Iuridice loquendo, bonum coniugum nulla alia iura-officia parit». Ita, claro sermone, RPD Burke, in una diei 26 nov. 1992 (SRRD, v. LXXXIV, p. 584, n. 15). Dec. z 18 XII 2009 r. c. Sciacca. Prot. N. 20.607, n. 9—10.*

w chwili zawarcia małżeństwa skutecznej prawnie *incapacitas*: niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Wreszcie — jak zauważa ponens — trudno przeceniać możliwości, jakie w tym samym kontekście przedmiotowym (waloryzacji *ordinatio ad bonum coniugum*) zapewnia dziś norma kan. 1098 o podstępnym wprowadzeniu w błąd. Zgodnie z kan. 1057 § 2 KPK konstytutywny akt zgody małżeńskiej, którym „mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu ustanowienia małżeństwa”, nigdy nie może się opierać na oszustwie. Podstęp, mający na celu ukrycie jakiegoś poważnego braku osobowego, znosi autentyczność owego oddania samego siebie właściwego małżeństwu. Wszak prawdą jest, że każda ze stron ma jednakowe prawo do tego, by zgoda małżeńska powzięta przez drugą stronę stanowiła szczery i niezafałszowany (bez podstępu!) dar osoby — takiej, jaką jest ona w rzeczywistości. Ale prawdą pozostaje także to, że ów konstytutywny akt (przyczyna sprawcza małżeństwa) niesie z sobą wymóg przyjęcia współmałżonka takiego, jakim jest, z jego wadami i brakami, a więc przyjęcia bezwarunkowego. Szczera wola nupturientów implikuje nie tylko bezwarunkowe oddanie się małżeńskie, lecz także małżeńskie bezwarunkowe przyjęcie. Właśnie w tym — celnie puentuje ponens — przejawia się prawdziwy personalizizm małżeński Soboru Watykańskiego II⁴⁶.

* * *

Jako że nie ma potrzeby włączać do analiz szczegółów stanu faktycznego sprawy czy oświetlać kolejnych etapów procesu decyzyjnego w analizowanej sentencji c. Burke, niech wystarczy krótkie *résumé* tłumaczące wynik końcowy. A rozstrzygającą warstwę wyroku dobrze podsumowuje Wojciech Góralski: „Podejmując decyzję o stwierdzeniu nieważności małżeństwa z powodu »niezdolności psychicznej« pozwanego, sędziowie rotalni, uwzględniając całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, wzięli pod uwagę aż trzy rodzaje faktów: 1) braki osobowościowo-charakterologiczne pozwanego wzięte łącznie; 2) szczególne okoliczności, m.in. zdrady małżeńskie pozwanego, ujęte w całości; 3) oznaki podstępu występujące w działaniach pozwanego. Dopiero »suma« owych rodzajów faktów pozwoliła turnusowi zdobyć pewność moralną o niezdolności pozwanego do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich”⁴⁷.

⁴⁶ Dec. z 26 XI 1992 r. c. Burke..., s. 583—585, n. 15—18.

⁴⁷ W. GÓRALSKI: *Dobro małżonków a istotne obowiązki...*, s. 158.

2.1.1.2. Linia orzecznicza

Zaprezentowana decyzja z 26 XI 1992 roku anonsuje całe *spectrum*, podejmowanych we wcześniejszych i w późniejszych wyrokach c. Burke, węzłowych kwestii dotyczących interpretacji i stosowania odnowionego *ius matrimoniale*. Pieczołowitość w penetracji istotowych obszarów zgody małżeńskiej (*obiectum consensus matrimonialis*), a przy tym obszerna argumentacja redagowanych sentencji pozwalają z łatwością identyfikować ostre kontury oryginalnej linii orzeczniczej, sygnowanej (i to na zasadzie wyłączności!) nazwiskiem wymienionego ponensa. W rzeczy samej, konsekwencja i wierność przyjętym założeniom epistemologiczno-metodologicznym wytrawnego znawcy kanonicznego prawa małżeńskiego dają asumpt, by widzieć ten sam klarowny obraz *substantia matrimonii* — twórczo rozwijany (a nie tylko powielany, jak to nieraz bywa: z przepisowywaniem wcześniej zredagowanych fraz) — w sekcjach *in iure* innych wyroków Cormaca Burke’a, roztrząsających problem *bonum coniugum*. Owszem, z jednej strony wypada potwierdzić, że rok 1999 (ostatni rok służby sędziowskiej irlandzkiego kanonisty w Rocie Rzymskiej) „zamyka” ów kierunek orzeczniczy, prolongujący (czy wręcz petryfikujący) tradycyjny sposób określania *essentialia in matrimonio* (wokół *bona Augustinii* — w ujęciu personalistycznym). Z drugiej strony jednak trudno ignorować współczesne cytowania, bynajmniej nierzadkie, przedmiotowych orzeczeń c. Burke — zjawisko o tyle interesujące⁴⁸, że trzeba przyjąć, iż wskutek nazbyt ostrożnego podejścia do *novum* soborowej doktryny małżeńskiej, a zdaniem niektórych kanonistów: ewidentnego konserwowania dawnej teorii *finis matrimonii*⁴⁹,

⁴⁸ Pozycję ideową Cormaca Burke’a ([...] *di ricondurre il contenuto del bene dei coniugi ai „tria bona”*) jeszcze dziś docenia np. Paolo Bianchi: *Nel primo senso [...] ossia quello della coerenza interna della disciplina canonica, possono risultare utili quelle proposte che cercano di ritrovare proprio nel sistema matrimoniale canonico inteso nel suo complesso il significato dell’ordinazione del matrimonio al bene dei coniugi*. P. BIANCHI: *L’interpretazione positivistica...*, s. 476.

⁴⁹ Przykładowo, Norbert Lüdecke wypowiedź Cormaca Burke’a: *Das Wohl der Ehegatten versteht man in seiner ganzen personalen Potentialität nur, wenn man zur Kenntnis nimmt, daß es von der außerordentlichen Bereicherung abhängt, die mit jedem Kind empfangen werden kann* (C. BURKE: *Die Zwecke der Ehe...*, s. 477) — komentuje (nie bez podstaw!) w następujący sposób: *Hier wird nicht gesagt, die volle personale Potentialität der Ehe könne nicht erfaßt werden, wenn man das Kind außer acht lasse. Vielmehr heißt es, das Wohl der Gatten sei abhängig von der Fruchtbarkeit. Zwar wird von einem gegenseitigen Bezug der beiden Zwecke zueinander gesprochen. Er wird aber als Finalisierung des Gattenwohls auf die Fortpflanzung entfaltet*. N. LÜDECKE: *Der Ausschluss des „bonum coniugum”. Ein Ehenichtigkeitsgrund mit Startschwierigkeiten*. DPM 1995, Bd. 2, s. 157–158.

wymieniony kierunek najwyraźniej poniósł fiasko (a już na pewno nie znalazł kontynuatorów⁵⁰).

Tak rysuje się frapujące, warte naukowej eksploracji pole badawcze. Nie przesądając o walorze personalistycznych poszukiwań płodnego autora znanej monografii o przedmiocie zgody małżeńskiej⁵¹ i pokaźnej liczby artykułów o zbliżonej tematyce⁵², wolno z równie imponującego dorobku orzeczniczego wyselekcjonować — w celu poddania przekrojowej analizie — te sentencje rotalne, w których Cormac Burke w szerszym wywodzie podnosi kwestię *bonum coniugum*. A powinny się wśród nich koniecznie znaleźć: dec. z 11 IV 1988 roku⁵³, dec. z 16 I 1997 roku⁵⁴, dec. z 26 III 1998 roku⁵⁵ i z 16 VII 1998 roku⁵⁶. Co się zaś tyczy samej metodologii badań, skuteczne zastosowanie — wedle przyjętego kryterium przedmiotowego — metody wyjęcia relewantnych treści z wyroków c. Burke, tak by drobne segmenty, niczym puzzle, złożyły się w jeden spójny obraz oryginalnego kierunku w judykaturze — znacząco ułatwia uprzednio wprowadzony podział. Jakkolwiek bowiem w zbiorczym zestawieniu argumentacji prawnej całej linii orzeczniczej (złożonej głównie, choć nie tylko, z wcześniej wymienionych wyroków) założyć trzeba zróżnicowane/zniuansowane rozłożenie akcentów, to ze wszech miar zasadne wydaje się powtórzenie systematyki badawczej skoncentrowanej — według logiki „wzorcowego” wyroku c. Burke z 26 XI 1992 roku — na czterech newralgicznych płaszczyznach problemowych.

⁵⁰ Jakkolwiek w 2005 roku zbliżoną ideowo postawę zaprezentował sędzia Roty Rzymskiej Gerard McKay, kiedy pod prąd, cokolwiek by powiedzieć — utrwalonej już opinii o znaczeniu prawnym *bonum coniugum*, konstatował: [...] *bona fidei, sacramenti, prolisve indubitantur sunt iam bonum coniugum* (dec. z 19 V 2005 r. c. McKay. RRD 2005, vol. 97, s. 244–255, n. 19; to samo — PRMCL 2006, vol. 95, s. 675–695), to ponens nie zdecydował się na przywołanie dec. c. Burke z 26 XI 1992 roku; zob. komentarz — A. McGRATH: *Exclusion of the bonum coniugum: Some Refletions on Emerging Rotal Jurisprudence from a First and Second Instance Perspective*. PRMCL 2008, vol. 97, s. 597, 631–634.

⁵¹ Tu symptomatyczny (przynajmy: poparty rzeczowymi argumentami) pozostaje krytyczny osąd Klausa Lüdickego z 1999 roku: *Burke hat in den vergangenen Jahren eine große Zahl an Aufsätzen in den meisten abendländischen Sprachen veröffentlicht. Zum Teil waren es Rechtsausführungen aus seinen Rota-Urteilen. Angesichts des hier zu würdigenden Buches [L'oggetto del consenso matrimoniale... — A.P.] ist festzustellen, daß Burke ein Meister der kleinen Form ist, daß der Raum aber, den ein Buch ihm bietet, sein Gestaltungsvermögen überfordert*. K. LÜDICKE: *Rez. Burke...*, s. 267–268.

⁵² Mowa o materiale na niejedną poważną dysertację, który wszelako wykracza poza ramy opracowywanego tematu.

⁵³ Dec. z 11 IV 1988 r. c. Burke. RRD 1988, vol. 80, s. 211–220 (to samo — ME 1989, vol 114, s. 468–477).

⁵⁴ Dec. z 16 I 1997 r. c. Burke. RRD 1997, vol. 89, s. 15–29 (przekł. angielski. <http://www.cormacburke.or.ke/node/432> [dostęp: 13 III 2015]).

⁵⁵ Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke. RRD 1998, vol. 90, s. 259–281.

⁵⁶ Dec. z 16 VII 1998 r. c. Burke. RRD 1998, vol. 90, s. 552–562.

1. Jeśli mierzyć się ze wspomnianym różnym rozłożeniem akcentów w interesujących nas wyrokach, jedno nie nastręcza większej trudności: odkrycie (a raczej: potwierdzenie waloru) węzłowej kwestii, konsekwentnie wysuwanej na pierwszy plan w aktywności naukowej Cormaca Burke'a⁵⁷, której autorskie/sędziowskie ujęcie stanowi klucz i podstawowy punkt odniesienia w zrozumieniu sedna proponowanych rozwiązań w zakresie interpretacji i stosowania prawa (m.in. w tym, co wprost dotyczy badanej tu materii). Chodzi konkretnie o narzucającą się — w niniejszej próbie syntezy wytypowanych orzeczeń c. Burke — celowość podmianny wyjściowego przedmiotu badań. Otóż inicjujące dyskurs sędziowski w omówionym wyroku (1992) pytanie, co wynika z nowego ujęcia przez prawodawcę kościelnego celów małżeńskich, należy obecnie zastąpić pytaniem zgola pierwotnym: jak interpretować sformułowanie kan. 1057 § 2: [...] *sese mutuo tradunt et accipiunt*⁵⁸?

Formuła „wzajemnego oddania się i przyjęcia” osób w małżeństwie doprasza się najpierw bliższego określenia, a ściślej: ustalenia miary, daru małżeńskiego (wedle paradygmatu: *ius in personam*⁵⁹), co sprowadza się do kompletnego zdefiniowania aspektów „małżeńskości” w owym instytucjonalnym związku⁶⁰. Właśnie to zadanie podejmuje Cormac Burke, kiedy w dec. z 11 IV 1988 roku⁶¹ pyta: „[...] na podstawie jakich elementów da się zindywidualizować relację małżeńską”⁶². Prawdą jest, że „małżeńskość” relacji, o której mowa, określają przede wszystkim trwałość (*indissolubilitas*) i wyłączność (*exclusivitas*), ale — jak zauważa

⁵⁷ Sygnalizują to już tytuły „flagowych” pozycji kanonisty: tytuł monografii *L'oggetto del consenso matrimoniale...* czy intytulacja drugiej części obszernego studium (o charakterze retrospektywnej syntezy) *Progressive Jurisprudential Thinking...*, a mianowicie *The Phrase „sese mutuo tradunt et accipiunt”*. Ten charakterystyczny rys całej jego twórczości (autora ubogacającego literaturę kanonistyczną i redagującego wyroki) trafnie uchwycił Wojciech Góralski w cytowanym wcześniej artykule — W. GÓRALSKI: *Przedmiot kanonicznej zgody małżeńskiej...*, s. 173—183.

⁵⁸ Zob. C. BURKE: *The Object of the Marital Self-gift as Presented in Canon 1057, § 2...*, s. 403—421. W jakimś sensie do spuścizny orzeczniczej c. Burke można odnieść słowa Ronalda Bertolina, z wprowadzenia do monografii *L'oggetto del consenso matrimoniale...: Il libro di Cormac Burke [...] rappresenta il tentativo — a mio giudizio, pienamente riuscito — di collocare la più significativa innovazione operata dal codice del 1983 quanto all'oggetto del consenso matrimoniale (dalla „traditio-acceptatio” dello „ius in corpus” del vecchio can. 1081 § 2 al „sese mutuo tradere et accipere” del nuovo can. 1057 § 2) nella robusta lettura sistematica e rigorosamente giuridica del matrimonio*. R. BERTOLINO: *Presentazione*. In: C. BURKE: *L'oggetto del consenso matrimoniale...*, s. VII.

⁵⁹ C. BURKE: *L'oggetto del consenso matrimoniale...*, s. 20.

⁶⁰ C. BURKE: *The Object of the Marital Self-gift...*, s. 411—415.

⁶¹ Chodzi o sprawę małżeńską *Romana* rozpatrywaną w III instancji z tytułu wykluczenia przez pozwaną dobra potomstwa — sprawę zakończoną wyrokiem negatywnym.

⁶² Dec. z 11 IV 1988 r. c. Burke..., s. 213, n. 5.

ponens — prawdą jest również, że podobnymi przymiotami może się odznaczać także związek niemałżeński. A skoro tak, to niezbędny staje się trzeci — dookreślający — aspekt małżeńskości: seksualność. Ta ostatnia wnosi do *relatio coniugalis* dwa esencjalne elementy: po pierwsze, relacja małżeńska pozostaje otwarta na prokreacyjną potencjalność seksualności, po wtóre, z samej natury relacja ta jest heteroseksualna, mianowicie między mężczyzną i kobietą⁶³. Ale na tym nie koniec. Relację małżeńską można odróżnić od innych osobowych związków (np. czystej przyjaźni czy bezinteresownej miłości) przede wszystkim tym, że jest relacją sprawiedliwości, „w której element seksualności, na podstawie wzajemnej zgody małżonków, stanowi przedmiot prawa”⁶⁴.

W dalszej części wymienionego wyroku ponens umiejętnie obala mit dosłownego rozumienia zwrotu o „przekazaniu siebie” z kan. 1057 § 2. „Wyrażenia »oddanie siebie« i »oddanie osób« żadną miarą nie mogą być rozumiane w sensie literalnym. Do dokonania prawdziwego daru wymaga się, aby osobie przyjmującej przekazana została władza osoby dającej nad rzeczą darowaną. Natomiast w zgodzie małżeńskiej [...] żaden małżonek nie przekazuje drugiemu władzy nad swoją osobą. Takie przekazanie byłoby niemożliwe, ponieważ nikt nie jest we właściwym sensie »panem« samego siebie, czyli właścicielem swojej »osoby«. [...] Małżonek, który przyjmuje dar małżeński, nie staje się właścicielem osoby partnera, by mógł nią dowolnie dysponować. Nie jest on panem współmałżonka ani panem jego »osoby«, ani nawet panem jego ciała”⁶⁵. Tu ponens zwraca uwagę, że przed rokiem 1983 w orzeczeniach rotalnych nie mówiono o „przekazaniu ciała”, lecz o „przekazaniu prawa”, albo dokładniej: o „przekazaniu prawa do ciała” (zgodnie z can. 1081 § 2, CIC 1917). Niezmiennie bowiem obowiązywała wykładnia, że „w wyniku zawarcia związku małżeńskiego nie otrzymuje się ciała drugiej strony, co oznaczałoby nabycie władzy, lecz jedynie prawo jego używania”⁶⁶. Jeśli zatem małżonek — za sprawą zgody małżeńskiej — nie jest panem ciała drugiego, to tym bardziej nie otrzymuje władzy nad drugą osobą. Jaki zatem jest prawdziwy sens przeniesienia na współmałżonka „prawa w stosunku do osoby” (*ius in personam*) — wolno pytać razem z redaktorem tego interesującego wyroku. Odpowiedź może być tylko

⁶³ C. BURKE: *L'oggetto del consenso matrimoniale...*, s. 21.

⁶⁴ Dec. z 11 IV 1988 r. c. Burke..., s. 213, n. 5.

⁶⁵ Ibidem, s. 214, n. 7. Por. C. BURKE: *L'oggetto del consenso matrimoniale...*, s. 18.

⁶⁶ J. D'ANNIBALE: *Summa Theologiae Moralis*. Vol. 3. Roma 1908, s. 368. *Nota bene* już św. Tomasz stanowczo twierdził, że „mężczyzna przez zawarcie małżeństwa nie daje kobiecie absolutnej władzy nad własnym ciałem, lecz jedynie w takim zakresie, w jakim wymaga tego małżeństwo”. STh, III (Suppl.), q. 65, a. 2, ad 6. Por. C. BURKE: *L'oggetto del consenso matrimoniale...*, s. 19.

jedna: chodzi o przekazanie prawa do jakiegoś „elementu” osobowego, tak właściwego współmałżonkowi i tak dla niego reprezentatywnego, że przekazanie go (z jednoczesnym przyjęciem od drugiej strony analogicznego „elementu”) stanowi osobowy dar małżeński wedle wymiernych parametrów prawnych⁶⁷.

Kolejne ustalenia w przywołanej sentencji c. Burke (1992) stanowią już tylko konsekwencję tak sformułowanych założeń⁶⁸. Po pierwsze, nie tyle oddanie się osób stanowi przedmiot zgody małżeńskiej, ile raczej oddanie ich seksualności: tej mianowicie, która jako własna i osobowa należy do każdego współmałżonka, a która jest dopełnieniem seksualności drugiego⁶⁹. Po wtóre, jeśli małżeński dar seksualności wyraźnie oddzielić od, niemających charakteru konkretnego i niepoddających się analizom prawnym, wyrażenń metaforycznych, typu: „oddaję ci moje serce, oddaję ci moją duszę”, to taki, uchwytny prawnie, walor ma z pewnością deklaracja intencji: „daję ci moją moc prokreacyjną” — immanentny komponent woli konsensualnej („Kto daje drugiemu prawo do własnej *potentia procreativa*, dokonuje aktu konkretnego podlegającego wymiarom prawnym. Ponadto słowa o przekazaniu prokreatywności są w pełni właściwe do wyrażenia pragnienia oddania się współmałżonkowi i zjednoczenia z nim”⁷⁰). Po trzecie, autentycznie personalistycznej wizji małżeństwa i adekwatnego ujęcia fenomenu prokreacyjności nie można przeciwstawiać; należy afirmować ich ścisły związek — z pożytkiem dla zdecydowanie humanistycznego rozumienia „małżeńskości”. Prokreacyjność, wewnętrznie związana z głębokimi inklinacjami ludzkiej miłości i z pragnieniem jedności małżeńskiej osób odmiennej płci, niesie z sobą wartość głęboko personalistyczną. Innymi słowy, intencja uczynienia drugiej osoby uczestnikiem własnej potencjalności prokreacyjno-rodzicielskiej personalizuje *par excellence* relację małżeńską („[...] małżonkowie wiedzą, że pozostają wobec siebie w unikalnej relacji, ponieważ każde z nich jest przygotowane do dzielenia z drugim, i tylko z nim, mocy prokreatywnej, która jest ze wszech miar czymś wyjątkowym”⁷¹).

⁶⁷ Dec. z 11 IV 1988 r. c. Burke..., s. 214, n. 7.

⁶⁸ Niniejsze konkluzje miarodajnie wychwycił Klaus Lüdicke w numerach 8–10 omawianego wyroku. K. LÜDICKE: *Matrimonial Consent...*, s. 493.

⁶⁹ Ibidem, s. 214, n. 8. Co warto zauważyć, w tym miejscu Cormac Burke wprost nawiązuje do znanych poglądów prominentnego przedstawiciela szkoły pampeluńskiej: „W rezultacie mężczyzna i kobieta stają się mężem i żoną wtedy, gdy za pośrednictwem określonego typu wiążącego przymierza przekazują rzeczywistość jedno drugiemu całą męskość i całą kobiecość i tworzą w ten sposób oboje jedyną jedność ich osób w aspekcie małżeńskim”. P.-J. VILADRICH: *L'habitat primario della persona in una società umanizzata*. „Anthropotes” 1988, vol. 4, s. 178.

⁷⁰ Dec. z 11 IV 1988 r. c. Burke..., s. 214, n. 9.

⁷¹ Ibidem, s. 214, n. 10.

Adekwatna wykładnia słów *sese mutuo tradunt et accipiunt* w kan. 1057 § 2 musi oznaczać rozciągnięcie horyzontu badawczego na objawienie „początku”. Afirmacji tej prawdy — ze skierowaniem dyskursu już wyraźnie na tory finalistyczne — Cormac Burke daje najpełniejszy wyraz w dec. 26 III 1998 roku⁷². To w tym wyroku⁷³ ponens — uwypuklając, jak była mowa wcześniej, immanentną relację między dwoma celami małżeństwa — zauważa, że dość powszechnym błędem kanonistów powołujących się w swych analizach na znane narracje z Księgi Rodzaju: kapłańską⁷⁴ i jahwistyczną⁷⁵, jest traktowanie ich odrębnie czy nawet dwubiegunowo, kiedy w rzeczywistości wzajemnie się uzupełniają. Owszem, szczególnie z drugiej narracji jasno wynika, że Bóg upatruje w instytucji małżeństwa pewnego osobowego dobra — wspólnego dla mężczyzny i kobiety. O ile zamysłem Boga w odniesieniu do wszystkiego, co czyni *ad extra*, jest doprowadzenie osoby ludzkiej do dojrzałości i życia wiecznego, o tyle zamysł ten w pełni koresponduje z rzeczywistością stanu małżeńskiego. Tak objawiona zostaje — w swych ontycznych korzeniach — natura wymienionego dobra (*bonum coniugum*). Tym, co czyni małżonków bardziej dojrzałymi w życiu małżeńskim, są ich wzajemne oddanie się i obopólna miłość „wśród pomyślności i przeciwności, w chorobie i zdrowiu, po wszystkie dni życia”⁷⁶.

Pozostawiając na chwilę kwestię natury dobra małżonków (o czym w następnym punkcie), warto zwrócić uwagę na wprowadzony w tym kontekście temat miłości małżeńskiej. W osobnym akapicie cytowanego wyroku⁷⁷ ponens objaśnia: jeśli wiązać *bonum coniugum*, zgodnie z wolą

⁷² Wyrok ten wydany w III instancji w sprawie *Pelplinen* o nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności pozwanej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej — w odniesieniu do *bonum coniugum* (decyzja negatywna). Nie bez racji Klaus Lüdicke konstatuje: *Das erste Urteil der Rota, das die Frage des bonum coniugum im Rahmen des Klagegrundes des c. 1095, 3° ausführlich thematisiert, ist das vom 26.3.98 c. Burke. K. LÜDICKE: „Bonum coniugum” in Bezug auf cc. 1095 und 1101 CIC..., s. 345.*

⁷³ Chodzi o fragment sekcji *in iure* orzeczenia zatytułowany: *Lineamenta ad naturam boni coniugum stabilendam*. Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 270–272, n. 21–25.

⁷⁴ „Relacja kapłańska”, późniejsza, przedstawia stworzenie człowieka mężczyzną i kobietą na „obraz” Boży i obdarzenie ich błogosławieństwem płodności. Rdz 1,27–28.

⁷⁵ „Relacja jahwistyczna”, wcześniejsza, zawiera opis odrębnego stworzenia kobiety, znajdujący kulminację w słowach: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc”, i dalej: „[...] stają się jednym ciałem”. Rdz 2,18, 24.

⁷⁶ *Rituale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II renovatum auctoritate Pauli PP. VI editum Ioannis Pauli PP. II cura recognitum. Ordo celebrandi matrimonium. Praenotanda* [19 III 1990]. Editio typica altera. Città del Vaticano 1991, n. 25; dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 270, n. 22.

⁷⁷ Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 271–272, n. 25.

Boga ustanawiającego małżeństwo, z dojrzewaniem małżonków jako osób przejawiającym się we wspańałości oddaniu się jedno drugiemu — a tego właśnie domaga się miłość małżeńska, to ów paradygmat antropologiczny znajduje optymalne odzwierciedlenie we wspomnianym kan. 1057 § 2, który, w ślad za konstytucją *Gaudium et spes*⁷⁸, mówi o osobowym „wzajemnym oddaniu się i przyjęciu” małżonków. Staje się zatem oczywiste, że „prawdziwa miłość małżeńska ma specjalny moment personalistyczny nie tylko w szczerym »oddaniu siebie«, lecz także »przyjęciu drugiego«, nie mniej szczerem, co polega na zaakceptowaniu drugiej osoby taką, jaka ona jest”⁷⁹. Tę konstatację harmonijnie dopełnia wcześniej przywołana przez ponensa nauka Piusa XI z encykliki *Casti connubii* (1930). W wykładzie na temat *caritas coniugalis* papież proklamuje, że rzeczywistą racją miłości małżeńskiej jest to, by małżonkowie wspierali się wzajemnie w dążeniu do coraz pełniejszego kształtowania i doskonalenia w sobie człowieka wewnętrznego, tak by dzięki dzieleniu wspólnego losu postępowali z dnia na dzień w cnotach, a zwłaszcza wzrastali w prawdziwej miłości Boga i bliźniego⁸⁰.

Świadectwem trafnego oszacowania przez Cormaca Burke’a wagi problemu znaczenia prawnego miłości małżeńskiej i równie istotnej kwestii relacji tegoż fenomenu do celu, jakim jest dobro małżonków⁸¹, pozostaje argumentacja prawna sentencji z 16 I 1997 roku⁸². Nader obszerną analizę poświęconą *amor coniugalis* (aż 9 stron!)⁸³ ponens otwiera pytaniem: *ius ad amorem?*, a wieńczy klamrą odwołującą się do znanej wypowiedzi Papieskiej Komisji Odnowy KPK z 1977 roku: [...] *non videtur dari posse „ius ad amorem”, sed potius ius ad aliquas actiones quae generatim foventur ab amore. Etiam si in Concilio plura de amore coniugali dicta sint, non videtur illa transferri posse ad categorias iuris ita ut habeatur ius ad amorem*⁸⁴. Wsze-

⁷⁸ KDK, n. 48, 49.

⁷⁹ Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 272, n. 25.

⁸⁰ Pius XI: *Litterae encyclicae „Casti connubii”* [31 XII 1930]. AAS 1930, vol. 22, s. 548; dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 271, n. 23.

⁸¹ *Nota bene* dokładnie taki kontekst mają przedmiotowe analizy, prowadzone w przywoływanej monografii: C. BURKE: *L’oggetto del consenso matrimoniale...*, s. 92–93.

⁸² Sprawę małżeńską *Lugdunen*, badającą zdolność pozwanego do małżeństwa (z dwóch tytułów rozpatrywanych łącznie — kan. 1095 n. 2 i 3), kończy decyzja: *non constare de nullitate matrimonii, in casu*.

⁸³ Dec. z 16 I 1997 r. c. Burke..., s. 17–25, n. 9–30. W pełni zasadnie Francisco López-Illana wyróżnia tę sentencję spośród pokodeksowych wyroków podejmujących temat miłości małżeńskiej. F. LÓPEZ-ILLANA: *Consenso matrimoniale ed amore coniugale nelle decisioni rotali*. In: „*Iustitia et iudicium*”. *Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz*. Vol. 1. Ed. J. KOWAL, J. LLOBELL. Città del Vaticano 2010, s. 292–296.

⁸⁴ ComCan 1977, vol. 9, s. 375.

lako redakcja kanonu 1057 § 2 — niezmiennie będąca osnową dociekań ponensa — każe mu dołączyć swoisty aneks⁸⁵. Cormac Burke, w nawiązaniu do rozważania tej delikatnej materii przez ówczesnego dziekana Roty Rzymskiej Maria Francesca Pompeddę, ostatecznie jądro problemu lokuje na linii: *amor sensu affectivo* — *amor sensu effectivo*. W rzeczy samej, przyjmując za punkt odniesienia formułę kodeksową *sese mutuo tradunt et accipiunt*, trudno nie zgodzić się z faktem, że „miłość w małżeństwie jawi się jako esencjalna; skoro bowiem identyfikuje oddanie/przyjęcie dwojga osób, to jej adekwatnym ujęciem jest *amor effectivus*, a nie *amor affectivus*”⁸⁶. W ocenie ponensa — ciekawej, bo kończącej przedmiotowy dyskurs — gorących debat lat siedemdziesiątych XX wieku⁸⁷ i towarzyszącego jej rozwarstwienia opinii na temat *amor coniugalis* można by uniknąć, gdyby adwersarze od początku jasno wytyczyli linię demarkacyjną między miłością afektywną a miłością efektywną⁸⁸.

Czego przy tym nie sposób pominąć, na kanwie wcześniejszych analiz Cormac Burke formułuje dwa wnioski odnoszące się: jeden — pośrednio, drugi — bezpośrednio, do potencjalnej (tak wynika choćby ze wspomnianych debat) bliskości pojęć: *bonum coniugum* i *amor coniugalis*. Po pierwsze, pojęcia: *bonum coniugum*, *totius vitae consortium* czy *ius ad communionem vitae* nie zapewniają dostatecznej podstawy do prowadzenia rzetelnych analiz dotyczących kwestii potencjalnego znaczenia prawnego miłości małżeńskiej⁸⁹. Po wtóre, pojęcia *bonum coniugum* i *amor coniugalis* nie są synonimami, ponieważ dobro małżonków jest celem małżeństwa, podczas gdy miłość małżeńską należy zaliczyć raczej do kategorii motywu niż celu. Owszem, motyw i cel warunkują się wzajemnie, jednak żadną

⁸⁵ Zob. dec. z 16 I 1997 r. c. Burke..., s. 24–25, n. 27–30.

⁸⁶ M.F. POMPEDDA: *De incapacitate adsumendi obligationes matrimonii essentielles. Potissimum iuxta rotalem iurisprudentiam*. PRMCL 1986, vol. 75, s. 144. Z kolei w swej monografii dotyczącej przedmiotu konsensu Cormac Burke ujmuje rzecz następująco: *L'amore dovuto è infatti da annoverarsi fra gli obblighi del matrimonio. Ma ciò che si deve è l'amore coniugale effettivo, non necessariamente quello affettivo*. C. BURKE: *L'oggetto del consenso matrimoniale...*, s. 61.

⁸⁷ Zob. *L'amore coniugale*. [Annali di dottrina e giurisprudenza canonica. Vol. 1. Ed. V. FAGIOLO]. Città del Vaticano 1971; A. PASTWA: *Prawne znaczenie miłości małżeńskiej*. Katowice 1999.

⁸⁸ Dec. z 16 I 1997 r. c. Burke..., s. 25, n. 30. Wolno nie zgodzić się z tą konkluzją. Pierwszym kanonistą, który podniósł kwestię uwzględniania różnicy pomiędzy *amor effectivus* a *amor affectivus*, był Urbano Navarrete — przypomnijmy, jeden z głównych kontestatorów idei przyznania miłości małżeńskiej jakiegokolwiek (nawet nieautonomicznego) znaczenia prawnego. U. NAVARRETE: *Structura iuridica matrimonii secundum Concilium Vaticanum II. Momentum iuridicum amoris coniugalis*. Roma 1994², s. 146–147. Por. A. PASTWA: *Prawne znaczenie miłości...*, s. 78–80.

⁸⁹ Dec. z 16 I 1997 r. c. Burke..., s. 21, n. 21.

miarą się nie identyfikują⁹⁰. Niniejszy, jednoznaczny pogląd harmonizuje z kanonistycznym wywodem autora w cytowanej wcześniej monografii z tego samego roku (1997): „Miłość nie jest elementem konstytutywnym *bonum coniugum*, lecz czynnikiem, który — właściwie urzeczywistniany — dąży do tego dobra. [...] Małżeństwo stanowi normalnie konsekwencję miłości; z tej to racji ta ostatnia może być zarówno motywem, jak i celem. Ponadto miłość i małżeństwo sytuują się w tym samym porządku działania, ponieważ kierują się ku tym samym celom. Znalazło to jasne potwierdzenie w konstytucji *Gaudium et spes* w odniesieniu do prokreacji, gdzie stwierdzono dwukrotnie, że instytucja małżeństwa i miłość małżeńska z samej swej natury są skierowane ku zrodzeniu i wychowywaniu potomstwa [...]. [Z kolei — A.P.] sformułowanie kan. 1055 zdaje się w pełni legitymować rozciągnięcie przytoczonych słów *Gaudium et spes* na drugi instytucjonalny cel małżeństwa; słowem, małżeństwo i miłość małżeńska są skierowane nie tylko ku prokreacji, lecz także ku dobru małżonków”⁹¹.

2. Jeśli podążać dalej tropem logiki „wzorcowej” sentencji z 26 XI 1992 roku, kolejne ogniwo w łańcuchu oryginalnej hermeneutyki prawnej, obecnej w wyrokach prezentowanej tu linii orzeczniczej, tj. odczytywanie samej natury *bonum coniugum*, najlepiej uwidaczniają — cokolwiek by powiedzieć, godne uznania⁹² — zabiegi Cormaca Burke’a zmierzające w kierunku harmonizacji osobowego opisu małżeństwa z kryteriami tradycji kanonistycznej⁹³. Redaktor badanych sentencji dobrze zdaje sobie sprawę z tego, że warunkiem *sine qua non* właściwego łączenia *vetera et nova* w obszarze *essentialia matrimonii* jest przyjęcie autoryzowanej przez Sobór Watykański II, odnowionej antropologii — z uwypukleniem prawdy o splecaniu się w małżeństwie dwóch wymiarów: naturalnego i transcendentnego. Daje temu pełny wyraz m.in. w przywołanym już orzeczeniu z 26 III 1998 roku⁹⁴, kiedy aż dwukrotnie nawiązuje do znanych *passusów* przemówień Jana Pawła II do Roty Rzymskiej, stanowiących promocję (w pełnym tego słowa znaczeniu) adekwatnej antropologii prawnej małżeństwa. W pierwszej odsłonie, kontynuując wątek szczerego „oddania siebie” i szczerego „przyjęcia drugiego” we wspólnocie małżeńskiej (kan. 1057 § 2), ponens objaśnia sens wcześniej użytych słów o potrzebie „zaakceptowania drugiej osoby taką, jaka jest”. Na kanwie nauki głośnej alokucji rotalnej z 1987 roku zauważa mianowicie, że oddanie

⁹⁰ Ibidem, s. 21, n. 19.

⁹¹ C. BURKE: *L'oggetto del consenso matrimoniale...*, s. 92—93.

⁹² Por. P. BIANCHI: *L'interpretazione positivistica...*, s. 468—469.

⁹³ Por. K. LÜDICKE: *Matrimonial Consent...*, s. 494.

⁹⁴ Por. W. GÓRALKI: *Próba określenia natury „bonum coniugum” w wyroku Roty Rzymskiej c. Burke z 26. 3. 1998 r. „Ius Matrimoniale” 2000, t. 5, s. 208.*

siebie, połączone z wysiłkiem i ofiarą — zwłaszcza wtedy, gdy dotyczy zinstytucjonalizowanej relacji z drugim (małżeństwo) — jest optymalnym środkiem, by osoba ludzka coraz bardziej wzrastała w dojrzałości. Nic tak nie służy autentycznemu dobru małżonków, jak zachowanie umowy małżeńskiej z wzajemną wytrwałością i wiernością aż do śmierci, a także z przyjęciem i wychowaniem dzieci. Z *pactum matrimoniale* przeto jasno wynika — pointuje ponens, posiłkując się słowami papieża Jana Pawła II — obowiązek świadomego zaangażowania małżonków w przewidywanie potencjalnych przeszkód — także kosztem osobistych ofiar i wyrzeczeń — *ergo*: w podejmowanie wyzwań, którym należy sprostać w realizacji małżeństwa⁹⁵.

W dalszej części tego wyroku (1998) ponens dopełnia tę ostatnią myśl dłuższym fragmentem — wyjętym z niemal tak samo rozpowszechnionego (drugiego po przemówieniu z 1987 roku pod względem cytowań) — przemówienia Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 1997 roku. Czytamy tu: „[...] w perspektywie autentycznego personalizmu nauczanie Kościoła potwierdza naturalną zdatność [mężczyzny i kobiety — A.P.] do ukonstytuowania małżeństwa jako nierozzerwalnego węzła między osobami małżonków ontycznie skierowanego ku dobru własnemu oraz dobru ich dzieci. W konsekwencji, pozostawałaby w sprzeczności z prawdziwym wymiarem personalistycznym małżeństwa koncepcja wspólnoty małżeńskiej, która, podając w wątpliwość ową zdatność, prowadziłaby do zanegowania istnienia małżeństwa w każdej sytuacji, gdy powstają problemy małżeńskie. Tego rodzaju stanowisko rodzi kulturę indywidualistyczną, która stanowi przeciwieństwo prawdziwego personalizmu. [...] W tej optyce, właściwej antropologii chrześcijańskiej, mieści się także świadomość konieczności ofiary, akceptowania bolesnych spraw/zdarzeń oraz podejmowania walki — co jest niezbędne do pozostania wiernym własnym obowiązkom”⁹⁶.

O ile rzucające się w oczy w wyrokach c. Burke starania o wierność pryncypiom antropologii małżeństwa (zreintegrowanej przez Sobór Watykański II, a potem twórczo rozwiniętej w słynnej „teologii ciała”⁹⁷ i co nie mniej ważne — transformowanej przez jej twórcę na język kanonicznego prawa małżeńskiego) są w judykaturze rotalnej czymś naturalnym, o tyle podpieranie się specjalnym magisterium, zawartym w przemówieniach do Roty Rzymskiej, nie ma w ujęciu ponensa charakteru li tylko

⁹⁵ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Rotae Romanae Auditores coram admissos* [5 II 1987]..., s. 1456, n. 5; dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 272, n. 25.

⁹⁶ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae praelatos auditores* [27 I 1997]. AAS 1997, vol. 89, s. 488, n. 4; dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 272, n. 39.

⁹⁷ A. PASTWA: „Przymierze miłości małżeńskiej”. *Jana Pawła II idea małżeństwa kanonicznego*. Katowice 2009, s. 21–110.

dochowania standardów sztuki wyrokowania z powołaniem kan. 1095⁹⁸. Poza zwyczajnym włączaniem idei magisterialnych (autorstwa autorytetu kościelnego autentycznie interpretującego normę prawną) do przesłanki większej sylogizmu prawniczego — w ocenie zdolności bądź niezdolności do małżeństwa⁹⁹ Cormac Burke szuka oparcia w założeniach antropologicznych (a nierzadko etyczno-moralnych¹⁰⁰) soborowej i posoborowej doktryny małżeńskiej, by uwiarygodnić/wzmocnić dyskurs sędziowski także w analizach dotyczących ujawnienia natury *bonum coniugum*.

Stąd nieprzypadkowe nawiązanie w orzeczeniu z 26 III 1998 roku do — stanowiącej *clou* przemówienia Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 1997

⁹⁸ Zob. A. STANKIEWICZ: *Indicazioni circa il can. 1095 nell'Istruzione „Dignitas connubii”*. IusCan 2006, vol. 46, s. 371—386; P. BIANCHI: *L'istruzione „Dignitas connubii” e il can. 1095*. PRMCL 2005, vol. 94, s. 509—542.

⁹⁹ Przykładem takiego pragmatycznego podejścia jest eksponowanie przez ponensa w sekcji *in iure* wyroku z 13 VI 1991 roku (cytowanego niedawno w dec. z 26 II 2009 r. c. Defilippi. Prot. N. 19.075, n. 7.), w sprawie rozpatrywanej z kan. 1095 n. 2 i 3, newralgicznych treści dwóch przemówień Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 1987 i 1988 roku. Czytamy najpierw: *Summus Pontifex speciali modo de hoc disseruit in allocutionibus, annis 1987 ac 1988, ad Rotam Romanam habitis. „Per il canonista deve rimanere chiaro il principio che solo la incapacità, e non già la difficoltà a prestare il consenso [...] rende nullo il matrimonio. [...] Una vera incapacità è ipotizzabile solo in presenza di una seria forma di anomalia che, comunque si voglia definire, deve intaccare sostanzialmente le capacità di intendere e di volere del contraente”* (IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Rotae Romanae Auditores coram admissos* [5 II 1987]..., s. 1457, n. 7). Następnie ponens dodaje: *Ioannes Paulus II de hoc locutus est anno 1988: „Per il canonista, che si ispira alla suddetta visione integrale della persona, il concetto di normalità, e cioè della normale condizione umana in questo mondo, comprende anche moderate forme di difficoltà psicologica [...]. In assenza di una simile visione integrale dell'essere umano, sul piano teorico la normalità diviene facilmente un mito e, sul piano pratico, si finisce per negare alla maggioranza delle persone la possibilità di prestare un valido consenso* (IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Rotae Romanae Auditores simul cum Officialibus et Advocatis coram admissos, anno forensi ineunte* [25 I 1988]. AAS 1988, vol. 80, s. 1181, n. 5). *Eadem Summi Pontificis allocutio denunciavit periculum cuiusdam „indebita sopravalutazione del concetto di capacità matrimoniale. Come annotavo lo scorso anno 15, l'equivoco può nascere dal fatto che il perito dichiara l'incapacità del contraente non in riferimento alla capacità minima, sufficiente per un valido consenso, bensì all'ideale di una piena maturità in ordine ad una vita coniugale felice”*. Dec. z 13 VI 1991 r. c. Burke. RRD 1991, vol. 83, s. 412—413, n. 2, 3.

¹⁰⁰ Przykładowo, w sprawie *ob exclusum a viro bonum prolis*, zakończonej decyzją z 15 XII 1994 roku, dość obszernie przytacza nauczanie moralne *Katechizmu Kościoła Katolickiego* (1992) oraz encykliki *Evangelium vitae* (IOANNES PAULUS II: *Litterae encyclicae „Evangelium vitae”* [25 III 1995]. AAS 1995, vol. 87, s. 401—522). Dec. z 15 XII 1994 r. c. Burke. RRD 1994, s. 719—721, n. 4—11. Niestety, tu właśnie ponens naraził się na zarzut mieszania porządków: moralnego i prawnego, który celnie obnaża Klaus Lüdicke. Innym zarzutem pod adresem Cormaca Burke'a jest powielanie szkodliwego neoscholastycznego paradygmatu. Chodzi o wyprowadzanie wniosków z przyjętych *a priori* tez, a ściślej: dedukowanie (dedukcja zamiast indukcji!) prawnych przesłanek określenia istoty małżeństwa „z natury” aktu płciowego. K. LÜDICKE: *Matrimonial Consent...*, s. 492—494; IDEM: *Some Sentences on „Exclusio Boni Prolis”*. Jur 2009, vol. 69, s. 569—570.

roku — enuncjacji o realistycznej wizji osoby ludzkiej i małżeństwa. Ponens nie uchyla się od postawienia pytania, co oznacza, że kwestię *bonum coniugum* należy postrzegać w kontekście „realizmu”¹⁰¹ odnowionej doktryny małżeńskiej. Odpowiedź nie pozostawia wątpliwości. Interpretacja pojęcia „dobro małżonków” w znaczeniu intymnego związku, w którym każdemu małżonkowi przysługuje prawo do czucia się zrealizowanym czy spełnionym, jest raczej „indywidualistyczna” niż „personalistyczna”. Ale już interpretacja, że wymienione dobro — zgodnie z wolą Twórcy instytucji małżeństwa — „polega na dojrzewaniu małżonków jako osób przez [...] szlachetne oddanie się, którego wymaga miłość małżeńska, pozostaje w harmonii z prawdziwym personalizmem chrześcijańskim”¹⁰².

Naukowa penetracja przedmiotowej materii w płaszczyźnie antropologii teologicznej faktycznie daje ponensowi atut uwierzytelnienia autorskich wniosków dotyczących natury prawnej dobra małżonków. Jak słusznie zauważa, punktem wyjścia przedmiotowej refleksji kanonistycznej powinno być to, co nie budzi żadnych wątpliwości: *bonum coniugum* należy zakwalifikować do kategorii celu małżeństwa. Nigdy dość przypominania, że w 1981 roku Papieska Komisja Odnowy KPK, decydując o pozostawieniu w projekcie nowego prawa małżeńskiego zwrotu „dobro małżonków”, rozstrzygnęła: po pierwsze, *ordinatio ad bonum coniugum* jest rzeczywiście istotnym elementem przymierza małżeńskiego; po wtóre, nie można *bonum coniugum* traktować jedynie jako subiektywnego celu nupturientów¹⁰³. Jeśli zatem dobro małżonków jest obiektywnym (instytucjonalnym) celem, to nie może być jednocześnie istotnym przymiotem małżeństwa ani istotnym elementem tego związku (Papieska Komisja Odnowy KPK wyraźnie stwierdziła: istotnym elementem jest skierowanie małżeństwa do wymienionego celu)¹⁰⁴.

O przemyślanym podejściu Cormaca Burke’a do opisu natury jurydycznej *bonum coniugum* najlepiej świadczą — zaprojektowane jako wcześniejsze, a dokonane w konwencji wręcz podręcznikowej — anali-

¹⁰¹ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae praelatos auditores* [27 I 1997]..., s. 488, n. 4. Zob. A. PASTWA: *Realism of Personalist Vision of Marriage: Legal-canonical Cogitations*. In: *Personalizm v procese humanizácie ľudskej spoločnosti*. Red. P. DANCÁK. Prešov 2014, s. 343–355.

¹⁰² Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 276, n. 35. Niniejsze ustalenia — podobnie jak wcześniejsze odwołanie się do doktryny Kościoła (KKK, n. 2363) — prowadzą do wniosku, że prawne analizy pojęcia „dobro małżonków” winny opierać się na fundamencie podstawowej refleksji antropologiczno-teologicznej (*bonum coniugum* nie jest formułą tylko kanoniczną, ponieważ weszła do generalnej doktryny magisterialnej i jako taka stała się pojęciem teologicznym o doniosłym znaczeniu). Ibidem, s. 260, n. 3.

¹⁰³ ComCan 1983, vol. 15, s. 221; dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 261, n. 5.

¹⁰⁴ Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 261, n. 6.

zy różnic i powiązań między celem małżeństwa a istotą małżeństwa¹⁰⁵. Śmiało można uznać, że pod tym względem orzeczenie z 26 III 1998 roku zasługuje na wyróżnienie nie tylko przy ocenie orzeczniczego dorobku ponensa, lecz także w szerszej waloryzacji dokonań współczesnej judykatury rotalnej¹⁰⁶. Co ważne, niniejszy zabieg dobrze przygotowuje — astrahując od słuszności czy niesłuszności poglądów autora — ekspozycję newralgicznej (bo rozstrzygającej o autonomii referowanego tu kierunku w orzecznictwie, związanego z nazwiskiem Cormaca Burke'a) kwestii prawnej kategoryzacji dobra małżonków¹⁰⁷. Pozostając w obrębie schematu dóbr Augustyńskich (zgodnie z długą tradycją Roty Rzymskiej), ponens ogniskuje dyskurs wokół relacji: *bonum coniugum* — *tria bona matrimonii*¹⁰⁸.

Wnioski w tym zakresie, które stanowią zarazem znak rozpoznawczy pozycji doktrynalnej Cormaca Burke'a¹⁰⁹, zyskały w sentencji z 26 III 1998 roku wyraz najpełniejszy. Owocem wnikliwej refleksji jest nade wszystko konstatacja, że dobra małżonków żadną miarą nie należy traktować jako „czwartego” dobra małżeństwa — obok *bonum fidei*, *bonum prolis*, *bonum sacramenti*. Chodzi przecież o podmiotowe dobro męża i żony, nie zaś o atrybut ich instytucjonalnego związku, jak wymienione *bona augustiniana*. Podczas gdy trzy tradycyjne dobra są — jako istotne przymioty — dobrami małżeństwa (w znaczeniu: czynią stan małżeński czymś pozytywnym, dobrym), *bonum coniugum* — jako cel „wspólnoty całego życia”¹¹⁰ — odnosi się do małżonków, którym ów związek ma przynieść jakieś dobro. A jeśli tak, to relacja między *bona S. Augustini* i *bonum coniugum* polega w swej istocie na tym, że wymienione trzy atrybuty (przymioty) węzła małżeńskiego umożliwiają mężczyźnie (mężowi) i kobiecie (żonie) osiągnięcie dobra małżonków¹¹¹.

¹⁰⁵ Tej części omawianego wyroku ponens nadał tytuł *Finis et essentia*. Ibidem, s. 261–263, n. 6–7.

¹⁰⁶ Por. W. GÓRALSKI: *Dobro małżonków a istotne obowiązki...*, s. 154–156.

¹⁰⁷ Pytanie, które stawia ponens w intytulacji tego segmentu wyroku, dotyczy sedna sprawy: *Constitutne bonum coniugum „quartum” aliquod bonum, sensu quidem augustiniano?*. Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 265–266, n. 11–12.

¹⁰⁸ *Quod forsitan per aliquam schematicam praesentationem clarius intellegitur: (1) „bonum fidei”, seu exclusiva fidelitas, est matrimonii „bonum” vel attributum; (2) „bonum prolis”, seu „dispositio ad prolem gignendam” (quae „proles in suis principiis” in S. Thoma dicitur, quaeque etiam „procreativitas” nuncupari potest), „bonum” vel attributum matrimonii est; (3) „bonum sacramenti”, seu indissolubilitas, similiter est „bonum” vel attributum matrimonii*. Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 265, n. 11.

¹⁰⁹ Zob. C. BURKE: *L'oggetto del consenso matrimoniale...*, s. 91–92, 98.

¹¹⁰ KPK 1983, kan. 1055 § 1.

¹¹¹ Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 265–266, n. 11.

3. Wielokrotnie powtarzany w wyroku z 26 III 1998 roku dezyderat respektowania — w imię czystości metodologicznej — wytyczonych przez tradycję kanonistyczną granic w obrębie schematu konceptualnego: istota — istotny element/istotny przymiot — cel, Cormac Burke opatruje kategorycznym sądem, że „*bonum coniugum*, jako cel małżeństwa, nie jest i nie może być jednym z istotnych przymiotów lub istotnych elementów tego związku”¹¹². Rzecz jasna, na tym nie koniec. Przytoczona konkluzja — ważne ogniwo w łańcuchu zaplanowanych dalszych kroków badawczych — przygotowuje grunt pod zajęcie stanowiska w szczegółowych kwestiach dotyczących relewancji prawnej *bonum coniugum*. Nie chodzi tu bynajmniej o proste powtórzenie za Papieską Komisją Odnowy KPK, że skierowanie do dobra małżonków stanowi istotny element przymierza małżeńskiego¹¹³. I nie chodzi też o samą falsyfikację prób legitymizowania *ius ad bonum coniugum*¹¹⁴ — od których, warto przypomnieć, ponens odciął się radykalnie już w wyroku z 1992 roku (stanowiącym punkt odniesienia dla prowadzonej tu refleksji).

Otóż trafnym zabiegiem Cormaca Burke’a, autora sentencji rotalnych z 26 III 1998 roku i 16 VII 1998 roku, jest położenie w nich akcentu na rozpoznanie relacji: istota małżeństwa — istotny element małżeństwa. W pierwszym wyroku ponens precyzuje, że istotę każdej rzeczywistości stanowi jej jądro (z wyłączeniem aspektów przypadłościowych), bez którego owa rzeczywistość nie mogłaby istnieć. To, co dla danego bytu jest istotne, powinno istnieć przynajmniej w momencie konstytutywnym. W rzeczy samej, nie sposób zrozumieć istnienia jakiegoś bytu bez elementów, które fundamentalnie (konstytucjonalnie) wyrażają jego istotę¹¹⁵.

Tak oznaczone metafizyczne ramy optymalnie wypełnia węzłowy fragment sekcji *in iure* w orzeczeniu z 16 VII 1998 roku¹¹⁶. Zmagając się z pytaniem o juredyczny kształt rzeczonoego istotnego elementu (*ordinatio ad bonum coniugum*), redaktor wyroku konstatuje: „To, co »istotne« (konstytucjonalne) i »prawne«, powinno być używane we właściwym i w precyzyjnym znaczeniu. Toteż ważne racje musiałyby uzasadniać podtrzymywanie tezy, że taki walor [*substantialia seu constitutionalia* —

¹¹² Ibidem, s. 264, n. 10.

¹¹³ ComCan 1983, vol. 15, s. 221; dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 264—265, n. 10.

¹¹⁴ *Dici potest quod, similiter ac coniugium nullum ius ad prolem vel ad procreationem confert, sic nullum ius ad bonum coniugum generat.* Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 274, n. 32. Por. ibidem, s. 273, n. 27.

¹¹⁵ Ibidem, s. 261, n. 6.

¹¹⁶ W sprawie *Milvaukien*, rozpatrywanej w II instancji (po apelacji pozwanego do Roty Rzymskiej od pozytywnego wyroku I instancji) na pytanie procesowe: [...] *an constet de matrimonii nullitate, in casu, ob incapacitatem assumendi obligationes essentielles matrimonii ex parte viri conventi (can. 1095, n. 3)*, padła odpowiedź trybunału: [...] *negative, seu non constare de nullitate matrimonii, in casu.* Dec. z 16 VII 1998 r. c. Burke..., s. 553, 562, n. 1, 32.

A.P.] daje się przypisać innym obowiązkom i zobowiązaniom niż te, które należą do trzech dóbr Augustyńskich. Jeśli zatem wziąć »pod lupę« pewne [proponowane — A.P.] specyficzne prawa — w aspekcie spełniania (czy niespełniania) niniejszego warunku »istotności« — to w ostatecznej analizie ujawniają one: (1) albo charakter tautologiczny; jako przykład może posłużyć: *ius ad consortium [communione] vitae*, które nie oznacza nic innego niż prawo do życia w małżeństwie (por. kan. 1055); jeśli zatem ktoś twierdzi, że wymagana jest *in consensu* wymiana owego *ius* i zarazem zdolność do związania się nim, posługuje się aksjomatem, a nie podejmuje żadnej analizy; (2) albo ewidentną nieprecyzyjność ujęć — w formułach »prawo do relacji międzyosobowych«, »prawo do wyższego stopnia integracji osobowej, międzyosobowej« itd.; (3) albo charakter fundamentalnie moralny (np. prawo do sympatii, cierpliwości, towarzyszenia)¹¹⁷.

Konkluzja ponensa nie pozostawia wątpliwości. Jego zdaniem, wymienione kategorie prawne (czy raczej *quasi*-prawne) mają niewątpliwie znaczenie w stymulowaniu aktów/postaw szczęśliwego życia małżeńskiego. Nie wypada jednak przedstawiać ich jako praw konstytucjonalnych w znaczeniu juretycznym, ponieważ — jak zwięźle ukazano w wyroku (abstrahując od jeszcze innych argumentów) — nie spełniają ostrych kryteriów, właściwych terminom prawnym¹¹⁸. Tu warto zaznaczyć, że przytoczona konkluzja koreluje z kategoriycznym — a jest w tym, cokolwiek by powiedzieć, niemało przesady! — stwierdzeniem ponensa we wcześniejszym wyroku: „[...] *communio vitae* nie stanowi podstawowego klucza do badania natury *bonum coniugum*”¹¹⁹.

Takie, a nie inne stanowisko mniej dziwi, jeśli w tym samym wyroku z 26 III 1998 roku podążyć za myślą jego redaktora, relacjonującego wyniki prac Papieskiej Komisji Odnowy KPK nad kształtem kanonu o wykluczeniach — w kolejnych odsłonach reformy: od przyjęcia nowej formuły *ius ad vitae communionem*¹²⁰, przez jej zmodyfikowaną wersję *ius ad ea quae vitae communionem essentialiter constituunt*¹²¹, aż po obecne sformułowanie: *matrimonii essentialia aliquod elementum*¹²². O ile ponens przyznaje, że pierwotnie w 1971 roku konsultorzy Papieskiej Komisji Odnowy KPK włączyli do istotnych elementów małżeństwa — obok dotychczasowego *ius ad coniugalem actum*¹²³ — *ius ad vitae communionem* (co znalazło wyraz

¹¹⁷ Ibidem, s. 556—557, n. 12.

¹¹⁸ Ibidem, s. 557, n. 12.

¹¹⁹ Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 269, n. 20.

¹²⁰ ComCan 1971, vol. 3, s. 75.

¹²¹ ComCan 1977, vol. 9, s. 375.

¹²² KPK 1983, kan. 1101 § 2.

¹²³ Por. CIC 1917, can. 1086 § 2.

w pierwszym Schemacie z 1975 roku¹²⁴), o tyle — w ocenie ponensa — rezygnacja z wymienionej formuły i z jej następczyni (w Schemacie z 1980 roku¹²⁵) na rzecz sformułowania bardziej ogólnego (w KPK 1983) miałyby cofać kwestię identyfikacji *elementa essentialia* niejako do punktu wyjścia. Takie nieodparte wrażenie można odnieść z lektury fragmentu omawianej sentencji, pointowanej następująco: tak jak doktryna i orzecznictwo jednomyślnie uznały zwrot „istotny element małżeństwa” za obejmujący tradycyjne „prawo do aktu małżeńskiego” (*bonum prolis* w schemacie Augustyńskim), tak też do doktryny prawniczej i teologicznej oraz judykatury rotalnej należy ewentualne wyodrębnienie nowego (autonomicznego) substancjalnego *ius*, którego nie obejmowałyby *tria bona augustiniana*¹²⁶.

4. Trzy zbadane dotąd segmenty myśli orzeczniczej Cormaca Burke’a wokół kwestii znaczenia prawnego pojęcia „dobro małżonków” (tak jak zaznaczono, zgodnie z logiką „wzorcowego” wyroku c. Burke z 26 XI 1992 roku) pozwalają skutecznie penetrować ostatnią newralgiczną płaszczyznę problemową. Wiąże się to — przypomnijmy — z odpowiedzią na kluczowe pytanie: czy *bonum coniugum* może stanowić źródło specyficznych (autonomicznych) praw i obowiązków. Dodajmy: odpowiedź pozytywna czyniłaby — z samego założenia — aktualny tytułowy problem szczegółowej identyfikacji elementu *ad validitatem*¹²⁷. Koniec końców, trzeba założyć, że papierkiem lakmusowym pozycji ideowej ponensa w przedmiotowym zakresie pozostaje w dużej mierze jego stanowisko w kwestii możliwości stawiania hipotez *simulatio* i *incapacitas* w kontekście *bonum coniugum*.

Podejmując w orzeczeniu z 26 III 1998 roku kwestię wykluczenia *bonum coniugum*, Cormac Burke, wbrew pozorom, raczej nie zaskakuje (zwłaszcza w zestawieniu z analogicznym *passusem* sentencji z 1992 roku¹²⁸), kiedy stwierdza, że według stałego orzecznictwa Roty Rzymskiej, trudno powątpiewać, że — podobnie jak w odniesieniu do *bonum prolis* — wykluczenie takie, skutkujące nieważnością małżeństwa, może

¹²⁴ PONTIFICIA COMMISSIO CODICI IURIS CANONICI RECOGNOSCENDO: *Schema documenti pontificii quo disciplina canonica de Sacramentis recognoscitur*. Typis Polyglottis Vaticanis 1975.

¹²⁵ PONTIFICIA COMMISSIO CODICI IURIS CANONICI RECOGNOSCENDO: *Schema Codicis Iuris Canonici iuxta animadversiones S.R.E. Cardinalium, Episcoporum Conferentiarum, Dicasteriorum Curiae Romanae, Universitatum Facultatumque ecclesiasticarum necnon Superiorum Institutum vitae consecratae recognitum*. Typis Polyglottis Vaticanis 1980.

¹²⁶ Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 263—264, n. 9.

¹²⁷ Musiałoby to oznaczać, że Cormaca Burke’a idea *substantia matrimonii* w kolejnych latach (po 1992 roku) ewoluowała i dziś (z perspektywy czasu) ewentualna zmiana stanowiska daje się w linii orzeczniczej ponensa nie tylko uchwycić („zlokalizować”), lecz także wyraźnie określić.

¹²⁸ Dec. 26 XI 1992 r. c. Burke..., s. 584, n. 15.

nastąpić. Ale już inną sprawą jest — zdaniem ponensa — aplikacja tytułu *exclusio boni coniugum*¹²⁹ w praktyce trybunałów kościelnych. Owszem, pozostaje raczej bezspornym faktem, że „dobro małżonków” może unicestwić ten, kto wyklucza: czy to nierozzerwalność, czy jedność/wierność, czy też potomstwo. Jednak w takim przypadku deklaracja nieważności małżeństwa wydana przez trybunał dotyczyć będzie wykluczenia jednego z trzech dóbr Augustyńskich, nie zaś wykluczenia „dobra małżonków”. A to oznacza, że wykluczenie celu (*bonum coniugum*) zostaje wchłonięte przez wykluczenie któregoś z tradycyjnych dóbr małżeństwa¹³⁰. Dalej ponens precyzuje: „[...] nie znaczy to bynajmniej — jak sugerują niektórzy — że dobro małżonków nie posiada żadnej »podmiotowości« samo z siebie (obok *triplicita bona augustiniana*). [...] Skoro jednak wykluczenie jednego z dóbr Augustyńskich ewidentnie niesie z sobą zakwestionowanie dobra małżonków, to zasady ekonomii procesowej doradzają traktowanie [każdego — A.P.] tego rodzaju przypadku jako symulacji częściowej zgody małżeńskiej, według tradycyjnych formuł — jak to ma miejsce w Rocie Rzymskiej”¹³¹. *Nota bene*, ta ostatnia uwaga jeszcze w 1998 roku mogła stanowić ważki argument (który dwa lata później straci swe podstawy¹³²); ponens powołuje się mianowicie na fakt, że po promulgacji kodeksu z 1983 roku nie jest znany ani jeden przypadek, by trybunał rotalny rozpoznawał sprawę z tytułu *exclusio boni coniugum*¹³³.

Tę samą logikę ujawnia dyskurs sędziowski w cytowanym wcześniej orzeczeniu c. Burke z 16 VII 1998 roku. Ponens uznaje wprawdzie, że nadal nierozstrzygnięta pozostaje kwestia, czy mogą istnieć istotne prawa i obowiązki poza „obszarem” dóbr Augustyńskich. Innymi słowy, czy jakieś *iura et officia essentialia matrimonii* mogą być wyprowadzane z innych źródeł — zwłaszcza z „dobra małżonków”, które kan. 1055 KPK określa jako cel personalistyczno-instytucjonalny małżeństwa¹³⁴. Ale zaraz potem

¹²⁹ Co warto zauważyć, w dalszej argumentacji ponens przytacza treści swego artykułu z 1989 roku (!), inicjowane zdaniem: *Il tema dell'esclusione del „bonum coniugum” è ovviamente della massima importanza*. C. BURKE: *Il „bonum coniugum” e il „bonum prolis”...*, s. 564.

¹³⁰ Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 272, n. 26.

¹³¹ Ibidem, s. 272—273, n. 26.

¹³² Zob. dec. z 9 VI 2000 r. c. Pinto..., s. 460—468; dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili. RRD 2000, vol. 92, s. 609—620. Zob. też A. MENDONÇA: *Recent Developments in Rotal Jurisprudence on Exclusion of the „Bonum Coniugum”*. Jur 2002, vol. 62, s. 378—420.

¹³³ Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 273, n. 26. Nieco inaczej twierdzi Rosario Colantonio. Według niego, w ciągu 11 lat od promulgacji nowego kodeksu Rota Rzymska tylko raz jeden wydała decyzję z tytułu *exclusio boni coniugum* (zresztą negatywną). R. COLANTONIO: *La prova della simulazione e dell'incapacità relativamente al „bonum coniugum”*. Apol 1995, vol. 68, s. 117.

¹³⁴ Dec. z 16 VII 1998 r. c. Burke..., s. 556, n. 11.

redaktor wyroku dodaje, że ów problem był już przedmiotem dogłębnej analizy w decyzji z 26 XI 1992 roku. O dalszym podtrzymywaniu przez ponensa tamtych ustaleń najlepiej świadczy przywołanie charakterystycznego fragmentu niniejszego („wzorcowego” — jak go nazwaliśmy) wyroku: „[...] wydaje się, że miarą prawną tego, co istototowo należy praw/obowiązków [mażeńskich — A.P.], są wyłącznie trzy dobra Augustyńskie. Z prawnego punktu widzenia dobro małżonków nie rodzi żadnych innych istotnych praw/obowiązków”¹³⁵. A wszelkie wątpliwości dotyczące niezmienności paradygmatów, określających linię programową omawianego tu autorskiego orzecznictwa, rozwiewa dygresja Cormaca Burke’a kończąca ten wątek wyroku (1998): „Niekórym taka opinia wydaje się merytorycznie zawężona. Warunkiem atoli każdej próby jej rozszerzenia musiałby być konstruktywny i weryfikowalny dyskurs (w logicznym ciągu argumentów), ukierunkowany na inne prawa — specyficzne i autonomiczne — zakorzenione w dobru małżonków (ewentualnie gdzie indziej). Co więcej, owe *iura et officia* należałoby koniecznie zaliczyć do kategorii »istotnych prawnie«. [Jedno przy tym trzeba mieć na uwadze — A.P.] w podejmowaniu takiej dyskusji argument musi zastępować argument”¹³⁶.

Dbłość o czystość metodologiczną wyróżnia myśl orzeczniczą Cormaca Burke’a¹³⁷ także w płaszczyźnie *incapacitas*. Dlatego też w sentencji

¹³⁵ Dec. 26 XI 1992 r. c. Burke..., s. 584, n. 15.

¹³⁶ Dec. z 16 VII 1998 r. c. Burke..., s. 556, n. 11. Por. C. BURKE: *Progressive Jurisprudential Thinking...*, s. 460—462. Co interesujące, w 1998 roku Cormac Burke widzi w Paolu Bianchim sojusznika w obronie/promocji przedstawionego tu stanowiska. Świadczy o tym posłużenie się konkluzją z monografii, autorstwa tego ostatniego (z 1992 roku!), jako argumentem słuszności dotychczasowej linii orzeczniczej w przedmiocie braku autonomii tytułu „wykluczenia dobra małżonków”: *The hypothesis of a positive exclusion of the „bonum coniugum” would appear as a rare likelihood to be considered almost on the limit of the absurd (at least from the psychological viewpoint), unless it is configured as the exclusion of marriage itself or of its essence.* P. BIANCHI: *Incapacitas assumendi obligationes essentielles matrimonii. Analisi della giurisprudenza rotale, particolarmente degli anni 1970—1982.* Milano 1992, s. 84. O tym, że w rzeczywistości przedmiotowa opinia tego wybitnego znawcy judykatury Roty Rzymskiej była i jest o wiele bardziej zniuansowana, świadczy wypowiedź kanonisty z 2002 roku na temat ujęcia *ordinatio ad bonum coniugum* w jurysprudenckalnej praktyce: *Se sono più frequenti le illustrazioni estensive del concetto [bonum coniugum — A.P.], non mancano anche posizioni che negano ad esso qualsiasi rilievo giuridico autonomo (cf. ad esempio C. Burke, L’oggetto del consenso matrimoniale. Un’analisi personalistica, Torino 1997 [...], dec. 26 novembre 1992, in ARRDec. LXXXIV, 577—587 e dec. 26 marzo 1998, in Monitor Ecclesiasticus 124 /1999/ 226—291): in una parola, ci si trova ancora in una situazione di relativa incertezza.* P. BIANCHI: *L’incapacità di assumere gli obblighi essenziali del matrimonio.* IusEcc 2002, vol. 14, s. 670.

¹³⁷ O tym, że i w tej dziedzinie myśl orzecznicza Cormaca Burke’a ma swych krytyków, nie pozwala zapomnieć wypowiedź Augustine Mendoncy z 1994 roku: *If the essence of marriage is to be understood according to the Augustinian „bona” only, then Burke’s view*

z 20 X 1994 roku — zakładając, wzmiankowany wcześniej, paradygmat, że *ius ad consortium [communione] vitae non aliud dicit ac ius ad matrimonium*¹³⁸ — wprowadza postulat klarownego wyodrębnienia (i oddzielenia) relacji małżeńskiej spośród innych relacji międzyosobowych. W wyroku tym czytamy: „Relacje międzyosobowe mogą być wielorakie i różnorodne: przyjacielskie lub nieprzyjacielskie, moralne lub niemoralne, komercyjne lub bezinteresowne, homoseksualne lub heteroseksualne itd. Relacja międzyosobowa, którą uosabia małżeństwo, jest w istocie małżeńska; innymi słowy, niesie z sobą, dokonaną między mężczyzną i kobietą, wymianę praw wyłącznych i trwałych w odniesieniu do wzajemnej i komplementarnej seksualności”¹³⁹.

Z kolei nie może pozostać niezauważona pieczołowitość, z jaką Cormac Burke rozprawia się z błędnym mniemaniem, jakoby niezdolność osiągnięcia celu, jakim jest *bonum coniugum*, uniemożliwiała ważne wyrażenie zgody małżeńskiej. Konsens żadną miarą nie staje się nieważny z powodu zwykłej niezdolności do urzeczywistnienia wymienionego celu¹⁴⁰. „Ważny konsens małżeński — wyjaśnia redaktor sentencji z 26 III 1998 roku — wymaga zdolności dzielenia ze współmałżonkiem wspólnoty seksualnej przez normalne współżycie (co dotyczy *bonum prolis*, które jest istotnym elementem względnie istotnym przymiotem małżeństwa); nie wymaga natomiast zdolności efektywnego osiągnięcia prokreacji (cel małżeństwa). Tak było pod rządami dawnego kodeksu, tak też jest pod rządami nowego. Kto ma wspomnianą zdolność, ten jest zdolny do powzięcia ważnego konsensu i zawarcia ważnego małżeństwa, choćby brakowało skutecznej zdolności do prokreacji. Mówi o tym wyraźnie kan. 1084 § 3: *sterilitas matrimonium nec prohibet nec dirimit*. Brak realnego

could be considered very plausible. But the approach adopted by the Second Vatican Council, by the Pontifical Commission for the revision of the code, and ultimately by the Legislator himself, is not the one circumscribed by the Augustinian schema. [...] Through the application of valid canonical principles, most canonical writers have concluded that the „*bonum coniugum*” is of the essence of marriage (whether one considers it an element or property), and its exclusion from consent either due to an incapacity or though a positive act of the will renders marriage invalid. Prevalent rotal jurisprudence confirms this approach. A. MENDONÇA: *Recent Trends in Rotal Jurisprudence...*, s. 198. Por. J.A. DEWHIRST: „*Consortium Vitae*”..., s. 805–806.

¹³⁸ Dec. z 16 VII 1998 r. c. Burke..., s. 556, n. 12. Por. W. GÓRALSKI: *Dobro małżonków a istotne obowiązki...*, s. 87.

¹³⁹ Dec. z 20 X 1994 r. c. Burke. RRD 1994, vol. 86, s. 459, n. 5. Co znamienne, w tym kontekście, ale i w całym wyroku, daremnie szukać pojęcia „dobro małżonków”. Jest za to konstatacja, która ów brak poniekąd wyjaśnia: *Si nupturientes in momento consensus conscientes fuissent, cum minima scientia critica-aestimativa, vinculum quod inter eos creabant fuisse permanens, exclusivum ac ad vitam apertum, tunc haud dubio intellexerunt essentialia iura/officia (quae imprimis a tribus bonis derivantur) relationis interpersonalis coniugalibus quam constituebant*. Ibidem, s. 460, n. 5.

¹⁴⁰ Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 274, n. 29.

osiągnięcia wymienionego celu [...] (brak efektywnej prokreacji) czyni wspólne życie małżeńskie normalnych małżonków trudniejszym, nie narusza jednak ważności ich związku; małżeństwo niepłodne jest ważne”¹⁴¹.

W pogłębionej refleksji nad określeniem międzyosobowej relacji małżeńskiej (odnoszącej się do całkowitego i wzajemnego oddania się osób, a nie tylko do jego aspektu biologiczno-seksualnego¹⁴²) — szczególnie w kontekście intytulacji tej części cytowanego wyroku: *Capacitas quoad bonum coniugum* — nie można było pominąć istotności drugiego „sektora”¹⁴³ substancji małżeństwa, oznaczonej w kan 1055 § 1 zwrotem: *ordinatio ad bonum coniugum*. Rzeczywiście, kontynuując dyskurs, ponens stwierdza, że relacja, jaka zachodzi między istotą i celami, każe przyjąć, że taka sama prawidłowość, jak w przypadku *bonum prolis*, dotyczy drugiego instytucjonalnego celu małżeństwa. Nieosiągnięcie *bonum coniugum* (lub stwierdzona niezdolność do osiągnięcia tego dobra) nie daje żadnego argumentu do stwierdzenia nieważności małżeństwa. Ponens zgadza się z opinią Paola Bianchiego, że „faktyczna realizacja [*bonum coniugum* — A.P.] nie jest konieczna do zaistnienia ważnego węzła małżeńskiego, tak jak — analogicznie — nie jest konieczne narodzenie się dziecka”¹⁴⁴.

Jakie konsekwencje ma to w określeniu międzyosobowej relacji małżeńskiej? Opinia Cormaca Burke’a — w próbie generalnej odpowiedzi na to pytanie — jest zdecydowana: o ile z całą pewnością należy stwierdzić, że w zakres istotnych praw/obowiązków, określających ową konstytucjonalną relację, nie wchodzi: ani *ius ad prolem*, ani *ius ad bonum coniugum* (dwa instytucjonalne cele), o tyle można mieć również pewność, że w obszarze *essentialia matrimonii* mieszczą się: zarówno prawo do aktów otwartych na prokreację (nawet jeśli nie doszło do efektywnej prokreacji), jak i prawo do aktów otwartych na dobro małżonków, nawet jeśli dobro to faktycznie nie zostało osiągnięte¹⁴⁵. Niniejsze stanowisko (a zwłaszcza myśl wyrażona końcowych słowach) mogłoby dziwić, gdyby nie fakt, że po jego uszczegółowieniu całość wypowiedzi ponensa zdecydowanie traci swój ultymatywny charakter. Według niego bowiem, problem tkwi w przełożeniu tej ostatniej supozycji na *praxis* stosowania prawa. Kiedy mowa o aktach otwartych na prokreację, dokładnie wiadomo, że chodzi o akty małżeńskie w ich specyfice i wyjątkowości. Prawa do takich aktów nie może dać osoba dotknięta impotencją; relacja małżeńska jest

¹⁴¹ Ibidem, s. 274, n. 30.

¹⁴² Por. J.F. CASTAÑO: *El canon 1057, centro de la legislación matrimonial de la Iglesia*. REDC 1990, vol. 47, s. 572–573.

¹⁴³ Por. N. LÜDECKE: *Der Ausschluss des „bonum coniugum”...*, s. 152–160.

¹⁴⁴ P. BIANCHI: *Incapacitas assumendi obligationes essentielles matrimonii...*, s. 69; dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 274, n. 31.

¹⁴⁵ Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 274–275, n. 32.

wówczas obarczona istotnym brakiem i konsens jest nieważny. Ale już mówienie o „aktach otwartych na dobro małżonków” dotyczy potencjalnie nieograniczonej ilości aktów, z których nie wszystkie można uznać za esencjalne (tj. określające relację małżeńską w jej istocie). Wniosek stąd płynący — zdaniem Cormaca Burke’a — nie pozostawia wątpliwości: w tym przypadku sędzia kościelny „zderza” się z problemem dotąd nierozwiązanym. Wciąż przecież nie wiadomo, po pierwsze, które z aktów otwartych na dobro małżonków mogą być jedynie przedmiotem prawa moralnego (a nie jurydycznego). Po wtóre, które z aktów cieszących się uznaniem prawnym są rzeczywiście istotne i konstytucjonalne, tak że osoba niezdolna do ich spełniania byłaby tym samym niezdolna do przekazania — w ramach ontyczno-egzystencjalnej międzyosobowej relacji małżeńskiej — prawa do aktów stanowiących istotne skierowanie i otwarcie na dobro małżonków¹⁴⁶.

W tym miejscu myśl orzecznicza Cormaca Burke’a poniekąd kulminuje. Wobec braku adekwatnej odpowiedzi na wcześniej postawione pytania redaktor sentencji z 26 III 1998 roku (oznajmiając zachowawczo, że dotychczas w Rocie Rzymskiej rozpoznana została tylko jedna sprawa z tytułu niezdolności do podjęcia *bonum coniugum*, i to z wyrokiem negatywnym), okopuje się na swych dotychczasowych tradycjonalistycznych pozycjach¹⁴⁷. Tak należy odczytać pointę zamykającą *de facto* temat: relacja małżeńska (i określające ją prawa/obowiązki małżeńskie) a *ordinatio ad bonum coniugum*: „Niełatwa kwestia, czy [a jeśli tak, to — A.P.] w jaki sposób kan. 1095 może być stosowany do dobra małżonków, domaga się uprzedniej analizy natury samego dobra małżonków, i to analizy o wiele bardziej precyzyjnej niż dotychczasowa. Tylko po podjęciu refleksji kanonistycznej zmierzającej do konkretnego określenia natury prawnej i podstawowej treści dobra małżonków rozpatrywanego *in se*

¹⁴⁶ Ibidem, s. 275, n. 32. Na konkretne pytanie: jakie są istotne prawa/obowiązki, które wynikają z dobra małżonków, ponens potrafi udzielić tylko częściowej — jak twierdzi — zdecydowanej niewystarczającej odpowiedzi. Otóż obowiązkiem małżeńskim ściśle związanym z wymienionym dobrem jest wierność seksualna, co oznacza, że niezdolność zachowania wierności występująca w momencie zawierania małżeństwa powoduje jego nieważność: *Uti can. 1095 clare statuit, incapacitas consensualis tantum oriri potest respectu essentialium iurium vel obligationum matrimonii. Qualia sunt iura vel officia essentialia quae ex bono coniugum derivantur? Fidelitas sexualis est certe essentialis matrimonii obligatio intime connexa cum bono coniugum, atque incapacitas tempore consensus fidelitatem servandi invaliditatem sine dubio provocat. Sed quis promptus esset ad sustinendum quod incapacitas comitatem vel patientiam semper observandi eundem effectum iuridicum producat; id est, quod omnes qui constitutionaliter sint inurbani, impatientes vel nervosi, valide contrahendi incapaces sunt?* Ibidem, s. 275, n. 33.

¹⁴⁷ Zob. C. BURKE: *Progressive Jurisprudential Thinking...*, s. 462—464.

możliwe będzie ustalenie z prawniczą precyzją, jakie są istotne obowiązki wypływające z tego dobra¹⁴⁸.

Trudno wszelako nie docenić intelektualnego wkładu wybitnego ponensa w dookreślenie negatywne esencjalnej międzyosobowej relacji małżeńskiej. W wyrokach analizowanej tu linii orzeczniczej wykazuje on — swoim zwyczajem, z obszernym uzasadnieniem — jurydyczną (tj. w płaszczyźnie *stricte* prawnej) nieadekwatność pojęć: „»satisfakcjonująca« relacja małżeńska”¹⁴⁹, „relacja małżeńska »niemożliwa moralnie«”¹⁵⁰,

¹⁴⁸ Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 275, n. 33. Zasadność takiej, a nie innej oceny pozycji ideowej Cormaca Burke’a (tradycjonalizm — owszem, „uwspółcześniony” sztafżem personalistycznych pojęć) potwierdza, dokonana przez ponensa, reasumpcja tej części omawianego wyroku (1998), z charakterystycznym ostatnim zdaniem („nie da się wykluczyć [...] dojścia do konkluzji, że *incapacitas ad bonum coniugum* nie może być prawnie określona, przynajmniej w sposób, który w jaśniejszym świetle ukazałby to, co już wiemy o konsensualnej niezdolności”): *In brevi, et saltem pro nunc, infrascripto Ponenti videtur quod: a) nondum adepta praecisa notione naturae et contenti [„content”] iuridici boni coniugum, non invenimur in aptis conditionibus ad determinandum quid incapacitas pro ipso bono coniugum implicet; b) incapacitas ad normam can. 1095, 2° vel 3°, oriri potest tantum cum anomala conditio psychica subiecti impediatur adaequatam appretiationem criticam essentialium iurium officiorumve matrimonii, vel effectivam eorum assumptionem; proinde, invocatio boni coniugum ad scopum canonis utiliter fieri potest tantum in contextu iurium officiorumve quae essentialia sint, minime vero quoad illa quae sint accidentalialia (praecipua iura vel officia ex bonis augustinianis derivantia certe sunt essentialia; clara demonstratio essentialitatis alicuius diversi (i.e. autonomi) iuris vel obligationis, adhuc praebenda remanet); c) accidere potest Nos tandem ductos fore ad conclusionem quod „incapacitas ad bonum coniugum” iuridice definiri non potest, saltem modo quo in clariore lumine collocetur id quod iam scimus de consensuali incapacitate. Ibidem, s. 275—276, n. 34.*

¹⁴⁹ W jednym z ostatnich swych wyroków Cormac Burke — posiłkując się magisterium przemówienia rotalnego z 1987 roku (IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Rotae Romanae Auditores coram admissos* [5 II 1987]..., s. 1456, n. 5) — jasno wywodzi, że zdolność do satisfakcjonującej *relatio matrimonialis*, po pierwsze, nie poddaje się ocenie w kategoriach prawnych; po wtóre, mogłaby prowadzić do uznania „niekompatybilności” stron, w znaczeniu relatywnej niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Dec. z 19 I 1998 r. c. Burke. RRD 1998, vol. 90, s. 742—743, n. 6. Z kolei we wcześniejszym wyroku ten sam ponens konstataje: *Quidam Peritus in hodierna causa asserit: „il paraît impossible que ce couple ait pu se construire et évoluer de manière satisfaisante”. Indoles „satisfaciens” progredientis relationis matrimonialis potest praebere legitimum parametrum pro opinione psychologica circa „qualitatem” relationis; potestne lex eam invocare sicut basim pro iuridica decisione de capacitate consensuali? Datume ius ut vita matrimonialis semper „satisfacientem” se demonstret? Iuxta cuiusnam experientiam ac valores oporteret de tali iure iudicare? Si relatio satisfaciens sit pro una parte, sed pro altera tandem insatisfaciens deveniat, fundamentum existitne in lege pro invaliditate consensus declaranda?.* Dec. z 16 I 1997 r. c. Burke..., s. 25, n. 32.

¹⁵⁰ Broniąc tezy: *impossibilitas „moralis”, veram impossibilitatem minime constituit* — ponens stwierdza: *Obligatio legis positivae de qua non censetur esse tam conclusa ad exigendos nusus ad hoc usque extraordinarium extremum. Qui igitur collocatur in talibus circumstantiis censetur esse rationabiliter in situatione „moralis impossibilitatis” quoad adimpletionem legis*

„relacja małżeńska opatrzona przymiotnikiem *intolerabilis*”¹⁵¹. I tu jednak, oprócz ocen ze wszech miar słuszných i odważnych (w recenzowaniu stanowisk innych audytorów Roty Rzymskiej), nie pozostaje niezauważona nadmierna ostrożność, czy wręcz rozmyślne (programowe) pieczętowanie dawnego *status quo* w zakresie *essentialia matrimonii*, by nie wyjść poza schemat *bona S. Augustini*. Takie konserwatywne stanowisko daje się odczytać np. z argumentacji prawnej, zawartej w orzeczeniu c. Burke z 22 VII 1993 roku, zgodnie z którą ponens w badaniu hipotezy niezdolności (kan. 1095 n. 2–3) nie tylko kwestionuje obecność *in provincia iuris* weryfikowanej w wyroku formuły: *ius ad intimitatem spirituale*¹⁵² (z czym akurat należy się zgodzić), lecz także świadomie pomija eksplorację obszaru *ordinatio ad bonum coniugum* (termin „dobro małżonków” w wyroku w ogóle nie pada!). Stwierdza mianowicie, że zdecydowana większość aspektów duchowych małżeństwa należy do sfery moralnej i ascetycznej, a pozostałe, jak wynika z „personalistycznej”¹⁵³ wykładni kan. 1096 § 1 KPK (określającego relację małżeńską jako *permanens consortium inter virum et mulierem ordinatum ad prolem*), sytuują się w „obszarze” otwartości prokreacyjnej¹⁵⁴, czyli — jak odnotowaliśmy wcześniej — w prawie do aktów otwartych na prokreację.

positivae de qua in casu. Aliter ac impossibilitas physica, ista impossibilitas moralis numquam excusat ab impletione legum naturalium) quoniam hae leges obligant etiam cum gravi incommodo. „Obligatio legis naturalis nulli damno vel incommodo cedit” [...]. Dec. z 18 VII 1997 r. c. Burke. RRD 1997, vol. 89, s. 613, n. 12–13.

¹⁵¹ *Sunt nonnullae sententiae rotales quae proponunt quod validus consensus matrimonialis exigit capacitatem assumendi „relationem interpersonalem, quae saltem tolerabilis sit [...]. Hoc praetermittit id quod ex can. 1153, § 1, eruitur. Canon in claram lucem ponit consortii intolerabilitatem („vitam communem nimis duram”) praebere criterion ad separationem coniugum permittendam, minime ad invaliditatem vinculi inter eos declarandam. Ibidem, s. 614–615, n. 17.*

¹⁵² Dec. 22 VII 1993 r. c. Burke. RRD 1993, vol. 85, s. 607, n. 14.

¹⁵³ Niemało racji mają krytycy Cormaca Burke’a idei małżeństwa kanonicznego, którzy uznają, że wobec wyłączenia — przynajmniej na poziomie *praxis*: nader konsekwentnego — z obszaru *substantia matrimonii* całego „sektora” *ordinatio ad bonum coniugum*, należałoby ledwie mówić o autorskim rozumieniu personalizmu (stąd cudzystów). Zob. przykładowo — N. LÜDECKE: *Der Ausschluss des „bonum coniugum”...*, s. 157–158; G. ZANNONI: *Matrimonio e antropologia...*, s. 139–143; E. DIENI: „*Bonum coniugum*”, „*tripartitum bonum*” e tradizione „*juscorporalista*”. DrE 1996, vol. 107, no 1, s. 405–406, przypis 120.

¹⁵⁴ Dec. z 22 VII 1993 r. c. Burke..., s. 607–608, n. 15. Inny charakterystyczny fragment tego orzeczenia znalazł się w niedawno wydanym wyroku rotalnym: *Obiectum consensus est traditio et acceptatio iuris, quod implicat ex parte contrahentium non solum capacitatem intelligendi ac volendi obiectum contractus materialiter in se spectatum, sed etiam capacitatem idem obiectum formaliter tradendi, scilicet praestandi comparti omnia quae in vita communi coniugum essentialiter exiguntur, ut tria bona connubii ad effectum perducere possint. Si quis non potest decernere vel assumere obligationes matrimonio naturaliter inhaerentes, hoc non provenit ex defectu obiecti — quoniam obiectum revera adest —; oritur potius ex defectu*

Niniejszą prezentację linii orzeczniczej związanej z nazwiskiem Cormaca Burke'a wypada zakończyć przywołaniem fragmentu jednej z najbardziej znanych — oprócz orzeczenia z 26 XI 1992 roku — sentencji rotalnych, w którym ów zasłużony audytor Roty Rzymskiej ujawnia *implicite*, jak rozumie harmonijne uzgodnienie dwóch porządków: *ordo procreationis* i *ordo caritatis*. „W kanonach *de consensu matrimoniali* [ustawodawca zawarł — A.P.] normy, które chronią instytucję małżeńską w jej rzeczywistej konstytucyjności, tak aby małżeństwo autentycznie ustanowione między dwiema osobami do tego zdolnymi mogło być związane z wykonywaniem ich kościelnych i ludzkich praw (kan. 1058) oraz skierowane ku jego celom (kan. 1055). Następujące zaś potem wypełnienie przyrzeczeń czy pożądaných możliwości małżeństwa zależy — w konkretnym przypadku — od osobistej wolnej woli, we współdziałaniu z łaską Boga; On sam bowiem działa dla dobra każdej wspólnoty małżeńskiej”¹⁵⁵.

2.1.1.3. Wnioski

Badanie, pod kątem identyfikacji tytułowego „elementu *ad validitatem*”, wzorcowego orzeczenia c. Burke z 26 XI 1992 roku i innych wyroków wymienionego audytora Roty Rzymskiej zweryfikowało trafność przyjętej we wstępie hipotezy roboczej. Wybitny audytor apostolskiego trybunału włożył wiele trudu (o czym świadczy choćby imponująca liczba stron motywów *in iure* w cytowanych tu wyrokach), by potwierdzić pełną kompatybilność schematu dóbr św. Augustyna z substancją nowo skodyfikowanego małżeństwa kanonicznego. W przekonaniu ponensa, w obszarze *essentialia matrimonii*, także po 1983 roku, nie ma miejsca na autonomiczny „element” dobra małżonków¹⁵⁶. Ważniejsze kroki argumentacji, które wypada tu pokrótce zreasumować, świadczą o tym aż nadto dobitnie.

Owszem, docenić trzeba konsekwencję i wierność przyjętym założeniom epistemologiczno-metodologicznym (z mocnym przywiązaniem do tradycji

capacitatis in subiecto, cum respectu obiecti. Impossibilitas contrahendi oritur non in obiecto (matrimonium), sed in aliquo vitio vel mendo personae quae matrimonium contrahere vult. Matrimonium deficit ex parte nupturientis, non ex parte ipsarum nuptiarum. Incapacitas ergo iacet totaliter in subiecto. Ibidem, s. 604–605, n. 6–7; dec. z 14 III 2013 r. c. Todisco. Prot. N. 17.592, n. 5.

¹⁵⁵ Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 278, n. 42.

¹⁵⁶ Dość powiedzieć, że niemal po upływie dekady od zakończenia aktywności sędziowskiej w trybunale Roty Rzymskiej Cormac Burke podtrzymuje w całej rozciągłości swe autorskie stanowisko. C. BURKE: *Challenges to Matrimonial Jurisprudence Posed by the 1983 Code*. Jur 2007, vol. 41, s. 445–448.

kanonistycznej) wytrawnego znawcy prawa małżeńskiego. Świadczą o tym oryginalna i twórcza penetracja źródeł biblijnych *de matrimonio*, częste powoływanie się na św. Jana Pawła II personalistyczną wizję małżeństwa (z eksponowaniem relewantnej prawnie idei tego papieża, wyrażonej formułą „realizm personalistyczny”) i przede wszystkim akcentowanie doniosłości formuły kan. 1057 § 2: *sese mutuo tradunt et accipiunt* (przedmiot zgody małżeńskiej). „Personalizm małżeński” irlandzkiego kanonisty — i tu wiele racji mają Augustine Mendonça, Klaus Lüdicke czy Norbert Lüdicke — pozostawia jednak wiele do życzenia. O ile dyskurs redaktora badanych wyroków jest z założenia skoncentrowany wokół tradycyjnej osi problemowej: *ordo procreationis* — *ordo caritatis*, o tyle łatwo stwierdzić fakt nader zachowawczego skrócenia tej drugiej perspektywy.

W rezultacie głównym wyznacznikiem w miarę precyzyjnie¹⁵⁷ zidentyfikowanego kierunku orzeczniczego jawi się tradycyjny sposób określenia *essentialia in matrimonio* — wokół trzech dóbr św. Augustyna (w autorskim ujęciu „personalistycznym”). Wpierw atoli, powtarzany wielokrotnie, dezyderat respektowania — w imię czystości metodologicznej — wytyczonych przez tradycję kanonistyczną granic w obrębie schematu Tomaszowego: istota — istotny element/istotny przymiot — cel, Cormac Burke opatruje kategorycznym sądem, że *bonum coniugum* jako cel małżeństwa nie może być jednym z istotnych przymiotów lub istotnych elementów tego związku. Dopiero potem — mając przed oczami już tylko schemat *bona matrimonii* — redaktor cytowanych tu wyroków szuka odpowiedzi na kluczowe pytanie: czy *bonum coniugum* może stanowić źródło specyficznych (autonomicznych) praw i obowiązków?. Papierkiem lakmusowym pozycji ideowej ponensa okazuje się jego stanowisko w kwestii możliwości stawiania hipotez *simulatio* oraz *incapacitas* w kontekście *bonum coniugum*.

W niektórych sentencjach Cormac Burke deklaruje otwartość na *novum* pokodeksowych rozwiązań¹⁵⁸. Jak w orzeczeniu z 26 III 1998 roku, gdzie

¹⁵⁷ Aby zyskać pełną i wyczerpującą „panoramę” tego kierunku, obszar badawczy należałoby rozciągnąć na szersze spektrum orzeczeń c. Burke, dyktowane przedmiotem zgody małżeńskiej (klucz i podstawowy punkt odniesienia Cormaca Burke’a koncepcji interpretacji/stosowania prawa), przede wszystkim — na decyzje dotyczące *bonum prolis*. Ale jest to już temat na osobną, poważną pracę badawczą.

¹⁵⁸ Co ciekawe, myśl wybitnego ponensa chętnie „uzupełniają” w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku tacy audytorzy rotalni, jak Agostino De Angelis, Hanna G. Alwan czy Vito Angelo Todico: „*Sunt illae obligationes essentielles, quae derivant a tribus bonis augustinianis — fide, prole, sacramento — quae quidem bona, uti semper creditum est, coniugium essentialiter designant, quia matrimonium in suo esse incipere non potest, si contrahens non acceptet ea quae in illis necessarie implicantur, vel si capacitatem ea adimplendi non possideat*” (coram Burke, *decisio diei 13 iunii 1991*, RRDec., vol. LXXXIII, p. 413, n. 5). *Habentur praeterea obligationes matrimonii essentielles, quae proveniunt ex bono coniugum, ut exempli gratia ad convictum, ad dialogum, ad adsistentiam, ad mutuum adiutorium, ad pensionem alimentariam.*

zauważa, że tak jak doktryna i orzecznictwo jednomyślnie uznały zwrot „istotny element małżeństwa” za obejmujący tradycyjne „prawo do aktu małżeńskiego” (*bonum prolis* w schemacie Augustyńskim), tak też do doktryny prawniczej i teologicznej oraz judykatury rotalnej należy ewentualne wyodrębnienie nowego (autonomicznego) substancjalnego *ius*, którego nie obejmowałyby *tria bona augustiniana*¹⁵⁹.

A że w praktyce na deklaracjach się skończyło, najlepiej świadczy fakt, że na krótko przed zakończeniem swej pracy Rocie Rzymskiej, w decyzji z 16 VI 1998 roku, kanonista bynajmniej nie zamierza wyjść poza idee wyroku „wzorcowego” (1992), gdy wyjmuje zeń charakterystyczny cytat: „[...] miarą tego, co należy istotowo do praw/obowiązków małżeńskich są wyłącznie trzy dobra Augustyńskie. Konsekwentnie, z prawnego punktu widzenia »dobro małżonków« nie rodzi żadnych innych istotnych praw i obowiązków”¹⁶⁰. Za aktualne należy przeto uznać inne głośnie stwierdzenie ponensa, zawarte w sentencji z 26 XI 1992 roku: „[...] dobra Augustyńskie stanowią podstawową strukturę, na której można budować *bonum coniugum*”¹⁶¹.

2.1.2. Istotny element dobra małżonków w *bonum fidei*

Dwadzieścia lat pracy Raffaella Funghiniego w Rocie Rzymskiej, najpierw w charakterze sędziego audytora (1984–1999), a następnie dziekana trybunału apostołskiego (1999–2004), złożyło się na w pełni zasłużoną opinię o włoskim kanonistcie jako cenionym ekspercie w dziedzinie materialnego i procesowego prawa małżeńskiego¹⁶². Jedną z niekwestionowanych jego

Dec. z 16 VI 2006 r. c. De Angelis. Prot. N. 19.074, n. 16. *Bonum coniugum consideratur inter matrimonii obligationes essentielles, praeter tria translaticia officia: „Huc accedit quoque: d) obligatio quae ad bonum coniugum spectat (can. 1055, § 1), scilicet instaurandi ac sustinendi communionem vitae et amoris coniugalis per mutuam coniugum integrationem psychosexualem et interpersonalem, per quam »iam non sunt duo, sed una caro« (Mt 19,6; cf. can. 1061, § 1), etiamsi iuxta aliquos, »nondum adepta praecisa notione naturae et contenti iuridici boni coniugum, non invenimur in aptis conditionibus ad determinandum quid incapacitas pro ipso bono coniugum implicet« (coram Burke, decisio diei 26 martii 1998, Pelplin., A. 3098, n. 34)» (coram Stankiewicz, decisio diei 30 aprilis 1998, RRDec., vol. XC, pp. 336–337, n. 9). Dec. z 19 II 2008 r. c. Alwan. Prot. N. 17.953, n. 7. Por. też dec. z 18 VI 2012 r. c. Todisco. Prot. N. 18.923, n. 14.*

¹⁵⁹ Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 263–264, n. 9.

¹⁶⁰ Dec. z 26 XI 1992 r. c. Burke..., s. 584, n. 15.

¹⁶¹ Ibidem, s. 583, s. 13.

¹⁶² Tak należy odczytać skierowane doń papieskie podziękowanie w przeddzień złożenia urzędu dziekana Roty. JAN PAWEŁ II: „Odkryć na nowo prawdę, dobro i piękno małżeństwa”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [29 I 2004]. OsRomPol

zasług jest swoista sędziowska autoryzacja (personalistyczna w swej istocie, bo związana z relekturą w kluczu soborowego *aggiornamento* idei małżeństwa kanonicznego)¹⁶³ podstawowych założeń kierunku w orzecznictwie rotalnym — wykazującego różnicę konceptualną między *unitas* (przymiot małżeństwa) i *bonum fidei* (element małżeństwa) — jednoznacznie¹⁶⁴ dziś kojarzonego z nazwiskiem dziekana Roty Rzymskiej Artura De Joria. I nie chodzi bynajmniej tylko o personalistyczną „pieczęć”¹⁶⁵ dla linii orzeczniczej zapoczątkowanej

2004, nr 4, s. 34, n. 1. A skoro mowa o „kadencji” dziekańskiej, znamienne pozostają „programowe” wątki przemówienia nowego dziekana w 2000 roku, które poprzedziło alokucję rotalną Jana Pawła II, z okazji inauguracji kolejnego roku pracy sądowniczej. Otóż wzmiance o opatrzeniu przez Piusa XII Roty Rzymskiej nazwą „trybunał rodziny chrześcijańskiej” (Pro XII: *Discorso alla Rota Romana* [1 X 1940]. „L'Osservatore Romano”, 2 X 1940, s. 1) towarzyszy umiejętnie dobrany cytat z 1. numeru adhortacji *Familiaris consortio*: „La Chiesa, ben consapevole, come afferma la Familiaris Consortio, che il matrimonio e la famiglia costituiscono uno dei beni più preziosi dell'umanità”, anche attraverso l'opera dei tribunali ecclesiastici, „vuol far giungere la sua voce ed offrire il suo aiuto a chi [...] incerto ed ansioso è alla ricerca della verità e a chi è ingiustamente impedito di vivere liberamente il suo progetto familiare”. R. FUNGHINI: *Indirizzo di omaggio del Decano del Tribunale della Rota Romana*. <https://press.vatican.va/content/salastampa/es/bollettino/pubblico/2000/01/21/0042/00217.html#INDIRIZZO%20DI%20OMAGGIO%20DEL%20DECANO%20DEL%20TRIBUNALE%20DELLA%20ROTA%20ROMANA> [dostęp: 13 III 2015].

¹⁶³ Już wcześniej (a czas jest tu niewątpliwie wyznacznikiem wielkości zasług) analogiczną rolę w płaszczyźnie doktryny odegrał Urbano Navarrete, którego wkład w rozwój posoborowej kanonistyki jest nieoceniony. U. NAVARRETE: *De iure ad vitae communionem: observationes ad novum schema canonis* 1086 § 2. PRMCL 1977, vol. 66, s. 255.

¹⁶⁴ Zob. R. RODRIGO: *Considerationes quaedam de interpretatione exclusiones „boni fidei”*. ME 1978, vol. 103, s. 455; T.P. DOYLE: *A New Look at the „Bonum Fidei”*. SCan 1978, vol. 12, s. 18; J. BORRERO ARIAS: *Problemática reciente sobre la exclusión del „bonum fidei”*. IusCan 1981, vol. 21, s. 203; S. VILLEGIANTE: *L'amore coniugale e la fedeltà coniugale*. ME 1985, vol. 110, s. 483; A. MOSTAZA RODRÍGUEZ: *La simulación en el C.I.C. y en el Proyecto de Nuevo Código (PNC)*. REDC 1982, vol. 38, s. 489; IDEM: *La exclusión del „bonum prolis” y del „bonum fidei”*. In: „Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro”. Vol. 9: *Estudios en honor del profesor Juan Sánchez y Sánchez*. Salamanca 1990, s. 350; A. ARZA: *Fidelidad y matrimónio*. „Estudios de Deusto” 1990, vol. 38, s. 48–50; C. BURKE: *El contenido del „bonum fidei”*. IusCan 1991, vol. 62, s. 662–663; A. PÉREZ RAMOS: *Exclusión de la fidelidad. Una lectura de su reciente derecho sustantivo y procesal*. In: *El matrimonio en España en el año internacional de la familia: (problemática sociológica y jurídica)*. Salamanca 1995, s. 158; E.G. PFNAUSCH: *Simulated Consent: A New Way of Looking at an Old Way of Thinking. Part II*. Jur 1995, vol. 55, s. 723–724; A. PAWŁOWSKI: *Il „bonum fidei” nella tradizione canonica e la sua esclusione nella recente giurisprudenza rotale*. Roma 2002, s. 277–279; G. LESZCZYŃSKI: „*Exclusio boni fidei*” jako symulacja zgody małżeńskiej (kan. 1101 § 2 KPK). Łódź 2004, s. 123–125; IDEM: *Przedmiot wykluczenia dobra wierności małżeńskiej w świetle kan. 1101 § 2 KPK z 1983 roku*. „Ius Matrimoniale” 2005, t. 10, s. 73; M.R. GARCÍA VILARDELL: *La exclusión de la fidelidad en la doctrina y jurisprudencia canónicas*. Madrid 2008, s. 82–98 (2.2.1. *La tesis de De Jorio*).

¹⁶⁵ Już tu wypada wyrazić sceptycyzm odnośnie do możliwości uwieńczenia prób personalizacji idei Artura De Joria pełnym sukcesem. O tym, że zabieg dychotomicz-

sentencją z 30 X 1963 roku¹⁶⁶ i kontynuowanej w dalszej aktywności tego wybitnego audytora głównie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku¹⁶⁷ (tj. w warunkach obowiązywania dawnych kanonów „małżeńskich” tudzież wykreowanego przez nie modelu instytucji kontraktowo-prokreacyjnej). Owszem, do takiej roli mogłyby w jakimś sensie¹⁶⁸ aspirować już orzeczenia c. Funghini: dec. z 19 XI 1985 roku¹⁶⁹ i dec. z 25 XI 1987 roku¹⁷⁰. Jednak rzeczywisty walor dociekań naukowych Raffaella Funghiniego rozpoznajemy dopiero wtedy, gdy ten swą sędziowską aktywnością włącza się we współczesną debatę nad schematem św. Augustyna. W rzeczy samej, kanonista, podejmując przedmiotową refleksję, stara się wyjść poza prostą konstatację, że o ile przymiot nierozzerwalności odpowiada *bonum sacramenti*, o tyle przymiotu jedności nie można identyfikować z *bonum fidei*, ponieważ zakwestionowanie jedności *in consensu* może dotyczyć tylko poligamii, a *exclusio boni fidei* rozciąga się ponadto na przypadki cudzołóstwa¹⁷¹. Jakkolwiek bowiem

nego oddzielenia wierności małżeńskiej od jedności małżeńskiej z trudem mieści się w nakreślonej optyce personalizmu, pisałem w monografii: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 224–225.

¹⁶⁶ Dec. z 30 X 1963 r. c. De Jorio. RRD 1963, vol. 45, s. 716–725. Na temat zainicjowanego tą sentencją kierunku w orzecznictwie — S. VILLEGGIANTE: *La giurisprudenza sull'esclusione del „bonum fidei”*. In: *Coram De Jorio Decano sententiae selectae*. Roma 1985, s. 45–49. Gwoli ścisłości, rację ma Antonio Pérez Ramos, gdy stwierdza, że w przedmiotowej materii dwa orzeczenia rotalne c. Jullien z 8 III 1933 roku oraz c. Mattioli z 30 X 1953 roku uprzedzają słynny wyrok Artura De Joria (i teoretycznie im, zwłaszcza temu ostatniemu, można by przyznać palmę pierwszeństwa). Dec. z 8 III 1933 r. c. Jullien. RRD 1933, vol. 25, s. 122, n. 2; dec. z 30 X 1953 r. c. Mattioli. RRD 1953, vol. 45, s. 641, n. 2; A. PÉREZ RAMOS: *Exclusión de la fidelidad...*, s. 158.

¹⁶⁷ Zob. dec. z 29 IV 1964 r. c. De Jorio. RRD 1964, vol. 56, s. 311–326; dec. z 13 V 1964 r. c. De Jorio. RRD 1964, vol. 56, s. 352–359; dec. z 10 XI 1965 r. c. De Jorio. RRD 1965, vol. 57, s. 786–802; dec. z 13 VII 1968 r. c. De Jorio. RRD 1968, vol. 60, s. 551–562; dec. z 26 II 1969 r. c. De Jorio. RRD 1969, vol. 61, s. 202–210; dec. z 18 II 1970 r. c. De Jorio. RRD 1970, vol. 62, s. 153–160; dec. z 27 X 1971 r. c. De Jorio. RRD 1971, vol. 63, s. 796–812; dec. z 13 VI 1973 r. c. De Jorio. RRD 1973, vol. 65, s. 500–506; dec. z 16 IV 1975 r. c. De Jorio. RRD 1975, vol. 67, s. 309–314; dec. z 25 IV 1979 r. c. De Jorio. RRD 1979, vol. 71, s. 201–211; dec. z 22 III 1980 r. c. De Jorio. RRD 1980, vol. 72, s. 231–238.

¹⁶⁸ Tu chodzi zasadniczo o czas wydania wyroków (tj. po wejściu w życie KPK 1983), ponieważ w oczy rzuca się deficyt personalistycznego „sztafażu” w prezentacji problematyki *bonum fidei*.

¹⁶⁹ Dec. z 19 XI 1985 r. c. Funghini. RRD 1985, vol. 77, s. 504–514. O merytorycznej istotności tego wyroku przekonany jest redaktor sentencji rotalnej: dec. z 21 VII 1993 r. c. Faltin. RRD 1993, vol. 85, s. 579, n. 9.

¹⁷⁰ Dec. z 25 XI 1987 r. c. Funghini. RRD 1987, vol. 79, s. 682–699. Fragmenty niniejszego orzeczenia (w domyśle — jako typowe dla reflektowanej tu myśli Raffaella Funghiniego) cytują ponensi decyzji rotalnych: dec. z 15 XI 1996 r. c. Pompedda. RRD 1996, vol. 88, s. 700, n. 9; dec. z 5 IV 2000 r. c. Caberletti. RRD 2000, vol. 92, s. 298, n. 5.

¹⁷¹ *Ideoque ob exclusam proprietatem unitatis contrahit invalide tantummodo qui sibi reservat ius habendi plus quam unam uxorem (vel maritum), sensu stricto polygamico [...]. Qui vero*

konstacja ta pod względem logicznym jest bez zarzutu, to kreowanie na jej podstawie dychotomii w „sektorze” Augustyńskiego „dobra wierności” byłoby dalekie od personalistycznego odczytania prawdy *de matrimonio*¹⁷². I tu właśnie ujawnia się rzeczona — ważka merytorycznie — aktywność autora studium pt. *L'esclusione del „bonum fidei”*¹⁷³, króra znajduje wyraz w staraniach (dostrzeżonych przez uznanych kanonistów¹⁷⁴) zmierzających do konsekwentnego wykazywania w swych wyrokach immanencji w relacji: *unitas — bonum fidei*¹⁷⁵. Niniejsze założenie badawcze nie tylko nie uniemożliwia, lecz jak się okaże (w prezentacji autorskiego ujęcia *essentialia in matrimonio*), wręcz toruje drogę ku rozpoznaniu w obrębie schematu „trzech dóbr Augustyńskich” potencjalnego elementu *bonum coniugum*.

2.1.2.1. Wyrok c. Funghini z 23 X 1991 roku (*Romana*)

2.1.2.1.1. Sentencja wyroku¹⁷⁶

1. — Romae, in sede internationalis consociationis bonis rusticis proheven-dis, cui nomen „FAO”, utpote inibi operam praestantes, ineunte anno

intendit unam tantum habere uxorem, at sibi reservat ius adulterandi vel excludit obligationem fidelitatis coniugalis, invalide quidem contrahit, at non ob exclusam proprietatem unitatis, quia reapse hanc non exclusit. U. NAVARRETE: *De iure ad vitae communionem...*, s. 250.

¹⁷² J.M. SERRANO RUIZ: *Notas para una revisión del „Bonum fidei” desde la perspectiva personal e interpersonal del matrimonio canónico.* „Angelicum” 1998, vol. 1975, s. 157.

¹⁷³ R. FUNGHINI: *L'esclusione del „bonum fidei”*. In: *Diritto matrimoniale canonico*. Vol. 2: *Il consenso*. [Studi Giuridici. Vol. 61]. Città del Vaticano 2003, s. 279—285 (to samo — In: *La simulazione del consenso matrimoniale canonico*. [Studi Giuridici. Vol. 22]. Città del Vaticano 1990, s. 139—147).

¹⁷⁴ Przykładowo, José María Serrano Ruiz nazywa Raffaella Funghiniego prawdziwym specjalistą w zakresie omawianej problematyki. J.M. SERRANO RUIZ: *Notas para una revisión del „Bonum fidei”...*, s. 161.

¹⁷⁵ Dobrą tego egzemplifikacją jest fragment wypowiedzi kanonisty: [...] *il bonum fidei, ossia la reciproca fedeltà, conseguenza diretta dell'unità.* R. FUNGHINI: *L'esclusione del „bonum fidei”...*, s. 282 (na niniejszy *passus* zwraca uwagę m.in. Giordano Caberletti: dec. z 23 VII 1999 r. c. Caberletti. RRD 1999, vol. 91, s. 582, n. 5). Wspomnianą prawidłowość trafnie uchwycił Andrzej Pawłowski, który stanowisko Raffaella Funghiniego ujmuje następująco: *La sua conclusione presenta grande valore [...] per lo sforzo di esprimere la relazione fra „unitas” et „bonum fidei” nel modo meno dialettico, cioè armonizzare l'„unitas” del vincolo monogámico con l'esclusività delle relazioni coniugali.* A. PAWŁOWSKI: *Il „bonum fidei” nella tradizione canonica...*, s. 281—282.

¹⁷⁶ Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini. RRD 1991, vol. 83, s. 599—621.

1982, sibi obviaverunt partes in causa, Carolus, minister, et Mauritia, operaria, recens vidua viri toxicorum medicamentorum vitio infecti, absque liberis. Mutuo gratiam sibi conciliantes, sese assidue frequentare coeperunt, ad intima descenderunt et, attenta viri matura aetate eiusque vehementi filiorum desiderio, post ferme semestre in romana ecclesia S. Mariae in Domnica die 22 iulii 1982 sacro iuncti sunt foedere. Vir 41 annos numerabat, mulier 27. Coniugalis convictus initio felix ac serenus evasit, deinde vero molestus praesertim ob filiorum absentiam, quae ambo ad mutatum amorem duxit et, decursu temporis ob suspensiones viri de fidelitate uxoris, ad separationem, quae re locum habuit mense iulio 1984.

Sub fine insequentis anni vir supplicem libellum porrexit Tribunali Regionali Latii, quo nullitatis accusavit matrimonium cum Mauritia initum ob exclusum bonum sacramenti sua ex parte et ob exclusum bonum fidei ex parte mulieris.

Die 28 aprilis 1988 sententia prodiit affirmativa dumtaxat ad alterum caput quod spectat, exclusionem nempe boni fidei ex parte mulieris, negative primo dimisso.

Ad H.A.T., uti in iure, appellavit R.D. Vinculi Defensor et Turnus Rotalis, in phase praeliminari, Decreto die 27 octobris 1988 affirmativam sententiam continenter confirmandam non tenuit causamque ad ordinarium secundi gradus examen admisit.

Suppletiva interim inquisitio rogatu actoris habita est, qua absoluta, ad disceptationem deventum est et die 8 februarii 1990 ad decisionem, quae pro vinculo fuit ad utrumque adductum nullitatis caput.

Ad Turnum Superiorem provocavit actor et, ulteriori inquisitione causa ditata ac defensionali opera commutata, Nobis hodie respondendum est rite concordato dubio: An sententia Rotalis diei 8 februarii 1990 confirmanda vel infirmanda sit, in casu.

2. — In iure. — Recentior et proxima communis iurisprudencia Rotalis, agendo de bono fidei, suam facit distinctionem unitatem inter et fidelitatem, contra ac communis antiquior (cf. elenchum decisionum in Funghini, L'esclusione del bonum fidei, in La simulazione del consenso matrimoniale canonico, „Annali di dottrina e giurisprudenza a cura dell'Arcisodalizio della Curia Romana”, 1990, pp. 139—140), quae aequationem postulabat cum necessaria consequentia non haberi exclusionem boni fidei nisi alteruter contrahens ius coniugi tradendum alteri personae traderet.

Aequationem generatim affirmabant Auctores duce Gasparri. At re intimius considerata, eos quoque non fugit quid proprium inesse in unoquoque verbo.

Idem Gasparri, e. g., agens de conditione contra matrimonii substantiam scribebat: „Contra unitatem est conditio: »dummodo mihi liceat aliam assumere«. Contra fidelitatem coniugalem: »si pro quaestu adulte-

randam tradas«” (P. Gasparri, *Tractatus canonicus de matrimonio*, 1932, vol. II, p. 85, n. 906).

Cappello hanc distinctam determinatamque notionem proponebat: „Matrimonii unitas in eo consistit ut sit coniugium unius cum una” (F. Cappello, *De matrimonio*, 1961, ed. VII, p. 34, n. 41). „Bonum fidei in mutua fidelitate consistit, quam utraque pars servare tenetur tam positive, quatenus usum sui corporis alteri tribuit, quam negative, quatenus nulli alteri eundem usum concedit” (F. Cappello, o.c., p. 11, n. 15; cf. quoque p. 13, n. 16).

Novae interpretationis praecipuus Auctor fuit R. P. D. Arcturus De Iorio (cf. *coram Infrascripto*, Meliten., diei 19 novembris 1985, ARRT Dec., vol. LXXVII, p. 506, n. 2).

Appellata sententia in discrimen vocat recentiore et coevam iurisprudentiam, quae sententiam R. P. D. De Iorio est secuta: „Quamvis recentior haec thesis — legitur in sententia — apud complures bene recepta sit, quibusdam difficultatibus, illisque non parvis, obnoxia esse videtur. Imprimis, et hoc potissimum, fundamentale dubium utrum, luce novi Codicis, recte sustineri possit. Suum argumentum explanans (vol. LV, p. 717, n. 3) De Iorio animadvertit thesim antea praevalentem (quae invalidantem exclusionem boni fidei — cum unitate identificati — in exclusionem proprietatis essentialis matrimonii collocat) innixam esse collatione cann. 1013, § 2 ac 1086, § 2 Codicis pio-benedictini. Clarissimus Auditor, contra voluit thesim suam inniti in consensus matrimonialis obiecto, sicut in can. 1081, § 2 eiusdem.

Codicis definiebatur: „actus voluntatis quo utraque pars tradit et acceptat ius in corpus, perpetuum et exclusivum in ordine ad actus per se aptos ad prolis generationem”. Codex tamen anno 1983 promulgatus, obiectum matrimonialis consensus in terminis omnino diversis definit; est scilicet ille „actus voluntatis quo vir et mulier foedere irrevocabili sese mutuo tradunt et accipunt ad constituendum matrimonium” (can. 1057, § 2). Maxime autem novus Codex exclusivitatem nequaquam ad „ius in corpus” (quae locutio nullibi in Codice invenitur) refert, sed ad matrimoniale vinculum: „Ex valido matrimonio enascitur inter coniuges vinculum natura sua perpetuum et exclusivum” (can. 1134). Ex quo dicendum videtur totum fundamentum canonicum theseos a De Iorio propositae minitatum esse. Coniugalitatis relationis exclusivitas, iuridice considerata, nunc refertur ad vinculum, minime vero ad copulam (integrum manens uti patet, morale momentum quoad ius/obligationem ad copulam exclusivam) „coram Burke, Romana, diei 8 februarii 1990, nn. 6–7).

Nobis haec radicalis censura omni ex parte non suadet, immo sententia De Iorio et currentis iurisprudentiae doctrina novo Codice, potius quam vulnerari, firmari videtur.

3. — Uti alibi illustravimus (cf. coram Infrascripto, Meliten., diei 19 novembris 1985, ARRT Dec., vol. LXXVII, p. 506, n. 2—3; Funghini, *L'esclusione del bonum fidei*, in o.c., pp. 141—142) tria argumenta adducit R.P.D. De Iorio ad suam thesim suffragandam, quorum primum ex S.Scriptura desumptum cum ex ea constet Patriarchas dispensatos fuisse ab unitate, minime a fidelitate: mulieres et concubinas habuisse, at, re habita cum extranea, adulterii reos fuisse: „Deus indulsit, v. g. Davidi et Salomoni ut innumeras ducerent uxores concubinas sumerent, sed eosdem minime exemit ab obligatione servandi fidem (cf. 2 Reg 12)” (coram De Iorio, Angelorum in California, diei 26 februarii 1969, ARRT Dec., vol. LXI, p. 204, n. 4).

Alterum argumentum depromitur ex psychologia. Exigentia transfere-
rendi tertiae personae ius legitimo coniugi debitum fundatur in absurdo
psychologico „cum exclusio boni fidei patretur ad sese exsolvendum ab
obligatione contracta, non ad obligationes multiplicandas” (coram De
Iorio, Buscoducen., Decretum confirmationis sententiae, diei februarii
1976) et „homines saltem populares, nisi sint cerebrosi, non soleant sibi
reservare ius tradendi proprium corpus et aliis personis vel comparti
potestatem, rectius licentiam, concedere sese commisceri cum alio viro
vel muliere” (coram De Iorio, Romana, diei 13 iulii 1968, ARRT Dec.,
vol. LX, p. 556, n.11).

Tertium denique argumentum ex iuris praescripto cogitur, uti refert
appellata sententia supra relata.

Duo priora argumenta appellata sententia silentio praeteriit. Nolumus
cogitare quia peregrina, nam, praeterquam quod a iurisprudencia passim
recepta, primum, saltem indirecte fundatur in Enciclica Casti Connubii
PP. Pii XI, quae dicit Deus dispensasse ab unitate minime a fidelitate, etsi
unitas in bono fidei primario intelligenda sit: „Quapropter haec fides in
primis postulat absolutam coniugii unitatem [...]. Et quamquam deinde
hanc primaevam legem supremus Legislator Deus ad tempus aliquantum
relaxavit, nullum dubium est quin illam pristinam perfectamque unitatem
ex integro restituerit omnemque dispensationem abrogaverit Evangelica
Lex” (Enciclica Casti Connubii, I).

Neque dicatur sese referre ad veterem Legem nihilque prodesse cum
sub oeconomia Novae Legis Evangelicae simus. Nam quae diximus unice
ad conceptualem formalem distinctionem cum fundamento in re unitatem
inter et fidelitatem affirmandam adducta sunt et nemo dicere audet per
Novam Legem indigitatam distinctionem abrogatam esse.

Formalem ceterum distinctionem inter unitatem et fidelitatem Auc-
tores post Codicem 1983 sine negotio admiserunt, uti e. g. P. Urbanus
Navarrete, Rector Universitatis Gregoriana, qui eo pervenit ut diceret:
„La proprietà dell'unità non coincide con il »bonum fidei«, in quanto che

l'unità esclude soltanto la poligamia simultanea, mentre il »*bonum fidei*« esclude anche l'adulterio. Tecnicamente sarebbe auspicabile — come infatti si fa di solito — che i pochi casi di nullità che si verificano per l'esclusione dell'unità, non rientrino tra i casi »*ob exclusum bonum fidei*«, ma specificamente come casi di nullità per l'esclusione della proprietà essenziale dell'unità" (U. Navarrete, *I beni del matrimonio: elementi e proprietà essenziali*, in *La nuova legislazione matrimoniale canonica, „Annali di dottrina e giurisprudenza canonica dell'Arcisodalizio della Curia Romana"*, 1986, p. 94; cf. A. Abate, *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica*, 1985, p. 6; G. Ghirlanda, *Il diritto nella Chiesa mistero di comunione*, P. U. G. 1990, p. 334, n. 97; P. Moneta, *Il matrimonio nel nuovo diritto canonico*, 1991, 2^a ed., pp. 124–125).

Psychologicum argumentum spernendum vel seponendum non videtur cum dynamicam simulationis attingat et animi humani introspectionem contineat atque ordinarie criterium constituat ad simulationem affirmandam vel negandam. Praevalens intentio enim vel positiva voluntas sese liberandi ab obligationibus necessario e legitimo matrimonio dimanantibus (a vinculo perpetuo pro bono sacramenti, a generatione et educatione filiorum pro bono prolis) fundamentum constituit simulationis pro aliis bonis.

Quibus positis, concludendum in plena vi, gravitate et auctoritate permanere duo priora argumenta a R. P. D. Di Iorio ad suam thesim comprobendam proposita.

4. — *Quod impetitur est, uti vidimus, tertium argumentum ex nova dictione codiciali desumptum, attenta definitione consensus matrimonialis can. 1057, § 2.*

Ante omnium pedes est descriptionem obiecti consensus matrimoniali in novo Codice immutatam esse: loco „actus voluntatis quo utraque pars tradit et acceptat ius in corpus perpetuum et exclusivum in ordine ad actus per se aptos ad prolis generationem" (can. 1081, § 2, CIC 1917) habetur „actus voluntatis quo vir et mulier foedere irrevocabili sese mutuo tradunt et accipiunt ad constituendum matrimonium" (can. 1057, § 2 CIC 1983).

Nova autem veterem excludit definitionem vel verbis magis idoneis ad conceptus aclarandos utitur?

*Can. 1081, § 2 CIC 1917 censuris obnoxius erat quia „assumeva a contenuto del consenso matrimoniale il conferimento e l'accettazione dello ius in corpus e non (come sarebbe stato più esatto dire) la situazione giuridica cui quel diritto è inerente: e proprio a questo alludeva Sanchez quando affermava: »consensum matrimonium statuentem non esse explicitè in carnalem copulam, sed in ius et in potestatem ad talem copulam« (E. Graziani, *Essenza del matrimonio e definizione del consenso*, in *La**

nuova legislazione matrimoniale canonica, *Annali di dottrina e giurisprudenza dell'Arcisodalizio della Curia Romana*, 1986, p. 28)".

Legislator, vestigia premens Concilii Vaticani II et specificae Const. Gaudium et spes (n. 48), novam definitionem proposuit.

Quod autem est obiectum donationis?

Novus Codex ad personas oculos vertit, potius quam ad res uti vetus.

Contrahentes sese donant et accipiunt ad determinatos et bene definitos fines consequendos. Consortium quod constituere mutuo intendunt „indole sua naturali” ad bonum coniugum atque ad prolis generationem ordinatur.

„Tanto l'indissolubilità quanto l'esclusività sono quasi valori del »consorzio di tutta la vita«, »della comunione di vita e di amore coniugale«, caratteristiche pertanto della relazione interpersonale che si stabilisce col consenso e che permane dopo il consenso. Tale constatazione, già implicita nella legislazione precedente, dove era »perpetuo ed esclusivo il diritto agli atti generativi«, possiamo dire che oggi è stata chiaramente esplicitata. Infatti, poiché »diritto e dovere« altro non sono che la relazione interpersonale stessa dal punto di vista della sua formalità giuridica, attribuirle esclusività ed indissolubilità significa riconoscerla al diritto e dovere coniugale. Ma se la riduzione del contenuto di tale diritto e dovere agli »atti generativi« poteva indurre una certa limitazione, ora che tali atti sono stati inseriti nella »reciproca donazione che di sé fanno i coniugi per stabilire il matrimonio« (can. 1057) si avverte con più chiarezza la completa assunzione della persona, nella sua storicità dinamica e nella sua globale integrità, nella relazione instaurata dal matrimonio” (I.M. Serrano, *Ispirazione conciliare nei principi generali del matrimonio canonico*, in *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*, 1985, p. 48).

Matrimonialis consensus ideo peculiarissimum obiectum habet ipsos contrahentes quatenus mutuo se donant et accipiunt ad constituendum, ad mentem can. 1055, § 1, consortium totius vitae, essentialibus proprietatibus unitatis et indissolubilitatis signatum ac exclusivitate donatum, atque sua naturali indole ordinatum ad proprium bonum (bonum coniugum) et ad prolem, quod bonum prolis constituit.

Quod principium clare et efficaciter illustratur in Const. Gaudium et spes sub n. 48: „Intima communitas vitae et amoris coniugalis, a Creatore condita suisque legibus instructa, foedere coniugii seu irrevocabili consensu personali instauratur [...]. Vir itaque et mulier, qui foedere coniugali »iam non sunt duo, sed una caro« (Mt 19, 6) intima personarum atque opere coniunctione mutuuum sibi adiutorium et servitium praestant, sensum suae unitatis experiuntur et plenius in dies adipiscuntur. Quae intima unio, utpote mutua duarum personarum donatio, sicut et bonum

liberorum, plenam coniugum fidem exigunt atque indissolubilem eorum unitatem urgent”.

5. — Ex eo autem quod in novo Codice consensus matrimonialis dicatur „actus voluntatis quo vir et muliere foedere irrevocabili sese tradunt et accipiunt ad constituendum matrimonium” (can. 1057, § 2) id profecto cogitur: ut verus validusque habeatur consensus necesse est intercedat traditio et acceptatio mutua, integra, totalis, indivisibilis, sine ulla reservatione sive quoad qualitatem sive quoad tempus et intensitatem, interpersonalis, irrevocabilis. „Vi foederis coniugalis amoris — affirmat Adhortatio Apostolica Familiaris consortio — vir et mulier »iam non sunt duo sed una caro« et adiguntur ad crescendum continenter in communione sua per cotidianam fidelitatem erga matrimoniale promissum mutuae plenaeque donationis [...] in matrimonio alter alteri se dant amore integro ideoque ex se unico et exclusorio” (Adhortatio Apostolica Familiaris consortio, n. 19). Eadem essentialis proprietas „indissolubilitas matrimonii, in personali plenaeque donatione coniugum radicitus insidens” dicitur (Adhortatio Apost. Familiaris consortio, n. 20).

Quaevis ideo intentionaliter manca vel vitiosa donatio vitiat consensum. Intentio non servandi fidem, nedum bonum coniugum vulnerat et offendit, sed et consortium totius vitae impedit. Et hoc non quia coniux peccaminose utitur sua faculate sexuali, sed quia hanc, in proferendo consensu, integram comparti non tradit, quae circa eandem ius exclusivum et perpetuum habet. Paucis compartem coniugem non constituit cum positive et intentionaliter aliquid essenziale detrahat in donatione, commutationem non operetur et consortium totius vitae constituere non intendat. Neminem fugit nihil laedere, ferire, offendere consortium totius vitae quam fidei detrectationem, etsi indefinite, in matrimonio in fieri, et fidei fractionem in matrimonio in facto esse.

6. — Utique non amplius loquitur novus Codex de iure perpetuo et esclusivo ad actus per se aptos ad prolis generationem, tamen „il momento dinamico e convenientemente causativo di una siffatta realtà non può essere che la mutua donazione integrale della sessualità, cioè della funzionalità maschile e femminile. In effetti solamente una siffatta donazione riesce a coinvolgere dal profondo del proprio essere uomo e donna, impegnandoli totalmente nella loro specifica complementarità funzionale. L’oggetto del consenso matrimoniale è dunque costituito dagli stessi nubendi e più specialmente dalla loro dimensione sessuale” (P.A. Bonnet, *Il consenso*, in *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*, p. 57; cf. P.A. Bonnet, *L’essenza del matrimonio canonico. Contributo allo studio dell’amore coniugale. I. Il momento costitutivo del matrimonio*, 1976, pp. 61–195).

Ex hucusque dictis clare patet ius proprium et exclusivum, etsi directe et explicite non amplius affirmetur in novo Codice, semper subintelligendum esse ubi sermo de iuribus et officiis coniugalibus instituatur: „Quin igitur — legitur in una coram Serrano — negetur — quod unquam in mentem veniet negandum — ius in exclusivam et excludentem communionem amoris, et quidem sexuali commercio exprimendam, pertinere ad essentiam foederis et vitae coniugalis: item tenendum est illud ius esse intelligendum tamquam amplectens »personalem sui-ipsius traditionem ulteriusque acceptationem« sincere peractam” (coram Serrano, Bononien., diei 21 octobris 1983, n. 5; cf. coram Faltin, Olomucen, diei 27 iunii 1991, n. 24).

Agitur enim de matrimonio monogamico, i. e. inter unum virum et unam mulierem et omnia iura et officia, quae mutuo commutantur eos dumtaxat attingunt, quocumque alio excluso, definite, e contra, exercitio sexualitatis incluso una cum fidelitatis obtestatione usque ad compartis mortem.

Ex valido matrimonio insuper categorice affirmatur in can. 1134 „vinculum natura sua perpetuum et exclusivum” enasci, quod si primus est validi matrimonii effectus certo certius contrahentes radicaliter ligat illosque solos ad officia adimplenda eisque iura matrimonii propria vindicandi potestatem facit, et quidem in aequa parili condicione iuxta can. 1135.

Matrimonium iuxta can. 1055 „indole sua naturali ad bonum coniugum ordinatum” dicitur. Haec affirmatio, nova relate ad Codicem 1917, nedum mutuum adiutorium implicat, sed potius et primario veluti servandi fidem servitutem.

Procul dubio bonum coniugum non exhauritur mutua fidelitate, at ubique terrarum haec est lapis angularis matrimonii, ita ut ubi deficit vel vulneratur, immo et mere suspicatur, bonum coniugum periclitatur et in discrimen venit ipsum matrimonium et ruinas agit matrimoniale aedificium. Tam gravis est culpa, in casu, ut peculiare nomen habeat in vulgari eloquio et specificum delictum constituat.

Exclusivitas demum innuitur et facile deducitur ex can. 1061, § 1, ubi matrimonium ratum et consummatum dicitur „si coniuges inter se humano modo posuerunt conjugalem actum per se aptum ad prolis generationem, ad quem natura ordinatur matrimonium et quo coniuges fiunt una caro”.

Recte, igitur, in suo commentario cl.mus Chiappetta animadvertit novi Codicis verba „totius vitae” loco „omnis vitae” Codicis piano-benedictini magis proprie indigitare „una comunità di vita, piena, completa, totale, assoluta, esclusiva, indissolubile” (L. Chiappetta, *Il matrimonio*, 1990, p. 10, nota 21).

7. — „Matrimonium facit partium consensus inter personas iure habiles legitime manifestatus, qui nulla humana potestate suppleri valet” (can. 1057, § 1).

Consensus ut validus habeatur, i. e. ut fines quos sibi proponit consequi valeat, procedere debet e libero voluntatis contrahentium actu, esse conscius, integer, sine limitatione vel vitio et verat necesse est in matrimonium verum, scilicet prouti a Christo est institutum.

Vitiatus consensus vitiat matrimonium. Donatio limitata aut coarctata vel erga compartem vel erga filios vel quoad tempus integra et plena non est et verum consensum constituere nequit et consequenter verum matrimonium.

Si quis, igitur, ius ad copulam, quod, ut vidimus, implicat donatio vera et plena, alteri non concedit vel dumtaxat dispartitum cum aliis feminis dat vel circumscriptum ut alios excludat negat liberumque illius exercitium sibi reservat, corruptum emittit consensum, qui irritum reddit matrimonium.

Qui ita enim agit significat se compartem uti veram et legitimam uxorem ducere nolle illamque uti talem non habere obligationemque servandi fidem assumere non intendere.

Quod ad vitiandum consensum sufficiat positiva intentio obligationem servandi fidem non assumendi ex novo Codice manifesto ostenditur cum in can. 1095, 3 incapaces matrimonii contrahendi dicat „qui ob causas naturae psychicae obligationes matrimonii essentielles assumere non valent”.

Quoties ideo de alicuius matrimonii validitate quaestio fiat ob exclusam fidem, ad matrimonium ipsum dirimendum sufficit quod constet hanc essentialem obligationem ab alterutro non fuisse assumptam positivo voluntatis actu in manifestando consensu quin aliud investigetur.

In casu id quod coniugium constituit in sua perfectione operativa respuitur et minime ulterius inquirendum et probandum est hoc evenisse per traditionem sic dictae „coniugicitatis”, ut appellatae sententiae verbo utamur, alteri tertiae personae. Si hoc evenit facilior exstat exclusae fidelitatis probatio, at unica vel necessaria haud est via ad id consequendum.

Aliis verbis sufficit ut vera „coniugicitas” re non exurgat inter contrahentes quia verum matrimonium refutatur, i. e. per limitationem uterque vel alteruter in consensu ponit quod coniugii substantiae adversatur.

Otiosum est ulterius explorare num forte „coniugicitas” alteri tertiae personae tradita sit cum, in nostra provincia, ad id quod per novum abstractum, vagum et indefinitum verbum significatum volumus satis fiat locutio in can. 1135 adhibita. Quod dicimus ne in censuram clarissimi philosophi neapolitani Ioannis Baptistae Vico incurramus i. e. ne novum propositum verbum adnumerandum sit inter „tumori di parole”.

8. — „Interna huius theseos (scilicet recentissimae iurisprudentiae) logica — instat appellata sententia — ad conclusionem ducit quamcumque intentionem »rem cum tertio habendi« invalidum reddere matrimonium”.

Conclusio autem latius quam praemissae patet.

Pro quacumque simulatione affirmanda videndum est quaenam fuerit contrahentis praevalens intentio. Si in manifestando consensu idem intendat positivo voluntatis actu obligationem servandi fidem non assumere et se paratum dicit potius ad matrimonio valedicendum quam ad illud cum fidelitatis obligatione celebrandum, matrimonium invalidum contrahit. Si vero praevidet et sibi proponit, si in futurum favorabiles obveniant circumstantiae, fidem frangere, vinculum stat, quia idem nequaquam obligationem accipere recusavit etsi quoad adimpletionem seu observantiam sibi patentem portam reliquit.

Diximus ad habendum verum consensum requiri integram et plenam donationem. Ut vera autem et integra habeatur donatio sufficit ut haec feratur in unam personam, ceteris quoad donationem exclusis, etsi non excludantur quoad matrimonii iniuriam.

Ceterum „quae inclusio, si ita loqui fas est, quoad iniuriam potest utique fieri uno eodemque actu voluntatis: ut cum quis consentit in praesentem mulierem ut solam futuram uxorem, licet simul perverse velit cum altera vel alteris moechari [...]. Si perversa intentio abutendi habeatur simultanee ac independenter a consensu in ius exclusive tradendum, hic consensus per se stat et facit validum vinculum” (coram Parrillo, Parisien., diei 3 augusti 1933, ARRT Dec., vol. XXV, p. 519, n. 2).

Recte scribit appellata sententia: „Aliquis potest abs dubio assumere veram personalem obligationem, quam frangere intendit (e. g. obligationem caelibatus sacerdotalis)” (n. 13).

Quibus prae oculis habitis, solvitur, immo evanescit difficultas ab appellata sententia proposita: „Concludendum esset pro nullitate integri generis matrimoniorum, quae in hoc humanarum rerum statu ita perrara non sunt: exempli gratia militum nautarumve, qui ad matrimonium accedentes, se non semper »fideles« fore sciunt, immo et sexuale commercium cum extraneis indulgere intendunt, lungis periodis durantibus, cum a domo coniugali absunt” (n. 11).

Quicumque cum militibus et nautis consuetudinem habent bene percipiunt illos propriam uxorem a feminis quibuscum copulantur distinguere. Qua de causa certum exstat factum illos erga uxorem tantum intendisse assumere coniugales obligationes, etsi in proferendo consensu praeviderent, datis acquisitis moribus, fidem esse fracturos, immo non excluderent vel sibi proponerent cuique occasionem ad libidinem satisfaciendam non esse defuturos.

Generatim vero hi ad summum habituali intentione duci dicendi sunt, non autem positivo voluntatis actu obligationem servandi fidem radicaliter excludere.

Ex disceptatis manifesto pariter ostenditur quanti facienda sit appellatae sententiae flagitans affirmatio: „Memorata thesis bonum fidei reducere videtur ad solam dimensionem physicam quae esset ius ad exclusivam copulam, quasi sine ulteriore specificatione” (n. 8).

In provincia simulationis sumus. Quod est primum est positiva intentio contrahentis. Certo fidei fractio vel obligationis non adimpletio per actum physicum operatur, at non ad copulam reducit exclusionem boni fidei censurata thesis, verum ad intentionem positivo voluntatis actu expressam fidem frangendi vel necessariam obligationem non assumendi. Aliis verbis ad positivam intentionem compartem uti legitimam coniugem non constituendi et consequenter „aequum officium et ius [...] ad ea quae pertinent ad consortium vitae coniugalis” (can. 1135) non assumendi. „Fides et proles — docet s. Thomas — possunt dupliciter considerari: uno modo in se ipsis et sic pertinent ad usum matrimonii per quem et proles producitur et pactio coniugalis servatur [...] sed alio modo possunt considerari secundum quod sunt in suis principiis, ut pro prole accipiatur intentio prolis, et pro fide debitum servandi fidem, sine quibus etiam matrimonium esse non potest, quia haec in matrimonio ex ipsa pactione causantur: ita quod si aliquid contrarium his exprimeretur in consensu, qui matrimonium facit, non esset verum matrimonium” (S. Thomas, *Summa Theologica*, Suppl., q. XLIX, art. III).

9. — Fidem distincte ab unitate quis recusare potest et recusatio positivo voluntatis actu facta irritum reddit matrimonium iuxta canonem 1101, § 2.

Citatus canon, diversimode ac can. 1086, § 2 Codicis piano-benedictini, tres exclusiones invalidantes consensum enumerat, i. e. ipsius matrimonii, essentialis alicuius elementi, essentialis alicuius proprietatis.

Matrimonii datur definitio vel notio (can. 1055, § 1) et duae essentialis proprietates indicantur (can. 1056). Silet e contra novus Codex quoad essentialia elementa: „Possiamo dire che, mentre le proprietà essenziali determinano la struttura del matrimonio, gli elementi essenziali ne rilevano i fini e i valori” (L. Chiappetta, o.c., p. 233, n. 672).

Si fides, ab unitate separata, proprietatem essentialem matrimonii non constituit iuxta can. 1056, procul dubio essenziale est matrimonii elementum cum maxime necessarium sit ad consortium totius vitae constitutum, ad bonum coniugum gignendum et fovendum, ad bonum filiorum in tuto collocandum, ad alios fines matrimonii proprios consequendos necnon ad bonum societatis constabiliendum. Nam coniugalis amor „mutua fide ratus et potissimum sacramento Christi sanctius inter prospera et adversa corpore ac mente indissolubiliter fidelis est, et proinde

ab omni adulterio et divortio alienus remanet" (Const. Gaudium et spes, n. 49). „Matrimonium [...] forma concreta et publica illius fidelitatis est, quam sexualitas humana amorem fecundum exprimens per se postulat" (Synodus Episcoporum 1980, Post disceptationem de muneribus familiae christianae in mundo hodierno, Enchiridion Vaticanum, vol. VIII, n. 707).

Ceterum si nova est canonis dictio, extensiva quoad simulationis ambitum, non est traditioni canonicae et iurisprudentiae extranea. In una coram Iullien, 1933 tria bona matrimonialia dicuntur essentialia elementa: „Quapropter si nupturiens reicit explicite ac positive unum ex essentialibus illis elementis, quamvis consensum externe exprimat, invalide contrahit" (coram Iullien, Viennen., diei 8 martii 1933, ARRT Dec., vol. XXV, p. 122, n. 2).

10. — Difficilis cuiusque simulationis probatio, difficilior est quae respicit bonum fidei, uti luculenter ostendit Collectio Decisionum Nostri Tribunalis a Rota restituta (cf. coram Canestri, diei 23 februarii 1948, ARRT Dec., vol. XL, p. 64, n. 4; coram Agustoni, Portus Magni, diei 28 februarii 1973, ARRT Dec., vol. LXV, p. 183, n. 4; coram Parisella, Montis Pessulani, diei 27 novembris 1975, ibid., vol. LVII, p. 671, n. 8; coram Ewers, Curien., diei 7 maii 1977, ibid., vol. LIX, p. 264, n. 4; coram Colagiovanni, Reginen., diei 15 octobris 1980, ibid., vol. LXXII, p. 650, n. 4).

Nec nova doctrinalis expositio, quae tantum „sub aequitativae interpretationis luce" (coram Parisella, De aequitate doctrinae et praxis in iurisprudentia rotali, in Periodica, 69 1980, p. 242) procedit, faciliorem reddidit declarationem nullitatis matrimonii.

Constanter ut argumentum princeps ad exclusionem boni fidei probandam adducitur asserti simulantis patratum adulterium ante et post nuptias.

At simplex factum adulterii probationem non constituit exclusi boni fidei. Nam „praxis adulterina est argumentum sat aequivocum" (coram Sabattani, Soutwarcen., diei 13 novembris 1959, ARRT Dec, vol. LI, p. 503, n. 4; cf. in una Perusina coram infrascripto diei 25 novembris 1987, n. 4 aequivocitatis rationes).

Cum requiratur ad nullitatem affirmandam non merum adulterandi propositum, sed reservatum ius per positivum voluntatis actum adulterandi, „nonnisi perperam — dilucide affirmatur in una coram Mattioli — adducitur pro demonstranda exclusione boni fidei, quempiam cum tertia persona indesinenter peccasse, ante et post initas nuptias, quoadusque apprime non ostendatur hominem illum ita, et non aliter, contrahere voluisse" (coram Mattioli, Bononien., diei 30 iulii 1960, n. 2). Etenim „non sufficit ut contrahens sibi proponat laedere ius compartis et continuare, in vita matrimoniali, pravas consuetudines cum tertia quadam persona nexas; violare ius legitimi coniugis non est idem ac privare compartem

ipso hoc iure, neque tunc eiusmodi privatio habetur si contrahens, iam ante nuptias, velleitatem vel etiam positivam intentionem habet violandi et foedandi thalamum" (coram Wynen, Ianuen., diei 17 iunii 1950, ARRT Dec., vol. XLII, p. 383, n. 2).

A fortiori non sufficiunt erronea placita fidelitati contraria, liberi vel perditii mores ac ad mollitias lapsi, suasio quid impossibile esse castum ac fidelem se servare, casus amatorum, etc.

Communia vero media probationis simulationis et exclusioni boni fidei prosunt, i. e. confessio simulantis, causa proportionata et gravis et praesertim circumstantiae antecedentes, concomitantes et subsequentes.

Circumstantiae pretiosum quam maxime afferunt iudici elementum pro solutione casus, attento quod hisce in causis potior est quaestio facti et unusquisque casus suam habeat peculiarem historiam, actores auctoresque, temporum ac rerum adiuncta, loci adactiones ac domesticam consortionem.

Attendendum igitur in primis est partium ingenium, vivendi ratio, morum condiciones necnon fama apud honestos ac moratos viros.

Investiganda est dein natura amatoriae relationis cum tertia persona, tempos quo eadem initium sumpserit, quomodo sese manifestaverit vel operata sit, num remissiones passa sit, et praesertim si, imminentibus legitimis nuptiis, interruptionem, etsi ad breve tempus, admiserit necne.

Si paulo post nuptias coniux nefarias relationes resumpsit cum antenuptiali amasio vel amasia sedulo pervestigandum est num quaedam adiuncta post matrimonialia ei ansam praeberunt ad redeundum ad pristinos amores. Utcumque merum factum recentis vel proximae amatoriae relationis restaurationis absolutam probationem exclusi boni fidei non constituit.

11. — In facto. — In hac iudicii instantia de uno nullitatis capite, nempe de escluso bono fidei a muliere, agendum est. Duplici negativa sententia enim dimissum iam est caput exclusionis boni sacramenti ex parte viri.

Adnotandum autem est in limine quod super hoc postremo capite, negative dimisso, praevalenter, ne dicamus exclusive, vertit instructoria primae instantiae.

Lacunis quoad exclusionem boni fidei haud providit suppletiva instructio in altero gradu peracta, cum et ipsa ad roborandum et illustrandum caput exclusionis indissolubilitatis potissimum tenderet, etsi Patres in admittenda causa ad ordinarium examen animadvertissent: „Testimonia a parte actrice allata fere ex integro ad thesim boni sacramenti exclusionis fulgendam diriguntur”.

Incommodo mederi pro posse sategit sollers actoris Patronus hac in instantia per ulteriorem inquisitionem in qua iterum auditus est actor necnon inducti sunt parentes primi mariti conventae, qui scriptam

quoque redegerunt declarationem relate ad conventae vitam, mores et agendi rationem perdurante primo matrimonio.

Quantum haec thesi actoreae profuerunt videbimus infra.

12. — Partes sibi obviaverunt cum operam praestarent, etsi inaequalis ordinis, penes internationalem consociationem v. d. FAO.

Vir caelebs erat et in matura aetate constitutus, mulier autem recens vidua absque liberis, non paucis annis minor: „Siamo usciti insieme — scribit actor in libello — ed abbiamo cominciato a frequentarci tutti i giorni”. Cito venerem rapuerunt et „il fidanzamento andò avanti — pergit in libello — perché Maurizia si dimostrò affettuosa, anzi mi ha scritto delle lettere appassionate nelle quali manifestava la sua volontà di sposarmi al più presto”. Eodem desiderio flagrabat actor, qui prolem exoptabat.

Attamen, si actorem audis, anguis latebat in erba. Perdurate priore matrimonio mulier amatoriam nexuerat relationem quodam cum viro, suppellectilis venditore, qui et nuptiis adstitit ac suppellectilem pro instruenda domo coniugali suppeditavit, sicut in priore matrimonio. Celebrato partium matrimonio mutuus insuper erat domesticus usus et consuetudo: „Maurizia, come ho saputo poi, aveva intrecciato relazione con Antonio già durante il matrimonio precedente di Maurizia e l’aveva continuata anche dopo la morte del primo coniuge”.

„Infatti ella aveva acquistato i mobili presso il mobilificio di Antonio per il primo matrimonio e poi per il secondo matrimonio con me [...] Maurizia aveva frequentato assiduamente Antonio dopo la morte del primo marito, che l’assunse come segretaria”. „Dopo l’abbandono del tetto coniugale ha ripreso la relazione con Antonio ed ha preso domicilio presso di lui, scacciando moglie e figli dalla casa per poter convivere more uxorio”.

Maiores elementa non praebet in primo vadimonio. Omnia dicta continentur in una responsione ad art. 14.

Circumscribit vero tempus quo idem mulieris infidelitatem detexit necnon a quo plura accepit relate ad illius amatoriam relationem cum d.no A., utriusque coniugis amico, i. e. a legitima eius uxore: „Nel giugno 1984 scoprii che Maurizia mi tradiva con Antonio, mobiliere, suo datore di lavoro, nostro amico, coniugato con prole. Mia moglie mi confessò la relazione in corso, e di fronte ai propri genitori, promise che avrebbe interrotto il rapporto con Antonio, per rivitalizzare il nostro matrimonio. Il giorno successivo invece cioè il 23 luglio 1984, Maurizia si allontanò dalla casa coniugale, iniziando a convivere col predetto Antonio, da cui nel luglio scorso, ha procreato un figlio. Dalla moglie separata di Antonio, Jole, appresi, a rottura avvenuta, che i due erano in relazione fin dagli anni in cui Maurizia viveva col primo marito”.

Perlectis causae actis, actor „in opposizione a quanto affermato dalla propria moglie [...] e dai suoi genitori” animadvertit: „Non è affatto vero che la convivenza tra Maurizia e Antonio è iniziata nel 1985. La relazione tra i due è iniziata nel luglio 1984, come affermato da Maurizia stessa”. „Quanto da me asserito è comprovato [...] dal certificato storico anagrafico [...] dal quale risulta che in data 22.8.1984 ha eletto il proprio domicilio presso Antonio [...] dal rapporto di un’Agenzia Investigativa datato 8.12.1984”. „Verso la metà del luglio 1984 [...] scopersi la relazione tra i due e rimproverai ad Antonio il suo infame tradimento, che non mi sarei mai aspettato da chi ritenevo un amico”.

In altero vadimonio, post causae admissionem ad ordinarium examen habito, ad completionem eorum, quae dixerat in prima instantia, deponit quidem de fornicaria vel adulterina relatione uxoris cum amico suppellectilis venditore, at dum factum confirmat nihil de mente illius in nubendo refert. Quod adducit argumentum, indicium non superat, veram probationem simulationis non constituit. Diximus in iure, vestigia premens iurisprudentiae Rotalis, adulterium argumentum esse sat aequivocum: „Analogamente alla vicenda matrimoniale con il suo primo marito, anche la mia ha subito le stesse vicende relative all’ingerenza esagerata del signor Antonio, che Maurizia metteva avanti in ogni nostro incontro. Il nostro fidanzamento si è svolto in appena 6 mesi e mi sono visto condurre quotidianamente in casa di Antonio che era mobiliere e poteva rifornirci dei mobili necessari all’instauranda vita coniugale. Alla luce dei fatti posso confermare come io, essendone innamorato, non dubitavo minimamente delle intenzioni di Maurizia e l’assecondavo fino al punto di accettare l’amicizia del suo carissimo amico, riuscendo a farmi allontanare dalle mie consuete amicizie [...]. Non pensavo male di lei”.

Quaesito Iudicis Instructoris: „Può precisare, tempi, luoghi e circostanze degli incontri tra Maurizia e Antonio negli anni 1982 e 1984, come richiesto nel Decreto della Rota Romana del 27 ottobre 1988, n. 8”, sobrie actor respondet: „Posso precisare soltanto i luoghi degli incontri fedifraghi tra mia moglie e Antonio” indigitans „un appartamento di proprietà di Antonio (ad Ostia) e durante la mia assenza anche nel nostro appartamento coniugale”. „Posso solo precisare che le relazioni adulterine sono avvenute tra l’82 e l’84, quando io ero al lavoro”.

Hac in instantia breves confirmatorias dedit responsiones actor in sua novissima percontatione, cui alligavit censuras in sententiam Rotalem sibi adversam eo quia „Non ho nulla di sostanziale da aggiungere a quanto allora deposto”.

Neminem fugit in omnibus viri depositionibus relatis mulieris adulterium dumtaxat affirmari, de quo idem certitudinem efformavit duobus transactis annis a celebratis nuptiis.

Non infitiantur Patres conventam fidem fregisse, etsi bene circumscriptum non sit tempus quo primo amantes rem habere consueverunt post datam inter partes sponsaliciam fidem.

At ex actoris pluribus depositionibus et iteratis scriptis declarationibus non elucet conventam ad aras accessisse cum positiva et determinata voluntate fidem non servandi.

Si actorem audis, numquam idem ab ea aliquid accepit, ne momento quidem derelictionis coniugalis domus vel instauratae conviventiae cum adulterii socio, circa mentem qua contraxit.

Nostra potius quam nudum adulterii factum, quod pluribus de causis originem ducere potest, interest positiva non recta mulieris contrahentis intentio. Actor, si factum adulterii probavit, Iudicibus suppeditare haud valuit validam probationem conventam sibi significasse aliisque manifestasse se in nubendo simulationem peragere intendisse essentialem fidei obligationem respuendo.

Quin dicatur potiores, immo exclusivas, informationes circa asserta adulteria actorem accepisse ab una muliere amasii „dopo la rottura” et unicam proinde notitiarum fontem extare derelictam ac e domo expulsam legitimam uxorem viri quocum in praesentiarum conventa vivit, quae tamen tempore absolute insuspecto haec probrosa eum celavit.

13. — Deest confessio simulantis: „Sposando Carlo — asseveranter deponit conventa — mi impegnai ad essergli fedele per tutta la vita”.

In sessione contestationis litis declaravit: „[...] per quanto la riguarda non ha escluso la fedeltà coniugale”.

Depositionem iudicalem concludit per verba: „Lettomi il libello, che non conoscevo, lo considero un falso se si eccettuano alcune circostanze marginali. Lo riformo secondo questo mio interrogatorio”.

Amatoriam relationem, cuius incusatur ab actore, non negat, at initium et decursum tam diverse determinat ut cum supra relatis haud quadret eius enarratio: „Conobbi il sig. Antonio nel 1977 avendo acquistato da lui i mobili in occasione del mio primo matrimonio. Subentrò una certa amicizia, partecipata anche dal mio primo marito, la quale si esprime con frammentari incontri. Rimasta vedova ed essendo il mobilio inutilizzabile da me, il sig. Antonio, cui avevo rivelato la circostanza, lo riacquistò. In occasione del secondo matrimonio ci rivolgemmo a lui dopo aver visto le condizioni gravose fattecì da altri mobiliери. Nel corso del 1983 iniziai a lavorare come segretaria presso il sig. Antonio. La mia relazione con lui è cominciata verso gli inizi del luglio 1985 cioè molto tempo dopo aver io abbandonato il tetto coniugale. Il 23 luglio 1984 mi allontanai temporaneamente da Carlo che fra l'altro mi aveva sequestrata per una intera settimana. Egli infatti sospettava, contro il vero, una mia intesa con Antonio. Il 23 luglio 1984 non mi fu possibile rientrare la sera nell'abita-

zione coniugale avendo Carlo cambiata la serratura. Riparai presso una mia amica e successivamente dai miei genitori dopo essere stata, per circa una settimana, alloggiata, in camere separate, presso il sig. Antonio”.

Naufragium matrimonii non adulterium uti causam habuit, sed personalitatem immaturam viri: „Circa 5/6 mesi dopo l'avvenuto matrimonio mi accorsi che Carlo non era un uomo in senso adulto, presentando una personalità infantile ed immatura. Ero io a proteggere e difendere lui. La scoperta mi disilluse e per questo mi adoperai, avendo per me rilievo il matrimonio, onde Carlo assumesse atteggiamenti responsabili. Non ottenni nulla e, per questo, mi disamorai di lui. Rivelsi a Carlo tale mia evoluzione ed egli reagì affermando di voler curare la propria parziale sterilità che a quel punto a me non interessava più, stante il detto”.

Quod ceterum firmat littera ad parentes missa occasione separationis die 25 iulii 1984, in qua in eorum mentem revocat factum notum, se scilicet animum obduravisse ad maritum: „Non prendetevela con nessuno, ho adoperato il mio cervello e non come dite mi son fatta convincere. Io non torno da Carlo perché come sapete non sento niente per lui, poi dopo alcune frasi che mi ha detto sabato notte, non posso perché mi rinfaccerebbe sempre ciò che ho fatto, anche se ora dice di perdonarmi. Vi prego di non far leggere ciò a Carlo e spero che non si illuda come lui voleva”.

Conventa, uti patet, praeoccupatum animum habet suiipsius imaginem non infuscandi: omnia, ideo, intra limites ponere satagit et culpam sui excusatione et accusationem alterius defendit. Excusationis causas colligit et incommoda silentio praeteriit. At, etiam non paucis ex illius depositione dimissis, nihil infertur pro firma voluntatis determinatione contra coniugalem fidem affirmanda.

14. — *Potior testis in favorem actoris, immo ab eo adductae probationis lapis auspicalis, est legitima conventae amasii uxor, Ioles.* „Circa le prove della infedeltà di Maurizia, mi rimetto — deponit actor — a quanto già comunicato e dettomi dalla moglie di Antonio”. „Dalla moglie separata di Antonio, Jole, appresi, a rottura avvenuta, che i due erano in relazione fin dagli anni in cui Maurizia viveva con il primo marito”.

In altero iurisdictionis gradu, quaesito sibi proposito: „Può precisare perché ha indotto solamente Jole (moglie di Antonio) come teste per la prova della esclusione della fedeltà da parte della convenuta? Ha altri testi da addurre in appello per provare la relazione sessuale tra Maurizia e Antonio prima delle sue nozze?” ponderate actor respondit: „Ho indotto in prima istanza come teste, comprovante l'esclusione della fedeltà da parte di mia moglie, la signora Jole [...] (e) [...] induco ancora come mia teste Jole perché solo lei può risolvere le difficoltà cui si fa cenno nel Decreto emesso dal Turno della Rota Romana”.

Idem non sentit appellata sententia, quae scribit: „depositio [...] huius testis, quae ita vilificans est ut quis ab uxore viri quocum conventa nunc convivit attendere posset, nullam probationem praematrimonialis infidelitatis praebet”. „Nova tamen illius depositio explicitior minime fit, sed potius magis coniecturalis”.

Testis bono gaudet credibilitatis testimonio. Eam dicit parochus: „integra nei suoi principi morali e nella testimonianza della vita cristiana” (Informationes in altera instantia). Incusat maritum, causam naufragii sui matrimonii, delicti adulterii cum conventa, at suspiciones miscuit cum eventibus. Praeter levem conventae agendi rationem et adulterium autem, nihil de illius intima intentione in nubendo suppeditare valet. Numquam cum ea ceterum de mente qua cum actore ad nuptias accedebat collocuta est. Firmam e contra fovit spem maritum ad bonam frugem esse reducturum et quidem in temporum concurrentia cum relatione amatoria inita ab actore cum conventa.

Anteactam mulieris inkompositam ac licentiosam vitam enarrat: „Maurizia fin dai suoi 16 anni di età, era una ragazza inaffidabile, nel senso che aveva molti fidanzati e privilegiava il divertimento e l'avventura. Nel 1978 sposò Alessandro, trovato morto nella casa coniugale in circostanze che fecero presumere un assassinio. Circa 4 mesi dopo il primo matrimonio di Maurizia, costei abbandonò il tetto coniugale, circostanza ripetutasi più volte in seguito, tant'è che quando Alessandro fu trovato morto, la moglie era assente. Negli stessi intervalli di tempo, cioè nei periodi di abbandono promossi da Maurizia, anch'io venivo abbandonata da mio marito, Antonio, il quale era un antico amico della famiglia”.

Tam intimam dicit communionem maritum inter et conventam ut non erubuerint amantes simul adesse „nelle fiere campionarie, che avevano luogo durante il primo matrimonio di Maurizia; a volte costei si accompagnava a mio marito asserendo di esserne la moglie e come tali prendevano alloggio in albergo”. „Queste avventure extraconiugali precedono il matrimonio Carlo — Maurizia” determinat et circumscribit testis in altera depositione.

In primo vadium autem ulterius tempus perstringens ait: „mi convinsi dell'esistenza di una relazione fra Maurizia e mio marito di guisa che nel marzo 1980 mi separai consensualmente [...] non essendo riuscita ad ottenere una sentenza per addebito”.

Affirmat quidem: „Maurizia e mio marito erano soliti incontrarsi, negli anni 1982, 1983, 1984 anche in un appartamento che mio marito aveva acquistato ad Ostia, nelle vicinanze dell'abitazione di Carlo”. „Ribadisco che — affirmat in altera depositione — pur non sapendo l'ora e il giorno precisi, Antonio e Maurizia se la intendevano da prima

che questa sposasse Carlo" at temporis determinatio, quae primo ictu praefinita videtur, re non est.

Partes sibi primo obviaverunt: „il 10.1.1982" et, si actorem audis, „siamo usciti insieme ed abbiamo cominciato a frequentarci tutti i giorni". Conventa autem tunc operam suam praestabat cotidie penes officium viri „dalle 6 alle 10 e poi dalle 17 alle 21": coniuges matrimonium celebraverunt semestre transacto a primo occurso. E depositione testis certo non eruitur hoc temporis spatio in assidua frequentatione perrexisse Mauritiā et d.num A.

Certum e contra clarumque emergit e depositionibus testis remissiones interfuisse relationis amatoriae maritum inter et conventam: „Nel frattempo cercavo [...] di recuperare mio marito. I miei successi o insuccessi corrispondevano a quelli di Maurizia".

Conventam ad matrimonium accessisse dempta fidelitate in dubium insuper vocant asseverationes testis eam non unicam fuisse sui viri amariam, etsi „la preferita": „Fra tutte le donne che mio marito corteggiava Maurizia era la preferita, tanto che ogni mattina questa faceva la ronda nei nostri appartamenti coniugali, perché gelosa di me".

Testis ad extremum argumentationis et depositionis deveniens ultra genericam, quam cogentem tenet, praesumptionem haud progreditur: „La sola presenza di Maurizia, al centro della attenzione di mio marito, è prova di continuata infedeltà".

Insimul vero dum categorice affirmat „mentre coltivava (conventa) Carlo, non trascurava mio marito", se spem fovisse declarat sponsaliciam relationem initam a conventa cum actore fracturam esse illam extantem cum suo marito: „Questa situazione fu da me taciuta a Carlo nella mia illusoria aspettativa che egli sarebbe riuscito a spezzare il legame esistente fra Maurizia e mio marito".

Quod comprobatur testis filius natu maior Franciscus: „Ella (mater) aveva ingoiato bocconi amari sperando che con il matrimonio di Maurizia con Carlo il marito tornasse a vivere regolarmente con la propria famiglia".

Nec satis. Celebrato matrimonio coniugum vita nihil abnorme ostendit: „Fino all'estate del 1984, la loro vita in comune mi appariva, salvo quanto dirò, normalmente comune", etsi cum conventa tantum „fino al' 78 ebbi rapporti di amicizia".

15. — In altera instantia in iudicium vocati sunt viri conviventis cum conventa et testis nuperrime audita filii, quamvis fatente actore, in primo gradu „il giudice istruttore riten(ne) più corretto non disturbare i figli del convivente di mia moglie, per non metterli contro il padre". Recte et sapienter processit Iudex Instructor eo vel magis quod, data eorum tenella aetate tempore matrimonii, de quo disceptatur, facile tenendum

erat nihil vel parum utile afferre valere. Hisce haud obstantibus, in altera instantia auditi sunt. Quod autem deponunt successivo tempore a matre acceperunt. Cum pater, conventae amasius, erga illos iniuste ac improbe essentialia obligationes neglexisset et in praesentiarum negligat proprioque officio constanter defecisset et deficiat, acerbum ac ei subiratum animum ostendunt ac illi, quae tanti mali causa fuit, i. e. conventae.

Hi de patris, qui necessaria quoque denegavit, indignitate aperte loquuntur et si de remissionibus relationis, de quibus mentionem facit mater, omnino silent, natu maior, ut vidimus, nos certiores facit de matris spe matrimonium inter partes rem esse feliciter compositurum. De mente autem conventae momento matrimonii nihil proprie et definite dicere valent.

Primus auditus et filius Andreas, qui tempore matrimonii inter partes in duodecimo aetatis anno erat constitutus. Quanti faciendi sit eius depositio, ad meritum causae quod spectat, e primis verbis depositionis eruitur: „Dall’età di sette-otto anni ho avuto modo di conoscere Maurizia [...] già notavo che la di lei presenza era per mio padre qualcosa di molto più impegnativo che una cliente [...]. Sebbene io fossi piccolo notavo ed anche mio fratello me lo confermava, che papà e Maurizia filavano”. „Sono sei anni circa che fra noi e nostro padre si è stabilita la più completa indifferenza”. „Vivendo in casa era lampante che mio padre e Maurizia avessero intrecciato una relazione adulterina continuata”. „Posso attestare che la relazione adulterina fu di pubblico dominio dal settembre del 1984, ma in realtà essa era già sorta da almeno cinque anni”. „E’ ovvio che non posso ricordare le date e le circostanze, ma posso con sicurezza attestare che il luogo dei loro incontri, dopo le nozze di Maurizia con Carlo, è stato l’appartamento di mio padre a Ostia”.

Dominae C. filius natu maior Franciscus eadem refert ac frater: „Io avevo circa tredici-quattordici anni e potevo notare la presenza insistente di Maurizia, che con la scusa dell’acquisto dell’arredamento coniugale stava sempre più alle costole di Antonio, mio padre [...] era per noi diventata cosa sicura che fosse sorta una relazione adulterina fin da quando li ho visti insieme dal 1977”. „A domanda rispondo che la presenza di Maurizia nel negozio è stata legalizzata con un’assunzione di lavoro nella primavera del 1982, diventando la segretaria di mio padre »tuttofare«”.

16. — Hac in instantia ad comprobendam amatoriam relationem conventae cum d.no A. inde a tempore primi matrimonii et viduitatis auditi sunt, instante actore, parentes primi mariti conventae, Carola Maria et Iosephus.

At finem non consequitur actor. Mater enim loquitur tantum de dubiis ac suspicionibus, quibusangebatur filius. Episodium quod refert, sine definitione temporis ponit. Filio demortuo, directas notitias non accepit

de patrata infidelitate nurus.: „E' vero che mio figlio Alessandro — ait — ebbe dubbi e sospetti che Maurizia gli mancasse di fedeltà. Un giorno d'inverno, mio figlio ammalato d'influenza, in mia presenza, andata io a trovarlo con frutta e roba, egli prese il telefono e chiamò Antonio e lo minacciò di lasciar perdere Maurizia, altrimenti »io ti spacco come un capretto« [...]. Dopo la morte di mio figlio, io personalmente non ho mai visto mia nuora assieme ad Antonio, però una mia cugina, venendo da me, mi disse di aver visto Maurizia in macchina con Antonio. Tale mia cugina è morta circa un anno fa [...]. Dopo la morte di mio figlio ebbi il sospetto che Maurizia avesse dei rapporti sentimentali con altri uomini, ma non necessariamente con Antonio, sospetti dovuti al fatto che non avendo più casa telefonavo da sua madre nelle ore tarde della sera e non la trovavo mai e sentivo dire che spesso non rientrava”.

Vita coniugalis pacifica haud fuit, aggravata usu medicamenti stupefactivi ex parte viri, at prorsus extranea litibus et iurgiis fuit infidelitas mulieris vel huius incusatio ex parte viri: „Durante la vita coniugale, durata circa due anni, e cessata con la morte di mio figlio, il comportamento non è stato pacifico, perché venivano in casa amici di entrambi, che non erano di reciproco gusto [...]. Un tipico litigio tra marito e moglie avveniva per colpa nostra dei suoceri e consuoceri, perché quando ci incontravamo tutti insieme, Maurizia aveva un comportamento privilegiato per i suoi genitori e trascurava noi, ignorandoci completamente”.

Non dissimiliter deponit pater: „Durante il fidanzamento la cosa che mi colpiva in modo peculiare, era la sua condotta irreprensibile, mentre durante la vita coniugale ha cambiato totalmente atteggiamento, diventando insofferente di ogni situazione, dando motivo a mio figlio di inquietarsi nei di lei confronti, perché aveva assunto un atteggiamento autoritario”. „Mio figlio Alessandro, un mese circa prima della sua morte, venne a dirmi che aveva telefonicamente minacciato Antonio perché si era accorto che la moglie se la intendeva con lui”. „Ignoro se Maurizia si incontrasse con Antonio dopo la morte di mio figlio. Maurizia si è letteralmente dileguata dalla nostra presenza, senza dare soddisfazione di niente a nessuno. Ignoro perciò dei suoi atteggiamenti o rapporti sentimentali con Antonio. Se ne avessi avuto il sentore avrei reagito come di dovere”.

Supra relata testimonia haud quadrant cum declaratione scripta, quam iidem antecederet, instigante actore, miserant infrascripto Ponenti et iudicialiter recognoverunt in depositionibus. In hac enim, ad tempus viduitatis quod spectat, legimus: „Sappiamo anche che si incontrava assiduamente con il sig. Antonio, con il pretesto di riscuotere le rate dei mobili, che questi aveva da lei ricomperato. La svolta presa dai recenti eventi ora chiarisce anche lo scopo di quegli incontri”.

Ad tempus matrimoniale sese referentes, rem verbis in maius extollentes, scribunt: „Siamo comunque certi che nostro figlio Alessandro avesse capito che Maurizia aveva qualcun altro e che sarebbe stato abbandonato e che per lui la vita a quel punto non aveva più scopo. Quando il sig. Carlo è venuto a trovarci per esporci il suo dramma avuto con Maurizia, ci è sembrato rivivere il nostro. L'analogia delle storie è impressionante”.

17. — Actoris frater ex matre Romanus nihil omnino de escluso bono fidei ex parte conventae habet. Quae deposuit ad filiorum desiderium dumtaxat et ad inspectiones medicales ad finem consequendum sese referunt: „La vita coniugale mi risultava pacifica, ma non soddisfacente: all'inizio per la tensione esistente fra Maurizia e i suoceri, essendo i coniugi andati a convivere con quest'ultimi, in seguito per l'irrequietezza di Maurizia che cercava di riempire mediante occupazioni extradomestiche e precarie il vuoto in cui si trovava dopo che si erano trasferiti ad Ostia; aggiungo che mio fratello a volte lamentava la scarsa disponibilità di Maurizia al debitum, adducendo ragioni comunemente speciose”.

Quaedam gravia et incommoda circa conventam ab actore accepit post derelictionem ex parte illius domus coniugalis: „In seguito mi aggiunse (actor) che, denunciato alla P.S. su mio suggerimento l'abbandono da parte di Maurizia, aveva appreso che la moglie aveva avuto dei precedenti gravemente »equivoci«”. Dumtaxat per transennam loquitur „(di) un certo Antonio”. Adiungit vero „Mi parlò anche di sortilegi dei quali era stato vittima da parte della moglie e di consulti da esorcisti e maghi da lui effettuati”.

R.D. Attilius, parochus „della Navicella”, moderator spiritus actoris, qui sodalis est associationis cui nome „Cursillos”, quae sequuntur in iudicium refert: „Fino all'estate del 1984 la vita coniugale, da me non assiduamente seguita, mi risultava comunemente serena”. „Alla data ultimamente indicata Carlo improvvisamente mi confessò con costernazione e disperazione di essere stato abbandonato dalla moglie, la quale si era ricongiunta con Antonio, con il quale, come lui aveva allora scoperto, aveva avuto una relazione adulterina fin dal tempo del primo matrimonio di Maurizia. Ciò nonostante e poiché Carlo continuava ad essere innamorato della moglie e desideroso di prole da lei, mi disse che era disposto a perdonare Maurizia e a riconciliarsi con lei”.

18. — Parum vel nihil conferunt ad actoris petitionem comprobendam vel sin minus roborandam ceteri testes ab eo inducti.

Hi omnes, familiariter eo utentes, utpote intimi amici vel conlegae, „serena” (Franciscus), „comunemente pacifica” (Albertus), „normalmente serena” (Robertus) „comune” (Antonius) dicunt vitam coniugalem partium. Si quaedam nubes adfuit, haec prolis absentiam respiciebat.

Idem labor conventae penes officinam d.ni A., si actoris conlegam A.P., qui incipiendae sponsaliciae relationis inter partes „tramite” fuit, audis „rassicurava in qualche misura il mio amico” cum ille utriusque coniugis amicus esset et familiaris.

Aestivo tempore 1984 omnes „improvvisamente” ab ipso actore de fuga ac derelictione mulieris edocti sunt, quae nedum ipsis, sed et actori, quid inopinatum fuit. Hac occasione vero idem de „equivoci rapporti intercorrenti fin da epoca prenuziale fra Maurizia e il predetto Antonio” rescivit et hanc tristem denuntiationem significavit.

Nihil amplius vero acceperunt: numquam conventae obviaverunt vel cum ea collocuti sunt post fugam. Pro omnibus valent verba Alberti: „Ho sempre ignorato i rapporti intercorrenti fra Maurizia e Antonio” eo vel minus ideo edocti sunt de intima intentione, qua mulier ad celebrandas nuptias se disposuit.

19. — Adsunt quoque duo testes a conventa inducti, Antonius illius amasius et contubernalis, immo et pater filioli ab ea geniti, et Dominicus, in amasii officina operarius.

Hi in prima instantia propriam reddiderunt iudicalem depositionem et, uti expectandum erat, conventae vestigia premunt.

His adiungendi sunt conventae parentes, ex officio a Tribunali in ius vocati.

Cum autem omnes patenter conventae positionem confirment illamque per fas et nefas defendant exaggerationibus non parcendo ac dicteriis et susurrationibus indulgendo, praetium operis non esse ducimus illorum depositiones singillatim expendere eo vel magis quod plura ab illis in iudicio dicta sunt eum in finem ut rumorem dissipent.

Adnotare sufficiat eas nullimode, ne indirecte quidem vel a longe, thesim actoris sufragare, prae oculis quoque habitis censuris ipsius actoris.

20. — Ex hucusque dictis clare patet deese in casu confessionem simulantis quoque extraiudicalem.

Nullus testis unquam, ne obiter quidem, conventam audivit ante, costante, post matrimonium loquentem de sua intentione consensum simulandi.

Sententia Iae instantiae praevalere in casu probationem „coniecturalem” asserit et „testes a viro inducti et non solum ipsi, assumptum viri confirmare ac corroborare videntur factis, potius quam verbis”. Ad affirmativam deveniunt decisionem „omnibus, praesertim factis, rite attentaeque consideratis [...] difficultatibus non obstantibus”, nisi principio centies in textu sententia iterato „facta eloquentiora verbis”.

Ad rem notamus probationem mere coniecturalem infirmissimam esse, si probationis nomen meretur, et Iudici non licere ad nutum prae-

sumptiones constituere, sed illae vel ex iure constitutae vel consolidata iurisprudentia firmatae esse debent. Praesumptiones insuper hauriri debent ex factis certis, determinatis et univocis „directe cum capite simulationis connexis” (coram Bruno, Florentina, diei 15 februarii 1985, ARRT Dec., vol. LXXVII, p. 78, n. 4). Neque ad famam confugiendum est, nisi principio Rotalis iurisprudentiae „famam per se non facere plenam probationem, cum saepe sit fallax, nam dictum unius facile sequitur multitudo” (coram Rossetti, diei 6 iunii 1918, ARRT Dec., vol. X, p. 48, n. 12).

In casu ad effatum „facta eloquentiora verbis” constanter recurrit sententia veluti ad virgulam divinam (bacchetta magica), at re ex una parte verba non affert simulationem probantia, ex altera facta certa, determinata, univoca minime praebet cum omnia comprehendat in asserto adulterio conventae quin factum iteratae remissionis relationis amatoriae, etsi temporaneae, innuat, vel incertitudinem circa tempus inceptae relationis adnotet et ad cotidianam frequentationem sponsorum oculos vertat. Ad conclusionem demum devenit quin affirmatis difficultatibus satisfaciat.

21. — Lamentatur actor appellatos Iudices Rotales sibi fidem non praestitisse, et quod gravius est, fedifragam conventam sibi anteposuisse: „Vorrei aggiungere in conclusione di deposizione — afferma in vadi-monio coram infrascripto Ponente — che la cosa che più mi ha ferito nel leggere la sentenza Rotale è il fatto che non si è dato credito alle mie affermazioni e a quelle dei miei testi, mentre si è creduto in una maniera totale all'altra parte ed ai suoi testi”. „Sono rimasto molto sorpreso ed amareggiato per la decisione del Tribunale perché ritenevo di aver detto tutto il necessario per una sentenza del Vicariato”. „Devo, purtroppo rilevare con il più profondo rammarico il fatto di non essere stato creduto”. „Mi sembra assurdo che Codesto Tribunale ritenga tutto falso quanto dichiarato da me e dai miei testi e tutto vero quanto dichiarato dalla convenuta e dai suoi testi”.

Ne eandem censuram in praesentem quoque decisionem faciat actor atque nihil in se habeant quod sub hac luce reprehendi possit, Patres manifesto declarant ad negativam decisionem devenisse non quia actor falsum protulit, sed quia suum assumptum non probavit. In discrimen nullatenus vocatur actoris credibilitas, denuntiatur e contra intrinseca et extrinseca debilitas adductorum argumentorum. Actor eiusque testes certitudinem in animo Iudicum suscitare haud valuerunt conventam simulationem patrasse ob exclusum bonum fidei, i. e. nulla seria voluntate eandem affectam fuisse verum matrimonium ineundi.

Et revera idem de conventae intima intentione contra fidem in nubendo nihil accepit, nihil suspicatus est tempore insuspecto nihilque in iudicio protulit.

Idem dicas de testibus ab eo inductis. Quod testes, excepta d.na Jole, nihil attulerint, facile admittit actor in suo „pro-memoria” post appellatam sententiam exarato et exhibito: „Qui (in appellata sententia) ancora una volta si fa riferimento ai testi che nulla hanno riferito sulla motivazione del »Bonum Fidei«. Fin dall’inizio del presente procedimento e come a suo tempo chiarito sia al G.I., R.C., sia al G.I.Del.A.M., i testi da me indotti, fatta eccezione della Jole, erano stati citati soltanto per la motivazione della »exclusione boni Sacramenti«. Il ritornare ancora su ciò è irrilevante e privo di alcun significato”.

Omnium testium silentium circa exclusionem boni fidei thesi actoris non noceret si eidem in praesentiarum mederi possit per novam probationem testificalem. Ex dictis vero et in hoc iudicio gestis ab actore illius supra memorata declaratio aequivalet affirmationi se per testes ordinarium probationis elementum praebere non valuisse et non valere, quod, contra ac idem tenet, quid grave est, minime vero „irrilevante e privo di valore”.

22. — Non affertur demum vel indigitatur gravis ac proportionata simulandi causa.

Conventa nulla urgebatur ratione nubendi.

Admissa amatoria consuetudine cum d.no A., nuptiae certo illam faciliorem non reddebant.

Nulla impellebatur oeconomico motivo: proprio gaudebat labore, qui decorosam vitam agere ei sinebat, aere alieno non premebatur, liberis ei prospiciendum non erat nec parentibus vel familiaribus.

Cl.mus Patronus actoris conventam, data intima relatione cum d.no A., „operculo” eguisse affirmat, i. e. „se tegere sub primo et altero matrimonio a relatione adulterina cum Antonio matrimonio iuncto cum Jole”.

Sed nonne gravior condicio adulterae quam fornicariae? Nonne facilius cum amasio convenire poterat soluta quam nupta, eo vel magis quod propriam habebat domum?

23. — Quibus omnibus in iure et in facto perpensis, Nos infrascripti Auditores de turno sententiamus:

Sententiam rotalem diei 8 februarii 1990 confirmandam esse, in casu, ideoque non constare de matrimonii nullitate.

Romae, in Sede Tribunalis Apostolici Romanae Rotae, die 23 octobris 1991.

Raphael FUNGHINI, Ponens
Victorius PALESTRO
Laurentius CIVILI

2.1.2.1.2. Komentarz

Znaczenie głośnego orzeczenia rotalnego c. Funghini z 23 X 1991 roku¹⁷⁷ z tytułu „wykluczenia dobra wierności” można by dziś odczytywać jako prostą adaptację do odnowionego ujęcia małżeństwa w KPK 1983 głównych założeń ideowych kierunku jurysprudencji, zapoczątkowanego sentencją Artura De Joria z 30 X 1963 roku. Zwłaszcza że w przedmiotowym dorobku orzeczniczym tego cieszącego się autorytetem audytora (w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia — dziekana Roty Rzymskiej) nie brakowało przekonujących argumentów prawnych, biblijnych i psychologicznych, pogłębianych zresztą w kolejnych wyrokach. Rzecz jednak w tym, że nowatorskiego charakteru decyzji z 1991 roku (zredagowanej przez Raffaella Funghiniego) bynajmniej nie tłumaczą zwykłe zabiegi dostosowawcze.

Trafnie oryginalność nowej propozycji doktrynalnej, formułowanej na kanwie hipotezy *exclusio boni fidei*, uchwycił José María Serrano Ruiz. Tak jak sedno koncepcji Artura De Joria, zasadzającej się — ściśle w granicach *tria bona Augustini* — na instytucjonalnym wymiarze małżeństwa, pozostaje zogniskowane na wykazywaniu biegunowości relacji: *unitas — exclusivitas iuris uxorium/maritale*¹⁷⁸, tak Raffaella Funghiniego niespolaryzowane (jak wcześniej była okazja zauważyć) ujęcie rzeczonej relacji naznaczone jest myślą gruntownie personalistyczną. Oznacza to *in concreto* dopuszczenie w refleksji kanonistycznej — obok aspektów instytucjonalnych — osobowych aspektów „wspólnoty całego życia”¹⁷⁹, a nawet priorytetowe traktowanie tych ostatnich w uwypuklaniu integralności, czyli totalności (!), wymienionego *ius uxorium/maritale* (na równi z wyłączością)¹⁸⁰.

Śmiało zatem można uznać, że idea personalistyczna Soboru Watykańskiego II, a w szczególności autoryzowany przez nią klucz do odczytania

¹⁷⁷ Tekst orzeczenia już w 1992 roku zamieścił na swych łamach „Monitor ecclesiasticus” (ME 1992, vol. 117, s. 430—455). *Nota bene* niniejszą sprawę małżeńską (*Romana*) w II instancji rozpatrywał turnus rotalny, którego ponensem był Cormac Burke. Również ta sentencja, prezentująca stanowisko: z jednej strony krytyczne wobec koncepcji Artura De Joria, bo sprzeciwiające się dychotomicznemu oddzielaniu wierności małżeńskiej od jedności (stąd też polemiczne odniesienia w wyroku III instancji c. Funghini), z drugiej strony niewychodzące poza horyzont myśli *ius*-korporalistycznej (co szczególnie w kontekście wcześniejszych analiz może budzić zdziwienie!), cieszyła się zainteresowaniem komentatorów. Dec. z 8 II 1990 r. c. Burke. RRD 1990, vol. 82, s. 90—107; komentarz — J. CARRERAS: *Il „bonum fidei” e lo iuscorporalismo*. *IusEcc* 1990, vol. 2, s. 566—581. Zob. też C. BURKE: *Il contenuto del „Bonum Fidei”...*, s. 649—666; M.R. GARCÍA VILARDELL: *La exclusión de la fidelidad...*, s. 67—81 (2.1.2. La tesis de Burke).

¹⁷⁸ J.M. SERRANO RUIZ: *Notas para una revisión del „Bonum fidei”...*, s. 156.

¹⁷⁹ KPK 1983, kan. 1055 § 1.

¹⁸⁰ J.M. SERRANO RUIZ: *Notas para una revisión del „Bonum fidei”...*, s. 161.

prawdy o małżeństwie, w postaci hermeneutyki daru osobowego¹⁸¹, winny stanowić podstawowy punkt odniesienia¹⁸² w krytycznej (naukowej) waloryzacji omawianej tu sentencji. A wszystko to w sytuacji, gdy ceniony ponens, weryfikując rzeczoną hipotezę (*exclusio boni fidei*), nader wyraziście acz w sposób dość odosobniony w kościelnej judykaturze¹⁸³ — i od razu dodajmy: nawet jeśli wziąć pod uwagę inne wyroki c. Funghini *ob exclusum bonum fidei* — stawia kwestię wykluczenia elementu „dobra małżonków”.

Jakkolwiek główną osią argumentacji omawianego orzeczenia rotalnego c. Funghini pozostaje problem: *unitas* a *bonum fidei* (w obrębie schematu dóbr św. Augustyna), to wysuwające się na pierwszy plan szczegółowe wątki sekcji *in iure* tego wyroku da się ująć i krytycznie opisać w trzech grupach tematycznych: pierwsza dotyczy autorskiego zastosowania, dopiero co sygnalizowanej, logiki *aggiornamento* we współczesnym odczytaniu pryncypiów adekwatnej antropologii prawnej małżeństwa, druga — sposobu, w jaki ponens „definiuje” przedmiot zgody małżeńskiej, z objaśnieniem newralgicznej kwestii: istota (małżeństwa) a istotne prawa i obowiązki, wreszcie trzecia — oryginalnego identyfikowania elementu *bonum coniugum*.

1. Czytelny świadectwem metodycznej pieczołowitości ponensa, mierzonej osadzeniem sędziowskiego dyskursu w adekwatnych ramach antropologii prawnej małżeństwa, jest przywołanie charakterystycznych słów Jana Pawła II z adhortacji *Familiaris consortio* (1981): „Na mocy przymierza miłości małżeńskiej, mężczyzna i kobieta już nie są dwoje, lecz jedno ciało i powołani są do ciągłego wzrostu w tej komunii przez codzienną wierność małżeńskiej obietnicy obopólnego całkowitego daru [...], oddając się sobie w miłości całkowitej, a przez to samo jedynej i wyłącznej”¹⁸⁴. Niniejsze, celne ukazanie zrębów chrześcijańskiej antropologii — syntetyzujące myśl Jana Pawła II o małżeństwie kanonicznym (osoba w wymiarze daru)¹⁸⁵ — nie dość, że sytuuje włoskiego kanonistę w szerokim nurcie personalistycznym, to jeszcze nadaje zredagowanym przezeń *passusom* motywacji prawnej analizowanego wyroku rys wiernego odwzorowania „małżeńskiej” idei papieża — nauczyciela personalizmu.

¹⁸¹ Por. A. PASTWA: *Il matrimonio: comprensione personalistica e istituzionale*. IusEcc 2013, vol. 25, s. 402.

¹⁸² Por. P.A. BONNET: *Das Wesen der Ehe und das Bonum Coniugum — eine Perspektive*. DPM 1999, Bd. 6, s. 35.

¹⁸³ Wszelako w doktrynie zdeklarowanym sojusznikiem identyfikowania elementu dobra małżonków „w sektorze” *bonum fidei* jest co najmniej od roku 1994 Paolo Bianchi (o czym będzie jeszcze mowa). Zob. P. BIANCHI: *Il Pastore d'anime e la nullità di matrimonio*. „Quaderni di Diritto Ecclesiale” 1994, vol. 7, s. 118—133 (rozdział 7. pt. *L'esclusione della fedeltà*); IDEM: *Quando il matrimonio è nullo? Guida ai motivi di nullità matrimoniale per pastori, consulenti e fedeli*. Milano 1998, s. 118—135.

¹⁸⁴ FC, n. 19.

¹⁸⁵ Por. A. PASTWA: „Przymierze miłości małżeńskiej”..., s. 32—41.

Owszem, postrzeganie przedmiotu zgody małżeńskiej jako *duarum personarum obiectum donationis*¹⁸⁶ czy wielokrotne odwoływanie się do natury (przede wszystkim we wskazywaniu *ordinatio naturalis matrimonii*) zbliża „pozycję” ponensa w warstwie ideowej do personalistycznego paradygmatu słynnych przemówień rotalnych z lat 1997¹⁸⁷ i 2001. Aby nie być gołosłownym — w tej ostatniej alokucji Jan Paweł II najpierw przypomina, że „istotne przymioty małżeństwa — jedność i nierozzerwalność — wpisane są w samą jego istotę, nie wynikają bowiem z jakichś praw zewnętrznych wobec niego”¹⁸⁸; następnie zaś poleca konsekwentne ujmowanie aktu zgody na tle naturalnego wymiaru związku małżeńskiego, „z którym nieodłącznie związany jest wymóg wierności, nierozzerwalności oraz potencjalnego ojcostwa i macierzyństwa — dóbr uzupełniających tę relację, opartą na sprawiedliwości”¹⁸⁹. Papieski wywód kulminuje w przytoczeniu słów poprzednika na stolicy Piotrowej: „Nawet najgłębsza i najbardziej subtelna nauka o prawie — napominał papież Pius XII — nie może wskazać innego kryterium, odróżniającego prawa sprawiedliwe od niesprawiedliwych, zwykłe prawo stanowione od prawdziwego prawa, niż to, które wyprowadzić możemy przy pomocy samego tylko światła rozumu z natury rzeczy i człowieka — a więc innego niż prawo wpisane przez Stwórcę w serce człowieka i jednoznacznie potwierdzone przez objawienie. Jeżeli prawo i nauki prawne nie chcą zrezygnować z jedyne go drogowskazu, zdolnego utrzymać je na właściwej drodze, muszą uznać »powinności etyczne« za normy obiektywne, dotyczące także porządku prawnego”¹⁹⁰.

Odwołanie się przez Raffaella Funginiego do ściśle z sobą powiązanych *ordinatio naturalis* małżeństwa i logiki (etosu) daru małżeńskiego — jedno i drugie zakorzenione w metafizyce osoby — stanowi aż nadto

¹⁸⁶ Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 603, n. 4.

¹⁸⁷ Tu można przytoczyć następujący fragment wymienionego przemówienia: *Una corretta valutazione degli elementi personalistici esige, altresì, che si tenga conto dell'essere della persona e, concretamente, dell'essere della sua dimensione coniugale e della conseguente inclinazione naturale verso il matrimonio. Una concezione personalistica sostanziata di puro soggettivismo e, come tale, dimentica della natura della persona umana — assumendo ovviamente il termine „natura” in senso metafisico — si presterebbe ad ogni sorta di equivoci, anche nell'ambito canonico. Vi è certamente un'essenza del matrimonio, descritta dal can. 1055, la quale permea l'intera disciplina matrimoniale, come appare dai concetti di „proprietà essenziale”, „elemento essenziale”, „diritti e doveri matrimoniali essenziali”, ecc. IOANNES PAULUS II: Allocutio ad Romanæ Rotæ praelatos auditores [27 I 1997]..., s. 488—489, n. 5.*

¹⁸⁸ JAN PAWEŁ II: „Małżeństwo i rodzina są nierozzerwalne”. Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej [1 II 2001]. OsRomPol 2001, vol. 22, nr 4, s. 34, n. 5.

¹⁸⁹ Ibidem, s. 35, n. 7.

¹⁹⁰ PIUS XII: Allocutio ad Praelatos Auditores ceterosque Officiales et Administros Tribunalis S. Romanæ Rotæ necnon eiusdem Tribunalis Advocatos et Procuratores [13 XI 1949]. AAS 1949, vol. 41, s. 607; JAN PAWEŁ II: „Małżeństwo i rodzina są nierozzerwalne”..., s. 35, n. 7.

wyraźną afirmację przywołanych magisterialnych wskazań realizmu personalistycznego¹⁹¹. Wszak istotą tego ostatniego jest adekwatne rozumienie wolności osoby ludzkiej¹⁹². Sedna problemu dotyka ceniony ekspert Pedro-Juan Viladrich, kiedy ów obszar wolności związany z konstytutywnym momentem ustanowienia małżeństwa określa jako sferę aktów własnej i nienaruszalnej autodeterminacji osobowej podmiotu. W wymiarze indywidualnym chodzi o akt władzy osoby zdolnej do zapoczątkowania w sobie i przez siebie własnej biograficznej autorealizacji; w wymiarze wspólnotowym rzecz dotyczy obopólnego, czyli mężczyzny i kobiety, aktu ukonstytuowania, zgodnie z ich komplementarnością płciową, małżeńskiej wspólnotowości „tu i teraz”¹⁹³. I właśnie w ów wzorzec osobocentrycznego realizmu wpisuje się ponens omawianego wyroku, kiedy nader dobitnie akcentuje¹⁹⁴, że akt woli, którym jest zgoda małżeńska, winien być w pełni świadomy i dobrowolny, a także powinien odnosić się bez żadnych ograniczeń (!) do prawdziwego małżeństwa, ustanowionego przez Chrystusa¹⁹⁵. Objaśnienie tej konstatacji w wyroku nie pozostawia wątpliwości. Zgoda obciążona wadą destruuje również samo małżeństwo. Przekazanie siebie z ograniczeniem lub zastrzeżeniem, czy to co do potomstwa (*bonum prolis*), czy to co do współpartnera (*bonum fidei*), czy też co do czasu małżeństwa (*bonum sacramenti*), nie jest przekazaniem się całkowitym i pełnym — *ergo*: nie może stanowić ani prawdziwej zgody małżeńskiej ani prawdziwego małżeństwa. Jeśli zatem zakwestionowane zostanie owo autentyczne i całkowite oddanie osób *in consensu*, a konkretnie — albo jedna ze stron nie przekaze drugiej prawa do aktu małżeńskiego, albo przekaze to prawo w sposób ograniczony, z wykluczeniem dozgonności czy wyłączności¹⁹⁶ — jednym słowem: zabraknie któregoś z wyznaczników osobowego daru małżeńskiego, tak „wypaczona” zgoda sprawia nieważność małżeństwa¹⁹⁷.

Niniejsze negatywne ujęcie czyni tyleż jednoznacznym, co pełnowymiarowym przekaz pozytywny, dotyczący obszaru wolności osób (*ius*

¹⁹¹ Por. A. PASTWA: *Realism of Personalist Vision of Marriage...*, s. 351–354.

¹⁹² Por. W. GÓRALSKI: *Wzrost prawny małżeństwa i jego wymiar osobowy. Przemówienie papieża Jana Pawła II do Rady Rzymskiej 27 I 1997 r. „Ius Matrimoniale” 1997, t. 2, s. 98.*

¹⁹³ P.-J. VILADRICH: *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*. Przekł. S. ŚWIACZNY. Warszawa 2002, s. 48.

¹⁹⁴ Por. W. GÓRALSKI: *Problem wykluczenia dobra wierności w świetle wyroku Rady Rzymskiej c. Funghini z 23 X 1991 r.* W: „*Ius Matrimoniale*”. Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim. Red. W. GÓRALSKI. Lublin 1994, vol. 5, s. 97.

¹⁹⁵ Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 606, n. 7.

¹⁹⁶ *Qui ita enim agit significat se compartem uti veram et legitimam uxorem ducere nolle illamque uti talem non habere obligationemque servandi fidem assumere non intendere*. Ibidem.

¹⁹⁷ Ibidem.

responsabile)¹⁹⁸ w konstytutywnym akcie zawarcia małżeństwa. Otóż, według Raffaella Funghiniego, „zaistnienie konsensu małżeńskiego — w rozumieniu kan. 1057 § 2 KPK — zakłada wzajemne oddanie i przyjęcie małżonków. Winno być ono całkowite, pełne, niepodzielne, dokonane bez żadnego zastrzeżenia (zarówno co do przedmiotu, jak i czasu oraz intensywności), międzyosobowe i nieodwołalne”¹⁹⁹.

Niejako kropkę nad i w nasycaniu antropologii małżeństwa realizmem personalistycznym w opisie relacji małżeńskiej stanowi aż trzykrotne²⁰⁰ powołanie w wyroku c. Funghini kan. 1135 (KPK 1983) — z intencją uwypuklenia równości praw małżeńskich mężczyzny i kobiety²⁰¹. Rzeczywiście, ponens, cytując José Marię Serrano Ruiza²⁰², zwraca uwagę na konkret bycia osobą: zróżnicowanej płciowo personalnej struktury mężczyzny/kobiety w jego/jej historycznej dynamice oraz integralności — w relacji małżeńskiej (*matrimonium in facto esse*), ustanowionej aktem zgody (*matrimonium in fieri*)²⁰³. I ta właśnie konstatacja kieruje myśl redaktora wyroku ku doniosłej konkluzji: jeśli prawo/obowiązek w małżeństwie nie jest niczym innym niż samą relacją międzyosobową²⁰⁴, to znakiem przyjęcia przez sędziego właściwej perspektywy jurydycznej pozostaje afirmacja systemowych²⁰⁵ gwarancji równej pozycji prawnej męża i żony. Raffaello Funghini oddaje tę prawdę następująco: zakwestionowanie wspólnotowej równoprawności stron wskutek pozytywnego i intencjonalnego naruszenia czegoś istotnego (*aliquid essenziale*) w małżeńskim oddaniu osobowym przekreśla możliwość ustanowienia wspólnoty całego życia²⁰⁶.

2. Nie mniej uwagi poświęca ponens oświetleniu kompleksu zagadnień dotyczących przedmiotu zgody małżeńskiej. Ten blok tematyczny omawianej sentencji otwiera uwaga o szerszym ujęciu przedmiotu zgody

¹⁹⁸ Zob. A. PASTWA: „*Amor benevolentiae*” — „*ius responsabile*”: oś interpersonalnego projektu małżeństwo-rodzinnego. W: *Miłość i odpowiedzialność — wyznaczniki kanonicznego przygotowania do małżeństwa*. Red. A. PASTWA, M. Gwóźdź. Katowice 2013, s. 25–30.

¹⁹⁹ Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 604, n. 5. Na to kluczowe zdanie wyroku, w kontekście prezentowania zagadnienia *bonum fidei*, zwraca uwagę polski ekspert: W. GÓRAŁSKI: *Instytucja małżeństwa w prawie kanonicznym i w prawie polskim*. „*Studia Płockie*” 2002, t. 30, s. 198.

²⁰⁰ Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 605, 607, 608, n. 6, 7, 8.

²⁰¹ Mowa o zjawisku nader rzadkim w pokodeksowej jursprudenckiej rotalnej XX wieku. K. LÜDICKE: *Ehenichtigkeit und Nachkommenschaft*. DPM 2001, Bd. 8, s. 262, przypis 32.

²⁰² J.M. SERRANO RUIZ: *L'ispirazione conciliare nei principi generali del matrimonio canonico*. In: *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*. Bologna 1985, s. 48.

²⁰³ Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 603–604, n. 4.

²⁰⁴ Ibidem, s. 603, n. 4.

²⁰⁵ A. PASTWA: *Die kanonische Ehe im Zuge der personalistischen Erneuerung*. AKKR 2013, Bd. 182, s. 457–458.

²⁰⁶ Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 604, n. 5.

małżeńskiej w kan. 1057 § 2 KPK 1983 w stosunku do can. 1981 § 2 CIC 1917. Nie tracąc z oczu schematu *tria bona Augustini*, a nade wszystko aplikowanego *in casu* tytułu *exclusio boni fidei*, Raffaello Funghini konstatuje, że obecnie wyłączność relacji małżonków — rozpatrywana prawnie — odnosi się do węzła (*vinculum matrimonii*), nie zaś do aktu małżeńskiego. Niezmiennym punktem odniesienia jest tu norma kodeksowa, która stanowi: „[...] z ważnego małżeństwa powstaje między małżonkami węzeł, z natury swej wieczysty i wyłączny”²⁰⁷.

W tym kontekście pada w wyroku niebanalne pytanie: czy nowe określenie przedmiotu konsensu (kan. 1057 § 2) wyklucza określenie wcześniejsze (can. 1081 § 2)²⁰⁸?. Pod rządami kodeksu z 1917 roku przedmiotem zgody małżeńskiej było przyjęcie i przekazanie *ius in corpus*, czyli prawa do aktu małżeńskiego. W kodeksie z 1983 roku prawodawca kościelny — w ślad za doktryną Soboru Watykańskiego II, zawartą w konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*²⁰⁹, wskazał inną esencjalną treść zgody małżeńskiej, akcentując²¹⁰ prawdę, że przedmiot konsensu identyfikują same osoby kontrahentów. Mężczyzna i kobieta — zauważa ponens — „wzajemnie się sobie oddają i przyjmują”²¹¹, podejmując naturalne skierowanie wspólnoty całego swego życia ku określonym celom. Są nimi, stosownie do kan. 1055 § 1, dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa²¹².

Odwołując się do wyników badań cenionego matrymonialisty Piera Antonia Bonnetta²¹³ — potwierdzających, że *specificum* odróżniającym małżeństwo od innych wspólnot jest seksualność — Raffaello Funghini umiejętnie włącza ów węzłowy faktor w odpowiedź na pytanie o *novum* treści przymierza małżeńskiego (przedmiot konsensu). O ile kodeks z 1983 roku nie mówi o dozgonnym i wyłącznym prawie do aktów przez się zdolnych do zrodzenia potomstwa²¹⁴, o tyle moment dynamiczny

²⁰⁷ KPK 1983, kan. 1134. Por. CIC 1917, can. 1110; dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 601, n. 2.

²⁰⁸ *Nova autem veterem excludit definitionem vel verbis magis idoneis ad conceptus acclarandos utitur?*. Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 603, n. 4.

²⁰⁹ KDK, n. 48.

²¹⁰ Por. W. GÓRALSKI: *Problem wykluczenia dobra wierności...*, s. 96.

²¹¹ KPK 1983, kan. 1057 § 2.

²¹² *Matrimonialis consensus ideo peculiarissimum obiectum habet ipsos contrahentes quatenus mutuo se donant et accipiunt ad constituendum, ad mentem can. 1055 § 1, consortium totius vitae, essentialibus proprietatibus unitatis et indissolubilitatis signatum ac exclusivitate donatum, atque sua naturali indole ordinatum ad proprium bonum (bonum coniugum) et ad prolem, quod bonum prolis constituit*. Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 604, n. 4.

²¹³ P.A. BONNET: *L'essenza del matrimonio canonico. Contributo allo studio dell'amore coniugale*. Padova 1976, s. 61–195.

²¹⁴ Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 605, n. 6.

i prawdziwie sprawczy rzeczywistości małżeństwa nie może być niczym innym niż wzajemnym integralnym oddaniem się w seksualności, czyli męskiej i żeńskiej funkcjonalności. W rezultacie jedynie takie oddanie pozwala głęboko związać osobę-mężczyznę i osobę-kobietę oraz włączyć ich w specyficzną komplementarność funkcjonalną. Przedmiot zgody małżeńskiej określają przeto — immanentnie — osoby wnoszące do małżeństwa fundamentalny wymiar swej płciowej struktury²¹⁵. A sprowadzając dyskurs na tory *stricte* prawne²¹⁶, wypada stwierdzić, że prawo do owej ekskluzywnej wspólnoty miłości (*ius in exclusivam et excludentem communionem amoris*), ontycznie zdeterminowanej seksualnością, należy do istoty przymierza i życia małżeńskiego²¹⁷.

Tak otrzymujemy odpowiedź na wcześniej postawione pytanie. Ponens stwierdza, że w nowym określeniu przedmiotu zgody małżeńskiej mieści się wyłączone prawo współmałżonka do wspólnoty miłości²¹⁸, wyrażającej się także (!) w spełnianiu aktów małżeńskich. Wzajemne osobowe oddanie się i przyjęcie stron obejmuje więc prawo do wspomnianych aktów²¹⁹. A że wypowiedź ta — intencjonalnie — ma potwierdzać aktualność św. Augustyna schematu trzech dóbr jako niezmiennych ram pojęciowych w szczegółowej (acz aspektowej w omawianym wyroku) penetracji „obszaru”: istota małżeństwa — istotne prawa/obowiązki małżeńskie, najlepiej świadczy zdanie wyroku wieńczące niejako ten wątek tematyczny: „Wszystkie prawa i obowiązki, które przekazują sobie obopólnie [jeden mężczyzna i jedna kobieta — A.P.], wiążą ich w sposób wyłączny i definitywny, [...] implikując podjęcie współżycia seksualnego z dochowaniem wierności aż do śmierci współmałżonka”²²⁰.

²¹⁵ Por. P.A. BONNET: *Il consenso matrimoniale*. In: *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*. Bologna 1985, s. 157.

²¹⁶ Tu ponens powołuje się na *passus* niepublikowanego wyroku *ob exclusum bonum fidei*: dec. z 21 X 1983 r. c. Serrano Ruiz [*Bononien* — niepubl.], n. 5.

²¹⁷ Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 605, n. 6.

²¹⁸ Zdaniem Raffaella Funghiniego, warto w tym miejscu zauważyć charakterystyczną zmianę w określeniu małżeństwa, którą trafnie uchwycił Luigi Chiappetta. Wyrażenie *totius vitae* w KPK 1983, zamiast *omnis vitae* w CIC 1917, zdecydowanie lepiej określa „wspólnotę życia pełną, całkowitą, kompletną, absolutną, wyłączną i nierozzerwalną”. L. CHIAPPETTA: *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica e concordataria. Manuale giuridico-pastorale*. Roma 1990, s. 10, przypis 21; dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 606, n. 6.

²¹⁹ Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 605, n. 6.

²²⁰ Ibidem. *Nota bene*, redaktor wyroku wyodrębnia jeszcze to stanowisko w zdaniu zamykającym dyskurs prowadzony w obrębie prawa materialnego sekcji *in iure* (kolejne *passusy* tej sekcji dotyczą już kwestii dowodzenia *exclusio boni fidei*), posiłkując się słowami głośnego wyroku c. Jullien: *Ceterum si nova est canonis dictio, extensiva quoad simulationis ambitum, non est traditioni canonicae et iurisprudentiae extranea*. In *una coram Iullien*, 1933 *tria bona matrimonialia dicuntur essentialia elementa*: „Quapropter si nupturiens reicit explicite

3. Ekspozowanie w omawianym wyroku c. Funghini logiki daru osobowego, z wyraźnym nawiązaniem do nauki konstytucji *Gaudium et spes*²²¹, znajduje wyraz w — tak charakterystycznym dla personalistycznie zorientowanej jurysprudencji²²² — stwierdzeniu ponensa, że „nowy Kodeks zwraca uwagę raczej na osoby niż na rzeczy, jak to czynił dawny”²²³. To w tym kontekście padają w sentencji słowa — rzecz można: kategoryczne — dotyczące nowego określenia małżeństwa w KPK 1983. „[Mężczyzna i kobieta — A.P.] oddają się i siebie przyjmują w imię osiągnięcia określonych, ściśle zdefiniowanych celów. Związek (*consortium*), jaki zamierzają wzajemnie ustanowić, jest skierowany ze swej natury ku dobru małżonków i zrodzeniu potomstwa”²²⁴. Wolno sądzić, że intencjonalnie użyty zwrot „ściśle zdefiniowanych celów” stanowi aż nadto czytelny sygnał, że ponens, rozpatrując kwestię *bonum fidei*, nie zamierza bynajmniej tracić z pola widzenia waloru prawnego *ordinatio ad bonum coniugum*.

Oczywiście, kanwą refleksji Raffaella Funghiniego na ten szczegółowy temat pozostaje holistyczna prezentacja tezy o konieczności rozróżnienia jedności i wierności *in matrimonio canonico*. Dość powiedzieć — by nie powtarzać znanych (i często przywoływanych przez kanonistę²²⁵) trzech argumentów, jakie przedstawił wcześniej Artur De Jorio (zwłaszcza w dec. z 13 VII 1968 roku²²⁶, dec. z 20 II 1969 roku²²⁷ czy decr. z 4 II 1976 roku²²⁸) i wzmocnionych autorytetem Urbana Navarretego²²⁹ — że sedno tej argumentacji dobrze oddaje zdanie: dobro jedności wyklucza jedynie poligamię, dobro wierności zaś wyklucza także cudzołóstwo²³⁰.

ac positive unum ex essentialibus illis elementis, quamvis consensum externe exprimat, invalide contrahit”. Dec. z 8 III 1933 r. c. Jullien..., s. 122, n. 2; dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 609, n. 9.

²²¹ KDK, n. 48—49.

²²² Por. G. DELÉPINE: „*Communio vitae et amoris coniugal*is”. *Le courant personnaliste du mariage dans l'évolution jurisprudentielle et doctrinale de la Rote 1969—1980*. RDC 1983, s. 79.

²²³ Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 603, n. 4.

²²⁴ Ibidem.

²²⁵ Por. R. FUNGHINI: *L'esclusione del „bonum fidei”*..., s. 280—281; dec. z 19 XI 1985 r. c. Funghini..., s. 506, n. 2—3.

²²⁶ Dec. z 13 VII 1968 r. c. De Jorio..., s. 556, n. 11.

²²⁷ Dec. z 26 II 1969 r. c. De Jorio..., s. 204, n. 4.

²²⁸ Decr. z 4 II 1976 r. c. De Jorio [niepubl.].

²²⁹ U. NAVARRETE: *I beni del matrimonio: elementi e proprietà essenziali*. In: *La nuova legislazione matrimoniale canonica. Il consenso: elementi essenziali, difetti, vizi*. [Studi Giuridici. Vol. 10]. Città del Vaticano 1986, s. 94.

²³⁰ Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 602, n. 3. Za rozróżnieniem między dobrem wierności i jednością małżeństwa silnie przemawia — zdaniem ponensa — zwłaszcza argument psychologiczny: osoby zawierające małżeństwo nie zwykły zastrzegać sobie prawa przekazania własnego ciała komukolwiek poza współmałżonkiem, ani też udzielać zezwolenia współmałżonkowi na przekazywanie tego prawa komuś innemu. Ibidem.

Wszelako dbały o metodologię sędziowskiego wyводу ponens nie omieszkął poczynić dalszych uwag. Instruktywne są zwłaszcza te, które dotyczą usytuowania pojęcia „istotny element małżeństwa” w systematykach — jeśli zachować chronologię²³¹ — Augustyńskiej i Tomaszowej. Już w 1933 roku głośna sentencja c. Jullien wyraźnie kwalifikuje *tria bona matrimonii* jako *essentialia elementa*²³². Fakt ten przypomina ponens przy okazji wykładni treści kanonu o wykluczeniach, z nową formułą *matrimonii essentialia aliquod elementum*²³³ — w dobitnej acz lakonicznej dygresji, że termin „istotny element” nie jest obcy tradycji kanonicznej i orzecznictwu. W rzeczy samej, w przywołanym nieszablونowym wyroku (1933) trzy dobra małżeństwa są określane jako jego istotne elementy²³⁴. W tak zakreślony horyzont conceptualny dobrze wpisuje się fragment wyroku, w którym Raffaello Funghini wywodzi, że zarówno jedność, jak i nierozzerwalność (istotne przymioty małżeństwa) z pełnym przekonaniem można dziś uznać za prawo małżeńskie/obowiązek małżeński²³⁵. Przy czym redukcja treści praw i obowiązków do prokreacyjnej sfery aktów małżeńskich byłoby — w świetle współczesnego określenia treści *matrimoniale foedus*²³⁶ — głębokim nieporozumieniem. I nie trzeba wyjaśniać, że owe akty są usytuowane we wzajemnym oddaniu małżonków²³⁷.

Bezpośrednie odniesienie się ponensa do unormowań kodeksowych (KPK 1983), połączone z rozwinięciem głównego wątku tematycznego (związanego z tezą powództwa), tj. natury relacji: *unitas — bonum fidei*, wymagało rzecz jasna uwzględnienia systematyki św. Tomasza. Taką logikę prezentuje fragment wyroku, w którym wskazano, że stosownie do normy kan. 1101 § 2 wykluczenie dobra wierności, podjęte pozytywnym aktem woli, powoduje nieważność małżeństwa. Norma ta, inaczej niż przepis can. 1086 § 2 (CIC 1917), stanowi, że nieważnie zawiera małżeństwo ten, kto takim aktem woli wyklucza jakiś istotny element lub istotny przymiot małżeństwa. W myśl kan. 1056 są dwa istotne przymioty małżeństwa: jedność i nierozzerwalność. Żaden kanon nie wyszczególnia natomiast istotnych elementów małżeństwa. Owszem, można za to wskazać — jak czyni to m.in. Luigi Chiappetta²³⁸ — jasne kryterium identyfi-

Por. W. GÓRALSKI: *Problem wykluczenia dobra wierności...*, s. 95; G. LESZCZYŃSKI: *Przedmiot wykluczenia dobra wierności...*, s. 80.

²³¹ Por. A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 212, przypis 41.

²³² Dec. z 8 III 1933 r. c. Jullien..., s. 122, n. 2.

²³³ KPK 1983, kan. 1101 § 2.

²³⁴ Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 609, n. 9.

²³⁵ Por. W. GÓRALSKI: *Problem wykluczenia dobra wierności...*, s. 96.

²³⁶ KPK 1983, kan. 1057 § 2; por. KPK 1983, kan. 1061 § 1.

²³⁷ Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 603, n. 4.

²³⁸ L. CHIAPPETTA: *Il matrimonio...*, s. 233.

kujące: tak jak istotne przymioty małżeństwa określają jego strukturę, tak istotne elementy podkreślają cele i wartości małżeństwa²³⁹.

I tu wypada powrócić do *clou* myśli Raffaella Funghiniego, wyróżniającej jego wizję „dobra wierności” — szczególnie w stosunku do koncepcji prezentowanej w wyrokach Artura De Joria (i zapoczątkowanej przezeń linii orzeczniczej) — eksponowaniem w małżeńskiej relacji międzyosobowej dwóch wyznaczników tego dobra: nie tylko wyłączności, lecz także integralności (totalności). W tym względzie kapitalne znaczenie w wyroku ma następujący *passus*: „O ile wierność, różna od jedności, nie stanowi — w myśl kan. 1056 — istotnego przymiotu małżeństwa, o tyle nie ulega wątpliwości, że stanowi istotny element małżeństwa, ponieważ jest ona w najwyższym stopniu konieczna do ustanowienia wspólnoty całego życia, wzbudzenia i podtrzymywania dobra małżonków, zabezpieczenia dobra dzieci, osiągnięcia innych celów właściwych małżeństwu oraz utrwalenia dobra społeczności. Wszak miłość małżeńska »potwierdzona wzajemną wiernością, a przede wszystkim uświęcona sakramentem Chrystusowym, pozostaje niezłomnie wierna fizycznie i duchowo w doli i niedoli, i dlatego pozostaje obca wszelkiemu cudzołóstwu i rozwodowi«”²⁴⁰.

Lektura tych słów prowokuje do poczynienia ubocznej — ale, jak się okaże, istotnej — uwagi²⁴¹. Niejako na przekór zauważalnej prawidłowości nieczęstego eksponowania w orzecznictwie c. Funghini prawdziwego sensu *amor coniugalis*²⁴² ponens w omawianym wyroku pozostaje do końca

²³⁹ Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 608, n. 9.

²⁴⁰ KDK, n. 49; dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 608, n. 9. Śmiało można przyjąć, że wobec — jak zaznaczono — wielokrotnego powoływania się w wyroku na paradygmat równości praw małżeńskich ponens zrezygnował z przytoczenia dalszych słów tego doniosłego fragmentu konstytucji. A brzmią one następująco: „Przez równą godność osobistą kobiety i mężczyzny, która musi być uwzględniona przy wzajemnej i pełnej miłości małżonków, ukazuje się także w pełnym świetle potwierdzona przez Pana jedność małżeństwa. Do stałego jednak wypełniania obowiązków tego chrześcijańskiego powołania potrzeba niezwyklej cnoty. Dlatego to małżonkowie, umocnieni łaską na święte życie, będą pilnie pielegnować i modlitwą wypraszać sobie miłość trwałą, wielkoduszność i ducha ofiary”. KDK, n. 49.

²⁴¹ Do tej kwestii wrócimy w kolejnym punkcie tego rozdziału.

²⁴² Przy tej okazji trudno nie wspomnieć o konstatacji z 2000 roku byłego już dziekana Roty Rzymskiej Maria Francesca Pompeddy o wciąż minimalistycznym i zredukowanym prezentowaniu w wyrokach rotalnych znaczenia *amor coniugalis*. Co ciekawe, kanonista egzemplifikuje swą tezę fragmentem sentencji nowego dziekana Roty Raffaella Funghiniego: *Quamaxime conferre eiusmodi personali et interpersonalis foederi amorem coniugalem sive pro bono coniugum sive pro procreatione educationeque prolis nemo est qui denegat vel non videat, at causa efficiens exstat consensus*. Dec. z 21 XI 1996 r. c. Funghini, n. 6 [niepubl. — cyt. za M.F. Pompeddą]. M.F. POMPEDDA: *Il „bonum coniugum” nella dogmatica matrimoniale canonica*. „Quaderni dello Studio Rotale” 2000, vol. 10, s. 20, przypis 31.

konsekwentny w manifestowaniu małżeńskiej logiki „daru”. I zaraz trzeba dodać — tylko taka postawa mogła zaowocować nieszablonową penetracją *in casu* obszaru *ordinatio ad bonum coniugum*. Traktując bowiem w sposób zdecydowany²⁴³ dobro wierności jako element małżeństwa (w sensie obowiązku prawnego), Raffaello Funghini krok po kroku prowadzi dyskurs sędziowski w stronę uchwycenia treści typowej (!) dobra małżonków — jak całkiem niedawno zaznaczył znawca przedmiotu Paolo Bianchi (od lat dzielący to stanowisko)²⁴⁴. Píše redaktor analizowanego wyroku: „Intencja niedochowania wierności nie tylko rani i obraża dobro małżonków, lecz także jest przeciwna wspólnocie całego życia. Dzieje się tak nie dlatego, że małżonek w sposób grzeszny korzysta ze swej zdolności seksualnej, lecz dlatego, że wyrażając zgodę, nie oddaje w sposób pełny owej *facultas sexualis* drugiej stronie, która ma w tym względzie prawo do wyłączności i absolutnej trwałości. Nie staje się partnerem małżeńskim ten, kto swą intencją pozytywnie ogranicza coś istotnego w oddaniu siebie”²⁴⁵. A dalej czytamy: „[...] niewątpliwie wzajemna wierność nie wyczerpuje dobra małżonków, ale wszędzie jest uważana za kamień węgielny małżeństwa; gdzie jej nie ma lub zostaje naruszona — nawet gdy się to tylko podejrzewa — dobro małżonków znajduje się w niebezpieczeństwie i zagrożone jest samo małżeństwo; budowli małżeństwa grozi ruina”²⁴⁶.

Trudno się nie zgodzić, że ów plastyczny obraz solidnej, względnie zagrożonej budowli, z sugestywnym porównaniem *fidelitas* do jej kamienia węgielnego, okazuje się pomocny w rozumieniu dobra małżonków — istotnego elementu małżeństwa, którego częścią składową jest (z pewnością — jak przekonują niektórzy zwolennicy kierunku²⁴⁷) *bonum fidei*. Czy jednak racja leży po stronie Paola Bianchiego, który wyostrza stanowisko Raffaella Funghiniego, twierdząc, że prawo/obowiązek wierności mógłby być owym elementem *ad validitatem*, do którego dałoby się — jurejście — sprowadzić temat *bonum coniugum*²⁴⁸?

Pozytywną odpowiedź na to pytanie mogłaby przynieść jedynie utrwalona linia orzecznicza apostolskiego trybunału. Na razie jednak (by nie uprzedzać rezultatów, wpisanej w plan badań, falsyfikacji rzeczowej tezy w dalszych analizach) kwestię tę wypada pozostawić otwartą.

²⁴³ G. LESZCZYŃSKI: *Przedmiot wykluczenia dobra wierności...*, s. 81.

²⁴⁴ P. BIANCHI: *L'interpretazione positivistica...*, s. 474–475, przypis 21; por. IDEM: P. BIANCHI: *Il Pastore d'anime e la nullità...*, s. 120; IDEM: *Quando il matrimonio è nullo?...*, s. 120.

²⁴⁵ Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 604, n. 5.

²⁴⁶ Ibidem, s. 605, n. 6.

²⁴⁷ Zob. G. LESZCZYŃSKI: *Istotny element małżeństwa jako przedmiot symulacji częściowej*. „*Ius Matrimoniale*” 2007, t. 12, s. 89.

²⁴⁸ P. BIANCHI: *L'interpretazione positivistica...*, s. 475, przypis 21.

* * *

Syntetyczną prezentację fazy dowodowej wyroku warto rozpocząć od przypomnienia podstawowych okoliczności faktycznych, że to brak potomstwa i podejrzenia o wiarołomstwo ze strony kobiety doprowadziły do separacji, a następnie wniesienia przez mężczyznę sprawy o stwierdzenie nieważności małżeństwa. W toku postępowania ustalono brak *confessio simulantis (iudicialis et praesertim extraiudicialis)*, a także niepotwierdzenie w zeznaniach świadków tezy powodztwa o pozytywnej woli wykluczenia przez pozwaną wierności małżeńskiej. Owszem, powód udowodnił zdrady małżeńskie żony, jednak nie potrafił wykazać istnienia wspomnianej woli wykluczającej w chwili zawierania małżeństwa. Pozwana zeznała, iż zawierając związek małżeński z powodem, szczerze zobowiązała się do dochowania wierności mężowi. Mężczyznę, z którym zdradzała męża, poznała, gdy pozostawała jeszcze w swoim pierwszym związku małżeńskim. Po zawarciu drugiego małżeństwa (z powodem) kontaktowała się — wraz z mężem — z owym mężczyzną, jednak bliższa z nim znajomość rozpoczęła się dopiero wtedy, gdy więź intymna z mężem już nie istniała. Jak wykazano w wyroku, zabrakło również proporcjonalnej i poważnej przyczyny symulacji. Przyczyną tą nie były motywy ekonomiczne: pozwana pracowała i miała wystarczające środki na utrzymanie. Poza tym pozwana usiłowała — co znamienne — ratować swe małżeństwo przed zagrażającym rozpadem. Zręczna odpowiedź ponensa na pretensje powoda o niedaniu wiary jego zeznaniom i pisemnym relacjom zamyka sprawę: rzecz nie w kwestionowaniu wiarygodności; wyrok negatywny zapada nie dlatego, że powód zeznawał fałszywie, lecz dlatego, że nie udowodnił swej tezy.

2.1.2.2. Linia orzecnicza

Retrospektywne szacowanie wagi analizowanego orzeczenia c. Funghini, zwłaszcza to płynące wprost ze środowiska sędziowskiego Roty Rzymskiej²⁴⁹, skupia się zasadniczo — czemu zresztą trudno się dziwić²⁵⁰ — na nieocenionym wkładzie ponensa w personalistyczną podbudowę idei wy-

²⁴⁹ F. BRUNO: *Sua Eccellenza Mons. Raffaello Funghini Decano del Tribunale Apostolico della Rota Romana*. In: *Diritto matrimoniale canonico*. Vol. 3. Ed. P.A. BONNET, C. GULLO. [Studi Giuridici. Vol. 63]. Città del Vaticano 2005, s. 12–13.

²⁵⁰ Jak będzie jeszcze okazja zauważyć, powody ku temu daje sam autor cytowanego już — przypomnijmy: opublikowanego dwukrotnie (1990, 2003) — głośnego tekstu: R. FUNGHINI: *L'esclusione del „bonum fidei”...*

łożonej w pionierskiej decyzji c. De Jorio z 30 X 1963 roku. I tak, zdaniem znanego audytora rotalnego Francesca Bruna, wyrok z 23 X 1991 roku — w prowadzonym przez ponensa metodycznym dyskursie — pokazuje, że tezy Artura De Joria mają dziś pełną siłę dowodową; a to w sytuacji, gdy prawo kodeksowe nie mówi już o kontraktowej wymianie *ius in corpus perpetuum et exclusivum*, które każdy z kontrahentów przekazuje i przyjmuje, ale o wzajemnym oddaniu i przyjęciu się osób w nieodwołalnym przymierzu²⁵¹.

To, mimo wszystko spłaszczone, odczytanie idei Raffaella Funghiniego prawnej eksplikacji treści *bonum fidei* (przy zupełnym pominięciu kontekstu „dobra małżonków”), może mieć dwie przyczyny. Pierwszą stosunkowo łatwo zweryfikować; druga wymaga dalszych, zaplanowanych we wstępie, badań. Najpierw nietrudno przeoczyć — i chyba tak się dzieje — nawiązania w wyroku c. Funghini (1991) do myśli rektora Uniwersytetu Gregoriańskiego Urbana Navarretego: z jednej strony — *explicite* — w węzłowym dla obrazowania relacji między *unitas* i *bonum fidei* stwierdzeniu: dobro jedności wyklucza tylko poligamię, dobro wierności zaś — także cudzołóstwo²⁵², z drugiej strony — *implicite* — w samej logice sędziowskiego wywodu, a mianowicie mniej czy bardziej zamierzonemu petryfikowaniu schematu *tria bona Augustini*²⁵³. Zwłaszcza ta ostatnia okoliczność, w zestawieniu z prezentowaną (już w 1977 roku) przez mistrza z Gregoriany koncepcją obecności *ius ad mutuum adiutorium* (w sensie biblijnym) w zredefiniowanym pod kątem personalistycznej doktryny małżeńskiej²⁵⁴ pojęciu *bonum fidei*²⁵⁵, nie powinna ująć uwadze współczesnym recenzentom dorobku wybitnego sędziego Roty Rzymskiej.

Z kolei drugą z przyczyn niekompletnego ujmowania Raffaella Funghiniego koncepcji *essentiale elementum boni fidei* — w domyśle, ponieważ, jak zaznaczono, wymaga to obecnie weryfikacji — tłumaczyć może prosty fakt,

²⁵¹ F. BRUNO: *Sua Eccellenza Mons. Raffaello Funghini...*, s. 13.

²⁵² Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 602, n. 3; U. NAVARRETE: *I beni del matrimonio...*, s. 94.

²⁵³ Świadczą o tym najlepiej passusy wspomnianego artykułu Raffaella Funghiniego, jeśli niepokrywającego się, to bliskiego merytorycznie redakcji sekcji *in iure* orzeczenia z 1991 roku. R. FUNGHINI: *L'esclusione del „bonum fidei”...*, s. 283—284.

²⁵⁴ Zob. PIUS XI: *Litterae encyclicae „Casti connubii”* [31 XII 1930]..., s. 546—550; KDK, n. 48—49.

²⁵⁵ *Cum res quae intenditur exprimi in schemate can. 303 § 2, termino „ius ad vitae communionem” facile includi possit in „bono fidei” prout hoc exponitur presertim in Enc. „Casti connubii”, si acceptaretur schema canonis fundatum in tribus bonis matrimonii [...]. Hodie „ius ad vitae communionem” (vel „ius ad mutuum adiutorium” sensu biblico) aestimatur uti essentiale. Ideoque posset matrimonium nullum declarare ob exclusum bonum fidei si hoc ius excluderetur actu positivo voluntatis, haud secus ac nullum declaratur ob hoc caput, si exclusa est unitas matrimonii, aut ius-obligatio ad reddendum debitum vel servandam fidelitatem coniugalem.* U. NAVARRETE: *De iure ad vitae communionem...*, s. 270. Por. IDEM: *Structura iuridica matrimonii...*, s. 59—62.

że sam kanonista nie zdecydował się na dookreślenie/utrwalenie w wydawych przez siebie wyrokach czy publikacjach pozycji jednoznacznego sytuowania tytułowego elementu *ad validitatem* (element dobra małżonków) w obrębie odnowionego pojęcia *bonum fidei*. A że sygnalizowane intuicje — zwłaszcza ta ostatnia — z dużym prawdopodobieństwem znajdują pokrycie w rzeczywistości, świadczy już skromna liczba wyroków rotalnych, którym można przypisać wspólne przedmiotowe kryteria linii orzeczniczej.

W rzeczy samej, pragmatyka badań każe poświęcić *gros* uwagi — z zastosowaniem tej samej systematyki, co w analizach sentencji c. Funghini z 23 X 1991 roku — przede wszystkim wyrokom tego ponensa, szczególnie dec. z 14 X 1992 roku²⁵⁶, dec. z 14 XII 1994 roku²⁵⁷ i dec. z 24 V 1995 roku²⁵⁸, ale także wyrokom, których redaktorzy wprost nawiązują do założeń ideowych „wzorcowego” orzeczenia z 1991 roku, a mianowicie dec. c. Defilippi z 27 VII 1994 roku²⁵⁹ i dec. c. Turnaturi z 18 IV 1996 roku²⁶⁰. Przedmiotem naukowej refleksji będzie zatem próba syntetycznego zarysowania — jednolitych (?) — pryncypiów w zakresie: w pierwszym punkcie — założeń antropologii prawnej małżeństwa, w drugim punkcie — realacji: istota małżeństwa — istotne prawa/obowiązki, w trzecim punkcie — identyfikowania elementu *bonum coniugum*.

1. Jak zaznaczono wcześniej, oryginalnymi decyzjami rotalnymi z lat osiemdziesiątych XX wieku, przenoszącymi na niwę pokodeksową koncepcję Artura De Joria odrębnego traktowania tytułów nieważności małżeństwa *exclusio unitatis matrimonii* i *exclusio boni fidei*, są sentencje Raffaella Funghiniego z 19 XI 1985 roku i dec. z 25 XI 1987 roku. Co znamienne, o ile sentencje te odegrały znakomitą rolę w konsolidacji w dobie pokodeksowej orzecznictwa rotalnego (a przynajmniej jego części)²⁶¹ wokół myśli jednego z najwybitniejszych sędziów rotalnych²⁶², o tyle całkowite pominięcie w dyskursie sędziowskim instruktywnych wersetów odnowionej antropologii małżeństwa w konstytucji *Gaudium et spes* świadczyć może o niewykorzystanej szansie. Dość powiedzieć, że daremnie szukać śladów początku nowej linii (a tym bardziej: kierunku) w orzecznictwie rotalnym, związanej z nazwiskiem Raffaella Funghiniego, w czasie bezpośrednio pokodeksowym, a w rzeczywistości — w całej dekadzie lat osiemdziesiątych XX wieku (tj. przed wydaniem badanej decyzji *Romana*)²⁶³.

²⁵⁶ Dec. z 14 X 1992 r. c. Funghini. RRD 1992, vol. 84, s. 449—460.

²⁵⁷ Dec. z 14 XII 1994 r. c. Funghini. RRD 1994, vol. 86, s. 659—672.

²⁵⁸ Dec. z 24 V 1995 r. c. Funghini. RRD 1995, vol. 87, s. 311—337.

²⁵⁹ Dec. z 27 VII 1994 r. c. Defilippi. RRD 1994, vol. 86, s. 411—435.

²⁶⁰ Dec. z 18 IV 1996 r. c. Turnaturi. RRD 1996, vol. 88, s. 334—348.

²⁶¹ Por. dec. z 21 VII 1993 r. c. Faltin..., s. 579, n. 9.

²⁶² Por. dec. z 19 XI 1985 r. c. Funghini..., s. 505—506, n. 2—3.

²⁶³ Późniejszym przykładem takiego „zdystansowanego” podejścia do *aggiornamento* doktryny małżeńskiej oraz do odnowionej antropologii prawnej małżeństwa (co z trudem można usprawiedliwić sądzeniem wedle dawnej „literary” prawa, z uwagi na zawar-

Jakkolwiek orzeczenie c. Funghini z 14 X 1992 roku²⁶⁴ tylko pośrednio można wiązać z analizowaną obecnie płaszczyzną przedmiotową, to interesujące passusy tego orzeczenia, dotyczące wieloaspektowej interpretacji pojęcia *finis operis* (w szeroko rysowanej perspektywie historycznej: od can. 1013 § 1 CIC 1917 do kan. 1055 § 1 KPK 1983), a przy tym rzucające światło na „obszar” *essentialia matrimonii*, z natury rzeczy przykuwają uwagę badawczą²⁶⁵. Tu jednak zagłębiający się w argumentację *in iure* znawca problematyki — zwłaszcza mający w pamięci osobocentryczne frazy sentencji z 1991 roku — dozna niemałego zawodu. Ważkim tezem²⁶⁶ — jak ta, że istnieją dwa niepoddające się hierarchizacji dobra [sic!] małżeństwa: współistotne, własne i nierozdzielne — nie towarzyszy wysiłek ich antropologiczno-personalistycznej podbudowy. Poza przytoczeniem treści kan. 1057 § 2 i odnośnego fragmentu konstytucji *Gaudium et spes* (KDK, n. 48) zabrakło, tak symptomatycznego w wyroku „wzorcowym”, artykułowania logiki daru osobowego²⁶⁷ i konsekwentnego uwypuklenia

cie małżeństwa przed wejściem w życie KPK 1983) jest fragment wyroku c. Funghini z 1988 roku w sprawie prowadzonej z tytułu wykluczenia potomstwa: *Bonum prolis enim ad matrimonii substantiam quoad ius pertinet, non quoad iuris usum et tunc tantum matrimonialis consensus irritatur cum eiusdem obiectum, i.e. mutua traditio et acceptatio iuris in corpus alterius partis in ordine ad actus per se aptos ad prolis generationem, positive limitatur*. Dec. z 17 II 1988 r. c. Funghini. RRD 1988, vol. 80, s. 107, n. 2. Za „przełomową” w jakimś sensie można uznać sentencję, zredagowaną przez ponensa w 1990 roku, z charakterystycznym zdaniem: *Difficile est definite circumscribere et determinare essentielles matrimonii obligationes. Procul dubio hae implicant illas ex proprietatibus constitutivis ipsius instituti matrimonialis atque ex naturali ordinatione profluentes ita ut incapacitate assumendi onera coniugalia laborare dicendus sit qui ob gravem anomaliam psychicam sese obligare non valet ad constituendum totius vitae consortium ex natura sua ad bonum coniugum, ad generationem et educationem prolis ordinatum*. Dec. z 18 VII 1990 r. c. Funghini. RRD 1990, vol. 82, s. 640, n. 3. Zdanie to przywołują redaktorzy wyroków: dec. z 26 VII 2005 r. c. Defilippi. RRD 2005, vol. 97, s. 465, n. 2; dec. z 16 I 2013 r. c. Yaacoub. Prot. N. 19.880, n. 9.

²⁶⁴ W sprawie *Vindobonen* trybunał apelacyjny Roty Rzymskiej (II instancja) orzekł: [...] *negative, seu non constare de matrimonii nullitate, in casu, ob simulationem totalem ex parte mulieris conventae*. Dec. z 14 X 1992 r. c. Funghini..., s. 460, n. 19.

²⁶⁵ Sprecyzujmy, turnus sędziowski odpowiadał na pytanie procesowe: [...] *an constet de matrimonii nullitate, in casu, ob simulationem totalem ex parte mulieris conventae iuxta can. 1101, § 2 CIC*.

²⁶⁶ Warto zaznaczyć, że sentencji tej, w retrospektywnej waloryzacji dorobku orzeczniczego Raffaella Funghiniego, Francesco Bruno poświęca bodaj najwięcej uwagi. F. BRUNO: *Sua Eccellenza Mons. Raffaello Funghini...*, s. 10–11. Zob. też dec. z 13 V 2004 r. c. Turnaturi. RRD 2004, vol. 96, s. 301, n. 4.

²⁶⁷ Tu pozytywnym wyjątkiem jest następujący akapit wymienionej sentencji: *Tum ipsum cum coniuges „fiunt una caro” interpersonalem intimum donationem absolvent et consummant atque proprium quoque bonum consequuntur. Proles igitur, ad quam indole sua tendunt matrimonium et amor coniugalis, in itinere, ut ita dicam, coniugali est alter gressus: „Filii sane sunt praestantissimum matrimonii donum et ad ipsorum parentum bonum maxime conferunt” (Const. Apost. Gaudium et spes, n. 50)*. Dec. z 14 X 1992 r. c. Funghini..., s. 453, n. 6.

paradygmatu równości praw małżeńskich w obrębie „wspólnoty całego życia”²⁶⁸. Niestety, taki stan rzeczy (by nie powiedzieć: prawidłowość) znajduje wyraz także w kolejnych, wzmiankowanych wcześniej, wyrokach c. Funghini: dec. z 14 XII 1994 roku²⁶⁹ i dec. z 24 V 1995 roku²⁷⁰.

Co się zaś tyczy redakcji sygnalizowanych wyroków *ob exclusum bonum fidei*, autorstwa znanych sędziów rotalnych: Giovanniego Battisty Defilippiego²⁷¹ i Egidia Turnaturiego²⁷², inspirowanych w warstwie ideowej *explicite* treścią orzeczenia „wzorcowego” (1991) — zabiegi nadania argumentom *in iure* personalistycznej legitymacji przeważnie ograniczono do minimum. Zwłaszcza w dec. c. Defilippi z 27 VII 1994 roku²⁷³ ponens: z jednej strony poprzestaje na przytoczeniu treści kan. 1055—1057, 1101

²⁶⁸ Por. KPK 1983, kan. 1135.

²⁶⁹ Całą antropologiczno-prawną osnowę wyroku (w sprawie *Bauzanen—Brixinen* badanej w III instancji pod kątem wykuczeń *bonum fidei* i *bonum sacramenti*, a rozstrzygniętej: [...] *constare de matrimonii nullitate, in casu, tantummodo ob exclusum bonum sacramenti a muliere*), zmieścił ponens w jednym akapicie: *Eo quia consensu matrimoniali „vir et mulier foedere irrevocabili sese mutuo tradunt et accipiunt” ad constituendum consortium totius vitae (can. 1057, § 2), matrimonium valium donationem et acceptationem nedum postulat mutuat, sed et plenam et exclusivam, e qua primaria exurgit obligatio fidei servandi (cf. Const. Past. Concilii Vaticani II Gaudium et Spes, n. 48). „Vi foederis coniugalitatis amoris, vir et mulier, „iam non sunt duo sed una caro” et adiguntur ad crescendum continenter in communione sua per cotidianam fidelitatem erga matrimoniale promissum nutuae plenaeque donationis” (Exortatio Apost. Familiaris consortio, n. 19). Dec. z 14 XII 1994 r. c. Funghini..., s. 660—661, n. 3.*

²⁷⁰ Trybunał apelacyjny (II instancja) w sprawie *Forolivien—Brittinorien* odpowiedział negatywnie na wszystkie hipotezy procesowe: [...] *an constet de matrimonii nullitate, in casu, ob simulationem totalem ex parte viri, ob exclusum bonum fidei ab eodem et, tamquam in prima instantia, ob incapacitatem conventi assumendi obligationes matrimonii essentielles ob causas naturae psychicae*. Dec. z 24 V 1995 r. c. Funghini..., s. 312, n. 1. W tym przypadku — co może dziwić — w argumentacji prawnej wyroku zabrakło nawet powołania kan. 1057 KPK 1983.

²⁷¹ Obok wyroku z 27 VII 1994 roku, rozwijającego twórczo ideę Raffaella Funghiniego z 1991 roku (o czym będzie jeszcze mowa), w tak „zdefiniowaną” linię orzecniczą wpisują się — ale już w sposób mniej jednoznaczny — późniejsze wyroki Giovanniego Battisty Defilippiego. Zob. dec. z 13 II 1998 r. c. Defilippi. RRD 1998, vol. 90, s. 61—83; dec. z 22 VII 1999 r. c. Defilippi. RRD 1994, vol. 91, s. 557—573; dec. z 26 VII 2001 r. c. Defilippi. RRD 2001, vol. 93, s. 537—554.

²⁷² Redaktor orzeczenia z 18 IV 1996 roku cytuje nie tylko wyrok „wzorcowy” Raffaella Funghiniego (1991), lecz także wymieniony wyrok z 1994 roku Giovanniego Battisty Defilippiego. Podobny zabieg zastosował ponens w swym kolejnym orzeczeniu *ob exclusum bonum fidei*: dec. z 20 I 2000 r. c. Turnaturi. RRD 2000, vol. 92, s. 64—74. W tej samej płaszczyźnie ideowej (choć mniej wyraziście) sytuje się: dec. z 18 I 2001 r. c. Turnaturi. RRD 2001, vol. 93, s. 41—59.

²⁷³ W sprawie *Romana* (badanej wcześniej przez trzy składy sędziowskie, ostatni — Roty Rzymskiej) zapadła decyzja: [...] *negative, seu non constare de nullitate matrimonii, in casu, ob exclusa bona sacramenti et fidei ex parte viri in altera instantia, nec ex capite incapacitatis viri ex causis naturae psychicae assumendi essentielles matrimonii obligationes, tamquam in prima instantia*. Dec. z 27 VII 1994 r. c. Defilippi..., s. 435, n. 36.

§ 2 (KPK 1983)²⁷⁴, z drugiej strony — posiłkując się cytatem z sentencji c. Pinto z 9 XI 1984 roku²⁷⁵ — uwypukla antropologiczno-prawny sens słów konstytucji *Gaudium et spes*: „[...] mężczyzna i kobieta, którzy przez związek małżeński »już nie są dwoje, lecz jedno ciało« (Mt 19,6), przez najściślejsze zespolenie osób i działań świadczą sobie wzajemnie pomoc i posługę [...]”²⁷⁶.

Podobny deficyt myśli antropologicznej wykazuje kwerenda innych wyroków c. Defilippi, w sprawach rozpatrywanych z tytułu wykluczenia dobra wierności²⁷⁷. Pewien wyjątek stanowi sentencja orzeczenia z 26 VII 2001 roku, w której szersze potraktowanie przez jej redaktora problematyki *bonum fidei*²⁷⁸ zaowocowało nieco głębszą refleksją antropologiczno-prawną. Argumenty wyroku wzbogaca m.in. przekaz dwóch artykułów *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Chodzi o podstawową prawdę, że najgłębszy motyw obowiązku wierności małżonków chrześcijańskich „wynika z wierności Boga wobec swego przymierza i z wierności Chrystusa wobec swego Kościoła. Przez sakrament małżeństwa małżonkowie są uzdolnieni do życia tą wiernością i do świadczenia o niej. Przez ten sakrament nierozzerwalność małżeństwa zyskuje nowy i głębszy sens”²⁷⁹. A „wierność oznacza stałość w dochowywaniu danego słowa. Bóg jest wierny. Sakrament małżeństwa wprowadza mężczyznę i kobietę w wierność Chrystusa wobec Jego Kościoła”²⁸⁰. Dopełnieniem zaś owej myśli magisterialnej jest końcowa uwaga ponensa — z powołaniem się na magisterium 11. i 13. numeru adhortacji *Familiaris consortio*²⁸¹ oraz na artykuł 2360 *Katechizmu*...: wierności małżeńskiej nie da się zredukować do aspektu seksualnego, ponieważ jest ona nierozzerwalnie złączona z prawdziwą miłością małżeńską²⁸².

²⁷⁴ Ibidem, s. 413, n. 3.

²⁷⁵ Dec. z 9 XI 1984 r. c. Pinto. ME 1985, vol. 110, s. 321, n. 11.

²⁷⁶ KDK, n. 48; dec. z 27 VII 1994 r. c. Defilippi..., s. 417–418, n. 10.

²⁷⁷ Zob. dec. z 13 II 1998 r. c. Defilippi..., s. 68–74, n. 13–19; dec. z 22 VII 1999 r. c. Defilippi..., s. 561–564, n. 6–10.

²⁷⁸ Dec. z 26 VII 2001 r. c. Defilippi..., s. 541–545, n. 8–11.

²⁷⁹ KKK, art. 1647.

²⁸⁰ KKK, art. 2365.

²⁸¹ Tu m.in. cytowany jest fragment adhortacji: „[...] miłość małżeńska zawiera jakąś całkowitość, w którą wchodzi wszystkie elementy osoby — impulsy ciała i instynktu, siła uczuć i przywiązania, dążenie ducha i woli. Miłość zmierza do jedności głęboko osobowej, która nie tylko łączy w jedno ciało, ale prowadzi do tego, by było tylko jedno serce i jedna dusza. Wymaga ona nierozzerwalności i wierności w całkowitym wzajemnym obdarowaniu i otwiera się ku płodności (por. *Humanae vitae*, 9)”. FC, n. 13.

²⁸² Dec. z 26 VII 2001 r. c. Defilippi..., s. 543–544, n. 9.

Bez porównania lepiej w aplikacji soborowego *aggiornamento* prezentuje się argumentacja wyroku c. Turnaturi z 18 IV 1996 roku²⁸³, jeśli zignorować fakt, że niemal wszystkie „personalistyczne” passusy zapożyczają autor od uznanych autorów (m.in. Javiera Hervady, José Marii Serrano Ruiz, Thomasa P. Doyle’a), a wśród nich także — od Raffaella Funghiniego²⁸⁴. Wartością samą w sobie — czego nie wolno przeoczyć — jest natomiast odwołanie się w wymienionej sentencji do Jana Pawła II antropologii prawnej małżeństwa — w dwóch odśłonach (dodajmy: w formie umiejętnie dobranych cytatów). Najpierw ponens przytacza fragment głośnego *Przemówienia do Roty Rzymskiej* z 1982 roku, ukazującego — co ważne — kompleksowo, tj. z uwzględnieniem wymiaru transcendentnego, małżeńską logikę „daru”²⁸⁵. Magisterialną ekspozycję realizmu perso-

²⁸³ Turnus trybunału apostołskiego potwierdził wyrokiem (w III instancji) decyzję afirmatywną poprzedniego turnusu rotalnego w sprawie *Florentina* o wykluczeniu dobra wierności przez pozwanego.

²⁸⁴ Po przywołaniu nauki 48. numeru konstytucji *Gaudium et spes*: „To głębokie zjednoczenie będące wzajemnym oddaniem się sobie dwóch osób, jak również dobro dzieci, wymaga pełnej wierności małżonków i prze ku nieprzerwanej jedności ich współżycia”, ponens przytacza charakterystyczny fragment cytowanego wcześniej artykułu: *Con tale formulazione il Concilio non ha voluto risolvere e dire una parola definitiva sul fondamento naturale ultimo della fedeltà, unità ed indissolubilità del matrimonio. Lo dimostra tra l'altro, la preferenza data al diretto riferimento ai coniugi più che al matrimonio in sé considerato: è tuttavia evidente che quanto affermato si riferisce implicitamente e mediatamente al matrimonio. Nel contempo ha voluto però autoritativamente affermare radice dell'unità, fedeltà e indissolubilità del matrimonio l'intima unione, espressione della mutua donazione, il bene dei coniugi e dei figli. A ciò si aggiunga il bene della società, come affermato al numero precedente e il vero amore „mutua fide ratus et potissimum sacramento Christi sancitus, inter prospera et adversa corpore ac mente indissolubiliter fidelis est, et proinde ab omni adulterio et divortio alienus remanet” (Constit. Gaudium et spes, n. 49). R. FUNGHINI: L'esclusione del „bonum fidei” ..., s. 282—283; dec. z 18 IV 1996 r. c. Turnaturi..., s. 336—337, n. 9.*

²⁸⁵ „Il Concilio — commemorat Ioannes Paulus II — ha visto il matrimonio come patto di amore” in quo „il consenso nuziale è un atto di volontà che significa e comporta un dono mutuo, che unisce gli sposi tra di loro e insieme li lega ai loro eventuali figli, con i quali essi costituiscono una sola famiglia, un solo focolare, una »chiesa domestica« (Lumen gentium, n. 11)”. Hoc sub adspectu seu in mutua donatione consensus matrimonialis „è un impegno in un vincolo di amore dove, nello stesso dono, si esprime l'accordo delle volontà e dei cuori per realizzare tutto quello che è e significa il matrimonio per il mondo e per la Chiesa”. In eiusmodi donatione „colui che si dona, lo fa con la consapevolezza d'obbligarsi a vivere il suo dono all'altro; se egli all'altro concede un diritto, è perché ha la volontà di donarsi; e si dona con l'intenzione di obbligarsi a realizzare le esigenze del dono totale, che liberamente ha fatto. Se sotto il profilo giuridico questi obblighi sono più facilmente definiti, se vengono espressi più come un diritto che si cede che come un obbligo che si assume, è pur vero che il dono non è che simbolizzato dagli impegni di un contratto, il quale esprime sul piano umano gli impegni inerenti ad ogni consenso nuziale vero e sincero. È così che si giunge a comprendere la dottrina conciliare, così da consentirle di recuperare la dottrina tradizionale per collocarla in una prospettiva più profonda ed insieme più cristiana”. IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae Tribunalis*

nalistycznego dopełniają następnie charakterystyczne cytaty z *Katechizmu Kościoła Katolickiego* i adhortacji *Familiaris consortio*, które ponens opatrzuje wstępną uwagą o doniosłości w oddaniu małżeńskim — zarówno dla dobra samych małżonków, jak i dla dobra ich dzieci (*pro filiorum generatione*) — wierności (!) w aktualizacji aktu seksualnego: w sposób ludzki (*humano modo*) i zgodny z moralnością. Czytamy zatem w wyroku: „[...] płciowość [...] jest podporządkowana miłości małżeńskiej mężczyzny i kobiety. W małżeństwie cielesna intymność małżonków staje się znakiem i rękojmią komunii duchowej. Między ochrzczonymi więzy małżeńskie są uświęcone przez sakrament”²⁸⁶. I zaraz po cytowanym artykule *Katechizmu*... padają słowa z *Familiaris consortio*: „[...] płciowość, poprzez którą mężczyzna i kobieta oddają się sobie wzajemnie we właściwych i wyłącznych aktach małżeńskich, nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy samej wewnętrznej istoty osoby ludzkiej jako takiej. Urzeczywistnia się ona w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą się z sobą aż do śmierci. Całkowity dar z ciała byłby zakłamaniem, jeśliby nie był znakiem i owocem pełnego oddania osobowego, w którym jest obecna cała osoba, również w swym wymiarze doczesnym. Jeżeli człowiek zastrzega coś dla siebie lub rezerwuje sobie możliwość zmiany decyzji w przyszłości, już przez to samo nie oddaje się całkowicie”²⁸⁷.

Niestety, podobnych personalistycznych odniesień zabrakło w argumentacji prawnej (dotyczącej *bonum fidei*) w późniejszych orzeczeniach c. Turnaturi²⁸⁸. Biorąc ten ostatni fakt pod uwagę — w zestawieniu z wcześniejszymi ustaleniami dotyczącymi deficytów argumentacji antropologiczno-prawnej w wyrokach c. Funghini i c. Defilippi — uzyskujemy pierwszy acz wyraźny sygnał słabych rokowań badanej tu linii orzeczniczej.

2. Pytanie o przedmiot zgody małżeńskiej w wyrokach rotalnych, które redagował po 1991 roku twórca prezentowanej tu oryginalnej koncepcji dotyczącej *essentialia in matrimonio* — jakkolwiek newralgiczne — nie ogniskuje już tak uwagi badawczej, jak w przedstawionym wyroku „wzorcowym”. Jeśli pod tym kątem prześledzić myśl orzeczniczą wcześniej wzmiankowanych sentencji Raffaella Funghiniego z lat dziewięćdziesiątych XX wieku, to jedno spostrzeżenie wysuwa się na plan pierwszy: zaskakująco mało uwagi (zwłaszcza w porównaniu z wy-

Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos coram admissos [28 I 1982]. AAS 1982, vol. 74, s. 450–452, n. 3–6; dec. z 18 IV 1996 r. c. Turnaturi..., s. 337–338, n. 11.

²⁸⁶ KKK, art. 2360; dec. z 18 IV 1996 r. c. Turnaturi..., s. 338, n. 12.

²⁸⁷ FC, n. 11; dec. z 18 IV 1996 r. c. Turnaturi..., s. 338, n. 12.

²⁸⁸ Zob. dec. z 20 I 2000 r. c. Turnaturi..., s. 65–67, n. 6–10; dec. z 18 I 2001 r. c. Turnaturi..., s. 44–48, n. 10–19.

rokiem z 1991 roku) poświęca ponens uwypukleniu *ordinatio naturalis matrimonii* jako źródła istotnych obowiązków małżeńskich. O ile w ogóle w sekcjach *in iure* wyroków c. Funghini pojawia się wzmianka o naturalnym skierowaniu małżeństwa²⁸⁹, o tyle łączy się to niemal wyłącznie z eksponowaniem treści kan. 1055 § 1²⁹⁰. Trudno, by taki stan rzeczy nie rzutował — potencjalnie — na regresywny (przynajmniej w sferze języka) sposób ujmowania małżeństwa w stylistyce unormowań kodeksu z 1917 roku. I rzeczywiście, lektura niektórych fragmentów wymienionych orzeczeń nasuwa przed oczy dawny obraz instytucji, traktowanej jako umowa, na podstawie której mężczyzna i kobieta przekazują sobie nawzajem i przyjmują istotne (należące do *substantia matrimonii*), trwałe i wyłączne „prawo do ciała” — w odniesieniu do aktów skierowanych ku zrodzeniu potomstwa²⁹¹. Przykładowo, takie skojarzenia wywołuje *passus* dec. z 14 XII 1994 roku: „Zgodę [...] narusza kontrahent, który prawo do własnego ciała przekazuje współmałżonkowi z równoczesnym przekazaniem go innej określonej osobie albo który postanawia to prawo przekazać współmałżonkowi nie w pełni, całkowicie i wyłącznie, lecz dzielić je z kimś innym”²⁹².

Owszem, Raffaello Funghini, jakkolwiek oszczędnie w słowach, wysłała jednak pojedyncze sygnały, świadczące o podtrzymywaniu stanowiska wypracowanego w 1991 roku. Dotyczy to m.in. omawianej tu kwestii: orzeczniczej penetracji obszaru *essentia matrimonii* — *elementa essentialia*. Za dobrą monetę w tym względzie można przyjąć ogólny opis *consensus matrimonialis* i jego przedmiotu w dwóch przystających do siebie (i komplementarnych) „miejscach” wyroków z 1994 i 1995 roku. W pierwszym — czytamy: „W tej zgodzie małżeńskiej »mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują«

²⁸⁹ W sentencji z 1994 roku zabrakło powołania kan. 1055 (KPK 1983), a o naturalnym skierowaniu małżeństwa jest mowa jakby mimochodem: *Nullatenus autem ad valide contrahendum requiritur ut singulas essentielles proprietates vel elementa vel naturalem ordinationem matrimonii acceptent vel amplectantur contrahentes*. Dec. z 14 XII 1994 r. c. Funghini..., s. 660, n. 2.

²⁹⁰ Tak jest w przytoczonym wyroku pod redakcją Raffaella Funginiego z 1995 roku — a to przy okazji reflektowania problematyki *de incapacitate assumendi essentielles obligationes matrimonii* (przypomnijmy: jeden z tytułów w sprawie, obok *exclusio boni fidei*). Dec. z 24 V 1995 r. c. Funghini..., s. 319, n. 10. Owszem, ten sam ponens w sentencji z 1992 roku — przy okazji wyznaczania linii demarkacyjnej między *finis operis* a *finis operantis* — nawiązuje kilkakrotnie do wspomnianego *ordinatio naturalis*, ale — przypomnijmy — rzeczona sentencja nie odpowiada na pytanie procesowe *ob exclusum bonum fidei*. Zob. dec. z 14 X 1992 r. c. Funghini..., s. 450–455, n. 2–9.

²⁹¹ CIC 1917, can. 1081 § 2.

²⁹² Dec. z 14 XII 1994 r. c. Funghini..., s. 661, n. 4. *Nota bene* sformułowanie *ius in corpus* pada w tym wyroku aż cztery razy.

w celu ustanowienia wspólnoty całego życia (kan. 1057 § 2); dlatego ważne małżeństwo wymaga nie tylko oddania i przyjęcia wzajemnego, lecz także pełnego i wyłącznego, w którym powstaje podstawowy obowiązek dochowania wierności (KDK, n. 48; FC, n. 19)”²⁹³. Dopełnieniem niejako niniejszego werseku orzeczenia z 14 XII 1994 roku jest fragment orzeczenia z 24 V 1995 roku. Tu ponens zalicza *explicite* do istotnych obowiązków małżeństwa te, które wynikają z jego esencjalnych przymiotów²⁹⁴ oraz z naturalnego skierowania wspólnoty całego życia²⁹⁵. Chodzi mianowicie o obowiązki dochowania wierności i trwania w dozgonnym węźle, obowiązki nieprzeszkadzania zrodzeniu potomstwa i wychowania dzieci oraz zachowania i powiększania dobra małżonków²⁹⁶.

Zbliżony obraz przedmiotu zgody małżeńskiej, potwierdzony cytowaniem charakterystycznych *passusów*²⁹⁷ sędziowskiego dyskursu Raffaella Funghiniego, odnajdujemy w wyrokach pod redakcją Giovanniego Battisty Defilippiego i Egidia Turnaturiego. O ile jednak ten pierwszy

²⁹³ Dec. z 14 XII 1994 r. c. Funghini..., s. 660—661, n. 3.

²⁹⁴ KPK 1983, kan. 1056.

²⁹⁵ KPK 1983, kan. 1055 § 1.

²⁹⁶ Dec. z 24 V 1995 r. c. Funghini..., s. 319, n. 10. Ten ostatni fragment wyroku, poprzedzony uwagą dotyczącą konieczności odróżnienia obowiązków esencjalnych (istotnych) od nieesencjalnych, warto przytoczyć *in extenso*: *Valde difficile constanter iurisprudentia Nostri Fori esse declaravit omnes et singulas essentielles matrimonii obligationes taxative determinare. In primis generaliori principio ad ipsam dictionem „obligationes essentielles” et oppositam „accidentales” attendendum esse monuit, pro prima intelligendo „quae ad esse rei pertinent”, pro altera „potius [...] ad bene esse; quae scilicet faciliorem efficiunt executionem obligationum, sine quibus attamen capacitas permanet, ne absoluto quidem sensu, sed moraliter idest attentis viribus humanis, hominis quidem hic et nunc contrahentis matrimonium” (coram Pompedda, decisio diei 15 ianuarii 1987, RRDec., vol. LXXIX, p. 12, n. 7). Qua posita distinctione dicendum certo certius inter essentielles obligationes adnumerandas esse quae necessario promanant ex essentialibus proprietatibus matrimonii (can. 1056) vel ex naturali eiusdem coniugii ordinatione (can. 1055): ergo obligationem servandi fidem et perpetuitatem vinculi, obligationem generationem proles non impediendi, generatam educandi atque bonum coniugum servandi et promovendi. Ibidem. Por. dec. z 17 I 1996 r. c. Funghini. RRD 1996, vol. 88, s. 16, n. 9; dec. z 13 II 1998 r. c. Funghini. RRD 1998, vol. 90, s. 48, n. 3.*

²⁹⁷ Nader popularny okazał się, przywołany już, wyjątek z 1994 roku: *Eo quia consensu matrimoniali „vir et mulier foedere irrevocabili sese mutuo tradunt et accipiunt” ad constituentium consortium totius vitae (can. 1057, § 2), matrimonium valium donationem et acceptionem nedum postulat mutuam, sed et plenam et exclusivam, e qua primaria exurgit obligatio fidem servandi (cf. Const. Past. Concilii Vaticani II Gaudium et Spes, n. 48). „Vi foederis coniugalitatis amoris, vir et mulier, »iam non sunt duo sed una caro« et adiguntur ad crescendum continenter in communione sua per cotidianam fidelitatem erga matrimoniale promissum nutuae plenaeque donationis” (Exortatio Apost. Familiaris consortio, n. 19). Dec. z 14 XII 1994 r. c. Funghini..., s. 660—661, n. 3. Por. dec. z 26 VII 2001 r. c. Defilippi..., s. 543, n. 9; dec. z 18 IV 1996 r. c. Turnaturi..., s. 339, n. 15; dec. z 20 I 2000 r. c. Turnaturi..., s. 66, n. 8; dec. z 18 I 2001 r. c. Turnaturi..., s. 45—46, n. 16. Por. też dec. z 13 II 1998 r. c. Defilippi..., s. 72, n. 17; dec. z 22 VII 1999 r. c. Defilippi..., s. 562, n. 6.*

(podobnie jak Raffaello Funghini) nie wychodzi w refleksji nad fundamentalnymi zagadnieniami dotyczącymi *substantia matrimonii* poza *generalia* (tzn. poprzestaje zasadniczo na przytaczaniu treści odnośnych kanonów), o tyle w argumentacji wyroków, jaką przedstawia drugi z wymienionych sędziów rotalnych, można dostrzec chęć pogłębienia refleksowanej problematyki.

Widać to już w argumentacji prawnej orzeczenia z 18 IV 1996 roku, w której Egidio Turnaturi podejmuje wprost problem węzła (*vinculum matrimoniale*), który jest rezultatem powzięcia przez nupturientów aktu zgody. W owym węźle prawnym — zaznacza redaktor wyroku — należy rozróżnić trzy wyznaczniki: po pierwsze, *causa matrimonii*, którą jest sama umowa małżeńska, po wtóre, istotę małżeństwa, która identyfikuje węzeł, po trzecie, cele małżeństwa, którymi są zrodzenie, wychowanie potomstwa i dobro małżonków. A dalej ponens, stawiając niejako kropkę nad i, osadza zagadnienie przedmiotu konsensu w pampeluńskiej koncepcji „jedności w naturze” (przypomnijmy: emblematycznej dla „realizmu personalistycznego”), wypracowanej przez Javiera Hervadę²⁹⁸. To małżeńskość, wyrażająca bipolarne zróżnicowanie duchowo-cielesnej struktury ontologicznej *personae humanae*, czyli męskość i kobiecość, determinuje przedmiot zgody małżeńskiej — zaświadcza stosowny cytat z komentarza do kan. 1057 (KPK 1983), autorstwa założyciela szkoły Navarry²⁹⁹. Dodajmy, że zabieg ten Egidio Turnaturi powtarza w sentencji z 18 I 2001 roku³⁰⁰. Nie zmienia to jednak w niczym faktu, że zauważalna niechęć do podejmowania problematyki *essentialia in matrimonio* (przejawiająca się np. w braku jakichkolwiek odniesień do prac Papieskiej Komisji Odnowy KPK³⁰¹) stanowi jeszcze jeden wyraźny mankament linii orzeczniczej, związanej z nazwiskiem Raffaella Funghiniego.

²⁹⁸ Por. A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 275—286.

²⁹⁹ *Obiectum consensus exinde „no es otro que el varón y la mujer en su conyugalidad, o sea, en las potencias naturales del sexo en cuanto se relacionan con los fines del matrimonio. Dicho de otro modo, por el pacto conyugal la mujer se entrega como esposa al varón y el varón se entrega a la mujer como esposo; y ambos se aceptan como tales”.* J. HERVADA: *Comentario al can. 1057 § 2*. In: *Código de Derecho canonico. Edición anotada*. Pamplona 1987⁴, s. 629; dec. z 18 IV 1996 r. c. Turnaturi..., s. 336, n. 8.

³⁰⁰ Dec. z 18 I 2001 r. c. Turnaturi..., s. 44, n. 11.

³⁰¹ Tu wyjątkiem jest dec. c. Turnaturi z 13 V 2004 roku, w której ponens przytacza słynne zdanie z prac Komisji, odnotowane na łamach „Communicaciones”: *Ordinatio enim matrimonii ad bonum coniugum est revera elementum essenziale foederis matrimonialis* (ComCan 1983, vol. 15, s. 221). Dec. z 13 V 2004 r. c. Turnaturi..., s. 301, n. 4. Wszelako od razu trzeba zaakcentować, że przyjmując tytuł prawny i rozstrzygając: [...] *constare de matrimonii nullitate, in casu, ex capite exclusionis boni coniugum ex parte conventae*, turnus rotalny opowiada się za autonomią elementu *bonum coniugum*. A to oznacza — ni mniej, ni więcej — że co najmniej od tego momentu ponens nie może już być identyfikowany z analizowaną tu linią orzeczniczą.

3. W tym miejscu można już powrócić do otwartego pytania, które wienczyło refleksję nad przesłaniem programowym sentencji c. Funghini z 23 X 1991 roku. Obecnemu zamiarowi dokonania bilansu występowania w sygnalizowanych wyrokach c. Funghini, c. Defilippi, c. Turnaturi, wydanych po 1991 roku, oryginalnej myśli lokującej istotny element dobra małżonków w *bonum fidei* — z założeniem (pełnej) kompatybilności św. Augustyna schematu dóbr — towarzyszyć będzie próba weryfikacji podstawowych atrybutów linii orzeczniczej: stałości i powszechności³⁰². W rzeczy samej, dopiero ocena aktualizacji tak zakreślonych kryteriów — w sekcjach *in iure* wyroków *ob exclusum bonum fidei* zredagowanych przez wymienionych ponensów — może potwierdzić hipotezę, że istotnie mamy do czynienia z czymś więcej niż tylko z jednorazową w orzecznictwie Roty Rzymskiej (1991) próbą autorskiego „zaprojektowania” dobra małżonków w konfiguracji „nieautonomicznej”.

Jak wcześniej zaznaczono, Paolo Bianchi, dawny (i współczesny!) propagator koncepcji Raffaella Funghiniego, afirmując założenia ideowe i zaświadczać o spełnianiu (w domyśle: przynajmniej w stopniu minimalnym³⁰³) rzeczonych kryteriów linii orzeczniczej, nie ma wątpliwości, że prawo/obowiązek wierności mogłoby zostać uznane (powszechnie) za ów strukturalny element *ad validitatem*, który identyfikowałby *in completo* prawnokanoniczny profil pojęcia *bonum coniugum*³⁰⁴.

Na ostatnim etapie analizy wyroków, firmowanych nazwiskami trzech audytorów Roty (ponensów), nie pozostaje zatem nic innego, jak sprawdzić zasadność postawionej wcześniej hipotezy o domniemanej aktualizacji w badanej serii wyroków ostrych jurejurisprudencjalnych kryteriów — dokonując szczegółowej weryfikacji tezy Paola Bianchiego, że temat „dobra małżonków” da się jurydycznie sprowadzić do odnowionej formuły *bonum fidei*.

W świetle tego, co już ustalono, nie może być zaskoczeniem, że powtarzalność (!) w układzie diachronicznym: nie tylko ujęć przedmiotowych (dotyczących relacji *bonum fidei* — *bonum coniugum*), lecz także ujęć formalnych (przez powielanie tych samych bądź nieznacznie zmo-

³⁰² Pod pojęciem linii (kierunku) jurejurisprudencji rotalnej należy rozumieć dotyczące określonej materii prawnej orzecznictwo: stałe (w czasie) i powszechne (wśród różnych audytorów). Por. G. ERLEBACH: *Problem wymiaru antropologicznego i prawnego w rozumieniu zgody małżeńskiej*. „Ius Matrimoniale” 1999, t. 4, s. 23, przypis 33.

³⁰³ Odnotujmy, że w ostatnim retrospektywnym spojrzeniu na analizowany trend jurejurisprudencjalny (2012) kanonista nie wspomina o dec. z 18 IV 1996 r. c. Turnaturi (ani o kolejnych „przedmiotowych” sentencjach tego ponensa). P. BIANCHI: *L'interpretazione positivistica...*, s. 474–475, przypis 21. Por. też P. BIANCHI: *La esclusione degli elementi...*, s. 1201–1206.

³⁰⁴ *La fedeltà in altre parole, sarebbe un obbligo da ricondursi al tema del „bonum coniugum”*. P. BIANCHI: *L'interpretazione positivistica...*, s. 475, przypis 21.

dyfikowanych akapitów) — pozostaje tą charakterystyczną cechą, która pozwala mówić o utrwalonej linii orzeczniczej apostolskiego trybunału³⁰⁵.

Jeden, za to znamienity, przykład mówi sam za siebie. Chodzi o fragment decyzji z 27 VII 1994 roku c. Defilippi, którą wolno traktować jako twórcze rozwinięcie — w kierunku zapewnienia jednoznaczności przekazu jurydycznego — idei wyroku „wzorcowego”. Przypomnijmy, Raffaello Funghini konkludował: „Intencja niedochowania wierności nie tylko rani i obraża dobro małżonków, lecz także jest przeciwna wspólnocie całego życia. [...] Niewątpliwie, wzajemna wierność nie wyczerpuje dobra małżonków, ale wszędzie jest uważana za kamień węgielny małżeństwa; gdzie jej nie ma, albo jest naruszona — nawet gdy się to tylko podejrzewa — dobro małżonków znajduje się w niebezpieczeństwie i zagrożone jest samo małżeństwo; budowli małżeństwa grozi ruina”³⁰⁶. O ile Raffaello Funghini w żadnym (!) ze swoich wyroków nie zbliżył się już do sedna tak nakreślonej idei, o tyle w 1994 roku pałeczkę kontynuatora linii ideowej przejął — na krótko — Giovanni Battista Defilippi. Ten znany sędzia rotalny, w nawiązaniu do cytowanych słów wyroku c. Funghini, newralgiczną merytorycznie myśl *de bono coniugum* formułuje następująco: „Co zaś odnosi się do wykluczenia *bonum fidei*, należy zwrócić uwagę, że tego rodzaju symulacja ma miejsce nie tylko wtedy, gdy wyklucza się istotny przymiot »jedności« zgodnie ze wskazaniem kanonów 1056 i 1101 § 2 KPK, lecz także wtedy, gdy wyklucza się »jakiś istotny element małżeństwa«, który odnosi się do »dobra małżonków« [sic! — A.P.] przynajmniej w aspekcie seksualności — stosownie do przepisów kanonów 1055 § 1 oraz 1101 § 2 KPK”³⁰⁷.

³⁰⁵ Tu trzeba zaznaczyć, że przyjęcie niniejszych — owszem, ze wszech miar koniecznych — założeń metodologicznych nie ułatwia bynajmniej rzetelnej realizacji wyznaczonego zadania badawczego. Zwłaszcza brak dostępu do wszystkich (także niepublikowanych) wyroków w jakimś sensie stawia pod znakiem zapytania precyzję określenia cesur czasowych, związanych z badaną linią orzeczniczą.

³⁰⁶ Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 604–605, n. 5–6.

³⁰⁷ Pełny ustęp cytowanego tekstu — właśnie z powołaniem się *explicite* na stanowisko Raffaella Funghiniego i Paola Bianchiego — przedstawia się następująco: *Quod attinet ad „exclusionem boni fidei”, animadvertendum est huiusmodi simulationem haberi non solummodo quando excluditur proprietates essentialis „unitatis”, ad normam cann. 1056 et 1101, § 2 CIC, sed etiam quando excluditur „matrimonii aliquod elementum essenziale”, quod ad „bonum coniugum” refertur, saltem sub respectu sexualitatis, ad normam cann. 1055, § 1 et 1101, § 2 CIC. Aliis verbis: exclusio boni fidei habetur non solummodo quando quis tertiae personae concedere intendit ius ad actus specificos coniugales, sed etiam quando quis excludit traditionem huiusmodi iuris tamquam exclusivi proprio coniugi, sibi ideo reservans ius sese carnaliter commiscendi cum aliis personis (cf. coram Funghini, decisio diei 23 octobris 1991, R.R.Dec., vol. LXXXIII, pp. 600ss.; P. Bianchi, L’esclusione della fedeltà, in Quaderni di Diritto Ecclesiale, 1994, I, pp. 118ss.). Dec. z 27 VII 1994 r. c. Defilippi..., s. 415, n. 6.*

Ale już w następnych wyrokach *ob exclusum bonum fidei*, które zredagował Giovanni Battista Defilippi, znika *passus* jednoznacznie sytuujący istotny element dobra małżonków w „sektorze” *bonum fidei*. Fraza z 1994 roku: [...] *sed etiam quando excluditur „matrimonii aliquod elementum essenziale”, quod ad „bonum coniugum” refertur, saltem sub respectu sexualitatis, ad normam cann. 1055, § 1 et 1101, § 2 CIC, zostaje „zastąpiona”*: w decyzji z 13 II 1998 roku — wersją skóconą: [...] *sed potius ad „elementa essentialia matrimonii” iuxta cann. 1055, § 1 et 1101, § 2, a w decyzjach z 26 VII 2001 roku i 7 VII 2005 roku — krótkim wersem: [...] sive illud „matrimonii elementum essenziale” (cf. can. 1101, § 2)³⁰⁸.*

Trudno się dziwić owej zmianie, skoro ten sam ponens już w wyrokach z 1 XII 1995 roku i 5 III 1996 roku daje niedwuznacznie do zrozumienia, że skłania się ku przypisaniu elementowi *bonum coniugum* autonomii w strukturze prawnej małżeństwa, a mianowicie ku lokowaniu owego elementu poza klasyczną triadą *bona matrimonii*: *bonum prolis*, *bonum sacramenti* i (także!) *bonum fidei*. Przesądza o tym przede wszystkim posiłkowanie się w obu sentencjach fragmentem głośnej decyzji c. Stankiewicz z 23 VI 1988 roku³⁰⁹, która — podobnie jak decyzja c. Pompedda z 11 IV 1988 roku³¹⁰ — lansując pogląd transcendowania schematu Augustyńskiego, torowała drogę ku autonomii elementu dobra małżonków³¹¹.

³⁰⁸ Kontekst tych wypowiedzi jest następujący: (1) *Quod autem proprie attinet ad ambitum boni fidei in quo scilicet specificatur commemoratum illud „ius”, per se, fidelitas rationem habet non tantum ad „unitatem”, quae ex can. 1056 designatur inter proprietates essentielles matrimonii, sed potius ad „elementa essentialia matrimonii” iuxta cann. 1055, § 1 et 1101, § 2 (dec. z 13 II 1998 r. c. Defilippi..., s. 73, n. 19); (2) In praxi, sub locutione „bonum fidei” intelligitur sive proprietas essentialis „unitatis” (cf. can. 1056), sive illud „matrimonii elementum essenziale” (cf. can. 1101, § 2), quod nuncupatur „fides” vel „fidelitas”, quamvis „unitas” et „fidelitas” propriissime notiones inter se omnino distinctae sint (dec. z 26 VII 2001 r. c. Defilippi..., s. 542, n. 8); (3) Quod attinet ad „exclusionem boni fidei”, in praxi intelligitur sive exclusio proprietatis essentialis „unitatis” (cf. can. 1056), sive illius matrimonii elementi essentialis, quod nuncupatur „fides” vel „fidelitas” (dec. z 7 VII 2005 r. c. Defilippi. RRD 2005, vol. 97, s. 341, n. 9).*

³⁰⁹ Dec. z 23 VI 1988 r. c. Stankiewicz. RRD 1988, vol. 80, s. 415—426.

³¹⁰ Dec. z 11 IV 1988 r. c. Pompedda. RRD 1988, vol. 80, s. 198—210. Ciekawostką jest fakt, że „newralgiczny” *passus* z tego wyroku znajdujemy w orzeczeniu *ob incapacitatem* z 1998 roku, w którym ponensem jest Raffaello Funghini. Ibidem, s. 202, n. 9; dec. z 13 II 1998 r. c. Funghini..., s. 48, n. 3.

³¹¹ *Quod quidem dilucide explanatur in decisione coram Stankiewicz diei 23 iunii 1988: „Inter obligationes matrimonii essentielles, quas contrahentes tempore celebrationis nuptiarum foedere irrevocabili assumunt, quaedam sunt, quae in tribus traditionalibus coniugii bonis continentur, sicut obligatio servandi fidelitatem seu exclusivitatem (bonum fidei) ac perpetuitatem seu indissolubilitatem consortii matrimonialis (bonum sacramenti) nec non obligatio acceptandi procreationem ex altero 187 coniuge, per copulam modo naturali peractam, prolemque natam educandi (bonum prolis); quaedam autem habentur, quae ad bonum coniugum, ad quod natura sua ordinatur foedus coniugale (can. 1055, § 1), spectant” (ibid., vol. LXXX, p. 417, n. 5). Dec.*

Toteż nie jest dziełem przypadku, że dziś Giovanni Battista Defilippi swymi sentencjami wpisuje się jednoznacznie w nurt orzecznictwa Roty Rzymskiej, przyjmujący zasadność tytułu: *exclusio boni coniugum*³¹².

Nie na długo swój wkład w podtrzymanie linii orzeczniczej zainicjowanej wyrokiem c. Funghini (1991) zaznaczył też Egidio Turnaturi. Jeszcze w uzasadnieniu decyzji z 20 I 2000 roku uznał za stosowne włączyć do argumentacji prawnej, dotyczącej tytułu wykluczenia dobra wierności, wspomnianą wcześniej frazę z sentencji c. Defilippi (1994)³¹³. Ale ponieważ ponens, podobnie jak redaktor cytowanego przezeń wyroku, szybko uznał, iż element *bonum coniugum* wykracza jednak poza ramy schematu *tria bona* — już w następnym orzeczeniu z tytułu wykluczenia dobra wierności c. Turnaturi z 18 I 2001 roku nie omieszczał wprowadzić stosownej korekty; sentencja — jakkolwiek obszernie eksponująca myśl Raffaella Funghiniego — pomija frazę z 1994 roku³¹⁴. Podobny zabieg obserwujemy w innym przedmiotowym opracowaniu stanu prawnego, autorstwa tego samego ponensa, a mianowicie w orzeczeniu z 24 III 2004 roku³¹⁵. Wszelkie wątpliwości w tym względzie ucina afirmatywny wyrok c. Turnaturi z 13 V 2004 roku w sprawie małżeńskiej prowadzonej z tytułu wykluczenia dobra małżonków³¹⁶.

2.1.2.3. Wnioski

Realizacja zadania badawczego nakazywała „obszar” przedmiotowej refleksji tej części pracy zakreślić możliwie szeroko. Postępując zgodnie

z 1 XII 1995 r. c. Defilippi. RRD 1995, vol. 87, s. 646, n. 7; dec. z 5 III 1996 r. c. Defilippi. RRD 1996, vol. 88, s. 187–188, n. 7.

³¹² Zob. dec. z 21 III 2013 r. c. Defilippi. Prot. N. 20.232, n. 8–10. W wyroku tym czytamy m.in.: *Ordinatio matrimonii ad bonum coniugum, cum sit elementum matrimonii essenziale, obiectum essenziale consensus constituit*. Ibidem, n. 10. Por. też dec. z 15 V 2013 r. c. Defilippi. Prot. N. 21.196, n. 7.

³¹³ Dec. z 27 VII 1994 r. c. Defilippi..., s. 415, n. 6; dec. z 20 I 2000 r. c. Turnaturi..., s. 67, n. 8. Gwoli informacji, ostatnim sędzią rotalnym, który (jednorazowo) sięgnął po głośną frazę Giovanniego Battisty Defilippiego, był Giuseppe Sciacca. Dec. z 27 IV 2001 r. c. Sciacca. RRD 2001, vol. 93, s. 287–288, n. 7–8.

³¹⁴ Dec. z 18 I 2001 r. c. Turnaturi..., s. 41–59.

³¹⁵ Dec. z 24 III 2004 r. c. Turnaturi. RRD 2004, vol. 96, s. 245–255.

³¹⁶ Dec. z 13 V 2004 r. c. Turnaturi..., s. 299–315. Nie bez powodu w sekcji *in iure* wyroku pojawia się znajoma fraza: *„Ordinatio enim matrimonii ad bonum coniugum est revera elementum essenziale foederis matrimonialis”* (*Communicationes* 15 — 1983 — pag. 221). Ibidem, s. 301, n. 4.

z tym założeniem, można było z jednej strony potwierdzić istotny wkład myśli Raffaella Funghiniego w personalistyczną podbudowę kierunku w orzecznictwie Roty Rzymskiej, kojarzonego dziś jednoznacznie z nazwiskiem dziekana wymienionego trybunału Artura De Joria³¹⁷ — z wybijającą się na czoło myślą przewodnią: jedność i wierność stanowią dwa różne, ale dopełniające się³¹⁸ aspekty pojęcia *bonum fidei*. Z drugiej strony dociekanie reperkusji po wydaniu głośnej decyzji c. Funghini z 23 X 1991 roku, w kontekście stawiania przez jej redaktora problemu „dobra małżonków” (uściślijmy: decyzji wartej szczególnego namysłu już z uwagi na sam przedmiot badań), umożliwiło dobre rozpoznanie linii orzeczniczej, której wyostrzony profil wytyczył orzeczeniem z 27 VII 1994 roku Giovanni Battista Defilippi, a przekroczenie „progów” XXI wieku zapewnił Egidio Turnaturi. Jak udokumentowano, zmiana zapatrywań tych ostatnich³¹⁹ na kwestię autonomicznego sytuowania elementu *bonum coniugum* w ramach figur prawnych: *incapacitas* (kan. 1095) i *exclusio* (kan. 1101 § 2), miała przesądzić o — wiele na to wskazuje: definitywnym — zamknięciu linii orzeczniczej.

Dwa sygnały płynące z doktryny warte są podjęcia, by lepiej zrozumieć historię rodzenia się i schyłku refleksyjnej tu „propozycji” wpisania „dobra małżonków” w — już nie wąskie, bo rozszerzone za sprawą adekwatnej (soborowej) antropologii — granice św. Augustyna schematu dóbr małżeńskich. Była już okazja zauważyć, że propozycja ta uzyskała nieformalne wsparcie dwóch znanych promotorów personalizacji małżeństwa kanonicznego. Urbano Navarrete, pierwszy z nich, niepodważalny autorytet w dziedzinie prawa małżeńskiego, autor słynnego opracowania *Structura*

³¹⁷ Wiele mówi fakt, że ponensi wyroków wydanych z tytułu wykluczenia dobra wierności po roku 2000, odnotowując zasługi wymienionego twórcy kierunku, doceniają jednocześnie znaczenie kanonistycznych (teoretycznych i orzeczniczych) koncepcji Raffaella Funghiniego. Zob. dec. z 3 X 2003 r. c. Serrano Ruiz. RRD 2003, vol. 95, s. 572, n. 6; dec. z 11 XI 2004 r. c. Caberletti. RRD 2004, vol. 96, s. 717–718, n. 3. Rzecz jasna, są też wyroki, w których ponensi wyłącznie cytują „programowe” passusy dziekana Roty (1999–2004), z pominięciem odniesień do Artura De Joria. Zob. przykładowo: dec. z 25 II 2005 r. c. Monier. RRD 2005, vol. 97, s. 105–107, n. 5–6. Do rzadkości natomiast należy sytuacja, że uwypukleniu roli „duetu”: Artur De Jorio — Urbano Navarrete, nie towarzyszy jakiegokolwiek nawiązanie do przedmiotowego dorobku Raffaella Funghiniego. Por. dec. z 21 II 2002 r. c. Ciani. RRD 2002, vol. 94, s. 80, n. 5.

³¹⁸ Nie sposób pomijać tak określonej kwintesencji oryginalnego wkładu Raffaella Funghiniego w rozwój rzeczzonego kierunku.

³¹⁹ Jak wykazano w badaniach, można śmiało domniemywać stosunkowo szybkie wycofanie się Raffaella Funghiniego z lansowania swej koncepcji z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Poza tym pewnym ewenementem jest na pewno fakt, że w ostatnim okresie swej sędziowskiej aktywności (zwłaszcza w latach 1999–2004, tj. w czasie sprawowania urzędu dziekana Roty Rzymskiej) nie dość, że rzadko pełnił on funkcję ponensa, to jeszcze nikła (!) liczba orzeczeń sygnowanych jego nazwiskiem została opublikowana.

iuridica matrimonii secundum Concilium Vaticanum II, nie dość, że mocno stanął po stronie zwolenników oddzielenia *unitas* (przymiotu małżeństwa) od *bonum fidei* (elementu małżeństwa)³²⁰, to swą upowszechnioną w czasie reformy *ius matrimoniale* ideą obecności „prawa do wzajemnej pomocy w sensie biblijnym” w zredefiniowanym personalistycznie pojęciu *bonum fidei*³²¹ zapłodnił niewątpliwie myśl reprezentantów badanej linii orzeczniczej. Dość powiedzieć, że jest on skwapliwie cytowany (jakkolwiek nie wprost w wymienionej kwestii³²²) we „wzorcowej” sentencji c. Funghini (1991)³²³. Podobnie — nie stronił od powoływania się na zdanie Urbana Navarretego w wyrokach dotyczących tytułu *exclusio boni fidei* także Giovanni Battista Defilippi³²⁴. Słowem, teoretycznie można założyć, że pozyskanie tak znakomitego sojusznika w promocji oryginalnego sytuowania elementu *bonum coniugum* (w obrębie *bona matrimonii*) — co oczywiście się nie zdarzyło — byłoby szansą co najmniej wydłużenia krótkiego, bo 10-letniego, budowania linii orzeczniczej.

Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że zabrakło bezpośredniego ideowego wsparcia, jakiego w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku mógł — znowu: teoretycznie³²⁵ — udzielić omawianej „inicjatywie” jurysprudencjalnej Paolo Bianchi. Owszem, potencjał twórczy jego naukowej refleksji w przedmiocie niniejszych rozważań dostrzegł — dziś już wiadomo, że na krótko — Giovanni Battista Defilippi. Wymownym tego świadectwem jest przywołanie przez ponensa w newralgicznym passusie wymienionego głośnego orzeczenia (z roku 1994) opracowania Paola Bianchiego (z tego samego roku), a ściślej: rozdziału pt. *L'esclusione della fedeltà*³²⁶. Jakkolwiek

³²⁰ U. NAVARRETE: *Structura iuridica matrimonii...*, s. 59–62.

³²¹ U. NAVARRETE: *De iure ad vitae communionem...*, s. 270.

³²² Problemem był fakt, że w czasie reformy KPK mistrz z Gregoriany modyfikował swe poglądy i — co ciekawe — mniej więcej w tym samym czasie nie wahał się stawiać tezy o autonomii (!) elementu dobra małżonków: „[...] jeśli istotnym celem małżeństwa jest także dobro i doskonalenie małżonków w *personarum communio*, to wydaje się ewidentne, że wśród istotnych praw-obowiązków w małżeństwie istnieje również prawo-obowiązek do środków koniecznych do realizacji wymienionego celu”. U. NAVARRETE: *Problemi sull'autonomia dei capi di nullità del matrimonio per difetto di consenso causato da perturbazioni della personalità*. In: *Perturbazioni psichiche e consenso nel matrimonio canonico*. Roma 1976, s. 134. Zob. szerzej — A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 147–149.

³²³ Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini..., s. 602, n. 3. Por. R. FUNGHINI: *L'esclusione del „bonum fidei”...*, s. 283–284.

³²⁴ Dec. z 22 VII 1999 r. c. Defilippi..., s. 563, n. 9; dec. z 26 VII 2001 r. c. Defilippi..., s. 542, n. 8; dec. z 7 VII 2005 r. c. Defilippi..., s. 341, n. 9.

³²⁵ Jakkolwiek obowiązuje 10-letnia karencja w publikowaniu wyroków Roty Rzymskiej w *Romanae Rotae Decisiones seu Sententiae*, to — przypomnijmy — orzeczenie c. Funghini z 23 X 1991 roku ukazało się na łamach „Monitor ecclesiasticus” już w 1992 roku. Co się zaś tyczy decyzji c. Defilippi z 27 VII 1994 roku, nie była wcześniej publikowana.

³²⁶ P. BIANCHI: *Il Pastore d'anime e la nullità...*, s. 118–133.

redaktor wyroku nie wskazuje konkretnego „miejsca”, do którego się odnosi, tym niemniej łatwo zlokalizować fragment oświetlający badane zagadnienie. Warto przytoczyć go *in extenso*: „[Należy — A.P.] wspomnieć o interesującej sugestii, a mianowicie o propozycji uznania obowiązku wierności małżeńskiej nie za »istotny przymiot« małżeństwa, lecz za jego »istotny element«, którego wykluczenie, zgodnie z dyspozycją kan. 1101 § 2, powoduje nieważność małżeństwa. Chodzi o prawny obowiązek mający odniesienie do szerszej koncepcji »dobra małżonków«, o której mowa w kan. 1055 § 1. Propozycja niniejsza jest bez wątpienia korzystna, a to z dwóch powodów: po pierwsze, pozwala na lepsze rozróżnienie merytoryczne [...] między pojęciem »jedności« małżeństwa, czyli jego istotnym przymiotem, a obowiązkiem wierności; po wtóre, wymieniony obowiązek, przynajmniej częściowo, napełnia treścią pojęcie »dobra małżonków« — pojęcie, którego aspekty prawne nie zostały dotychczas jednoznacznie i w sposób satysfakcjonujący wyświetlone ani przez doktrynę, ani też przez orzecznictwo. Nie wydaje się, by istniały jakieś ewidentne teoretyczne przeciwwskazania do uznania obowiązku wierności małżeńskiej za »istotny element« małżeństwa, w rozumieniu obowiązku prawnego. Trzeba jednak zaznaczyć, że na razie propozycja ta nie jest jeszcze zbyt popularna i musi być dopiero na serio wzięta pod uwagę w orzecznictwie i doktrynie. Z praktycznego punktu widzenia [...] umieszczenie prawnego obowiązku wierności małżeńskiej wśród istotnych elementów czy przymiotów małżeństwa w żaden sposób nie zakłóca prawidłowego administrowania wymiarem sprawiedliwości”³²⁷.

Jak można sądzić, autor śmiało stawianej tezy o elemencie *bonum coniugum* podówczas raczej nie wiedział o zainicjowanej linii orzeczniczej; co więcej, nie miał tej wiedzy także w 1998 roku, kiedy zamieszczał przytoczony *passus* w znanej i poczytnej monografii: *Quando il matrimonio è nullo?*³²⁸. Tylko tak można wytłumaczyć dwie okoliczności: z jednej strony jedynym cytowanym wyrokiem w całym tekście *L'esclusione della fedeltà* jest sentencja c. Colagiovanni z 2 II 1988 roku³²⁹; o analizowanych tu sentencjach z pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku autor tekstu w ogóle nie

³²⁷ Ibidem, s. 121.

³²⁸ P. BIANCHI: *Quando il matrimonio è nullo?...*, s. 121—122.

³²⁹ Uwagę z pewnością przyciąga, cytowana przez Paola Bianchiego, stanowcza opinia ponensa: *Hodie clara est distinctio inter exclusionem boni fidei et exclusionem unitatis: prima implicat denegationem iuris exclusivi ad actus coniugales relate ad compartem, alia pluribus intendit tradere*. Dec. z 2 II 1988 r. c. Colagiovanni. RRD 1988, vol. 80, s. 61, n. 6. Na marginesie zauważmy, że w wyrokach sędziów-reprezentantów omawianej linii orzeczniczej raz po raz przewija się nazwisko tego ponensa. Najczęściej przywoływanym orzeczeniem jest decyzja z 16 X 1991 roku i jej następujący fragment: *Ideo consensus simulat non solummodo ille qui alicui personae aliquod ius in proprium corpus tradit [...] sed etiam qui intendit tradere ius comparti, sed non exclusivum, vel nemini velit tradere, neque comparti neque aliis*. Dec. z 16 X 1991 r. c. Colagiovanni. RRD 1991, vol. 83, s. 536, n. 8; dec. z 18

wspomina. Z drugiej strony trzeba mieć na uwadze fakt, że obecnie Paolo Bianchi niedwuznacznie daje wyraz identyfikowaniu się z niniejszą propozycją ideową, gdy — przypomnijmy — w artykule z 2012 roku uwypukla znaczenie orzeczeń c. Funghini z 23 X 1991 roku i c. Defilippi z 27 VII 1994 roku.

Warto w podsumowaniu realistycznie spojrzeć na tę, cokolwiek by powiedzieć, spójną koncepcję, której dojrzały kształt wypracowali dwaj wymienieni sędziowie Roty Rzymskiej. Jak wykazano, przyczyna fiaska niniejszej inicjatywy „programowej” leżała nie tylko w tym, że nie zyskała ona liczego poparcia ze strony innych sędziów apostolskiego trybunału, lecz przede wszystkim w tym, że sami inicjatorzy nowej linii orzeczniczej nie bardzo byli przekonani do słuszności swych racji. Trudno wszak inaczej ocenić sytuację, gdy w kolejnych wyrokach Raffaella Funghiniego i Giovanniego Battisty Defilippiego, dotyczących tytułu wykluczenia dobra wierności, ginie ślad po oryginalnej myśli *de bono coniugum*. Co się zaś tyczy tego pierwszego, z pełnym przekonaniem wypada stwierdzić, że zasłużył on — a świadczą o tym: zarówno wielość cytowań, jak i wprost wyrażane opinie audytorów rotalnych³³⁰ — na miano sędziego, który wprowadził przedmiotową doktrynę Artura De Joria w XXI wiek.

2.2. W interpersonalno-finalistycznej optyce schematu św. Tomasza — dobro małżonków w konfiguracjach „autonomicznych”

W serii znakomitych wystąpień Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 1982, 1991, 1997, 1999 i 2001 roku — rekomendujących osobocentryczny (personalistyczny), czyli realistyczny³³¹, obraz małżeństwa kanonicznego — dwa ostatnie zasługują na szczególną uwagę. O ile mottem wszystkich wymie-

IV 1996 r. c. Turnaturi..., s. 341, n. 18; dec. z 26 VII 2001 r. c. Defilippi..., s. 545, n. 11; por. też dec. z 14 XII 1994 r. c. Funghini..., s. 661, n. 4.

³³⁰ Zob. dec. z 17 V 2001 r. c. Sable. RRD 2001, vol. 93, s. 369, n. 9; dec. z 12 XI 2001 r. c. Ferreira Pena. RRD 2001, vol. 93, s. 611, n. 7; dec. z 3 X 2003 r. c. Serrano Ruiz. RRD 2003, vol. 95, s. 572, n. 6; dec. z 11 XI 2004 r. c. Caberletti. RRD 2004, vol. 96, s. 717–718, n. 3.

³³¹ Przypomnijmy, jest zasługą dawcy dwóch zbiorów prawa (KPK 1983 i KKKW), że dziś śmiało można mówić nie tylko o „uznanej doktrynie” reprezentantów personalistycznego nurtu odnowy *ius matrimoniale* (zob. pkt 1.2.2.2), lecz także o realizmie ujęć substancjalnych *de matrimonio*, który — nader jednoznacznie! — jawi się jako owoc postawy badawczej (kanonisty, sędziego) nacechowanej autentycznym personalizmem (zob. pkt 1.2.2.3).

nionych przemówień pozostaje aksjomatyczna teza: „[...] małżeństwo jest instytucją prawa naturalnego, której cechy charakterystyczne są wpisane w sam byt osobowy mężczyzny i kobiety”³³², o tyle doniosłość i szczególny walor przemówień z 1999 i 2001 roku uwypukla sam ich autor. Najpierw, gdy wyraźnie zapowiada (we wstępie), że treścią magisterialnego przekazu będzie: w pierwszym przypadku — „analiza natury małżeństwa i jego istotnych aspektów w świetle prawa naturalnego”³³³, w drugim — „potwierdzenie tradycyjnego nauczania o naturalnym wymiarze małżeństwa”³³⁴; następnie zaś, gdy kreśląc ostre kontury (inter)personalnej optyki finalistycznej, nawiązuje — w przemówieniu z 2001 roku *explicite*³³⁵ — do prawnonaturalnej myśli św. Tomasza³³⁶, genialnego twórcy pojęciowego schematu małżeństwa³³⁷.

Jakkolwiek rzeczzone magisterium papieża-nauczyciela personalizmu osiąga pełny finalny kształt w 2001 roku, to są wystarczające przesłanki, by, z uwagi na akcenty wieńczące dyskurs: *persona — communio personarum*, uznać za kulminacyjne już przemówienie z 1999 roku. I to nie tylko z racji bezprecedensowego (bo nieobecnego dotąd w przemówieniach

³³² IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Rotae Romanae Praelatos Auditores coram admissos* [28 I 1991]. AAS 1991, vol. 83, s. 948, n. 2.

³³³ JAN PAWEŁ II: „Miłość małżeńska”. Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej [21 I 1999]. OsRomPol 1999, t. 20, nr 5—6, s. 50, n. 2.

³³⁴ JAN PAWEŁ II: „Małżeństwo i rodzina są nierozdzielne”..., s. 34, n. 4.

³³⁵ Chodzi o ważny fragment przemówienia: „Małżeństwo nie jest jednym z wielu związków między osobami, który można kształtować wedle różnorodnych wzorców kulturowych. Mężczyzna i kobieta w samych sobie znajdują naturalną skłonność do połączenia się w małżeństwie. Małżeństwo jednak, jak precyzyjnie wyjaśnia św. Tomasz z Akwinu, jest naturalne nie dlatego, że »wynika w sposób konieczny z zasad naturalnych«, lecz jako rzeczywistość, »ku której natura skłania, ale która zostaje dopełniona przez wolną wolę« (*Summa Theol.*, Suppl. q. 41, a. 1, in c.). Dlatego całkowicie chybione są wszelkie próby przeciwstawiania natury i wolności, natury i kultury”. Ibidem, s. 33, n. 2.

³³⁶ Dość przypomnieć, że idee Akwinaty, który prawo naturalne nazywał „uczestnictwem prawa wiecznego w stworzeniu rozumnym” (STh I—II, q. 90, a. 4), są podstawowym punktem odniesienia nauczania Jana Pawła II w encyklice *Veritatis et splendor* (*nota bene* przywołanej w przemówieniu rotalnym z 2001 roku) o moralności ludzkiego czynu. Papież, powołując się na „wnikliwą i do dziś aktualną analizę św. Tomasza” (VS, n. 78), naucza m.in.: „Pierwszym i decydującym elementem oceny moralnej jest przedmiot ludzkiego czynu, który decyduje o tym, czy można go przyporządkować ostatecznemu dobru i celowi, którym jest Bóg. To przyporządkowanie rozum dostrzega w samym bycie człowieka, rozpatrywanego w świetle całej prawdy o nim, czyli w jego naturalnych skłonnościach, jego dążeniach i celach, mających zawsze także wymiar duchowy: to właśnie one stanowią treść prawa naturalnego, a więc tego uporządkowanego zespołu »dóbr dla osoby«, które służą »dobru osoby« — dobru, jakim jest ona sama i jej doskonałość. Tych też dóbr strzegą przykazania, w których według św. Tomasza zawarte jest całe prawo naturalne”. VS, n. 79.

³³⁷ Por. A. PASTWA: *Il matrimonio: comprensione personalistica...*, s. 398.

do Roty Rzymskiej) wskazania „personalistycznego” celu małżeństwa³³⁸. Rzecz w tym, iż „dobro małżonków” zyskuje wyraźny profil substancjalny nie gdzie indziej niż w nauce *de amore coniugali*. A przecież, po pierwsze, niniejsze przemówienie — przypomnijmy: w całości poświęcone miłości małżeńskiej — stanowi swoistą rekapitulację nauki papieskiej, głoszonej w alokucjach rotalnych z 1982 i 1997 roku, na temat waloru jurydycznego (!) *amor coniugalis*³³⁹. W rzeczy samej, Jan Paweł II wyraża przekonanie, że świadomość tej prawdy stwarza szansę stawienia czoła ważkiemu wyzwaniu naszych czasów, a mianowicie zadaniu integralnego ukazywania osobowych i prawnych aspektów małżeństwa kanonicznego w ich harmonijnej koegzystencji. Owszem, chodzi tu o służebną rolę sędziów i pracowników sądownictwa kościelnego w budowaniu cywilizacji miłości, której dobrem wspólnym jest „wartość osoby”, a „sercem” — małżeńska/rodzinna *communio personarum*³⁴⁰. Ale jeszcze ważniejszy okazuje się cel szczegółowy, jaki osiąga sędzia eksponujący *in casu* znaczenie (jurydyczne) miłości małżeńskiej. Owym nader pożądanym celem jest przekonujące ukazanie w argumentacji prawnej wyroków — wedle paradygmatu płciowej struktury osoby ludzkiej (męskości i kobiecości) — immanentnego profilu małżeńskiej więzi osobowej jako węzła sprawiedliwości³⁴¹. Właśnie w tym kontekście zyskują swą głębię słowa rzeczzonego przemówienia (1999), którego trudno nie odnieść do *bonum coniugum*: „Stwórca ustanowił [relację opartą na wzajemnym dopełnianiu się osób — A.P.] między mężczyzną a kobietą zarówno na płaszczyźnie fizyczno-biologicznej, jak i ściśle psychologicznej. Tylko w związku między dwiema osobami odmiennej płci możliwe jest udoskonalanie jednostki przez jednoczące połączenie i wzajemne dopełnianie się w sferze psychofizycznej. W tej perspektywie miłość nie jest celem samym w sobie i nie polega wyłącznie na cielesnym spotkaniu dwóch istot, ale jest

³³⁸ JAN PAWEŁ II: „Miłość małżeńska”..., s. 50, n. 3.

³³⁹ Istotnie, oś całego przemówienia stanowi idea prawdziwej miłości, która jest przedmiotem obowiązku — nie tylko w znaczeniu moralnym, lecz także prawnym: „*Amor coniugalis* nie jest więc tylko ani przede wszystkim uczuciem. Jest natomiast w swej istocie zobowiązaniem wobec drugiej osoby, podjętym przez świadomy akt woli. To właśnie stanowi cechę, która wyróżnia ten *amor* i nadaje mu charakter *coniugalis*. [...] Zgoda nie jest niczym innym jak odpowiedzialnym i świadomym przyjęciem zobowiązania przez akt prawny, w którym małżonkowie wzajemnie się sobie darują oraz przyrzekają całkowitą i dożgonną miłość. [...] Miłość staje się zobowiązaniem nie tylko moralnym, ale w ścisłym znaczeniu prawnym”. Ibidem, s. 50–51, n. 3–4.

³⁴⁰ GrS, n. 12, 13.

³⁴¹ JAN PAWEŁ II: „Miłość małżeńska”..., s. 51, n. 5. Por. IDEM: *Allocutio ad Romanae Rotae praelatos auditores* [27 I 1997]..., s. 487, n. 3; IDEM: „Małżeństwo i rodzina są nierozdzielne”..., s. 34, n. 5.

głębką więzią międzyosobową, której zwieńczeniem staje się całkowite wzajemne oddanie i współdziałanie z Bogiem Stwórcą”³⁴².

Po wtóre, nie sposób przecenić wagi proklamacji, wygłoszonej zaraz na początku omawianego przemówienia rotalnego, z której przebija papieska troska o godność osoby-mężczyzny i osoby-kobiety, połączonych w przykładzie nierozdzielalnym aktem osobowym: *actus essentialiter amorosus*³⁴³: „Pragnę [...] przypomnieć, i to nie tylko członkom Chrystusowego Kościoła, ale także wszystkim ludziom dążącym do prawdziwego postępu człowieka, pewne fundamentalne i niezastąpione zasady, które są podstawą ludzkiego współistnienia, a nade wszystko służą ochronie godności każdej osoby. Elementem centralnym i filarem tych zasad jest prawidłowa koncepcja *miłości małżeńskiej* między dwiema osobami, które mają równą godność, ale różnią się i wzajemnie dopełniają swoją płciowością”³⁴⁴. Czyż nie wybrzmiewa aż nadto dobitnie osobocentryczna *par excellence* — a obecna już w przemówieniu rotalnym z 1991 roku³⁴⁵ — idea jednakowej godności osób kobiety i mężczyzny tudzież równości ich praw małżeńskich we wspólnocie całego życia³⁴⁶? Zauważmy, że tym razem papież-personalista nie pozostawia wątpliwości co do ścisłego związku wymienionej idei z kodeksowym pojęciem *bonum coniugum*³⁴⁷, kiedy dodaje: „Koncepcję tę należy oczywiście prawidłowo rozumieć [...] [i łączyć ją z — A.P.] rzeczywistą miłością do drugiego człowieka, której istotę stanowi szczere pragnienie jego dobra, wyrażające się w czynnym dążeniu do jego realizacji”³⁴⁸.

Nie trzeba się domyślać, jak cenne są niniejsze wskazówki autentycznego interpretatora nauki Vaticanum II w rozwikłaniu tytułowej kwestii (elementu *bonum coniugum*), niezależnie od przyjętej perspektywy badawczej — czy to w ramach poszukiwania systemowej harmonii na linii *ordo caritatis* — *ordo procreationis*, do czego zachęca Ombretta Fumagalli Carulli³⁴⁹, czy też formułowania wniosków wokół osi: sfera „przedmiotowa” — sfera „osobowa i międzyosobowa”, wedle oryginalnej koncepcji José Marii Serrano Ruiza. Natomiast jedno warto tu wyraźnie wyartykułować: zadziwia duża zbieżność przedmiotowej koncepcji, którą od lat głosi wymieniona włoska

³⁴² JAN PAWEŁ II: „*Miłość małżeńska*”..., s. 51, n. 5.

³⁴³ U. NAVARRETE: *Structura iuridica matrimonii*..., s. 146.

³⁴⁴ JAN PAWEŁ II: „*Miłość małżeńska*”..., s. 50, n. 2—3.

³⁴⁵ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Rotae Romanae Praelatos Auditores coram admissos* [28 I 1991]..., s. 950, n. 5.

³⁴⁶ Por. KPK 1983, kan. 1135.

³⁴⁷ Zaraz też papież przywołuje to pojęcie, deklarując *explicite* istotność (prawną) przytoczonej nauki jako bezpośredni powód (!) wpisania „dobra małżonków” w definicję małżeństwa obu kodeksów (KPK 1983, kan. 1055 § 1, KKKW, kan. 776 § 1). JAN PAWEŁ II: „*Miłość małżeńska*”..., s. 50, n. 3.

³⁴⁸ Ibidem.

³⁴⁹ Zob. pkt 1.1.3.1.

kanonistka, z dopiero co zarysowanym wykładem papieskim, oświetlającym „styl” relacji: *amor coniugalis* — *elementum boni coniugum*. Dość powiedzieć, że Ombretta Fumagalli Carulli konsekwentnie — zarówno kiedyś, jak i dziś — wyodrębnia trzy, powiązane z sobą³⁵⁰, komponenty pojęcia prawnego *bonum coniugum*. Pierwszy dotyczy wartości/godności *persona humana*, czyli traktowania współmałżonka jako podmiotu, nigdy zaś jako przedmiotu. Ów aspekt „godnościowy” *bonum coniugum*, nawiązujący (w rozważaniach kanonistki: *implicite*) do zasady równości praw małżeńskich, zostaje jeszcze bardziej wzmocniony przywołaniem Jana Pawła II antropologiczno-teologicznej idei „bycia osobą”³⁵¹.

Drugi komponent *bonum coniugum* Ombretta Fumagalli Carulli identyfikuje — w korespondencji do słynnych formuł Jana Pawła II: „komunia osób”, „bycie osobą dla osoby” — w pojęciu *communio vitae*. Warunkiem *sine qua non* prawdziwej komunii i komunikacji małżeńskiej jest obustronnie podjęty dar prawdziwie osobowy, a więc dar całkowity. Nie można ważnie poślubić współmałżonka — jak plastycznie wyjaśnia kanonistka — parcjalnie: czy to samego ciała (sprowadzając np. rolę żony do wydania na świat potomka), czy majątku, czy też pozycji społecznej, czyli mierząc wartość osoby drugiego obecnością określonego „przedmiotu” pożądania. Biblijny obraz *una caro* i *mutuum adiutorium* stanowią niezmienny podstawowy punkt odniesienia w ujmowaniu tego aspektu dobra małżonków³⁵².

Z kolei trzeci komponent *bonum coniugum* wybitna kanonistka bezpośrednio wiąże z samym jądrem miłości małżeńskiej, mianowicie z pragnieniem dobra osoby współmałżonka. A jest nim *benewolencia*³⁵³, która determinuje obiektywno-deontologiczny profil *amor coniugalis*. To ów niezastąpiony faktor *bonum coniugum* mógł mieć wprost na myśli Jan Paweł II, gdy podczas audjencji dla pracowników Roty Rzymskiej w 1997 roku nauczał o miłości życzliwej i ofiarnej, stanowiącej w małżeństwie przedmiot obowiązku. Nie trzeba dodawać, że nupturient, który w swym projekcie małżeńskim (przedmiot zgody) radykalnie zaprzecza *benewolencji*, powodowany intencją czynienia zła oraz/lub zadawania cierpienia współmał-

³⁵⁰ Już tu warto zwrócić uwagę na nieadekwatność prób „separacyjnego” podejścia do aspektów *bonum coniugum* — w rozpowszechnianiu błędnego mniemania, że tylko jednemu z esencjalnych (!) aspektów elementu „dobra małżonków” można przypisać prawną relewancję.

³⁵¹ O. FUMAGALLI CARULLI: *Il matrimonio canonico tra principi astratti e casi pratici con cinque sentenze rotali commentate a cura di Anna Sammassimo*. Milano 2008, s. 166.

³⁵² Ibidem, s. 167.

³⁵³ Zob. A. PASTWA: „*Amor benevolentiae*” — „*ius responsabile*”..., s. 13–31.

żonkowi (np. z motywu rodzinnej zemsty, jak w słynnym *casus Jemolo*³⁵⁴), w oczywisty sposób wyklucza dobro małżonków³⁵⁵.

Retoryczne byłoby pytanie, czy przytoczone instruktywne i zarazem inspirujące frazy znakomitych wystąpień dawcy dwóch kodeksów, a przy tym pierwszego sędziego Kościoła katolickiego mogły wywołać rezonans tylko w płaszczyźnie doktryny³⁵⁶, a nie generować adekwatnego odzewu w kościelnej jurysprudencji, zwłaszcza gdy dawały mocny doktrynalny punkt oparcia ewolucyjnym zmianom w orzecznictwie Roty Rzymskiej w stronę — cokolwiek by powiedzieć: nieuniknionego! — przekroczenia linii demarkacyjnej, za którą można już mówić o formalnoprawnej autonomii elementu *bonum coniugum*. I co w związku z tym nie mniej ważne, wolno w tym miejscu postawić hipotezę roboczą, że w rotalnej identyfikacji elementu *ad validitatem* nieprzypadkowo formę typową przybrały właśnie trzy „modelowe” stanowiska, czego potwierdzeniem są wykryształizowane, dające się obiektywnie wyodrębnić i opisać, trzy linie orzecnicze.

2.2.1. Istotny element dobra małżonków w odnowionej formule *mutuum adiutorium*

Nie bez powodu pośród tekstów zebranych w czterotomowej monografii, dedykowanej biskupowi Antoniemu Stankiewiczowi w 75. rocznicę urodzin, niejako podsumowującej imponujący dorobek wybitnego kanonisty, sędziego i dziekana Roty Rzymskiej (w latach 2004–2012), znalazł się tekst hiszpańskiego profesora Eloya Tejera zatytułowany *El magisterio pontificio sobre la incapacidad de asumir las obligaciones esenciales del matrimonio en las decisiones coram Stankiewicz*³⁵⁷. Abstrahując od, zapowiadanego tytułem, meritum ważkiej procesowo figury prawnej, w której interpretacji jubilat był i pozostaje prawdziwym autorytetem³⁵⁸, uwagi nie może nie przykuwać tytułowe odniesienie do magisterium papieskiego. Jaki komunikat niosą z sobą słowa: *El magisterio pontificio*...? Wszelkie wątpliwości na ten temat

³⁵⁴ A.C. JEMOLO: *Il matrimonio nel diritto canonico*. Milano 1941, s. 76.

³⁵⁵ O. FUMAGALLI CARULLI: *Il matrimonio canonico tra principi astratti e casi pratici*..., s. 167–168.

³⁵⁶ Kwestia ta została dość szeroko podjęta w monografii: A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa*...

³⁵⁷ E. TEJERO: *El magisterio pontificio sobre la incapacidad de asumir las obligaciones esenciales del matrimonio en las decisiones coram Stankiewicz*. In: „*Iustitia et iudicium*”..., s. 541–564.

³⁵⁸ Zob. przykładowo — P. BIANCHI: *Il contributo di mons. Stankiewicz sul tema della immaturità quale causa di nullità matrimoniale*. In: „*Iustitia et iudicium*”..., s. 497–520.

roziewa obszerna ostatnia część opracowania, wskazująca *implicite* ścisły związek (!) aktywności sędziowskiej Antoniego Stankiewicza w sprawach *ob incapacitatem* (kan. 1095 n. 3) ze zorientowanym na antropologię prawną małżeństwa magisterium Jana Pawła II³⁵⁹.

Ów doktrynalny kontekst, jak pokażą analizy przedmiotowego dorobku orzeczniczego c. Stankiewicz, nie tylko stawia wybitnego redaktora decyzji z 23 IV 1988 roku w jednym rzędzie z ponensami — bliskich ideowo — słynnych orzeczeń: c. Pinto z 27 V 1983 roku³⁶⁰, c. Di Felice z 19 VI 1984 roku³⁶¹ i c. Pompedda z 11 IV 1988 roku³⁶², którym — naprzemiennie — kanonistyka chce przypisywać autorstwo pokodeksowego „przełomu” orzeczniczego: ogłoszenia po raz pierwszy autonomii elementu *bonum co-*

³⁵⁹ Chodzi o czwartą część opracowania pt. *El Magisterio de Juan Pablo II sobre el consentimiento como don de sí y voluntad de obligarse a vivir los compromisos asumidos*. E. TEJERO: *El magisterio pontificio sobre la incapacidad...*, s. 558—563.

³⁶⁰ Dec. z 27 V 1983 r. c. Pinto. ME 1985, vol. 110, s. 328—338. O częstym przywoływaniu akurat tego wyroku w cennym dorobku José Miguela Pinty Gómeza (audytora Roty Rzymskiej w latach 1968—1987) decyduje nie tylko swoiste zwieńczenie personalistycznych ujęć małżeństwa konstatacją, że „dobro małżonków” obejmuje w swej istocie prawo do wspólnoty życia, tzn. prawo do relacji międzyosobowych, lecz przede wszystkim epatowanie kontrowersyjną (powiedzmy wprost: nieadekwatną) tezą o *bonum coniugum* jako czwartym dobru małżeństwa: *Hodiernus personalismus exigere videtur ut praeter bona proles, fidei et sacramenti, coniugum bonum pariter agnoscatur* [...]. Ibidem, s. 330, n. 4. Zob. podobnie — L.G. WRENN: *Refining the Essence of Marriage*. Jur 1986, vol. 46, s. 536; K.A. BOCCAFOLA: *Reflections of a Rotal Auditor on the „Bonum Coniugum”*. „Studies in Church Law” 2007, vol. 3, s. 60. Warto dodać, że są poważne przesłanki (o których będzie jeszcze mowa), by za „sztandarowy” uznać wcześniejszy wyrok tego ponensa — dec. z 12 II 1982 r. c. Pinto. RRD 1982, vol. 74, s. 63—73.

³⁶¹ Dec. z 19 VI 1984 r. c. Di Felice. RRD 1984, vol. 76, s. 346—356. Powszechnie dostrzega się zasługę tego cenionego audytora rotalnego (od 1969 do 1986 roku) w tym, że na kanwie treści kan. 1055 § 1 (KPK 1983) jasno sformułował wniosek: *bonum coniugum* zajmuje w strukturze małżeństwa miejsce „obok” trzech dóbr tradycyjnych, dlatego jego wykluczenie stanowi figurę symulacji częściowej. Ibidem, s. 349—350, n. 5.

³⁶² Dec. z 11 IV 1988 r. c. Pompedda..., s. 198—210. Należy odnotować zbieżność warstwy ideowej sekcji *in iure* tego wyroku z argumentacją przywołanego orzeczenia c. Stankiewicz i innych (także wcześniejszych!) orzeczeń tego ponensa. Podobnie jak Antoni Stankiewicz, Mario Francesco Pompedda (przypomnijmy, w latach 1993—1999 dziekan Roty Rzymskiej) stawia problem *bonum coniugum* w ścisłym związku z *amor coniugalis* (acz z incydentalnym tylko przywołaniem doktryny Vaticanum II), stanowczo twierdząc, że owo dobro winno być ujmowane jako „prawo do wspólnoty życia” — co ważne, w szerszym rozumieniu pojęcia *communio vitae*. „Wizytówką” oryginalnej idei ponensa jest ostatni akapit rzeczzonego wyroku: *Nostra quidem sententia aliquomodo quaestio converti ita debet, ut bonum coniugum — de quo uno agit Codex, nulla amplius facta mentione de iure ad vitae communionem — intelligatur et efficiatur per ius (et relativam obligationem) ad vitae communionem: istam quidem intellectam in sua latiore significatione, idealiter inspiratam ad amorem coniugalem super quo diu institit Concilium Vaticanum II, et iuridice expressam per iura obligationes ad peculiarem seu specificam agendi*. Ibidem, s. 202, n. 9.

niugum. W rzeczy samej, są co najmniej dwa powody, które wolno uznać za przesądzające o tym, że właśnie Antoniemu Stankiewiczowi należy się miano wiodącego prymat w tak doborowym gronie sędziów-personalistów. Po pierwsze, sentencja c. Stankiewicz z 23 VI 1988 roku nie tyle w prostym przekazie deklaruje, ile z kunsztem godnym mistrza personalizmu przekonująco uzasadnia (!) tezę, że istotne obowiązki małżeńskie wynikają z trzech tradycyjnych *bona matrimonii* oraz z *bonum coniugum*³⁶³. Po wtóre, żaden inny redaktor wyroków rotalnych, szczególnie tych wydanych w dekadzie lat osiemdziesiątych XX wieku, nie podejmuje dyskursu sędziowskiego *par excellence* osobocentrycznego — bo zakorzenionego w strukturalnej zasadzie małżeństwa (miłości małżeńskiej)³⁶⁴ — z taką konsekwencją kreowanego na doktrynalnych przesłankach, jakie płyną wprost z magisterium Jana Pawła II.

2.2.1.1. Wyrok c. Stankiewicz z 23 VI 1988 roku (*Medellen*)

2.2.1.1.1. Sentencja wyroku

1. — Post triennium consuetudinis sponsaliciae Aloysius in causa actor, annos septem et viginti natus, in matrimonium duxit, die 16 novembris 1968, Dianam conventam, annorum trium et viginti, in Medellensi parociali ecclesia Nostrae Dominae de Fatima dicata.

Vita communis, ortu filii recreata, progrediente tempore deterior facta est propter agendi modum mulieris et tandem anno 1981 finem habuit.

Ut libertatem suam coram Ecclesia recuperare posset, Aloysius certitudinem adeptus de Dianae infidelitate, die 3 iunii 1982 libellum litis introductorium Tribunali Regionali Medellensi exhibuit, quo matrimonium suum nullitatis accusavit propter „im maturitatem pathologicam” mulieris.

Instructoria expleta per auditionem partium ac tesffum nec non per exhibiffonem relationis peritalis ex officio exaratae, sentenffa, die 18 septembris 1984, prodiit affirmaffva, hoc est edicens constare de matrimonii nullitate, in casu, „por inmadurez patológica de la contrayente”, vetito imposito mulieri conventae transitu ad novas nupffas, Tribunali inconsulto.

³⁶³ Por. W. GÓRALSKI: *Przedmiot kanonicznej zgody...*, s. 182.

³⁶⁴ Por. A. PASTWA: *Prawne znaczenie miłości...*, s. 73, 137–139.

2. — Curatore conventae ac Vinculi Defensore appellanffbus, causa ad Tribunal Naffonale Bogotense delata est, quod tamen decisionem primae instantiae ratam non habuit, sed causam ad ordinarium examen secundi gradus remisit.

Facta est dein instructio suppletiva, in qua nova relatio peritalis recepta est.

At sententia, die 16 septembris 1986, prodiit negativa, quae praecedentem decisionem infirmavit dum declaravit „que no consta de la incapacidad o no valia de la contrayente para asumir obligaciones matrimoniales esenciales”.

Actore tunc appellante, causa ad Nostrum Tribunal deducta est, ut in tertio gradu iurisdictionis definiretur.

Instante Patrono actoris nova relatio peritalis exarata est a Prof. Dydaco De Caro.

Tandem, receptis scripturis defensionalibus, hodie Nobis respondendum est ad dubium rite concordatum, die 1 octobris 1987, hoc est: An constet de matrimonii nullitate, in casu, ob incapacitatem partis conventae assumendi essentielles matrimonii obligationes iuxta can. 1095, n. 3, propter suam immaturitatem pathologicam.

3. — In iure. — Cum matrimonium faciat partium consensus inter personas iure habiles legitime manifestatus, qui nulla humana potestate suppleri valet (can. 1057, § 1), nupturientes capacitate psychica seu sufficientibus maturitatis qualitatibus fruuntur oportet ad praestandum consensum personalem seu foedus irrevocabile, quo sese mutuo tradere et accipere debent ad constituendum totius vitae consortium, indole sua naturali ad bonum coniugum atque ad prolis generationem educationemque ordinatum et a Christo Domino ad sacramenti dignitatem inter baptizatos evectum (cann. 1057, § 2; 1055, § 1).

Hic conceptus canonicus capacitatis psychicae, quae ex parte nupturientium requiritur ad validam sacramenti matrimonii celebrationem, comprehendit non solum integritatem actus consensus seu voluntatis (can. 1057, § 2) in naturali sua structura actus humani, videlicet conscii et deliberati nec non apti, sub adspectu sacramentali, ad eliciendam intentionem „faciendi quod facit Christus et Ecclesia” (cf. Comm. Theol. Inter., Propositiones de quibusdam quaestionibus doctrinalibus ad matrimonium christianum pertinentibus, in Gregorianum 59, 1978, p. 458), verum etiam in eius aequatione cum iuribus et officiis matrimonialibus essentialibus mutuo tradendis et acceptandis atque in eius subiectiva facultate seu efficacia intrinseca disponendi de essentiali obiecto formali consensus, scilicet assumendi essentielles matrimonii obligationes (cf. can. 1095, nn. 1–3).

4. — Sed haec tria elementa, quae in conceptum canonicum capacitatis psychicae ad matrimonium essentialiter intrans, tempore celebrationis nuptiarum in alterutra vel utraque parte haud semper una concurrunt.

Iamvero interdum accidit quod severa anomaliae species vitam psycho-affectivam nupturientis adeo afficit, ut, salva capacitate aestimationis reflexivae et libertatis substantialis in actu mutuae traditionis et acceptationis iurium et officiorum matrimonialium essentialium (cf. can. 1095, n. 2), ipsius disponibilitatem auferat circa obiectum essenziale consensus, quia actuationem eiusdem obiecti seu realisationem verae communionis vitae et amoris coniugalitatis (Ioannes Paulus PP. II, Allocutio ad Rotae Romanae Auditores coram admissos, diei 5 februarii 1987, n. 7: AAS 79, 1987, p. 1457) impossibilem reddit.

Tunc enim obligationes matrimonii essentielles, praesertim vero sub adspectu executivo vires psychicas contrahentis revera excedunt, nec ideo ab eo valide assumi possunt deliberato efficacieque voluntatis actu (cf. coram infrascripto Ponente, sent. diei 26 novembris 1987, Bellicen. seu Lugdunen., n. 3).

Quare invalide contrahit, qui ob causas naturae psychicae obligationes matrimonii essentielles assumere non valet (can. 1095, n.3).

5. — Inter obligationes matrimonii essentielles, quas contrahentes tempore celebrationis nuptiarum foedere irrevocabili assumunt, quaedam sunt, quae in tribus traditionalibus coniugii bonis continentur, sicut obligatio servandi fidelitatem seu exclusivitatem (bonum fidei) ac perpetuitatem seu indissolubilitatem consortii matrimonialis (bonum sacramenti) nec non obligatio acceptandi procreationem ex altero coniuge, per copulam modo naturali peractam, prolemque natam educandi (bonum prolis); quaedam autem habentur, quae ad bonum coniugum, ad quod sua natura ordinatur foedus coniugale (can. 1055, § 1), spectant.

Namque sine acceptatione obligationum, quas bonum coniugum inducit, „est saltem moraliter impossibilis intima personarum atque operum coniunctio, qua coniuges adiutorium et servitium mutuo sibi praestant” et „impossibilis fit vitae communio seu consortium vitae coniugalitatis, in quo matrimonium essentialiter consistit” (coram Pinto, sent. diei 30 maii 1986, Hagulstaden. et Novocastren., n. 4).

Iamvero „ad bonum coniugum pertinere videntur mutuum adiutorium et remedium concupiscentiae”, potissimum vero aliquod constitutivi est quod momentum „mutui adiutorii seu cooperationis coniugum ad constituendum consortium totius vitae” importat (coram Di Felice, sent. diei 19 iunii 1984, Theatina seu Teramen., n. 6).

Sub hoc igitur respectu, sicut contenditur, tota quaestio eo tendit ut bonum coniugum „intelligatur et efficiatur per ius et relativam obligationem ad vitae communionem: istam quidem intellectam in sua latiore

significatione, idealiter inspiratam ad amorem coniugalem super quo diu institit Concilium Vaticanum II, et iuridice expressam per iura-obligationes ad peculiarem seu specificam agendi rationem, ex ipsa connubii natura essentialiter requisitam et sufficientem, in relationibus interpersonalibus coniugibus propriis et iuridice momentum habentibus" (coram Pompedda, sent. diei 11 aprilis 1988, Grossetana seu Florentina, n. 9).

6. — Cum vero intimum vitae coniugalis consortium consistat non solum in communione corporum, quae est „pars complens amoris, quo vir et femina sese mutuo usque ad mortem obstringunt“, sed etiam in communione personarum, quae est pars complens caritatis scilicet coniugalis „qui peculiaris propriusque est modus, quo coniuges participant ipsam Christi caritatem, qui se donat in Cruce, et vocantur ut vivant ex ea“ (Ioannes Paulus PP. II, Adhortatio apost. Familiaris consortio, nn. 11; 13), ad sumendas essentielles obligationes ex tali consortio manantes in nubentibus requiritur capacitas nectendi atque perpetuo et exclusive retinendi binam relationem, communioni vitae coniugalis propriam, videlicet relationem genitalem seu sexualem et relationem interpersonalem coniugalem (cf. coram infrascripto Ponente, sent. diei 26 novembris 1987 cit., n. 6).

Eapropter obligatio ad vitae communionem, quam bonum coniugum in nubentibus necessario inducit, sub hoc respectu magis specific definitur intra fines communionis amoris coniugalis, perspecto quod „la comunione d'amore coniugale specifica in modo canonicamente rilevante la comunione di vita che viene instaurata dai coniugi e costituisce la sua portata essenziale“. Nam super elemento volitivo amoris coniugalis seu super „voluntatis affect“ (Const. past. Gaudium et spes, n. 49) a si instaura un rapporto interpersonale proprio della „dilectio coniugalis“ (ibid.), cioè la comunione d'amore coniugale, imperniata anche sui valori sessuali e sul sentimento, a cui gli sposi si obbligano nell'atto del consenso, liturgico ed ecclesiale, promettendo reciprocamente „„ut eam (eum) diligas et honores omnibus diebus vitae suae“ (Ordo celebrandi matrimonium, n. 25)“ (Stankiewicz A., Rilevanza canonica della comunione coniugale, in Vaticano II: bilancio e prospettive, vol. I, Assisi 1987, pp. 780–781).

7. — Ratione habita obligationis ad communionem amoris coniugalis, quam bonum coniugum importat, iure admitti potest incapacitatem psychicam assumendi bonum coniugum locum habere „a) ex parte contrahentis qui, propter anomaliam instinctus sexualis, remedium concupiscentiae obtinere non valet nisi in actibus diversis a coitu normali; b) relate ad contrahentem gravi personalitatis perturbation affectum ex qua societas seu vitae coniugalis consortium, ad complementum psycho-sexuale mutuo inveniendum, cum ipso fit moraliter impossibile“ (Pinto Gómez J. M.,

Incapacitas assumendi matrimonii onera in novo CIC in Dilexit Iustitiam, Città del Vaticano 1984, p. 29).

Profecto „bonum coniugum est enim quod coniugibus competit et quidem modo exclusivo et ad nutum non commutabile, nedum in re sexuali, sed et affectiva, sociali”; ideoque „qui voluntate aut incapacitate iura, obligationes et officia, quae essentialiter pertinent ad consortium vitae coniugalis, non commutat, invalide contrahit” (coram Giannecchini, sent. 17 iunii 1986, Bononien., n. 4).

Alia ex parte communio vitae coniugalis „implicat integrationem psycho-sexualem partium, communem processum maturationis sensu perfectionis erga altiore acquisitionem valorum, compensationis inevitabilium psychologiarum tensionum vitae (»stress«), potissimum nostrorum temporum tam dynamicae tamque conflictualis” (cf. Colagiovanni, Le dimensioni sociali della persona, Romae 1988, pp. 63 ss. pp. 206 ss.; coram Colagiovanni, sent. diei 2 februarii 1988, Ludovicopolitana, n. 7).

At „naufragium in communione vitae et amoris, potissimum oriri poterit ex conflictuali personalitate, quae latens erat ante matrimonium, et patens deinde facta est” (ibid., n. 7), vel etiam ex „immaturitate personalitatis contrahentis, quae, ut contenditur, impedire potest etiam possibilitatem »di crearsi fra i nubenti quella comunicazione interpersonale che è la base di una autentica comunità di vita matrimoniale«” (coram infrascripto Ponente, sent. diei 28 ianuarii 1985, Enuguen., n. 8).

8. — Quamvis sub adspectu morali dici possit, prout revera dici solet, de invaliditate consensus matrimonialis et inexistencia sacramenti matrimonii haud obstante externa eius celebratione ob contrahentis incapacitatem „de remplir les charges du mariage, par exemple, par manque de maturité psychologique” (Aubert J. M., Abrégé de la morale catholique, Paris, 1987, p. 339), in foro tamen canonico ut iudicium deliberativum ferri possit circa realem existentiam accusatae incapacitatis ex parte nupturientis assumendi coniugii onera essentialia, opus est mediatione scientiarum humanarum, videlicet psychiatriae et psychologiae, in dignoscenda natura causae psychicae talem incapacitatem inducentis, potissimum quoad obligationem communionis amoris coniugalis.

Sub hoc sane respectu necessario assequendae maturitatis contrahentium iure docemur quod „una normale maturazione affettiva è condizione indispensabile per la instaurazione di rapport interpersonali basati sull’amore” (Colagiovanni E., Immaturità per un approccio interdisciplinare alla comprensione ed applicazione del can. 1095, n. 2 e n. 3 in Monitor Ecclesiasticus 113, 1988, p. 342).

Inde consequitur ut causa psychica incapacitatis huiusmodi variis formis immaturitatis tribui possit, videlicet sive „alla immaturità psico-affettiva e psico-sessuale e, in genere, alle anomalie psichiche” (Fornari U.,

Compendio di psichiatria forense, Torino 1984, p. 184), sive cuidam speciei deordinationis personalitatis in contextu interpersonalis occurrentis (cf. Vaillant G. E. — Perry J. Ch., *Personality Disorders*, in *Comprehensive Textbook of Psychiatry*, vol. I, Baltimore—London 1985, pp. 957 sq.), sive immaturitati affectivae in fixione processus evolutionis psycho-affectivae vel in regression consistentis (cf. Vanni A., *Immaturità psicologica: dimensioni psicosociali e rilevanza canonistica*, in *Monitor Ecclesiasticus* 111, 1986, pp. 341 sq.), sive demum defectui evolutionis personalitatis seu personalitati immaturae.

9. — Ex necessitate memoratae superius mediationis scientiae psychologicae et psychiatricae huiuscemodi in causis, ad quas pertinet, propria terminologia adhibita, indicare processus et functiones constituentes capacitatem nectendi ac sustinendi relationem interpersonalem coniugio propriam in aedificatione communionis amoris coniugalis, perpetuae et exclusivae nec non apertae ad procreationem, clare consequitur ut in hac provincia peritorum opera utendum sit, qui, iuxta scientiae suae praecepta votum proferant ad comprobandum factum existentiae vel certae defectionis capacitatis minimae in nupturiente tempore celebrationis nuptiarum, atque ad veram huius defectus, quoties comprobetur, naturam dignoscendam (cf. cann. 1574; 1680; cf. etiam coram infrascripto Ponente, sent. diei 22 maii 1986, Barranquillen, n. 8).

Ne in eo tamen reprehendamus quod lege canonica expresse cavetur de peritorum opera utenda solummodo in causis ob mentis morbum agitates (cf. can. 1680), merito quis respondet in iure matrimoniali canonico conceptum mentis morbi sensu lato adhiberi, perspecto quod in hac provincia „indistintamente si parla di malattia e di anomalia psichica et quidem a molto di più di quanto non lo sia nell’ambito penale e civile” (Fornari U., *Compendio di psichiatria forense*, p. 184).

Praeterea causae de incapacitate assumendi onera matrimonialia essentialia haud parvi momenti difficultates secum ferunt, quia in iis „saepe arduum est discernere id quod est impossibile ab illo quod est tantum difficile” (coram infrascripto Ponente, sent. diei 26 februarii 1987, Indianapolitana, n. 14), eo vel magis quod in hac provincia, sicut periti contendunt, plerumque „non è concepibile un criterio oggettivo che possa distinguere tra il »non ha resistito« e il »non ha potuto resistere«” (Bertolino M., *La crisi del concetto di imputabilità: prospettive giuridico-penali*, in *Trattato di psicologia giudiziaria*, Milano 1987, p. 176).

10. — Quam ob rem minime mirum, si incapacitas canonica ferendi coniugii onera interdum aequatur cum „magna difficultate” morali, quatenus a „haud valet obligationem assumere nupturiens qui eam adimplere non valet, quippe quae sit impossibilis vel psychice vel saltem moraliter

(magna difficultas)” (coram Pinto, sent. diei 30 maii 1986 Hagulstaden. et Novocastren., n. 3b).

„Qua de causa in aestimatione incapacitatis circa obligationem sustinendi communionem vitae et amoris coniugalis interdum quis instat indoli relativae huius ineptitudinis ad nuptias, quae aggravari potest etiam quadam anomalia psychica compartis, quod obvenit a cum personalitates hae inclinationes habeant contrarias inter se, quin ultra cedere velit, attenta intimissima consortii coniugalisi natura necnon problematibus fundamentalibus matrimonii, quibus solutio dari nequit nisi coniuges inter se concordent necessario ad conflictus pervenient ipsi, qui vitae consortium reddent moraliter impossibile” (Pinto Gómez J. M. Incapacitas assumendi matrimonii onera, p. 27).

At Iudex his in causis caute procedere debet, potissimum in aestimandis peritorum suffragiis, attento quod a „per lo psicologo o psichiatra ogni forma di psicopatologia può sembrare contraria alla normalità, per il canonista, che si ispira alla suddetta visione integrale della persona il concetto di normalità, e cioè della normale condizione umana in questo mondo, comprende anche moderate forme di difficoltà psicologica, con la conseguente chiamata a camminare secondo lo Spirito anche fra le tribolazioni e a costo di rinunce e sacrifici” (Ioannes Paulus PP. II, Allocutio ad Romanae Rotae Auditores, diei 25 ianuarii 1988, n. 5: AAS 80 [1988] 1181).

Eapropter Iudex canonicus non solum peritorum conclusiones, etsi concordēs, sed etiam cetera causae adiuncta attente perpendere debet (can. 1579, § 1).

Nihilominus idem Iudex a concordibus peritorum suffragiis discedere non debet, si in artis vel scientiae praeceptis firmiter innitantur, „nisi constiterit factum, quo iidem nituntur haud certo esse probatum aut principia, ad quae in suis conclusionibus recurrunt, anthropologiae christianae aperte esse contraria” (coram infrascripto Ponente, sent. diei 16 decembris 1982, Mutinen. seu Placentina, n. 14).

11. — In facto. — Ad indicandam causam nullitatis sui matrimonii actor contendit mulierem conventam incapacem fuisse assumendi essentielles matrimonii obligationes. Idque defendit iam in libello litis introductorio in quo Dianam accusat quod „no tenía ni tiene condiciones de carácter psíquico para constituir y para conformar la vida de comunidad conyugal. Hay un verdadero desequilibrio en ella que se manifiesta en todos los actos de su personalidad, que se manifestó siempre en todas las circunstancias de la vida, desde mucho antes de contraer matrimonio”.

Haec omnia ab actore confirmata sunt in vadimoniis, quibus subiectus est sive coram Tribunali primae instantiae sive coram Tribunali appellationis.

„Ella fue instable e insegura durante el noviazgo”, ita vir indolem psychicam conventae describit, „se mostraba desconfiada con respecto a los hombres, a pesar de que sus vestidos los usaba provocativos”; „Yo la definiría a ella como una persona vacía en conocimientos generales”.

In specie autem, iuxta actoris mentem, pars conventa ostentationem dotarum corporis sui manifestare consuevit, quia a „vestía muy provocativamente”; eamque „sólo le gustaban los temas de moda, de vidas de artistas, de maquillaje, sexo y belleza”.

12. — Pars conventa, bis quoque interrogata, viri accusationes respuit, quatenus „mi comportamiento y conducta antes del matrimonio fue normal”. Item consuetudo sponsalis „fue muy bonito, en cuanto a que había mucha armonía y mucha comprensión [...] lo amaba mucho”.

In utroque vadimonio conventa narrat omnia per tres annos post nuptias plena normalitate et amore mutuo processisse: filium genitum esse mutuo consensu et amore: „los tres primeros años la convivencia matrimonial fue muy bonita: él era un hombre cariñoso, respetuoso, tierno; llegaba a la casa temprano e yo le correspondía en la misma forma”.

Conventa admittit quoque quaedam facta, prout violentiam carnalem in adulescentia passam, quando „fui violentada por tres hombres, me narcotizaron y abusaron de mí. A consecuencia de esto me quedó un trauma por unos dos años”, deinde agendi rationem patris, inveterate aleatoris, totam fortunam familiae deperdentis, quae tamen, ipsius iudicio, grave praeiudicium haud attulerunt capacitati adimplendi onera matrimonii, quia, ut ipsa refert, „a yo cumpli con las obligaciones y deberes conyugales por cuanto lo atendí en todo sentido”.

Immo, iuxta eandem conventam ex culpa viri actoris vita intima coniugalis interrupta est; inde sibi elicuit iuvenem amasium, ex quo facto separatio inter partes intercessit. Actor enim eos secutus est atqueprehendit, inde „ahi acabó todo”. Sed abruptionem vitae coniugalis conventa tribuit actori, potissimum propter „la frialdad de él” nec non ob defectum omnis dialogi, omnis conversationis coniugalis.

13. — Testes autem sive ex parte actoris sive ex parte mulieris conventae non nisi id quod socialiter eveniebat considerare potuerunt, potissimum in socialibus eventibus, ubi agendi modus conventae anomalus non videbatur. Praeterea saepe saepius iidem testes opinionem subiectivam, quam sibi efformaverunt circa relationem sponsalem et partium matrimonium, referunt, quin de abnormi indole partis conventae informati essent.

Ita conventae soror Clara Isabel de similibus certiores nos facit: „Diana tuvo un comportamiento común y corriente antes del matrimonio, uno no le notaba nada raro, ni nada extraño en sus proceder”; „a mí me parece que ella siempre ha sido una persona muy normal”.

Cum hoc testimonio conveniunt aliae conventae sorores, sicut Gloria et Lucia, atque eius consobrina Piedad.

Quin etiam, actoris consobrina Alicia similiter deponit: „El comportamiento y conducta de Diana antes del matrimonio fue el de una niña normal. No le observé a Diana, de soltera, comportamientos anormales o extraños”.

Simili modo mentem suam manifestant circa indolem partis conventae etiam alii testes, inter quos Irene actoris soror, quae in convent „no le noté ningún comportamiento raro o extraño” vel actoris amicus Alvarus, aut Dolly.

14. — Sed his attestationibus perpensis, procul dubio improbare quis possit accusatum nullitatis caput, sicut pro munere suo agit Vinculi Defensor, quatenus nemo ante nuptias novit aliquid abnorme in agendi modo partis conventae. E contra plures agnoscunt relationem praematrimoniam exstitisse iuxta normam et sponsos, mutuo devinctos amore, contrahere voluisse matrimonium absque dubiis de felici nuptiarum exitu.

Quin etiam, non solum ante matrimonium, sed etiam in nuptiarum celebratione et aliquamdiu post nuptias, ut Vinculi Defensor contendit, nemo dubitavit de plena capacitate conventae assumendi et adimplendi onera essentialia coniugii.

Enimvero ipse actor nos admonet quod „la convivencia matrimonial fue buena por espacio de unos tres años”; „Los primeros tres años de convivencia, ella se mostró como una mujer responsable”; „El primer año de convivencia las relaciones sexuales entre nosotros fueron normales: después de ese tiempo, ella aducía no sentir nada y los tres o cuatro últimos años, fueron casi nulas. No le conocí a Diana ningún tipo de anomalía sexual”.

15. — Attamen asserta normalitas partis conventae, praesertim primis tribus annis post nuptias, ad speciem extemam, sicut ad rem notat Patronus actoris, circumscribi potest, non autem ad ipsius structuram psychicam.

Re enim aptius considerata, medicus a curatione doct. Gonzalo Vázquez Vázquez certiores nos facit conventam esse „una persona retraída, insegura, y, en ocasiones deprimida”, quamque definit „una persona inestable y ciclotímica”; „que sufre crisis depresivas periódicas, por lo menos dos veces por año, las cuales han respondido a tratamiento médico”.

Item sub hoc adpectu haud parvi momenti indicia, quoddam genus abnormitatis conventae confirmantia, inspicere possunt in documentis psycho-diagnosticis ab actore una cum libello exhibitis circa utriusque partis indolem psychicam, quorum auctor fuit psychologus Guillelmus González Illidge.

Dum enim actor ex indicatione psychodiagnostica evasit „personalidad inhibida, reprimida, con poca libertad para expresar sus senti-

mientos", laborans magna difficultate in stabiliendis validis contactibus affectivis atque quodam infantilismo affectus „en sus determinaciones de relación afectiva", ita ut describeretur „una personalidad afectivamente inmadura" estimatio psychologica partis conventae haec fuit „una patología mental franca"; „E ella hay un cuadro de personalidad esquizo-paranoidea, que ha manejado a través de la vida sólo por medio de brotes esporádicos", cui accedebant defectus integrationis socialis, deordinationes sexuales, exhibitionismus, potissimum vero defectus praevalens in campo affectivo et in agenda ratione, antecedens celebrationi nuptiarum, ortus nempe ex traumate psycho-sexuali violentiae carnalis, id est „el »trauma« ocurrido a los 17 años de edad".

16. — Quamvis peritus ex officio electus in prima instantia, doct. Josephus Restrepo Arango, partibus inspectis, ad medicam cognitionem seu diagnosim formaliter diversam pervenerit, quia notavit in muliere conventa „personalidad obseso-compulsiva" et quidem „con alteraciones de tipo sexual que la llevaron a una marcada inmadurez emocional patológica" peculiarem tamen considerationem intendit in deordinationem personalitatis „tipo de personalidad es congenito", coniunctam cum claris signis immaturitatis, cum elementis obsessivo-compulsivis, cum perturbationibus emotionalibus, praesertim in sphaera sexuali. Item personalitas „narcisista", „celotípica, paranoide y con tendencia a la depresión periódica".

Insuper nostra hoc maxime interest deturbationem evolutivam personalitatis, in muliere conventa exploratam, pariter constituisse fundamentum alterius peritiae, quam in secunda instantia ex officio confecit Alfonsus Yamhure, neurologus et psychiatrus, super personis et actis causae.

Peritus enim in parte conventa recognovit „rasgos caracterológicos desadaptados que no solamente han perturbado su funcionamiento ocupacional y social sino que además han determinado en ella perturbaciones subjetivas (fobias, compulsiones, depresiones) todo lo cual tipifica muy claramente el denominado Trastorno de Personalidad".

In specie autem, iuxta peritum, de typo mixto deordinationis agebatur, quatenus „En ella resulta fácil evidenciar manifestaciones de tres de ellas, siendo predominante las del tipo histriónico y narcisista, asociadas a éstas, manifestaciones de tipo obsesivo-compulsivo. Algún tiempo después se presentaron además manifestaciones de tipo sociopático".

Perspecta igitur gravi deordinatione personalitatis in muliere conventa, peritus putat actorem non fuisse „el más adecuado para afrontar con algún éxito la perturbada personalidad de su esposa". Nam „la pasividad y la inseguridad de don Aníbal eran precisamente las características opuestas a lo que buscaba Diana en su esposo, pero ellas son

la razón por la cual don Anibal toleró durante tanto tiempo la conducta irregular de su esposa”.

17. — Secus ac Iudices primae instantiae, qui ex confirmata a perito ex officio pathologica immaturitate partis conventae admiserunt eius incapacitatem eliciendi validum consensum matrimonialem, habita quoque ratione inhibitionis sexualis ob trauma psycho-sexuale in adulescentia passum (cf. coram Raad, sent. diei 13 novembris 1979, Graecen—Seccovien, nn. 11—15) nec non deficientiae evolutionis psycho-emotionalis, Iudices alterius instantiae id genus conclusionem ratam habere ausi non sunt, cum caute retinuerint in parte convent tempore nuptiarum minime adfuisse gravem statum pathologicum, qui eam redderet incapacem assumendi obligationes matrimonii essentielles.

Sed peritior in nostra instantia electus, Prof. Dydacus De Caro, sub adspectu psychiatrico obiecit memoratae sententiae defectum autonomae aestimationis criticae relationum peritalium nec non circumstantiarum foventium anomaliam maturativam personalitatis conventae, sicut „l’ambiente familiare handicappante, la sua patoloda familiare, la superficialità della sua condotta, l’esibizionismo, gli atteggiamenti provocanti, la condotta »immorale« dopo il matrimonio”, „e forse anche l’episodio della sua violenza carnale”, dum elementa ab eis in lucem prolata, prout „osservazioni sull’isterismo, sulla condotta sessuale delle isteriche”, „sulle ipotizzate anomalie del comportamento sessuale di Diana con il marito”, reapse non habent „un significato decisivo”.

Enimvero heic non agitur de individuatione abnormis agendi modi partis conventae in re sexuali „come ideazione ed esecuzione”, sed de aestimatione „degli atti nel settore della sessualità — esibizionismo, provocazione, ricerca di contatti con altri uomini [...] che possono esprimere altri aspetti di una personalità abnorme ovvero immatura”.

18. — Quaerimus tamen quodnam abnormitatis genus parti conventae iam pro tempore nuptiarum tribui debeat.

Perpensis pluribus elementis tempore examinum partis conventae collectis, peritior eomponit mulieris personalitatem in quadrum gravis defectus quem vocat „di evoluzione psicoaffettivo e delle funzioni più elevate della critica e del giudizio, fondata su probabili carenze genetiche e soprattutto sugli effetti di condizioni psicopatogene acquisite, anche nel campo metabolico-ormonale”.

Hunc defectum iam notavit doct. González Illidge, qui conclusit pro conventae incapacitate „para formar o establecer relaciones interpersonales estables”, etiamsi iudicio peritoris recognition abnormitatis uti „una patologia mentale franca” indicare non possit mentis morbum indolis psychotici, et „personalidad esquizoparanoidea aceptari nequeat

secondo i parametri che si hanno in Europa dei termini schizofrenia e paranoide”.

Hic defectus etiam notari potest in relatione doct. Restrepo Arango, cuius diagnosis personalitatis obsessivae-compulsivae, narcissisticae cum evidentibus deviationibus sexualibus, comprehendit quoque „una marcada inmadurez emocional patológica”.

Tandem immaturitas personalitatis cum evolutione obsessiva, cum superficiali agendi ratione, exhibitionismo, phobiis, depressione, tractibus histrionicis et narcissismi, recognoscitur etiam in relatione peritali doct. Yamhure, iuxta quem „trastorno de personalidad” partis conventae inhabilem eam reddidit „para dar un consentimiento matrimonial válido”.

19. — Nec obstat discordia inter peritos circa diagnosim abnormitatis parti conventae tribuendam, quia examen statuum pendentium ex defectu evolutionis personalitatis semper incidit in difficultates in definienda forma psycho-clinica ipsius perturbationis.

Idque obvenit, sicut peritior probat, „perché i risultati ottenibili dagli esami testologici (ex gr. quelli di personalità quali il Rorschach, il MMPI, il TAT e simili) non portano a diagnosi cliniche precise ma forniscono prove (abbastanza esatte) che devono essere inserite nel comune quadro clinico”.

Quapropter varii defectus in agendi modo partis conventae a periti descripti, accusare nequeunt falsitatis, quia ex personalitate immatura et fragili ducunt originem.

Pars conventa, enim, iudicio peritioris, iam tempore antenuptiali habuit „una personalità immatura con successivi sviluppi distimici, sociopatici, e comportamentali”.

Haec conditio pathologica „di notevole gravità” in aestimatione peritioris praepedivit in muliere conventa „Un’autentica libertà interiore della volontà all’atto della scelta”, et consequenter „ad assumere con il consenso” atque „di poter mantenere le condizioni (gravemente obbliganti) implicite nel consorzio matrimoniale”.

20. — Quamvis non sit periti de proportionalitate inter maturitatem psychologicam, vel eius, defectum, et nullitatem consensus matrimonialis inde manantem iudicare, cum iudicium circa nullitatem consensus et matrimonii solummodo ad iudicem canonicum spectet, ex perito tamen accipienda est motivata conclusio de existentia et gravitate immaturitatis psychologicae, seu, in casu peculiari, immaturitatis psycho-affectivae, atque de certo eius influxu in possibilitatem suscipiendi et adimplendi determinata coniugii onera essentialia.

At nostro in casu omnes periti sustinent existentiam et gravitatem immaturitatis partis conventae relate ad matrimonii essentials obligationes.

Agitur enim, sicut peritior probat, „di disturbi originatisi nell'età infantogiovanile e specie adolescenziale”, quae condition psychica conventae „si è complicata (ed aggravata) per gli effetti di vicende eccezionali dell'esistenza, fra cui è da rilevare soprattutto una violenza carnale subita a 17 anni, che verosimilmente ha creato nella donna una condizione psichica fortemente stressante che si è trasformata in frequenti manifestazioni di ostilità sessuale, ovvero di atteggiamenti provocatori e esibizionistici”.

Quare morali cum certitudine admitti debet immaturitatem psycho-affectivam partis conventae, quae secumferebat iam tempore nuptiarum „alterazioni handicappanti della personalità, specie in rapporto ad altri soggetti”, praepediisse in ea capacitatem assumendi obligationes matrimonii essentielles, potissimum obligationem communionis amoris coniugalis, perpetuo et exclusive ferendam, quia id temporis non valuit „di affrontare adeguatamente i problem psico-affettivi della vita, specie le situazioni frustranti con adeguato dialogo interpersonale”.

21. — Quibus omnibus in iure et in facto perpensis, Nos Auditores de turno sententiamus: Affirmative, seu constare de matrimonii nullitate, in casu, ob incapacitatem partis conventae assumendi essentielles matrimonii obligationes iuxta can. 1095, n. 3, propter suam immaturitatem pathologicam; vetito mulieri canventae transitu ad novas nuptias Ordinario loci inconsulto.

Romae, in Sede Apostolici Rotae Romanae Tribunalis, die 23 iunii 1988.

Antonius STANKIEWICZ, Ponens
Marius GIANNECCHINI
Aemilius COLAGIOVANNI

2.2.1.1.2. Komentarz

Znamienny pozostaje fakt, że w orzeczeniu z 25 VI 1999 roku³⁶⁵ obecny dziekan Roty Rzymskiej Pio Vito Pinto (ten sam, który rok później zasłynął pierwszym pozytywnym wyrokiem trybunału apostołskiego z tytułu

³⁶⁵ Dec. z 25 VI 1999 r. c. Pinto. RRD 1999, vol. 91, s. 508–525.

wykluczenia dobra małżonków³⁶⁶), dokonując retrospektywnej oceny wagi sentencji rotalnych z okresu: 1988–1991³⁶⁷ — kiedy to w ramach weryfikacji hipotezy *incapacitas* wybitni ponensi wnosili cenny wkład w uszczegółowienie (i utrwalenie) autonomicznego „prawa-obowiązku do wspólnoty życia” — na pierwszym miejscu umieszcza decyzję c. Stankiewicz z 23 VI 1988 roku³⁶⁸. Takie stanowisko niewątpliwie wzmacnia okoliczność, że stoi za nim także autorytet ówczesnego dziekana Roty Rzymskiej, redaktora ważnej sentencji z 14 VII 1997 roku³⁶⁹. W ocenie Maria Francesca Pompeddy (bo o nim tu mowa), wyselekcjonowanie w ogólnej fomule *ius ad vitae communionem* — identyfikującej obowiązek dotyczący *bonum coniugum*³⁷⁰ — składowych elementu *ad validitatem* wymaga koniecznych precyzacji w porządku prawno-kanonicznym. I tu wybitny kanonista wskazuje w pierwszej kolejności *essentialia* z rzeczzonego wyroku c. Stankiewicz (1988), desygnowane tradycyjnymi formułami CIC 1917, acz z odnowionym przekazem ideowym: „wzajemna pomoc” i „uśmierzenie pożądlivosti”³⁷¹. Co więcej, w wytypowanych wedle tego samego kryterium pozostałych wyrokach, reprezentatywnych dla sygnalizowanego okresu (1988–1991), Mario Francesco Pompedda uwypukla — oprócz formalnych uściśleń, autorstwa innych ponensów³⁷² — kolejne formuły prawne wypracowane przez Anto-

³⁶⁶ Dec. z 9 VI 2000 r. c. Pinto..., s. 460–468.

³⁶⁷ Ów okres okazał się newralgiczny w szerokim (choć jeszcze nie powszechnym) uznaniu przez sędziów rotalnych autonomii elementu *bonum coniugum*. A pokazuje to — wyznaczające poniekąd „punkt zwrotny” — sprawozdanie z aktywności trybunału Roty Rzymskiej z roku 1992 (!), w którym jednoznacznie określono, że istotne obowiązki małżeńskie wynikają z tradycyjnych *tria bona* oraz z „dobra małżonków”. *Attività del Tribunale Apostolico della Rota Romana. Anno giudiziario 1 Ottobre 1991–30 Settembre 1992. Relazione annuale*. Città del Vaticano 1992, s. 31, 64–65.

³⁶⁸ Dec. z 23 VI 1988 r. c. Stankiewicz..., s. 415–426; dec. z 25 VI 1999 r. c. Pinto..., s. 513, n. 13.

³⁶⁹ Dec. z 14 VII 1997 r. c. Pompedda. RRD 1997, vol. 89, s. 569–580.

³⁷⁰ Tu od razy zauważmy, że tę myśl nader precyzyjnie (klarowniej niż Mario Francesco Pompedda) artykułuje właśnie Antoni Stankiewicz. Zob. przykładowo — dec. z 28 V 1991 r. c. Stankiewicz. RRD 1991, vol. 83, s. 347–348, n. 11. Por. F. TURRIZIANI COLONNA: „Bonum coniugum”. *Dal „mutuum adiutorium” al „consortium totius vitae”*. In: „Iustitia et iudicium”..., s. 166.

³⁷¹ Dec. z 23 VI 1988 r. c. Stankiewicz..., s. 417, n. 5.

³⁷² Jakkolwiek w orzecznictwie Antoniego Stankiewicza nie brakuje — o czym będzie jeszcze okazja się przekonać — podobnych precyzacji, to trudno nie dostrzegać istotności wszystkich formuł, na które zwracają uwagę wymienieni dziekani Mario Francesco Pompedda (1997) i Pio Vito Pinto (1999). A chodzi tu konkretnie o następujące formuły: w ujęciu samego Maria Francesca Pompeddy — „zdolność do relacji psychoseksualnej” (dec. z 30 I 1989 r. c. Pompedda. RRD 1989, vol. 81, s. 85, n. 3); w ujęciu Daniela Faltina — „zdolność do podejmowania aktów oblatywanych” (dec. z 21 II 1991 r. c. Faltin [niepubl.], n. 11); w ujęciu Emilia Colagiovanniego — „wspólny proces wzrastania w doskonałości w odniesieniu do wartości wyższych” (dec. z 23 IV 1991 r. c. Colagiovanni

niego Stankiewicza: „obopólna integracja psychoseksualna”³⁷³, „doskonałość duchowa w zespoleniu międzyosobowym”³⁷⁴.

Trudno też nie zauważyć, że w tym samym orzeczeniu z 14 VII 1997 roku ówczesny dziekan trybunału apostolskiego przywołuje sentencję wyrokową Antoniego Stankiewicza jeszcze wcześniejszą, bo z datą: 24 X 1985³⁷⁵. A czyni to w kontekście eksponowania tezy o konieczności uwzględnienia, oprócz praw i obowiązków określonych przez *tria bona Augustini*, równie autonomicznego (!) prawa/obowiązku do wspólnoty życia (*ius ad communionem vitae*), ujętego w Piśmie Świętym jako „pomoc”³⁷⁶, a z(re)interpretowanego przez Sobór Watykański II słowami: „[...] najściślejsze zespolenie osób i działań”³⁷⁷. Otóż wśród trzech „modelowych” wyroków, które mają zaświadczać o słuszności niniejszej tezy, Mario Francesco Pompedda wymienia przytoczone orzeczenie c. Stankiewicz na pierwszym miejscu³⁷⁸. Kolejne miejsca zajmują: ważne — i dobrze rozpoznane w literaturze kanonistycznej³⁷⁹ —

[niepubl.], n. 14), oraz „całkowity dar osób i ich, zdeterminowane przez płęć, wzajemne dopełnianie” (dec. z 28 V 1991 r. c. Colagiovanni [niepubl.], n. 4). Gwoli ścisłości, do tego katalogu Mario Francesco Pompedda (a za nim Pio Vito Pinto) dopisuje jeszcze formułę: „[...] jedność we wspólnym losie, [czyli — A.P.] współuczestniczenie w tym samym życiu i w tym samym losie, »w zdrowiu i w chorobie, w dobrej i złej doli« — tak jak to zostaje wyartykułowane przy wyrażeniu konsensu, zgodnie z zaaprobowanym obrzędem liturgicznym”. Dec. z 14 VII 1997 r. c. Pompedda..., s. 575, n. 10; Dec. z 25 VI 1999 r. c. Pinto..., s. 513, n. 13.

³⁷³ Dec. z 21 VI 1990 r. c. Stankiewicz. RRD 1990, vol. 82, s. 525, n. 5.

³⁷⁴ Dec. z 24 X 1991 r. c. Stankiewicz. RRD 1991, vol. 83, s. n. 23.

³⁷⁵ Dec. z 24 X 1985 r. c. Stankiewicz. RRD 1985, vol. 77, s. 445—454.

³⁷⁶ Rdz 2,18.

³⁷⁷ Chodzi o znany fragment konstytucji *Gaudium et spes*: „[...] mężczyzna i kobieta, którzy przez związek małżeński »już nie są dwoje, lecz jedno ciało« (Mt 19, 6), przez najściślejsze zespolenie osób i działań świadczą sobie wzajemnie pomoc i posługę oraz doświadczają sensu swej jedności i osiagają ją w coraz pełniejszej mierze”. KDK, n. 48. Dec. z 14 VII 1997 r. c. Pompedda..., s. 574—575, n. 9.

³⁷⁸ Cytowany *passus* z wymienionej sentencji jest następujący: *In promovenda indole spirituali magisque personali matrimonii, insitae intimae communitati vitae et amoris coniugalisi, intuitu boni coniugum et prolis institutae* (*Gaudium et spes*, 48; cf. can. 1055, § 1), *Iurisprudentia N.F. accuratius insistendum censuit non tantum in merum factum instaurationis communitatis vitae quam potius in ius et in obligationem ad hanc vitae communionem*. Dec. z 24 X 1985 r. c. Stankiewicz..., s. 446, n. 3.

³⁷⁹ Zob. przykładowo — E.G. PFNAUSCH: *The Good of the Spouses in Rotal Jurisprudence...*, s. 539—543; S. VILLEGIANTE: *Il „bonum coniugum” nella giurisprudenza canonica postconciliare*. In: *Il „bonum coniugum” nel matrimonio canonico*. [Studi Giuridici. Vol. 40]. Città del Vaticano 1996, s. 158—159; S. VILLEGIANTE: *Il „bonum coniugum” e l’oggetto del consenso matrimoniale in diritto canonico*. *Apol* 1997, vol. 70, s. 149; P. BIANCHI: *La esclusione degli elementi...*, s. 1191.

orzeczenie c. Pompedda z 11 IV 1988 roku³⁸⁰ oraz orzeczenie c. Palestro z 18 XII 1991 roku³⁸¹.

Nietrudno w komentarzu do omawianego orzeczenia c. Stankiewicz z 23 VI 1988 roku — zwłaszcza przy wsparciu tak znakomitych autorytetów (dziekanów Roty Rzymskiej Maria Francesca Pompeddy i Pia Vita Pinta) — uwypuklić dominant pozycji doktrynalno-orzeczniczej Antoniego Stankiewicza, z wyakcentowaniem newralgicznych punktów zwrotnych autorskiego argumentowania na rzecz autonomii tytułowego elementu *bonum coniugum*; tym bardziej, że są ku temu nader mocne przesłanki. Aby się o tym przekonać, wystarczy odkryć bliskość/zbieżność formalno-merytoryczną passusów wymienionego orzeczenia z instruktywnymi wywodami tego samego autora w monografii *Vaticano II: bilancio e prospettive. Venticinque anni dopo (1962–1987)* — w głośnym opracowaniu z 1987 roku, pod wiele mówiącym tytułem: *Rilevanza canonica della comunione coniugale*³⁸².

Przyjęcie hipotezy „pasa transmisyjnego” i, konsekwentnie, próba spojrzenia na kolejne wersety wyroku c. Stankiewicz (1988) przez pryzmat pogłębionych autorskich analiz, obecnych w tym opracowaniu, pozwalają wyjść poza (przynajmy: jeśli nie narzucający się, to całkiem możliwy) schemat prostego postrzegania ujawnionych tez i zapatrywań ponensa, jako jednego z wielu stanowisk orzeczniczych, acz wyróżniającego się umiejętną syntezą dokonań innych współczesnych redaktorów orzeczeń rotalnych. Owszem, nie brakuje w omawianej sentencji bezpośredniego przywołania wartościowych idei, które cenieni sędziowie Roty Rzymskiej (tacy jak Angelo Di Felice, José Miguel Pinto Gómez, Emilio Colagiovanni, Mario Giannecchini czy wspomniany Mario Francesco Pompedda) nieco wcześniej pomieścili w swych wyrokach. Wszelako co najmniej dwa powody każą dystansować się wobec sygnalizowanego „schematycznego” podejścia

³⁸⁰ Tu warto zacytować dokładnie (z samego źródła) słowa, które prominentny autor przytoczonej opinii zamieścił w sentencji sygnowanej jego nazwiskiem: *Reapse heic complere deberemus ea quae alibi diximus de essentia matrimonii* (cf. M.F. Pompedda, *De incapacitate adsumendi obligationes matrimonii essentielles*, in *Periodica*, vol. IXXV, 1986, pp. 129–152; 202 item *decisio diei 29 ianuarii 1985, coram Pompedda*), adeo ut, post iam promulgatum novum Codicem iuris canonici, collocare valeamus in foedere coniugali eiusmodi ius ad vitae communionem, utpote quidem elementum essenziale matrimonii (cf. can. 1101 § 2). Dec. z 11 IV 1988 r. c. Pompedda..., s. 201–202, n. 9.

³⁸¹ Trzecie stanowisko, w opinii Maria Francesca Pompeddy, wyrażono krótko i jednoznacznie: *Unde evidens est quod inter elementa essentialia obiecti consensus recenseri debeat ius ad communionem vitae*. Dec. z 18 XII 1991 r. c. Palestro. RRD 1991, vol. 83, s. 820, n. 3.

³⁸² A. STANKIEWICZ: *Rilevanza canonica della comunione coniugale*. In: *Vaticano II: bilancio e prospettive. Venticinque anni dopo (1962–1987)*. Vol. 1. Ed. R. LATOURELLE, P. ADNÈS. Assisi 1987, s. 771–783. Sam Antoni Stankiewicz uznaje to opracowanie za reprezentatywne w obrębie tematyki: *De simulatione (exclusionem) boni coniugum*. A. STANKIEWICZ: *De iurisprudencia rotali recentiore circa simulationem totalem et partialem* (cc. 1101, § 2 CIC; 824, § 2 CCEO). ME 1997, vol. 122, s. 197.

do wagi sentencji z 23 VI 1988 roku. Po pierwsze, praktyka deklarowania w sędziowskim wywodzie koincydencji poglądów własnych z poglądami innych przedstawicieli określonego nurtu orzeczniczego tudzież dokonywanie syntez w obrębie tego nurtu³⁸³ nie są niczym nadzwyczajnym i należą do pragmatyki działania trybunału apostolskiego³⁸⁴. Po wtóre, o rzeczywistym walorze argumentacji ponensa Antoniego Stankiewicza, zwłaszcza w zakresie *novum* reflektowanej przezeń „materii” antropologiczno-prawnej i eklezjalnej³⁸⁵, decyduje — jak wcześniej zaznaczono, ujawnione *explicite* — mocne magisterialne „zakotwiczenie” prowadzonych w wyroku analiz.

Uważna lektura wymienionego artykułu wybitnego polskiego kanonisty naprowadza na głębie, inspirowanych przez współczesne magisterium, sędziowskich idei teologiczno-prawnych (z paradygmatycznym pojęciem *institutum amoris coniugalis*)³⁸⁶ i, co ważne, zawsze w połączeniu ze skrupulatną, czy wręcz z rygorystyczną dbałością autora o czystość metodologiczną dociekań *stricte* jurydycznych (m.in. z kluczowym dla prowadzonych tu analiz ostrym rozróżnieniem: element istotny — element tylko integrujący). Co się zaś z tym łączy, to właśnie opracowanie z 1987 roku podpowiada dwie płaszczyzny refleksji, pozwalającej wnikać w samo jądro oryginalnej koncepcji Antoniego Stankiewicza, która — już w latach osiemdziesiątych XX wieku — wychodzi naprzeciw potrzebie identyfikacji tytułowego elementu *ad validitatem*. Pierwsza płaszczyzna, znaczone autorskim rozpoznaniem doniosłości zasady strukturalnej małżeństwa, stanowi afirmację

³⁸³ Podobną, wcale nie gorszą, syntezę w tym samym przedmiocie identyfikowania *essentialia* w „obszarze” *ius ad communionem vitae* przynosi dec. z 26 II 1999 r. c. Stankiewicz. RRD 1999, vol. 91, s. 100–116. Zob. opinię na ten temat — P. BIANCHI: *L'interpretazione positivistica...*, s. 471, przypis 16.

³⁸⁴ Zob. pkt 1.2.1.2.

³⁸⁵ Taką integralną perspektywę wytycza słowo wstępne wspomnianego opracowania: *La lettura della costituzione pastorale „Gaudium et spes” sul matrimonio, specialmente sulla comunione coniugale, [...] ci permette di valutare la sua portata innovativa. La dottrina canonica, a partire dalla promulgazione dei documenti conciliari, non cessa di riscoprire in essa un ampio respiro personalistico del concetto di matrimonio definito come „l'intima comunità di vita e d'amore coniugale”. Prospettata dalla „Gaudium et spes”, la pienezza della comunione coniugale, da cui trae origine la comunione familiare, chiamata „chiesa domestica” abbraccia le persone dei coniugi a partire dal patto d'amore, che è reciproca donazione e accettazione in una comunità di vita e di amore coniugale. A. STANKIEWICZ: Rilevanza canonica della comunione...*, s. 771.

³⁸⁶ Uderza w omawianym wyroku, że ponens dość konsekwentnie sięga po formułę *communio vitae et amoris coniugalis* (ew. *communio amoris coniugalis*), a już w każdym przypadku użytej formuły *communio vitae*, stanowiącej „segment” *consortium totius vitae*, towarzyszy kontekst miłości. *Nota bene* dziwić musi, że Francesco López-Illana zauważa tę prawidłowość dopiero w sentencji Antoniego Stankiewicza z 1992 roku (dec. z 29 V 1992 r. c. Stankiewicz. RRD 1992, vol. 84, s. 306–321). F. LÓPEZ-ILLANA: *Consensus matrimoniale ed amore coniugale...*, s. 291–292.

soborowej *dilectio coniugalis*³⁸⁷; ta ostatnia, przybierając kształt *ius-obligatio ad communionem amoris coniugal*, identyfikuje esencjalny komponent „wspólnoty całego życia”. Druga płaszczyzna ukazuje sposób konstruowania przez kanonistę wiodącej — bo *stricte* prawnej — konstatacji, że ów „element specyficzny”³⁸⁸ przekracza kompleks praw i obowiązków tradycyjnie wiązanych z *tria bona matrimonii*.

1. „Małżeństwo można nazywać »instytucją miłości małżeńskiej«, a nie tylko instytucją prokreacyjną”³⁸⁹. Niniejsza myśl, stanowiąca *clou* stanowiska ideowego, zaprezentowanego w cytowanym opracowaniu *Rilevanza canonica della comunione coniugale*, miała trwale zdeterminować aktywność orzeczniczą audytora i dziekana Roty Rzymskiej, biskupa Antoniego Stankiewicza. Nietrudno wszak dociec takich, a nie innych intencji cenionego ponensa sprzed niemal trzydziestu lat, gdy ten poświęca cały 6. numer prezentowanego tu wyroku „wzorcowego”³⁹⁰ uwypukleniu głównych antropologiczno-teologiczno-prawnych tez wymienionego opracowania. Ich wydźwięk pozostaje jednoznaczny: konieczność zmiany dotychczasowej tradycji jurysprudenckalnej: ujmowania formalnego przedmiotu konsensu ściśle granicach trzech dóbr Augustyńskich. Rozwinięcie niniejszej przełomowej myśli stawia autora w ścisłym gronie czołowych przedstawicieli personalizmu, wywodzących się ze znakomitego gremium sędziów Roty Rzymskiej. Łatwo się o tym przekonać, jeśli zważyć, że cały dyskurs sędziowski orzeczenia z 1988 roku opiera się na — potwierdzonym magisterialnie³⁹¹ — doniosłym aksjomacie: ponieważ bez miłości nie można ustanowić wspólnoty osób (*communio personarum*), przeto w strukturze *consortium coniugale* należy konsekwentnie wyodrębnić — w porządku ontologicznym — wspólnotę miłości małżeńskiej (*communio amoris coniugal*), określoną elementem miłości³⁹². Jasnym świadectwem przyjęcia w autorskim orzecznictwie c. Stankiewicz wcześniej wypracowanej pozycji doktrynalnej jest zdanie (autocytat) zamieszczone w analizowanym wyroku: „[...] wspólnota miłości małżeńskiej określa w sposób kanonicznie relewantny wspólnotę życia [*consortium totius vitae* — A.P.]”³⁹³. A w samym artykule autor nie omieszczał nadto zaznaczyć, że w pre-

³⁸⁷ A. STANKIEWICZ: *Rilevanza canonica della comunione...*, s. 781.

³⁸⁸ Ibidem, s. 778.

³⁸⁹ Ibidem, s. 780.

³⁹⁰ Dec. z 23 VI 1988 r. c. Stankiewicz..., s. 417–418, n. 6.

³⁹¹ O doktrynalnych inspiracjach płynących z głośnego przemówienia Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 1982 roku w wyrokach c. Stankiewicz, wydanych w pierwszej dekadzie obowiązywania nowego prawa kodeksowego, będzie jeszcze mowa. IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae Tribunalis Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos coram admissos* [28 I 1982]..., s. 449–454.

³⁹² A. STANKIEWICZ: *Rilevanza canonica della comunione...*, s. 780.

³⁹³ Dec. z 23 VI 1988 r. c. Stankiewicz..., s. 418, n. 6.

ferowanej przez Vaticanum II koncepcji „instytucji miłości małżeńskiej” raz na zawsze został przewyżniony przedsoborowy dualizm między „instytucją” a miłością małżeńską — pozbawioną rzekomo (jak wcześniej bezzasadnie utrzymywano³⁹⁴) jakiegokolwiek bezpośredniego znaczenia prawnego³⁹⁵.

Właśnie tę myśl Antoni Stankiewicz szczegółowo roztrząsa w wyroku, przywołując nader precyzyjnie³⁹⁶ — co zresztą nie powinno dziwić — instruktywne passusy adhortacji *Familiaris consortio*. Czytamy we wzmiankowanym 6. punkcie orzeczenia: „Głęboka wspólnota (*consortium*) życia małżeńskiego nie polega tylko na zjednoczeniu ciał (*communio corporum*) — rozumianym jako »integralna część miłości (*amor*), którą mężczyzna i kobieta wiążą się z sobą aż do śmierci«. Owa *consortium* zasadza się [przede wszystkim — A.P.] na komunii osobowej (*communio personarum*), stanowiącej integralną część *caritas* małżeńskiej. Ta ostatnia zaś — pointuje redaktor wyroku — jest »właściwym i szczególnym sposobem, w jaki małżonkowie uczestniczą i są powołani do przeżywania samej miłości Chrystusa, ofiarującego się na Krzyżu«³⁹⁷.

Nie trzeba się domyślać, że dopiero przywołanie hermeneutyki „daru” w kreśleniu prawdy o „jedności dwojga” — i to w charakterystycznym ujęciu chrystologicznym (wedle paradygmatu encykliki *Redemptor hominis*: „[...] człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą [...], jeśli nie objawi mu się Miłość”³⁹⁸) — dostarcza ponensowi wystarczających przesłanek doktrynalnych, by ukazać prawdziwą naturę międzyosobowej relacji małżeńskiej (*matrimonium in facto esse*), ukonstytuowanej w przy mierzu miłości (*matrimonium in fieri*). W rzeczy samej, takie ujmowanie centralnej roli *amor coniugal*is we wspólnocie całego życia³⁹⁹ prowadzi

³⁹⁴ Szeroką gamę poglądów na ten temat prezentują przywołane już pozycje: *L'amore coniugale...*; A. PASTWA: *Prawne znaczenie miłości małżeńskiej...*

³⁹⁵ A. STANKIEWICZ: *Rilevanza canonica della comunione...*, s. 780.

³⁹⁶ Choć może się to wydawać truizmem, w imię czystości metodologicznej warto tu zaznaczyć, że słowa „wspólnota” i „miłość” znajdują w ujęciu Antoniego Stankiewicza zawsze adekwatny profil formalny (godna podkreślenia jest staranność ponensa w doborze łacińskiej terminologii).

³⁹⁷ FC, n. 11, 13.

³⁹⁸ RH, n. 10. Por. A. PASTWA: *Realism of Personalist Vision of Marriage...*, s. 345–351.

³⁹⁹ *Il ruolo centrale dell'amore coniugale nella „communitas vitae et amoris” non rinchiuso in se stesso, ma aperto alla procreazione e al perfezionamento dei coniugi, fa sì che il matrimonio diventi l'„institutum amoris coniugal*is” ossia l'amore coniugale istituzionalizzato. L'amore coniugale infatti costituisce l'elemento specifico della comunione di vita coniugale. A questa comunione gli sposi si donano nel patto d'amore o nella scelta libera con la quale essi „accolgono l'intima comunità di vita e d'amore, voluta da Dio stesso. A. STANKIEWICZ: *Rilevanza canonica della comunione...*, s. 777. Por. F. GIL HELLÍN: *El lugar propio del amor conyugal en la estructura del matrimonio según la „Gaudium et spes”*. „*Anales Valentin*os” 1980, vol. 6, s. 1–35; IDEM: *El matrimonio: amor e institución*. In: *Cuestiones fundamentales sobre Matrimonio y Fa-*

do oczywistej konkluzji, że walor prawny nie tylko można, lecz wręcz należy (!) przypisać duchowemu wymiarowi miłości (wedle tradycji scholastycznej: *amor benevolentiae*)⁴⁰⁰. Zdaniem ponensa, w elemencie wolitywnym miłości małżeńskiej — określonym w soborowej konstytucji *Gaudium et spes* terminami: *voluntatis affectus* czy *dilectio coniugalis*⁴⁰¹ — znajduje swój ostateczny fundament małżeńska relacja międzyosobowa, czyli wspólnota (*communio*) miłości małżeńskiej. Chodzi o wspólnotę, niepozbawioną swych komponentów seksualnych i uczuciowych, do której nupturienci zobowiązują się w liturgicznym i kościelnym akcie zgody małżeńskiej, gdy przyrzekają sobie „kochać [się wzajemnie— A.P.] i szanować przez wszystkie dni swego życia”⁴⁰².

Uważnej analizie wyroku „wzorcowego” nie może umknąć jeszcze jeden ważny kontekst eksponowania — tym razem *implicite* — paradygmatu miłości ofiarnej (*caritas*) i określonej przezeń małżeńskiej logiki „daru”. A to w sytuacji, gdy ponens, podejmując kwestię wykładni przepisów kan. 1095 n. 1–3, posiłkuje się regułami antropologii prawnej małżeństwa, wytyczonymi w cytowanym już słynnym przemówieniu Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 1987 roku⁴⁰³. Odwoływanie się do wzorcowej *caritas* małżeńskiej⁴⁰⁴, wyraźnie sygnalizowane już w pierw-

milia. II Simposio Internacional de Teologia de la Universidad de Navarra. Ed. A. SARMIENTO, E. TEJERO, T. LÓPEZ, J.M. ZUMAQUERO. Pamplona 1980, s. 231–244; A. MOLINA MELIÁ: *La „communitas vitae et amoris” en el Concilio Vaticano II*. In: „Curso de derecho matrimonial y procesal canonico para profesionales del foro”. Vol. 7: *El „consortium totius vitae”*. Salamanca 1986, s. 48.

⁴⁰⁰ A. STANKIEWICZ: *Rilevanza canonica della comunione...*, s. 776. Por. G. PIANAZZI: *L’amore coniugale. Sue componenti e sua collocazione nei confronti della carità e dell’amicizia*. In: *Realtà e valori del sacramento del matrimonio*. Ed. A.M. TRIACCA, G. PIANAZZI. Roma 1976, s. 284–287.

⁴⁰¹ KDK, n. 49.

⁴⁰² *Rituale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II renovatum auctoritate Pauli PP. VI editum Ioannis Pauli PP. II cura recognitum. Ordo celebrandi matrimonium...*, n. 25.

⁴⁰³ Redaktor wyroku nawiązuje wprost do zdania z 7. numeru wymienionej alokucji rotalnej: *Per il canonista deve rimanere chiaro il principio che solo la incapacità, e non già la difficoltà a prestare il consenso e a realizzare una vera comunità di vita e di amore, rende nullo il matrimonio*. IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Rotae Romanae Auditores coram admissos* [5 II 1987]..., s. 1457, n. 7; dec. z 23 VI 1988 r. c. Stankiewicz..., s. 416–417, n. 4.

⁴⁰⁴ Wolno zakładać, że Antoni Stankiewicz, przywołując węzłowy *passus* alokucji, znakomicie rozumiał potrzebę ukazywania jego właściwego sensu. A ten został przez papieża pieczołowicie nakreślony w numerze wcześniejszym: *Nel campo del matrimonio ciò comporta che la realizzazione del significato dell’unione coniugale, mediante il dono reciproco degli sposi, diventa possibile solo attraverso un continuo sforzo, che include anche rinuncia e sacrificio. L’amore tra i coniugi deve infatti modellarsi sull’amore stesso di Cristo che „ha amato e ha dato se stesso per noi, offrendosi a Dio in sacrificio di soave odore”*. IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Rotae Romanae Auditores coram admissos* [5 II 1987]..., s. 1456–1457, n. 6.

szych wersach argumentacji prawnej wyroku⁴⁰⁵, bynajmniej nie oznacza włączenia do sędziowskiego dyskursu idealistycznej „nadbudowy” (by np. dać wyraz swemu przywiązaniu do szeroko pojętej idei małżeńskiego personalizmu). Wręcz przeciwnie, „wizja ta charakteryzuje się zdrowym realizmem w rozumieniu wolności osoby ludzkiej, usytuowanej pomiędzy granicami i uwarunkowaniami natury ludzkiej, obciążonej grzechem, a pomocą zawsze wystarczającej łaski Bożej. W takiej optyce, właściwej antropologii chrześcijańskiej, mieści się także świadomość konieczności ofiary, akceptowania żalu i walki jako rzeczywistości niezbędnych do pozostawania wiernym własnym obowiązkom”⁴⁰⁶.

Ponens daje jasno do zrozumienia, że przyjęcie owej realistycznej optyki stanowi niezbędny punkt odniesienia w waloryzacji *in concreto* przyczyn natury psychicznej. Wszak tylko ciężki przypadek anomalii znosi dyspozycję nupturienta do podjęcia przedmiotu zgody małżeńskiej, jako że aktualizacja tego przedmiotu, czyli urzeczywistnienie prawdziwej wspólnoty życia i miłości małżeńskiej, staje się niemożliwe⁴⁰⁷.

2. Zarysowana myśl antropologiczno-teologiczno-prawna wyroku „wzorcowego” (1988) znakomicie przygotowuje grunt pod analizy *stricte* jurydyczne. Nie sposób abstrahować od tego faktu w sytuacji, gdy ponens od początku zdaje sobie sprawę (i klarownie to artykułuje), że do rozwiązania pozostaje — dotąd nierozwiązany (!) — problem tytułowego autonomicznego elementu *ad validitatem*. Dość przytoczyć, zachęcający

⁴⁰⁵ Pewnym ewenementem pozostaje rozbudowana (wolno sądzić, że nieprzypadkowo!) pierwsza „odsłona” tej argumentacji, poświęcona sakramentalnemu wymiarowi małżeństwa, a to w sytuacji postawienia *in casu* hipotezy *incapacitas* (1095 n. 3), weryfikowanej nade wszystko w płaszczyźnie prawa naturalnego. Czytamy zatem: *Cum matrimonium faciat partium consensus Inter personas iure habiles legitime manifestatus, qui nulla humana potestate suppleri valet (can. 1057, § 1), nupturientes capacitate psychica seu sufficientibus maturitatis qualitatibus fruuntur oportet ad praestandum consensum personalem seu foedus irrevocabile, quo sese mutuo tradere et accipere debent ad constituendum totius vitae consortium, indole sua naturali ad bonum coniugum atque ad prolis generationem educationemque ordinatum et a Christo Domino ad sacramenti dignitatem inter baptizatos evectum (cann. 1057, § 2; 1055, § 1). Hic conceptus canonicus capacitatis psychicae, quae ex parte nupturientium requiritur ad validam sacramenti matrimonii celebrationem, comprehendit non solum integritatem actus consensus seu voluntatis (can. 1057, § 2) in naturali sua structura actus humani, videlicet conscii et deliberati nec non apti, sub adspectu sacramentali, ad eliciendam intentionem „faciendi quod facit Christus et Ecclesia” (cf. Comm. Theol. Inter., Propositiones de quibusdam quaestionibus doctrinalibus ad matrimonium christianum pertinentibus, in Gregorianum 59, 1978, p. 458), verum etiam in eius aequatione cum iuribus et officiis matrimonialibus essentialibus mutuo tradendis et acceptandis atque in eius subiectiva facultate seu efficacia intrinseca disponendi de essentiali obiecto formali consensus, scilicet assumendi essentialia matrimonii obligationes (cf. can. 1095, nn. 1–3). Dec. z 23 VI 1988 r. c. Stankiewicz..., s. 416, n. 3.*

⁴⁰⁶ Por. W. GÓRALSKI: *Włor prawny małżeństwa...*, s. 98.

⁴⁰⁷ Dec. z 23 VI 1988 r. c. Stankiewicz..., s. 416–417, n. 4.

do pogłębianych analiz, ważny fragment przywoływanego wcześniej tekstu Antoniego Stankiewicza *Rilevanza canonica della comunione coniugale*. „Pozostaje otwarta kwestia, czy *communio vitae* obejmuje kompleks praw i obowiązków małżeńskich pozostających w obrębie *tria bona matrimonii*, identyfikując się w ten sposób z samym małżeństwem, czy też stanowi element specyficzny, który dopiero należy określić. Kwestia ta — kompetentnie dodaje autor — nie została rozstrzygnięta w czasie rewizji kodeksu Pio-Benedyktyńskiego, skoro *ius... ad communionem vitae*, czyli *ad ea quae vitae communionem essentialiter constituunt*, nie zostało bezpośrednio włączone do nowej normy kanonicznej, odnoszącej się do *elementa essentialia matrimonii* (cf. can. 1101, § 2)”⁴⁰⁸.

Tym bardziej należy docenić kategoryczność wypowiedzi ponensa, który w punkcie 5. wyroku — zasadniczym dla rozwikłania problemu autonomii rzezonego „elementu specyficznego” w granicach przedmiotu zgody małżeńskiej⁴⁰⁹ — nie waha się proklamować: „Wśród istotnych obowiązków małżeńskich, które kontrahenci podejmują w nieodwołalnym przymierzu w czasie zawierania małżeństwa, są te, które mieszczą się w trzech tradycyjnych dobrach, jak obowiązek dochowania wierności, czyli wyłączności (*bonum fidei*), obowiązek dożgonności, czyli nierozdzielności wspólnoty małżeńskiej (*bonum sacramenti*), a także obowiązek akceptacji rodzicielstwa ze współmałżonkiem przez współżycie dokonane w sposób naturalny oraz wychowania zrodzonego potomstwa (*bonum prolis*). Są też inne — stanowczo dodaje ponens — odnoszące się do dobra małżonków (*bonum coniugum*), do którego z natury swej skierowane jest przymierze małżeńskie”⁴¹⁰.

Asertywność niniejszego kluczowego stwierdzenia Antoni Stankiewicz podbudowuje rzecz jasna precyzyjną argumentacją. Posiłkując się frazą z sentencji rotalnej z 1986 roku, zredagowanej przez José Miguela Pinta Gómeza, przyszły dziekan Roty podkreśla, że bez przyjęcia obowiązków, które wnoszą dobro małżonków, niemożliwa jest, przynajmniej moralnie, „intymna jedność (*coniunctio*) osób i dzieł”⁴¹¹, jaką winni tworzyć małżonkowie obopólnym świadczeniem pomocy/służeniu sobie nawzajem i w konsekwencji — niemożliwa jest wspólnota (*communio seu consortium*) życia małżeńskiego, która istotowo identyfikuje małżeństwo⁴¹².

⁴⁰⁸ A. STANKIEWICZ: *Rilevanza canonica della comunione...*, s. 778—779.

⁴⁰⁹ Ibidem, s. 778.

⁴¹⁰ Dec. z 23 VI 1988 r. c. Stankiewicz..., s. 417, n. 5.

⁴¹¹ KDK, n. 48.

⁴¹² *Bonum coniugum complectitur obligations illas sine quibus est saltem moraliter impossibilis intima personarum atque operum coniunctio, qua coniuges adiutorium et servitium mutuo sibi praestant, et ad quam coniugium ex natura sua ordinatur* (cf. Const. Gaudium et

Trudno przeoczyć, że wymienione dwa bliskoznaczne terminy: „obopólna pomoc” (*mutuum adiutorium*) i „służenie sobie nawzajem” (*mutuum servitium*) o oczywistych konotacjach biblijnych⁴¹³ zajmują w jurydycznej argumentacji wyroku miejsce ewidentnie eksponowane. Jak wolno sądzić, redaktor wyroku rozmyślnie wybija je na czoło motywów *in iure*, czyniąc to w takim, a nie innym kontekście przedmiotowym – a przypomnijmy, rzecz dotyczy praw i obowiązków małżeńskich dedukowanych nie z trzech tradycyjnych *bona matrimonii*, lecz wywodzonych z samego dobra małżonków (*bonum coniugum*). Stąd też wielce znaczące (zauważone m.in. przez wytrawnego „recenzenta” omawianego wyroku Maria Francesca Pompeddę⁴¹⁴) „pierwszoplanowe” świadectwo identyfikowania się ponensa z ustaleniami głośnego orzeczenia c. Di Felice z 1984 roku, wyrażone w zdaniu: „Tak oto »okazuje się, że do dobra małżonków należy wzajemna pomoc i uśmierzenie pożądliwości«, tym samym znaczenie konstytutywne »dla ustanowienia wspólnoty całego życia ma wzajemna pomoc, czyli inaczej współdziałanie małżonków«”⁴¹⁵.

Dotychczasowa analiza wyroku „wzorcowego” c. Stankiewicz dostarcza *gros* nader jednoznacznych przesłanek, by właściwie odczytać znaczenie i siłę przekazu słów cytowanego opracowania *Rilevanza canonica della comunione coniugale*, w którym autor autorytatywnie stwierdza: „Prawo-

spes, n. 48). *Hac personarum operumque integratione graviter deficiente, impossibilis fit vitae communio seu consortium vitae coniugalis in quo matrimonium essentialiter consistit* (cf. *can. 1055*, § 1). Dec. z 30 V 1986 r. c. Pinto. ME 1986, vol. 113, s. 390, n. 4; dec. z 23 VI 1988 r. c. Stankiewicz..., s. 417, n. 5. Warto zaznaczyć, że przytoczony (choć nie tylko ten) charakterystyczny fragment sentencji José Miguela Pinta Gómeza powraca stosunkowo często w dyskursie zarówno Antoniego Stankiewicza, jak i innych sędziów. Dec. z 20 IV 1989 r. c. Stankiewicz. RRD 1989, vol. 81, s. 283, n. 5; dec. z 22 II 1996 r. c. Stankiewicz. RRD 1996, vol. 88, s. 127, n. 20; dec. z 20 X 1995 r. c. Huber. RRD 1995, vol. 87, s. 580, n. 6; dec. z 17 II 2000 r. c. Boccafoli. RRD 2000, vol. 92, s. 177, n. 5. Należy też odnotować podobieństwo przywołanej frazy z inną znaną (i co najmniej tak samo często cytowaną) frazą z wyroku c. Bruno: *Bonum enim coniugum amplectitur susceptionem et adimpletionem omnium obligationum quae realem reddunt intimam coniunctionem ac integrationem personarum in adiutorio sibi mutuo praestando in ordine spirituali, materiali et sociali ut vera vita coniugalis instauretur ac pacifice et progressive ducatur*. Dec. z 17 V 1996 r. c. Bruno. RRD 1996, vol. 88, s. 390, n. 6. Por. dec. z 17 II 2000 r. c. Boccafoli..., s. 177, n. 5.

⁴¹³ Rdz 2,18, 24. W adhortacji *Familiaris consortio* papież Jan Paweł II zamieszcza charakterystyczny „komentarz” Tertuliana do biblijnego pojęcia „jedno ciało” (*duo in carne una*), postrzeganego właśnie przez pryzmat *mutuum servitium*: „Cóż za jarzmo dwojga wiernych złączonych w jednej nadziei, jednym dochowaniu wierności, w jednej służbie! Oboje są braćmi i oboje wspólnie służą; nie ma pomiędzy nimi podziału ani co do ciała, ani co do ducha. Owszem, są prawdziwie dwoje w jednym cieles, a gdzie jest jedno ciało, jeden też jest duch”. TERTULIAN: *Ad uxorem*, II, VIII, 7: CCL I, 393.

⁴¹⁴ Dec. z 14 VII 1997 r. c. Pompedda..., s. 575, n. 10.

⁴¹⁵ Dec. z 19 VI 1984 r. c. Di Felice..., s. 350, n. 6; dec. z 23 VI 1988 r. c. Stankiewicz..., s. 417, n. 5.

obowiązek do wspólnoty miłości małżeńskiej wchodzi do przedmiotu formalnego konsensu, czyli przymierza miłości, jako istotny element małżeństwa. W konsekwencji wykluczenie tegoż prawa/obowiązku do wspólnoty miłości skutkuje nieważnością zgody małżeńskiej, stosownie do normy kan. 1101 § 2. [...] Także niezdolność do podjęcia obowiązku ukonstytuowania *communio amoris coniugalis* z przyczyn natury psychicznej powoduje nieważność małżeństwa”⁴¹⁶.

Bez wątpienia, ów newralgiczny „moment” w sentencji c. Stankiewicz — m.in. ze względu na, sygnalizowaną wcześniej, zbieżność ideową dwóch orzeczeń zredagowanych w tym samym 1988 roku przez wybitnych ponensów (Stankiewicz, Pompedda), aspirujących do sygnowania swym nazwiskiem oryginalnej linii orzeczniczej — zasługuje na szczególną uwagę. Jeśli bowiem Antoni Stankiewicz w tym punkcie konstruowania motywów prawnych przywołuje wydany z górami dwa miesiące wcześniej wyrok Maria Francesca Pompeddy, to o tyle zamierza się identyfikować z przedstawionymi tam argumentami dotyczącymi esencjalnego *ius ad communionem vitae*, o ile nie podlega dyskusji aksjomat dopiero co zaprezentowanej — harmonijnie łączącej *vetera et nova*⁴¹⁷ — interpretacji. Tak należy odczytywać ważny *passus* wyroku „wzorcowego”: „Mając zatem na względzie to [co powiedziano do tej pory — A.P.], cały problem — jak można mniemać — daje się sprowadzić do konstatacji, że dobro małżonków rozumie się jako prawo i odpowiadający mu obowiązek wspólnoty życia w szerszym znaczeniu tego zwrotu; w ujęciu metaprawnym (idealistycznym) chodzi o wspólnotę inspirującą do miłości małżeńskiej, o której obszernie z naciskiem mówi Sobór Watykański II, a w ujęciu prawnym — wspólnotę określoną przez prawa i obowiązki do szczególnego postępowania, wymaganego i wystarczającego z samej

⁴¹⁶ A. STANKIEWICZ: *Rilevanza canonica della comunione...*, s. 781–782. Co więcej, podobne (jakkolwiek pośrednie) implikacje prawnokanoniczne kanonista odnosi do sytuacji podstęp, uregulowanej w kan. 1098: *Inoltre essa potrà avere rilevanza canonica indirettamente nel caso dell'inganno („deceptio dolosa”) circa della te qualità dell'altra parte, che per sua natura può gravemente perturbare il „consortium vitae coniugalis”. L'inganno infatti perpetrato per estorcere nell'altra parte il consenso, cioè il patto d'amore coniugale, psicologicamente produce un totale disimpegno dall'obbligo di mantenere la comunione d'amore coniugale. Perciò perdurando l'errore circa l'inganno perpetrato, l'instaurazione della comunione d'amore coniugale rimane soltanto apparente, perché lo stesso patto d'amore coniugale è nullo e gli sposi non possono validamente accogliere l'intima comunità di vita e di amore voluta da Dio. Ibidem, s. 782.*

⁴¹⁷ Nie trzeba specjalnie przekonywać o takim właśnie „programowym” nastawieniu wybitnego kanonisty, autora ważnego tekstu — A. STANKIEWICZ: *„Sentire cum Ecclesia” e l'interpretazione della legge canonica*. PRMCL 2013, vol. 102. s. 379–402.

natury małżeństwa, w relacjach międzyosobowych — mających wymiar jurydyczny — właściwych małżonkom⁴¹⁸.

Nie inaczej niż przez pryzmat warstwy semantycznej formuł *mutuum adiutorium* i *mutuum servitium* (ujmowanych biblijnie) należy postrzegać, wspomniane wcześniej, nawiązania do ponensów — autorów innych przedmiotowych precyzacji, które odnajdujemy w omawianym wyroku. Są wśród nich deskrypcje natury ogólnej, jak ta wyjęta z wyroku Maria Giannecchiniego: „[...] dobro małżonków jest [...] tym, co przysługuje małżonkom, i to w sposób wyłączny i nieprzekazywalny, w wymiarze seksualnym, uczuciowym i społecznym”; toteż „ten, kto — czy to umyślnie, czy z powodu niezdolności — nie przyjmuje prawa, zobowiązań i obowiązków, które w sposób istotny należą do wspólnoty całego życia, zawiera małżeństwo nieważnie”⁴¹⁹. Ale są cytowane w analizowanym orzeczeniu także wypowiedzi bardziej szczegółowe, wnoszące do prawnej charakterystyki elementu *bonum coniugum* treści, które — warto to zaznaczyć już teraz — kojarzone będą w przyszłości jednoznacznie (!) ze stanowiskiem ideowym Antoniego Stankiewicza, prawdziwego eksperta w dziedzinie sądowej waloryzacji *iura et officia matrimonialia essentialia*. Takim znaczącym głosem, przywołanym w wyroku, jest niewątpliwie pogląd José Miguela Pinta Gómeza, że „psychiczna niezdolność podjęcia dobra małżonków może mieć miejsce: a) u kontrahenta, który z powodu zaburzonego instynktu seksualnego nie jest w stanie uśmierzyć pożądliwości inaczej niż tylko w aktach różnych od normalnego współżycia; b) u kontrahenta z poważnym zaburzeniem osobowości, skutkującym tym, że wspólnota (*societas et consortium*) życia małżeńskiego, której wyznacznikiem jest wzajemne psychoseksualne dopełnianie się [małżonków — A.P.], będzie moralnie niemożliwa”⁴²⁰. Podobnie cenne okazuje się zapatrywanie na tytułowy problem Emilia Colagiovanniego (trzykrotnie cytowanego w wyroku „wzorcowym”⁴²¹), któremu w 1988 roku bliska jest idea, że *communio vitae coniugal* „zakłada psychoseksualną integrację stron, ich wspólny proces dojrzewania, w sensie doskonalenia się,

⁴¹⁸ Dec. z 11 IV 1988 r. c. Pompedda..., s. 202, n. 9; dec. z 23 VI 1988 r. c. Stankiewicz..., s. 417, n. 5.

⁴¹⁹ Dec. z 17 VI 1986 r. c. Giannecchini. RRD 1986, vol. 78, s. 381, n. 4; dec. z 23 VI 1988 r. c. Stankiewicz..., s. 418, n. 7.

⁴²⁰ J.M. PINTO GÓMEZ: *Incapacitas assumendi matrimonii onera in novo CIC*. In: *Dilexit iustitiam. Studia in honorem A. Card. Sabattani*. Ed. Z. GROCHOLEWSKI, V. CÁRCEL ORTÍ. [Studi Giuridici. Vol. 5]. Città del Vaticano 1984, s. 29; dec. z 23 VI 1988 r. c. Stankiewicz..., s. 418, n. 7.

⁴²¹ Tu warto odnotować, że cytowani Emilio Colagiovanni i Mario Giannecchini byli, obok Antoniego Stankiewicza, sędziami turnusu orzekającego w sprawie. *Nota bene* najczęściej (bo aż cztery razy) ponens odwołuje się do „małżeńskich” idei José Miguela Pinta Gómeza.

w celu osiągnięcia wyższych wartości, które mogą zaradzić nieuniknionym napięciom psychicznym (stres), coraz większym w naszych czasach: dynamicznym i konfliktogennym⁴²².

Taki sam „komuniotwórczy” wydzźwięk mają zwroty, jakich używa ponens w kolejnych odsłonach argumentacji *in iure*, a potem także — *in facto*, analizowanego wyroku, takie jak: „komunikacja międzyosobowa, która stanowi podstawę autentycznej wspólnoty życia małżeńskiego”⁴²³, „relacje międzyosobowe opierające się na miłości”⁴²⁴, „adekwatny dialog interpersonalny”⁴²⁵. Owszem — dodajmy — zwroty niniejsze o tyle rzucają światło na identyfikowany przez Antoniego Stankiewicza element *ad validitatem*, o ile ich recypowanie jest osadzone: z jednej strony — w merytorycznym kontekście biblijnie rozumianych formuł: *mutuum adiutorium* i *mutuum servitium*, z drugiej strony — w założeniach antropologii chrześcijańskiej z integralną wizją osoby (w aspekcie normalności, tj. z uwzględnieniem *memento* Jana Pawła II, że w normalną kondycję ludzką są wpisane trudności w życiu małżeńskim oraz ponoszenie wyrzeczeń i ofiar⁴²⁶).

* * *

Kwintesencję stanu faktycznego i kluczowe przesłanki fazy dowodowej ponens zręcznie rekapitułuje w końcowych passusach orzeczenia. Proces potwierdził niedojrzałość pozwanej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. W ocenie biegłych zaburzenia powstałe w wieku dziecięcym, a zwłaszcza gwałt przeżyty w wieku 17 lat, leżały u źródeł jej nieprawidłowej osobowości, czego częstymi objawami były: wrogie nastawienie do aktów seksualnych oraz zachowania prowokacyjne i ekshibicjonistyczne. Niedojrzałość psychiczno-emocjonalna strony pozwanej, obecna w czasie zaślubin, uniemożliwiała szczególnie podjęcie obowiązku zachowania dogłonnej i wyłącznej wspólnoty miłości małżeńskiej. Pozwana nie potrafiła

⁴²² Dec. z 2 II 1988 r. c. Colagiovanni. RRD 1988, vol. 80, s. 48, n. 7; dec. z 23 VI 1988 r. c. Stankiewicz..., s. 418, n. 7.

⁴²³ Dec. z 23 VI 1988 r. c. Stankiewicz..., s. 419, n. 7.

⁴²⁴ Ibidem, s. 419, n. 8.

⁴²⁵ Ibidem, s. 426, n. 20.

⁴²⁶ Ponens, kończąc sekcję *in iure* wyroku, jeszcze raz odwołuje się do antropologiczno-prawnej myśli Jana Pawła II: *Per lo psicologo o psichiatra ogni forma di psicopatologia può sembrare contraria alla normalità, per il canonista, che si ispira alla suddetta visione integrale della persona il concetto di normalità, e cioè della normale condizione umana in questo mondo, comprende anche moderate forme di difficoltà psicologica, con la conseguente chiamata a camminare secondo lo Spirito anche fra le tribolazioni e a costo di rinunce e sacrifici. IOANNES PAULUS II: Allocutio ad Rotae Romanae Auditores simul cum Officialibus et Advocatis coram admissos, anno forensi ineunte [25 I 1988]..., s. 1181, n. 5.*

też w sposób należyty rozwiązywać problemów psychiczno-emocjonalnych pojawiających się w życiu małżeńskim, zwłaszcza w sytuacjach frustrujących, wymagających prawidłowego dialogu międzyosobowego. W związku z tym na pytanie procesowe: [...] *an constet de matrimonii nullitate, in casu, ob incapacitatem partis conventae assumendi essentielles matrimonii obligationes iuxta can. 1095, n. 3, propter suam immaturitatem pathologicam*, turnus rotalny (w trzeciej instancji) udziela odpowiedzi: *affirmative*.

2.2.1.2. Linia orzecznicza

Uwagde autorów analizujących nowe trendy w orzecznictwie rotalnym, a do nich bez wątpienia należy zaliczyć Augustine Mendonçę⁴²⁷, nie uszedł interesujący wyrok c. Stankiewicz z 16 XII 1982 roku, opublikowany w „Ephemerides iuris canonici” (1983)⁴²⁸. Jeśli podchwycić opinię cenionej ekspertki i przyjąć (na razie w formie hipotezy), że już w tym orzeczeniu znakomity ponens harmonijnie „odwzorowuje” znany z 1988 roku⁴²⁹ schemat dwóch niestereotypowych płaszczyzn refleksji: z jednej strony płaszczyzny antropologicznoprawnej (z silnym zakorzenieniem sędziowskiego dyskursu w magisterium papieża-nauczyciela personalizmu), z drugiej strony płaszczyzny *stricte* prawnej (ze śmiałą supozycją, że „nowy” element *ad validitatem* transcenduje kompleks praw i obowiązków wynikających z *tria bona matrimonii*) — to niemal na pewno znajdujemy się „u początków” oryginalnej linii orzeczniczej, firmowanej nazwiskiem jednego z najbardziej zasłużonych sędziów Roty Rzymskiej ery kodeksów (KPK 1983, KKKW) Jana Pawła II⁴³⁰.

Niniejsze wstępne ustalenia, które rzecz jasna podlegać będą weryfikacji, każą uwagę badawczą skierować nade wszystko na wyroki c. Stankiewicz, wydane w sprawach *ob incapacitatem* (kan. 1095 n. 3), skoro nie podlega dziś dyskusji, że w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku

⁴²⁷ A. MENDONÇA: *Recent Trends in Rotal Jurisprudence...*, s. 188—189.

⁴²⁸ Dec. z 16 XII 1982 r. c. Stankiewicz. EIC 1983, vol. 39, s. 255—265.

⁴²⁹ Dec. z 23 VI 1988 r. c. Stankiewicz..., s. 415—426. *Nota bene* szkoda, że sentencja tego wyroku nie została opublikowana w *Romanae Rotae Decisiones seu Sententiae* (n. 175/82). Z zamieszczonej w „Ephemerides iuris canonici” sekcji *in iure* (numery 6—14 sentencji) można się jedynie dowiedzieć, że pozytywny wyrok trybunału apelacyjnego Roty Rzymskiej dotyczy sprawy *Mutinen seu Placentina* powadzonej z tytułu *incapacitas assumendi matrimonii obligationes*.

⁴³⁰ Zob. B. NOWAKOWSKI: *Wkład Biskupa Antoniego Stankiewicza w dorobek myśli kanonicznej w przedmiocie wad zgody małżeńskiej pod rządami Kodeksu Jana Pawła II*. Warszawa 2007.

dobro małżonków było przedmiotem refleksji sędziowskiej niemal wyłącznie w kontekście aplikacji wymienionego tytułu nieważności małżeństwa⁴³¹. Owszem, jak należy się spodziewać, taka retrospektywna optyka pozwoli potwierdzić inspirującą rolę myśli redaktora orzeczenia „wzorcowego”⁴³² tudzież zbieżność jego poglądów z poglądami prezentowanymi przez innych sędziów Roty Rzymskiej — z tym jednak metodologicznym zastrzeżeniem, że oryginalność (typiczność) linii orzeczniczej z natury rzeczy musi wiązać się z ekskluzywnością. Co istotne, ta ostatnia konstatacja podpowiada wąską (zwłaszcza w stosunku do skali orzeczeń aplikujących przepis kan. 1095 n. 3) — i niedającą się wiarygodnie, tj. bez popadnięcia w sztuczność, rozszerzyć — listę reprezentatywnych wyroków⁴³³.

Dwa ostre personalistyczne kryteria/wyznaczniki będą zatem — niezmiennie — decydować: albo o niebudzącym wątpliwości zakwalifikowaniu (a tylko takie w tworzeniu rzeczowej listy wymusza przyjęta metodologia), albo o pominięciu (czasem, wydawać by się mogło, pewnych „typów” do umieszczenia na liście⁴³⁴) takich, a nie innych przedmiotowych orzeczeń

⁴³¹ Por. E.G. PFNAUSCH: *The Good of the Spouses in Rotal Jurisprudence...*, s. 542. Zob. też A. MENDONÇA: *Consensual Incapacity...*, s. 477–559.

⁴³² Była już wcześniej mowa (zob. w tym rozdziale przypis 311), że jednoznaczny przekaz ideowy tego orzeczenia zmotywował do zmiany stanowiska w przedmiotowym zakresie Giovanniego Battistę Defilippiego. Dec. z 1 XII 1995 r. c. Defilippi..., s. 646, n. 7; dec. z 5 III 1996 r. c. Defilippi..., s. 187–188, n. 7.

⁴³³ Nie zmienia to w niczym faktu, że szeroko zakreślone „pole” badawcze (np. tematem: *bonum coniugum* w sprawach małżeńskich *ob incapacitatem*) w pełni zasługuje na wnikliwą naukową penetrację.

⁴³⁴ Nie powinien np. zaskakiwać brak na liście słynnego — i pod wieloma względami „bliźniaczego” (a była już o tym mowa) — orzeczenia c. Pompedda z 11 IV 1988 roku. Otóż tym, co różni to orzeczenie od orzeczenia „wzorcowego” c. Stankiewicz, jest przede wszystkim fakt pominięcia terminu *mutuum adiutorium*. Zauważmy, że Mario Francesco Pompedda jedynie (!) w cytowanym wcześniej orzeczeniu z 1997 roku zdecydował się nieco wyeksponować prawny profil odnowionego „personalistycznie” elementu „wzajemnej pomocy” (zresztą, jak wcześniej zauważono, cytując Antoniego Stankiewicza). Stanowisko wybitnego włoskiego kanonisty w kwestii elementu *bonum coniugum* — co *nota bene* dobrze wychwycili współcześni redaktorzy wyroków rotalnych — pozostawało niezmiennie. A oddaje je znamienity *passus* z jego książki: *Il consorzio coniugale che nasce dal patto matrimoniale ha come suo fine naturale il „bonum coniugum”. A tal proposito ci si potrebbe innanzi tutto chiedere se esso si identifichi e si sostanzi in ciò che nel vecchio Codice era stato posto come fine secondario, cioè il reciproco aiuto fra i coniugi e il rimedio alla concupiscenza, ma si è affermato che tale „bonum coniugum” è un concetto più ampio [...] il fine connaturale al consorzio coniugale del „bonum coniugum” dovrà tradursi in diritti e relativi obblighi, indistintamente da parte di entrambi i coniugi, che non soltanto non contrastino — almeno sul piano intenzionale [...] ma che anzi promuovano il bene dell'altro e della coppia. Bene che deve avere il suo più ampio significato: da quello materiale e temporale, a quello spirituale e religioso, da quello fisico e psicologico; un bene che deve essere valutato nella globalità della persona umana insieme con la totalità del consorzio coniugale; un bene che teso direttamente alle persone dei coniugi non può essere disgiunto, proprio perché facente parte di una realtà composita quale è quella coniugale,*

Roty Rzymskiej. Otóż tym, co — jak wolno sądzić — stanowi znak rozpoznawczy linii orzeczniczej, zapoczątkowanej wyrokiem c. Stankiewicz z 23 VI 1988 roku, jest jednocześnie spełnianie dwóch warunków. Pierwszy wiąże się z personalistyczną reinterpretacją⁴³⁵ w duchu Vaticanum II — czyli przez pryzmat zasady strukturalnej małżeństwa (miłości) — osobowego „sektora”⁴³⁶ biblijnie ujmowanej celowości małżeństwa⁴³⁷, wytyczającej ramy „jedności dwojga”. Drugi warunek ma w założeniu integralne — tj. harmonizujące oba porządki: *ordo caritatis* i *ordo procreationis* — podejście do biblijnego obrazu *una caro* oraz *mutuum adiutorium*⁴³⁸, które przekłada się na spójny obraz⁴³⁹ elementu *bonum coniugum*, sformalizowanego w prawach/obowiązках innych niż prawa i obowiązki wywodzone z *tria bona matrimonii*.

dall'altro fine, cioè dalla procreazione ed educazione della prole [...]. Così il bonum coniugum potrebbe tradursi nello jus (obligatio) ad vitae communionem intesa nel suo significato più lato, idealmente ispirata all'amor coniugalis su cui tanto insistette il Concilio e giuridicamente tradotta in diritti-obbligazioni a comportamenti nelle relazioni interpersonali proprie dei coniugi e giuridicamente rilevanti. M.F. POMPEDDA: *Studi di diritto matrimoniale canonico*. Vol. 1. Milano 1993, s. 305–307, 310. Por. dec. z 21 III 2013 r. c. Caberletti..., n. 10; dec. z 21 VI 2013 r. c. Monier. Prot. N. 20.940, n. 3. Na marginesie dodajmy, że w sekcji *in iure* znanej sentencji c. Pompedda z 15 VII 1994 roku (w której aplikowano tytuły kan. 1095 n. 2 i 3), mimo że przywołany został ów głośny wyrok (1988), w ogóle nie padło pojęcie *bonum coniugum*. Dec. z 15 VII 1994 r. c. Pompedda. RRD 1994, vol. 86, s. 392–402.

⁴³⁵ Por. P. PELLEGRINO: *Il „bonum coniugum”: essenza e fine del matrimonio canonico*. DrE 1996, vol. 107, s. 832.

⁴³⁶ Por. N. LÜDECKE: *Der Ausschluss des „bonum coniugum”...*, s. 152–160.

⁴³⁷ Dość przypomnieć, że punktem odniesienia jest tu „relacja jahwistyczna”, w której odrębny opis stworzenia kobiety kulminuje w słowach: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc”, a następnie: „[...] stają się jednym ciałem”. Rdz 2,18, 24.

⁴³⁸ Por. O. FUMAGALLI CARULLI: *Il matrimonio canonico tra principi astratti e casi pratici...*, s. 167.

⁴³⁹ Od razu zauważmy, że skądinąd zasłużony w personalistycznej odnowie małżeństwa kanonicznego (i chętnie cytowany przez Antoniego Stankiewicza) José Miguel Pinto Gómez w oczywisty sposób nie spełnia wymienionych kryteriów. Jeśli nawet abstrahować od wcześniej odnotowanego błędu metodologicznego: mieszania porządku schematów pojęciowych (zob. w tym rozdziale przypis 360), to i tak tylko częściowo ma rację Enrica Montagna, że właśnie temu ponensowi należy przypisać *gros* zasług w indywidualizowaniu treści pojęcia „dobro małżonków” (w formule „wzajemna integracja/doskonalenie psychoseksualne małżonków”), z radykalnym odseparowaniem odnośnych praw/obowiązków od tradycyjnych *tria bona*. Dec. z 23 XI 1979 r. c. Pinto. RRD 1979, vol. 71, s. 480, n. 9; E. MONTAGNA: *Bonum coniugum: profili storici*. ME 1995, vol. 119, s. 428. Zob. też inne cytowane przez kanonistkę wyroki — dec. z 20 IV 1979 r. c. Pinto. ME 1979, vol. 104, s. 384–390; dec. z 18 XII 1979 r. c. Pinto. ME 1980, vol. 105, s. 375–381. Instruktywna w tym kontekście jest uwaga z 1997 roku wytrawnego znawcy przedmiotu Sebastiana Villeggiantego, który słusznie zauważa: *Fin dall'inizio, la giurisprudenza rotale, parlando dello ius ad communionem vitae — (e le sentenze coram Pinto ne hanno continuato a parlare anche dopo il 1983, riducendo tutto, come per l'innanzi allo ius in corpus tanto che Mons. Pompedda in una sua sentenza dell'11 aprile 1988, [...] dopo 5 anni dal Codice, senti il*

Do tych precyzacji należy dodać, że dostrzeżone w sentencjach, zredagowanych przez tych samych ponensów, różne rozkładanie akcentów (!) w ujmowaniu elementu „dobra małżonków” w jego esencjalnych komponentach⁴⁴⁰ — nie zawsze z pierwszoplanową *communio personarum* postrzeżaną przez pryzmat biblijnej „pomocy” (gdy np. górę biorą: czy to aspekt godnościowy łączony z równością praw małżeńskich⁴⁴¹, czy też skoncentrowanie na benewolencji)⁴⁴² — jeszcze bardziej zawęży proponowaną tu listę wyrokową. Trudno się dziwić, że po tak licznych (acz niezbędnych) obwarowaniach metodologicznych daje się wśród reprezentatywnych dla rysowanej tu linii orzeczniczej wyroków umieścić następujące: wzmiankowane wcześniej sentencje poprzedzające (czasowo) i „zapowiadające” (merytorycznie) wyrok „wzorcowy” (1988) — decyzje c. Stankiewicz z 16 XII 1982 roku⁴⁴³ i c. Di Felice z 19 VI 1984 roku⁴⁴⁴; sześć sentencji Anto-

bisogna di avvertire che per il futuro, aderendo al testo del Codice, bisognava parlare del bonum coniugum e non dello ius ad communionem vitae, espressione che nel Codice non esiste) — la giurisprudenza rotale, dicevo, parlando del bonum coniugum e sempre in tema di incapacità, ha cercato di dare un contenuto suo proprio al bonum coniugum, ritenendolo per sé stante fonte di diritto-obbligazioni coniugali. S. VILLEGIANTE: Il „bonum coniugum” e l’oggetto del consenso..., s. 149.

⁴⁴⁰ Sam Antoni Stankiewicz nie we wszystkich swych sentencjach *ob incapacitatem* (tak samo ważnych, bo cytowanych w orzecnictwie i literaturze kanonistycznej) ekspozuje meritum głębokich treści płynących z autorskiej propozycji mariażu pojęć *una caro* i *mutuum adiutorium* — treści typowych dla prawnego elementu *bonum coniugum*. Zob. przykładowo „popularne” fragmenty wyroków — dec. z 28 V 1991 r. c. Stankiewicz..., s. 347–348, n. 11; dec. z 16 XII 1994 r. c. Stankiewicz. ME 1997, vol. 122, s. 32–33, n. 9; dec. z 30 IV 1998 r. c. Stankiewicz. RRD 1998, vol. 90, s. 336–337, n. 9; dec. z 25 V 2001 r. c. Stankiewicz. RRD 2001, vol. 93, s. 356–357, n. 9.

⁴⁴¹ Zob. w tym rozdziale przypis 449.

⁴⁴² W tym miejscu, zresztą nie pierwszy raz, ujawnia swą przydatność myśl programowa Ombretty Fumagalli Carulli (zob. pkt 1.1.3.1). *Nota bene* dość podobnie wspomniane komponenty „dobra małżonków” ujmuje redaktor orzeczenia c. Caberletti z 2006 roku: *Bonum coniugum quid minimum poscit amoris, obsequii alterius dignitatis humanae, mutui adiutorii atque humanum modum in perficienda copula coniugali postulat. Qui ad germanum amorem iugalem pervenire non valet, incapax est assumendi obligationes communitatis vitae et amoris; et amor solummodo eroticus haud sufficit, cum ad consortium totius vitae instaurandum adimplendumque necesse est ut nubens amoris oblativo capax sit.* Dec. z 9 II 2006 r. c. Caberletti. Prot. N. 19.018, n. 4.

⁴⁴³ Jakkolwiek nie pada w sentencji tego wyroku (w sprawie *Mutinen*, z tytułu *ob defectum discretionis iudicii in muliere vel sin minus ob incapacitatem assumendi et rite in praxi deducendi onera coniugalitatis*, rozstrzygniętej negatywnie), zredagowanej przed promulgacją KPK 1983, termin *bonum coniugum*, to sam „personalistyczny” sposób podejścia do istoty małżeństwa daje asumpt do tego, by mówić jeśli nie o inauguracji linii orzeczniczej, to na pewno o „zapowiedzi” programowego orzeczenia c. Stankiewicz z 23 VI 1988 roku. Zob. dec. z 16 XII 1982 r. c. Stankiewicz..., s. 258–259, n. 9.

⁴⁴⁴ W tej sentencji wyroku (w sprawie *Theatina* rozstrzygniętej: [...] *non constare de matrimonii nullitate, in casu, ob conditionem a muliere appositam neque ob simulationem consensus*

niego Stankiewicza — dec. z 20 IV 1989 roku⁴⁴⁵, dec. z 21 VI 1990 roku⁴⁴⁶, dec. z 24 X 1991 roku⁴⁴⁷, dec. z 26 II 1999 roku⁴⁴⁸, dec. z 23 III 2000 roku⁴⁴⁹, dec. z 27 II 2003 roku⁴⁵⁰, dwie sentencje Josefa Hubera — dec. z 20 X 1995 roku⁴⁵¹ i dec. z 3 VII 1996 roku⁴⁵²; w końcu pojedyncze sentencje wyroków rotalnych — dec. c. Alwan z 28 V 1999 roku⁴⁵³, dec. c. Boccafola z 13 VII 2000 roku⁴⁵⁴, dec. c. Ciani z 12 XII 2001 roku⁴⁵⁵.

ex parte viri), słynnym frazom o dużej „nośności” jurydycznej — nieprzypadkowo często odnotowywanym w kanonistyce i przedmiotowym orzecznictwie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku — nie towarzyszy niestety pogłębiona myśl antropologiczno-prawna. Zob. dec. z 19 VI 1984 r. c. Di Felice..., s. 349–350, n. 5–6.

⁴⁴⁵ Dec. z 20 IV 1989 r. c. Stankiewicz..., s. 280–293.

⁴⁴⁶ Dec. z 21 VI 1990 r. c. Stankiewicz..., s. 523–534. Gwoli informacji, z autorskim stanowiskiem Antoniego Stankiewicza wyrażonym w tej sentencji (zob. ibidem, s. 525, n. 5), dość wyraźnie identyfikuje się Maurice Monier, czemu daje wyraz w dwóch swych sentencjach. Dec. z 4 VI 1998 r. c. Monier. RRD 1998, vol. 90, s. 459, n. 11; dec. z 16 III 2001 r. c. Monier. RRD 2001, vol. 93, s. 213, n. 4.

⁴⁴⁷ Dec. z 24 X 1991 r. c. Stankiewicz..., s. 670–690.

⁴⁴⁸ Dec. z 26 II 1999 r. c. Stankiewicz..., s. 100–116.

⁴⁴⁹ Dec. z 23 III 2000 r. c. Stankiewicz. RRD 2000, vol. 92, s. 249–267.

⁴⁵⁰ Dec. z 27 II 2003 r. c. Stankiewicz. RRD 2003, vol. 95, s. 107–121.

⁴⁵¹ Dec. z 20 X 1995 r. c. Huber..., s. 575–587. Na warstwę ideową tego orzeczenia powołuje się Renzo Civili w słynnej dec. z 8 XI 2000 roku, która będzie jeszcze przedmiotem szczegółowej analizy (zob. pkt 2.2.2.1).

⁴⁵² Dec. z 3 VII 1996 r. c. Huber. RRD 1996, vol. 88, s. 494–506. Zob. komentarz — W. GÓRALSKI: *Dobro małżonków a istotne obowiązki...*, s. 171–188.

⁴⁵³ Dec. z 28 V 1999 r. c. Alwan. RRD 1999, vol. 91, s. 418–430. Kilka lat później ponens dość wyraźnie zmodyfikował swój pogląd, o czym świadczy fragment sentencji: *Novus autem Codex anni 1983 sub can. 1055, § 1 hanc distinctionem sustulit, substituens „mutuum adiutorium et remedium concupiscentiae”, quae sunt singula vitae maritalis beneficia, in favorem ipsorum coniugum, cum locutione „bonum coniugum”, quae magis generica evadit, eo sensu quod amplior est et includere potest, eodem tempore, plura officia et iura sponsorum ad ipsorum bonum necnon ad bonum societatis.* Dec. z 19 II 2008 r. c. Alwan..., n. 6.

⁴⁵⁴ Dec. z 13 VII 2000 r. c. Boccafola. RRD 2000, vol. 92, s. 517–527. Bardzo podobne (niemal tożsame) passusy sekcji *in iure* zamieścił ponens w wyroku — dec. z 19 VII 2001 r. c. Boccafola. RRD 2001, vol. 93, s. 504–513. Wcześniej zaś zbliżoną, acz mniej koherentną argumentację (zwłaszcza jeśli brać pod uwagę zakreślone tu wyznaczniki linii orzeczniczej) Kenneth Boccafola prezentuje w orzeczeniu z 17 II 2000 roku. Nie można natomiast przeoczyć, że to w tym wyroku ponens przywołuje jednoznaczną opinię Papieskiej Komisji Odnowy KPK: *Praeterea, post Concilium Vaticanum II consolidata est doctrina quae requirit non tantum capacitatem assumptionis horum trium onerum, sed vero etiam habilitatem inaugurandi ac sustinendi consortium vitae ad bonum coniugum ordinatum; quod onus ab aliquibus consideratum quasi esset quartum bonum, ab aliis uti elementum essenziale matrimonii ad mentem can. 1101, § 2. Cf. etiam Communicationes 15 (1983), p. 221: „Ordinatio enim matrimonii ad bonum coniugum est revera elementum essenziale foederis matrimonialis”.* Dec. z 17 II 2000 r. c. Boccafola..., s. 177, n. 5.

⁴⁵⁵ Dec. z 12 XII 2001 r. c. Ciani. RRD 2001, vol. 93, s. 766–782. Te same argumenty (zwłaszcza w zakresie szerokiej ekspozycji idei Urbana Navarretego) pomieścił Americo Ciani w sentencji z 2006 roku, w części pod tytułem *De exclusione iuris ad vitae commu-*

1. Wolno sądzić, że zbieżność czasowa czwartego przemówienia Jana Pawła II do Roty Rzymskiej (styczeń 1982) i wydania na miesiąc przed promulgacją *Kodeksu prawa kanonicznego* pierwszej z właśnie wymienionych sentencji rotalnej Antoniego Stankiewicza (grudzień 1982) — nader istotnej, bo stojącej u początków oryginalnej linii orzeczniczej — miała znaczący wpływ na wykrystalizowanie się omawianego tu profilu ideowego w postrzeganiu małżeństwa przez cenionego sędziego i dziekana trybunału apostołskiego. O ile tematem tego pamiętnego przemówienia jest zgoda małżeńska, widziana w perspektywie daru osób i miłości należnej (z zaznaczeniem przewagi personalistycznych ujęć małżeństwa nad ujęciami kontraktualistycznymi⁴⁵⁶), o tyle konsekwencja redaktora tej i kolejnych sentencji wyrokowych (nie tylko z „listy”!) w patrzeniu na *institutum matrimonii* przez pryzmat zasady strukturalnej: *amor coniugalis*, owocuje — zarówno wtedy, jak i dziś — treściami antropologii prawnej małżeństwa, znajomymi z programowego opracowania *Rilevanza canonica della comunione coniugale*⁴⁵⁷.

Konkretyzując, jeśli nawet w sentencji orzeczenia z 16 XII 1982 roku Antoni Stankiewicz nie przywołuje bezpośrednio *passusów* niedawnego przemówienia do Roty Rzymskiej, to i tak myśl Jana Pawła II określa zasadniczo argumenty prawne numeru 9. — węzłowego w wymienionym orzeczeniu, o czym świadczy już, otwierające teologiczno-prawną refleksję, pierwsze zdanie: *Matrimonii autem obligationes essentielles determinatur in ambitu obiecti formalis essentialis foederis coniugalis*. Widoczną oznaką takich inspiracji jest zogniskowanie dyskursu w tym segmencie wyroku wokół osi: konstytucja *Gaudium et spes* (n. 48) — *adhortacja Familiaris consortio*. Owszem, wybitny ponens nie prezentuje jeszcze w całej rozciągłości swego autorskiego stanowiska, czy to w przedmiocie zakreslenia ram elementu dobra małżonków, czy tym bardziej w szczegółowej specyfikacji prawnej wymienionego elementu (ze znanym z późniejszych wyroków wyeksponowaniem „wzajemnej pomocy”), ale już samo zaproponowanie nowatorskiego personalistycznego schematu ujęcia istotnych obowiązków małżeńskich wyraźnie przygotowuje grunt pod przyszłe precyzacje wyroku „wzorcowego”. Upewnia o tym śmiała transpozycja treści magisterialnej formuły „głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej” w sferę prawa, a ściślej: w „obszar przedmiotu formalnego esencjalnego *foedus*

nionem — dec. z 26 X 2006 r. c. Ciani. Prot. N. 18.122, n. 6—8. Zob. podobnie — decr. z 10 III 2011 r. c. Arellano Cedillo..., n. 6.

⁴⁵⁶ Por. E. TEJERO: *El magisterio pontificio sobre la incapacidad...*, s. 559.

⁴⁵⁷ Tytułem przykładu, Michael Xavier Leo Arokiaraj, uwyppuklając centralną rolę *amor coniugalis* we wspólnocie życia i miłości, powołuje się *explicite* na analizy, które Antoni Stankiewicz zawarł w tym, ciągle aktualnym, opracowaniu. Dec. z 13 III 2008 r. c. Arokiaraj. Prot. N. 19.226, n. 6.

coniugale”⁴⁵⁸. Tu właśnie redaktor orzeczenia, powołując się na wzorzec 11. numeru adhortacji *Familiaris consortio*, identyfikuje prawa/obowiązki, dotyczące dwóch dopełniających się aspektów owej szczególnej *communio personarum*: (1) przekazywanego w sposób ludzki (*modo humano*), dozgonnie i wyłącznie, prawa/obowiązku do daru miłości małżeńskiej w jej naturalnym skierowaniu do zrodzenia i wychowania potomstwa⁴⁵⁹, (2) prawa/obowiązku do ustanowienia i zachowywania, charakteryzujące się jednością i nierozzerwalnością, wspólnoty małżeńskiej⁴⁶⁰.

Aby wyakcentować ontyczne zakotwiczenie w miłości (*donum amoris coniugal*) również tego ostatniego prawa/obowiązku, Antoni Stankiewicz przywołuje znaczący *passus* papieskiej adhortacji: „Jako pierwsza powstaje i rozwija się komunია pomiędzy małżonkami; na mocy przymierza miłości małżeńskiej, mężczyzna i kobieta »już nie są dwoje, lecz jedno ciało« (Mt 19,6; por. Rdz 2,24) i powołani są do ciągłego wzrostu w tej komunii poprzez codzienną wierność małżeńskiej obietnicy obopólnego całkowitego daru”⁴⁶¹. Nie trzeba się domyslać, że treści 19. numeru *Familiaris consortio*, a zeń pochodzą cytowane słowa Jana Pawła II, są i pozostają — zarówno w tym, jak i w innych przedmiotowych orzeczeniach c. Stankiewicz — zasadniczą (!) kanwą antropologiczno-prawnej refleksji.

W rzeczy samej, to tę część niezrównanego dokumentu papieskiego, interpretującego autentycznie naukę *de matrimonio* Soboru Watykańskiego II, Antoni Stankiewicz świadomie czyni osnową nie tylko swych naukowych dociekań⁴⁶², lecz także sędziowskich aplikacji (o czym najlepiej zaświadcza motywacja prawna badanych wyroków). Daje temu pełny wyraz w decyzji rotalnej z 20 IV 1989 roku⁴⁶³. Pomijając jedynie — nader

⁴⁵⁸ Dec. z 16 XII 1982 r. c. Stankiewicz..., s. 258, n. 9.

⁴⁵⁹ Dec. z 16 XII 1982 r. c. Stankiewicz..., s. 258, n. 9. *Nam coniugal* amor cum sit „essentialiter donum” dum coniuges „adducit in cognitionem, quae facit ut sint in carne unam” (cf. Gn 2,24), non „expletur omnino intra ipsum par coniugum, cum eos idoneos reddat maximae, quae fieri potest, donationi, qua Dei fiunt cooperatores in tradendo vitae dono novo alicui homini” (*Familiaris consortio*, n. 14). Altera ex parte sexualitas, „per quam vir et femina se dedunt vicissim actibus coniugum propriis sibi ac peculiaribus, minime quiddam est dumtaxtas biologicum, sed tangit personae humanae ut talis veluti nucleum intimum. Sexualitas modo vere humano expletur tantummodo, si est pars complens amoris, quo vir et femina sese totos mutuo usque ad mortem obstringunt” (*ibid.*, n. 11). *Ibidem*, s. 258—259, n. 9.

⁴⁶⁰ Głównym źródłowym punktem odniesienia jest tu wyjątek z 48. numeru konstytucji *Gaudium et spes*: *Mutua enim duarum personarum donatio ad constituendum totius vitae consortium „plenam coniugum fidem exigunt atque indissolubilem eorum unitatem urgent”*. Dec. z 16 XII 1982 r. c. Stankiewicz..., s. 259, n. 9.

⁴⁶¹ FC, n. 19; dec. z 16 XII 1982 r. c. Stankiewicz..., s. 259, n. 9.

⁴⁶² A. STANKIEWICZ: *Rilevanza canonica della comunione...*, s. 779—780.

⁴⁶³ Dec. z 20 IV 1989 r. c. Stankiewicz..., s. 283, n. 6. W niniejszej sprawie małżeńskiej *Caracen*, rozpatrywanej przez turnus rotalny w II instancji z tytułów: (1) *ob incapacitatem viri conventi relationem interpersonalem instaurandi seu assumendi essentialia matrimonii obli-*

oczywisty, bo prezentowany *explicite* — aspekt „godnościowy” komunii małżeńskiej⁴⁶⁴, ponens sięga szeroko do bogatych treści magisterialnego wykładu na temat *Niepodzielnej jedności komunii małżeńskiej*⁴⁶⁵; i nie przypadkiem — co warto zaakcentować — znajduje uzasadnienie jeszcze mocniej (niż dotychczas) stawianej tezy, że postrzeganie *ius-obligatio ad communionem amoris coniugalis* w perspektywie małżeńskiego daru osób niechybnie wysuwa na czoło esencjalny aspekt „wzajemnej pomocy”.

To dlatego ponens obszernie nawiązuje — w formie autentycznego komentarza do słów konstytucji *Gaudium et spes: Vir itaque et mulier, qui foedere coniugali „iam non sunt duo, sed una caro”* (Mt 19,6), *intima personarum atque operum coniunctione mutuum sibi adiutorium et servitium praestant*⁴⁶⁶ — do nauki zawartej już nie tylko w pierwszym zdaniu/akapicie 19. numeru adhortacji (jak w orzeczeniu z 1982 roku), lecz także w dwóch kolejnych akapitach tego numeru. Waga niniejszego tekstu magisterialnego doradza jego pełną ekspozycję — bez dokonanych przez ponensa (dodajmy: niewielkich) skrótów: „Owa komunია małżeńska ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety, i jest wzmacniana przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają, i tego, czym są. Stąd taka komunია jest owocem i znakiem potrzeby głęboko ludzkiej. Jednakże w Chrystusie Panu Bóg przyjmuje tę potrzebę ludzką, potwierdza ją, oczyszcza i podnosi, prowadząc ją do doskonałości w sakramencie małżeństwa. Duch Święty, udzielony podczas uroczystości sakramentalnej, użycza małżonkom chrześcijańskim daru nowej komunii, komunii miłości, która jest żywym i rzeczywistym obrazem tej najszczególniejszej jedności, która czyni z Kościoła niepodzielne Ciało Mistyczne Chrystusa Pana. Dar Ducha jest życiowym przykazaniem dla

gationes, (2) *ob exclusum bonum proles ab utraque parte*, zapadł wyrok pozytywny z pierwszego tytułu (negatywny — z tytułu drugiego).

⁴⁶⁴ Jako że aspekt ten kwalifikuje „wspólnotę całego życia” istotowo, a jego uwypuklenie jako elementu *bonum coniugum* jawi się jako w pełni zasadne (zob. pkt 2.2.2), wypada już teraz przytoczyć kluczowy dla tej kwestii ostatni akapit analizowanego numeru adhortacji: „Takiej komunii zaprzecza radykalnie poligamia; przekreśla ona bowiem wprost zamysł Boży, który został objawiony nam na początku, gdyż jest przeciwna równej godności osobowej mężczyzny i kobiety, oddających się sobie w miłości całkowitej, a przez to samo jedynej i wyłączonej”. Według Soboru Watykańskiego II, „przez równą godność osobistą kobiety i mężczyzny, która musi być uwzględniona przy wzajemnej i pełnej miłości małżonków, ukazuje się także w pełnym świetle potwierdzona przez Pana jedność małżeństwa”. FC, n. 19.

⁴⁶⁵ Niebłahy jest również bezpośredni kontekst przywołanej nauki papieskiej z *Familiaris consortio*: numer 19. adhortacji znalazł się w obrębie rozdziału zatytułowanego *Tworzenie wspólnoty osób* (n. 18–27), przy czym bezpośrednio poprzedzający, 18. numer papież opatrzył tytułem *Miłość zasadą i mocą komunii*, a numer 20. — tytułem *Komunia nierozdzielna*.

⁴⁶⁶ KDK, n. 48.

małżonków chrześcijańskich, a zarazem podniętą, by z każdym dniem zmierzali ku coraz głębszej więzi pomiędzy sobą na każdym poziomie: na poziomie związku ciał, charakterów, serc, umysłów i dążeń, związku dusz, ukazując w ten sposób Kościołowi i światu nową komunię miłości jako dar łaski Chrystusowej⁴⁶⁷.

Jak widać, obecna w myśli orzeczniczej Antoniego Stankiewicza logika „daru” osobowego (pokłosie adekwatnego zgłębienia współczesnej antropologiczno-prawnej doktryny Kościoła, optymalnie wyrażonej w przemówieniu Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 1982 roku⁴⁶⁸) nie pozwala ponensowi odczytać węzłowego „małżeńskiego” tekstu soborowego inaczej niż przez pryzmat — spajającej dwa osobowe wymiary: duchowy i cielesny, komunii (dobra) małżonków⁴⁶⁹ — zasady etycznej (miłości), z imperatywem „dzielenia całego programu życia, tego, co mają, i tego, czym są”⁴⁷⁰. Podobnie w innej sentencji tego ponensa z 22 X 1998 roku⁴⁷¹ — w obszernym nawiązaniu do nauczania papieża-mistrza personalizmu podkreślono, że miłosny akt zgody (*mutua donatio*)⁴⁷² „zmierza do jedności głęboko osobowej”⁴⁷³. Toteż sama wewnątrzosobowa integracja małżon-

⁴⁶⁷ FC, n. 19.

⁴⁶⁸ Eloy Tejero, ukazując (jak sygnalizowano wcześniej) wyraźne zorientowanie motywów *in iure* — w sentencjach z tytułem *incapacitas* (kan. 1095 n. 3), opracowywanych przez Antoniego Stankiewicza — na antropologię prawną małżeństwa w duchu magisterium Jana Pawła II, właśnie na kanwie tego przemówienia rotalnego konkluduje: *Come se ve, no estamos ante el consentimiento como intercambio de derechos, sino como el acto de „entregarse”, de „asumir unos compromisos”, de „obligarse a realizar las exigencias del don”*. E. TEJERO: *El magisterio pontificio sobre la incapacidad...*, s. 563.

⁴⁶⁹ Por. A. STANKIEWICZ: *Rilevanza canonica della comunione...*, s. 780. W analizowanym wyroku (1989) ponens akcentuje tę prawdę już na samym wstępie prezentowanego tu antropologiczno(teologiczno)-prawnego wywodu: *Attamen consortium coniugale, cum non sit unius negotiationis tantum vel omnium bonorum, sed totius vitae inter coniuges, iure igitur complecti debet communionem et corporum et personarum*. Dec. z 20 IV 1989 r. c. Stankiewicz..., s. 283, n. 6.

⁴⁷⁰ FC, n. 19.

⁴⁷¹ Dec. z 22 X 1998 r. c. Stankiewicz. RRD 1998, vol. 90, s. 611–621. Jakkolwiek wyrok ten nie spełnia wszystkich kryteriów prezentowanej tu linii orzeczniczej, to „personalistyczne” wyeksponowanie miłości jako zasady strukturalnej małżeństwa zostało zauważone w przywołanym już, aspektowym badaniu wyroków rotalnych. F. LÓPEZ-ILLANA: *Consenso matrimoniale ed amore coniugale...*, 297–298.

⁴⁷² KPK 1983, kan. 1057 § 2.

⁴⁷³ FC, n. 13. Obok licznych nawiązań do idei Jana Pawła II uwagę w wyroku zwraca cytowany charakterystyczny fragment numeru 13. adhortacji *Familiaris consortio*: „[...] miłość małżeńska zawiera jakąś całkowitość, w którą wchodzi wszystkie elementy osoby — impulsy ciała i instynktu, siła uczuć i przywiązania, dążenie ducha i woli. Miłość zmierza do jedności głęboko osobowej, która nie tylko łączy w jedno ciało, ale prowadzi do tego, by było tylko jedno serce i jedna dusza. Wymaga ona nierozzerwalności i wierności w całkowitym wzajemnym obdarowaniu i otwiera się ku płodności”. FC, n. 13. Por. FC, n. 19; KKK, art. 1643, 1644; dec. z 22 X 1998 r. c. Stankiewicz..., s. 614, n. 6.

ków nie wyczerpuje zakresu zadań (praw i obowiązków), które na mocy przymierza miłości małżeńskiej stoją przed mężczyzną i kobietą. Wpisana w naturę *persona humana*, dynamika wzajemnego daru oblubieńców/małżonków z całą oczywistością implikuje ich integrację międzyosobową, czyli współtworzenie prawdziwych interpersonalnych relacji, budujących niepodzielną, nierozzerwalną *communio personarum*. O realizmie niniejszej osobocentrycznej *par excellence* koncepcji⁴⁷⁴ przesądza fakt, że w świetle jej założeń ontycznych tylko poważna forma anomalii: *incapacitas seu impossibilitas*⁴⁷⁵, może stać się przeszkodą w zawiązaniu prawdziwego węzła małżeńskiego (węzła miłości)⁴⁷⁶.

Tę samą optykę, choć ze skromniejszym wyeksponowaniem logiki „daru”, prezentują wyroki c. Stankiewicz z 21 VI 1990 roku i z 24 X 1991 roku⁴⁷⁷, a także wyrok z 23 III 2000 roku⁴⁷⁸. Natomiast do szerokiej ekspozycji założeń antropologii prawnej małżeństwa — i co tym bardziej interesujące, z położeniem akcentu na przymierze miłości małżeńskiej (w związku z aplikacją kanonów KKKW — z racji badania

⁴⁷⁴ Dec. z 22 X 1998 r. c. Stankiewicz..., s. 616, n. 9.

⁴⁷⁵ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Rotae Romanae Auditores coram admissos* [5 II 1987]..., s. 1457, n. 7; IDEM: *Allocutio ad Rotae Romanae Auditores simul cum Officialibus et Advocatis coram admissos, anno forensi ineunte* [25 I 1988]..., s. 1181, n. 5; dec. z 22 X 1998 r. c. Stankiewicz..., s. 617–618, n. 12.

⁴⁷⁶ Zob. dec. z 22 X 1998 r. c. Stankiewicz..., s. 612–618, n. 4–12.

⁴⁷⁷ Dec. z 21 VI 1990 r. c. Stankiewicz..., s. 525–527, n. 5–9 (sprawa *Goana et Damanen* prowadzona w III instancji *ob incapacitatem mulieris* zakończyła się decyzją: *affirmative*); dec. z 24 X 1991 r. c. Stankiewicz..., s. 681–683, n. 21–23 (teza powództwa w sprawie *Florentina*, prowadzonej przez turnus rotalny w I instancji z tytułów: (1) *error in qualitate directe et principaliter intenta ex parte mulieris actricis*; (2) *incapacitas assumendi essentielles matrimonii obligationes ex parte viri conventi*, została zweryfikowana negatywnie). W obu tych orzeczeniach myśl teologiczno-prawną i prawną (do niej wrócimy w następnym punkcie) „zapożycza” autor z niezrównanych analiz Urbana Navarretego. Poza tym — co warto zauważyć — w drugim wyroku Antoni Stankiewicz eksponuje sakramentalny wymiar miłości małżeńskiej (*caritas*), „sięgając” do tekstu *Gaudium et spes* i — już tradycyjnie — papieskiego doń komentarza (tym razem z 20. numeru *Familiaris consortio*): „[Miłość małżeńska — A.S.] uświęcona sakramentem Chrystusowym, pozostaje niezłomnie wierna fizycznie i duchowo w doli i niedoli, i dlatego pozostaje obca wszelkiemu cudzołóstwu i rozwodowi (KDK, n. 49). Tym, którzy w naszych czasach uważają za trudne lub niemożliwe wiązanie się z jedną osobą na całe życie, i tym, którzy mają poglądy wypaczone przez kulturę odrzucającą nierozzerwalność małżeństwa i wręcz ośmieszającą zobowiązanie małżonków do wierności, należy na nowo przypomnieć radosne orędzie o bezwzględnie wiążącej mocy owej miłości małżeńskiej, która w Jezusie Chrystusie znajduje swój fundament i swoją siłę” FC, n. 20.

⁴⁷⁸ Dec. z 23 III 2000 r. c. Stankiewicz..., s. 254, n. 11. Hipoteza w sprawie *Sancti Iacobi in Chile*, przyjęta przez turnus Roty Rzymskiej (III instancja): [...] *an constet de matrimonii nullitate, in casu, ob incapacitatem partis conventae assumendi essentielles matrimonii obligationes seu constituendi matrimoniale consortium (can. 1095, n. 3)*, została zweryfikowana negatywnie.

małżeństwa katolików obrządku wschodniego) — ponens wraca w orzeczeniu z 26 II 1999 roku⁴⁷⁹. Inspirowany m.in. dorobkiem naukowym Josefa Pradera, eksperta prawa małżeńskiego Kościołów wschodnich⁴⁸⁰, kolejny raz bierze pod lupę nauczanie ojców Soboru na temat logionu *una caro*⁴⁸¹ — posiłkując się już nie tylko komentarzem autora adhortacji *Familiaris consortio*⁴⁸², lecz także nauką Pawła VI w encyklice *Humanae vitae*. To ostatnie nawiązanie wydaje się dlatego ważne, że w sposób dość wyrazisty odsłania horyzont (teologiczno-prawny) elementu dobra małżonków, jakim jest „wzajemna pomoc”: „[...] małżonkowie poprzez wzajemne oddanie się sobie, im tylko właściwe i wyłączne, dążą do takiej wspólnoty osób [*communio personarum* — A.P.], aby doskonalać się w niej wzajemnie, współpracować równocześnie z Bogiem w wydawaniu na świat i wychowywaniu nowych ludzi”⁴⁸³. Owszem — pointuje ponens, dalej cytując Pawła VI — na tym polega pierwsza (ontycznie i chronologicznie) celowość owego wzajemnego oddania osobowego: „[...] ażeby małżonkowie stawali się niejako jednym sercem i jedną duszą, i razem osiągnęli swą ludzką doskonałość”⁴⁸⁴.

W tej samej sentencji wyrokowej (1999) uwagę zwraca także fakt dostrzeżenia przez jej redaktora w *Liście do Rodzin* z 1994 roku impulsu do metodologicznych uściśleń. A rzecz nie jest banalna, o czym świadczy burzliwa dyskusja, jaka toczyła się w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX wieku (w środkowej i końcowej fazie kodyfikacji *ius matrimoniale*) nad wyznaczeniem czytelnej linii demarkacyjnej między *consortium totius vitae* (istota małżeństwa) a *communio vitae* (istotny element małżeństwa)⁴⁸⁵. „»Komunia« — czytamy w liście papieskim — dotyczy relacji międzyosobowej pomiędzy »ja« i »ty«. »Wspólnota« natomiast zdaje się ten układ przekraczać w kierunku »społeczności«, w kierunku jakiegoś »my«. Ro-

⁴⁷⁹ W sprawie *Ern Akulamen — Angam Alien*, w której turus rotalny w III instancji przyjął formułę sporu: [...] *an constet de matrimonii nullitate, in casu, ob intentionem contra communionem vitae et amoris coniugalis ex parte mulieris conventae*, padła odpowiedź: *negative*.

⁴⁸⁰ *Ita enim „la nuova norma pone in luce l’aspetto personalistico del matrimonio, conformemente alla dottrina del Vaticano II”, quatenus obiectum consensus constituit „il dono reciproco di se stessi, della persona nella sua totalità”* (J. Prader, *Matrimonio in Oriente e Occidente*, Roma 1992, p. 13). Dec. z 26 II 1999 r. c. Stankiewicz..., s. 103, n. 7.

⁴⁸¹ Rdz 2,24; Mt 19,6; KDK, n. 48.

⁴⁸² „Jedynym »miejscem« umożliwiającym takie oddanie w całej swej prawdzie jest małżeństwo, czyli przymierze miłości małżeńskiej lub świadomy i wolny wybór, poprzez który mężczyzna i kobieta przyjmują wewnętrzną wspólnotę życia i miłości, zamierzoną przez samego Boga, która jedynie w tym świetle objawia swoje prawdziwe znaczenie”. FC, n. 11; dec. z 26 II 1999 r. c. Stankiewicz..., s. 103, n. 7.

⁴⁸³ HV, n. 8.

⁴⁸⁴ HV, n. 9.

⁴⁸⁵ Zob. A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 144—156.

dzina jako wspólnota osób jest równocześnie pierwszą ludzką »społecznością«. Rodzina powstaje wówczas, gdy urzeczywistnia się przymierze małżeńskie, które otwiera małżonków na dozoną wspólnotę miłości i życia, dopełniając się w sposób specyficzny poprzez zrodzenie potomstwa. W ten sposób »komunia« małżonków daje początek »wspólnocie«, jaką jest rodzina. Cała ta »wspólnota« rodzinna jest dogłębnie przeniknięta tym, co stanowi samą istotę »komunii«⁴⁸⁶. Cokolwiek by powiedzieć, Antoni Stankiewicz z dużą konsekwencją pozostaje wierny papieskiej » rekomendacji », bo przecież konkluzję, która pada przy tej okazji, śmiało można odnieść do całej jego przedmiotowej aktywności orzeczniczej: [...] *in primis tamen apta distinctio facienda est in campo iuris matrimonialis inter notionem „communione” et „communitatis”*⁴⁸⁷.

Trudno w końcu nie zauważyć wpływu na charakterystyczny rys antropologii prawnej małżeństwa w orzeczeniu z 27 II 2003 roku⁴⁸⁸, wielokrotnie tu cytowanego Javiera Hervady. Niewątpliwie, prominentny twórca szkoły pampeluńskiej swą koncepcją »jedności w naturze« — w pełni zasługującą dziś na miano metafizycznej i prawnej inkarnacji biblijnej *una caro*⁴⁸⁹ — dostarczył ponensowi dodatkowych argumentów, by ten mógł jeszcze wyraźniej artykułować programową tezę dotyczącą teologiczno-prawnej identyfikacji »sektora« określonego przez *ordinatio ad bonum coniugum*. W rzeczy samej, miłosna relacja międzyosobowa nie wyczerpuje jeszcze usytuowanego w tym sektorze esencjalnego (fundamentalnego) wymiaru wzajemnej pomocy, bo jest nim także małżeńskie dzieło wspólne⁴⁹⁰. Oba

⁴⁸⁶ GrS, n. 7.

⁴⁸⁷ Dec. z 26 II 1999 r. c. Stankiewicz..., s. 109–110, n. 21. Tę precyzację metodologiczną należy brać pod uwagę, śledząc interesujący dyskurs sędziowski ponensa w segmencie wyroku zatytułowanym *Ius ad vitae communionem eiusque exclusio secundum doctrinam et iurisprudentiam*. Ibidem, s. 102–104, n. 5–9.

⁴⁸⁸ W niniejszej sprawie małżeńskiej *Bogoten* turnus rotalny, wotując w II instancji: *affirmative*, zmienił negatywny wyrok trybunału I instancji z tytułu: *incapacitas mulieris conventae*.

⁴⁸⁹ Por. A. PASTWA: *Il matrimonio: comprensione personalistica...*, s. 398–400.

⁴⁹⁰ Choć Antoni Stankiewicz akurat w tym miejscu nie posiłkuje się nauką Jana Pawła II (czyni to później, przywołując przemówienie rotalne z 1987 roku), to można domniemywać, że w pełni utożsamia się ze znanym fragmentem z *Listu do Rodzin*: »Dobrem wspólnym małżonków jest miłość, wierność i uczciwość małżeńska oraz trwałość ich związku aż do śmierci«. To dobro obojga jest równocześnie dobrem każdego z nich. Ma z kolei stać się dobrem ich dzieci. Należy do istoty dobra wspólnego, że łącząc poszczególnych ludzi, stanowi zarazem prawdziwe dobro każdego». GrS, n. 10. Zob. też A. PASTWA: »Common Good of Marriage and the Family«. *Canonical Reflections*. »Philosophy and Canon Law« 2015, vol. 1: *The Family Institution: Identity, Sovereignty, and Social Dimension*, s. 123–141.

aspekty komunii małżonków⁴⁹¹ określa zaś miłość należna, czyli miłość, która jest przedmiotem obowiązku⁴⁹².

O ile w analizowanych dotąd sentencjach c. Stankiewicz ich warstwę ideową — i zarazem podstawy antropologii prawnej małżeństwa — ewidentnie określa zasada strukturalna małżeństwa, o tyle w sentencjach innych ponensów („reprezentujących” niniejszą linię orzecniczą) ów paradygmat nie jest już tak skrupulatnie wykazywany. Stosunkowo najbliższej tej konwencji pozostaje orzeczenie z 20 X 1995 roku⁴⁹³ zredagowane przez Josefa Hubera, cenionego sędziego, zadeklarowanego personalistę⁴⁹⁴. Podobnie jak Antoniemu Stankiewiczowi, niemieckiemu kanoniście bliska jest Jana Pawła II filozoficzno-teologiczna idea małżeństwa, czemu też daje wyraz, wskazując w niniejszym orzeczeniu relewantne treści listu apostolskiego *Mulieris dignitatem*. W jego ocenie, niezastąpiony i bez wątpienia instruktywny w wyświetleńiu natury *ordinatio ad bonum coniugum* jawi się drugi opis („jahwistyczny”) kreacji osoby ludzkiej i małżeńskiej komunii osób. Skoro zaś w wymienionym dokumencie papieskiego magisterium można odnaleźć adekwatny, wzmocniony autorytem Papieża Rodziny komentarz, to tym bardziej głównym jego tezom warto poświęcić w wyroku stosowne miejsce.

Nic dziwnego zatem, że ponens rozpoczyna część *in iure* rzeczonego wyroku (cały 2. numer) właśnie prezentacją zapowiedzianych treści *Listu do kobiet*. Jakkolwiek w ich redakcyjnym ujęciu zastosowano pewne skróty, to waga nauki papieskiej upoważnia do przedstawienia integralnego tekstu: „W opisie Księgi Rodzaju (2,18—25) kobieta zostaje stworzona

⁴⁹¹ *Il bene che ciascun coniuge riceve è l'altro, con cui si unisce in una unità nelle nature. Si tratta, in definitiva, di una relazione interpersonale che [...] comporta [...] un'unione degli „io” personali in forza dell'amore, ed al contempo implica un aiuto, ossia un compito comune perseguibile dai due coniugi uniti. Nell'unione coniugale si rinvencono inscindibilmente uniti due aspetti fondamentali della società umana: la relazione interpersonale amorosa ed il compito comune, l'opera comune. È, diciamo, una relazione di comunicazione operativa. In ciascuno dei due aspetti, ciascun coniuge è bene dell'altro: come amato che è al contempo amante, e come socio o aiuto in un'opera comune.* J. HERVADA: *Studi sull'essenza del matrimonio*. Milano 2000, s. 336—337; dec. z 27 II 2003 r. c. Stankiewicz..., s. 110—111, n. 7.

⁴⁹² J. HERVADA: *Studi sull'essenza del matrimonio...*, s. 339; dec. z 27 II 2003 r. c. Stankiewicz..., s. 111, n. 8.

⁴⁹³ Chodzi o sprawę małżeńską Friburgen rozpatrywaną w III instancji z tytułów: (1) *incapacitas viri*, (2) *exclusio boni prolis ex parte viri*. Trybunał rotalny stwierdził, że udowodniono nieważność małżeństwa z pierwszego tytułu.

⁴⁹⁴ Dość przywołać dwa znakomite opracowania tego kanonisty — J. HUBER: *Coniunctio, communicio, consortium. Observationes ad terminologiam notionis matrimonii*. PRMCL 1986, vol. 75, s. 393—408; IDEM: *Der Begriff „foedus” in Nummer 48 der Pastoralkonstitution „Gaudium et spes”*. In: *Rezeption des Zweiten Vatikanischen Konzils in Theologie und Kirchenrecht heute. Festschrift für Klaus Lüdicke zur Vollendung seines 65. Lebensjahres*. Hrsg. D.M. MEIER, P. PLATEN, H.J.F. REINHARDT, F. SANDERS. Essen 2008, s. 277—294.

przez Boga »z żebra« mężczyzny i zostaje postawiona jako drugie »ja«, jako rozmówca obok mężczyzny, który w otaczającym go świecie stworzeń ożywionych jest samotny i nie znajduje w żadnym z tych stworzeń właściwej dla siebie »pomocy«. Powołana w ten sposób do istnienia kobieta natychmiast zostaje rozpoznana przez mężczyznę jako »kość z jego kości i ciało z jego ciała« (por. Rdz 2,23) i dlatego właśnie zostaje nazwana »niewiastą«. W języku biblijnym nazwa ta wskazuje na istotową takózsamość w stosunku do mężczyzny: *is* — *issa*, czego niestety nie mogą na ogół wyrazić języki współczesne. (»Ta będzie się zwała niewiastą [*issa*], bo ta z mężczyzny [*is*] została wzięta«: Rdz 2,23). Tekst biblijny daje wystarczające podstawy do stwierdzenia zasadniczej równości mężczyzny i kobiety pod względem człowieczeństwa. Oboje są od początku osobami w odróżnieniu od otaczającego ich świata istot żyjących. Niewiasta jest drugim »ja« we wspólnym człowieczeństwie. Od początku jawią się jako »jedność dwojga«, co oznacza wyjście z pierwotnej samotności człowieka, w której nie znajdował on »pomocy do siebie podobnej« (por. Rdz 2,20). Czy chodzi tu tylko o »pomoc« w działaniu, w »czynieniu sobie ziemi poddaną«? (por. Rdz 1,28). Z pewnością chodzi o towarzyszkę życia, z którą mężczyzna jako z żoną może połączyć się, stając się z nią »jednym ciałem« i opuszczając swego »ojca i matkę« (por. Rdz 2,24). Opis biblijny mówi więc o ustanowieniu przez Boga małżeństwa wraz ze stworzeniem mężczyzny i kobiety jako nieodzownego warunku przekazywania życia nowym pokoleniom ludzi, do którego małżeństwo i miłość oblubieńcza ze swej natury są przeznaczone: »Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną« (Rdz 1,28)⁴⁹⁵. Dopiero w takim kontekście ponens decyduje się na przywołanie „klasycznego” wersetu z konstytucji *Gaudium et spes*, kojarzącego *una caro* z *mutuum adiutorium*⁴⁹⁶.

Tego zabiegu Josef Huber nie powtarza już co prawda w — przystającej równie harmonijnie do założeń omawianej linii orzeczniczej — decyzji z 3 VII 1996 roku⁴⁹⁷, ale i tu temu samemu cytatowi z *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* towarzyszy pogłębiona antropologiczno-prawna analiza. Zdaniem ponensa, pojęcie „pomoc” (*adiutorium*) nie powinno być rozumiane jako pomoc wyłącznie w sprawach domowych czy w sferze seksualnej. Chodzi raczej o taką głęboką pomoc, która prowadzi małżonków do lepszego i szczęśliwszego życia oraz do osiągnięcia takiej jedności, dzięki której mogliby się wzajemnie doskonalić. Wszelako, o ile doskonałość ta jest ze wszech miar pożądana,

⁴⁹⁵ MD, n. 6; dec. z 20 X 1995 r. c. Huber..., s. 576–577, n. 2.

⁴⁹⁶ KDK, n. 48; dec. z 20 X 1995 r. c. Huber..., s. 577, n. 3.

⁴⁹⁷ W sprawie *Taurinen*, negatywnym wyrokiem *ob incapacitatem mulieris*, turnus rotalny potwierdził (w II instancji) decyzję trybunału I instancji.

o tyle jej brak nie narusza istoty małżeństwa, ponieważ nie odnosi się do płaszczyzny istnienia (*esse*), lecz do płaszczyzny istnienia lepszego (*melius esse*), a ta ostatnia leży poza tym, co określamy pojęciem *substantia matrimonii*⁴⁹⁸.

Jak można się domyślać, także w pozostałych wyrokach omawianej linii orzeczniczej ów „klasyczny” (jak go nazwaliśmy) werset z 48. numeru konstytucji *Gaudium et spes* znajduje — w tekście i kontekście: mniej lub bardziej wyraziste, a w przekazie ideowym: mniej lub bardziej przekonujące — odwzorowanie. Tak jest w sygnalizowanych wcześniej sentencjach Hanny G. Alwana z 28 V 1999 roku⁴⁹⁹ i America Cianiego z 12 XII 2001 roku⁵⁰⁰. Ten ostatni zdecydował się nawet na szerszą prezentację treści wymienionego numeru konstytucji⁵⁰¹, inicjując niejako motywy prawne wyroku wywiedzioną z niej formułą: *donatio plena irrevocabilis* — dodajmy, ze wskazaniem adekwatnego komentarza w numerze 20. adhortacji *Familiaris consortio*⁵⁰². Natomiast redaktor orzeczenia z 13 VII 2000 roku Kenneth Boccafola⁵⁰³ przedkłada niniejsze założenia doktrynalne *Gaudium et spes* niejako z drugiej ręki — „przefiltrowane”, tyleż w słynnej frazie sentencji rotalnej z 1986 roku José Miguela Pinta Gómeza⁵⁰⁴, co w równie

⁴⁹⁸ Dec. z 3 VII 1996 r. c. Huber..., s. 497, n. 5.

⁴⁹⁹ Ponens w sprawie *Tarnovien* (prowadzonej przez turnus rotalny w III instancji *ob incapacitatem mulieris conventae*, z rozstrzygnięciem: *negative*) — choć zachowuje rezerwę w stosowaniu terminu *amor coniugalis* (w całej argumentacji *in iure* użyto go tylko dwukrotnie, i to w formule soborowej *intima communio vitae et amoris coniugalis*) — zdradza podejście personalistyczne, bliskie myśli Antoniego Stankiewicza: *Proinde, hoc auxilium mutuum et praesidium pro intima unione personarum earumque industrialium „mutua sibi praestatio servitii et adiutorium per intimam personarum atque operum coniunctionem” illud est quod vocatur „bonum coniugum” quod, una cum fidelitate coniugali et perpetuitate unionis, et etiam cum procreatione et educatione filiorum, essentialia officia et iura constituit, quae coniuges per consensum sese mutuo tradunt et accipiunt ad constituendum matrimonium* (cf. can. 1057 § 2). Dec. z 28 V 1999 r. c. Alwan..., s. 419–420, n. 6.

⁵⁰⁰ Trybunał apelacyjny Roty Rzymskiej w sprawie *Salernitana-Campanien—Acernen* potwierdził wyrokiem negatywną decyzję trybunału I instancji *ex capite gravis defectus discretionis iudicii ex parte mulieris ad normam can. 1095 n. 2, et subordinate ex capite exclusionis iuris ad vitae communionem ex parte mulieris ad normam can. 1101, § 2*.

⁵⁰¹ Dec. z 12 XII 2001 r. c. Ciani..., s. 767, 782–771, n. 5, 9–11.

⁵⁰² W tym miejscu ponens posługuje się cytatem z sentencji rotalnej, zredagowanej przez Maria Giannecchiniego. Dec. z 31 V 1991 r. c. Giannecchini. RRD 1991, vol. 83, s. 373, n. 2.

⁵⁰³ Dec. z 13 VII 2000 r. c. Boccafola..., s. 517–527. Turnus rotalny potwierdził wyrokiem decyzję afirmatywną trybunału II instancji w sprawie *Kielcen* — o niezdolności pozwanego (kan. 1095 n. 3).

⁵⁰⁴ Dec. z 30 V 1986 r. c. Pinto..., s. 390, n. 4; dec. z 13 VII 2000 r. c. Boccafola..., s. 520, n. 8. Ta sama prawidłowość dotyczy sentencji wyrokowej tego ponensa z 17 II 2000 roku. A zwraca na to uwagę m.in. Federico R. Aznar Gil. Dec. z 17 II 2000 r.

popularnych passusach antropologiczno-kanonicznej refleksji na temat *mutuum adiutorium*, autorstwa Urbana Navarretego⁵⁰⁵.

2. Niekwestionowaną zasługą Angela Di Felicego, redaktora słynnego orzeczenia z 19 VI 1984 roku⁵⁰⁶, było — jak zauważa Edward G. Pfnausch, skrupulatnie badający obecność *bonum coniugum* w przed- i pokodeksowym orzecznictwie — nakreślenie konkretnego (!) profilu autonomicznego elementu „dobra małżonków” w sytuacji, gdy inni udzielali ogólnikowych bądź nieprecyzyjnych odpowiedzi⁵⁰⁷ na pytanie: czym w swej istocie jest „osobowy cel małżeństwa”?⁵⁰⁸. Otóż ponens jasno stwierdza, że wzajemna pomoc (*mutuum adiutorium*), czyli inaczej współdziałanie małżonków, podobnie jak uśmierzanie pożądliwości (*remedium concupiscentiae*), należy do dobra małżonków i stanowi istotny obowiązek małżeński. Ale i negatywnie dookreśla: nie wszystkim poszczególnym elementom tego współdziałania, a w szczególności miłości małżeńskiej, przysługuje znaczenie jurydyczne⁵⁰⁹. Nie wchodząc w szczegóły dotyczące implikacji tego ostatniego stanowiska (a wcześniej częściowo była o nich mowa)⁵¹⁰, głów-

c. Boccafola..., s. 177, n. 5; F.R. AZNAR GIL: *La exclusión del „bonum coniugum”: análisis de la jurisprudencia rotal*. „Estudios Eclesiásticos” 2011, vol. 86, no 339, s. 833.

⁵⁰⁵ U. NAVARRETE: *Problemi sull'autonomia dei capi di nullità...*, s. 134; dec. z 13 VII 2000 r. c. Boccafola..., s. 520, n. 8.

⁵⁰⁶ O sentencji w sprawie małżeńskiej *Theatina seu Teramen* (III instancja), z końcową decyzją: [...] *non constare de matrimonii nullitate, in casu, ob conditionem a muliere appositam neque ob simulationem consensus ex parte viri*, Sebastiano Villeggiante wyraził opinie: *importantissima per la novità*. S. VILLEGGIANTE: *Il „bonum coniugum” nella giurisprudenza...*, s. 162.

⁵⁰⁷ Przykładowo, w opinii Maria Francesca Pompeddy, wyrażonej w sentencji rotalnej ze stycznia 1985 roku, definicja kanonu 1055 KPK zawiera trzy istotne (*ad connubii essentiam constituendam*) elementy: wspólnotę (*consortium*) całego życia mężczyzny i kobiety, naturalne skierowanie ku dobru małżonków oraz naturalne skierowanie ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa. Dec. z 29 I 1985 r. c. Pompedda. RRD 1985, vol. 77, s. 54, n. 6. Z kolei Mario Giannecchini w czerwcu 1986 roku sporządził dłuższy „opis” istotnych praw i obowiązków: *Plura et intime connexa sunt iura, officia et obligationes essentialia quae ad matrimonium pertinent, uti „consortium totius vitae” [...] „bonum coniugum ad proles generationem et educationem ordinatum”* (cf. can. 1055), *in quo vir et mulier „foedere irrevocabili sese tradunt et accipiunt* (cf. can. 1057, § 2) *ad illud constituendum tamquam „consortium permanens”* (cf. can. 1096), *„vinculo natura sua perpetuo et esclusivo” coniuncti* (cf. can. 1134), *invicem commutantes ius ad „coniugalem actum per se aptum ad proles generationem”* (cf. can. 1061), *pari dignitate ac ratione exercentes „sui status officia”* (cf. can. 1034), *nempe „quae pertinent ad consortium vitae coniugalis”* (cf. can. 1135). Dec. z 17 VI 1986 r. c. Giannecchini..., s. 380, n. 3. Por. E.G. PFNAUSCH: *The Good of the Spouses in Rotal Jurisprudence...*, s. 538–539.

⁵⁰⁸ Pytanie to w 1984 roku — w nawiązaniu do dorobku Komisji Odnowy KPK — stawiał *explicit* José Miguel Pinto Gómez. Dec. z 9 XI 1984 r. c. Pinto..., s. 321, n. 10–11.

⁵⁰⁹ Dec. z 19 VI 1984 r. c. Di Felice..., s. 350, n. 6.

⁵¹⁰ Dość zauważyć, że jednorazowa w sekcji *in iure* omawianego wyroku wzmianka o *amor coniugalis*, i to w kontekście słów *per se in iuris provincia assumi* [non — A.P.] *possunt*, znacząco odbiega od prezentowanych wcześniej założeń antropologiczno-praw-

ny merytoryczny przekaz o istotnym elemencie dobra małżonków należy uznać za jednoznaczny. Ów element zajmuje w strukturze małżeństwa osobne miejsce, lokując się obok tradycyjnych trzech dóbr (elementów). Dlatego też jego wykluczenie stanowić musi tytuł symulacji częściowej.

Warto wobec tego pytać, co oryginalnego w kwestii szczegółowego rozpoznania badanego elementu *ad validitatem* wnoszą kolejne — po orzeczeniu „wzorcowym” — sentencje autorstwa Antoniego Stankiewicza. Część odpowiedzi (udzielona wcześniej, z myślą by kwestii nią objętych już nie powtarzać⁵¹¹), która dotyczy harmonijnego/spójnego podejścia do, mających oparcie w nauce soborowego i posoborowego magisterium (głównie w Jana Pawła II „teologii ciała”), założeń antropologii prawnej małżeństwa, daje podstawy do podtrzymania tezy o oryginalnym wkładzie wybitnego kanonisty, sędziego i dziekana Roty Rzymskiej już nie tylko w zapoczątkowanie, lecz także utrwalanie (nie bez pomocy innych sędziów rotalnych) omawianej tu linii orzeczniczej. A na fakt, że argumentacja prawna orzeczenia z 23 VI 1988 roku rzeczywiście znajduje swą ideową kontynuację w późniejszych wyrokach tego samego ponensa, składa się parę niewskazywanych jeszcze, bądź wskazanych mimochodem, przyczyn.

Jedną z ważniejszych tego rodzaju przesłanek jest konsekwencja w prezentowaniu adekwatnego profilu istoty małżeństwa (*vinculum iuridicum seu vinculum iustitiae*) i wynikających z niej obowiązków prawnych (*obligationes essentielles ex iustitia*) — w prezentowaniu dokonywanym przez pryzmat myśli ideowej znakomitych przedstawicieli szkoły pampełuńskiej, wspomnianego Javiera Hervady i Pedra-Juana Viladricha⁵¹².

nych, należących do linii orzeczniczej związanej z nazwiskiem Antoniego Stankiewicza. Nie inaczej należy traktować przywołanie w tym miejscu wyroków, których redaktorzy reprezentują kierunek w orzecznictwie odmawiający miłości małżeńskiej jakiegokolwiek znaczenia prawnego. Dec. z 2 VI 1971 r. c. Palazzini. RRD 1971, vol. 63, s. 469–470, n. 6–9; dec. z 22 II 1973 r. c. Parisella. RRD 1973, vol. 65, s. 138, n. 32–33; dec. z 6 II 1974 r. c. De Jorio. RRD 1974, vol. 66, s. 47–48, n. 5–6; dec. z 5 VI 1974 r. c. Augustoni. RRD 1974, vol. 66, s. 411, n. 2–3. Zob. A. PASTWA: *Prawne znaczenie miłości...*, s. 82–83. *Nota bene* już wcześniej Angelo Di Felice sformułował swe jednoznaczne stanowisko w tym przedmiocie: *l'amore coniugale [...] rimane soltanto il presupposto psicologico per la concessione dello „ius”*. A. DI FELICE: *Il consenso matrimoniale nella recente giurisprudenza rotale e nello Schema proposto dalla Commissione Pontificia per la Revisione del Codice di Diritto Canonico*. ME 1980, vol. 104, s. 81.

⁵¹¹ Wolno sądzić, że rozległość wywodów akurat w tym segmencie pracy nie służyłaby — tak pożądaney (i oczywiście zakładanej w przyjętej metodologii badań) — klarowności obrazu elementu dobra małżonków, jaki wyłania się z kolejnych „odsłon” argumentacji prawnej anonowanych wyroków *ob incapacitatem* c. Stankiewicz.

⁵¹² Prawidłowość ta występuje w cytowanych tu wyrokach c. Stankiewicz, poczynawszy od orzeczenia z 1991 roku — J. HERVADA: *Obligaciones esenciales del matrimonio*. IusCan 1991, vol. 31, s. 61, 77, 78; dec. z 24 X 1991 r. c. Stankiewicz..., s. 682, 683, 684, n. 22, 24, 25.

Obok wzmiankowanego wcześniej oparcia znacznej części argumentacji *in iure* orzeczenia z 27 II 2003 roku na treściach monumentalnego dzieła tego pierwszego: *Studi sull'essenza del matrimonio*⁵¹³, o randze nadawanej koncepcji twórczo transponującej biblijną *una caro* w paradygmatyczną formułę *unitas naturae* wymownie świadczy *passus* w sentencji c. Stankiewicz z 23 III 2000 roku, zaczerpnięty z flagowej pozycji Pedra-Juana Viladricha zatytułowanej *El consentimiento matrimonial. Técnicas de calificación y exegesis de las causas canónicas de nulidad (cc. 1095 a 1107 CIC)*. Czytamy w motywach prawnych wyroku: „Z punktu widzenia woli zdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich wymaga od podmiotu takiego stopnia władzy nad sobą samym i nad swymi małżeńskimi zachowaniami, który jest konieczny, by zobowiązanie ich wypełnienia traktować jako powinność, czyli prawny obowiązek, to znaczy jako coś, co ze sprawiedliwości należy się współmałżonkowi. Toteż niezdolnym jest ten, kto nie wykazuje wystarczającego panowania nad sobą i swymi aktami, koniecznego, by w momencie konstytutywnym małżeństwa dokonać istotnego ukierunkowania węzła ku jego obiektywnym celom, kierując się obowiązkiem należnym ze sprawiedliwości”⁵¹⁴. Wszelako — dodaje ponens (cytując dalej hiszpańskiego kanonistę) — podjęcie obowiązków nie oznacza „zagwarantowania sukcesu, lecz zobowiązanie się szczerym zamiarem, tu i teraz, do wprowadzenia w życie owych aktów i zachowań jako należnego ze sprawiedliwości obowiązku małżeńskiego”⁵¹⁵.

Ale jest i druga przesłanka o charakterze dewizy programowej — *nota bene* zauważalnej także w sentencjach innych audytorów Roty Rzymskiej (współkreujących linię orzeczniczą) — co najmniej równie skutecznie spełniającej funkcję katalizatora dalszego rozwoju idei zawartych w sentencji z 23 VI 1988 roku. Chodzi o strategiczną decyzję Antoniego Stankiewicza, by podeprzeć dyskurs sędziowski wynikami naukowej/sędziowskiej refleksji tych cenionych kanonistów, którzy nie uchylili się od konkretnej (!) odpowiedzi na pytanie: *quid specificum?* — w odniesieniu do elementu dobra małżonków⁵¹⁶. Stąd konsekwentne w prezentowanych tu wyrokach c. Stankiewicz przywoływanie — dopełniających się

⁵¹³ Cytowana pozycja prominentnego autora jest włoską wersją, wydanej w hiszpańskim oryginale, 2-tomowej edycji jego dzieł zebranych, opatrzonej (na co już zwrócono uwagę) symbolicznym tytułem. J. HERVADA: *Vetera et Nova...*

⁵¹⁴ P.-J. VILADRICH: *El consentimiento matrimonial. Técnicas de calificación y exegesis de las causas canónicas de nulidad (cc. 1095 a 1107 CIC)*. Pamplona 1998, s. 49.

⁵¹⁵ Ibidem; dec. z 23 III 2000 r. c. Stankiewicz..., s. 253, n. 9.

⁵¹⁶ Rację ma Piero Pellegrino, kiedy stwierdza, że nie brakowało nie tylko w czasie „reformy”, lecz także w pierwszych latach obowiązywania nowego kodeksowego *ius matrimoniale* wypowiedzi typu: nie jest łatwo określić, jaką treść kryje w sobie *bonum coniugum*. Zob. przykładowo — dec. z 26 VI 1984 r. c. Giannecchini. RRD 1984, vol. 76, s. 392, n. 4; P. PELLEGRINO: *Il „bonum coniugum”...*, s. 824.

w przedmiotowym zakresie — stanowisk dwóch aktywnych uczestników debaty czasu „przełomu” (przed rokiem 1983 i po nim) dotyczących *essentialia in matrimonio*: José Miguela Pinta Gómeza, cenionego sędziego Roty Rzymskiej, i Urbana Navarretego, wymagającego „recenzenta” prac Papieskiej Komisji Odnowy KPK.

Z jednej strony Antoni Stankiewicz nie zamierzał przejść obojętnie wobec faktu, że już w sentencji c. Pinto z 12 II 1982 roku⁵¹⁷ ponens wprowadził ostre rozróżnienie między *ius ad vitae consortium* — w sensie ogólnym, tzn. w relacji do wszystkich dóbr małżeństwa, i *ius ad vitae consortium* — w sensie specyficznym, tzn. w relacji do „dobra małżonków”⁵¹⁸. Z drugiej strony ważna konstatacja José Miguela Pinta Gómeza, że owo dobro „polega na wzajemnej esencjalnej integracji psychoseksualnej”⁵¹⁹, ewidentnie wykazywała potrzebę dookreślenia⁵²⁰, w tym również uwyrażnienia prawdy, że *bonum coniugum*, czyli osobowe dobro nupturientów, nie jest specyfikowane tylko przez *bonum prolis*⁵²¹. To dlatego

⁵¹⁷ Wagę tej sentencji uwypuklił słynny do niej komentarz Piera Antonia Bonnetta, który posłużył prominentnemu kanoniście do szczegółowej prezentacji własnego stanowiska w kwestii rzeczonych *essentialia*. P.A. BONNET: *Comunione di vita, „ordinatio ad bonum coniugum” e „honor matrimonii”*. DrE 1982, vol. 93, no 2, s. 522–558. Intrygujący jest fakt, że w wersji przedrukowanej w *Il diritto ecclesiastico* — oprócz tego, że błędnie podano dzień ogłoszenia wyroku (19 II) — numer 4. sentencji zawiera końcowy akapit, który nie znalazł się w RRD (ani w wersji papierowej, ani elektronicznej); akapit ten rozpoczynają słowa: *Bonum hoc esse elementum essenziale matrimonii „in fieri” passim admittitur*. Można by przejść nad tym do porządku dziennego, gdyby nie okoliczność, że właśnie przytoczone zdanie jest ciągle przywoływane przez autorów, jako reprezentatywne dla pozycji doktrynalnej José Miguela Pinta Gómeza. Zob. przykładowo — R. BERTOLINO: *Matrimonio canonico e bonum coniugum...*, s. 26; N. SCHÖCH: *El impacto de la enfermedad contagiosa VIH/SIDA...*, s. 330.

⁵¹⁸ Dec. z 12 II 1982 r. c. Pinto..., s. 67, n. 8. Por. R. BERTOLINO: *Matrimonio canonico e bonum coniugum...*, s. 113.

⁵¹⁹ Dec. z 12 II 1982 r. c. Pinto..., s. 67, n. 8.

⁵²⁰ Odnosząc się bezpośrednio do decyzji c. Pinto z 15 VII 1977 r. i stwierdzenia ponensa: [...] *invalide igitur matrimonium contrahit qui positivo voluntatis actu excludit ius ad relationes interpersonales sine quibus coniugalis societas fit moraliter impossibilis*, Piero Antonio Bonnet zauważa: *Il problema vero però si pone proprio a questo punto, quando si cerca una comprensione della comunione di vita, una configurazione cioè degli elementi necessari e sufficienti ad una sua adeguata e conveniente configurazione*. P.A. BONNET: *Comunione di vita...*, s. 539.

⁵²¹ Trudno też abstrahować od faktu, że i do José Miguela Pinta Gómeza można odnieść (przynajmniej częściowo) uwagę komentatora: *In effetti lo stato di vita matrimoniale deve potersi essenzialmente atteggiare in modo da essere capace di raggiungere quel „bonum coniugum”, quel bene personale dei contraenti cioè che non si specifica solamente [sic! — A.P.] attraverso il „bonum prolis”*. P.A. BONNET: *Comunione di vita...*, s. 546. Dość przytoczyć cytowany wcześniej fragment orzeczenia z 1983 roku — tym razem z pominiętą ostatnią częścią: *Hodiernus personalismus exigere videtur ut praeter bona prolis, fidei et sacramenti, coniugum bonum pariter agnoscatur, servata utique huius naturali ordinatione ad prolem*. Cfr.

newralgiczne przedmiotowo treści wymienionej decyzji c. Pinto z 12 II 1982 roku są powoływane w analizowanych tu wyrokach c. Stankiewicz — dodajmy: naprzemiennie z podobnym *meritum* (cytowanej w wyroku „wzorcowym”), decyzji c. Pinto z 30 V 1986 roku⁵²² — zazwyczaj łącznie (!) z odnośną refleksją kanonistyczną opracowań autorstwa cenionego rektora Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego⁵²³. Jednym słowem, o ile za szczególnie wartościowe wybitny polski kanonista uznaje kolumbijskiego audytora rotalnego doświadczenie w zakresie szczegółowej aplikacji kanonu o *incapacitas*⁵²⁴, o tyle precyzyjną merytoryczną narrację

Pius XII, *Allocutio Conventui Unionis Catholicae Italicae inter Ostetrices*, d. 29 octobris 1951 (AAS, 1951, pag. 835 ss.); *Gaudium et Spes*, nn. 48–50. Dec. z 27 V 1983 r. c. Pinto..., s. 330, n. 4.

⁵²² Relevantna prawnie treść znanej już frazy orzeczenia z 1986 roku, która w oryginalnej (w wersji z *Monitor ecclesiasticus*) przedstawia się następująco: „*Bonum coniugum complectitur obligations illas sine quibus est saltem moraliter impossibilis intima personarum atque operum coniunctio, qua coniuges adiutorium et servitium mutuo sibi praestant, et ad quam coniugium ex natura sua ordinatur etiam. Cfr. Conciliare Decretum Gaudium et spes, n. 48. Hac personarum operumque integratione graviter deficiente, impossibilis fit vitae communio seu consortium vitae coniugalis in quo matrimonium essentialiter consistit (Cf. can. 1055 § 1), prawie nie różni się od merytorycznego przekazu orzeczenia z roku 1982; tyle że w tym przypadku mamy do czynienia z treściami rozproszonymi. W pierwszej części sekcji in iure czytamy najpierw: Ad adspectum personalisticum matrimonii, nempe bonum coniugum, evidenter alluditur. [...] Adspectum personalisticum matrimonii quod attinet, Oecumenicum Concilium Vaticanum II egregie in lucem posuit illam „significationem rationis magis personalis... quaeque in aequa aestimatione amoris coniugalis et in mutua perfectione coniugum nititur” (Paulus VI, Allocutio ad Tribunal S. R. Rotae, die 9 februarii 1976: AAS, vol. LVIII [1976] 205). [...] Coniugum vero mutua perfectio obtinetur quatenus „intima personarum atque operum coniunctione mutuum sibi adiutorium et servitium praestant, sensumque suae unitatis experiuntur et plenius in dies adipiscuntur”. Praeterea, coniuges christiani peculiari sacramento roborati munus suum coniugale et familiare explentes „magis ac magis ad propriam suam perfectionem mutuamque sanctificationem” accedunt (Gaudium et spes, 48). Dec. z 12 II 1982 r. c. Pinto..., s. 65, n. 4, 6. Dalej zaś ponens zamieszcza ów słynny passus: Ut psychica incapacitas assumendi onus iuris ad vitae consortium, vel sensu generico (quoad cuncta bona), vel sensu specifico (quo ad bonum coniugis, in mutua essentiali integratione psycho-sexuali consistens) verificetur haec requiruntur: [...]. Ibidem, s. 67, n. 8.*

⁵²³ I tak, przykładowo, opracowanie U. NAVARRETE: *Problemi sull'autonomia dei capi di nullità...* Antoni Stankiewicz przywołuje w decyzjach z 21 VI 1990 roku i z 27 I 2000 roku; opracowanie U. NAVARRETE: *De iure ad vitae communionem...* — w decyzjach z 24 X 1991 roku i z 26 II 1999 roku; opracowanie U. NAVARRETE: *I beni del matrimonio...* — w decyzji z 26 II 1999 roku; opracowanie U. NAVARRETE: *Structura iuridica matrimonii...* — w decyzji z 26 II 1999 roku; opracowanie U. NAVARRETE: *Capita nullitatis matrimonii in Codice I. C. 1983: Gressus historicus versus perfectiorem ordinem systematicum* (In: „*Iustus Iudex*”. *Festgabe für Paul Wesemann zum 75. Geburtstag*. Hrsg. K. LÜDICKE, H. MUSSINGHOFF, H. SCHWENDENWEIN. Essen 1990, s. 259–277) — w decyzjach z 27 I 2000 roku i z 27 II 2003 roku.

⁵²⁴ Świadczy o tym choćby powoływanie się w wyrokach c. Stankiewicz z 23 III 2000 roku i z 27 II 2003 roku na ekspercki tekst — J.M. PINTO GÓMEZ: *L'immaturità affet-*

na temat relacji: istota małżeństwa — istotne elementy małżeństwa, konstruuje, opierając się w większym stopniu na autorytecie mistrza z Gregoriana.

Owszem, na ogół trafnie z perspektywy czasu zdołał uchwycić „pokrewieństwo” ideowe na linii Pinto — Stankiewicz sędzia rotalny Ginesio Turnaturi⁵²⁵, gdy w związku z roztrząsaną w wyroku kwestią *natura vel qualificatio iuridica boni coniugum* zestawia⁵²⁶ relewantne i dopełniające się — w jego ocenie — passusy decyzji c. Pinto z 30 V 1986 roku i decyzji c. Stankiewicz 20 IV 1989 roku (ze wskazaniem paralelnych miejsc decyzji „wzorcowej”). Przywoływane już orzeczenie José Miguela Pinta Gómeza rzeczywiście zawiera istotną myśl, podjętą przez polskiego audytora Roty Rzymskiej, a wyrażoną w stwierdzeniu, że *bonum coniugum* obejmuje te obowiązki, bez których moralnie niemożliwa jawi się głęboka jedność osób i działań. Chodzi o takie zespolenie (*coniunctio*), do którego małżeństwo skierowane jest ze swej natury, gdy mianowicie małżonkowie świadczą sobie nawzajem pomoc i wsparcie. W przypadku braku owej integracji osób i działań niemożliwa staje się wspólnota całego życia. W rzeczonej sentencji z 1989 roku Antoni Stankiewicz, deklarując, że prawa i obowiązki wywodzone z dobra małżonków służą zainicjowaniu i dozgonnemu utrzymaniu komunii małżeńskiej dzięki ich wzajemnej integracji psychoseksualnej⁵²⁷, wyjaśnia: jakkolwiek wyznacznikami wspólnoty małżeńskiej są istotne elementy trzech dóbr małżeńskich (tj. jedność, nierozzerwalność i otwarcie na przekazywanie życia ludzkiego), to jednak w swym substancjalnym jądrze zasadza się ona na prawach i obowiązkach, które odnoszą się do samej komunii życia i miłości małżeńskiej⁵²⁸.

W tym miejscu trudno nie podjąć (czego *nota bene* zabrakło w wypowiedzi Ginesia Turnaturiego) jeszcze jednego — wolno stwierdzić: kluczowego, bo dotyczącego specyfiki omawianej tu linii orzeczniczej — wątku sędziowskiej narracji, dającego pojęcie o szczegółowym profilu pozycji ideowej Antoniego Stankiewicza. Otóż w sentencji pod jego redakcją z 21 VI 1990 roku o wzmocnieniu jednoznaczności przekazu

tiva nella giurisprudenza rotale. In: *L'im maturità psico-affettiva nella giurisprudenza della Rota Romana*. Ed. P.A. BONNET, C. GULLO. [Studi Giuridici. Vol. 23]. Città del Vaticano 1990, s. 15—56.

⁵²⁵ Zob. dec. z 13 V 2004 r. c. Turnaturi..., s. 303, n. 7.

⁵²⁶ Co jeszcze nie oznacza, że w tym znanym i komentowanym wyroku jego redaktor identyfikuje się z założeniami omawianej tu linii orzeczniczej (zob. w tym rozdziale przypis 301). Hołduje raczej koncepcji, która łączy element dobra małżonków *ad validitatem* z wielowymiarową relacją międzyosobową małżonków, wedle paradygmatu: [...] *veluti omnium bonorum summa*. Dec. z 13 V 2004 r. c. Turnaturi..., s. 302, n. 5. Por. dec. z 19 VII 1991 r. c. Bruno. RRD 1991, vol. 83, s. 446, n. 5.

⁵²⁷ Dec. z 20 IV 1989 r. c. Stankiewicz..., s. 283, n. 5.

⁵²⁸ Ibidem, s. 283, n. 6.

merytorycznego w kwestii identyfikacji elementu *ad validitatem* ewidentnie zdecydowało posłużenie się argumentacją Urbana Navarretego. Ten ostatni jest autorem opinii, sformułowanej już w 1976 roku, że obok praw/obowiązków małżeńskich zawartych w tradycyjnych: *bonum fidei* i *bonum prolis*, jest jeszcze inne — esencjalne (istotne) i zarazem autonomiczne — prawo/obowiązek, które obliguje małżonków do budowania komunii i wzajemnej solidarności. W rzeczy samej, owa twórcza aktywność nie wyczerpuje się w ich wymiarze seksualnym (*bonum fidei*), ani też w misji rodzicielskiej (*bonum prolis*). Wszak biblijne słowa *adiutorium simile sibi* oznaczają, że każdy z małżonków ma prawo domagać się od swego partnera pomocy (*adiutorium*) w zakresie: *remedium concupiscentiae*⁵²⁹, zrodzenia i wychowania potomstwa, ale także — co niemniej ważne — w urzeczywistnianiu dobra i doskonałości samych małżonków, i to w rozumieniu integralnym, a nie tylko na poziomie seksualno-prokretywnym⁵³⁰. Pointy wybitnego włoskiego kanonisty Antoni Stankiewicz nie musiał już cytować: „[...] skoro istotnym celem małżeństwa jest także dobro i doskonalenie małżonków w *personarum communio*, to wydaje się ewidentne, że wśród istotnych praw/obowiązków w małżeństwie istnieje również prawo/obowiązek do środków koniecznych w realizacji wymienionego celu”⁵³¹.

Aby postawić kropkę nad i, wypada stwierdzić, że taką właśnie dojrzałą myśl „programową” prezentuje sentencja c. Stankiewicz z 24 X 1991 roku. Jest ona wymownym świadectwem — artykułowej tak samo przez Urbana Navarretego, jak i José Miguela Pinta Gómeza — prawdy, że obowiązek prawny małżonków świadczenia sobie wzajemnej pomocy pozostaje w doskonałej harmonii z personalistyczną wizją małżeństwa.

⁵²⁹ Tu ujawnia się problem, czy obu potencjalnym komponentom istoty małżeństwa: *mutuum adiutorium* i *remedium concupiscentiae*, pozostawić autonomię pojęciową — jako wyraz ich merytoryczno-formalnej odrębności względem siebie — czy też nie. Pomijanie w sentencjach omawianej linii orzeczniczej tego drugiego terminu dobitnie świadczy o tym, że zarówno Antoni Stankiewicz, jak i inni ponensi skłaniają się ku opinii o wchłonięciu *remedium concupiscentiae* przez zrekonstruowaną „personalistycznie” formułę *mutuum adiutorium*. Zob. w dokrynie — G. MANTUANO: *La definizione giuridica del matrimonio nel magistero conciliare*. In: *L'amore coniugale...*, s. 196, 200; J.J. GARCÍA FAÍLDE: *El bien de los cónyuges*. In: „Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro”. Vol. 11. Ed. F.R. AZNAR GIL. Salamanca 1994, s. 157. Z kolei w orzecznictwie — Jair Ferreira Pena w dwóch zredagowanych przez siebie wyrokach rotalnych zauważa: *Locutionem autem „remedium concupiscentiae” placet intendere non sensu coartato, qui hominis eiusque sexualitatis visionem deteriolem (ital. pessimistica) subaudiat*. Dec. z 9 VI 2006 r. c. Ferreira Pena. Prot. N. 19.247, n. 7; dec. z 26 III 2010 r. c. Ferreira Pena. Prot. N. 19.786, n. 5.

⁵³⁰ U. NAVARRETE: *Problemi sull'autonomia dei capi di nullità...*, s. 134; dec. z 21 VI 1990 r. c. Stankiewicz..., s. 525, n. 5.

⁵³¹ U. NAVARRETE: *Problemi sull'autonomia dei capi di nullità...*, s. 134.

Dość przytoczyć kulminacyjny *passus* dyskursu sędziowskiego, w którym Antoni Stankiewicz wprost odnosi się do pojęcia *mutuum adiutorium*, pojmowanego w całej jego biblijnej głębi⁵³². I stawia sprawę jasno: w obrębie (elementu) dobra małżonków należy widzieć zobowiązanie (prawo/obowiązek) do wzajemnej pomocy — w rozumieniu międzyosobowej integracji i komplementarności, które stanowią istotę komunii życia i miłości małżonków. A chodzi oczywiście o taką wzajemną pomoc, która nie zmierza jedynie do osiągnięcia doskonałości materialnej między małżonkami w efekcie zespolenia działań i wzajemnej pomocy sobie okazywanej, lecz także — do ich doskonałości duchowej dzięki międzyosobowej integracji uczuć i woli⁵³³; albo, jak to krótko ujął „recenzent” niniejszej sentencji Mario Francesco Pompedda (w próbie waloryzacji „składowych” elementu *ad validitatem*) — do „doskonałości duchowej w zespoleniu międzyosobowym”⁵³⁴.

Taki też jednoznaczny obraz elementu *bonum coniugum* wyłania się z dwóch późniejszych sentencji c. Stankiewicz: z 26 II 1999 roku⁵³⁵ i z 23 III 2000 roku⁵³⁶. Nie inaczej rozłożone są akcenty w decyzji c. Stankiewicz z 27 II 2003 roku. Bezpośrednio po potwierdzeniu pochodzenia *obligationes essentielles matrimonii* z trzech dóbr Augustyńskich sformułowano znaczącą uwagę: „Jednocześnie zakłada się pewne istotne obowiązki

⁵³² Rdz 2,18–23.

⁵³³ Dec. z 24 X 1991 r. c. Stankiewicz. RRD 1991..., s. 683, n. 23. Por. U. NAVARRETE: *De iure ad vitae communionem...*, s. 267–268.

⁵³⁴ Dec. z 14 VII 1997 r. c. Pompedda..., s. 575, n. 10.

⁵³⁵ Zob. dec. z 26 II 1999 r. c. Stankiewicz..., s. 107–109, n. 17–20.

⁵³⁶ Zasadne jest zacytowanie *in extenso* węzłowego, bo dotyczącego *essentialia in matrimonio*, fragmentu tej ostatniej sentencji. Najpierw czytamy: *Quare obligationes essentielles, tribus matrimonii bonis inhaerentes, videlicet prolis, fidei et sacramenti, ita delineari possunt: a) obligatio acceptandi prolis conceptionem et nativitatem ex altero coniuge per actus coniugales aptos ad novae vitae humanae transmissionem, atque curandi prolis procreatae educationem physicam et moralem* (cann. 1055, § 1; 1061, § 1; 1136); *b) obligatio servandi fidelitatem coniugalem, seu exclusivitatem bilateralem consortii coniugalitatis, in vinculo unico et exclusivo fundatam* (cann. 1056; 1134), *necnon tuendi modalitatem humanam actuum amoris coniugalitatis, seu exercendi eos modo humano* (can. 1061, § 1); *c) obligatio servandi indissolubilitatem seu indivisibilitatem consortii coniugalitatis, in vinculo perpetuo fundatam* (cann. 1056; 1134). Nam „foedus libere a coniugibus contractum eis imponit obligationem illud unum et indissolubile conservandi” (Catechismus Catholicae Ecclesiae, Città dei Vaticano 1997, p. 600, n. 2364), *id est se abstinendi a divortio necnon a temptato novo ligamine*. I w tym miejscu Antoni Stankiewicz dodaje: *Huc accedit quoque: d) obligatio ad bonum coniugum respiciens* (can. 1055, § 1), *scilicet tum instaurandi coniugalem communionem vitae et amoris coniugalitatis, per quam vir et mulier „iam non sunt duo sed una caro”* (Mt 19,6; cf. Gn 2,24; can. 1061, § 1), *tum sustinendi eam in perpetuum ope intimae communicationis interpersonalis et psychosexualis, in qua adiguntur, substantiali aequalitate servata, ad praestandum sibi mutuum adiutorium et servitium* (cf. Conc. Vat. II, Const. past. „Gaudium et spes”, n. 48; can. 1135). Dec. z 23 III 2000 r. c. Stankiewicz..., s. 254, n. 11.

mażeńskie, które wywodzą się z dobra małżonków i dopełniają wymiar podstawowy (*dimensio fundamentalis*) wzajemnej pomocy (*mutuum adiutorium*)⁵³⁷. Ale na tym nie koniec, bo zaraz potem przywołaniu znaczenia zasady etycznej (strukturalnej) małżeństwa (w ujęciu Javiera Hervady) towarzyszy kanonistyczna refleksja uzupełniająca: „Tu w grę wchodzi przede wszystkim wzajemna pomoc w zaradzeniu zasadniczym potrzebom życia wspólnego, na którym opiera się istotny obowiązek małżeński zabiegania o wzajemną doskonałość materialną, która stanowi także pierwszą oznakę miłości małżeńskiej. Inny zaś obowiązek, jak uważają niektórzy [tym razem ostrożnie! dodaje ponens — A.P.], odnosi się do osiągnięcia doskonałości duchowej i uczuciowej, czyli do międzyosobowej integracji uczuć i woli. Nikt jednak nie podaje w wątpliwość znaczenia zasady kształtującej życie małżeńskie, której nieraz przypisuje się charakter istotnego i prawnego zobowiązania [...]”⁵³⁸.

W 1995 roku Antoni Stankiewicz zyskał sojusznika w utrwalaniu prezentowanej tu koncepcji w osobie Josefa Hubera, cenionego audytora Roty Rzymskiej. Często cytowana sentencja z 20 X 1995 roku niekiedy uznawana jest wręcz za najbardziej charakterystyczną i przekonującą w wykazywaniu relewancji prawnej *mutuum adiutorium*⁵³⁹. Toteż przedmiotowej argumentacji prawnej w niej zawartej warto poświęcić nieco więcej miejsca. Odwołując się do myśli soborowej, ukazującej w wyrażonym świetle ścisły związek *una caro* z *mutuum adiutorium*⁵⁴⁰, ponens zauważa, że owo personalistyczne ujęcie prezentuje wspólnotę (*communio*) życia rozumianą w głębokim sensie, a mianowicie jako wspólnotę ciał i dusz. Owszem, już w dawnym kodeksie była ona wyrażona terminem „wzajemna pomoc” małżonków⁵⁴¹. Dziś wszelako ów termin oznacza nie tylko pomoc w świadczonych sobie wzajemnie posługach, lecz także do-

⁵³⁷ Dec. z 27 II 2003 r. c. Stankiewicz..., s. 110, n. 7.

⁵³⁸ Ibidem, s. 111, n. 8. Kończąc tę myśl, Antoni Stankiewicz — zwolennik pośredniego (nieautonomicznego) znaczenia prawnego miłości małżeńskiej — dodaje: [...] *merito tamen quis putat heic non agi de obligatione iuridica debita ex iustitia, sed de attributione indolis iuridicae exigentiae vel officio morali*. Ibidem. Zob. A. PASTWA: *Prawne znaczenie miłości...*, s. 137–139.

⁵³⁹ Por. dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 611, n. 3. Z kolei Paolo Bianchi podkreśla wagę orzeczenia c. Huber z 3 VII 1996 roku. P. BIANCHI: *L'interpretazione positivistica...*, s. 471, przypis 16.

⁵⁴⁰ *Concilium Vaticanum II brevi summam doctrinae biblicae profert: „Vir itaque, et mulier, qui foedere coniugali „iam non sunt duo, sed una caro” (Mat. 19,6), intima personarum atque operum coniunctione mutuum sibi adiutorium et servitium praestant, sensumque suae unitatis experiuntur et plenius in dies adipiscuntur (Const. Past. Gaudium et Spes, n. 48)”. Dec. z 20 X 1995 r. c. Huber..., s. 577, n. 3.*

⁵⁴¹ Por. CIC 1917, can. 1013 n. 1.

pełnienie się małżonków oraz ich międzyosobową integrację w celu osiągnięcia coraz pełniejszej jedności dwojga w płaszczyźnie egzystencjalnej⁵⁴².

W dalszej części wyroku, po syntetycznym nawiązaniu do kodeksowego określenia *fieri i facto esse* małżeństwa (również z uwypukleniem wymiaru sakramentalnego⁵⁴³), ponens poddaje krótkiej analizie termin *consortium*. Przejęty ze źródeł rzymskich (od Modestyna⁵⁴⁴), oznacza, że aktem zaślubin kobieta łączy się z mężczyzną we wspólnocie życia. Ponieważ zaś — w rozumieniu Rzymian — chodzi o „wspólnotę wszystkich”: żona jest dla męża współniczką łoża, towarzyszką w tym, co dobre i wątpliwe, także współniczką pracy, wysiłków i trosk. Co więcej, jak pouczają dawne teksty, małżonkowie łączą swoje losy we wszystkim i tak stają się jednością: „[...] nic w domu nie podlega podziałowi, nie ma nic, co mężczyzna lub kobieta uważaliby za swoje prawo” (Columella). Konkluzja — zauważa ponens — może być tylko jedna: małżeństwa nie można redukować do zwykłego współżycia małżonków, tzn. do wspólnoty łoża, stołu i zamieszkania, ani do samego przekazania i przyjęcia prawa do ciała w otwarciu się na akty zdolne do zrodzenia potomstwa.

Uogólniając, redaktor wyroku (1995) z przekonaniem stwierdza, że jursprudence Roty Rzymskiej, pozostając cały czas wierna Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, wciąż nie ustaje w wysiłkach, by zgłębiać odnowioną prawdę o małżeństwie⁵⁴⁵. Tym samym Josef Huber daje do zrozumienia, że jego stanowisko harmonijnie wpisuje się w ów bogaty

⁵⁴² Dec. z 20 X 1995 r. c. Huber..., s. 577, n. 3.

⁵⁴³ *Viri et mulieris unitas, a Christo Domino confirmata et ad sacramenti dignitatem evecta, constituitur consensu, „qui nulla humana potestate suppleri valet” (can. 1057, § 1). Negari non potest, quin requiratur adaequata partium maturitas ad emittendum consensum matrimoniale, qui est „actus voluntatis, quo vir et mulier foedere irrevocabili sese mutuo tradunt et accipiunt” (can. 1057, § 2), sive ad instaurandum „totius vitae consortium, indole sua naturali ad bonum coniugum atque ad prolis generationem et educationem ordinatum” (can. 1055, § 1), sive in ordine „ad coniugalem actum per se aptum ad prolis generationem, ad quem natura sua ordinatur matrimonium, et quo coniuges fiunt una caro” (can. 1061, § 1). Dec. z 20 X 1995 r. c. Huber..., s. 577, n. 4.*

⁵⁴⁴ D. 23, 2, 1.

⁵⁴⁵ Jak zauważa ponens, starając się o precyzyjne ujęcie wzajemnej relacji mężczyzny i kobiety w małżeństwie (w kontekście oświećlania „celu personalistycznego”), sędziowie rotalni po Vaticanum II proponowali różne formuły: „głębokie zjednoczenie osób”, „relacja w najwyższym stopniu osobowa” (dec. z 25 II 1969 r. c. Anné. RRD 1969, vol. 61, s. 182, n. 13), „wymiana międzyosobowa”, „integracja wewnątrz- i międzyosobowa” (dec. z 22 VII 1969 r. c. Anné. RRD 1969, vol. 61, s. 865, n. 4), „układ »dualny« właściwy stanowi małżeńskiemu” (dec. z 1 III 1969 r. c. Lefebvre. RRD 1969, vol. 61, s. 234, n. 12), „małżeńska relacja” (dec. z 30 X 1970 r. c. Fagiolo. RRD 1970, vol. 62, s. 982, n. 5), „oddanie dwojga osób” (dec. z 14 I 1978 r. c. Di Felice. RRD 1978, vol. 70, s. 17, n. 6), „umowa osób nie rzeczy” (dec. z 7 VI 1979 r. c. Huot. RRD 1979, vol. 71, s. 331, n. 15), „głębokie zjednoczenie osób i działań” (dec. z 9 V 1980 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1980, vol. 72, s. 335, n. 5). Dec. z 20 X 1995 r. c. Huber..., s. 578, n. 5.

nurt personalistyczny i żadną miarą nie stoi w opozycji do, prezentowanych w wyroku, szczegółowych rozwiązań problemu (do)określenia badanego elementu *bonum coniugum*.

Tę postawę uwyrażnia ważny 6. numer wyroku, podejmujący wprost niniejszą kwestię w kontekście hipotezy niezdolności (kan. 1095 n. 3). Ponens stwierdza najpierw, że ową niezdolność można stwierdzić tylko i wyłącznie, weryfikując osobno podjęcie (bądź niepodjęcie) istotnych obowiązków małżeńskich. Pośród tych obowiązków w słynnym orzeczeniu c. Anné z 25 II 1969 roku wymienia się *communio totius vitae*. Z kolei w orzeczeniu c. Pompedda z 11 IV 1988 roku fakt rzeczywistego ukonstytuowania tej wspólnoty jest badany w kontekście dobra małżonków, które to dobro po raz pierwszy — w ocenie Josefa Hubera — traktuje się jako istotny element, prawnie autonomiczny i niezależny⁵⁴⁶. Od tego właśnie momentu przyjęło się mówić o „wspólnocie całego życia w aspekcie dobra małżonków”⁵⁴⁷.

Ponens nie zadowala się jednak przedstawionymi „propozycjami” ujęć nowego istotnego elementu w „obszarze” *substantia matrimonii*. Jego zdaniem, należy zwrócić baczną uwagę przede wszystkim na źródłowy fundament biblijny, który wyznacza merytoryczne ramy „wzajemnej pomocy” rozumianej w aspekcie prawnym. O ile prawo do i korelatywny obowiązek wzajemnej pomocy odnoszą się do esencjalnego jądra dobra małżonków, o tyle „owo dobro wyraża ściśły związek między małżonkami, między »ja« i »ty« dwojga osób oraz niesie z sobą *in concreto* potrójny małżeński obowiązek: integracji psychoseksualnej, rozwoju osobowego i dopełniania braków — rzecz dotyczy zadań [praw i obowiązków — A.P.], które mają swój wymiar miłości”⁵⁴⁸.

Również orzeczenie c. Huber z 3 VII 1996 roku zawiera podobne — choć nie tak obszerne — analizy, które wieńczy próba odpowiedzi na pytanie o istotne elementy prawa do ustanowienia wspólnoty życia (*ius ad communionem vitae*)⁵⁴⁹. To tu ponens dochodzi do, wzmiankowanego wcześniej, ważnego ustalenia: pojęcia *mutuum adiutorium* (w rozumieniu biblijnym) nie da się sprowadzić wyłącznie do pomocy w sprawach

⁵⁴⁶ W tym miejscu ponens zamieszcza sławną (nieco „technicznie” zmodyfikowaną) wypowiedź Maria Francesca Pompeddy: *Ius et relativa obligatio ad vitae communionem: ista quidem intellecta in sua latiore significatione, idealiter inspirata ad amorem coniugalem super quo diu institit Concilium Vaticanum II, et iuridice expressa per iura-obligationes ad peculiarem seu specificam agendi rationem, ex ipsa connubii natura essentialiter requisitam et sufficientem, in relationibus interpersonalibus coniugibus propriis et iuridice momentum habentibus*. Dec. z 11 IV 1988 r. c. Pompedda..., s. 202, n. 9; dec. z 20 X 1995 r. c. Huber..., s. 579, n. 6.

⁵⁴⁷ Dec. z 1 III 1989 r. c. De Lanvresin. RRD 1989, vol. 81, s. 178, n. 4.

⁵⁴⁸ Dec. z 23 I 1990 r. c. Colagiovanni. RRD 1990, vol. 82, s. 12, n. 9; dec. z 20 X 1995 r. c. Huber..., s. 579, n. 6.

⁵⁴⁹ Dec. z 3 VII 1996 r. c. Huber..., s. 497, n. 5.

domowych czy do aktywności w sferze seksualnej. O wiele bardziej chodzi o wszelaką pomoc, która — w ujęciu optymalnym — prowadzi małżonków do lepszego i szczęśliwszego życia oraz do osiągnięcia takiej jedności, dzięki której mogliby się wzajemnie doskonalić. Owszem, wszystko przy wyraźnym zastrzeżeniu, że taką wielce pożądaną, acz wyidealizowaną *communio vitae* trzeba sytuować w *melius esse*, a nie w *esse* małżeństwa; innymi słowy, *communio completa* należy do integralności, nie zaś do istoty *matrimonium canonicum*⁵⁵⁰. Tym, co w niniejszym kontekście wyraźnie rzuca się w oczy, jest dbałość o metodyczną przejrzystość sędziowskiego dyskursu⁵⁵¹, wyrażona w mocno postawionej wcześniej kwestii; chodzi o konieczność uniknięcia dwuznaczności w posługiwaniu się terminem *communio vitae*. Przywołując m.in. *passus* sentencji rotalnej zredagowanej w 1993 roku przez Bernarda De Lanversina⁵⁵², Josef Huber jasno stwierdza, że wspólnota życia jest częścią prawa małżonka. *Communio vitae* nie identyfikuje całości praw/obowiązków małżeńskich (jak *consortium totius vitae*), lecz istotne prawo, odrębne od innych istotnych praw. Tym samym *ius ad communionem vitae* należy rozumieć jako istotny element w obrębie przedmiotu konsensu (inaczej: przedmiotu przymierza małżeńskiego⁵⁵³), czyli małżeństwa *in fieri*⁵⁵⁴.

Nieco mniej metodycznej uwagi poświęcają kwestii relacji między istotą małżeństwa i badanym tu jego elementem specyficznym (wykraczającym poza *tria bona matrimonii*) pozostali reprezentanci przedstawianej tu linii orzeczniczej. I tak, Hanna G. Alwan w orzeczeniu z 28 V 1999 roku w zasadzie ogranicza się w tym przedmiocie do jednej, za to odnotowanej w kanonistycznej literaturze, syntetycznej konstatacji⁵⁵⁵. Z kolei

⁵⁵⁰ *Agitur potius de illo profundo adiutorio, quod eo ducit, ut coniuges meliorem beatioremque vitam efficiant et illam persequantur unionem, qua se invicem perficiant. Quae perfectio, optabilis quidem, etsi deficiat, quia verificari vel non poterit, non opponitur essentiae, quia non pertinet ad esse, sed ad melius esse, quod nullibi statuitur esse de essentia. Ibidem.*

⁵⁵¹ Zwraca na to uwagę Wojciech Góralski w swym komentarzu do omawianego wyroku. W. GÓRALSKI: *Dobro małżonków a istotne obowiązki...*, s. 187.

⁵⁵² Dec. z 27 I 1993 r. c. De Lanversin. RRD 1993, vol. 85, s. 34, n. 7.

⁵⁵³ Zob. J. HUBER: *Der Begriff „foedus“...*, s. 279—285.

⁵⁵⁴ Dec. z 3 VII 1996 r. c. Huber..., s. 496, n. 4.

⁵⁵⁵ Trzeba przyznać, że we wzmiankowanej już sentencji z 1999 roku ów sędzia rotalny nader zrećźnie, za pomocą tekstu 48. numeru konstytucji *Gaudium et spes*, wykreował swój zasadniczy wywód: *Proinde, hoc auxilium mutuum et praesidium pro intima unione personarum earumque industriarum „mutua sibi praestatio servitii et adiutorium per intimam personarum atque operum coniunctionem” illud est quod vocatur „bonum coniugum” quod, una cum fidelitate coniugali et perpetuitate unionis, et etiam cum procreatione et educatione filiorum, essentialia officia et iura constituit, quae coniuges per consensum sese mutuo tradunt et accipiunt ad constituendum matrimonium (cf. can. 1057 § 2).* Dec. z 28 V 1999 r. c. Alwan..., s. 419—420, n. 6. I co ciekawe, znaczenie właśnie tej „syntezy” (typowej dla omawianej tu linii orzeczniczej) dostrzegli Piero Antonio Bonnet i Angelo D’Auria; ten ostatni w swej

całkiem sporo wyostrzonych metodologicznie ujęć znajdujemy w sentencji c. Boccafola z 13 VII 2000 roku; tyle że ponens — nie pierwszy i nie ostatni⁵⁵⁶ — swój dyskurs sędziowski prowadzi, intencjonalnie, niejako pod dyktando sentencji c. Stankiewicz z 21 VI 1990 roku (zresztą cytowanej zaraz na początku motywów *in iure*). Nie zmienia to w niczym faktu, że obszerne fragmenty rzeczowego wyroku (2000) składają się na dojrzałą całość, dobrze oddającą myśl programową wyroku „wzorcowego”⁵⁵⁷. Także Americo Ciani w swej sentencji z 12 XII 2001 roku, zainspirowany argumentacją wymienionego „wzorcowego” orzeczenia (w rzeczy samej, wybrany przezeń cytat jest ewidentnym tego dowodem⁵⁵⁸), nie szczędzi trudu, by przekonująco zaprezentować stanowisko o nowym, autonomicznym elemencie *ad validitatem*. A służy temu celowi przede wszystkim — co była już okazja zaznaczyć — szersze (i z pewnością: trafione) referowanie idei Urbana Navarretego, opatrzone znamienym tytułem: *De exclusione iuris ad vitae communionem*⁵⁵⁹. Konkluzję tego dyskursu ponens ujmuje w zdaniu: *Sustinet item P. Navarrete quod „si »mutuum adiutorium« sumitur sensu profundo et originario quem habet in libro Geneseos, atque, ut videtur, in Const. »Gaudium et spes«, scilicet uti »adiutorium« ad integrationem et complementaritatem interpersonalem in unitate vitae et amoris, tunc »ius*

monografii o zgodzie małżeńskiej, w punkcie zatytułowanym: *Il bonum coniugum e le finalità del „mutuum adiutorium” e del „remedium concupiscentiae”*. P.A. BONNET: *Il „bonum coniugum” come corresponsabilità degli sposi*. Apol 2010, vol. 83, s. 449—450; A. D’AURIA: *Il consenso matrimoniale. Dottrina e giurisprudenza canonica*. Roma 2007, s. 471.

⁵⁵⁶ Zob. w tym rozdz. przypis 44.

⁵⁵⁷ O szerszym identyfikowaniu się z przedmiotową ideą Antoniego Stankiewicza najlepiej świadczy sięgnięcie przez Kennetha Boccafolę po charakterystyczny cytat ze znanego tekstu polskiego kanonisty, który tuż po promulgacji KPK 1983 ukazał się w „Pieriodica”: *Profecto heic agitur de totius vitae consortio, sub aspectu boni coniugum* (cf. can. 1055, § 1) *considerato, id est: „quoad eius amplitudinem, complectentem integrationem interpersonalem vitae intrapersonalis viri et mulieris”, quatenus eiusmodi consortium „cum sit totius vitae, secumferat necesse est communionem in sphaera intellectiva, affectivo-volitiva et organica seu sexuali, in quibus omnis personalitas implicatur”*. A. STANKIEWICZ: *De causa iuridica foederis matrimonialis*. PRMCL 1984, vol. 73, s. 225. Por. IDEM: *De iurisprudencia rotali recentiore...*, s. 227—228; dec. z 13 VII 2000 r. c. Boccafola..., s. 520, n. 7.

⁵⁵⁸ Czytamy w wyroku: *Quaenam autem sint essentialia iura et officia matrimonialia, complexive colligitur ex cann. 1055, § 1, 1056 et 1101, § 2*. Nam, sicut lucide explanatur in una coram Stankiewicz, „inter obligationes matrimonii essentielles, quas contrahentes tempore celebrationis nuptiarum foedere irrevocabili assumunt, quaedam sunt, quae in tribus traditionalibus coniugii bonis continentur, sicut obligatio servandi fidelitatem seu exclusivitatem (bonum fidei) ac perpetuitatem seu indissolubilitatem consortii matrimonialis (bonum sacramenti) nec non obligatio acceptandi procreationem ex altero coniuge, per copulam modo naturali peractam, prolemque natam educandi (bonum prolis); quaedam autem habentur, quae ad bonum coniugum, ad quod natura sua ordinatur foedus coniugale (can. 1055, § 1), spectant” (sent, diei 23 iunii 1988, RRDec., vol. LXXX, p. 417, n. 5). Dec. z 12 XII 2001 r. c. Ciani..., s. 769, n. 8.

⁵⁵⁹ Ibidem, s. 770—773, n. 9—11.

ad vitae communionem» de quo in Schemate can. 303 § 2, aequivalet formulae »ius ad mutuuum adiutorium«, hoc sensu profundo et biblico intellectum»⁵⁶⁰.

2.2.1.3. Wnioski

Zaprezentowaną tu linię orzecniczą śmiało można traktować jako pierwszą, dobrze przemyślaną i co najważniejsze — wyraziście sprofilowaną, „odповідź” jurysprudencji Roty Rzymskiej na odnowione, personalistyczne magisterium *de matrimonio*, którego horyzont zakreślił papież Jan Paweł II. Mowa o proklamowaniu w adhortacji *Familiaris consortio* (1981)⁵⁶¹ i przemówieniu rotalnym z 1982 roku⁵⁶² słynnej tezy, dającej się streścić w słowach: fundamentem i zasadą strukturalną międzyosobowych (etycznych i prawnych!) relacji w małżeństwie jest miłość małżeńska. Jak starano się wykazać, to nade wszystko sposób myślenia — bliski szkole pampeluńskiej — o owym fundamentalnym pryncypium dawał biskupowi Antoniemu Stankiewiczowi, a poniekąd także innym sędziom, autorom omówionych tu sentencji, asumpt do formułowania odważnych, bo redefiniujących schematy pojęciowe: Augustyński i Tomaszowy, konkluzji.

Owszem, jeśli, celem skutecznego zaszczepienia na gruncie *stricte* prawnym (i orzecznym) współczesnego, soborowego ujęcia fenomenu *amor coniugalis*, szukano oparcia głównie w tym ostatnim schemacie, to właśnie dlatego, że deontologia małżeństwa (jasno wyrażana w pojęciu „miłość należąca”) doskonale koresponduje z nauką św. Tomasza, sytuującą u początku małżeńskiej wspólnoty osób tzw. *vis unitiva et operativa*⁵⁶³. Ów dynamizm miłości — niezastąpiony w konstytuowaniu małżeństwa, a potem w całym życiu małżeńskim — przejawia się z jednej strony w dążeniu mężczyzny i kobiety do jedności (*virtus unitiva*), z drugiej zaś — w ich wspólnym wysiłku zmierzającym do realizacji celów małżeńskich (*virtus operativa*). Obie tendencje, komplementarne i przenikające się aż do zatarcia różnic — tak, iż dążenie do jedności staje się jednocześnie dążeniem do realizacji celów małżeńskich⁵⁶⁴

⁵⁶⁰ U. NAVARRETE: *De iure ad vitae communionem...*, s. 268; dec. z 12 XII 2001 r. c. Ciani..., s. 771, n. 11.

⁵⁶¹ FC, n. 13, 17.

⁵⁶² IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae Tribunalis Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos coram admissos* [28 I 1982]..., s. 449–454.

⁵⁶³ STh I, q. 20, a. 1.

⁵⁶⁴ Por. J. HERVADA: *Cuestiones varias sobre el matrimonio*. IusCan 1973, vol. 13, no 25, s. 58.

— immanentnie związane są z miłością małżeńską i stanowią jej konieczną konsekwencję⁵⁶⁵.

Ujawniono w toku analiz także inne „sprężyny” rozwoju analizowanej idei orzeczniczej, których kreatywny potencjał — zwłaszcza po opublikowaniu sentencji „wzorcowej” i kolejnych sentencji zredagowanych przez wybitnego audytora Roty Rzymskiej (wieńczącego 8-letnim pełnieniem urzędu dziekana długą, prawie 35-letnią posługę w trybunale apostolskim) — miał już bezpośredni wpływ na wykrystalizowanie się szczegółów oryginalnej myśli programowej. Poniekąd ich zestawienie, a nawet siłę oddziaływania zdradza — retrospektywnie — sam Antoni Stankiewicz. Można się tego dopatrzeć w znanym studium kanonisty z 1997 roku pt. *De iurisprudencia rotali recentiore circa simulationem totalem et partialem* (cc. 1101, § 2 CIC; 824, § 2 CCEO), w którym autor, roztrząsając kwestię *exclusio boni coniugum*, akcentuje wagę aktywności Roty Rzymskiej w latach 1984–1988⁵⁶⁶. W niniejszym tekście, po szerszym zaprezentowaniu treści orzeczenia c. Pompedda z 29 I 1985 roku, dwukrotnie pada nazwisko autora głośnej sentencji z 19 VI 1984 roku Angela Di Felicego, a dalej również dwukrotnie cytowany jest José Miguel Pinto Gómez. W końcu, przed skromnym położeniem osobistego akcentu, w postaci odnotowania (w przypisie!) orzeczenia „wzorcowego”, do wymienionego grona prominentnych audytorów Roty Antoni Stankiewicz dopisuje (co oczywiście nie dziwi) Urbana Navarretego — przedkładającego niezbędny klucz metodologiczny do dalszych szczegółowych precyzacji: [...] *terminus „bonum” de quo in can. 1055, § 1 CIC, sensum generalem habet, et non specificum prout in traditione augustianina*⁵⁶⁷.

Prowadzone równolegle w kanonistyce, badania kwestii elementu dobra małżonków stanowią dodatkową, ważną rekomendację tak wytyczonego i „zdefiniowanego” profilu idei jursprudencjalnej oraz wykreowanej wokół tej idei linii orzeczniczej. Zwłaszcza naukowa penetracja meandrów problematyki, dokonana przez Rinalda Bertolina w znanej monografii pt. *Matrimonio canonico e bonum coniugum. Per una lettura personalistica del matrimonio cristiano*⁵⁶⁸, przynosi jeśli nie tożsame, to podobne rezultaty. Włoski kanonista sygnalizuje sedno swego stanowiska już w intytulacji końcowych rozdziałów książki⁵⁶⁹. Otóż rozdział 21. nosi charakterystyczny tytuł (w pol-

⁵⁶⁵ POR. J. HERVADA, P. LOMBARDÍA: *El Derecho del Pueblo de Dios. Hacia un sistema de Derecho canónico*. Vol. 3/1: *Derecho Matrimonial*. Pamplona 1973, s. 104–105.

⁵⁶⁶ A. STANKIEWICZ: *De iurisprudencia rotali recentiore...*, s. 224–226.

⁵⁶⁷ U. NAVARRETE: *I beni del matrimonio...*, s. 97; A. STANKIEWICZ: *De iurisprudencia rotali recentiore...*, s. 225.

⁵⁶⁸ Trudno w tej mierze nie zgodzić się z trafną opinią Piera Antonia Bonnetta: *Particolarmente rilevante e suggestivo in questo ordine di idee ci è sembrato l'approfondimento del tema compiuto da R. Bertolino*. P.A. BONNET: *Il „bonum coniugum”...*, s. 448.

⁵⁶⁹ Gwoli pełniejszej informacji — dzieło zamyka rozdział 25. zatytułowany: *L'ordinazione del matrimonio al bene della società*.

skim tłumaczeniu): *Dobro małżonków a dawne cele drugorzędne małżeństwa: w szczególności wzajemna pomoc*. Z kolei rozwinięciem tytułu 22. rozdziału: *Inne elementy integrujące „bonum coniugum”* — są podtytuły: a) *Wzajemne doskonalenie osobowe*⁵⁷⁰ oraz b) *Uświęcenie i „konsekracja” małżonków chrześcijańskich*⁵⁷¹. I bynajmniej nie dziwi, że także Rinaldo Bertolino w zasadniczej prezentacji argumentów (rozdział 21.) głównym punktem odniesienia czyni najpierw myśl profesora Gregoriana Urbana Navarretego⁵⁷², a następnie Pedra-Juana Viladricha⁵⁷³ i Javiera Hervady⁵⁷⁴ — zresztą niejedynych w tej odwołanie reprezentantów szkoły pampeluńskiej⁵⁷⁵.

Metodologia naukowych (kanonistycznych) i sędziowskich dociekań Antoniego Stankiewicza w arcyważnym obszarze *essentialia* okazała się — jak to zostało aż nadto czytelnie wyświetlone — mocną stroną budowanej z dużą konsekwencją personalistycznej koncepcji małżeństwa. Już samo zakreślenie punktu wyjścia konstruowania autorskiego stanowiska (w opracowaniu *Rilevanza canonica della comunione coniugale* z 1987 roku) — a mianowicie: z jednej strony wykazanie przynajmniej częściowego fiaska koncepcji forsujących bezpośredni (autonomiczny) walor prawny miłości małżeńskiej⁵⁷⁶,

⁵⁷⁰ W samym tekście autor precyzuje: *Si sarà già avvertito come la dottrina e la giurisprudenza migliori, che leggono il mutuo aiuto e servizio come reciproco „complementum” (completamento) dei coniugi, abbiano sottolineato che l’„ordinatio” al loro bene nella integrazione interpersonale più profonda, non possa non prevedere, non possa non esigere che ne segua la loro crescita, il loro perfezionamento: e che pertanto pure questo deve [sic! — A.P.] essere voluto al momento della prestazione del consenso*. R. BERTOLINO: *Matrimonio canonico e bonum coniugum...*, s. 119.

⁵⁷¹ Tu kanonista daje taki komentarz: *Anche alla santificazione e cosacrazione dei coniugi — come a loro bene spirituale — deve dunque essere orientata la reciproca donazione di „coniugalità”. Il consenso iniziale diventa allora, per davvero, „un atto ecclesiale”* (Giovanni Paolo II, *Allocutio...* die 28.1.1982, cit., p. 6, n. 5). Ibidem, s. 122.

⁵⁷² U. NAVARRETE: *De iure ad vitae communionem...*, s. 249—270.

⁵⁷³ P.-J. VILADRICH: *Amor conyugal y esencia del matrimonio*. IusCan 1972, vol. 12, no 23, s. 269—313.

⁵⁷⁴ J. HERVADA, P. LOMBARDÍA: *El Derecho del Pueblo de Dios...*

⁵⁷⁵ Sięgając do znanego opracowania Rafaela Llana-Cifuentesa, Rinaldo Bertolino jeszcze bardziej podkreśla zakotwiczenie swych wywodów w implikacjach płynących z zasady strukturalnej (*amor coniugalis*). R. LLANO-CIFUENTES: *A relevância jurídica do amor conjugal*. IusCan 1990, vol. 30, s. 243—286.

⁵⁷⁶ Choć nikt nie odbiera wielkich zasług takim cenionym kanonistom, jak Salvatore Lener czy Vincenzo Fagiolo, w przecieraniu szlaków recepcji myśli soborowej w kodeksowym *ius matrimoniale*, ich poglądy, szczególnie dotyczące autonomicznego znaczenia prawnego miłości małżeńskiej, musiały natrafić na silny odpór adwersarzy, i to zarówno kontraktualistów, jak i personalistów. Świadectwem tej debaty pozostaje tom 1. „Annali di dottrina e giurisprudenza canonica” pt. *L’amore coniugale* (1971). Zob. S. LENER: *L’oggetto del consenso e l’amore nel matrimonio*. In: *L’amore coniugale...*, s. 125—177; V. FAGIOLO: *Essenza e fini del matrimonio secondo la Costituzione pastorale „Gaudium et spes” del Vaticano II*. In: *L’amore coniugale...*, s. 57—102.

z drugiej zaś strony pozytywne artykułowanie prawdy o przedmiocie zgody małżeńskiej wedle paradygmatu etycznej zasady miłości (*elementum amoris* = *elementum communionis vitae* = *elementum boni coniugum*)⁵⁷⁷ — pozwoliło jednoznacznie zakwestionować pogląd tych, którzy w *ius ad vitae communionem* chcieliby widzieć ogół praw/obowiązków małżeńskich, a skupić się na prawnokanonicznej identyfikacji elementu specyficznego⁵⁷⁸.

Adekwatne podejście do tego ważnego przedmiotu sędziowskiego dyskursu — dzięki pieczołowicie kreowanej antropologii prawnej małżeństwa: wedle paradygmatu miłości ofiarnej (*caritas*) i określonej przezeń małżeńskiej logiki „daru” — musiało przynieść rezultaty; i rzeczywiście — zaowocowało w prezentowanych tu sentencjach Antoniego Stankiewicza i innych sędziów ponensów Roty Rzymskiej oryginalną propozycją jurydycznego odczytania „prawdy początku”, z nader czytelną supozycją, że pojęcia *una caro* i *mutuum adiutorium* stanowią podstawowy punkt odniesienia w określaniu elementu *bonum coniugum*⁵⁷⁹.

Nie jest przeto dziełem przypadku, że szczytowym punktem argumentacji prawnej są te wersety orzeczeń c. Stankiewicz, c. Huber, c. Alwan, c. Boccafola czy c. Ciani, w których ponensi odnoszą się bezpośrednio do terminu „wzajemna pomoc”, ujmowanego w całej jego biblijnej głębi⁵⁸⁰. Właśnie w takim kontekście doktrynalnym udzielana jest wiarygodna (!) odpowiedź, dotycząca „zdefiniowania” rzeczzonego elementu specyficznego. W „sektorze” *ordinatio ad bonum coniugum* identyfikuje się mianowicie istotne prawo/obowiązek do wzajemnej pomocy — w rozumieniu osobowego dopełniania się tudzież interpersonalnej integracji, które stanowią istotę komunii życia i miłości małżonków. W konkretnym projekcie małżeńskim⁵⁸¹ chodzi o taką wzajemną pomoc, która — jeszcze raz należy to podkreślić — nie wyczerpuje się w dążeniu do doskonałości materialnej małżonków

⁵⁷⁷ W tym względzie Antoni Stankiewicz stoi wyraźnie na stanowisku, zakreślonego przez myśl „pampeluńska”, realizmu prawnego. *Il realismo giuridico [...] trova una spiegazione del luogo dell'amore consona con la rilevanza essenziale del diritto nel nucleo della realtà matrimoniale. Lungi da trovare un conflitto tra amore e diritto, propone un'integrazione fondata nella concezione secondo la quale l'amore è un possibile oggetto del diritto: un amore oggettivamente „dovuto”.* F. PUIG: *Realismo giuridico e dottrina canonistica contemporanea sull'essenza del matrimonio*. IusEcc 2004, vol. 16, s. 443.

⁵⁷⁸ A. STANKIEWICZ: *Rilevanza canonica della comunione...*, s. 778.

⁵⁷⁹ POR. O. FUMAGALLI CARULLI: *Il matrimonio canonico tra principi astratti e casi pratici...*, s. 167.

⁵⁸⁰ Zob. Rdz 2,18—23.

⁵⁸¹ Aby właściwie interpretować niniejszą myśl programową, należy pamiętać o kryterium, które sformułował sam Antoni Stankiewicz: *La rilevanza canonica essenziale [...] si ha soltanto riguardo alla instaurazione della comunione coniugale e non alla sua crescita, la quale può essere rilevante in modo integrativo, per cui, qualora mancasse, potrebbe portare alla separazione coniugale.* A. STANKIEWICZ: *Rilevanza canonica della comunione...*, s. 780.

przez zespolenie działań i wzajemnej pomocy sobie okazywanej, lecz obejmuje także wspólne dążenie do doskonałości duchowej, przejawiającej się w międzyosobowej integracji uczuć i woli.

Z pozycji sędziego, czyli przy zastosowaniu kryteriów ściśle jurystycznych, niniejsze wymogi przybierają kształt podwójnej dyspozycji (gotowości woli, zdolności) nupturienta/nupturientów⁵⁸²: po pierwsze — do przynajmniej minimalnej integracji psychoafektywnej i psychoseksualnej, po wtóre — do służenia małżonkowi pomocą, przynajmniej w stopniu minimalnym, zarówno w sferze materialnej, jak i moralno-duchowej.

2.2.2. Istotny element dobra małżonków w relacji małżeńskiej osób o równej godności i równych prawach małżeńskich

Już sam fakt bezprecedensowego zajęcia się w słynnym przemówieniu Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 1999 roku kwestią obecności w strukturze prawnej małżeństwa celu „personalistycznego” *bonum coniugum* (wpisanego, podobnie jak *bonum prolis*, „przez Boga w naturę osoby”⁵⁸³) — a przy tym tak mocne podkreślenie, że za sprawą konstytutywnego *actus essentialiter amorosus*⁵⁸⁴ „miłość staje się zobowiązaniem nie tylko moralnym, ale w ścisłym znaczeniu prawnym” — nie mogło nie wywołać rezonansu w orzecznictwie apostołskiego trybunału. Jeśli do tego dodać ewidentnie nowe — w stosunku do równie głośnych przemówień z lat 1982 i 1997 — akcenty wieńczące niedoścignięty osobocentryczny wykład nt. *persona — communio personarum*, to sama narzuca się odpowiedź na pytanie, dlaczego właśnie rok 2000 wyznacza cezurę — swoisty punkt zwrotny⁵⁸⁵ w globalnym (!) podejściu sędziów Roty Rzymskiej do problemu autonomii elementu *bonum coniugum*⁵⁸⁶.

⁵⁸² Por. P. BIANCHI: *La esclusione degli elementi...*, s. 1199–1201.

⁵⁸³ JAN PAWEŁ II: „Miłość małżeńska”..., s. 51, n. 6.

⁵⁸⁴ U. NAVARRETE: *Structura iuridica matrimonii...*, s. 146.

⁵⁸⁵ Zob. A. PASTWA: „*Bonum coniugum*” jednym z istotnych elementów małżeństwa (kan. 1101 § 2)?, W: IV Ogólnopolskie Forum Sądowe. Orzecznictwo rotalne w praktyce sądowej Kościoła. Materiały z ogólnopolskiego spotkania pracowników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 15–16 czerwca 2009 roku. Red. T. ROZKRUT. Tarnów 2010, s. 91.

⁵⁸⁶ Por. A. MENDONÇA: *Recent Developments in Rotal Jurisprudence...*, s. 379–380; F.R. AZNAR GIL: *La exclusión del „bonum coniugum”...*, s. 840. Jak już była okazja zauważyć, w tym „momencie” definitywnie straciły aktualność słowa Cormaca Burke’a: *As far as my research has ascertained, not a single rotal case since the 1983 code has been judged on the grounds of the exclusion of the „bonum coniugum”*. C. BURKE: *Progressive Jurisprudential Thinking...*, s. 460, przypis 56.

O ile za przedwczesne można było uznać mówienie w odniesieniu do dobra małżonków o „ugruntowanej doktrynie” orzeczniczej już w 1998 roku⁵⁸⁷ — jak w dość nieszczęśliwym (i potem jeszcze podtrzymywanym) stwierdzeniu ponensa Kenetha Boccafoli⁵⁸⁸, o tyle zwiastunami rzeczywistego przełomu okazały się, wydane dwa lata później, głośne wyroki Roty Rzymskiej: c. Pinto z 9 VI 2000 roku⁵⁸⁹ i c. Civili z 8 XI 2000 roku⁵⁹⁰. W rzeczy samej, zarówno jeden, jak i drugi turnus rotalny, potwierdzając — decyzją: *affirmative* — przyjętą hipotezę „wykluczenia dobra małżonków” (w pierwszym przypadku: obok potwierdzenia hipotezy „wykluczenia nierozzerwalności”), aż nadto dobitnie akcentują autonomiczną rangę rzeczzonego tytułu nieważności małżeństwa. Znacznie ważniejsze jest wszakże to, co oba orzeczenia łączy. A chodzi o uwypuklenie w duchu *par excellence* personalistycznym — tj. na kanwie magisterium Vaticanum II i osobocentrycznych idei Jana Pawła II — prawdy o godności osoby ludzkiej, z nader czytelnym przesłaniem: zakwestionowanie osobowej godności współmałżonka ma znaczenie prawne⁵⁹¹.

W związku z tym bliższego rozpoznania wymaga rysująca się wątpliwość, czy mianowicie już w argumentacji *in iure* chronologicznie pierwszego z wyroków, autorstwa obecnego dziekana Roty Rzymskiej Pia Vita Pinta, można się dopatrzeć istotnego *novum* w określeniu badanego elementu *ad validitatem*? Nie wchodząc w meritum wielorakich kwestii, których dotyczy rzeczona argumentacja, należy wyrazić — za wnikliwą recenzentką Augustine Mendonçą — poważne co do tego wątpliwości. Owszem, w niniejszej, cokolwiek by powiedzieć, pionierskiej decyzji, ponens — uwypuklając głębię więzi międzyosobowej nupturientów przez oznaczenie komuniotwórczych *ex natura* wektorów miłości⁵⁹² — zestawia godność każdego małżonka

⁵⁸⁷ Dec. z 12 III 1998 r. c. Boccafoli. RRD 1998, vol. 90, s. 218, n. 6.

⁵⁸⁸ *Praeterea, post Concilium Vaticanum II consolidata est doctrina quae requirit non tantum capacitatem assumptionis horum trium onerum, sed vero etiam habilitatem inaugurandi ac sustinendi consortium vitae ad bonum coniugum ordinatum; quod onus ab aliquibus consideratum quasi esset quartum bonum, ab aliis uti elementum essentiale ad mentem can. 1101, § 2. Dec. z 12 III 1998 r. c. Boccafoli...*, s. 218, n. 6. Por. K.A. BOCCAFOLE: *Reflections of a Rotal Auditor...*, s. 60. Nie trzeba tłumaczyć, jak bardzo odosobniony jest dziś pogląd, że dobro małżonków można traktować jako małżeńskie czwarte dobro (czyli przymiot, który komunikuje, jakie jest małżeństwo). Zob. krytykę stanowiska amerykańskiego kanonisty — K. LÜDICE: *A Theory of „Bonum Coniugum”...*, s. 713–714.

⁵⁸⁹ Dec. z 9 VI 2000 r. c. Pinto..., s. 460–468.

⁵⁹⁰ Dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 609–620.

⁵⁹¹ Por. W.A. VARVARO: *Some Recent Rotal Jurisprudence on „Bonum Coniugum”*. Jur 2007, vol. 67, s. 249.

⁵⁹² JAN PAWEŁ II: *„Miłość małżeńska”...*, s. 51, n. 5; por. dec. z 9 VI 2000 r. c. Pinto..., s. 462, 465 n. 4, 10.

oraz interpersonalną komplementarność z *bonum coniugum*⁵⁹³. Nie określa wszakże, w jakim sensie oba elementy należą do wymienionego dobra⁵⁹⁴. Nie mówi także, w jaki sposób owo dobro może być wykluczone, czy to *explicite*, czy też *implicite*⁵⁹⁵ — wedle wskazanego w wyroku rozróżnienia⁵⁹⁶. Słowem, gdyby myślą programową niniejszej przełomowej sentencji rotalnej mierzyć perspektywy rozwojowe nowej figury symulacji, wszelkie optymistyczne rokowania (w tym konkluzja, którą była okazja sformułować na podstawie niepełnego obrazu przedmiotowego orzecznictwa pierwszej dekady XXI wieku: „[...] musimy poczekać na wykrystalizowanie się wyraźnego kierunku w jurysprudenji Roty Rzymskiej”⁵⁹⁷) obarczone byłyby „stygmą” nierealistycznych.

Tym więcej uwagi należy poświęcić analizie drugiej wymienionej sentencji z 8 XI 2000 roku, zredagowanej przez Renza Civilego, doświadczonego audytora Roty Rzymskiej (1988–2001), który — można śmiało powiedzieć — w ten iście chlubny sposób wieńczył swą 13-letnią służbę w trybunale apostoelskim.

2.2.2.1. Wyrok c. Civili z 8 XI 2000 roku (*Bratislaven. Tyrnavien*)

2.2.2.1.1. Sentencja wyroku

1. — Die 20 augusti 1967, occasione saltationis sese cognoverunt Helena, septemdecim annorum et Maximus, qui tres et viginti annos numera-

⁵⁹³ Na potwierdzenie tej konstatacji wypada przytoczyć finalny *passus* sędziowskiego dyskursu: [...] *admittere compellimur indissolubilitatis proprietatem atque bonum coniugum una simul excludi posse ab eo, qui in ineundis nuptiis, ob defectum sani coniugalitatis vel sponsalicii amoris, plenam et exclusivam suipsius donationem excludit, sacramentum detrectans atque graviter offendens dignitatem personae humanae compartis, interpersonale impediens complementum coniugio essentielle*. Dec. z 9 VI 2000 r. c. Pinto..., s. 465, n. 10. Por. F.R. AZNAR GIL: *La exclusión del „bonum coniugum”...*, s. 840.

⁵⁹⁴ Dec. z 9 VI 2000 r. c. Pinto..., s. 465, n. 10.

⁵⁹⁵ A. MENDONÇA: *Recent Developments in Rotal Jurisprudence...*, s. 417–418.

⁵⁹⁶ Dec. z 9 VI 2000 r. c. Pinto..., s. 465, n. 9. *Nota bene* na ostrze krytyki ze strony cenionej kanonistki Augustine Mendoncy (przynajmy, nie bez powodu!) naraził się także Egidio Turnaturi — redaktor znanego, publikowanego w „Periodica”, wyroku. Wydając decyzję *constare de matrimonii nullitate, in casu, ex capite exclusionis boni coniugum ex parte conventae*, ponens bez odpowiedzi pozostawia pytanie, jaka jest istotna treść pojęcia *bonum coniugum*. Dec. z 13 V 2004 r. c. Turnaturi..., s. 245–255; A. MENDONÇA: *Exclusion of the „Bonum Coniugum”: A Case Study*. SCan 2006, vol. 40, s. 68–69.

⁵⁹⁷ A. PASTWA: „*Bonum coniugum*”..., s. 129.

bat. Inter iuvenes mutua sympathia enata est, quae aliquot post menses sponsalicia conversatio est facta. Helena amore in Maximum vehementi capiebatur. Idem vero dici non potest de sponso, qui saepe violentum se exhibuit erga puellam. Nuptiis appropinquantibus, in peius mutata est viri ratio se gerendi, qui etiam die nuptiarum mulierem vexavit atque percussit.

Matrimonium canonicum celebratum est die 23 augusti 1969, quidem in urbe V. appellata et intra fines archidioecesis Bratislaviensis—Tyrnaviensis.

Convictus iugalis, nulla prole recreatus, inde ab exordiis male cessit, quidem ob violentam indolem viri, qui mulierem coegit, ut domum coniugalem desereret ante finem anni 1969, seu aliquot post menses a nuptiis initis.

Mense februario anni sequentis vir Magistratum Civile adiit divortii obtinendi causa. Mulier vero, ardenti amore erga virum incensa, mense iulio secuto conata est vitae consuetudinem instaurare, sed vir eam ad vitae consortium non admisit. Gravi lite die 10 septembris 1970 inter coniuges exorta, mulier, etsi invita, domo exire debuit.

Vir aliis cum mulieribus amicitia se iunxit. Mulier autem die 29 iulii 1983 ad novas nuptias convolvit.

2. — Ipsa vero, ante matrimonium civiliter initum, die 15 ianuarii 1983 Tribunali ecclesiastico Tyrnavien. libellum porrexerat, quo matrimonium suum cum Maximo contractum nullitatis accusaverat ex capite defectus consensus ex parte viri et ob atrocitates ab eodem peractas.

Libello admisso, dubiis iuxta petitionem Actricis determinatis et processu instructo, aditum Tribunal die 3 iulii 1984 edixit non constare de nullitate matrimonii.

Ab hac sententia mulier actrix ad Tribunal Nitrien. appellationem interposuit. Quod Tribunal die 21 februarii 1985 negativam sententiam confirmavit.

Muliere instante, omnia acta ad Tribunal Olomucen. transmissa sunt, ubi Ponens declaravit: „Per gravi errori processuali le sentenze di entrambe le istanze risultano invalide. E chiedeva di ripristinare da capo il processo seguendo le norme richieste dal Codice”.

Tribunal Tyrnavien. die 10 aprilis 1989 pronuntiavit constare de nullitate matrimonii, in casu, ex defectu consensus in viro „praecise propter exclusionem boni coniugis”.

Ab hac sententia Defensor vinculi ad Tribunal Nitrien. provocavit. Die 25 maii 1990, Tribunal appellationis negativam tulit sententiam edicentem non constare de matrimonii nullitate, in casu.

Sententia die 6 iunii 1990 ad Vicarium iudicalem Tribunalis Tyrnavien. transmissa est una cum petitione, ut cum partibus in causa com-

municaretur, sed die 21 novembris 1994 scire datum est, quod „alia sig. ra Elena la sentenza non fu comunicata”.

Hae sunt rationes, cur mulier actrix tantum die 10 decembris 1994 ad Romanam Rotam provocaverit.

Turno Iudicum debite constituto, die 13 novembris 1996 dubium definitum est hac sub formula: „An constet de matrimonii nullitate, in casu, ex defectu matrimonialis consensus ob exclusionem boni coniugum ex parte viri”.

Hodie tandem, defensionibus sive ab Actricis Patrona sive a vinculi Defensore exhibitis, Nobis respondendum est, in tertio iurisdictionis gradu, dubio rite determinato et supra relato.

3. — In iure. — Cum matrimonium de quo sub regimine Codicis abrogati celebratum sit, ius vetus applicandum est. At Codex vetus non loquitur de bono coniugum, sed de mutuo adiutorio et de remedio concupiscentiae, quae inter fines secundarios recensentur (cf. can. 1013, § 2 CIC 1917).

Ad intelligendam locutionem „mutuum adiutorium”, recurrendum est ad textus biblicos, ubi dicitur Deum homini „auxilium sibi simile” (Gn 2, 20) creasse. Hisce verbis exprimitur mulieri esse virum „adiuvandum”, item viro esse mulierem „adiuvandam”.

Notio „mutuum adiutorium” habet significationem densam et profundam, nempe complementarietatem et integrationem hominis in omnibus suis dimensionibus et gradibus.

Magisterium Ecclesiae in litteris encyclicis Casti connubii docet: „Haec mutua coniugum interior conformatio, hoc assiduum sese invicem perficiendi studium, verissima quadam ratione, ut docet Catechismus Romanus, etiam primaria matrimonii causa et ratio dici potest, si tamen matrimonium non pressius ut institutum ad prolem rite procreandam educandamque, sed latius ut totius vitae communio, consuetudo, societas accipiat” (AAS 22 [1930], pp. 548 s).

Constitutio pastoralis „De Ecclesia in mundo huius temporis” res ita breviter comprehendit: „Vir itaque et mulier, qui foedere coniugali »iam non sunt duo, sed una caro” (Mt. 19, 6), intima personarum atque operum coniunctione mutuum sibi adiutorium et servitium praestant, sensumque suae unitatis experiuntur et plenius in dies adipiscuntur [...] munus suum coniugale et familiare explentes, [...] magis ac magis ad propriam suam perfectionem mutuamque sanctificationem [...] accedunt” (Gaudium et spes, n. 48).

Docet Ioannes Paulus II: „Haec coniugalis communio in completiva ratione naturali radicitus insidet, quae inter virum et mulierem viget atque ipsorum coniugum alitur proposito totum participandi de vita consilium, id videlicet quod habent et quod sunt: haec igitur communio

fructus est et signum postulationis penitus humanae" (Adh. ap. Familiaris consortio, AAS 74 [1982], p. 101, n. 19).

His textibus ob oculos habitis, Iurisprudencia Nostri Fori notionem „mutuum adiutorium" sic circumscribit: „Locutio haec non solum significat iuvamen ex servitiis mutuo praestitis, sed etiam coniugum complementarietatem et integrationem interpersonalem ad semper pleniorum duorum unitatem in plano existentiali assequendam" (coram Huber, sent, diei 20 octobris 1995, RRDec., vol. LXXXVII, p. 577, n. 3).

4. — Quod in documentis ecclesiasticis et in Codice abrogato re et veritate adest tamquam finis coniugum personalis, recto sensu intellectus (cf. coram Burke, sent, diei 26 novembris 1992, ibid., vol. LXXXIV, p. 580, n. 5), claris et indubiis verbis a Pontificia Commissione Codici iuris canonici recognoscendo enuntiatur: „Locutio ad bonum coniugum manere debet. Ordinatio enim matrimonii ad bonum coniugum est revera elementum essenziale foederis matrimonialis" (Communicationes 15 [1983], p. 221).

Expressio „bonum coniugum" assumpta est in novum Codicem, qui ita statuit: „Matrimoniale foedus, quo vir et mulier inter se totius vitae consortium constituunt, indole sua naturali ad bonum coniugum atque ad prolis generationem et educationem ordinatum, a Christo Domino ad sacramenti dignitatem inter baptizatos evectum est" (can. 1055, § 1).

Recta textus interpretatio duas affirmationes canonis negligere non debet, quarum prima est, quod tantum „ordinatio" totius vitae consortii ad bonum coniugum constituit elementum matrimonii essenziale, altera, quod canon loquitur de bono „coniugum", non de bono „coniugii". Intra tales limites interpretatio textus legalis est transmittenda.

Quibus attentis, exsurgit quaestio difficilis de definitione expressionis „bonum coniugum". Ad rem scripta leguntur: „Nostra quidem sententia aliquando quaestio converti ita debet, ut bonum coniugum — de quo uno agit Codex, nulla amplius facta mentione de iure ad vitae communionem — intelligatur et efficiatur per ius (et relativam obligationem) ad vitae communionem: istam quidem intellectam in sua latiore significatione, idealiter inspiratam ad amorem conjugalem super quo diu institit Concilium Vaticanum II, et iuridice expressam per iura obligationes ad peculiarem seu specificam agendi rationem, ex ipsa connubii natura essentialiter requisitam et sufficientem, in relationibus interpersonalibus coniugibus propriis et iuridice momentum habentibus" (coram Pompedda, sent, diei 11 aprilis 1988, ibid., vol. LXXX, p. 202, n. 9).

Alibi, ad obligationes matrimoniales bono coniugum inhaerentes quod attinet, legimus: „Bonum enim coniugum amplectitur susceptionem et adimpletionem omnium obligationum quae realem reddunt intimam coniunctionem ac integrationem personarum in adiutorio sibi mutuo praestando in ordine spirituali, materiali et sociali ut vera vita conjugalis

instauretur ac pacifice et progressive ducatur” (coram Bruno, sent, diei 17 maii 1996, *ibid.* — vol. LXXXVIII, p. 390, n. 6).

Nostra sententia quaestio de essentialibus elementis bono coniugum inhaerentibus haud omnino soluta est. Infrascripti Auditores itaque nihil aliud facere possunt nisi contributum aliquod afferre ad quaestionem resolvendam.

Patres censent elementa boni coniugum essentialia comprehendendi in can. 1057, § 2, in quo consensus matrimonialis definitur „actus voluntatis, quo vir et mulier foedere irrevocabili sese mutuo tradunt et accipiunt ad constituendum matrimonium”.

Hac in definitione matrimonium concipitur in genere relationis. Ad illam recte intelligendam, tria considerata sunt: personae viri et mulieris, mutua traditio et acceptatio, ad matrimonium constituendum.

Nihil est dubii, quin vir et mulier sint subiecta relationis matrimonialis. Attamen, haud oblivisci licet doctrinam Summi Pontificis, qui docet duas distinctas existere personas „in communi humana natura”, personam masculinam et personam femininam (cf. Litt. ap. Mulieris dignitatem, AAS 80 [1988], p. 1664, n. 6). Si igitur sermo est de viro et de muliere, non solum personae physicae designantur, sed etiam personae, quae, quamvis altera ab altera distincta, quoad naturam humanam aequales sunt. Ergo concludendum est pro viro alteram personam esse mulierem et pro muliere alteram personam esse virum. Et ita intellegi potest complementaritas, quae non solum ad factum generativum, sed etiam ad psychologiam sexus differentiam spectat. Vir et mulier ad imaginem et similitudinem Dei personalis creati sunt. Quapropter altera persona non est completio alterius personae, quoniam unaquaeque persona quod, attinet ad ea, quae personae rationem constituunt, iam perfecta est ideoque non indiget altera persona ad perfectionem rationis personae.

Haec unitas duorum sinit personarum communionem in coniugio efficiendam. Ad talem communionem circumscribendam, canon adhibet expressionem „sese mutuo tradere et accipere”. Formula haec designat obiectum materiale traditionis et acceptance, quod concipi non potest nisi relate ad certas et determinatas actiones.

Praestationes hae non requiruntur ad viri et mulieris personam completam reddendam, sed postulantur, ut matrimonium constituatur eiusque fines attingantur institutionales.

5. — Relatio matrimonialis, cum sit relatio interpersonalis, neque efficitur neque sustinetur nisi par personalis dignitas viri et mulieris agnoscatur. Haec sunt apud Concilium Vaticanum II: „Aequali etiam dignitate personali cum mulieris tum viri agnoscenda in mutua atque plena dilectione, unitas matrimonii a Domino confirmata luculenter apparet” (Const. past. Gaudium et spes, n. 49).

Haec dignitas coniugibus aequa in can. 1135 proponitur hisce verbis: „Utrique coniugi aequum officium et ius est ad ea quae pertinent ad consortium vitae coniugalis”.

Momentum, quod dignitas cum mulieris tum viri in constitutione matrimonii habet, in una sententia rotali sic circumscribitur : „requiritur etiam capacitas relationis interpersonalis constabiliendae, seu habilitas proprium »ego« transeundi ut alter coniux cognoscatur ut persona dignitatis aequalis seu tamquam socius in unione exclusiva, stabili et duratura” (coram Boccafola, sent, diei 23 iunii 1988, RRDec., vol. LXXX, p. 431, n. 13).

Itaque coniuges iura et officia matrimonialia „pari dignitate ac ratione” (coram Giannecchini, sent, diei 17 iunii 1986, ibid., vol. LXXVIII, p. 380, n. 3) exercere debent. Utriusque coniugis et societatis harmonia dependet e modo, quo par dignitas viri et mulieris in vita communi observatur et defenditur.

Ex doctrina et iurisprudencia haec duo elementa essentialia bono coniugum inhaerentia desumi possunt: diversitas ratione personae et aequalis dignitas personalis cum mulieris tum viri.

6. — Ordinatio matrimonii ad bonum coniugum, cum sit elementum matrimonii essentialia, obiectum essentialia consensus constituit. „At si alterutra vel utraque pars positivo voluntatis actu excludat matrimonium ipsum vel matrimonii essentialia aliquod elementum vel essentialia aliquam proprietatem, invalide contrahit” (can. 1101, § 2).

Positivus voluntatis actus adversus ordinationem matrimonii ad bonum coniugum tunc habetur, cum nupturientis volitio directa est contra postulationem tum humanam tum christianam crescendi continenter in communionem ad uberiores usque unitatem corporum, cordium, mentium et voluntatum. Haec quotidiana progressio fieri nequit nisi alter, alterius dignitatem agnoscens, alteri se det amore integro, scilicet ex se unico et exclusorio. Dignitas vero humana iuribus hominis fundamentalibus innititur. Qui ergo positivo voluntatis actu intendit iura fundamentalia alterius non agnoscere, bonum coniugum excludit.

7. — Ad probationem exclusionis boni coniugum, haec animadvertenda veniunt.

Primo audiatur pars actrix, quae iudici accurate referat, cur matrimonium nullitatis accusaverit ob bonum coniugum a viro exclusum.

Deinde citetur pars conventa. Si illa non comparuerit, probatio fit difficilior, sed non impossibilis.

Postea interrogentur testes, qui iudicem certiores faciant de iis, quae a persona simulante directe didicerint vel ab aliis de illius simulatione acceperint. Referant testes etiam adiuncta ex tempore, loco et personis determinata.

Attente inquirat iudex causas sive contrahendi sive simulandi et universas circumstantias matrimonium antecedentes, concomitantes et subsequentes.

Saepe accidit, ut testes pauca sciant de voluntate simulantis. Hoc in casu videndum est, an actus positivus exclusionis factis certis et iuridice probatis manifestetur. Voluntas enim plures linguas loquitur. Inter ceteras circumstantias simulatum consensum efficaciter demonstrantes recenseri possunt, quando quis illico et incontinenti post nuptias contractas mentem aperit se fecte consensisse, vel, ut prima sententia quoad exclusionem boni coniugum scribit, „quando tot et tanta signa et facta brutalitatis, atrocitatis, verberum et minarum contra bonum coniugis ante et post nuptias militant”. Haud enim oblivisci licet facta, dummodo sint plura, certa, univoca et concurrentia, verbis esse eloquentiora.

8. — In facto. — Causa haec non est facilis solutionis. Quemadmodum solers Defensor vinculi Nostri Fori adnotat, non omnia acta collecta prostant in Rota. Multi adsunt defectus processuales. Tabulae quidem luculenter demonstrant inferiora Tribunalia parum cognovisse ius processuale. Illorum modus procedendi facile parti actrici damnum inferre potuit.

Non prodest certamen facere. Patres inffascripti censent ad summum essentialia elementa processualia servata fuisse. Itaque ad sententiam definitivam procedendum est, prae oculis habitis tum circumstantiis locorum peculiaribus tum condicione personarum difficili illis in nationibus. His attente consideratis, forsitan Iudices excusati sunt habendi.

Pars actrix nedum a testibus, vero a Parocho quoque credibilis praedicatur, ita ut eius credibilitas externa extra dubium posita sit. Quod attinet ad credibilitatem internam, mulier in processu sive civili sive canonico quoad substantialia eandem factorum enarrationem profert, haud obstante longo temporis spatio interiecto.

Pravae accusationes adversus Actricis moralitatem non solum a muliere, sed etiam ab eius familiaribus uti calumniae reiciuntur.

Pars conventa coram Iudice se non stitit ad declarationes iudiciales faciendas. Eius testes maxime a parte sunt. Tum Iudex instructor tum Defensor vinculi Tynaviensis animadvertunt genitorum viri depositionibus fidendum non esse. Parentes quidem non memorant facta substantialia, non sunt constantes in variis declarationibus et non cohaerent aut cum filii asseverationibus aut cum iis, quae in processu civili probata sunt. Ad aequum iudicium ferendum, oblivisci non licet viri parentes, tempore interrogationis iudicialis iam aetate provectos, de rebus deposuisse, quae ante septemdecim fere annos evenerunt.

Ut mulier in litteris Tribunali Olomucensi datis scripsit, ipsa Tribunalibus inferioribus transmisit „anche i documenti relativi emessi dalle autorità civili [...] insieme con i certificati medici delle lesioni corporali

causate da mio marito". Valde dolendum est non omnia indicata documenta in actis exstare.

Ad cognoscendam viri conventi voluntatem, multum conferunt verba et facta occasione processus divortii collecta et a sententia Tyrnaviensi ad verbum relata. Coram Magistratu civili vir quaedam admisit, quae maximi sunt momenti pro iudice ecclesiastico.

Nemo est, qui non videat primae viri confessioni maius pondustribuendum esse. Est enim illa temporis certo insuspecti, immo paucis mensibus post nuptias contractas facta. Itaque viri depositiones iudiciales cedant oportet iis, quae sunt acquisita in processu civili/et pro asserto certant Actricis.

9. — Mulier actrix — „consigliere pastorale" quodam auxiliante — in litteris ad Tribunal Olomucen. missis scribit: „Bonum coniugum, in questo caso il bene della moglie, è stato nel nostro matrimonio escluso da parte dal marito. Questo bonum mulieris io considero un elemento essenziale nel matrimonio che non può essere escluso dal consenso matrimoniale. Per questo motivo il matrimonio è invalido".

Explicat quoque: „Anche se indissolubilità è molto problematica presso di lui, la mia accusa si riferiva alla sua crudeltà, brutalità, percosse, maltrattamenti, espulsione da casa, i pernottamenti obbligatori nella stalla e simili; tutto questo rende testimonianza che dal suo consenso matrimoniale il bonum mulieris era completamente escluso".

Ex declarationibus mulieris emergit virum egisse contra bonum alterius coniugis, quia se crudelem, brutalem et violentum erga illam exhibuit. Actrix reddit res, prout ilicis experta est, quin curet locutionem stricte iuridicam adhibendam. Etsi de exclusionem boni coniugis loquitur, tamen matrimonium nullitatis accusare intendit ob exclusionem boni coniugum.

10. — Brevis historia huius matrimonii aperte demonstrat mulierem omnino fefellisse in iudicio praematrimoniali, quod de viri indole sibi efformaverat. Ipsa enim, haud obstante viri agendi modo, sponsum summopere diligebat. Ille vero coram Tribunale civili explicavit „di non avere mai avuto gentilezza, cortesia verso la moglie".

Refert Actrix in iudiciali examine de tempore antenuptiali: „Agli inizi della nostra relazione egli non è stato villano verso di me, ma dopo un mezzo anno circa della nostra conoscenza egli era frequentemente rozzo e villano nei miei confronti: la sua villania si manifestava per esempio in questo: non mi rispondeva, era testardo, arrabbiato, si opponeva frequentemente alle mie proposte, in questo egli anche mi menava, schiaffeggiava. Durante una festa di ballo egli mi ha dato anche un calcio". Et adicit mulier: „Non è stato qualcosa di momentaneo, si manifestava tale anche durante un tempo più lungo".

Enarrat quoque, quae nuptiis appropinquantibus evenerunt: „Circa una settimana prima della celebrazione delle nozze, quando siamo andati a chiamare il padrino del battesimo affinché fosse anche testimone alla nostre nozze, ritornando a casa, egli mi ha menato molto: mi ha afferrato per i capelli e poi mi ha schiaffeggiato”.

Et reddit de viri modo agendi post matrimonium initum: „Egli litigava con me continuamente. Egli mi rinfacciava che andassi a casa. Egli contraddiceva sempre ciò che avevo detto. Molte volte mi schiaffeggiava, mi dava dei calci. Mi ha colpito sui denti, mi ha storto la mano, tanto che poi dovetti andare con il braccio ingessato, mi strappava i capelli. Sono diventata perfino inabile al lavoro, mi ha strappato la borsa dalle mani, in città mi ha coperto di calci, mi ha riempito di botte”.

Admittit ipse Conventus coram Magistratu: „Io le ho dato un cefone. Lo schiaffo gliel’ho dato in cucina, dove siamo stati soltanto noi due soli, e quando mia moglie si è messa a piangere, intervennero tra noi due i genitori, la madre e il padre. I genitori ci hanno poi divisi”.

Visis probationibus, Iudices civiles exponunt: „Egli la riempì di botte e di calci, e con questo le ha causato dolori sul corpo, che hanno comportato un periodo di inabilità al lavoro di 14 giorni”.

Et sic indubie constat Conventum ante et post nuptias erga mulierem actricem zelotypia affectum, impulsivum, violentum et tyrannicum se exhibuisse.

11. — Vir conventus a testibus variis modis describitur: „un uomo egoista, non gentile”, „rozzo, violento, impetuoso”, „si comportava da villano, usava le parole sporche”, „villano nei confronti di Elena”, „privo di sentimento”, „si comportava nei suoi confronti in modo villano”, „aveva uno sguardo arrabbiato, non molto amichevole”, „non sapeva comportarsi gentilmente”, „gentile egli non è mai stato”, „sempre geloso senza motivo”, „sgarbato, scortese, rozzo”, „in Massimo si vedeva sempre soltanto la rabbia, il nervosismo e la rozzezza”, „usava espressioni oscene”.

Haec testimonia attente perlegenti manifestum videtur virum, indole dura et aspera praeditum, parum coluisse suas affectiones. Sentimenta tamen nedum pro matura vita „intrasubiectiva”, sed etiam pro nectendis relationibus „intersubiectivis” omnino sunt necessaria.

12. — Ex actis duae praecipuae causae matrimonii emergunt, quarum prima est, quod mulier virum ardenti amore prosecuta est. Ipsa coram Iudice civili asseruit: „Io mi sono maritata con lui, perché gli volevo moltissimo bene e gli voglio bene”.

Confessio haec in processu canonico plenam accipit comprobationem; dum mulieris pater asserit: „Lei gli correva troppo dietro”, habet eius mater: „Lei si maritava con Massimo da sola, perché è stata ciecamente

innamorata di Massimo" et patefacit soror: „Durante la loro conoscenza si vedeva più in Elena che lei lo amasse, in lui già lo si vedeva di meno”.

Altera causa est, quod viri conventi genitores matrimonium cupiverunt, quia Helena eis placuit. lidem, aetate filii perspecta, institerunt, ut nuptiae quam primum inirentur.

Ait pater: „Acconsentivo. Me ne rallegravo. Ho consentito, affinché Massimo sposasse Elena”, accedit mater: „Io ero d'accordo con la relazione di Massimo ed Elena”. Comprehendit pater: „Noi gioivamo entrambi e desideravamo che il matrimonio venisse contratto quanto prima”.

Motivum, cur vir coniugium celebraverit, etiam a mulieris familiaribus in luce ponitur. Pater affirmat: „I genitori di Massimo volevano che le nozze si celebrassero quanto prima. Loro sono venuti da noi e dicevano, che il figlio già era un vecchio scapolo”, mater enarrat: „I genitori di Massimo insistevano urgentemente sulla celebrazione delle nozze di Elena con Massimo. Urgevano dicendo che egli era per i nostri tempi che correavano già uno scapolo vecchio”, etiam: „I genitori di Massimo non hanno avuto alcuna riserva contro Elena, al contrario, a loro lei piaceva molto”, et soror deponit: „I genitori di Massimo, specialmente la madre di lui, volevano fin troppo avere Elena come sposa di Massimo”.

Ex hucusque dictis elucet genitores Conventi Actricem summe dilexisse et concupivisse, ut nuptiae quamprimum celebrarentur. Filius genitorum praesertim matris voluntatem adimplevit, quin suam erga puellam agendi rationem mutaverit.

13. — Causa simulandi remota reponitur in mente viri, ex cuius modo se gerendi duro et firmo Actricis pater potuit desumere, „che egli abbia considerato il matrimonio una cosa da nulla”. Et pergit testis: „Egli lo ha dichiarato, quando noi dopo il Natale eravamo ritornati con Elena a casa ed egli ci mandava via dicendo, che si sarebbe trovata un'altra donna. E gli stessi schiamazzi faceva anche la madre sua”.

Ad eandem conclusionem devenit Tribunal civile, cum ex declaratione viri pertinaci „di non volere vivere insieme con la parte opponente come con la moglie” deduxit: „Tale atteggiamento di fronte al matrimonio, a giudizio del Tribunale [id est civile], è sventato [...] tale stato di cose era provocato dal rapporto malizioso e spensierato del proponente verso il matrimonio”.

Libenter concedendum est hic agi de voluntate habituali, quae obiectum consensus non determinat. Huiusmodi voluntas numquam elicitur est ideoque non influxit in actum concretum. At consideratio viri, de qua pater Actricis sermonem facit, et „atteggiamento”, de quo in sententia civili est legere, revelant aliquam proclivitatem in habitu voluntatis, qui facile in simulationem activam transire potest.

14. — Invenitur in tabulis processualibus causa simulandi proxima, quae est defectus veri amoris in viro erga mulierem.

Ait ipsa coram Magistratu civili: „Il suo amore verso di me, era molto superficiale, mentre quello mio era profondo”. Adicit: „Il nostro rapporto d’amore è stato soltanto unilaterale, da parte mia”.

Confirmat Conventus: „Non mi posso esprimere riguardo alla riconciliazione, in quanto tra noi non è mai esistito un vero amore nel matrimonio”.

Eadem deposuerunt Actricis familiares in processu canonico.

Pater suam persuasionem sic exprimit: „In lui non esisteva mai l’amore per Elena [...]. Egli è stato nei suoi confronti egoista e privo di sentimento”.

Mater causam naufragii ita explicat: „La causa ne era la di lui gelosia e che egli non le voleva bene. Può darsi che egli abbia sentito l’avversione nei suoi confronti, ma tutta la vicenda non ci è chiara”.

Soror reddit: „Secondo me, egli non nutriva verso lei un amore sincero e in breve tempo lei è diventata per lui ininteressante e addirittura ripugnante”.

Verum si vir, ut asserit, non amabat mulierem, quomodo potuit in hoc matrimonium consentire? Iterum, cur coniugium religiosum celebratum est, si invita coniunctio ineunda erat? Ut acta tum civilia tum canonica ostendunt, vir puellam duxit, ut voluntatem parentum, praesertim matris, adimpleret.

Asserit Actrix coram Magistratu civili, quod „al matrimonio lo costringeva sua madre, in quanto egli aveva già l’età ed io piacevo moltissimo alla sua madre”. Atque uberius explanat mulier: „Ho sentito questo dagli altri, concretamente non so più da chi”. Ea refert insuper, quae a viro audivit: „Ma anche egli — il marito — me lo disse che io piacevo a sua madre soltanto e ciò fin dal primo momento quando mi aveva visto, egli si è sposato soltanto per far piacere a sua madre”.

In eandem lineam Actricis soror in processu canonico asseverat: „Davanti a me egli ha dichiarato ad Elena: »Prendine nota che soltanto mia madre ti ha voluto«”.

Si quis universa acta diligenter perlegerit, concludet viri matrem magnum influxum exercuisse: ipsa filii connubium contrahendum curavit et ipsa quoque ad disruptionem connubii adlaboravit, ut ex actis scateret. Quae omnia manifestant virum in nubendo propositum elicuisse matris voluntatem adimplendi, renuente voluntate sese definitive mulieri donandi ad vivendum in fidelis et fecundi amoris foedere.

15. — Circumstantiae mulieris assumptionem comprobant.

Necesse non est omnia adiuncta transcribere, quae pro matrimonio nullitate militant. Affirmativa sententia res satis collustravit. Hoc loco

quattuor circumstantiae, a muliere in iudicio civili relatae et a testibus in iudicio canonico firmatae, in luce ponuntur: tempus antenuptiale, dies nuptiarum, evolutio vitae communis, recusatio reconciliationis.

- a) Quod attinet ad tempus antenuptiale, scriptae in sententia civili leguntur mulieris declarationes: „La sua brutalità e rozzezza nei miei riguardi si manifestavano ancora prima della celebr azione delle nozze”.

Affirmationes hae in processu canonico probationem accipiunt plenam. Sufficit quaedam testimonia citare.

Affirmat Actricis consobrina se ante nuptias contractas, „assai molto prima”, ex colloquiis in familia habitis scivisse „che la menava e tormentava”.

Reddit Actricis soror: „Io ho visto come Massimo la abbia trattato con villania. Elena si lamentava frequentemente davanti a me dicendo che Massimo era villano nei suoi confronti”.

Et adhuc: „Io so che Massimo aveva litigato con Elena e che la aveva riempita di calci”. Atque adiungit testis: „Questo è successo ancora durante il tempo precedente alla celebrazione delle nozze loro”.

Quod tempus antenuptiale serenum non fuerit, a Conventi testibus quoque firmatur; dum viri soror asserit: „Io so che Massimo aveva litigato insieme con Elena, me ne ha parlato egli stesso”, enarrat Conventi mater: „Dopo la conoscenza durata due anni Massimo ha interrotto la relazione con Elena, un mese che non andava più da lei. Elena gli ha scritto una lettera che io per curiosità ho aperto. Scriveva lei in quella lettera affinché Massimo ritornasse da lei”. Insistente filia, mater epistolam filio significavit eum in finem, ut ille necessitudinem superiorem resumeret.

Duo ex ultima declaratione hauriri licet: ex una parte, comperimus virum consuetudinem cum muliere intermisisse, ex altera parte edocemur consuetudinem resumptam esse, matre adiuvante. Quid causae erat, ut vir relationem disrumperet, si inter iuvenes amor vigeat?

Variae mulieris litterae, testiumque affirmationes et documenta civilia luculenter demonstrant virum ante nuptias contractas se violentum et asperum erga sponsam exhibuisse. Itaque non est insistendum depositionibus contraria edicentibus. Hae enim merito suspectae sunt, quia minus dicunt quam documenta tempore insuspecto confecta.

- b) Etiam die nuptiarum conversatio inter sponsos perturbata fuit. Prima luce sponsi ad sacramentum confessionis accesserunt, deinde Missam participaverunt, postea nuptias ritu civili inierunt. Ait sponsa: „Durante tutto questo tempo egli era arrabbiato [...]. Questa sua arrabbiatura egli poi ha rivelato e scaricato su di me durante il percorso dalla chiesa dopo la celebrazione delle nozze [...]. Durante il viaggio

egli non parlava con me e nella sua ira egli perseverava durante tutta la festa nuziale”.

Quae omnia in iudicio canonico non solum probationem, sed etiam aliquam completionem obtinent. Actrix namque eiusque testes sub iuramento firmant sponsum die celebrationis matrimonii sponsum percussisse et verba inhonesta protulisse.

Admittit ipsa Conventi soror: „Il peggioramento nei rapporti è arrivato il giorno stesso della celebrazione delle nozze”.

Speciali mentione digna sunt, quae eadem testis occasione ritus religiosi observavit. „In Massimo si vedeva — ita ait — che durante la celebrazione delle nozze egli non si sentiva a proprio agio, era ritroso. Stava in piedi talmente contorto, che volevo andare ad ammonirlo, che stesse decentemente”. Maximum momentum habent, quae vir sorori statim post nuptias contractas concredidit quaeque soror in indicium adduxit hisce verbis: „Subito dopo l’uscita dalla chiesa mi disse al mio avvertimento che aveva un cattivo presentimento che si sentiva male per la stessa celebrazione delle nozze. Non è stato felice già anche per questo che Elena stesse piangendo, e così non manifestava egli alcuna gioia delle nozze”.

- c) De evolutione vitae communis mulier in processu civili enarrat: „Fin dall’inizio della nostra convivenza all’ordine del giorno erano le liti, le percosse, i maltrattamenti, la brutalità con maliziosità: egli mi cacciava fuori dalla stanza, mi lasciava pernottare sul corridoio [...]. Ho perduto la metà del mio peso a causa dei maltrattamenti e delle sofferenze”.

Nec aliud eruitur ex tabulis ecclesiasticis. Pro probato habendum est vitam coniugalem inde ab exordiis iurgiis et litibus signatam esse. Vir enim mulierem non agnovit sociam vitae. Testatur eius pater: „Egli non le ha voluto o concesso nulla di buono, alcuna gioia, alcuna tranquillità e le cose che rendessero felice almeno un poco una persona umana”. Et pergit testis: „Egli la trattava come un oggetto privo di anima, con il quale si potesse fare ciò che si vorrebbe. Egli è stato nei suoi confronti egoista e privo di sentimento”. His ultimis verbis exprimitur maritum non observavisse transcendentalem mulieris dignitatem, quae iuribus hominis fundamentalibus innitur.

- d) Quod vir quaecumque reconciliationem recusaverit, in sententia divortii hisce verbis nuntiatur: „Il Tribunale cercava di ottenere la riconciliazione delle parti, purtroppo il proponente non è stato in alcun caso disposto a riprendere la convivenza coniugale nel matrimonio ed insisteva ostinatamente sul divorzio del matrimonio. Il Tribunale ha eseguito in questo caso un esteso processo probatorio e nonostante che avesse cercato ripetute volte di ottenere la riconciliazione delle due parti e la convivenza coniugale, richiamando anche la loro atten-

zione sulla relativamente breve durata del loro matrimonio, il proponente non è stato in nessun caso disposto a ripristinare la convivenza coniugale ed insisteva sul divorzio del matrimonio”.

Haec ex actis ecclesiasticis elucet: die 27 decembris 1969, cum mulier una simul cum Convento in domicilium revertisset, in via a marito autocinetu expulsa est. Deinde mulier una cum suis parentibus necnon sorore in domum coniugalem rediit eo animo, ut dissociatos conciliaret animos. Ipsa tamen cum familiaribus a viro eiusque parentibus denuo domo expulsa est. Die 6 iulii 1970 mulier una cum patrinis iterum ad virum revertit vitam communem instauratura. Re vera superior vita resumpta est, sed iam die 10 septembris secuti matrimonium ad disruptionem insanabilem adductum est. Omnes igitur mulieris conatus coniugium salvum faciendi vani evaserunt. Vir enim unum tantum intendit, nempe obtinere divortium iam mense februario petitum, i.e. sex mensibus a coniugii celebratione elapsis.

Circumstantiae antecedentes, concomitantes et subsequentes manifestant Conventum in contrahendo noluisse instaurare cum Actrice relationem interpersonalem dualem et in pari coniugum dignitate fundatam. Ille enim non observavit iura mulieris fundamentalia, quae ex eius intrinseca dignitate derivantur.

16. — Quibus omnibus, tum in iure quam in facto rite expositis ac mature perpensis, Nos infrascripti Auditores de Turno decernimus, declaramus ac definitive sententiamus dubio proposito respondentes: Affirmative, seu constare de matrimonii nullitate, in casu.

Romae, in sede Rotae Romanae Tribunalis, die 8 novembris 2000.

Laurentius CIVILI, Ponens
Iosephus HUBER
Franciscus LÓPEZ-ILLANA

2.2.2.1.2. Komentarz

W ważnym studium z 2010 roku *Il senso e il contenuto essenziale del „bonum coniugum”*, zdecydowanie optujący za realizmem jurydycznym, Carlos José Errázuriz Mackenna — wypowiadając się w tytułowej kwestii⁵⁹⁸ już po

⁵⁹⁸ C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Il senso e il contenuto essenziale del „bonum coniugum”*. IusEcc 2010, vol. 22, s. 573—590. Tu wypada odwołać się bezpośrednio do uwag poczynionych w pierwszym rozdziale, w punkcie zatytułowanym *Adekwatna oś problemowa: realizm personalistyczny — realizm jurydyczny* (pkt 1.2.2.3).

raz drugi w krótkim odstępie czasu (ponownie obszernie, ale z nowym rozłożeniem akcentów⁵⁹⁹) — dokonał istotnego podsumowania toczonej w kanonistyce dyskusji wokół nowej figury symulacji częściowej. Wnikliwemu odbiorcy z pewnością nie uszedł uwagi fakt, że autor tylko raz odnosi się do przedmiotowej aktywności Roty Rzymskiej. Otóż nieprzypadkowo, jak wolno mniemać, owym wyjątkiem jest, wzmiankowe wyrażenie i cytowane, orzeczenie rotalne sprzed dziesięciu lat c. Civili z 8 XI 2000 roku.

Takie intencjonalne wyróżnienie⁶⁰⁰, a tym bardziej znamienna nieobecność w dyskursie wybitnego matrymonialisty innych, znanych z przedruków w kanonistycznych periodykach, orzeczeń⁶⁰¹ — może budzić zdziwienie zwłaszcza laika. Rzecz staje się jasna, kiedy profesor Papieskiego Uniwersytetu Świętego Krzyża, po obszernej ekspozycji założeń metodologicznych, wnosi o respektowanie w wypowiedziach naukowych/sędziowskich specyfiki *ordinatio ad bonum coniugum* i konsekwentne uwzględnianie dwóch istotowych aspektów więzi małżeńskiej. Najpierw chodzi o dostrzeżenie w owej szczególnej „jedności dwojga” głębokiego związku osób. Aby uznać i pragnąć drugiego jako małżonka, trzeba go nade wszystko uznać i pragnąć jako osoby, afirmując jego godność osobową i konsekwentnie — fundamentalną równość. Podstawowym punktem odniesienia pozostają tu elementarne wartości, do których odnoszą się *iura fundamentalia personae humanae* (a w tym przypadku *in concreto*: prawa podstawowe małżonka jako osoby) — życie, integralność, wolność, intymność itp. A żeby nie było wątpliwości — te ostatnie winny być rozumiane jako przesadzające kryterium przedmiotowe w sprawie o nieważność małżeństwa *ob exclusum bonum coniugum* wówczas, gdy stwierdzony procesowo, ciężki na nie zamach oznacza radykalne wykluczenie drugiego jako małżonka, wyrażające się w zakwestionowaniu jego godności i równości jako osoby ludzkiej. Właśnie w tym miejscu Carlos José Errázuriz Mackenna stwierdza jednoznacznie — ów „godnościowy” aspekt osobowej więzi małżeńskiej dobrze oddaje końcowe zdanie przedmiotowej argumentacji „wzorcowego” wyroku c. Civili

⁵⁹⁹ Zob. C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Riflessioni circa il „bonum coniugum” e la nullità del matrimonio*. In: *„Iustitia et iudicium”...*, s. 169–182.

⁶⁰⁰ C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Il senso e il contenuto essenziale del „bonum coniugum”...*, s. 587, przypis 15. Należy dodać, że już wcześniej podobne ekskluzywne wyróżnienie wymienionej sentencji rotalnej, choć nie bez krytycznych uwag, wyszło spod pióra innego cenionego eksperta prawa małżeńskiego Kłausa Lüdickego — K. LÜDICKE: *Kommentar zum c. 1101*. In: MK, 1101/59–60 (Lfg. April 2007); K. LÜDICKE: *A Theory of „Bonum Coniugum”...*, s. 721.

⁶⁰¹ Instruktywne w tym względzie jest opracowanie — J. KOWAL: *Breve annotazione sul „bonum coniugum” come capo di nullità*. PRMCL 2007, vol. 96, s. 59–64.

(2000): [...] *qui ergo positivo voluntatis actu intendit iura fundamentalia alterius non agnoscere, bonum coniugum excludit*⁶⁰².

Na pełny obraz osobowej więzi, ukazujący specyfikę *ordinatio ad bonum coniugum*, rzuca światło postrzeganie małżeństwa jako rzeczywistości naturalnej, z metafizycznym wymiarem⁶⁰³ relacji: mężczyzna — kobieta⁶⁰⁴. Dlatego też nie powinna dziwić konstatacja, wokół której wymieniony reprezentant szkoły pampeluńskiej identyfikuje drugi istotowy aspekt komunii małżeńskiej: „[...] małżeńska wspólnota życia pozostaje w ścisłym związku z tradycyjną celowością *mutuum adiutorium*”⁶⁰⁵. Nie czyniąc tym razem jursprudenjalnych odniesień⁶⁰⁶, kanonista uznaje za stosowne przypomnieć stanowisko Javiera Hervady, mistrza z Pampeluny, że wedle natury/logiki węzła małżeńskiego, „jedność dwojga” jest relacją solidarności (służby i wzajemnej pomocy) oraz uczestnictwa w okolicznościach życiowych drugiego⁶⁰⁷. Nie zapominając o rozróżnieniu między tym, co esencjalne (małżeństwo *in fieri*), a tym, co nieesencjalne (życie małżeńskie), trzeba zaznaczyć, że weryfikacja hipotezy braku istotnego elementu „wzajemnej pomocy” winna się w praktyce orzecniczej odnosić do minimum solidarności i współpartycypacji — co w „projekcie” małżeńskim wyraża się intencjonalnie, w sposób prosty i niezmienny: we wzajemnym pragnieniu bycia dla siebie mężem i żoną⁶⁰⁸.

Nie bez kozery w tym ważnym głosie doktryny (reprezentatywnym, jak już wspomniano, w środowisku szkoły pampeluńskiej) wybrzmiewa łatwo rozpoznawalny komunikat. Owszem, włoski profesor wyznacza precyzyjną linię demarkacyjną pomiędzy dwoma prawnie uchwytymi „obszarami” osobowej więzi małżeńskiej, wszelako — co należy zaakcentować — mówi wyłącznie o aspektach owej więzi, nie przekreślając w ten sposób, lecz wręcz zakładając możliwą koegzystencję *in casu* obu potencjalnych oznak (przyczyn) nieważności małżeństwa z tytułu wykluczenia elementu dobra małżeństwa.

W tym samym roku (2010) podobną, acz mniej wyraziście i nieco inaczej wyeksponowaną, myśl zawarł w swym opracowaniu Piero Antonio Bonnet. Dokonując skróтового przeglądu idei doktrynalnych i orzecniczych,

⁶⁰² Dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 613, n. 6; C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Il senso e il contenuto essenziale del „bonum coniugum”...*, s. 587.

⁶⁰³ JAN PAWEŁ II: *„Małżeństwo i rodzina są nierozdzielne”...*, s. 33, n. 3.

⁶⁰⁴ C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Il senso e il contenuto essenziale del „bonum coniugum”...*, s. 587.

⁶⁰⁵ Ibidem, s. 588.

⁶⁰⁶ A szkoda, bo w świetle prowadzonych tu analiz, jak najbardziej zasadne było wskazanie w tym miejscu „wzorcowego” orzecnictwa c. Stankiewicz.

⁶⁰⁷ J. HERVADA: *Una caro. Escritos sobre el matrimonio*. Pamplona 2000, s. 196—202.

⁶⁰⁸ C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Il senso e il contenuto essenziale del „bonum coniugum”...*, s. 587—588.

dotyczących relewantnego „sektora” *ordinatio ad bonum coniugum*, wybitny autor płynnie (!) przechodzi od jursprudenckalnej „propozycji” anonsującej element *mutuum adiutorium* w orzeczeniu c. Alwan z 28 V 1999 roku⁶⁰⁹, do finezyjnie — w jego ocenie — opracowanej sentencji Renza Civilego (2000)⁶¹⁰.

Sygnaly, które można odczytać z przedstawionych stanowisk znanych kanonistów, a które warto uczynić punktem wyjścia dociekania oryginalności „pozycji” ideowej redaktora owej głośniejszej sentencji rotalnej, podpowiadają dwa kolejne kroki metodyczne. Pierwszy krok: możliwie jednoznaczne potwierdzenie tezy, że nowatorskie ujęcie elementu *ad validitatem* (sygnalizowane już samym tytułem: *exclusio boni coniugum*) daje się rzeczywiście — i to nie tylko w warstwie formalnej, lecz przede wszystkim merytorycznej — wyodrębnić jako oryginalne; zważywszy na obecność w dyskursie sędziowskim tegoż ponensa (we wcześniejszych orzeczeniach — wyłącznie, a w orzeczeniu z 8 XI 2000 roku — równolegle) relewantnych treści, zbliżających ów dyskurs do wcześniej opisanego, sygnowanego nazwiskiem Antoniego Stankiewicza. I drugi krok (po zdefiniowaniu esencjalnego profilu wyroku „wzorcowego”): spodziewana identyfikacja, głównie w drugiej dekadzie XXI wieku, wyroków współtworzących linię orzecniczą.

Aby wyjść naprzeciw tym narzucającym się metodologicznym wymaganiom, zasadne będzie obecnie — w pierwszej odsłonie — oświetlenie założonego w wyroku „wzorcowym” paradygmatu realizmu antropologicznego, a konkretniej: zbadanie sposobu personalistycznego argumentowania, zwłaszcza pod kątem obecności w sekcji *in iure* osobocentrycznych idei Jana Pawła II. W drugiej odsłonie — oprócz ustalenia, że identyfikowany w rzeczonym wyroku element *ad validitatem* wykracza poza kompleks praw i obowiązków wywodzących się z *tria bona Augustini*, konieczne będzie dodatkowe wykazanie jego odrębności w stosunku do, wcześniej zdefiniowanego w orzecznictwie Roty Rzymskiej, elementu wzajemnej pomocy (w znaczeniu biblijnym).

1. Już sam sposób konstruowania w wyroku „wzorcowym” zrębów antropologii prawnej małżeństwa, oparty na uważnej lekturze *aggiornamento* ujęć soborowego i posoborowego magisterium, każe przyznać rację Giacomo Bertoliniemu, który oryginalność idei orzecniczej Renza Civilego dostrzega przede wszystkim w wizji *bonum coniugum* jako rzeczywistości

⁶⁰⁹ Proinde, hoc auxilium mutuum et praesidium pro intima unione personarum earumque industriarum „mutua sibi praestatio servitii et adiutorium per intimam personarum atque operum coniunctionem” illud est quod vocatur „bonum coniugum”. Dec. z 28 V 1999 r. c. Alwan..., s. 419, n. 6; P.A. BONNET: Il „bonum coniugum”..., s. 449—450.

⁶¹⁰ Gros obficie przezeń cytowanych (także w przypisie) wyjątków z argumentacji prawnej wyroku c. Civili dotyczy właśnie pojęcia *mutuum adiutorium*. P.A. BONNET: Il „bonum coniugum”..., s. 450.

dynamicznej⁶¹¹. Idąc krok dalej, wypada stwierdzić, że skoro taki właśnie, ontyczno-dynamiczny obraz osobowej więzi (komunii małżeńskiej) określa specyfikę *ordinatio ad bonum coniugum*, to zdecydowanie na pierwszy plan (!) wysuwa się kwestia (owszem, podniesiona w wyroku w trybie oznajmującym, wszelako na potrzeby aktualnej analizy wolno ją ująć w formie pytania): jaka „jedność dwojga pozwala stworzyć w małżeństwie komunie osób”?⁶¹². Toteż nie dziwi pieczołowitość, z jaką ponens formułuje odpowiedź. Chodzi o takie głębokie zespolenie i integrację osób, które pociągają za sobą wzajemne doskonalenie osobowe — jako przedmiot miłości należnej. Jeśli zatem „jednością dwojga” rządzi logika benewolencji⁶¹³, to autentyczna komunია małżeńska urzeczywistnia się w miłosnym pragnieniu dobra współmałżonka lub innymi słowy (że użyjemy, za ponensem, popularnego cytatu z wyroku c. Bruno) — „w świadczaniu sobie wzajemnej pomocy w porządku duchowym materialnym i społecznym, tak by mogło zostać zainicjowane, spokojnie prowadzone i rozwijane prawdziwe życie małżeńskie”⁶¹⁴.

Taki jednoznaczny wydzźwięk mają starannie wyjęte z konstytucji *Gaudium et spes* słowa ojców Soboru: „[...] mężczyzna i kobieta, którzy przez związek małżeński »już nie są dwoje, lecz jedno ciało« (Mt 19,6), przez najściślejsze zespolenie osób i działań świadczą sobie wzajemnie pomoc i posługę oraz doświadczają sensu swej jedności i osiągają ją w coraz pełniejszej mierze [...]; wypełniając swoje zadania małżeńskie i rodzinne, [...] zbliżają się coraz bardziej do osiągnięcia własnej doskonałości i obopólnego uświęcenia”⁶¹⁵. Nieprzypadkowo też objaśniającym komentarzem, a także uzupełnieniem tych słów, czyni ponens treści punktu 19. adhortacji *Familiaris consortio*, zatytułowanego *Niepodzielna jedność komunii małżeńskiej*, a otwieranego — przypomnijmy — znaną proklamacją: „[...] jako pierwsza, powstaje i rozwija się komunია pomiędzy małżonkami”. Tym razem padają tylko dwa — za to doniosłe, bo sięgające podstaw realizmu antropologicznego — wersy nauczania Jana Pawła II: „Owa komunია małżeńska ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety, i jest wzmacniana przez osobistą wolę małżonków

⁶¹¹ G. BERTOLINI: *La simulazione totale tra esclusione del „bonum coniugum” e della sacramentalità*. In: *La giurisprudenza della Rota Romana sul consenso matrimoniale (1908–2008)*. [Studi Giuridici. Vol. 83]. Città del Vaticano 2009, s. 130. Zob. też IDEM: *La simulazione del „bonum coniugum”*. *Alla luce della giurisprudenza rotale*. Padova 2012.

⁶¹² Dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 612, n. 4.

⁶¹³ Zob. A. PASTWA: „*Amor benevolentiae*” — „*ius responsabile*”..., s. 17–25.

⁶¹⁴ Dec. z 17 V 1996 r. c. Bruno..., s. 390, n. 6; dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 612, n. 4.

⁶¹⁵ KDK, n. 48; dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 611, n. 3.

dzielenia całego programu życia, tego, co mają, i tego, czym są. Stąd taka komunია jest owocem i znakiem potrzeby głęboko ludzkiej”⁶¹⁶.

Ale na tym nie koniec. Jak celnie zauważa komentator analizowanej sentencji rotalnej Wojciech Góralski, pogłębienie dyskursu antropologicznego (antropologiczno-prawnego) — już na etapie bezpośredniego refleksowania jurydycznej treści (*ordinatio ad*) *bonum coniugum*⁶¹⁷ — następuje wtedy, gdy osią dalszych wywodów Renzo Civili decyduje się uczynić zapis normatywny kan. 1057 § 2 KPK⁶¹⁸. Ponens stawia mianowicie odważną (hipo)tezę, że „istotne elementy dobra małżonków” można wyinterpretować z kanonu o zgodzie małżeńskiej. W niniejszej odnowionej definicji kodeksowej *consensus matrimonialis* — określony jako „akt woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa”⁶¹⁹ — jawi się jako rodzaj relacji. Konsekwentnie, adekwatna wykładnia kanonu podpowiada, że w ujmowaniu owej relacji należy uwzględnić trzy elementy⁶²⁰: po pierwsze, same osoby nupturientów (osoba-mężczyzna i osoba-kobieta), po wtóre, ich wzajemne oddanie i przyjęcie, po trzecie, cel tego oddania i przyjęcia, a mianowicie ustanowienie małżeństwa⁶²¹.

Nie jest zaskoczeniem, że redaktor wyroku „wzorcowego” omawia szczegółowo ów pierwszy element, posiłkując się nauką papieża-nauczyciela personalizmu. W znakomitym wykładzie antropologii małżeństwa w *Liście apostołskim „Mulieris dignitatem”*⁶²² Jan Paweł II prezentuje, w jaki sposób osoby: mężczyzna i kobieta, są podmiotami relacji małżeńskiej. W cytowanym w wyroku, 6. numerze *Listu do kobiet* jest mowa o bytowaniu dwóch odrębnych osób we wspólnej naturze ludzkiej: osoby męskiej i osoby żeńskiej. Rzecz jasna, męskiego i żeńskiego „ja” nie identyfikuje się tu jedynie przez pryzmat cech fizycznych. Adekwatne papieskie spojrzenie na mężczyznę i kobietę oddaje w całej rozciągłości obraz ujęcia

⁶¹⁶ FC, n. 19; dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 611, n. 3.

⁶¹⁷ Audytorzy turnusu, oznajmia redaktor wyroku, stawiają sobie ambitne zadanie: *Nostra sententia quaestio de essentialibus elementis bono coniugum inhaerentibus haud omnino soluta est. Infrascripti Auditores itaque nihil aliud facere possunt nisi contributum aliquod afferre ad quaestionem resolvendam*. Dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 612, n. 4.

⁶¹⁸ W. GÓRALSKI: *Dobro małżonków a istotne obowiązki...*, s. 213.

⁶¹⁹ KPK 1983, kan. 1057 § 2.

⁶²⁰ Na co warto zwrócić uwagę — jakkolwiek ponens ma przed oczyma stwierdzenie Komisji Odnowy KPK: *Locutio ad bonum coniugum manere debet. Ordinatio enim matrimonii ad bonum coniugum est revera elementum essenziale foederis matrimonialis* (ComCan 1983, vol. 15, s. 221), to i tak — w tym i w innych miejscach wyroku — preferuje użycie liczby mnogiej terminu „element” (*elementa essentialia boni coniugum*), a nie na przykład użycie terminu „aspekt”. Dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 611–612, n. 4.

⁶²¹ Dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 612, n. 4.

⁶²² Zob. MD, n. 6–8.

integralnego (i realistycznego) owych podmiotów. Rzecz dotyczy dwojga osób, które, o ile *ex natura* jedna różni się od drugiej, o tyle właśnie pod względem natury ludzkiej są sobie równe. Komplementarności mężczyzny i kobiety w relacji małżeńskiej nie należy zatem rozumieć tylko w odniesieniu do sfery związanej z rodzeniem potomstwa, lecz globalnie, czyli z uwzględnieniem psychologicznej różnicy płci. Zarówno mężczyzna, jak i kobieta zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Boga osobowego. W tym miejscu ponens, spinając klamrą ów „godnościowy” opis, czyni ważną uwagę: komplementarności (płciowej) partnerów małżeńskich nie należy rozumieć w taki sposób, że jedna osoba jest w małżeństwie dopełnieniem drugiej. „Każda osoba w swej istocie — właśnie z racji bycia osobą — jest już doskonała i dlatego nie wymaga drugiej osoby do własnej doskonałości osobowej”⁶²³.

Tylko pozornie motyw godności osobowej małżonków znika na moment⁶²⁴ — wtedy, gdy Renzo Civili charakteryzuje drugi element relacji małżeńskiej. Owszem, można by odnieść takie wrażenie, gdyby autorski punkt widzenia na komunie małżeńską — bo o nią tu chodzi — sprowadzić do sformułowanej w dalszej kolejności krótkiej wypowiedzi ponensa: „[...] w celu bliższego określenia takiej wspólnoty (*communio*) użyto w kanonie zwrotu »wzajemnie oddać się i przyjąć«. Formuła ta wskazuje na przedmiot materialny osobowego oddania się i przyjęcia — czego nie można rozumieć inaczej, jak tylko w odniesieniu do pewnych i określonych działań. Działania te nie są wymagane [sic! — A.P.] do osiągnięcia pełni osobowej mężczyzny i kobiety, lecz są potrzebne do ustanowienia małżeństwa i osiągnięcia jego instytucjonalnych celów”⁶²⁵. A że nie należy recypować niniejszego opisu w oderwaniu od początkowych fraz argumentacji prawnej wyroku — objaśniającego właśnie dynamikę inicjalnego projektu małżeńskiego: *sese mutuo tradunt et accipiunt*⁶²⁶ — uświadamia zawarta tam informacja. Otóż skoro małżeństwo, badane z tytułu *exclusio boni coniugum ex parte viri*⁶²⁷, zawarto pod rządami CIC 1917, to należy aplikować jego przepisy; a dawny kodeks nie mówi o *bonum coniugum*, lecz o wzajemnej pomocy i uśmierzeniu pożądliwości (czyli o drugorzędnych celach małżeństwa)⁶²⁸. Można retorycznie pytać, czy ta ujawniona przesłanka epistemologiczno-metodologiczna nie zdeterminowała

⁶²³ Dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 612, n. 4.

⁶²⁴ Jak będzie okazja się przekonać, w rzeczywistości paradygmat godności osoby ludzkiej (i jej pełnych praw) towarzyszy całemu „antropologicznemu” dyskursowi wyroku c. Civili.

⁶²⁵ Dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 612, n. 4.

⁶²⁶ KPK 1983, kan. 1057 § 2.

⁶²⁷ Dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 610, n. 2.

⁶²⁸ CIC 1917, can. 1013 § 2.

kolejności tematycznych odsłon narracji sędziowskiej. Jedno jest pewne: ponens uznał za właściwe, by już na początku sekcji *in iure* wyartykułować sens małżeńskiej *communio personarum*, do którego kluczem — m.in. z uwagi na wymienioną przesłankę (choć nie tylko!) — jest i pozostaje pojęcie *mutuum adiutorium*⁶²⁹.

Jakie zatem „uprzednie” treści dookreślają obraz komunijnej relacji małżeńskiej? Z jednej strony istotnym wyznacznikiem są, zamieszczone w numerze 3. analizowanej sentencji, fragmenty magisterium papieskiego: (1) nauka Jana Pawła II z adhortacji *Familiaris consortio*, w tym cytowane wcześniej zdanie: „[...] komunია małżeńska ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety i jest wzmacniana przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają, i tego, czym są”⁶³⁰; (2) nauka Piusa XI z encykliki *Castii connubii*, uwypuklająca imperatyw miłości małżeńskiej: „[...] by małżonkowie pomagali sobie wzajemnie w coraz pełniejszym ukształtowaniu i doskonaleniu człowieka wewnętrznego, by przez wzajemną wspólność życiową postępowali z dnia na dzień coraz bardziej w cnotach, a zwłaszcza rośli w prawdziwej miłości Boga i bliźniego [...]”⁶³¹. Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę autorską konstatację Renza Civilego o „wzajemnej po-

⁶²⁹ Por. dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 610—611, n. 3.

⁶³⁰ FC, n. 19. A skoro Renzo Civili powołuje się na papieski wykład antropologii komunii małżeńskiej w *Liście do kobiet*, to z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że analizom ponensa towarzyszy jednocześnie horyzont innych słów Jana Pawła II: „W »jedności dwojga« mężczyzna i kobieta są od »początku« wezwani nie tylko do tego, aby bytować »obok« siebie czy nawet »razem z sobą«, ale są też wezwani do tego, aby bytować wzajemnie »jedno dla drugiego«. Tak też tłumaczy się znaczenie owej »pomocy«, o jakiej mowa w Księdze Rodzaju (2,18—25): »uczynię mu pomoc jemu podobną«. Kontekst biblijny pozwala rozumieć to także w ten sposób, że kobieta ma »pomagać« mężczyźnie — a zarazem on ma jej pomagać — przede wszystkim w samym »byciu człowiekiem«; pozwala im niejako stale na nowo odkrywać i potwierdzać integralny sens człowieczeństwa. Łatwo zrozumieć, że — na tej podstawowej płaszczyźnie chodzi o »pomoc« obustronną, o »pomoc« wzajemną. Człowieczeństwo oznacza wezwanie do międzyosobowej komunii. Tekst Księgi Rodzaju (2,18—25) wskazuje, iż małżeństwo jest pierwszym i poniekąd podstawowym wymiarem tego wezwania. Ale nie jedynym. Całe dzieje człowieka na ziemi urzeczywistniają się w ramach tego wezwania. Na zasadzie wzajemnego bycia »dla« drugiego, w międzyludzkiej »komunii« osób rozwija się w tych dziejach zamierzona przez Stwórcę integracja w samym człowieczeństwie tego, co »męskie«, i tego, co »kobiece«. Teksty biblijne, poczynawszy od Księgi Rodzaju, pozwalają nam stale odnajdować grunt, w którym zakorzenia się prawda o człowieku — grunt trwały i nienaruszalny pośród tylu zmienności bytowania ludzi”. MD, n. 7.

⁶³¹ Pius XI: *Litterae encyclicae „Casti connubii”* [31 XII 1930]..., s. 548. Redaktor wyroku cytuje inny, końcowy *passus* tego samego segmentu encykliki, poświęconego miłości małżeńskiej (*dilectio/caritas coniugalis*), a mianowicie: *Haec mutua coniugum interior conformatio, hoc assiduum sese invicem perficiendi studium, verissima quadam ratione, ut docet Catechismus Romanus, etiam primaria matrimonii causa et ratio dici potest, si tamen matrimonium non*

mocy” jako dopełnianiu się oraz integrowaniu osoby ludzkiej we wszystkich jej wymiarach i poziomach⁶³² — owszem, także z powołaniem się na kwintesencję orzeczenia c. Huber z 20 X 1995 roku w przedmiotowym zakresie⁶³³.

Kulminacją „godnościowego” ujęcia relacji małżeńskiej w sentencji Renza Civilego — i zarazem prowadzonego przezeń z dużą konsekwencją antropologiczno-prawnego dyskursu — jawi się, wcześniej zapowiedziany, trzeci element „komunijny”. Otóż jeśli relacja, o której mowa, jest relacją międzyosobową, to nie może ona ani powstać, ani utrzymać się bez uznania równej godności osobowej mężczyzny i kobiety. Konkluzja Renza Civilego nie pozostawia wątpliwości: właśnie dlatego ojcowie Soboru Watykańskiego II stwierdzili: „[...] przez równą godność osobistą kobiety i mężczyzny, która musi być uwzględniona przy wzajemnej i pełnej miłości małżonków, ukazuje się także w pełnym świetle potwierdzona przez Pana jedność małżeństwa”⁶³⁴; najwyższy prawodawca zaś równą godność małżonków afirmuje w osobnym kanonie: „Każdemu z małżonków przysługują jednakowe obowiązki i prawa w tym, co dotyczy wspólnoty życia małżeńskiego”⁶³⁵.

2. Wyświetlone autorskie kryteria antropologii prawnej małżeństwa rzucają światło na podwójną oryginalność idei zawartych w sentencji c. Civili z 8 XI 2000 roku: najpierw — mocno zaakcentowana supozycja, że *essentialia* odnoszące się do celu „personalistycznego” należy wyinterpretować z nowego kanonu o zgodzie małżeńskiej (przypomnijmy: mimo początkowej wzmianki o generalnym aplikowaniu *in casu* przepisów CIC 1917); następnie — iście nowatorskie podejście do komunijnego aspektu relacji małżeńskiej; co istotne, już bez konieczności skupiania uwagi na ważkich i reprezentatywnych propozycjach identyfikacji elementu *ad validitatem*, takich jak: redefinicja pojęcia *mutuum adiutorium* w cytowanym w pierwszej części wyroku „wzorcowego” orzeczeniu c. Huber z 20 X 1995 roku, albo też ujęcie wielowymiarowej relacji międzyosobowej małżonków formułą *consortium totius vitae ad bonum coniugum ordinatum* w również przywołanym orzeczeniu c. Bruno z 17 V 1996 roku⁶³⁶ (bądź — dodaj-

pressius ut institutum ad prolem rite procreandam educandamque, sed latius ut totius vitae communio, consuetudo, societas accipiat. Ibidem, s. 548—549.

⁶³² Dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 610, n. 3.

⁶³³ *Locutio haec non solum significat iuvamen ex servitiis mutuo praestitis, sed etiam coniugum complementarietatem et integrationem interpersonalem ad semper pleniorum duorum unitatem in plano existentiali assequendam.* Dec. z 20 X 1995 r. c. Huber..., s. 577, n. 3; dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 611, n. 3.

⁶³⁴ KDK, n. 49.

⁶³⁵ KPK 1983, kan. 1135.

⁶³⁶ Dec. z 17 V 1996 r. c. Bruno..., s. 389, n. 6; por. dec. z 30 III 1990 r. c. Bruno. RRD 1990, vol. 82, s. 254, n. 5.

my — formułą *veluti omnium bonorum summa*, z akurata niecytowanego orzeczenia c. Bruno z 19 VII 1991 roku⁶³⁷).

Owszem, Renzo Civili nie zamierza kreować swego *stricte* jurydycznego stanowiska w próżni ideowej. Dlatego za symptomatyczne (i miarodajne) — w kluczowym segmencie wyroku „wzorcowego”⁶³⁸, zapowiedzianym tytułem: *Relatio matrimonialis neque efficitur nisi par personalis dignitas viri et mulieris agnoscatur* — należy uznać przywołanie fragmentów dwóch wyroków Roty Rzymskiej z lat osiemdziesiątych XX wieku. I tak, tuż po ekspozycji treści kan. 1135 („każdemu z małżonków przysługują jednakowe obowiązki i prawa w tym, co dotyczy wspólnoty życia małżeńskiego”)⁶³⁹ ponens posiłkuje się *passusem* sentencji c. Boccafola z 23 VI 1988 roku, by uwyrażnić i zaakcentować znaczenie godności — w równej mierze (!): mężczyzny i kobiety — w ustanowieniu małżeństwa. W związku ze wskazaniem w wymienionym wyroku autonomicznego *ius ad consortium vitae coniugalis* (prawa/obowiązku sytuowanego przez Kennetha Boccafolę — obok *tria bona* — w przedmiocie konsensu) przekonująco⁶⁴⁰ proklamuje się tu wymóg prawny zdolności do nawiązania relacji międzyosobowych, czyli takiego przekazania własnego „ja”, że współmałżonek jest traktowany jako osoba o równej godności, towarzysz w związku wyłącznym, stałym i dożgonnym⁶⁴¹.

W ocenie Renza Civilego, znamiona podobnej „pieczęci personalistycznej” nosi przesłanie znanego fragmentu orzeczenia c. Giannecchini z 17 VI 1986 roku, w którym nader precyzyjnie (bo z powołaniem się na treści kan. 1134 i 1135 KPK) zaznaczono ów „godnościowy” para-

⁶³⁷ Dec. z 19 VII 1991 r. c. Bruno..., s. 466, n. 5.

⁶³⁸ Zob. dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 612–613, n. 5.

⁶³⁹ A mowa tu o podejściu koncepcyjnym — w sędziowskiej projekcji *essentialia in matrimonio* — tyleż oczywistym, co niestety (!) rzadkim. Zob. K. LÜDICKE: *Kommentar zum c. 1055*. In: MK, 1055/16–17 (Lfg. Juli 2006).

⁶⁴⁰ *Nota bene* szkoda, że ponens nie zadbał — poza jednym „wtrąceniem” — o szerszą obecność w dyskursie pojęcia „dobro małżonków”. *Cum obiectum foederis coniugalis secundum can. 1055, § 1 comprehendat non tantum ius ad actos per se aptos ad prolem generandam sed etiam ius ad consortium totius vitae, despectus boni coniugii, seu transcuratio visionis personalisticae matrimonii, etiam manifestaret gravem defectum discretionis iudicii circa unum elementum essenziale matrimonii*. Dec. z 23 VI 1988 r. c. Boccafola. RRD 1988, vol. 80, s. 430, n. 11.

⁶⁴¹ Pełny tekst cytowanego 13. numeru sentencji jest następujący: *Illa iura-debita essentialia matrimonii, imprimis, comprehendunt ea quae necessaria sunt ut tria bona matrimonii, i. e. bonum prolis, fidei et sacramenti ad effectum adducantur. Praeterea, cum obiectum consensus matrimonialis in doctrina Concilii Vaticani II necnon in novo Codice iuris canonici implicet etiam ius ad „consortium vitae” coniugalis, requiritur etiam capacitas relationis interpersonalis constabiliendi, seu habilitas proprium „ego” transeundi ut alter coniux recognoscatur ut persona dignitatis aequalis seu tamquam socius in unione exclusiva, stabili ac duratura*. Dec. z 23 VI 1988 r. c. Boccafola..., s. 431, n. 13.

dygmat, a mianowicie dyktowany prawdą *de persona humana* wzorzec wypełniania praw i obowiązków małżeńskich przez osoby jednakowej godności i natury⁶⁴². Harmonia małżonków — pointuje redaktor wyroku „wzorcowego” — „zależy od sposobu, w jaki równa godność mężczyzny i kobiety jest przestrzegana i chroniona w życiu wspólnym”⁶⁴³.

Nie tylko orzecznictwo, lecz także doktryna wskazują dwa istotne elementy przynależne *bonum coniugum*: zróżnicowanie binarne w metafizycznym planie bycia osobą oraz równą osobową godność kobiety i mężczyzny⁶⁴⁴ — skrupulatnie odnotowuje ponens. I z tak określonymi wyznacznikami „miary” omawianego *elementum ad validitatem* — przechodzi do ostatniej odsłony argumentacji prawnej wyroku (2000), opatrzonej tytułem: *Ordinatio matrimonii ad bonum coniugum obiectum essentiale consensus constituit*. W tym miejscu warto poczynić jedną uwagę. Choć wśród wcześniejszych precyzacji⁶⁴⁵ zabrakło kontekstualnego przywołania św. Augustyna trzech dóbr, to uwypuklenie słynnego wersetu z okresu reformy KPK: [...] *ordinatio [...] matrimonii ad bonum coniugum est revera elementum essentiale foederis matrimonialis*⁶⁴⁶, wraz ze zdaniem wprowadzającym (w tym momencie sędziowskiej narracji) do problematyki symulacji zgody: „[...] skierowanie małżeństwa ku dobru małżonków, będąc istotnym elementem małżeństwa, stanowi istotny przedmiot zgody małżeńskiej”⁶⁴⁷ — dostatecznie podkreśla autonomię (!) wymienionego elementu.

Rzecz dotyczy także oryginalności treści *elementum boni coniugum* — szczególnie w zestawieniu z tą, którą „zdefiniowali” reprezentanci wcześniej analizowanej linii orzeczniczej, upatrujący esencjalnego jądra

⁶⁴² Jak to wcześniej zostało odnotowane (zob. w tym rozdziale przypis 501), cytowany fragment: [...] *pari dignitate ac ratione exercentes „sui status officia”* (cf. can. 1034), *nempe „quae pertinent ad consortium vitae coniugalis”* (cf. can. 1135), wieńczy Maria Giannecchinięgo propozycję katalogu istotnych praw i obowiązków małżeńskich. Dec. z 17 VI 1986 r. c. Giannecchini..., s. 380, n. 3.

⁶⁴³ Dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 613, n. 5.

⁶⁴⁴ Ibidem, s. 613, n. 6–7.

⁶⁴⁵ Trudno odmówić ponensowi dbałości o fomalnoprawną przejrzystość prowadzonego dyskursu, czego wyrazem są choćby początkowe metodologiczne uściślenia: *Expressio „bonum coniugum” assumpta est in novum Codicem, qui ita statuit: „Matrimoniale foedus, quo vir et mulier inter se totius vitae consortium constituunt, indole sua naturali ad bonum coniugum atque ad prolis generationem et educationem ordinatum, a Christo Domino ad sacramenti dignitatem inter baptizatos evectum est”* (can. 1055, § 1). *Recta textus interpretatio duas affirmationes canonis negligere non debet, quarum prima est, quod tantum „ordinatio” totius vitae consortii ad bonum coniugum constituit elementum matrimonii essentiale, altera, quod canon loquitur de bono „coniugum”, non de bono „coniugii”. Intra tales limites interpretatio textus legalis est transmittenda*. Ibidem, s. 611, n. 4.

⁶⁴⁶ ComCan 1983, vol. 15, s. 221.

⁶⁴⁷ Dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 613, n. 6.

komunijnej relacji małżeńskiej we wzajemnej pomocy (w znaczeniu biblijnym). W tym względzie wolno uznać, że o nowatorskim rysie stanowiska Renza Civilego najwięcej mówią passusy wprost odnoszące problematykę *essentialia in matrimonio* do pozytywnego aktu wykluczenia. Akt ten — zauważa ponens — niweczący naturalne ukierunkowanie małżeństwa ku dobru małżonków, następuje wtedy, gdy intencja nupturienta zwraca się przeciw wymogom: ludzkiemu i chrześcijańskiemu, ustawicznemu i coraz pełniejszego wzrastania we wspólnocie (*communio*) — do jedności ciał, serc, umysłów i woli łącznie. Warunkiem koniecznym tak „zaprojektowanego” postępu jest wydarzenie „daru”: jeden/jedna, uznając osobową godność drugiego/drugiej, oddaje jemu/jej siebie — miłością pełną, jedyłą i wyłączną. W rzeczy samej, godność ludzka opiera się na prawach podstawowych człowieka; te zaś są aktualizowane w płaszczyźnie *fieri* małżeństwa. „Kto zatem pozytywnym aktem woli zamierza nie uznać praw podstawowych drugiego, wyklucza dobro małżonków”⁶⁴⁸.

W ostatnim punkcie sekcji *in iure*, poświęconej dowodzeniu wykluczenia⁶⁴⁹, nie znika bynajmniej (zresztą tak, jak zapowiedział ponens) przedmiotowy kontekst istotnego elementu. Renzo Civili zauważa, że w badaniu okoliczności faktycznych *in casu* znaczące pozostaje nie tylko to, co domniemany (i jak się okaże w części rozstrzygającej wyroku: rzeczywisty) symulant mówił o wykluczeniu zaraz po zawarciu małżeństwa, lecz także (a w tym przypadku: przede wszystkim) co czynił. A chodzi o potwierdzone procesowo: akty i postawy brutalności, okrucieństwa, bicia i zastraszania, destrukujące dobro małżonki (powódki), przed zawarciem i po zawarciu związku⁶⁵⁰.

* * *

W sekcji *in facto*⁶⁵¹ redaktor orzeczenia „wzorcowego” zwraca uwagę na kategoryczność wypowiedzi powódki w skardze powodowej o tym, że mąż wykluczył *bonum coniugum* (a dosłownie: dobro małżonki) z zawieranego małżeństwa. Tezę powództwa wspierają podane tam okoliczności złego traktowania powódki przez pozwanego: okrucieństwo, brutalność, bicie,

⁶⁴⁸ Ibidem.

⁶⁴⁹ KPK 1983, kan. 1101 § 2; dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 613—614, n. 7.

⁶⁵⁰ Dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 614, n. 7. Argumentację *in iure* ponens kończy relevantną konkluzją, że fakty, jeżeli są liczne, pewne, jednoznaczne i zbieżne, to są wymowniejsze niż słowa. Ibidem.

⁶⁵¹ Ibidem, s. 614—619, n. 8—15. Sama zaś sentencja rozstrzygająca wyroku ma brzmienie następujące. *Quibus omnibus, tum in iure quam in facto rite expositis ac mature perpensis, Nos infrascripti Auditores de Turno decernimus, declaramus ac definitive sententiamus dubio proposito respondentes: „Affirmative, seu constare de matrimonii nullitate, in casu”*. Ibidem, s. 620, n. 16.

wypędzenie z domu, permanentne złe traktowanie. W sądzie powódka podtrzymała tamte twierdzenia, zeznając m.in. o szarpaniu jej i policzkowaniu — na tydzień przed zawarciem małżeństwa, a po jego zawarciu — o wywoływanych przez pozwanego ciągłych awanturach, dezawuowaniu i negowaniu zdania powódki, próbach wypędzenia jej z domu, a także aktach agresji fizycznej (policzkowaniu, wymierzaniu ciosów, uderzeniu w szczękę, zranieniu ręki, targaniu za włosy, popychaniu, szturchaniach). Co ważne, sąd cywilny także zebrał konkretne dowody karygodnych aktów przemocy domowej (m.in. powódka w wyniku pobicia przez pozwanego była niezdolna do pracy przez 14 dni).

W ocenie ponensa, za wykluczeniem dobra małżonków przemawia krótki okres trwania wspólnoty małżeńskiej, podobnie jak słowa pozwanego (autora wykluczenia) wypowiedziane przed sądem cywilnym, że w relacjach z żoną nigdy nie był uprzejmy i grzeczny. I tak jak z zeznań pozwanej wynika, że mimo wszystko bardzo kochała pozwanego, tak oświadczenie pozwanego z przesłuchania sądowego brzmi stanowczo: stron nigdy nie łączyła prawdziwa miłość w małżeństwie (co zresztą jest zbieżne z wykazaną *causa contrahendi*: wola matki troszczącej się o to, by syn nie został „starym kawalerem”).

Dowodów w sprawie dostarczyli także świadkowie, którzy — jak odnotowuje ponens — negatywnie wypowiadają się o pozwanym, uznając go za egoistę, grubianina, gwałtownika, nieuprzejmego prostaka, używającego obscenicznych słów, a w szczególności wobec żony — ordynarnego, pozabawionego uczuć, nerwowego, gniewnego oraz zazdrosnego bez powodu.

Warto dodać, że odnosząc się całościowo do stanu sprawy, ponens wymienił cztery okoliczności potwierdzające tezę powódki o wykluczeniu *bonum coniugum* przez pozwanego. Na szczególną uwagę zasługują te spośród nich, które pokazują intencjonalne działania sprawcy wykluczenia: (1) w okresie przed zawarciem małżeństwa — brutalność i nieokrzesanie pozwanego w stosunku do narzeczonej, potwierdzone zeznaniami świadków; (2) w okresie po zawarciu małżeństwa — złe relacje małżonków od samego początku życia wspólnego, spowodowane: niewłaściwym traktowaniem powódki przez męża, stosowaniem wobec niej agresji słownej i fizycznej, złośliwością i brutalnością pozwanego, nieuznawaniem powódki za współtowarzyszkę życia.

Końcowe ustalenia sędziów turnusu rotalnego nie pozostawiają wątpliwości co do udowodnienia tezy powództwa. Zaledwie po 6 miesiącach od zawarcia małżeństwa pozwany miał już tylko jeden cel: otrzymanie rozvodu. Wszystkie okoliczności (przedślubne, z dnia zawarcia małżeństwa i poślubne) świadczą o tym, że pozwany, zawierając małżeństwo, nie zamierzał ustanowić z powódką relacji międzyosobowej dwustronnej, opartej na równej godności małżonków. Na różne sposoby kwestionując osobową godność

żony, nie respektował należnych jej praw podstawowych. Znamienne słowa wypowiedział ojciec powódki, świadek w sprawie: pozwany traktował swą żonę jak przedmiot pozbawiony duszy, z którym można robić to, co się chce.

2.2.2.2. Linia orzecznicza

Aż trzykrotne powtórzenie⁶⁵² w przełomowej sentencji wyroku c. Civili deklaracji o randze aksjomatu: skierowanie ku dobru małżonków należy do *essentialia matrimonii* — wobec silnej autoryzacji Papieskiej Komisji Odnowy KPK i zbieżnego w tej kwestii stanowiska kanonistyki — samo w sobie nie stanowiłoby jeszcze okoliczności skupiającej uwagi, a tym bardziej faktora przesądzającego o oryginalności pozycji ideowej ponensa⁶⁵³, gdyby nie umiejętne modelowanie kontekstów doktrynalnych w dyskursie wybitnego sędziego. Dopiero bezpośrednie zestawienie w wyroku wymienionego aksjomatu z treścią kan. 1101 § 2 i 1135, a wcześniej — konsekwentne budowanie antropologii prawnej małżeństwa zapewniają całej wypowiedzi sędziowskiej potencjał świeżości i nowatorstwa, w duchu soborowego *aggiornamento*.

Owszem, trudno się dziwić, że w sytuacji, gdy Renzo Civili nie mógł osobiście partycypować w kreacji linii orzeczniczej Roty Rzymskiej (jak wcześniej zaznaczono, z racji zakończenia pracy w trybunale apostolskim), wyrok „wzorcowy” wywołał początkowo nikły rezonans w jurysprudencji rotalnej⁶⁵⁴ — w pierwszej połowie, a wiele na to wskazuje, w całej pierwszej dekadzie XXI wieku. Nie znaczy to jednak, że w tym czasie autorskie idee emerytowanego audytora nie znalazły uznania w pojedynczych wyrokach turnusów Roty. Jak pokazuje przykład orzeczenia c. Arokiaraj z 13 III 2008 roku — zwykle w formie przywołania miejsc konkluzyjnych sentencji c. Civili (stąd „popularność” jej 6. numeru)⁶⁵⁵.

⁶⁵² Gwoli precyzji — łącznie z intytulacją 6. i 7. punktu w otwierającym wyrok „Summarium”.

⁶⁵³ Dość przypomnieć, że i przeciwnik autonomii elementu dobra małżonków Cormac Burke nie stronił od nawiązywania do tej opinii Papieskiej Komisji. Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke..., s. 261, n. 5.

⁶⁵⁴ Odwrotnie niż w kanonistyce; długo by wymieniać ekspertów matrymonialistów, którzy komentowali ten wyrok bądź do niego nawiązywali.

⁶⁵⁵ W cytowanym już wyroku Michael Xavier Leo Arokiaraj stwierdza: *In una coram Civili autem legitur: „Ordinatio matrimonii ad bonum coniugum, cum sit elementum matrimonii essentielle, obiectum essenziale consensus constituit [...] Positivus voluntatis actus adversus ordinationem matrimonii ad bonum coniugum tunc habetur, cum nupturientis volitio directa est contra postulationem tum humanam tum christianam crescendi continenter in communione ad*

Dobłą egzemplifikacją faktu, że idee Renza Civilego nie tylko „przetrwały” w jurysprudenckalnej aktywności sędziów rotalnych, lecz cieszą się zainteresowaniem (i wolno domniemywać⁶⁵⁶ – w drugiej dekadzie XXI wieku przeżywać mogą swój renesans), są orzeczenia c. Heredia Esteban z 26 II 2013 roku⁶⁵⁷ oraz c. Caberletti z 21 III 2013 roku⁶⁵⁸, w których *exclusio boni coniugum* uznano *explicite* za autonomiczny tytuł nieważności małżeństwa.

Rzecz jasna, osobnej analizy wymagać będzie kwestia, czy wymienione sentencje – z jednej strony w warstwie ideowej, z drugiej strony w przyporządkowaniu *in concreto* normy kanonicznej i stanu faktycznego (wedle reguł sylogizmu prawniczego) – na tyle zbliżają się do sentencji c. Civili (2000), że można o nich mówić, jako o kolejnych ogniwach łańcucha wyroków podobnych do wyroku „wzorcowego”. Hipotezę istnienia oryginalnej linii orzeczniczej wypada – jak ostatnio – weryfikować dwuetapowo. Analizy obejmą zatem: (1) badanie sposobu personalistycznego argumentowania, również pod kątem obecności osobocentrycznych idei magisterium papieskiego w dyskursie prawnym; (2) badanie sposobu określenia autonomii elementu dobra małżonków (wobec *tria bona Augustini*) w kontekście pytania, czy rzeczywiście wymiar „godnościowy” małżeńskiej *communio personarum* stanowi rys podstawowy nowo projektowanego *elementum ad validitatem*.

1. Pierwszym sygnałem sędziowskiego zamysłu opracowania argumentów prawnych sentencji c. Heredia Esteban z 26 II 2013 roku⁶⁵⁹ na mocnym fundamencie antropologicznym – a ściślej: na adekwatnych założeniach realizmu antropologicznego i prawnego w ujęciu pampeluńskim⁶⁶⁰ – jest

uberiorem usque unitatem corporum, cordium, mentium et voluntatum. Haec quotidiana progressio fieri nequit nisi alter, alterius dignitatem agnoscens, alteri se det amore integro, scilicet ex se unico et exclusorio. Dignitas vero humana iuribus hominis fundamentalibus innuitur. Qui ergo positivo voluntatis actu intendit iura fundamentalia alterius non agnoscere, bonum coniugum excludit” (coram Civili, sent. diei 8 novembris 2000, RRDec., vol. XCII, p. 613, n. 6). Dec. z 13 III 2008 r. c. Arokieraj..., n. 7.

⁶⁵⁶ Nie wchodząc na razie w szczegóły nauki papieskiej, nietrudno uchwycić wagę słów Benedykta XVI z przemówienia do Roty Rzymskiej z 2013 roku: „*Bonum coniugum* nabiera znaczenia także w przypadku symulacji udawania zgody [...] z powodu błędnego pojmowania więzi małżeńskiej, zasady równości bądź w przypadku odrzucenia związku dualnego, który cechuje węzeł małżeński [...]”. BENEDYKT XVI: „*Małżeństwo a relacja między wiarą i porządkiem naturalnym*”..., s. 19, n. 3.

⁶⁵⁷ Dec. z 26 II 2013 r. c. Heredia Esteban. Prot. N. 20.182.

⁶⁵⁸ Dec. z 21 III 2013 r. c. Caberletti...

⁶⁵⁹ Chodzi o sprawę małżeńską *Miamien*, badaną przez turnus Roty Rzymskiej w II instancji – z pytaniem procesowym: [...] *an constet de matrimonii nullitate, in casu, ob exclusum bonum coniugum ex parte viri conventi et/vel ob exclusum bonum prolis ex parte mulieris actricis*. W odniesieniu do obu hipotez zapadła decyzja: *negative*.

⁶⁶⁰ Już w pierwszym akapicie sekcji *in iure* ponens przywołuje myśl antropologiczno-prawną, zawartą w znanej monografii mistrza z Pampeluny. J. HERVADA: *Diálogos sobre el amor y el matrimonio*. Pamplona 2007⁴; dec. z 26 II 2013 r. c. Heredia Esteban..., n. 3.

redakcja jej początkowego, 3. numeru. To tu, obok pozytywnego wyводу na temat „jedności dwojga” (wedle adekwatnych⁶⁶¹ założeń paradygmatu „jedności w naturze”) pada ważna konstatacja negatywna: błędna bądź niekompletna antropologia nieuchronnie prowadzi do fałszywej koncepcji małżeństwa⁶⁶². Tym należy tłumaczyć wyjątkową pieczołowitość Felipe Heredii Estebana w wyświetlaniu personalistycznych wyznaczników antropologii prawnej małżeństwa. I czego już w owej inicjalnej odsłonie narracji sędziowskiej trudno nie zauważyć — ponens istotnym kryterium swych wywodów czyni godność osoby ludzkiej: wolnej i rozumnej⁶⁶³.

Wspomniane pierwsze sygnały umiejętnego eksponowania założeń systemowych realizmu jurydycznego znajdują pełne potwierdzenie w kolejnych segmentach motywów prawnych wyroku. Uczynienie punktem odniesienia dla prowadzonych analiz słynnego przemówienia do Roty Rzymskiej Jana Pawła II z 2001 roku⁶⁶⁴ — z autorytatywną papieską interpretacją biblijnego logionu „stają się jednym ciałem”⁶⁶⁵ — a także konsekwentne (wielokrotnie!) posługiwanie się personalistyczną matrycą: „osoba-mężczyzna” — „osoba-kobieta”⁶⁶⁶, mówią same za siebie⁶⁶⁷. Naszą uwagę — rzecz jasna w związku z postawioną wcześniej hipotezą roboczą — przukują przede wszystkim te szczegóły wypowiedzi ponensa, które rzutują na „pokrewieństwo” ideowe badanej sentencji z sentencją „wzorcową”. I bynajmniej nie chodzi tylko o treści „przejęte” z tej ostatniej — bo prawdą jest, że trudno nie odnotować faktu dwukrotnego

⁶⁶¹ Zob. cytowane wcześniej przemówienie rotalne — JAN PAWEŁ II: „*Małżeństwo i rodzina są nierozdzielne*”..., s. 33–35.

⁶⁶² Dec. z 26 II 2013 r. c. Heredia Esteban..., n. 3.

⁶⁶³ *Certo certius ubicumque adsint homines, ibi et matrimonium invenies nam haec est forma naturalis magis perfecta unionis inter duas personas in virilitate et femineitate, et contextus naturalis magis idoneus ad procreationem et formationem hominum. Aliis verbis, origo matrimonii invenitur in ipsa natura humana et secundum eam constituitur illa unio viri et mulieris, quae propriae dignitati personae rationalis et liberae melius competit.* Ibidem.

⁶⁶⁴ Ponens trzykrotnie posiluje się magisterium papieskim, zawartym w tej allokucji rotalnej. Na początku zamieszcza jej charakterystyczny *passus*: „[...] to prawda, że związek powstaje w wyniku zgody, to znaczy aktu woli mężczyzny i kobiety; jednakże ta zgoda urzeczywistnia potencjał istniejący już w naturze mężczyzny i kobiety”. JAN PAWEŁ II: „*Małżeństwo i rodzina są nierozdzielne*”..., s. 34, n. 5. *Nota bene* w analizowanym wyroku cytowane są jeszcze dwa fragmenty przemówień Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z lat 1997 i 2003. Zob. dec. z 26 II 2013 r. c. Heredia Esteban..., n. 5, 7, 9, 11, 13.

⁶⁶⁵ Rdz 2,24; por. Mt 19,5. Zob. JAN PAWEŁ II: „*Małżeństwo i rodzina są nierozdzielne*”..., s. 33–35, n. 4–7.

⁶⁶⁶ Zob. dec. z 26 II 2013 r. c. Heredia Esteban..., n. 5, 6, 7, 13.

⁶⁶⁷ Tu, gwoli informacji, jedna uwaga: metodologia badań nakazuje szerszy komentarz do sekcji *in iure* wyroku (n. 4–15), z odnotowaniem kolejnych kroków ciekawej argumentacji antropologiczno-prawnej, pozostawić komentatorom.

przytoczenia w orzeczeniu c. Heredia Esteban passusów wyroku c. Civili (2000)⁶⁶⁸.

Najpierw warto odnotowania jest uwypuklenie przez Felipe Heredię Estebana podstawowej reguły realizmu personalistycznego: immanencji obu wymiarów małżeństwa: antropologicznego i prawnego — dodajmy, reguły stanowiącej w wyroku swoisty pomost łączący osobocentrycznie zorientowany wywód o naturze małżeństwa z wywodem *stricte* jurydycznym⁶⁶⁹. O takim zintegrowanym podejściu świadczy, nieodmiennie nawiązujący do przesłanek ontologicznych, sędziowski dyskurs — szczególnie, gdy wkracza w fazę wykładni węzłowych norm kanonicznego *ius matrimoniale*. Tak jest w autorskim⁶⁷⁰, a potem w — starannie wybranym — papieskim komentarzu do kan. 1057 § 2. Ponownie bowiem redaktor wyroku eksponuje ważką treść nauki Jana Pawła II, zawartą w alokucji rotalnej z 2001 roku: „»*Consortium totius vitae*« wymaga wzajemnego oddania się małżonków (por. KPK, kan. 1057, § 2; KKKW, kan. 817, § 1). Jednakże to osobowe oddanie musi wynikać ze specyfiki każdego z nich i być oparte na trwałym fundamencie. Naturalna wizja małżeństwa pozwala nam dostrzec, że małżonkowie łączą się ze sobą właśnie jako osoby, między którymi istnieje odrębność płciowa, wraz z całym bogactwem, także duchowym, wynikającym z tej odrębności na płaszczyźnie ludzkiej. Małżonkowie łączą się jako osoba-mężczyzna i osoba-kobieta. Odwołanie do naturalnego wymiaru ich męskości i kobiecości ma decydujące znaczenie dla zrozumienia istoty małżeństwa. Osobowa relacja małżeńska zawiązuje się właśnie na naturalnej płaszczyźnie bytowania osoby na sposób właściwy mężczyźnie i kobiecie”⁶⁷¹.

Następnie, jak należało się tego spodziewać, Felipe Heredia Esteban oświetla kontekst, w jakim prawodawca kościelny użył relewantnego

⁶⁶⁸ Dec. z 26 II 2013 r. c. Heredia Esteban..., n. 8, 14.

⁶⁶⁹ *Quod et consequentias iuridicas magni momenti producit relate ad aspectus personalisticos matrimonii: eiusdem valor iuridicus realitati interpersonalii haud contraponitur, seu est dimensio vere intrinseca eidem unioni. Ibidem, n. 5.*

⁶⁷⁰ *Per pactum coniugale persona-mulier sese uti sponsam viro et persona-vir sese uti sponsum mulieri tradit ac talis ab altero/altera recipitur in sua coniugabilitate, in suis potentiis naturalibus diversi sexus, ad fines matrimonii ordinatis. Sic vinculum coniugale vi iuris naturalis constituitur. Etenim, can. 1057, § 2 sic recitat: „Consensus matrimonialis est actus autem voluntatis, quo vir et mulier foedere irrevocabili sese mutuo tradunt et accipiunt ad constituendum matrimonium”. Aliis verbis, obiectum consensus est constitutio contrahentium uti sponsi, uti communitas coniugalis, quae, utpote realitas naturalis, in principio, in quacumque persona sive capacitatem sive praedispositionem ad eam constituendam praesupponit. Itaque, consensus dari nequit absente voluntate unius vel utriusque contrahentis neque matrimonialis erit si voluntas haud dirigatur ad constituendum consortium totius vitae. Obiectum consensus ab ipsa natura datur, non est creatio quaedam nubentium, nam non est in sua disponibilitate. Ibidem, n. 6.*

⁶⁷¹ JAN PAWEŁ II: „Małżeństwo i rodzina są nierozdzielne”..., s. 34, n. 5; dec. z 26 II 2013 r. c. Heredia Esteban..., n. 7.

zwrotu *ordinatio ad bonum coniugum*. Dokonując zaś wykładni kan. 1055 § 2⁶⁷², powołuje się nie tylko na autorytet Jana Pawła II⁶⁷³, lecz także na własną refleksję, którą podjął pół roku wcześniej w podobnym orzeczeniu z 29 X 2012 roku⁶⁷⁴. Przeprowadzony tam wywód jest na tyle interesujący (także wobec sygnalizowanego badania kwestii: *quid specificum?* — w odniesieniu do dobra małżonków), że trudno nie przybliżyć poruszonych w nim wątków. „Małżeństwo jest tym — stwierdza ponens — czym jest z racji swoich celów. Cele te należą do istoty małżeństwa. Nie dodają niczego z zewnątrz i nie różnią się od istoty, lecz konstytuują własną strukturę teleologiczną, immanentne ukierunkowanie naturalne”⁶⁷⁵. I w tym miejscu pada znane stwierdzenie Pedra-Juana Viladricha: „Celowość nie jest niczym innym jak samą istotą wspólnoty małżeńskiej widzianą w wymiarze dynamicznym: jest małżeństwem w działaniu”⁶⁷⁶. Dalej ponens — zgodnie pampeluńską ideą celowości małżeństwa⁶⁷⁷ — uwypukla prawdę o jedności *finis matrimonii*. „Cele [...] są powiązane ze sobą i skoordynowane tak, że nie można ich oddzielać. Każdy z tych celów wymaga drugiego i urzeczywistnia się za pomocą drugiego. Dlatego nie mówi się o nich jako o dwóch oddzielnych, lecz o jednej rzeczywistości — o wspólnocie (*consortium*) ustanowionej przez oboje małżonków, która ze swej natury posiada ów podwójny wymiar egzystencjalnego rozwoju. Otóż prawdziwa relacja małżeńska — z wpisanym w nią dynamizmem zabiegania o pełne dobro drugiej osoby — wymaga od małżonków całkowitego oddania się i przyjęcia w wymiarze seksualnym i konsekwentnie

⁶⁷² Dec. z 26 II 2013 r. c. Heredia Esteban..., n. 8—9.

⁶⁷³ Ponens cytuje mianowicie kolejny fragment z wymienionej alokucji rotalnej (2001): „Ukierunkowanie ku naturalnym celom małżeństwa — czyli dobru małżonków oraz zrodzeniu i wychowaniu potomstwa — jest istotną cechą męskości i kobiecości. To naturalne ukierunkowanie (charakter teleologiczny) ma decydujące znaczenie dla rozumienia naturalnego wymiaru związku. Dlatego też naturalny charakter małżeństwa jest lepiej zrozumiały, gdy nie oddziela się go od rodziny. Małżeństwo i rodzina są nierozdzielne, ponieważ męskość i kobiecość małżonków są z samej swej istoty otwarte na przyjęcie daru potomstwa. Bez takiej otwartości nie byłoby dobra małżonków godnego tego miana”. JAN PAWEŁ II: „*Małżeństwo i rodzina są nierozdzielne*”..., s. 34, n. 5; dec. z 26 II 2013 r. c. Heredia Esteban..., n. 9.

⁶⁷⁴ Dec. z 29 X 2012 r. c. Heredia Esteban. Prot. N. 20.428. Chodzi o sprawę małżeńską, w której również aplikowano tytuł *exclusio boni coniugum* — i tak samo zakończoną wyrokiem negatywnym.

⁶⁷⁵ Ibidem, n. 7.

⁶⁷⁶ P.-J. VILADRICH: *El consentimiento matrimonial...*, s. 230. Do tego stwierdzenia ponens dołącza trafny komentarz: „[Cele — A.P.] wyrażają istotę w kontekście dynamicznym (w ruchu, w działaniu), ponieważ istota jest specyficzną zasadą działania małżeństwa w celu osiągnięcia dobra, które jest właściwe zespoleniu mężczyzny i kobiety”. Dec. z 29 X 2012 r. c. Heredia Esteban..., n. 7.

⁶⁷⁷ Zob. A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 286—302.

— zgody na ojcostwo i macierzyństwo. Dążenie do dobra małżonków (wzajemnej pomocy, integracji uczuciowej i solidarności) nie jest możliwe bez skierowania ku potomstwu, a mianowicie bez otwarcia się na zrodzenie (i wychowanie) dzieci. Tak więc, dobro małżonków niesie z sobą *ordinatio ad prolem*. Podobnie, nie ma możliwości dążenia do dobra potomstwa bez uwzględnienia drugiej strony i jej osobowego dobra. Jeśli zatem intencja zrodzenia dzieci łączy się z zamiarem posiadania dziedzica, czyli kogoś, kto zapewni kontynuację rodu, to nie można tego osiągnąć bez baczenia na osobę współmałżonka, który w przeciwnym razie byłby traktowany jako zwykłe narzędzie lub środek do osiągnięcia wymienionego celu⁶⁷⁸.

W tym personalistycznym i zarazem realnym opisie substancji małżeństwa — z wyraźnymi akcentami „godnościowymi” — nie brakuje też uwypuklenia realizmu w ujęciu naturalnej, małżeńskiej autodeterminacji osoby ludzkiej. Ponens podkreśla wagę odnośnego magisterium papieża Jana Pawła II i Benedykta XVI, a szczególnie — podwójnego *memento* skierowanego do pracowników sądownictwa kościelnego — najpierw: „[...] nauczanie Kościoła w pełni potwierdza przyrodzoną zdolność ukonstytuowania małżeństwa jako nierozzerwalnego węzła między osobami małżonków, ontycznie skierowanego ku dobru własnemu oraz dobru ich dzieci⁶⁷⁹; następnie: „[...] nie należy ulegać pokusie przekształcania zwyczajnych braków małżonków w ich pożyciu małżeńskim w wady zgody⁶⁸⁰. Niniejszą magisterialną prawdę o osobie i małżeńskiej *communio personarum* umiejętnie syntetyzuje — na co zwraca uwagę Felipe Heredia Esteban — redaktor sentencji rotalnej c. Caberletti z 28 XI 1997 roku, który w kontekście pytania o dobro małżonków (weryfikując hipotezę *incapacitas*) radykalnie rozdziela *essentialia* usytuowane w obrębie istoty małżeństwa i *accidentalia* odnoszące się do życia małżeńskiego. Do tej ostatniej sfery należą m.in. „szczęśliwe prowadzenie wspólnoty życia, doskonała harmonia między stronami, szczególny stopień miłości⁶⁸¹.

⁶⁷⁸ Dec. z 29 X 2012 r. c. Heredia Esteban..., n. 7. Ten wątek ponens w obu orzeczeniach podsumowuje tak samo: *Breviter, fines, omnes, matrimonii inter se connexi et harmonice coordinati et complementares sunt in unita te matrimonii, ac non est possibilis exclusio alicuius. Quare, si in ineundo pactu coniugali aliquis finis excluditur, matrimonium nullum est. In praesenti causa, agitur de exclusione „ordinationis ad bonum coniugum” uti elementum essentielle ipsius vinculi. Ibidem; dec. z 26 II 2013 r. c. Heredia Esteban..., n. 9.*

⁶⁷⁹ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae praelatos auditores* [27 I 1997]..., s. 488, n. 4.

⁶⁸⁰ BENEDYKT XVI: „Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie”..., s. 22—23.

⁶⁸¹ *At merito monemur incapacitatem quoad bonum coniugum non respicere elementa accidentalitatis vitae coniugalis, prout felicem modum ducendi communionem vitae, perfectam harmoniam inter partes, demptis ideo diversitate characterum, indolis, educationis, vitae perspectivae,*

Jak można się domyślić, dopiero co wymieniony sędzia rotalny, redaktor sentencji z 21 III 2013 roku⁶⁸², w sposobie osobocentrycznego argumentowania również bliski jest antropologiczno-prawnym założeniom linii ideowej w orzecznictwie, zainicjowanej w przełomowym roku 2000. Giordano Caberletti — bo o nim tu mowa, nader poważnie podchodzi do „metafizycznej wizji człowieka i więzi małżeńskiej” jako „fundamentu ontologicznego instytucji małżeństwa” — jeśli użyć wyrazistych formuł Jana Pawła II z przemówienia do Roty Rzymskiej w 2004 roku⁶⁸³. Czytelnym tego świadectwem jest oryginalne (i w pewnym sensie prece-densowe) nawiązanie, już w pierwszej odsłonie sekcji *in iure* wyroku, do fenomenologicznego wykładu Karola Wojtyły z monografii *Osoba i czyn*, a konkretnie — do dwóch pierwszych jednostek tematycznych III rozdziału pt. *Osobowa struktura samostanowienia*: (1) *W samostanowieniu wola unaocznia się jako właściwość osoby*⁶⁸⁴, (2) *Samostanowienie ujawnia strukturę samo-posiadania i samo-panowania jako istotną dla osoby*⁶⁸⁵. Za akt ludzki — stwierdza ponens bezpośrednio po zakreśleniu merytorycznych ram kanonu o zgodzie małżeńskiej⁶⁸⁶ — uznaje się tylko akt dokonany przez osobę, która jest wewnętrznie wolna⁶⁸⁷. I w tym miejscu pojawia się ów charakterystyczny cytat: „Osoba jest [...] tym, kto siebie samego posiada — i zarazem tym, kto jest posiadany tylko i wyłącznie przez siebie. [...] Samo-posiadanie jako specyficzna właściwość strukturalna osoby

sensibilitate uniuscuiusque, gradu peculiaris amoris, etc. Dec. z 28 XI 1997 r. c. Caberletti. RRD 1997, vol. 89, s. 846, n. 5. Owszem, ów „klasyczny” antropologiczno-prawny wywód współbrzmi z wcześniejszą konstatacją Felipe Heredii Estebana: *Itaque, fallax tenenda est argumentatio quae simpliciter a ruina matrimonii in nullitatem eiusdem concludit quia bonum coniugum uti communitas vitae et amoris haud adeptum est. Nonnunquam theses eiusmodi quis fundare velle videretur in visione personalistica Concilii Vaticani II, et iuxta talem conceptionem matrimonium nullum declarandum esset propter bonum personarum.* Dec. z 26 II 2013 r. c. Heredia Esteban..., n. 11.

⁶⁸² Interesujący jest fakt, że niniejsza sprawa małżeńska *Sancti Ludovici* była wcześniej przedmiotem badania sądowego: [...] *an constet de nullitate in casu ex cap.: On the part of the petitioner, conditioned consent (can. 1102) or partial simulation against indissolubility (can. 1102 [recte 1101] § 2), or partial simulation against children (can. 1102 [recte 1101] § 2), or on the part of the respondent, partial simulation against indissolubility?* O ile w I instancji zapadła decyzja *affirmative* (z tytułu wykluczenia przez powoda *bonum sacramenti* i *bonum prolis*), o tyle w wyniku wniesienia przez pozwaną skargi z kan. 1620, n. 7 orzeczono nieważność tego wyroku (zob. *Facti species* w decr. z 20 II 2009 r. c. Ferreira Pena. Prot. N. 19.862, n. 2.). Po nowym wniesieniu sprawy afirmatywny wyrok trybunału I instancji *ob exclusum a viro actore bonum coniugum* został na szczelbu apelacyjnym potwierdzony wyrokiem 7-osobowego turnusu rotalnego, z ponensem Giordanem Caberlettim.

⁶⁸³ JAN PAWEŁ II: „Odkryć na nowo prawdę, dobro i piękno małżeństwa”..., s. 36, n. 7.

⁶⁸⁴ K. WOJTYŁA: *Osoba i czyn*. Kraków 1985², s. 131–132.

⁶⁸⁵ *Ibidem*, s. 132–133.

⁶⁸⁶ KPK 1983, kan. 1057.

⁶⁸⁷ Dec. z 21 III 2013 r. c. Caberletti..., n. 4.

ujawnia się i zarazem potwierdza w działaniu poprzez wolę [...]. »Chcę« jako aktualne samostanowienie zakłada strukturalnie samo-posiadanie. Stanować bowiem można tylko o tym, co się realnie posiada. Może zaś stanowić tylko ten, kto posiada. Człowiek stanowi sam o sobie wolą, gdyż sam siebie posiada. Równocześnie zaś wola, każde rzeczywiste »chcę« ujawnia, potwierdza i urzeczywistnia to samo-posiadanie właściwe tylko osobie — fakt, iż jest ona *sui iuris*»⁶⁸⁸.

Niniejszą ontologiczną refleksję, inicjującą argumenty prawne części I wyroku c. Caberletti pt. *De gravi defectu discretionis iudicii*⁶⁸⁹, śmiało można traktować jako punkt wyjścia precyzyjnie — niezmiennie w „kluczu” personalistycznym — zaplanowanych dociekań, zogniskowanych wokół podwójnej kwestii: po pierwsze, czym jest małżeństwo („relacją” — w ujęciu św. Tomasza⁶⁹⁰, a w ujęciach współczesnych — „głęboką wspólnotą życia i miłości małżeńskiej”⁶⁹¹ oraz „wspólnotą całego życia”⁶⁹²); po wtóre, czym jest *bonum coniugum*. Owszem, nie zaskakuje fakt, że osnową sędziowskiego namysłu, skoncentrowanego przede wszystkim na tym ostatnim zagadnieniu, a ściślej: na tematyce części II pt. *De exclusione boni coniugum*⁶⁹³, pozostają autorytatywne wypowiedzi papieży Jana Pawła II i Benedykta XVI z podstawowych i arcyważnych dla omawianej problematyki (jak pokazują prowadzone tu analizy) przemówień rotalnych z lat: 1999 i 2013.

Punktem odniesienia przywołanej w orzeczeniu c. Caberletti nauki *de matrimonio* z 1999 roku Jan Paweł II uczynił — warto to wyraźnie zaznaczyć — „fundamentalne i niezastąpione zasady, które są podstawą ludzkiego współistnienia, a nade wszystko służą ochronie godności każdej osoby”⁶⁹⁴. W ocenie ponensa, nader instruktywny jest tu papieski autokomentarz: „Elementem centralnym i filarem tych zasad jest prawidłowa koncepcja *miłości małżeńskiej* między dwiema osobami, które mają równą godność, ale różnią się i wzajemnie dopełniają swoją płciowością. Koncepcję tę należy oczywiście prawidłowo rozumieć, nie popełniając częstego błędu, jakim jest utożsamianie chwiejnego uczucia czy nawet silnego pociągu psychofizycznego z rzeczywistą miłością do drugiego człowieka, której istotę stanowi szczere pragnienie jego dobra, wyrażające się w czynnym dążeniu do jego realizacji. Takie jest jednoznaczne nauczanie Soboru Watykańskiego II, ale jest to również jeden z powodów,

⁶⁸⁸ K. WOJTYŁA: *Osoba i czyn...*, s. 132; dec. z 21 III 2013 r. c. Caberletti..., n. 4.

⁶⁸⁹ Dec. z 21 III 2013 r. c. Caberletti..., n. 4–7.

⁶⁹⁰ STh, III (Suppl.), q. 44, a. 1–3.

⁶⁹¹ KDK, n. 48.

⁶⁹² KPK 1983, kan. 1055 § 1.

⁶⁹³ Dec. z 21 III 2013 r. c. Caberletti..., n. 8–11.

⁶⁹⁴ JAN PAWEŁ II: *„Miłość małżeńska”...*, s. 50, n. 2.

dla których obydwie promulgowane przez mnie kodeksy prawa kanonicznego, łaciński i wschodni, uznają i stanowią, że naturalnym celem małżeństwa jest także *bonum coniugum*⁶⁹⁵.

Nie inny niż „godnościowy” wydzźwięk mają, cytowane w analizowanym orzeczeniu, słowa Benedykta XVI z jego ostatniego przemówienia do Roty Rzymskiej (2013). Zaraz po zapowiedzi refleksyjowania kwestii *bonum coniugum* papież konstatuje: „Wiara jest ważna w realizacji autentycznego dobra małżeńskiego, które polega po prostu na tym, aby zawsze i mimo wszystko pragnąć dobra drugiego, ze względu na prawdziwe i nierozwalne *consortium vitae*”⁶⁹⁶. Na kanwie tych słów redaktor wyroku c. Caberletti formułuje doniosłą, ważną dla dalszych analiz, tezę: dobro małżonków, określając wzajemne relacje w małżeństwie, ma w założeniu miłość (*amor benevolentiae; dilectio*); ta zaś, relewantna jurydycznie, implikuje wzajemne uznanie w projekcie małżeńskim esencjalnych osobowych praw i obowiązków⁶⁹⁷.

2. Nie znika kontekst osobocentrycznych idei papieża Jana Pawła II i Benedykta XVI — nauczających o godności *persona humana* — wtedy, gdy Felipe Heredia Esteban i Giordano Caberletti stawiają w swych sentencjach kwestię autonomii elementu dobra małżonków (w stosunku do *tria bona Augustini*). W przypadku hiszpańskiego sędziego, redaktora orzeczenia z 26 II 2013 roku, można nawet mówić o intencjonalnym — zupełnym (co wcale nie znaczy: bezrefleksyjnym) — zakorzenieniu przedmiotowych

⁶⁹⁵ Ibidem, s. 50, n. 3.

⁶⁹⁶ BENEDYKT XVI: „Małżeństwo a relacja między wiarą i porządkiem naturalnym”..., s. 18, n. 3.

⁶⁹⁷ Dec. z 21 III 2013 r. c. Caberletti..., n. 9. Szerszy wgląd w niniejszą antropologiczno-prawną argumentację aż nadto dobitnie pokazuje adekwatne (personalistyczne) „uźródłowienie” i spójność prowadzonego dyskursu: *Bonum coniugum, mutuum traditionem in connubio constituendo ex postulans* (cfr. can. 1057, § 2), *reflectit amorem, qui sub specie iuridica aestimetur oportet, mutuis iuribus atque officiis agnitis. Quidem bonum coniugum habetur uti species amoris benevolentiae, actionem voluntatis flagitantis: „dilectio non est in concupiscibili, sed in voluntate tantum, et est in sola rationali natura”* (S. Thomas, *Summa Theol.*, I-II, q. 26, a. 3, in c.). *Fundamento antropologico nissus, s. P. Ioannes Paulus, germano amore a fugaci sensu distincto, recolit amorem coniugalem idem est ac officium amoris: „L’amor coniugal, pertanto non è solo né soprattutto sentimento; è invece essenzialmente un impegno verso l’altra persona, impegno che si assume con un preciso atto di volontà. Proprio questo qualifica tale amor rendendolo coniugal [..] il matrimonio consiste essenzialmente, necessariamente ed unicamente nel consenso mutuo espresso dai nubendi. Tale consenso altro non è che l’assunzione cosciente e responsabile di un impegno mediante un atto giuridico col quale, nella donazione reciproca, gli sposi si promettono amore totale e definitivo. Liberi essi sono di celebrare il matrimonio, dopo essersi vicendevolmente scelti in modo altrettanto libero, ma nel momento in cui pongono questo atto essi instaurano uno stato personale in cui l’amore diviene qualcosa di dovuto, con valenze di carattere anche giuridico”* (Ioannes Paulus II, *Allocutio ad Rotam Romanam*, d. 21 ianuarii 1999, cit., p. 624, n. 3). Ibidem.

argumentów prawnych w myśli papieskiej. Otóż wierny tej konwencji, Felipe Heredia Esteban zapowiada obszerny fragment niedawnego przemówienia rotalnego (włączony do sekcji *in iure* wyroku) krótką uwagą: „[...] należy szerzej i głębiej badać istotę małżeństwa w odniesieniu do dobra małżonków, jak zachęca do tego papież Benedykt XVI”⁶⁹⁸.

Owszem, cokolwiek by powiedzieć, jurydyczna (!) doniosłość papieskiej wypowiedzi (o czym zaświadcza także Giordano Caberletti) w naturalny sposób czyni zapowiedziany tekst osią sędziowskich wywodów. A jest on następujący: „Zdaję sobie sprawę z trudności, z punktu widzenia prawnego i praktycznego, w wyodrębnieniu zasadniczego elementu *bonum coniugum*, pojmowanego do tej pory przeważnie w odniesieniu do hipotez niezdolności (por. KPK, kan. 1095). *Bonum coniugum* nabiera znaczenia także w przypadku udawania zgody. Niewątpliwie w przypadkach przedstawianych waszemu osądowi to badanie *in facto* potwierdza ewentualną zasadność tego tytułu nieważności, dominującego bądź współistniejącego z inną zasadą trzech »dóbr« Augustyna — prokreacji, wyłączności i trwałości. Nie należy zatem rezygnować z wzięcia pod uwagę, że mogą zaistnieć przypadki, w których właśnie z powodu braku wiary dobro małżonków okazałoby się zagrożone, a zatem wyłączone z samego konsensusu; na przykład przy założeniu obalenia ze strony jednego z nich, z powodu błędnego pojmowania więzi małżeńskiej, zasady równości bądź w przypadku odrzucenia związku dualnego, który cechuje węzeł małżeński, w związku z ewentualnym współistniejącym wykluczeniem wierności i podejmowania aktu małżeńskiego *humano modo*”⁶⁹⁹.

Komentarz Felipe Heredii Estebana do niniejszej nauki papieskiej, jak można się było tego spodziewać, dookreśla i „pieczętuje” jego pozycję ideową w kwestii autonomii elementu *bonum coniugum* — w ramach personalistycznej „opcji” orzeczniczej, którą umownie nazwano tu „godnościową”. Zdaniem ponensa, zgodnie z rekomendacją Biskupa Rzymu, w wyodrębnieniu wymienionego elementu należy zwrócić uwagę na dwa istotne aspekty zespoleń małżeńskich (*unio coniugalis*): (1) Podstawowym warunkiem zespoleń dwojga osób w małżeństwie *in fieri*, czyli w sytuacji, gdy mężczyzna aktem woli pragnie kobiety jako małżonki, a kobieta pragnie mężczyzny jako męża — jest zasada symetrii. Oznacza ona, że zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku — przy wyrażeniu woli małżeńskiej — afirmowana jest jednakowa godność osobowa każdej ze stron stron, z potwierdzeniem całkowitej równości ich pozycji w relacji małżeńskiej. Toteż skutkujące prawnie, radykalne wykluczenie

⁶⁹⁸ Dec. z 26 II 2013 r. c. Heredia Esteban..., n. 12.

⁶⁹⁹ BENEDYKT XVI: „Małżeństwo a relacja między wiarą i porządkiem naturalnym”..., s. 19, n. 3.

drugiej osoby jako małżonka następuje wówczas, gdy współpartner w momencie zawierania małżeństwa pozytywnym aktem woli odrzuca tę równą godność, a mianowicie wyrażając konsens, odmawia przyszłemu małżonkowi uznania praw podstawowych osoby, takich jak prawo do życia, nienaruszalności, wolności, intymności itd.⁷⁰⁰. (2) Drugi istotny aspekt odnosi się do małżeńskiej wspólnoty życia, która nie może być zredukowana do sfery fizycznego współżycia małżonków, ponieważ jest ukonstytuowana jako komunია osób: osoby-mężczyzny i osoby-kobiety, w jedności ich natur, tzn. w komplementarności wymiaru naturalnego męskiego i żeńskiego. Dlatego też jakakolwiek intencja jednej strony lub obu stron – w momencie powzięcia woli konsensualnej – odrzucająca drugą osobę jako małżonka albo odrzucająca samą wspólnotę małżeńską, albo sprowadzająca tę ostatnią do roli zwykłego narzędzia własnej egoistycznej satysfakcji sprzeciwia się ważnemu małżeństwu⁷⁰¹.

Tę spójną argumentację, niepozbawioną odniesień do godności sakramentalnej małżeństwa ochrzczonych⁷⁰², wieńczy nawiązanie do kwintesencji słynnych wyroków z 2000 roku, zredagowanych przez Renza Civilego i Pia Vita Pinta. I w tym miejscu Felipe Heredia Esteban daje wyraz swemu zapatrywaniu na kwestię analizowanego elementu *ad validitatem*, eksponując godność *persona humana* i równość praw małżeńskich. Przypomnieniu, że opisanej wcześniej hipotezy wykluczenia w projekcie małżeńskim nie należy mieszać z faktycznym brakiem lub z niekompletnością zespolenia małżonków (w życiu małżeńskim), towarzyszy przywołanie kluczowego fragmentu sentencji c. Civili⁷⁰³ z finalną diagnozą: kto

⁷⁰⁰ Ten wywód kończy ponens w charakterystyczny sposób: *uti adnotat Papa Benedictus XVI in sua postrema Allocutione ad Rotam Romanam*. Dec. z 26 II 2013 r. c. Heredia Esteban..., n. 13.

⁷⁰¹ Ibidem.

⁷⁰² Argumentacja prawna wyroku c. Heredia Esteban, konsekwentnie podążająca tropem myśli Benedykta XVI z jego ostatniego przemówienia do Roty Rzymskiej (2013), nie omija także kwestii wymiaru transcendentnego badanej problematyki. Ponens zauważa najpierw, że w kwestii wpływu braku wiary na możliwe wykluczenie naturalnego skierowania ku dobru małżonków zadaniem jurysprudencji będzie dogłębsze wniknięcie w istotę małżeństwa. Następnie zaś Felipe Heredia Esteban przypomina słowa Jana Pawła II z alokucji rotalnej z 2003 roku: „[...] jeśli osoby zawierające związek małżeński nie biorą pod uwagę jego wymiaru nadprzyrodzonego, to taka postawa może uczynić małżeństwo nieważnym tylko wówczas, gdy dotyczy jego ważności także na płaszczyźnie naturalnej, na której znajduje się sam znak sakramentalny”. JAN PAWEŁ II: „Wymiar nadprzyrodzony związku małżeńskiego”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [30 I 2003]. *OsRomPol* 2003, t. 24, nr 4, s. 49, n. 8.

⁷⁰³ Symptomatyczny pozostaje fakt, że ponens cytuje najpierw wyrok „wzorcowy” c. Civili (jak wiadomo, wydany nieco później niż wyrok c. Pinto). A chodzi o fragment: *Positivus voluntatis actus adversus ordinationem matrimonii ad bonum coniugum tunc habetur, cum nupturientis volitio directa est contra postulationem tum humanam tum christianam cre-*

z partnerów małżeńskich pozytywnym aktem woli zamierza nie uznać praw podstawowych drugiej osoby, wyklucza dobro małżonków⁷⁰⁴. Następujący zaraz potem cytat z sentencji c. Pinto (2000) wzmacnia jeszcze ów „godnościowy” przekaz⁷⁰⁵.

Podobnie Giordano Caberletti, opierając się m.in. na autorytecie Maria Francesca Pompeddy w sprawie autonomii elementu dobra małżonków⁷⁰⁶, swój autorski pogląd na temat *quid specificum* (w obszarze *ordinatio ad bonum coniugum*) kreuje w korespondencji z przedmiotowym

scendi continenter in communione ad uberiores usque unitatem corporum, cordium, mentium et voluntatum. Haec quotidiana progressio fieri nequit nisi alter, alterius dignitatem agnoscens, alteri se det amore integro, scilicet ex se unico et exclusorio. Dignitas vero humana iuribus hominis fundamentalibus innititur. Qui ergo positivo voluntatis actu intendit iura fundamentalia alterius non agnoscere, bonum coniugum excludit. Dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 613, n. 6; dec. z 26 II 2013 r. c. Heredia Esteban..., n. 14.

⁷⁰⁴ Jak wcześniej zaznaczono, ocena materiału dowodowego, której dokonał turnus sędziowski, nie potwierdziła niniejszej tezy powództwa. Jednoznaczny w tym względzie jest następujący fragment wyroku: *Plene cum Defensore vinculi concordamus cum asserit: „Nos fugit curnam vir — positivo voluntatis actu — vellet scienter C. [actrix] denegare consortium totius vitae, humanum, benignum, animum moventem et mutual relationem interpersonalem. Quod est eo minus credibile, cum H. [conventus] et C. magnas oppeterint difficultates ob civitatem, de quibus breviter H. (Summ., 173/13; 173/16). De positivo voluntatis actu contra bonum coniugum nulla confessio nec iudicialis nec extraiudicialis est; circumstantiae matrimonium subsequentes omnino turbatae et inquinatae sunt vicibus propter civitatem, ita ut omnino inutiles evaderent ad veritatem detegendam... Rem epitome circumscribere possumus. C. et H., candenti amore capti, matrimonium libere et libenter celebraverant, optimis cum propositis, quae omnia vicibus ad civitatem pertinentibus praecipitata sunt [...]”.* Dec. z 26 II 2013 r. c. Heredia Esteban..., n. 22.

⁷⁰⁵ Ważny wyjątek z sentencji obecnego dziekana Roty Rzymskiej, cytowany przez Felipe Heredię Estebana, jest następujący: [...] *admittere compellimur indissolubilitatis proprietatem atque bonum coniugum una simul excludi posse ab eo, qui in ineundis nuptiis, ob defectum sani coniugalis vel sponsalicii amoris, plenam et exclusivam suipsius donationem excludit, sacramentum detrectans atque graviter offendens dignitatem personae humanae compartis, interpersonalne impediens complementum coniugio essentielle.* Dec. z 9 VI 2000 r. c. Pinto..., s. 465, n. 10. Część argumentacji prawnej wyroku c. Heredia Esteban, poświęconej tematyce *essentialia in matrimonio*, zamyka cytat innej jeszcze wypowiedzi orzeczniczej dziekana Roty: [...] *non exigitur ut nubentes expresse bonum coniugum expriment, sed sufficit ad valide ineundum coniugium, ut illud positiva voluntate non sit exclusum.* Dec. z 13 XII 2002 r. c. Pinto. RRD 2002, vol. 94, s. 781, n. 4.

⁷⁰⁶ Obszerną prezentację stanowiska byłego dziekana Roty Rzymskiej w tej kwestii kończy znana (i często cytowana) jego wypowiedź: [...] *il bonum coniugum potrebbe tradursi nello jus (obligatio) di vitae communionem intesa nel suo significato più lato, idealmente ispirata all'amor coniugalis su cui tanto insistette il Concilio e giuridicamente tradotta in diritti-obbligazioni a comportamenti nelle relazioni interpersonali proprie dei coniugi e giuridicamente rilevanti.* M.F. POMPEDDA: *Studi di diritto matrimoniale canonico*. Vol. 1..., s. 310; dec. z 21 III 2013 r. c. Caberletti..., n. 10.

meritum przemówienia Benedykta XVI do Roty Rzymskiej z 2013 roku⁷⁰⁷. Główne miejsce źródłowe (to samo, które cytuje Felipe Heredia Esteban) ponens poprzedza wiele mówiącym wstępem: „[...] pewne elementy dobra małżonków z najwyższą mądrością opisane są przez papieża Benedykta XVI”⁷⁰⁸, a dalej — po krótkim nawiązaniu do wykładu José Marii Serrano Ruiza na temat *bonum coniugum* w znanym studium problematyki⁷⁰⁹ — pada doniosłe stwierdzenie, którego nie sposób przeoczyć: „[...] jednak do istoty dobra małżonków należy godność współmałżonka jako osoby ludzkiej, a także jako podmiotu wspólnoty małżeńskiej”⁷¹⁰. Ten nader interesujący segment argumentacji prawnej wyroku kończy ponens otwarciem wątku, należącego już do sfery metodyki orzeczniczej dochodzenia do pewności moralnej: „[...] wykluczenie dobra małżonków, które należy uważać za istotny element małżeństwa, dokonuje się tylko pozytywnym aktem woli”⁷¹¹.

Szczegółowe rozpoznanie przez 7-osobowy turnus Roty Rzymskiej (z dziekanem trybunału apostolskiego w składzie) stanu faktycznego sprawy małżeńskiej, badanej m.in. pod kątem *exclusio boni coniugum* — z ważniejszymi ustaleniami, takimi jak: „[...] powód pragnął jedynie własnej wygody i za nic miał prawa małżonki, [...] traktował żonę jak rzecz, a nigdy jak osobę, [...] już przed zaślubinami wykorzystywał żonę seksualnie i poniżał jej godność, [...] nie kochał żony, lecz kochał seks, [...] wykluczał dobro małżonki, a szukał jedynie własnej wygody w sprawach seksu”⁷¹² — przynosi decyzję: „[...] *affirmative dumtaxat ob exclusum*

⁷⁰⁷ Wypada odnotować, że wymienionemu sędziemu-ponensowi — obok passusu o „zasadzie równości” — bliski jest *in casu* następujący werset nauki papieskiej: „Niewątpliwie w przypadkach przedstawianych waszemu osądowi to badanie *in facto* potwierdzi ewentualną zasadność tego tytułu nieważności, dominującego bądź współistniejącego [sic! — A.P.] z inną zasadą trzech »dóbr« Augustyna — prokreacji, wyłączności i trwałości” (BENEDYKT XVI: „*Małżeństwo a relacja między wiarą i porządkiem naturalnym*”..., s. 19, n. 3). W tym względzie interesujący jest fragment sekcji *in facto* rzeczzonego wyroku: *Quod attinet ad exclusionem boni coniugum, thesis defenditur iuxta quam hoc bonum cohaerescit ex summa bonorum sacramenti, fidei et prolis, quamvis iuxta nostram iurisprudentiam tamquam bonum athonomum pertractandum sit. Sine dubio pro unoquoque ex illis capitibus in actis hauriri potest in actore, tempore nuptiarum, causa simulandi sive remota (praesertim ex defectu formationis christianae, ex mala consuetudine in familia in qua adoleverat, in qua, adhuc adulescentulus, etiam abusum passus fuerat sub aspectu sexuali), sive proxima (quatenus vir se gerebat iuxta libertatem, praesertim in re sexuali)*. Dec. z 21 III 2013 r. c. Caberletti..., n. 15.

⁷⁰⁸ Dec. z 21 III 2013 r. c. Caberletti..., n. 10.

⁷⁰⁹ J.M. SERRANO RUIZ: *Il „bonum coniugum” e la dottrina tradizionale dei „bona matrimonii”*. In: *Il „bonum coniugum” nel matrimonio canonico*. [Studi Giuridici. Vol. 40]. Città del Vaticano 1996, s. 137–154.

⁷¹⁰ Dec. z 21 III 2013 r. c. Caberletti..., n. 10.

⁷¹¹ Ibidem.

⁷¹² Ibidem, n. 15.

*bonum coniugum a viro actore, vetito eidem viro transitu ad canonicas nuptias inconsulto Ordinario loci*⁷¹³.

2.2.2.3. Wnioski

Konsekwentne powoływanie się redaktorów zaprezentowanych wyroków rotalnych (wraz z innymi sędziami turnusów) na wyniki prac Papieskiej Komisji Odnowy KPK, w tym przede wszystkim na jej stanowczą rekomendację: [...] *ordinatio matrimonii ad bonum coniugum est revera elementum essenziale foederis matrimonialis*⁷¹⁴, bez wątpienia stanowi dziś znak rozpoznawczy intencjonalnego (!) sytuowania się w jursprudenclalnym nurcie przyznającym autonomię wymienionemu istotnemu elementowi. W tym sensie już w 2002 roku rację miała wytrawna znawczyni kościelnego orzecznictwa Augustine Mendonça, kiedy twierdziła, że stanowisko Papieskiej Komisji zostało „pokojowo” przyjęte w doktrynie i jursprudenclacji⁷¹⁵. Wszelako patrząc z dzisiejszej perspektywy (w świetle prowadzonych tu analiz), pogląd ten wymaga jeśli nie przewartościowania, to jasnego dookreślenia. Wszak nie da się obecnie pojęciu „dobro małżonków” równie „pokojowo” przypisać jednego prawnego określenia.

Podnoszący tę kwestię Klaus Lüdicke zwraca uwagę na fakt, że w kan. 1055 § 1 skierowanie ku dobru małżonków zostało ujęte tylko opisowo i jako takie nie doczekało się precyzyjnej definicji⁷¹⁶. Nie jest problemem — w płaszczyźnie formalnej — odnoszenie słów Papieskiej Komisji Odnowy KPK o istotnym elemencie małżeństwa nie tylko do rzeczzonego *ordinatio*, lecz także do samego „dobra małżonków” (oczywiście, chodzi o *bonum in suo principio*, a nie o *bonum in se stes*⁷¹⁷). W perspektywie *matrimonium in fieri* bowiem nie da się odróżnić wykluczenia *ordinatio ad bonum coniugum* od wykluczenia *bonum coniugum*⁷¹⁸. Większego problemu — już w płaszczyźnie materialnej — nie stanowi również ustalenie kryteriów wykluczenia bezpośredniego (!) „dobra małżonków”, skoro — jak wiadomo — sędzio-

⁷¹³ Ibidem, n. 17.

⁷¹⁴ ComCan 1983, vol. 15, s. 221.

⁷¹⁵ A. MENDONÇA: *Recent Developments in Rotal Jurisprudence...*, s. 416—417.

⁷¹⁶ K. LÜDICKE: *Kommentar zum c. 1055...*, 1055/17.

⁷¹⁷ Por. R. BERTOLINO: *Matrimonio canonico e bonum coniugum...*, s. 70—73; W. GÓRALSKI: *Znaczenie prawne zwrotu „bonum coniugum” w kan. 1055 § 1 kpk. „Ius Matrimoniale”* 2000, t. 5, s. 61.

⁷¹⁸ K. LÜDICKE: *Kommentar zum c. 1101...*, 1101/57.

wie kościelni mają z nim niezwykle rzadko do czynienia⁷¹⁹. Tu punktem odniesienia jest słynny *casus*, który opisał Arturo Carlo Jemolo: nupturient, powodowany żądzą zemsty rodzinnej, zawiera małżeństwo z zamiarem zadawania bólu małżonce i jej krewnym, a nawet planuje jej zabójstwo⁷²⁰. Syntetyzując, zdaniem niemieckiego eksperta, można wyróżnić dwie formy bezpośredniego wykluczenia *bonum coniugum*. Z pierwszą formą mamy do czynienia wtedy, gdy ktoś łączy decyzję o małżeństwie z zamiarem wyrządzania zła współpartnerowi, np. pozbawienia go osobistej lub finansowej niezależności, odebrania mu swobody poruszania się, podporządkowania go własnej woli, zniszczenia jego kariery zawodowej. Z kolei w drugiej formie wymienionego wykluczenia chodzi o zamiar instrumentalnego wykorzystania współmałżonka do własnych celów, a w wariacie bardziej drastycznym — skrzywdzenia go duchowego bądź cielesnego, bądź też w wymiarze materialnym⁷²¹.

Realny problem określenia pojęcia dobra małżonków, zauważa Klaus Lüdicke, wyłania się wtedy, gdy przedmiotem badania w procesie *de nullitate matrimonii* — a tak zwykle zdarza się w praktyce sądowej — jest pośrednie wykluczenie dobra małżonków. Dlatego trudno przecenić wagę orzeczenia c. Civili z 8 XI 2000 roku, który nader trafnie uchwycił jasny punkt odniesienia dla takich spraw, a mianowicie kryterium kan. 1135: nupturient w celu osiągnięcia wyłącznie własnego dobra podważa godność partnera małżeńskiego, odmawiając mu — *in consensu* — jakiegokolwiek prawa współdecydowania i współdziałania „w tym, co dotyczy wspólnoty życia małżeńskiego”⁷²².

⁷¹⁹ Wolno sądzić, że do form wykluczenia bezpośredniego *bonum coniugum* odnoszą się słowa Benedykta XVI z przemówienia do Roty Rzymskiej w 2011 roku: „[...] niewątpliwie absolutnym wyjątkiem są przypadki, w których występuje brak uznania drugiego za małżonka albo zostaje wykluczone istotne ukierunkowanie wspólnoty życia małżeńskiego na dobro drugiego”. BENEDYKT XVI: „Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie”..., s. 23.

⁷²⁰ A.C. JEMOLO: *Il matrimonio nel diritto canonico...*, s. 76.

⁷²¹ K. LÜDICHE: *Kommentar zum c. 1101...*, 1101/57. Krótco, wątek skierowania małżeństwa ku dobru, a nie złu — w związku z badaniem hipotezy wykluczenia dobra małżonków — porusza Ginesio Turnaturi w cytowanej już sentencji z 13 V 2004 roku: *Et in primis de ipsa essentia sacri foederis est quod nupturiens velit quid ordinatum ad bonum, non ad malum: quodsi velit ordinare ad malum quo suapte natura est ordinatum ad bonum, tunc simulat et ordinationem ad bonum coniugum excludit eamque excludens essentiam foederis coniugalitatis corrumpit*. Dec. z 13 V 2004 r. c. Turnaturi..., s. 303–304, n. 9.

⁷²² KPK 1983, kan. 1135. Bruno Primetshofer, inny ceniony ekspert, w nawiązaniu do orzeczenia c. Civili, celnie konstatuje: *Die Ehepartner müssen die Fähigkeit haben, eine interpersonale Beziehung aufzubauen, die es ermöglicht, das eigene Ich zu überschreiten, so dass der Partner mit eigener Würde anerkannt wird. [...] Als ungültig müsste man daher die Ehe desjenigen bezeichnen, der den anderen Ehegatten zu instrumentalisieren trachtet, ihm die nötigen Freiräume verwehrt, ihm moralische oder religiöse Verhaltensweisen aufzuzwingen sucht*.

Zgadając się z niemieckim ekspertem, wypada przypomnieć, że w zakończonej w 2000 roku sprawie (wyrokiem c. Civili) wykazano, że nie została w ogóle zawiązana komunijna relacja międzyosobowa, oparta na jednakowej godności małżonków. Jeśli zaś czegoś zabrakło w argumentacji prawnej wyroku „wzorcowego”, to jednoznacznego — zgodnego z treścią kan. 1135 — zakreslenia ram przedmiotowych wykluczenia: [...] *ea quae pertinent ad consortium vitae coniugalis*; innymi słowy — zaakcentowania, zwłaszcza w poincie końcowej motywów *in iure*, że ową jednakową godność osobową i równość praw małżeńskich odnosi się nie tyle do ogólnych praw podstawowych człowieka⁷²³, ile do tego, co dotyczy wspólnoty życia małżeńskiego⁷²⁴.

Badania potwierdziły intuicję Carlosa José Errázuriza Mackenny, że w ślad za wyrokiem c. Civili z 8 XI 2000 roku zaznaczy się w jursprudencji Roty Rzymskiej linia orzecznicza, której znakiem charakterystycznym będzie radykalne wykluczenie drugiego jako małżonka wskutek zakwestionowania jego godności i równości — atrybutów należnych każdej osobie ludzkiej. Co ważne, pozytywnie została zweryfikowana hipoteza podwójnej identyfikacji autonomicznej elementu *ad validitatem*. Otóż cechą wspólną orzeczeń c. Civili z 2000 roku oraz c. Heredia Esteban i c. Caberletti z 2013 roku — oprócz tego, że we wszystkich tych sentencjach przyjęto tytuł *exclusio boni coniugum* — są szczegółowe ustalenia (zakotwiczone w antropologiczno-prawnej myśli papieży Jana Pawła II i Benedykta XVI) eksponujące walor jurydyczny godności osoby jako małżonka w aspekcie równości praw małżeńskich. Wyświetlenie założeń ideowych twórców niniejszej linii orzeczniczej potwierdziło, że ten w oryginalny sposób ujmowany element dobra małżonków: z jednej strony transcenduje kompleks praw i obowiązków wywodzących się z *tria bona matrimonii*, z drugiej strony, mając za podstawę — podobnie jak analogiczny „element” z orzeczenia „wzorcowego” c. Stankiewicz (1988) — „komunijność”⁷²⁵ osobowej relacji małżeńskiej, wykazuje wyraźne cechy

B. PRIMETSHOFER: *Ausschluss des Gattenwohls als Ehenichtigkeitsgrund*. ÖARR 2003, Bd. 50, s. 358.

⁷²³ Owszem, w numerze 5. sentencji ponens stwierdza: *Haec dignitas coniugibus aequa in can. 1135 proponitur hisce verbis: „Utrique coniugi aequum officium et ius est ad ea quae pertinent ad consortium vitae coniugalis”*. Jednak 6. numer (ostatni odnoszący się do *substantia matrimonii*) kończy słowami: *Dignitas vero humana iuribus hominis fundamentalibus innitur. Qui ergo positivo voluntatis actu intendit iura fundamentalia alterius non agnoscere, bonum coniugum excludit*. Dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili..., s. 613, n. 5, 6.

⁷²⁴ Por. K. LÜDICKE: *Kommentar zum c. 1055...*, 1055/18—19.

⁷²⁵ Ważnym punktem odniesienia są tu słowa Benedykta XVI z jego ostatniego przemówienia do Roty Rzymskiej (2013) dotyczące istoty *bonum coniugum*: „[...] pragnąć dobra drugiego, ze względu na prawdziwe i nierozzerwalne *consortium vitae* [...] by żyć prawdziwą *communio coniugalis*”. BENEDYKT XVI: „Małżeństwo a relacja między wiarą i porządkiem naturalnym”..., s. 18, n. 3.

odrębności od, „zdefiniowanego” wcześniej w orzecznictwie Roty Rzymskiej, elementu wzajemnej pomocy w znaczeniu biblijnym.

2.2.3. Istotny element dobra małżonków w osobowej i międzyosobowej relacji małżeńskiej

Jeśli współcześnie *in provincia iuris* nie trzeba specjalnie dowodzić, że w osobocentrycznej wizji wspólnoty małżeńskiej leży klucz do zgłębiania struktury małżeństwa kanonicznego, a filarami adekwatnej hermeneutyki w tych badaniach pozostają niezmiennie — zgodnie z nauczaniem papieża-nauczyciela personalizmu św. Jana Pawła II — logika „daru” i zasada *communio*⁷²⁶, to jest to zasługą wybitnych matrymonialistów, do których bez wątpienia należy José María Serrano Ruiz, długoletni sędzia Roty Rzymskiej (w latach 1970–2007)⁷²⁷. Nie myli się Rinaldo Bertolino, gdy podejmując w monografii *Matrimonio canonico e bonum coniugum...* tytułowy problem 9. rozdziału: *Matrimonio a miłość małżeńska*⁷²⁸, prezentuje odnośną „autorytatywną konkuzję doktryny” (!) właśnie słowami hiszpańskiego kanonisty: „[...] zgoda małżeńska [...] albo jest aktem miłości, albo nie jest zgodą małżeńską”⁷²⁹.

⁷²⁶ Odwołujemy się w tym segmencie badań do ustaleń poczynionych w I rozdziale (zob. pkt 1.1.3.2).

⁷²⁷ A. STANKIEWICZ: *Presentazione*. In: *La centralità della persona nella giurisprudenza coram Serrano*. Vol. 1. Ed. F. CATOZZELLA. [Studi Giuridici. Vol. 86]. Città del Vaticano 2009, s. 5–8.

⁷²⁸ R. BERTOLINO: *Matrimonio canonico e bonum coniugum...*, s. 49–53.

⁷²⁹ J.M. SERRANO RUIZ: *El derecho a la comunidad de vida y amor conyugal como objeto del consentimiento matrimonial: aspectos jurídicos y evolución de la jurisprudencia de la S. Rota Romana*. EIC 1976, vol. 32, s. 53; R. BERTOLINO: *Matrimonio canonico e bonum coniugum...*, s. 52. Z kolei cały pierwszy akapit kolejnego, 10. rozdziału pt. *Il consenso matrimoniale quale atto d'amore* stanowi charakterystyczny cytat z opracowania — J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione del „consortium totius vitae”*. In: *La simulazione del consenso matrimoniale canonico*. [Studi Giuridici. Vol. 22]. Città del Vaticano 1990, s. 114–115; R. BERTOLINO: *Matrimonio canonico e bonum coniugum...*, s. 54. Dodajmy, że w innym studium poświęconym *bonum coniugum* Rinaldo Bertolino ponownie włącza w prawny opis miłości małżeńskiej ekspercką wypowiedź José Marii Serrano Ruiza: *L'amore coniugale deve spingersi a volere il bene dell'altro a comprende il „totius personae bonum”*. *L'amore di desiderio („concupiscentia”) deve accompagnarsi e fondersi, sino al fondo, con quello di generosità, con l'„amor benevolentiae”: quello „non de obtinendo, sed de conferendo bono”, che consiste sia in un atteggiamento della volontà che in singoli comportamenti, con i quali si fa partecipe al bene dell'altro. Inteso nei due (soli) momenti essenziali, allora l'amore coniugale potrà essere veramente comandato e fatto santo, trasformarsi in un dovere vincolante [...], „auténtico deber jurídico impuesto por el imperativo naturalmente humano de un instituto, que hace del amor una exigencia, que como*

Retrospektywnie łatwo wykazać, że redaktor głośnej sentencji rotalnej z 5 IV 1973 roku⁷³⁰ i innych orzeczeń przedkodeksowych, których wspólnym „mianownikiem” jest zamysł personalizacji aktu zgody małżeńskiej, identyfikowanego jako *foedus amoris coniugal*⁷³¹, znajduje źródło inspiracji w warstwie ideowej (dla niektórych genialnej, dla innych kontrowersyjnej⁷³²) orzeczenia c. Fagiolo z 30 X 1970 roku⁷³³. Dość przypomnieć, że już na początku sekcji *in iure* tego wyroku Vincenzo Fagiolo potwierdza fundamentalną zasadę: zgoda małżeńska, a nie *amor coniugal*, jest przyczyną sprawczą małżeństwa⁷³⁴. Ponens odcina się wszelako od takiego absolutyzowania tej zasady, które wyklucza jakiegokolwiek prawny walor miłości w małżeństwie⁷³⁵. Wnikliwa analiza rzeczywistości *matrimonium in fieri* i *amor coniugal* prowadzi go do stwierdzenia, że miłość małżeńska — jako akt wybitnie ludzki, „przez który małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują”⁷³⁶ — jest tożsama z konsensem⁷³⁷. Co przy tym należy odnotować, ponens nie zamierza przenosić owego znaku równości na płaszczyznę formalno-prawną. Swą konkluzję odnosi wyłącznie do wewnętrznej struktury zgody małżeńskiej⁷³⁸; podobnie zresztą, pośrednie (!) znaczenie prawne przypisuje

tal [...] *permanece con la perpetuidad con que la dignidad, sinceridad y connaturalidad humanas imponen la perdurabilidad del matrimonio* (Serrano)”. R. BERTOLINO: *Gli elementi costitutivi del „bonum coniugum”*: stato della questione. ME 1995, vol. 120, s. 578—579.

⁷³⁰ Dec. z 5 IV 1973 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1973, vol. 65, s. 322—343.

⁷³¹ J.M. SERRANO RUIZ: *L’ispirazione conciliare...*, s. 45—48.

⁷³² Zob. A. PASTWA: *Prawne znaczenie miłości...*, s. 134—140.

⁷³³ Dec. z 30 X 1970 r. c. Fagiolo..., s. 978—990. Gwoli ścisłości, sam José María Serrano Ruiz najczęściej manifestuje, choć nie bezkrytycznie, swą bliskość ideową z autorem innej słynnej sentencji — dec. z 25 II 1969 r. c. Anné..., s. 174—192. Zob. A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 209—221.

⁷³⁴ Dec. z 30 X 1970 r. c. Fagiolo..., s. 979, n. 3.

⁷³⁵ *At, haec prudentiae iuris principia non sunt absolute dicta, eo nempe sensu quod nihil faciendus sit amor in iure. Ibidem.*

⁷³⁶ KDK, n. 48.

⁷³⁷ *Videretur, ex iis quae diximus, amorem coniugalem esse matrimonii causam efficientem, sicut consensus. Imo, cum matrimonium sit proprie coniunctio maritalis, quae donationem mutuam postulat et intimam communitatem vitae gignit, videretur dici debere rectius amorem coniugalem — cui proprium est donationem facere — causam esse coniugii [...] Constitutio Gaudium et spes videtur non distinguere consensum inter et amorem coniugalem: prior stat pro altero et vicissim. [...] Solummodo ex „actu humano, quo coniuges sese mutuo tradunt atque accipiunt”, dicitur oriri matrimonium seu „communitas vitae”. Cum locuta sit de „actu humano” atque de „mutua donatione” videtur Constitutio Gaudium et spes unum fecisse consensum et amorem coniugalem. Dec. z 30 X 1970 r. c. Fagiolo..., s. 982—983, n. 6.*

⁷³⁸ *Cum legislator canonicus respuerit theoriam declarationis dictam, quae, e contra, sufficit civili legislatori, et semper expostulaverit conformitatem inter consensum internum et verba adhibita in celebrando matrimonio, eo ipso, implicite saltem, momentum iuridicum tribuit amori coniugali, qui nihil est quam veritas consensus eiusque internus seu realia sensus. Utique legislator mavult „consensus” verbum adhibere quam „amoris coniugal”, cum hic aequivocationibus*

miłości małżeńskiej w płaszczyźnie *matrimonium in facto esse*⁷³⁹. Toteż pozycję doktrynalną Vincenza Fagiola dobrze oddaje zdanie wyjęte z wymienionej sentencji: *Nedum enim quoad causam efficientem, vero etiam quo ad essentiam matrimonii, amor coniugalis vim suam iuridicam habere videtur*⁷⁴⁰.

Twórca koncepcji „interpersonalności kwalifikowanej”⁷⁴¹ José María Serrano Ruiz wielokrotnie w swej sędziowskiej aktywności daje wyraz pełnemu identyfikowaniu się z tak zarysowanym orzecznictwem *credo*⁷⁴²; atoli nie tylko w prostym przywoływaniu w wyrokach istotnych konkluzji dec. z 30 X 1970 roku⁷⁴³. Dobrym przykładem jest tu orzeczenie c. Serrano Ruiz z 18 XI 1977 roku, w którym ponens, nawiązując do nauki Pawła VI z encykliki *Humanae vitae* o miłości małżeńskiej, konstatuje, że to doniosłe magisterium nie jest pozbawione waloru prawnego. Skoro zaś dziś trudno podawać w wątpliwość, że przeszkodę do zaistnienia małżeństwa kanonicznego stanowi każdy radykalny brak któregoś z konstytutywnych parametrów *amor coniugalis*, to tym bardziej wymienione magisterium winno stać się przedmiotem szerokiego zainteresowania kościelnych trybunałów⁷⁴⁴.

obnoxius sit; at ipse negare minime videtur substantiam rerum, nempe quod amor coniugalis consensus informet eique praestet qualificationem. Ibidem, s. 983–984, n. 6.

⁷³⁹ Nie zagłębiając się w szczegóły tej interesującej argumentacji, wypada przedstawić jej syntezę. Skoro miłość małżeńska — zauważa ponens — daje początek (w rozumieniu dopiero co zaprezentowanym) owej głębokiej wspólnocie życia i nade wszystkim z miłością tą wiąże się *ordinatio naturalis ad essentiam matrimonii*, a istotne przymioty małżeństwa (jedność i nierozzerwalność) znajdują w niej swe ontyczne zakotwiczenie, to konkluzja wydaje się oczywista: gdy brakuje miłości małżeńskiej, konsens albo nie jest wyrażony w sposób wolny, albo nie jest wewnętrzny, albo też zachodzi wykluczenie lub ograniczenie jego przedmiotu. Każde zaś tego typu naruszenie integralności konsensu powoduje nieważność małżeństwa. Ibidem, s. 984–985, n. 7–9.

⁷⁴⁰ Ibidem, s. 984, n. 7.

⁷⁴¹ Badanie tej autorskiej koncepcji można zreasumować krótką konkluzją, że w odróżnieniu od innych dwustronnych umów prawnych między dwoma osobami interpersonalność w małżeństwie jest kwalifikowana, tzn. określona heteroseksualnym, całkowitym (totalnym) charakterem oddania się oraz przyjęcia mężczyzny i kobiety w doznaczenie wiernym przymierzowi miłości. Tezę tę rozwinąłem szerzej w opracowaniu — A. PASTWA: „*Intima personarum et operum coniunctio*” — *personalistyczny profil José Marii Serrano Ruiza idei małżeństwa kanonicznego*. W: „*Servabo legem tuam in toto corde meo*”. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Józefowi Krzywdzie CM, Dyrektorowi Instytutu Prawa Kanonicznego UPJPII, z okazji 70. rocznicy urodzin. Red. A. ZAKRĘTA, A. SOSNOWSKI. Kraków 2013, s. 404–409.

⁷⁴² Zdumiewa fakt, że badający orzecznictwo Roty Rzymskiej pod kątem relacji zgo-da — miłość małżeńska Francisco Lòpez-Illana w ogóle nie odnotowuje tego istotnego profilu jursprudencki c. Serrano Ruiz. F. LÓPEZ-ILLANA: *Consensus matrimoniale ed amore coniugale...*, 281–302.

⁷⁴³ Zob. szerzej — A. PASTWA: *Prawne znaczenie miłości...*, s. 137.

⁷⁴⁴ Dec. z 18 XI 1977 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1977, vol. 69, s. 462, n. 12. Z kolei w sentencji z 23 I 2004 roku obszerne przypomnienie wymienionego magisterium José María Serrano Ruiz poprzedza symptomatycznym wstępem: *Quibus in verbis nemo est qui*

Tak też należy rozumieć orzecznicze konkluzje w wyrokach c. Serrano Ruiz: najpierw — tuż przed wejściem w życie KPK 1983: „[...] nie jakakolwiek »miłość«, lecz tylko ta, której przysługuje esencjalna cecha »małżeńska« należy do istoty małżeństwa”⁷⁴⁵, a następnie — po dwóch dekadach obowiązywania odnowionego *ius matrimoniale*: „[...] ponieważ w małżeństwie dobro i miłość są zamienne, [...] *bonum coniugum* polega na miłości, jakakolwiek byłaby jej jakość i intensywność”⁷⁴⁶.

2.2.3.1. Wyrok c. Serrano Ruiz z 29 VII 2005 roku (*Basileen*)

2.2.3.1.1. Sentencja wyroku

1. — Elisabeth et Maximilianus, uterque nobili genere, filii familiarum numerosiore prole ornatarum, quae propter vicissitudines alterius belli universalis in viliorem statum redactae sunt, occasione cuiusdam venationis oblectamenti obviam sibi venerunt. Post matrimonium civile, a partibus non plene recognitum propter suam fidem catholicam, matrimonium canonicum celebratum est die 23 septembris 1972 penes ecclesiam parociale loci O.

Convictus coniugalis ad 17 annos protractus est, susceptis quoque quinque filiis. At anno 1989 uxor, non amplius sustinens modum sese gerendi mariti continuis mendaciis ipsam molestiis afficientis, a doctore in re psychiatrica consilium cepit et, cum alium virum invenisset, instituit Causam divortii. Impresens actrix vidua est in foro civili.

Eadem mulier die 28 maii 1990 supplicem libellum obtulit Tribunali Rottenburgensi, sed petitio dein transmittabatur Tribunali competenti Basileensi quod litis contestationem statuit: An constet de nullitate matrimonii in casu ob incapacitatem conventi iuxta can. 1095, n. 3.

Causa instructa est per exclusionem partium et plurium testium necnon per requisitam peritiam ex officio, et tandem definita, decisione lata pro vinculo die 26 octobris 1992.

non animadvertat veluti echum recinentem illius nobilis hymni Pauli VI ad amorem humanum. Dec. z 23 I 2004 r. c. Serrano Ruiz (*Mediolanen*). RRD 2004, vol. 96, s. 75, n. 13.

⁷⁴⁵ Dec. z 27 V 1983 r. c. Serrano Ruiz. In: F. DELLA ROCCA: *Diritto matrimoniale canonico. Tavole sinottiche*. Vol. 2. Padova 1987, s. 127, n. 130.

⁷⁴⁶ Dec. z 23 I 2004 r. c. Serrano Ruiz [*Brunen* — niepubl.], n. 8.

Appellante autem actrice et brevi instructione addita, Tribunal ordinarium alterius instantiae apud helvetios, contrariam pro nullitate decisionem tulit die 14 martii 1994.

2. — Praeunte itaque duplici eaque difformi Sententia, tertio N.A.T. vocabatur qui de re videret. Et, haud obstante nova peritia ex officio votis actricis secunda, nova Sententia, prima in Rota, pro vinculo pronuntiavit die 20 martii 1996.

Non acquievit uxor quae post annum, die 26 februarii 1997, beneficium novae audientiae institit plures proferens allegationes praesertim adversus argumenta quae in novissima decisione allata fuere. At, absoluta quaestione praeliminari per memorialia, die 30 iunii 1998, Turnus petitem novum examen reiecit.

Ad S. Tribunal Signaturae Apostolicae tandem eadem mulier iterum quaesivit iterare Causae propositionem: et Tribunal aditum beneficium concessit die 14 februarii 2002.

Et iam nunc, brevi instructione completa et Causae discussione, ad dubium diluendum pervenire intendimus an constet de matrimonii nullitate in casu ob conventi incapacitatem assumendi essentialia matrimonii onera.

3. — In iure. — Post penitus recognitam indolem consensus, qui sacrum connubium gignit, a Concilio Vaticano II sancitam et post eiusdem receptionem in cc. 1055 et 1057, necesse fuit et nova luce perfundere theoriam de germana natura foederis coniugalis necnon de iis, quae ab antiquo habita sunt bona, proprietates et fines mysterii nuptialis christiani.

Etenim neminem latet quomodo prius ad invicem se habuissent can. 1081 et can 1086 (CIC/1917) de consensu matrimoniali et de actu voluntatis quo essentia expungebatur illius ipsiusmet consensus. Quare etsi praescriptum alterum intenderetur sub respectu negativo seu exclusionis vel simulationis, nihilominus ab omnibus semper uti indigitans positivam essentiam foederis cum adhaesione voluntatis suscipiendam habebatur. Et ita factum est ut traditionalis illa et optima auctoritate Augustini suffulta doctrina de tribus bonis coniugii essentialibus adamussim translata sit in totidem species exclusionis, vel partialis, foedus invalidantes, quia illud detrahentes propriissima sui medulla (cf. can. 1086 § 2 in CIC 1917).

At, ni fallor, magis completa seu accurata rei aestimatio sub lumine Concilii, innovationem quandam in interpretatione legis induxit. Ita et hodie in lege vigente can. 1101 § 2 dimetiendus est ad cc. 1055/1057, ubi praeter illa quae prius bona matrimonii essentialia numerabantur, alia amplectantur item essentialia quae ante expresse non attendebantur: sic bonum coniugum vel consortii totius vitae, de quibus iam nunc quandoque disceptatur. Ita fit, etsi non saepe, in Causis de simulatione sepa-

ratione sicut ex praecedentibus deduci fas est; magis autem, sub ductu quoque dictaminum a peritis, in Causis de incapacitate.

Et sine ratione non est in his noviter allatis respectibus in essentia foederis discernendis, clariorem animadvertere indolem personalem et interpersonalem matrimonii quia non solum notae seu proprietates conceptuales vel dogmaticae attenduntur verum etiam sincera et existentialis subiectorum adhaesio perscrutatur. Ita uti requisita ad veritatem consensus qui in latebris voluntatis fit et necesse est re inveniri vera ipsamet relatio interpersonalis stabilienda est.

Non dubito quin hae notae relationis coniugalis — quam iam Angelicus signavit tamquam relationem ad ius seu iustitiam pertinentem: cf. Summ. Theol. II—II, q. 57, ad 4. — admittant aestimationem iuridicam. Iam in praecedenti disciplina, describens essentiam consensus eiusque exclusionem, lex agebat de iure perpetuo et exclusivo, de iure in corpus (cc. 1081 et 1086, uti supra); et, Iurisprudencia, iuxta opportunitatem, de excluso iure vel de exclusione exercitii iuris. Quin et in nova, sub formali respectu iuridico, quasi sponte enata est quaestio quaenam essent iura et officia essentialia matrimonii, de quibus in norma ex novo de incapacitate recepta in can. 1095 agebatur; et, imprimis, an et quomodo inter ea resenseretur bonum coniugum et consortium totius vitae.

Primo et per se — agnita quidem indole iuris et officii in foedere nuptiali conmutandi — facile fuit bonum coniugum agnoscere in susceptis illis bonis Augustini de quibus perantiqua et semper retenta traditio egit: cf. unam c. Burke diei 26 novembris 1992: „Hoc etiam ostendit rationem sub qua bonum coniugum (matrimonii finis) naturali modo cum bonis augustinianis (matrimonii proprietatibus) colligatur [...] Possumus ergo exinde concludere quod bona augustiniana, quae matrimonium modo fundamentali insignunt, basicam quoque structuram praebent super quam bonum coniugum aedificari potest” (cf. RR.Dec. seu Sent. vol. LXXXIV (1992), p. 583; cf. etiam unam diei 19 iulii 1991 c. Bruno, ibi, vol. LXXXIII (1991), p. 466: „Bonum coniugum, uti finis et elementum essenziale nuptialis foederis, est veluti omnium bonorum summa [...]”; et Sententiam appellatam c. Faltin, n. 8).

At statim iam aliquid amplius et distinctius animadvertebatur de specifica et sibi suis ipsius propria notione et identitate horum novorum respectuum qui in substantiali consistentia consensus nuptialis datum fuit extollere: „Capacitas assumendi onera non solum sese extendit ad tria essentialia matrimonii bona, scilicet ad bonum fidei, prolis et sacramenti, sed etiam ad habilitatem constituendi consortium totius vitae ad bonum coniugum ordinatum, quod est elementum essenziale matrimonii implicans capacitatem psychicam intrapersonalem instaurandi cum com parte relationem interpersonalem saltem tolerabilem” (cf. unam c. eodem

Bruno diei 30 martii 1990, in RR.Dec. seu Sent. vol. LXXXII (1990), p. 254; et ad bonum coniugum quod attinet, cf. Serrano Ruiz, José M., Il „bonum coniugum” e la dottrina tradizionale dei „bona matrimonii” in Diritto matrimoniale canonico, vol. II: Il consenso, LEV, 2003, pp. 261–278).

4. — Quae praecedunt, quasi in summam redigunt conclusiones Iurisprudentiae de evolutione in perscrutanda et proprius declaranda genuina indole pacti nuptialis sub recentioribus Magisterii Concili Vaticani II elucidationibus. Ex iis autem eruitur bonum coniugum ad consortium totius vitae ordinatum constituere verum matrimonii ius et officium essenziale inter coniuges consensu personali (cf. Const. Past. Gaudium et Spes, n. 48) commutandum, cuius defectus sive ex fallencia naturae (ob incapacitatem) sive ex deliberata detractio (ob exclusionem plus minusve explicitam sed positivam) in vacuum reddet foedus nuptiale (cf. cc. 1095 et 1101).

Iam age, tam ex ipsissima re et notione iuris quam ex peculiarissima quaque, quam elatam volumus utpote quae intima et suo genere totalis, indole relationali quae viget in communione coniugali praeteriri nequit in profundiores radices iuris idque magis coniugalis ut sic inquirere. Ita ut, quin e mente decidat illa semper maxime urgenda specifica indoles matrimonii (cf. Serrano Ruiz, José M., Acerca de algunas notas específicas de derecho y deber conyugal, apud Rev. Esp. de Derecho Canónico, vol. 30 (1974), pp. 5–41), et alia perpendantur quae ipsi conveniunt iuxta genericam iuris aestimationem.

5. — Notae igitur seu proprietates iuris et prae primis eorum iurium quae hodie agnoscuntur personae fundamentalia quaeque necesse est in iuribus et officiis coniugalibus indole sua naturali a Creatore conditis suisque legibus instructis (cf. Gaudium et Spes, loc. cit.) invenire, prae oculis habendae sunt.

Omnibus quidem liquet quomodo Ecclesia in vigente Codice maxima cura se impenderit in redigenda summa iurium et officiorum omnium fidelium (cf. cc. 208–231) quae prius non adeo clare lex canonica recoluerat. In qua et optata eiusdem Concilii in Declaratione Dignitatis humanae dicendum est apprimè recepisse. In hac quidem Declaratione datum est legere: „[...] Secundum dignitatem suam homines cuncti, quia personae sunt, ratione scilicet et libera voluntate praediti ideoque personali responsabilitate aucti, sua ipsorum natura impelluntur necnon morali tenentur obligatione — en sensum officii ex quo penes alterum in relatione duali ius exurgit — ad veritatem quaerendam... Tenetur quoque veritati cognitae adhaerere atque totam vitam suam iuxta exigentias veritatis ordinare” (cf. ibi, n. 2). Quare quasi substratum et substantia cuiuslibet iuris stat veritas, tamquam ius et officium semper cogens. Imo cum matrimonium sit et in lege recolatur tamquam status (totius vitae)

personae (cf. cc. 1643, 1644, 1684...) in eo peculiaris exigentia enascitur ut talis integra vita iuxta veritatis exigentias ordinetur.

Imo, si sicut decet (cf. Alloc. Iohannis Pauli II ad Rotam Romanam diei 27 ianuarii 1987 apud AAS. LXXXIX (1987), pp. 487–488, nn. 3–4), prae oculis habeantur principa anthropologiae christianae, non dubito quin ulterius exigentiae veritatis obiectivae requiratur uti donum Dei libere accipiendum at nequaquam despiciendum in sua quaque propria consistentia (cf. Litt. Encycl. Veritatis splendor, apud AAS vol. LXXXV (1993), p. 1136: „[...] efficit ut evellatur libertas humana a sua essentiali et constitutiva congruentia cum veritate”) et etiam: „Personae bonum est in Veritate manere et Veritatem facere” (cf. ibidem, p. 1200, n. 84).

Quae veritatis inderogabilia iura et praevaletia praesertim urgent in relationibus iuridicis interpersonalibus in quibus res et obligationes nascuntur et evolvunt. At, ni fallor, id prae primis in matrimonio observandum est, siquidem non agitur de rebus extra personas positae sed de ipsissismet personis inter quas exigentia veritatis ex utrobique exsurgit, scilicet et ex sinceritate promittentium — sponsorum — et ex veritate rerum promissarum — iurium et officiorum.

6. — Sub multiplici itaque respectu haec veritatis necessitas et exigentia diceretur propria iurium et officiorum coniugalium tam in dispositione consentientium (sinceritas) quam in obiecto suipsorum interpersonalis traditione et acceptance, qua perficitur nuptiale foedus.

Et in primis, ut ab ima origine rem sumamus, quia ens et verum convertuntur (cf. Summ. Theol., II—II, q. 109, 1 in c.) — dici nequit verum coniugium verumque ius et officium coniugale exstare, quod non in veritate fundetur. Idque magis verum est cum consensum de se quis/ quaeve praestet nec de re aliqua a se aliena, quae suam haberet entitatem a persona diversa. Plene ideo ad verum consensum coniugalem pertinet illa commutatio verae ac sincerae imaginis intentionalis, quam nubentes ad invicem perficiunt in consentiendo. Quod si haec imago non existat vel non tradatur, nec consensum existere dici potest (cf. Decretum c. Serrano diei 28 maii 1982, apud SRR.Dec. seu Sent. vol. LXXIV (1982) p. 318, n. 7).

Ita etiam quia, sicut verum, ita bonum et ens ad invicem ponuntur (cf. Summ. Theol., I, q. 5, 3). Et adhuc magis in casu, in quo praecise in quaestionem venit bonum (coniugum). Quare bonum, ni verum, iam non amplius ne bonum quidem dici potest.

Nihil mirum igitur si Ecclesia multopere hanc veritatem foederis coniugalitatis, quae profecto et eiusdem in re existentiam significat et est, sanctam tectamque servare intendat. Quare veritatem praesumit (cf. can. 1101 § 1); veritatem vindicat in casibus erroris sive in persona sive in qualitate personali (can. 1097) et doli — qui praeterea sinceritatem suadet —

(can. 1098); imo veritati cedere voluit et adiuncta quae in aliis ordinibus iuridicis et iudicialibus dicerentur in fraudem legis et sub respectu ethico et legali censura inurenda (cf. can. 1101 § 2 — cf. Serrano Ruiz, José M., *El matrimonio en el marco de los derechos del hombre in Ius populi Dei, Miscellanea in honorem Raymundi Bidagor, Romae, 1972, vol. III, pp. 115–143*); et denique a foedere nuptiarum removet illas personas quae propter indolum anomalias non valerent verum coniugalem consensum praestare cum veris iuribus et officiis et cognitis et vere perspectis et veris viribus assumptis (cf. can. 1095).

Quanti autem facienda sit haec veritas in communicatione, idque magis in traditione et acceptatione suipsius ex parte communicantium bene exponitur ab auctoribus qui agunt de relatione interpersonalis in transmittendis psychicis sensibus. Etiam si illi se restringant ad genericas quaestiones de inconscio obice ad receptionem, liquet a fortiori impedimentum exsurgere ubi datur falsa transmissio vel receptio: „[...] Che ciascuna parte si accorga del punto di vista dell'altra é la condizione che consente una interazione efficace e non disturbata [...]. E' una armonia presunta, priva di ogni fondamento reale, quella che le parti raggiungono, come sono presunti e senza alcuna base concreta i disaccordi su cui accendono le loro dispute [...]” (cf. Waztlavick, Helmick, Jackson, *Pragmatica della comunicazione umana*, Roma, 1971, p. 83).

7. — Quaestio nunc ponitur de illa personarum abnormitate, quae in auctoribus de re psychologica vel psychiatrica venit sub nomine de pseudologia (phantastica) seu inordinata proclivitate ad mendacium, quae uti causa naturae psychicae posset matrimonium irritare ex incapacitate verum consensum coniugalem praestandi, saltem ob non vere traditum verum bonum coniugum.

De quo quidem argumento scite tractat appellata Sententia Rotalis aperte referens de vi et ambitu huius deordinationis tam in arcta eiusdem relatione ad iura et officia fundamentalia entis rationalis quam in aestimatione scientiae psychiatricae et tandem in eorumdem omnium applicatione in Causis de nullitate ob incapacitatem perficiendi foedus ad bonum coniugum et consortium totius vitae ordinatum (cf. ibi, nn. 11–13).

8. — Sive uti symptoma cuiusdam gravioris deordinationis sive uti anomalia specifica, psychica indoles pseudologa saepe a doctoribus recognita est uti frequentior abnormis condicio personae, quae verbis vel actibus a veritate deflectit.

Ita auctor Balestrieri dicens de respectibus, qui emergunt in histerismo (seu uti hodie experti mavunt designare, histrionismo, quocum vel a nomine arctum vinculum invenies cum pseudologo vel simulatore): „[...] l'isterismo ha un nucleo precisabile ma dei confini molto imprecisi.

Il confine più vago è quello con la simulazione. La sintomatologia isterica autentica non è simulata anche se obbedisce ad un finalismo. Essa si produce ad un livello inconscio sulla base di tendenze affettive e di motivazioni conflittuali. Il medico deve quindi superare le sue tendenze ai giudizi negativi e ricordarsi che si trova di fronte ad un ammalato. Ma le caratteristiche di base dei soggetti e le condizioni nelle quali si svolge la loro esistenza, spesso assai carente di influssi culturali e morali, rende assai facile il passaggio alla simulazione cosciente [...] [En, sit per transennam dictum ad matrimonium quod attinet, gressus ad simulationem, nec ipsa a quadam necessitate expers]" (cf. Balestrieri, A., *Psicologia medica e psichiatria*, Torino, 1069, p. 167).

Ita etiam bene notum Repertorium deordinationum mentis (DSM — IV, Washington, 1994, p. 657 [301.50]) plures tradit psychicas anomalias quibuscum „histrionic personality disorder” quid commune habere potest: sic „borderline, antisocial, narcissistic, dependent personality [...]”: unde facile deduci potest quomodo sub pluribus signis deprehendi liceat gravior animi affectio, quandoque vel morbus, qui intimam personalitatem concutit ultra eam quae videri potuit simplex in modo sese gerendi vel reagendi deflexio.

9. — Clarissimus autem Schneider, inter auctores qui de pathologicis anomalis tractant facile princeps, multum habet de pseudologis.

Ille imprimis deordinationem trahit a necessitate quadam cogente ob radicatam exigentiam altioris aestimationis: „Jaspers ha intentado establecer una base más firme. Dicho autor encontró un rasgo fundamental: Parecer más de lo que se es. Para darse importancia se representa un papel incluso a costa del honor y de la salud. Al principio se trata de una mentira consciente; después llega a ser creída. Cuanto más se desarrolla lo teatral — en histrio! — tanto más falta a estas personalidades toda emoción propia y verdadera: son falsos, incapaces de una relación afectiva duradera o realmente profunda. Sólo un escenario de vivencias imitadas y teatrales; éste es el estrado extremo de la personalidad histérica (histrionica). De hecho se describe así un tipo humano perfectamente tangible” (cf. Schneider, K., *Las personalidades psicopáticas*, ed. hisp., Madrid, 1971, p. 147; cf. etiam peritiam Callieri, in actis, Add. Summ. c. Faltin, passim).

Sub hoc quidem respectu nec praeterire licet exasperatam quamdam necessitatem aestimationis adfectivae quae duceret usque ad proferendas minas suiipsius necis: „El »placer del martirio« depende, en parte, de la aspiración comprensible a ser materialmente atendido y, en parte, del deseo de hacerse interesante. Los casos de »martirio afectivo-sentimental«, de autolesionismos leves y de intentos de suicidio tienden más al segundo tipo [...]” (ibi, p. 152).

Praetera Auctor noster aliud addit adiunctum quod non dubito quin suum quodque habeat pondus ubicumque agatur de constabilienda gravitate deordinationis: scilicet, cum agitur de mendacio ut proventum quis obtineat minus in graviorem pathologicam deordinationem conclusio ducet. Quod si deflexio a veritate quasi gratuita apparet absque rationabili (in se) inducente fine, magis in anomaliam personae indolem iudicium propendet. En verba preclari magistri: „El fantástico falsea el valor del mundo externo para sí; el seudólogo falsea su valor para el mundo externo. El fantástico se engaña a sí mismo; el seudólogo engaña a los demás [...]. Se puede decir por tanto que los necesitados de estimación tienen que disponer en una certa medida de imaginación y actividad para llegar a ser seudólogos [...]. Ya no es necesario decir que no existe ninguna diferencia esencial entre las seudología y ciertas patrañas correspondientes también a la necesidad de estimación. Pero hay también naturalmente un mentir sin estos motivos y sólo en consideración al beneficio. Tampoco es la ficción, en los seudólogos, una finalidad en sí; pero no se aspira a ningún fin material sino a satisfacer la necesidad de estimación [...]. Cuanto más predominen estos fines tanto más se aproximarán a los farsantes puros. Como tipos se pueden mantener perfectamente separados los farsantes y los seudólogos; en los casos concretos se mezclan ambos a menudo [...]. La expresión es en los seudólogos de una importancia extraordinaria. Al fin y al cabo es la razón de que el estafador encuentre constantemente personas que le crean. Junto al modo de ser, casi siempre amable y hasta encantador, y los modales distinguidos, lo que le da el éxito es la arrogante seguridad de su porte [...]” (cf. *ibid*, pp. 151–155).

Nec omitti potest, sicut prius (cf. *supra*, n. 10 sub fine) notavimus, deordinationem seudologicam non raro comitari et vel signum esse affectionum mentis maiorum: „Para el problema de las relaciones de los necesitados de estimación con otras personalidades psicopáticas, [...] citaremos en primer lugar la frecuencia con que los rasgos pseudológicos crecen sobre el terreno hipertímico [...]. Es íntimo el parentesco con algunas reacciones psicógenas anormales de distinta naturaleza [...] Desde las simples confabulaciones, pasando por las mentiras impulsivas hasta los estados crepusculares psicógenos más severamente delimitados existen todas las transiciones [...]. La seudología puede ser síntoma de los trastornos mentales más distintos... Se encuentran también rasgos seudológicos en las manías fásicas [...]. Los psicópatas seudólogos se han confundido muy a menudo con enfermos delusivos esquizofrénicos; muchos casos descritos como pertenecientes a la seudología fantástica son sin duda esquizofrénicos delusivos [...]” (cf. *ibi*, pp. 154–155).

Certe absque sensu non esset adnotare proximitatem inter falsitatem (psychoticam) delirii et deflexionem a veritate in pseudologia.

Idem Auctor, tandem, occasione alicuius considerationis circa personas in genere distimicas praebet observationem, quam non dubito maximi esse momenti non modo pro Nostra specie verum etiam pro omnibus psychopatie matrimonialis casibus in quibus multi facienda est relatio seu, uti dicunt, interactio, inter duas personas, quae consortium effecerunt et in consortio vivere tenetur: „Se preguntará si estas distimias son reactivas o endógenas [...]. En determinados días bastan a estas personas estímulos mínimos para hacerles reaccionar con suma rapidez e intensidad, mientras que en otros días todo lo soportan. Se trata de una tendencia [...], aportada por la disposición endógena a reacciones [...] frecuentes e intensas [...]” (ibidem, p. 158).

10. — Reliquum esset ut obiectioni satisfiat iuxta quam praedispositio ad plura et etiam plurima eaque levia mendacia proferenda necessario non secum ferre praesumptionem causae psychicae vel psychopathicae gravioris entitatis. Quod, uti patet, momentum habet ut discernatur gravitas incapacitatis. Sed, quidquid est de theorica vel abstracta rei consideratione, in singulis casibus, ni fallimur, praetermitti nequit duplex quaestionis positio.

Nam fieri potest ut gravitas quasi immediate deducatur ex aperte gravi deordinatione personae. Imo et vel actus, si hic — ad Nostra quod attinet — incidat in praecisum consensum, clare veritate destitutum. Et tunc necesse non erit ad alia attendere, cum conclamatus veri defectus et esse in irritum trahat.

Sed etiam evenire poterit ut habitus mentiendi sive ex coacta ab intus voluntate sive ex altera veluti effecta natura in simulatore (cf. unam bene notam c. Felici diei 17 decembris 1957, apud SRR Dec. seu Sent. vol. XLIX (1957), p. 843: „[Persona] aliter nolit quam cogitet, aliter non agat vel operetur quam mente volutet” ex constanti vitii iteratione iam quasi ex sese gignat peculiarem gravitatem in continuo quae signare valeat maius pondus in anomalia personae. Hoc alterum rem aestimandi pactum prae oculis habendum erit ubicumque agatur de incapacitate ad normam can. 1095, n. 3.

11. — Ut scientiae elucidationes nunc pro posse canonicae aestimationi subiciamus in personis pseudologia adfectis per habitudinem ad matrimonium haec videntur notatu digna:
 - Veritas seu adaequatio ad essentialem et existentialem rerum ordinem tum in dispositione subiectorum tum in apprehensione eorum quae ad invicem se transmittunt in foedere iciendo et in eiusdem consequentiis assumendis est prae requisitum sine qua non ut idem foedus exstet et validum sustineatur.
 - Hoc prae requisitum, quod ex sese proprium est et exigentia cuiuscumque communicationis rationalis, in vinculo matrimoniali exstru-

endo et perficiendo quasi novo robore apparet instructum. Matrimonium enim totum consistit in mutua personali et interpersonalis traditione et acceptatione, quas de seipsis faciunt coniuges per propriam uniuscuiusque suiipsius imaginem intentionalem, quae ni veritati adaequetur ipsum vinculum falsitate inficit et irritat.

- Ex eo autem quod per idem vinculum coniugale ambo coniuges agnoscunt et assumunt veram praedictam imaginem intentionalem ad quam tradendam et accipiendam obligantur, iam verum datur ius et officium essenziale in sacro connubio.
 - Quod ius et officium apte cum bono coniugum et cum consortio totius vitae convertitur, quia veritas mutuae donationis, iam ex sese propriissime bonum, coniuges formaliter efficit et qua tales instituit. Imo specificè tale ius et officium ex sese ad extruendum totius vitae et amoris coniugalis verum consortium ordinatur: „Profecto in matrimonio »in facto esse« deficere potest comunitas vitae, sed numquam deficere potest ius ad communitatem vitae” (cf. unam c. Anne’, diei 25 februarii 1969, SRR.Dec. seu Sent., vol. LXI (1969), p. 183, n. 13).
 - Psychopathicus pseudologia affectus, iuxta diversos casus, prae se fert anomalam proclivitatem ad veritatem tegendam vel actu dissimulandam. Talis deordinatio exurgere potest ex necessitate qua ab intrinseco ille cogitur ut propriam aestimationem extollat et ab aliis recognitam habeat; at quandoque signum esse potest gravioris deflectionis quae ad illam veritati adversationem necessitet. Et cum in processu illa tantum quae in allatis et probatis constant adduci possint, iam non nimis urgenda est distinctio inter radices — sive ex formali et specifica; sive uti indicium aliud deordinationis: quod de caetero saepe iidem experti districare nequeunt — et symptomata, quae profecto in seipsis gravitatem prodeant.
 - Pseudologus tandem, et in conficiendo matrimonio et in assumendis vel tradendis essentialibus iuribus coniugii, iis praesertim quae referuntur ad bonum ipsorum coniugum et ad consortium vitae et amoris coniugalis multum deficere potest et quidem modo essentiali. In consensu conmutando ex incapacitate veram suiipsius imaginem tradendi et acceptandi; in assumendis et adimplendis essentialibus connubii iuribus et officiis ex eo quod non valeat praestare verum bonum alterius coniugis, quod imprimis ius habet ad veritatem in intima praesertim et adeo completa communione. Deinde, in dinamica evolutione, consortium totius vitae ordinandum est — saltem respectu capacitatis et non deliberatae exclusionis — iuxta exigentias veritatis (cf. Decl. Dignitatis humanae, 2, uti supra n. 7).
12. — In facto. — Si mentem nunc convertimus ad res gestas et ad facta quae a convento patrata in actis allegata et probata constant de indo-

le pseudologica viri nullum posset excitari dubium. Ea enim tot sunt et in talibus adiunctis posita ut tum in quotidiana exsistentia tum in gravioribus quibusque vitae decisionibus, vir semper a semitis veritatis aberrare visus sit: Homo mentitus est de studiis peractis, miles gloriosus falsum dixit de gradu et opera in castris praestita, in rebus curandis et absolvendis, in muneribus tandem aliquando optatis et exsequendis, in propria imagine elato animo proponenda, in altiore sui exhibitione pro concursu sociali.

Negotium itaque non tam poneretur in districandis probationibus, sed potius in discernendis illis notis quae necesse est invenire, iuxta documenta Magisterii et Iurisprudentiam N.A.F, in Causis de nullitate propter incapacitatem: scilicet, antecedentia ad matrimonium, gravitas et radicalis impossibilitas, nec solum difficultas, vel magna, ut consensus nuptialis praestetur vel iura et officia coniugalia conmutentur.

13. — Ad antecedentiam deordinationis quod attinet praesto sunt testimonia quae eam confirmant.

Ita actrix loquens, cum hodierna maturitate, de primo partium occurso: „Non so se egli mi amasse. Allora lo ha di certo affermato. Oggi sono convinta che non è capace di amare. Se si ama qualcuno non si può ingannarlo e deluderlo continuamente [...]. Ritengo che, dal suo punto di vista, anch'egli si è sposato per amore ed affetto. Non so quali motivi abbia avuto veramente [...]. Oggi so che è incapace di comprendere la realtà, per cui non posso dire quali motivi avesse [...]. Oggi ritengo che Herr Maximilianus non sapesse chiaramente quali diritti e doveri comporta il matrimonio e soprattutto cosa è il matrimonio [...]. Debbo tuttavia dire che colui che inganna e mente al consorte non lo onora, non lo rispetta e non lo ama [...]. Egli mi ha ingannata su tutto quello che mi ha detto riguardo alla sua persona prima del matrimonio. Durante il matrimonio ha ripetuto sempre, in parte cinicamente, in parte in modo scherzoso, che avevo giurato davanti all'altare di essergli sottomessa [...]. In lui mancava qualcosa di molto importante per poter vivere un matrimonio, ossia la veracità e pertanto la fiducia reciproca [...]. Egli ha fatto false dichiarazioni riguardo alla sua persona. Ha pertanto affermato che sarebbe dovuto divenire [...] pilota [...] ma che a causa della sua statura ciò non era stato possibile. Oggi afferma di essere stato pilota [...]. Prima del matrimonio mi ha detto che avrebbe lasciato le Forze armate e avrebbe studiato [...] presso la scuola superiore [...] egli non aveva affatto il diploma di maturità [...]. Egli ha quindi affermato che è stato respinto all'esame finale, poiché aveva lasciato copiare un altro candidato. In base alla corrispondenza intercorsa con tale scuola [...] ritengo che egli non si sia presentato all'esame. Egli ha inoltre affermato di essere cacciatore [...] di averla ottenuto (licentiam venandi) in Inghilterra

ma [...] che l'aveva smarrito. Egli non l'aveva e ha sostenuto l'esame [...] circa quattro anni fa [...]. Prima del matrimonio tra l'altro ha detto di essere stato lì in America per l'addestramento quale pilota [...]. Allora gli ho creduto, oggi so che ciò non è vero [...]. Egli ha fornito come motivo delle sua insolvenza il fatto che gli avrei bloccato i conti, sebbene non abbia mai disposto dei suoi conti, nemmeno per un giorno [...]. Egli ha detto che tutto (documenta) era nella cassetta di sicurezza. In realtà egli non ha un'assicurazione sulla vita, né una cassetta di sicurezza, né denaro [...]” (cf. Summ., ff. 28—34).

Prae aliis forte animadvertenda circumstantia ab eadem muliere quasi obiter allata, minae nempe sui occisionis quas conventus protulit ante matrimonium. Hoc enim adiunctum ab expertis circa pseudologos absque dubio momentum assumit (cf. supra, n. 11, in medio). Ita Elisabeth: „I miei genitori non mi hanno costretto al matrimonio, ma Maximilian prima del matrimonio ha sempre minacciato di suicidarsi, se avesse preferito andare dai miei genitori [...]. Egli non voleva e ha detto per tanto che si sarebbe suicidato. Mi ha commosso in quanto ho pensato che doveva amarmi molto. Allora ero ingenua. Tale minaccia mi ha di certo influenzata nel decidere riguardo al matrimonio” (cf. Summ., f. 37). Quo in adiuncto ab actrice simpliciter verbo tradito iure quis notaret et tempus praematrimoniale et elatum ultra modum spiritus motum quo vir conaretur sensus mulieris concutere versus suipsius amorem et aestimationem. Quod, sicut in parte in iure expositum, quasi typicum et grave signum est deordinationis pseudologicae.

Inane esset alia excerpta addere ex verbis actricis, cum ipsa per totam suam exundantem declarationem continuo referat viri mendacia. Potius recolere expedit notam credibilitatis ab Instructore relatam (cf. Summ., p. 45) et perpendere adiuncta quae a muliere afferuntur quaeque veritatem dictorum confirmare possent.

14. — Sed ex adverso cornu exstant quoque contrariae rationes, quas solers Vinculi Defensor Deputatus in Nostri A. Tribunalis officiis operam dans, non omisit adnotare.

Ita conventus: „Di quanto dichiarato da mia moglie al punto 12. non è vero assolutamente nulla [...]. Quanto dichiarato da mia moglie [...] mi è assolutamente incomprensibile [...]. Per quanto concerne le dichiarazioni di Elisabeth [...] devo sottolineare che è tutto falso. Avevo un appartamento a Monaco insieme ai miei due fratelli [...]. E' falso quando Elisabeth dichiara che non avevo né un appartamento né denaro (Hoc adiunctum videtur a matre contradictum: Era di certo un barone, ma in linea di massima non aveva appreso nulla, aveva un bel aspetto, era una persona piacevole [cf. Summ., p. 94]) [...]. Sarei di certo divenuto volentieri pilota, ma mi mancavano tutti i requisiti professionali [...].

E' inoltre falso che ho minacciato di suicidarmi per ottenere il matrimonio. Avevamo rapporti intimi [...]. Non avevo motivo per spingere Elisabeth al matrimonio. Sarebbe stato del tutto assurdo" (cf. Suum., pp. 58–60).

In relatis viri verbis, praeter difficultatem ne et eadem subicienda sint praesumptioni de absentia veritatis penes hominem alias — plus quam semel! — mendacem inventum, merito quis notaret quod ex oppositione ad dicta actricis non iam deduceretur vera illa fuisse prae mulieris assertionibus. Ni fallor, id solum in directo evinceretur, scilicet praevaletiam et vel delegitimationem aliorum ab aliis solum provenire posse ex comprobatis hinc inde adiunctis vel ex adminiculis extra ipsammet verborum transcriptionem.

15. — Mater actricis, quam ipse vir invocat pro se quaeque revera multum conturbata est propter recentiore filiae sese gerendi rationem, potius in defectum sinceritatis uxoris propendit: „Negli ultimi anni, (Elisabeth) a causa del suo grande interesse per il denaro e l'apparenza è completamente cambiata. Essa modifica la realtà come le torna comodo. Come esempio posso menzionare che mia figlia ha affermato che Herr Maximilian non pagava il conto del collegio della figlia [...]. Io stessa ho tuttavia visto copia della lettera a lui indirizzata quale ricevuta del pagamento" (cf. Summ. p. 78).

At eadem socrus non omittit notare animum viri proclivem in mendacium: „(Maximilianus) non badava molto alla verità, ma ciò era sempre in relazione a questioni di denaro" (ibidem). Haec immediata, quasi pacifica et ab omnibus admissa — notoria ex probationibus in actis — animadversio de habituali, absque scrupulis — „non badava" — subordinatione veritatis ad commoda pecuniae (et consequentem suipsius elationem) nihil aliud sibi vellet nisi maiorem gravitatem deordinationis ob defectum criterii ethici. Ea autem videtur in unum conferre et mendacium ab intus coactum et intimam pulsionem qua egebat externa aliorum aestimatione.

16. — Validiora utique sunt, et graviora, quae accepimus ab ipsismet conventi parentibus.

Ita patris simplex et directa aestimatio: „Mio figlio durante l'adolescenza non era molto diligente e non prendeva molto sul serio la verità" (cf. Summ., p. 105).

Et adhuc magis a radice rem ducens mater: „Maximilian è il terzo di dieci figli [...] ha sempre sofferto un poco con i suoi due fratelli maggiori [...]. Ha avuto complessi di inferiorità soprattutto durante la pubertà [...]. Non so se fosse innata in lui la tendenza a non dire sempre tutta la verità. Se comunque era così, ciò è stato decisamente aggravato da tali complessi di inferiorità. Aveva sempre bisogno di fare

bella figura [...]. Voleva mettersi in evidenza [...] voleva apparire meglio di quello che fosse. Egli distingueva la verità ma voleva migliorarla per sé, soprattutto agli occhi della moglie e del suo ambiente. Ha sempre mentito in modo maldestro [...]. Potevamo ben presto comprendere se aveva detto il vero o meno [...]. Dal punto di vista umano che concerne l'aspetto familiare, egli era forse troppo sensibile. Non si è mai sentito alla altezza della moglie [...]. Egli inoltre non ha mai avuto l'impressione di soddisfare completamente le sue esigenze [...]. E' molto difficile dal di fuori rispondere se le sue bugie o menzogne si riferivano a cose che eventualmente avrebbero potuto rendere a lungo andare impossibile una vita in comune, ossia se in base a tale comportamento era possibile un vero matrimonio [...]. Mio figlio dal fallimento del suo matrimonio, dal punto di vista umano ha imparato molto [...] si è fatto consigliare anche da uno psichiatra [...]” (cf. Summ. pp. 91 ss.).

Satis sit adiungere iudicium fratris, qui, uti patet in cute res perspicit nec ab affectu in conventum disiunctas. Quod tamen iudicium difficulter eximeretur a quadam parum implicita recognitione anomaliae: „Ritengo che la mia ex-cognata motivi la domanda con il fatto che mio fratello non si è sempre attenuto alla verità [...]. M. (coventus) ha informato E. (actricem) dall'inizio di tale sua difficoltà. Essa non ha ravisato in ciò un problema grave, l'accettato e dall'esterno l'ha perfino condiviso [...]. Nella vita privata per evitare determinate difficoltà non ha sempre detto la verità. Era tuttavia consapevole di mentire [...] egli non diceva il falso a causa di coazione [...] era in grado di riconoscere la realtà e non si costruiva un mondo immaginario [...]” (cf. Summ. p. 114).

17. — Post tot ac tanta testimonia a parte conventa proposita aequum apparet et quaedam accipere ex actrice, quae prae caeteris (cf. Summ., p. 44) induxit D.num von Reding: „[...] egli — ait testis de scientia propria — negli affari era un visionario ed un millantatore, ma anche amabile ed ingenuo. Ritengo per tanto che anche per il matrimonio non fosse sufficientemente maturo [...]. Fondamentalmente attribuisco il fallimento di questo matrimonio alla millanteria e fantasticheria, al costruire castelli nell'aria del marito. Ritengo inoltre che abbia contribuito a ciò l'ingenuità ed il rendersi conto troppo tardi della situazione da parte della moglie. In linea di massima se Herr Maximilian si fosse mosso sul piano della realtà egli sarebbe riuscito sia dal punto di vista degli affari, che privato e familiare, ad ottenere molto. Con la sua forbita eloquenza è capace di convincere chiunque del suo punto di vista” (cf. Summ. pp. 154—155).
18. — Necesse non est alia a testibus requirere, cum omnes, bono creditatis insigniti, uno ore idem recinant. At omnino oportet peritorum

opera uti, ad normam sacrorum canonum (cf. cc. 1564, 1680) quo aptius de iis a communibus testibus prolatis subsidio scientiae iudicium feratur.

19. — Duplex ex officio peracta est peritia, quorum altera in prima instantia, altera autem penes N.A.T.

D.r itaque Alexander Jecker dictamen redegit revera optimum cum sedulo actorum examine, colloquio cum utraque parte habito et scientiae principiis recte expositis. Et, quod laudandum est, conscius de munere sibi commissio iuxta processualem canonicum ordinem (can. 1579).

Expertus, ad conventum quod attinet, post habitum protractum — per quinque horas — cum viro colloquium, quod adamussim transcripsit, profundiorum reflexionem instituit circa ipsius personalitatem:

„Per quanto concerne il modo di Herr M. di trattare la verità e la realtà si tratta dal punto di vista psicopatologico di una cosiddetta pseudologia fantastica. Tale disturbo della personalità, in un modo un poco semplificato, è caratterizzato dal fatto che la persona in questione nel senso di un desiderio di mettersi in luce o una compensazione di carenze trasforma i desideri e le grosse fantasie nelle sua realtà oggettiva e eventualmente la vive con tutte le sue conseguenze. Fondamentale caratteristica di tale disturbo è che le persone in questione vivono il loro ruolo in modo così convincente (e alle volte anche così convinte) che anche i parenti stretti per lungo tempo o continuamente si fanno ingannare. Un'ulteriore tipica caratteristica di tali persone è che non mirano a ingannare, a danneggiare o truffare gli altri. Essi per tanto con i loro modi aperti ed eleganti, in genere non destano alcun sospetto nei loro interlocutori; risultano seri e degni di fiducia [...] (Summ., p. 190). I criteri importanti per la valutazione [...] portano nell'insieme [...] quasi necessariamente alla diagnosi di pseudologia fantastica, che a mio giudizio si presenta nella forma più «classica». In Herr M. dovrebbe essersi manifestata o essere stata favorita per un marcato narcisistico difetto di sviluppo. Il fatto di aver avuto un ruolo di secondaria importanza rispetto ai fratelli maggiori che erano »in luce« [...] può aver contribuito notevolmente al sorgere di tali grossolani meccanismi compensativi. Dopo la sua posizione certamente non favorevole, nella successione dei fratelli sembra inoltre esservi una cesura; non si parla mai infatti dei fratelli più giovani. Nonostante la buona coesione familiare verso l'esterno [...] nella sua famiglia dovrebbe essere stato piuttosto solo [...]. In netto contrasto con i fratelli maggiori [...] aveva come noto il ruolo di »inetto« è stato tuttavia notato nella famiglia proprio per questo [...]. Da tale situazione [...] poteva evadere e »pareggiare« solo quando egli »migliorava« la dura inesorabile realtà, quanto meno in parte la sostituiva [...] (fantasticherie) creandosi una »realtà privata« più comoda [...]. La conseguente perdita della realtà non ha tuttavia mai avuto una

dimensione psicotica, come per esempio in un delirante [...] era in grado di distinguere tra realtà oggettiva e soggettiva. I suoi desideri tuttavia possono a volte essere tanto intensi che egli crede quanto meno in parte alla realtà da lui creata e essa per lui »è vera« [...]. Le sue dichiarazioni e affermazioni non vere (l'espressione »menzogne« avendo una connotazione morale non dovrebbe essere usata in relazione a tale quadro psicopatologico) non hanno nulla di perfido, interessato o freddamente criminale [...] esse sono piuttosto »occasioni propizie« per conferire alla povera immagine di sé splendore o scappatoie di situazioni incresciose, spesso non ponderate sul momento nelle sue estreme conseguenze e che pertanto in seguito debbono essere mantenute con »continuazioni« [...]» (Summ., pp. 191–193).

In tam praecisa et accurata indolis conventi descriptione tria prae caeteris quibusque placuit adnotare:

- sensum necessitatis seu ultra deliberatum consilium quo conventus in mendacium dilabitur. De quo passim in relatione (cf. v.gr.: „Herr M. non vuole mentire [...] non può fare altro [...]”, Summ., p. 187).
 - exclusionem reactionis uxoris, quae explicet ruinam matrimonii et inde excessum in tradendis factis. Unde mulieris credibilitas roboratur ad probationem.
 - et tandem aliquando aequum iudicium in consilio periti. Hic enim, etsi perspecta habeat et antecedentiam praenuptialem deordinationis psychopathicae viri necnon eiusdem gravitatem ut concuteret existentiam matrimonii propter defectum substantialis fiducia uxoris, sibi non adscripsit munus iudicandi, quod in manu utique Iudicis agnovit: „Rimetto al giudizio del Tribunale la decisione se, in considerazione di tutti gli aspetti da tenere presenti, nell’ambito del Diritto canonico risulti un’incapacità di condurre il matrimonio che giustifichi o comporti necessariamente l’annullamento (sic) del matrimonio” (cf. Summ. p. 202). Haec novissima verba praeter quam extollant fidelitatem experti ad munus ipsi adfidatum, supra modum commendant eiusdem aequum consilium.
20. — Ut in summam adeo validum Iudicis adiutorium redigamus haec videntur dicenda:
- Conventus adfectus est graviore deordinatione psychica per habitudinem ad eius dispositionem ad recipiendum verum quae insimul illum ab intus necessitat („implica il non potere”, Summ. p. 201) et superat simplicem defectum characteris, ita ut sanare nequeat („non è putroppo curabile”, cf. ibidem).
 - Talis autem deordinatio, sive in se sive cum eiusdem radicibus perspecta, („In Herr M. dovrebbe essere manifestata o essere stata favorita per un marcato narcisstico difetto di sviluppo” [cf. Summ.,

p. 191]) iam exstabat ante matrimonium cum tum ex ipsius indole tum ex bene comprobatis ineuntis aetatis notitiis ac adiunctis illa clare appareat instauratus. („Il disturbo anche se non ancora apertamente riconoscibile [cf. etiam dein: »Il disturbo [...] sussisteva già all'inizio del matrimonio, anche se non era ancora /così/ facilmente ravvisabile«, ibi, p. 200 — doctor tamen iam prius /cf. supra, n. 20/ praebuerat rationes cur pseudologus non facile ab initio talis deprehendatur], doveva già sussistere completamente al momento del matrimonio. Le dichiarazioni non vere di tipo pseudologico risalgono, [come ammesso da Herr M. Stesso] già al periodo precedente il matrimonio”) (cf. Summ. pp. 198–199).

- Denique peritus, quamvis ultimum iudicium, uti dictum est, merito iudici deferat, clare ad matrimonium se referens adnotat; „La unione coniugale è colpita gravemente da tale aspetto perchè non vi era più fiducia tra i coniugi, ne poteva essere ripristinata [...]. La mancanza di veracità e attendibilità dell'uomo ha indubbiamente avuto notevole influenza sulla sua capacità di condurre il matrimonio” (cf. Summ., p. 202).
- 21. — Ne quis tamen dicat mentem experti adamussim translatam non fuisse eo quod doctor Jecker non excludat, imo aperte agnoscat, conventum tempore matrimonii aptum aparuisse : „Ritengo che egli fosse allora sufficientemente maturo e sembrava anche capace di fondare e condurre un matrimonio di partecipazione” (Summ., p. 199). Praeterea psychiater excludit graviolem quamcumque mentis morbum, et in specie eum qui posset intellectum exturbare: „Durante l'esauriente colloquio [...] non sono emersi [...] indizi di un altro disturbo psichico come una malattia mentale o una psicopatia, un ostacolo alla maturazione o una affezione cerebrale. Ancora meno si può parlare di un danno dell'intelligenza o delle funzione cognitive” (cf. Summ. p. 193).

Allata verba inserviunt quidem quae explicent indemnes facultates viri ut quaedam munera explere valisset. At parum infirmant nec in consilio periti nec in obiectiva factorum consideratione illam graviolem et specificam personae psychicam a norma deflexionem ex qua veritatem offerre non valebat consorti, quae strictum ius ad eam habebat. Absque vera enim communicatione verum bonum coniugum exstrui nequit nec verum consortium vitae.

Quo clarius denique totum negotium perpendatur, duo forte animadvertere expedit.

Primo quod in casu — ex can. 1095, n. 3 — stricte non agitur, sicut eveniret in hypothesi n. 2 eiusdem legis, de constabiliendo gravi defectu discretionis iudicii in ipsomet consentiendi actu. Ad demonstrationem incapacitatis assumendi et adimplendi essentialia matrimonii onera satis

est, dum exstiterit, evincere deordinationem graviorem, quae in actu vel in necessario nexu de causa ad efectum inducat impossibilitatem — nec meram difficultatem — eadem praestandi illa quidem perpetuitate, quae illorum propria est et necessaria.

Et etiam attendendum est, uti prius in iure (n. 12) notabatur, ad moralem intolerabilitatem consortii vitae et amoris coniugalibus vel substantialis defectus boni coniugum multum conferre menda in continuo, quae insimul sumpta possunt profecto considerari causae psychicae gravis incapacitatis.

22. — Praeter peritiam D.ris Jecker in prima instantia exhibitam, altera (cf. Add. Summ., ff. 1–14) allata est D.ris Callieri cuius opera N.A.T saepe usum est quique iure meritoque ab omnibus agnoscitur summa scientia et experientia praeditus.

Haec relatio, non absque fundamento sicut ex praecedentibus patet, magnum pondus tribuit peritiae Jecker, quam habet esaustiva relazione [...] condivido pienamente la stesura, l'inquadramento psicopatologico, l'impostazione tecnica, l'equilibrio delle valutazioni, la conclusione diagnostica e medico-forense [...] (cf. ibi, f. 12). Quare inane erat ut conclusiones iteraret. Eas tamen roborat citatis quoque pluribus iisque classicis auctoribus (v.gr. Schneider, EY, Semerari, Castellani [...]) ut maioris nominis citemus quin omittamus ipsius Periti opera in materia) et ita complens quamdam quae potuit videri lacunam in priore relatione.

Quare non bene intelligerentur animadversiones appellatae Rotalis Sententiae praesertim in eo quod attinet ad praesumptas exaggerationes alterius Periti ultra conclusiones prioris (cf. Sententiam c. Faltin, n. 26). Quin praetermittamus inconstantem quandoque terminologiam scientiae psychiatricae (ab uno disce omnes, usus termini histrionici vel histerici: de quo praeterea eadem Sententia ponit quaestionem), aestimamus nullam veri nominis dari disiunctionem inter consilium D.ris Jecker et D.ris Callieri, quod est ab altero expresse adfirmatum et a Nobismetipsis recognitum. Quare cum plene habuerimus adprobatam peritiam Jecker ita et plene recepimus illam Callieri.

Unum tamen elatum volumus ne opus alterius doctoris incassum cedat.

In recognitione peritiae, D.r Callieri, ad instantiam Defensoris Vinculi, premens gravitatem anomaliae „pseudologiae phantasticae“, verbis usus est quae, Nostro iudicio, multum conferunt ad elucidandam rationem propter quam pseudologiam phantasticam maxime diceretur consonam quae aptitudinem ad matrimonium praepediat: „Come anomalia della personalità — ait peritus — a mio parere la pseudologia fantastica costituisce un disturbo grande della personalità perchè interessa proprio l'identità dell'io“ (ibi, f. 14).

Consulto voluimus haec verba in medio ponere, quia pro indiscusso habito quod consensus coniugalitatis eiusque in tempus evolutio in eo praecise stet quod coniuges ad invicem sese tradant et accipiant, nulla potest haberi vera traditio et acceptatio nullumque verum consortium vitae et bonum coniugum assequutum si illa deficiat vera identitas in alterutro vel utroque ex consentientibus. Quod et in casu pseudologiae phantasticae diceretur auctum ad consortium vitae et bonum coniugum quod attinet ex eo quod sunt adiuncta quae persona, vi necessitatis compulsa, intra se recepit et una cum iisdem ipsum suum se inmutat in falsum. Exorta inde instabilitas omnino et substantialiter opposita esset illi perpetuitati et sinceritati, quae apprime conveniunt consortio et bono coniugum (ita Prof. Callieri: „[...] una vera e propria incapacitas dovuta a precisa causa psicopatologica, che comporta la sostanziale inconsistenza di ogni impegno esistenziale” [cf. Add. Summ., ff. 11–12]).

23. — Appellata quoque decisio (cf. ibi, nn. 23 ss.) multum premit partes uxoris in disruptionem coniugii, praesertim propter protractum consortium, tandem aliquando dirutum postquam mulier novum ac meliorem socium invenisset; et propter continuas exigentias quae ipsamet actrix convento exquirebat et ita illius inordinatas reactiones excitabat.

Quin negemus, idque minus in adeo peculiari facti specie, quod in omnibus matrimonialibus iudiciis observandum est, nempe incapacitatem non esse in abstracto aestimandam verum relate ad alterum alteramve coniugem, quaedam propius ad casum pertinentia notare iuvat.

Ad permanentiam quod attinet consortii, numquam a difficultatibus expertis, iam primus peritus notavit et abunde adiuncta confirmant, condicionem nobilem coniugum et circumstantias eorundem familiarum multum favisce exteriori curae ut anomala celarentur et ipsamet mulier quasi socia mariti exstitisset in mendacia subreptione tegenda et quasi in proprium commodum dirigenda. Solum cum priores angustiae cessarunt et uxor non amplius egit dissimulatione, defatigata mulier mendaciis mariti fortiter obstitit et in amore deferbuit.

Profecto uxor maritum dereliquit; sed una cum peritis aestimamus occursum eiusdem uxoris cum novo et praestanti socio potius fuisse occasionem et non causam ut iam numquam existens verus adfectus ad novum portum appulerit.

De altero seu de charactere reactivo deordinationis viri propter elatas mulieris adspirationes, iam prius diximus de necessitate dimetiendi incapacitatem viri ad illam et non aliam — multoque minus ad nescio quam mulieris in genere imaginem — uxorem, inquam, quacum foedere iugali devinctus fuit. Sed praeterea facta plene demonstrata plurimo, eoque proximo, teste exstant et a peritis perpenduntur quae deordinationem conventi ab infantia et ideo multum longe a matrimonio trahunt.

Res adeo clarae visae sunt expertis ut absque ambagibus concorditer concludant: „Qualora il Tribunale consideri sussista una incapacità di condurre il matrimonio [...] deve ritenersi assoluta, in quanto la pseudologia fantastica si manifesta in modo del tutto indipendente da una particolare partner o del modello di accordo dell'unione” (cf. peritiam Jecker, Summ., p. 200). „La sua (conventi) incapacitas era assoluta (e non soltanto relativa ad personam) proprio per la natura stessa della sua anomalia di personalità, che gli minava alla base l'autenticità di ogni suo relazionarsi” (cf. peritiam Callieri, Add. Summ., f. 10).

Occasione arrepta, neque praetermissum nolumus notare quomodo argumentatio Decreti Rotalis quo beneficium novae audientiae denegatum fuit, sicut et praecedentis Sententiae, visa est non satis prae oculis habuisse incapacitas ad coniugium seu ad tradenda et accipienda vera iura et officia coniugalia. In casu enim pseudologiae phantasticae non dubito quin quaestiones morales de mendacio et de conscientia vel minus aberrationis a veritate possint pessumdari criterium stricte iuridicum negotii. Quodsi fines inter strictam incapacitatem ad veritatem et maximam, vel quasi deliberatam, proclivitatem ad fingendum aliquali obscuritate laborent, in utroque casu moralis certitudo de nullo foedere diceretur nequaquam labefactari.

24. — Quae cum ita sint, omnibus in iure et in facto adamussim perpensis, infrascripti RR. PP. DD. Iudices Auditores de Turno, pro Tribunali sedentes et solum Deum et veritatem prae oculis habentes, Christi Nomine invocato, decernimus, pronuntiamus et definitive sententiamus ad propositum dubium respondentes: Affirmative seu constare de matrimonii nullitate in casu propter incapacitatem conventi adimplendi essentialia matrimonii onera (can. 1095, n. 3). Vetito eidem convento transitus ad canonicas nuptias inconsulto H.A.T.

Romae, apud Aedes Trbunalis A. Rotae Romanae, die 29 iulii 2005.

Ioseph M. SERRANO RUIZ, Ponens
Pius Vitus PINTO
Gregorius ERLEBACH

2.2.3.1.2. Komentarz

Za instruktywny i zgoła symboliczny wypada uznać fakt, że w konkluzywnej części swego flagowego studium z pierwszego dziesięciolecia aplikacji małżeńskich kanonów KPK 1983 pt. *L'esclusione del „consortium totius vitae”* José María Serrano Ruiz „połączył” z sobą dwa wyraziste (i bodaj tak samo niedocenione) kierunki orzecznictwa Roty Rzymskiej⁷⁴⁷. Pierwszy, zainicjowany doniosłą — nie wiadomo dlaczego nieopublikowaną — decyzją z 24 IV 1968 roku c. Bejan. Jej redaktor w śmiałym dyskursie nadał kwalifikację *exclusio boni prolis* okolicznościom faktycznym sprawy, w której jedna ze stron, wyrażając wolę konsensualną, rezerwuje sobie wyłączne prawo decydowania o czasie i sposobie prokreacji⁷⁴⁸. Niniejszy koncept — zdaniem hiszpańskiego kanonisty — w oczywisty sposób harmonizuje z założeniami drugiego kierunku⁷⁴⁹, wypracowanymi przez znakomitą jursprudencję c. Fagiolo⁷⁵⁰. Otóż ten sam paradygmat „wspólnotowości” (*umfassende Gemeinschaftsstruktur der Ehe* — jeśli użyć trafnego pojęcia, autorstwa Klausa

⁷⁴⁷ J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione del „consortium totius vitae”...*, s. 120—121.

⁷⁴⁸ *Ubi contrahens ius naturae spernens ac positive reiciens, semetipsum unicum fontem iuris, in re coniugali, dicere ac retinere praesumat et consequenter decernat hoc iure ad proprium arbitrium utendum esse [...] per eiusmodi intentionem, si iuridice demonstrata fuerit, posse vulnerari ipsam essentiam coniugalitatis consensus ambigendum non est.* Do upowszechnienia tego wyroku, a zwłaszcza cytowanego fragmentu, wydatnie przyczyniły się dwie znane decyzje rotalne: dec. z 25 II 1969 r. c. Rogers. RRD 1969, vol. 61, s. 195, n. 7; dec. z 28 IV 1971 r. c. De Jorio. RRD 1971, vol. 63, s. 346, n. 7. Dodajmy, że o wzroście zainteresowania niniejszym passusem świadczy bliższe współczesności, częstsze jego przywoływanie nie tylko przez José Marię Serrano Ruiza, lecz także innych audytorów rotalnych. Zob. dec. z 29 X 1987 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1987, vol. 79, s. 592, n. 4; dec. z 15 V 1998 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1998, vol. 90, s. 380—381, n. 4; dec. z 29 I 1986 r. c. Palestro. RRD 1986, vol. 78, s. 79, n. 7; dec. z 15 VI 1994 r. c. De Lanvresin. RRD 1994, vol. 86, s. 313—315, n. 8; dec. z 2 IV 1998 r. c. Sable. RRD 1998, vol. 90, s. 315, n. 6; dec. z 30 III 2000 r. c. Defilippi. RRD 2000, vol. 92, s. 282, n. 9; dec. z 15 XII 2000 r. c. Huber. RRD 2000, vol. 92, s. 733, n. 5; dec. z 18 X 2001 r. c. Defilippi. RRD 2001, vol. 93, s. 627, n. 9; dec. z 21 VII 2005 r. c. Caberletti. RRD 2005, vol. 97, s. 430, n. 6.

⁷⁴⁹ Zob. A. PASTWA: *Prawne znaczenie miłości...*, s. 134—140.

⁷⁵⁰ J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione del „consortium totius vitae”...*, s. 121. O walorach orzeczeń c. Fagiolo pisze autor w innym opracowaniu: *È evidente che la certezza della norma è uno dei suoi requisiti principali. Ma non è un requisito che si debba affermare ad oltranza e senza distinzioni. Non è la stessa certezza che si esige in un diritto formalistico com'è prevalentemente il diritto civile (cfr. c. Fagiolo, diei 30 octobris 1970, in SRRDec., vol. LXII, p. 983 sub fine; c. Fagiolo, diei 20 ianuarii 1971, prot. 8435, inedita) e nel diritto canonico. IDEM: Visione personale del matrimonio: questioni di terminologia e di fondo per una rilettura delle causa canoniche di nullità. In: *La centralità della persona nella giurisprudenza coram Serrano*. Vol. 1..., s. 38, przypis 3.*

Lüdickego⁷⁵¹), który w sektorze *ordinatio ad bonum prolis* sprzyja rewitalizacji soborowej idei „odpowiedzialnego rodzicielstwa”⁷⁵², odgrywa w sektorze *ordinatio ad bonum coniugum* (oznaczonym przez autora wymienionego studium: *ius ad consortium vitae et amoris coniugal*) nie mniej istotną rolę. Można wręcz powiedzieć, że o ile owa wspólnotowa struktura *matrimonium canonicum* — co ważne, sprofilowana przez prawdziwą *amor coniugal* i jej główny atrybut: całkowitość (!) — w równej mierze dotyczy obu substancjalnych obszarów małżeństwa: *ordinatio ad bonum coniugum* i *ordinatio ad bonum prolis*⁷⁵³, o tyle w „sektorze”, który ustawodawca kościelny zidentyfikował jako pierwszy⁷⁵⁴, szczególnie ujawnia swą istotność. Kto bowiem wyrażając konsens, zastrzega sobie prawo jednostronnego przeprowadzenia swojej woli, bez względu na stanowisko współnupturienta (albo *explicite* przeciw jego woli), a mianowicie odmawia drugiej stronie równoprawnego współdecydowania: „czy?” i „jak?”, w zakresie niezbędnego minimum dotyczącego ukierunkowania „wspólnoty całego życia” ku „dobru małżonków”⁷⁵⁵, ten wyklucza istotny element „wspólnotowości”, zawierając tym samym nieważne małżeństwo.

Dojrzałym owocem autorskiego rozwinięcia tej argumentacji, która w doktrynie kanonistycznej ma swych nielicznych, acz prominentnych rzeczników (przede wszystkim w osobach Klausa Lüdickego i Norberta Lüdeckego⁷⁵⁶), jest sztandarowe⁷⁵⁷ orzeczenie c. Serrano Ruiz z 29 VII 2005

⁷⁵¹ K. LÜDICE: *Familienplanung und Ehewille. Der Ausschluß der Nachkommenschaft im nachkonziliaren kanonischen Eherecht*. Münster 1983, s. 314–316; IDEM: *Ehenichtigkeit und Nachkommenschaft...*, s. 257; IDEM: *Matrimonium ordinatum ad prolem. Ehe und Nachkommenschaft nach dem Recht des CIC/1983*. RDC 1993, vol. 51, s. 114–116.

⁷⁵² Zob. A. PASTWA: „Odpowiedzialna prokreacja” personalistyczną inkarnacją „*bonum prolis*”? W: „*Vir Ecclesiae deditus*”. Księga dla uczczenia Księdza Profesora Edwarda Góreckiego. Red. W. IREK. Wrocław 2011, s. 205–226; A. PASTWA: *Niezdolność do wypełnienia zadań rodzicielskich i wychowawczych*. W: *W orbicie zasady „odpowiedzialnego rodzicielstwa”*. Adekwatne rozumienie pojęcia „*bonum prolis*” wyzwaniem dla współczesnej kanonistyki. Red. A. PASTWA. Katowice 2014, s. 48–64.

⁷⁵³ Por. N. LÜDECKE: *Der Ausschluss des „bonum coniugum”...*, s. 174–182.

⁷⁵⁴ Il „*bene dei coniugi*” ora allarga la prospettiva e la orienta decisamente alla „comunione di vita” nelle quale la convivenza, l’amore, la collaborazione nella vita familiare, ecc., esprimono con chiarezza la realizzazione delle persone, il loro bene dinamico, insieme duale e immanente, Il „*bene dei coniugi*”, infine, anteposto per necessità cronologica e quindi anche logica alla procreazione. J.M. SERRANO RUIZ: *L’ispirazione conciliare...*, s. 57.

⁷⁵⁵ KPK 1983, kan. 1055 § 1.

⁷⁵⁶ Zob. na ten temat — A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 239–241, 262–264.

⁷⁵⁷ Sam ponens uwypuklił rangę tego orzeczenia, publikując jego sentencję na początku (s. 16–36) przywołanej wcześniej, trzytomowej monografii z 2009 roku pt. *La centralità della persona nella giurisprudenza coram Serrano* (ekspozycji *magnum opus* wybitnego kanonisty i sędziego rotalnego). W tym miejscu warto też przypomnieć, że pierwszym opracowaniem naukowym monografii jest tekst pod znamienym tytułem:

roku. Wolno wstępnie postawić (hipo)tezę, że modelowy (by nie rzec: perfekcyjny) charakter tego orzeczenia — rezultat spójnej myśli orzeczniczej, znaczonej „zdobyciami” przedkodeksowej jurysprudencji José Marii Serrano Ruiza, kulminującej głośną decyzją z 31 III 1979 roku⁷⁵⁸ — określił, niezmiennie obecny, kontekst zasady strukturalnej małżeństwa (*multiformis dilectio*⁷⁵⁹), a wraz z nim integralne, uwypuklające znaczenie „dobra małżonków”⁷⁶⁰, ontyczno-egzystencjalne ujęcie małżeństwa⁷⁶¹.

Nie trzeba dodawać, że nic tak dobrze, jak — wyartykułowany *explicite* półtora roku przed wydaniem orzeczenia „wzorcowego” — paradygmat małżeński: *bonum et amor convertantur*⁷⁶², nie wyraża konieczności pełnego (bez zatrzymywania się „w pół drogi”!) przejścia: od abstrakcyjnej, zimnej instytucji ku jej „osobowemu wcieleniu”⁷⁶³, od zastygłych wyznaczników prawa natury ku ich egzystencjalnej asymilacji w aktualnym kontekście społeczno-kulturowym⁷⁶⁴. Mowa o czytelnym znaku przyswojenia w orzecznictwie c. Serrano Ruiz głębokiej myśli doktrynalnej Vaticanum II, w której świetle „interpersonalność” małżeńska nie odnosi się wyłącznie do samych podmiotów związku, lecz odsyła przede wszystkim do instytucjonalnej, zdeterminowanej „od początku” zamysłem Boga Stwórcy⁷⁶⁵, treści konsensualnego aktu *foedus coniugalis*. Jak optymalnie diagnozuje redaktor orzeczenia z 2005 roku, ukonstytuowana w wydarzeniu miłosnego przyjęcia się osób: „za męża” i „za żonę”, żywa relacja małżeńska (*vera relatio interpersonalis*) stanowi konieczny warunek, by aktualizował się w swej dynamice *in concreto* sakralny związek mężczyzny i kobiety (*sacrum connubium*)⁷⁶⁶ — wspólnota życia i miłości małżeńskiej (*totius vitae et amoris coniugalis verum consortium*)⁷⁶⁷.

Visione personale del matrimonio: questioni di terminologia e di fondo per una rilettura delle causa canoniche di nullità (s. 37–71). Zbieg tych dwóch okoliczności stanowi wystarczającą przesłankę uznania niniejszego tekstu za swoiste narzędzie egzegetyczne w odczytaniu warstwy ideowej wyroku „wzorcowego”.

⁷⁵⁸ Dec. z 31 III 1979 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1979, vol. 71, s. 148–157.

⁷⁵⁹ KDK, n. 49.

⁷⁶⁰ J.M. SERRANO RUIZ: *L'ispirazione conciliare...*, s. 57.

⁷⁶¹ J.M. SERRANO RUIZ: *La consideración existencial del matrimonio en las Causas canónicas de nulidad por incapacidad psíquica*. „Angelicum” 1991, vol. 68, s. 33–35.

⁷⁶² Dec. z 23 I 2004 r. c. Serrano Ruiz (*Brunen*)..., n. 8.

⁷⁶³ Por. J.M. SERRANO RUIZ: *La consideración existencial del matrimonio...*, s. 175–176.

⁷⁶⁴ Stwórca natury wśród podstawowych pryncypiów „początku” umieścił zasadę egzystencjalnej asymilacji treści małżeńskiego przymierza miłości. J.M. SERRANO RUIZ: *L'ispirazione conciliare...*, s. 42, przypis 61.

⁷⁶⁵ Zob. KDK, n. 48.

⁷⁶⁶ Dec. z 29 VII 2005 r. c. Serrano Ruiz..., s. 475–476, n. 3.

⁷⁶⁷ Ibidem, s. 483, n. 11; J.M. SERRANO RUIZ: *L'ispirazione conciliare...*, s. 32–33, 43–48.

Dostrzeżona (i mocno akcentowana) potrzeba przewyciężenia naturalizmu „małżeńskich” ujęć w wydaniu neoscholastycznych teorii prawa naturalnego z jednej strony,

Tak oto już na początku orzeczenia „wzorcowego” odbiorca natrafia na ważny moment argumentacji prawnej (a ściślej: antropologiczno-prawnej⁷⁶⁸), który oryginalnością swych założeń znacząco odbiega od prezentowanych dotąd „stanowisk” orzeczniczych. Rzecz w tym, że José María Serrano Ruiz — dodajmy, pierwszy raz w swej jurysprudenckalnej aktywności tak wyraziście (i z taką siłą przekonywania) — włącza problem „dobra małżonków” w osobocentryczne *par excellence* ujęcie relacji: *veritas consensus — vera relatio interpersonalis*⁷⁶⁹ w ramach, sygnalizowanej wcześniej, metodycznej refleksji wokół osi problemowej: sfera „przedmiotowa” — sfera „osobowa i międzyosobowa”⁷⁷⁰.

I stąd, precyzyjnie zaplanowana w sekcji *in iure*, obecność myśli Jana Pawła II, autentycznego interpretatora personalistycznego magisterium soborowego. Owszem, za doktrynalną ośnowę całości wywodów redaktora wyroku „wzorcowego” trzeba uznać — obok znanej wypowiedzi ojców Soboru: [...] *indole sua naturali a Creatore conditis suisque legibus instructis*⁷⁷¹ — słynny *passus Deklaracji o wolności religijnej*: „[...] z racji swej godności wszyscy ludzie, ponieważ są osobami, czyli istotami wyposażonymi w rozum i wolną wolę, a tym samym w osobistą odpowiedzialność, nagleni są własną swą naturą, a także obowiązani moralnie do szukania prawdy [...]. Obowiązani są też trwać przy poznanej prawdzie i całe swoje życie układać według wymagań prawdy”⁷⁷². Przy czym — dodaje ponens od siebie — w dualnej relacji międzyosobowej (a o takiej tu mówimy) obowiązкови jednej strony odpowiada prawo drugiej strony⁷⁷³. Bezpośredni kontekst przedmiotowy wprowadzają wszakże w rzeczonym wyroku dopiero dwie kolejne odsłony sędziowskich analiz. Najpierw konstatacja José Marii Serrano Ruiza, że jeśli prawda stanowi podstawę i substancję jakiegokolwiek prawa, to tym bardziej w małżeństwie — określonym przez prawo jako stan (całego życia)

a z drugiej strony ukazywania godności osoby ludzkiej oraz etyczno-strukturalnej zasady: *amor-Caritas*, jako głównych kwalifikatorów współczesnego rozumienia natury *institutum matrimonii*, na podstawie odczytania „znaków czasu” — dały José Marii Serrano Ruizowi asumpt do szczególnej afirmacji formuły soborowej: „wspólnota życia i miłości małżeńskiej” (KDK, n. 48), oraz uznania jej za podstawowy wzorzec w prezentowaniu osobowej i międzyosobowej rzeczywistości małżeństwa. Zob. A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 209—275.

⁷⁶⁸ Tu jedna uwaga: zastosowanie w przedmiotowych analizach niniejszej idei orzeczniczej wypróbowanego wcześniej *modus operandi*, tj. dociekania esencjalnego jądra *bonum coniugum* w dwóch odsłonach: (1) fundament antropologiczny, (2) przedmiot zgody małżeńskiej — wobec autorsko „zaprogramowego” zbliżenia/scalenia obu wymienionych płaszczyzn refleksji — byłoby sztuczne i nieefektywne.

⁷⁶⁹ Dec. z 29 VII 2005 r. c. Serrano Ruiz..., s. 476, n. 3.

⁷⁷⁰ Zob. pkt 1.1.3.2.

⁷⁷¹ KDK, n. 48.

⁷⁷² DWR, n. 2.

⁷⁷³ Dec. z 29 VII 2005 r. c. Serrano Ruiz..., s. 477—478, n. 5.

osoby — *iura et officia matrimonialia* w najwyższym stopniu korespondują z wymaganiami prawdy. Wreszcie skierowanie przez ponensa uwagi na odnośne wypowiedzi Jana Pawła II⁷⁷⁴ — o profilach: generalnym (zachodzi „istotna i konstytutywna więź pomiędzy ludzką wolnością a prawdą”⁷⁷⁵) oraz bardziej szczegółowym, dotyczącym już sedna prowadzonej przez ponensa argumentacji antropologiczno-prawnej („dobrem osoby jest istnienie w Prawdzie i czynienie Prawdy”⁷⁷⁶) — znakomicie przygotowuje grunt pod wywody *stricte* jurydyczne. Bezpośrednie zaś przywołanie w wyroku błyskotliwego wykładu tego papieża na temat zasad antropologii chrześcijańskiej (w „personalistycznym” anturazu) z przemówienia do Roty Rzymskiej w 1997 roku⁷⁷⁷ — a konkretnie „miejsca”, w którym m.in. „prawdziwy dar” małżeński zestawiono z „obiektywną prawdą” przymierza — stanowi niejako postawienie kropki nad i⁷⁷⁸.

Skoro zaś wydarzenie przymierza miłości małżeńskiej zakorzenione jest w prawdzie „początku” i jako takie niezmiennie odsyła do fundamentu ontologicznego: „metafizycznej wizji człowieka i więzi małżeńskiej”⁷⁷⁹ — czemu najwięcej uwagi poświęcił Jan Paweł II w swych ostatnich przemówieniach do Roty Rzymskiej (2004, 2005)⁷⁸⁰ — to za ze wszech miar zasadne uznaje ponens zogniskowanie sędziowskiego dyskursu na *veritas*

⁷⁷⁴ Ibidem, s. 478, n. 5.

⁷⁷⁵ VS, n. 4.

⁷⁷⁶ VS, n. 84.

⁷⁷⁷ IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae praelatos auditores* [27 I 1997]..., s. 487–488, n. 3–4. W wersji „książkowej” omawianej sentencji autor koryguje ewidentny błąd redakcyjny w 97. tomie *Romanae Rotae Decisiones seu Sententiae*, gdzie w tym miejscu znajduje się odesłanie do alokucji rotalnej z 1987 roku. Dec. z 29 VII 2005 r. c. Serrano Ruiz. In: *La centralità della persona nella giurisprudenza coram Serrano*. Vol. 1..., s. 20, n. 5.

⁷⁷⁸ Warto przypomnieć, że w przemówieniu tym papież uwypukla wiodący paradygmat *Listu do rodzin*: „szczery [ew. bezinteresowny — jak w polskim przekładzie — A.P.] dar” (*dono sincero*), sięgając po charakterystyczny — zbieżny z „logiką” argumentacji José Maríi Serrano Ruiza — cytat: „Indywidualizm oznacza [...] użycie wolności, w którym podmiot czyni to, co sam chce. Nie przyjmuje, aby ktoś »chciał«, wymagał od niego w imię obiektywnej prawdy. Nie chce drugiemu »dawać«, stawiać się darem »bezinteresownym« w prawdzie”. GrS, n. 14; IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae praelatos auditores* [27 I 1997]..., s. 488, n. 4.

⁷⁷⁹ JAN PAWEŁ II: „Odkryć na nowo prawdę, dobro i piękno małżeństwa”..., s. 36, n. 7.

⁷⁸⁰ Nie trzeba się domyślać wpływu inspirującej roli również tych alokucji rotalnych na warstwę ideową wyroku „wzorcowego” (2005) skupioną na pojęciu *veritas*. Dość przypomnieć tytuł alokucji z 2004 roku: *Odkryć na nowo prawdę, dobro i piękno małżeństwa*, czy znamienne papieskie słowa, które padły rok później: „[...] kryterium inspirującym deontologię sędziego jest umiłowanie prawdy. Musi on zatem być przede wszystkim przekonany, że prawda istnieje”. JAN PAWEŁ II: „Przyjąć naukę Kościoła o małżeństwie”..., s. 24, n. 4.

*mutuae donationis*⁷⁸¹. Rzeczywiście, już z zapowiedzi *Summarium* (w wersji opublikowanej w 3-tomowej monografii, dedykowanej kanoniście⁷⁸²): *Veritas pertinet ad essentiam relationis interpersonalis in qua matrimonium fit et consistit*⁷⁸³ — jasno wynika, że kluczowa w osądzeniu stanu faktycznego sprawy, z hipotetycznym defektem (*incapacitas viri conventi*) w postaci podważenia *bonum coniugum*, będzie owa *veritas* (!) zgody małżeńskiej.

Jak potwierdzają współczesne badania naukowe José Marii Serrano Ruiza⁷⁸⁴, właśnie ten newralgiczny punkt argumentacji orzeczenia z 2005 roku otwiera drogę do oryginalnego ujęcia tytułowego elementu *ad validitatem*. W ocenie ponensa, logikę przymierza miłości najlepiej uwypukla soborowe określenie aktu zgody małżeńskiej jako *consensus personalis*⁷⁸⁵. A jeśli tak, to nie trzeba się domyślać celu pieczołowitego promowania tego pojęcia w jurysprudencji c. Serrano: odejście od abstrakcyjnego rozumienia *causa efficiens* i co za tym idzie — odesłanie do lamusa nieadekwatnej, statycznej wizji woli-konsensu. W rzeczy samej, bogata semantycznie formuła konstytucji *Gaudium et spes* — w pełnym brzmieniu: *irrevocabilis consensus personalis* — każe ów konstytutywny akt interpretować jako: *actus humanus*⁷⁸⁶,

⁷⁸¹ Trudno nie zauważyć, że zabieg ten bezpośrednio otwiera przedmiotowy horyzont „dobra małżonków”. *Quod ius et officium apte cum „bono coniugum” et cum „consortio totius vitae” convertitur, quia „veritas” mutuae donationis, iam ex sese propriissime „bonum, coniuges” formaliter efficit et qua tales instituit*. Dec. z 29 VII 2005 r. c. Serrano Ruiz..., s. 478, n. 11.

⁷⁸² Co ciekawe, *Summarium* omawianego wyroku ma w *Romanae Rotae Decisiones seu Sententiae* zupełnie inny kształt formalno-merytoryczny.

⁷⁸³ Chodzi o tytuł pierwszej części motywów prawnych wyroku (n. 3–6) — dec. z 29 VII 2005 r. c. Serrano Ruiz. In: *La centralità della persona nella giurisprudenza coram Serrano*. Vol. 1..., s. 16.

⁷⁸⁴ J.M. SERRANO RUIZ: *Visione personale del matrimonio nel CCEO. Aspetti sostanziali e di diritto procedurale*. „Jura Orientalia” 2011, vol. 7, s. 123–125.

⁷⁸⁵ KDK, n. 48; dec. z 29 VII 2005 r. c. Serrano Ruiz..., s. 477, n. 4. Zdaniem kanonisty, zaakcentowanie w opisie *matrimonium canonicum* niniejszą formułą wymiaru osobowego i międzyosobowego silnie legitymizuje personalistyczną koncepcję małżeństwa — co najmniej w płaszczyźnie interpretacji i stosowania prawa. J.M. SERRANO RUIZ: *Considerazioni introduttive*. 1. *Fonti normative*. In: *La centralità della persona nella giurisprudenza coram Serrano*. Vol. 1..., s. 15, przypis 1.

⁷⁸⁶ Osobocentryczna wizja małżeństwa prezentowana przez José Marię Serrano Ruiza ukazuje możliwość łączenia podstawowych atrybutów tej instytucji: totalności i otwarcia na międzyosobową komunikację, nie z samym tylko określeniem *consortium totius vitae*, lecz nade wszystko z aktem zgody małżeńskiej rozumianej jako *actus eminenter humanus* (KDK, n. 49). Wedle kanonisty, dziś nie sposób adekwatnie ujmować tego aktu bez uwypuklenia jego osobowo-totalnego charakteru. Niniejszą prawdę dobrze oddaje samo pojęcie konsensu (*con-senso* — w języku włoskim), które ewokuje znaczenia *par excellence* osobowe (*una partecipazione cordiale di tutta la persona*). J.M. SERRANO RUIZ: *Il carattere personale ed interpersonale del matrimonio: alcune riflessioni su questioni di terminologia e di merito come preambolo per una rilettura delle cause canoniche di nullità*. „Quaderni dello Studio Rotale” 2004, vol. 13, s. 54.

i nade wszystko: *actus amoris*⁷⁸⁷. To zaś wyjaśnia, dlaczego ojcowie Soboru ukierunkowanie każdej (konkretnej) „wspólnoty całego życia” ku „dobru małżonków” wiązą z potencjalną mocą sprawczą *amor benevolentiae*⁷⁸⁸.

W jaki sposób zatem José María Serrano Ruiz, trzymając się zasad sylogizmu prawniczego, konstruuje w wyroku „wzorcowym” przesłankę większą? Czy, a jeśli tak, to w jakim kształcie jest w niej „miejsce” dla elementu *bonum coniugum* — zważywszy na kontekst słów ponensa o prawdzie zgody małżeńskiej i o tym, że prawda należy do istoty relacji małżeńskiej? O ile w wyroku „wzorcowym” niełatwo odczytać niuanse tego kreatywnego dyskursu, o tyle ponens zadbał o to, by dzięki odesłaniu do naukowych analiz problematyki (przede wszystkim w znanym tekście: *Il „bonum coniugum” e la dottrina tradizionale dei „Bona matrimonii”* z 2003 roku) nie pozostawić dociekliwego odbiorcy bez — co najmniej dostatecznej — odpowiedzi na te pytania.

Ważny w tym względzie jawi się segment wyroku, następujący bezpośrednio po umiejętnej penetracji skarbcza myśli magisterialnej, kiedy w finisyjnym wywodzie ponens konstatuje, że na mocy konstytucyjnego aktu osobowego (*consensus matrimonialis*) powołującego małżeńską wspólnotę osób (*consortium totius vitae*) zostaje ustanowione między nimi obustronne wymaganie prawdy (!) dotyczące: z jednej strony szczerości przyrzekających (*dispositio consentientium*), a z drugiej strony spraw przyrzekanych w sferze praw i obowiązków (*objectum iurium et officiorum coniugalium*)⁷⁸⁹. Innymi słowy, korelatem prawdy małżeńskiego konsensu jest implikowana przezeń wymiana prawdziwego obrazu intencjonalnego (*verae ac sincerae imaginis intentionalis*)⁷⁹⁰ osób zawierających małżeństwo. Jeśli owego obrazu brak lub nie jest obustronnie przekazywany, to nie sposób przyjmować, że istnieje sama zgoda⁷⁹¹. Niniejszą zależność należy — zdaniem ponensa — odnieść

⁷⁸⁷ J.M. SERRANO RUIZ: *L'ispirazione conciliare...*, s. 33–35.

⁷⁸⁸ J.M. SERRANO RUIZ: *Il „bonum coniugum” e la dottrina tradizionale dei „Bona matrimonii”*. In: *Diritto matrimoniale canonico*. Vol. 2..., s. 273. Co istotne, właśnie do analiz zawartych w niniejszym opracowaniu z 2003 roku odwołuje się ponens, kreśląc swe stanowisko jako kontrpropozycję wobec pozycji doktrynalnych Cormaca Burke'a i Francesca Bruna. Gdy chodzi o tego pierwszego, cytowany jest znany *passus* orzeczenia „wzorcowego” (1992): [...] *bona augustiniana, quae matrimonium modo fundamentaliter insinuant, basicam quoque structuram praebent super quam bonum coniugum aedificari potest* (dec. z 26 XI 1992 r. c. Burke..., s. 583, s. 13). Co się zaś tyczy orzecznictwa drugiego ponensa, José María Serrano Ruiz cytuje m.in. równie znaną frazę: [...] *bonum coniugum, uti finis et elementum essenziale nuptialis foederis, est veluti omnium bonorum summa* (dec. 19 VII 1991 r. c. Bruno..., RRD 1991, vol. 83, s. 446, n. 5). Dec. z 29 VII 2005 r. c. Serrano Ruiz..., s. 476–477, n. 3.

⁷⁸⁹ Dec. z 29 VII 2005 r. c. Serrano Ruiz..., s. 478, n. 5–6.

⁷⁹⁰ Por. decr. z 28 V 1982 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1982, vol. 74, s. 318–319, n. 16–17 (w sentencji błędnie podano n. 6–7).

⁷⁹¹ Dec. z 29 VII 2005 r. c. Serrano Ruiz..., s. 478–479, n. 6.

przede wszystkim do dobra małżonków: jeśli dobro przekazywane w *imago intentionalis* strony/stron nie jest prawdziwe, nie można już powiedzieć, że jest dobrem (*bonum coniugum*)⁷⁹².

Ta ostatnia myśl w oczywisty sposób koresponduje z José Marí Serrano Ruiza naukową identyfikacją — autonomicznego (w stosunku do *tria bona matrimonii*) — istotnego elementu dobra małżonków w osobowej i międzyosobowej relacji małżeńskiej. Otóż zafałszowane przymierze, w którym nupturient nie respektuje wymagań prawdy w obrębie *totius vitae et amoris coniugalibus verum consortium*, nie może oznaczać nic innego niż tylko radykalne zanegowanie osobowej i etycznej struktury małżeństwa⁷⁹³. I w tym, zdaniem kanonisty, tkwi, relewantne prawnie, *clou* badanej kwestii. Dokonująca się w akcie *consensus personalis* transformacja obiektywnej celowości małżeńskiej w intencje i aspiracje nupturientów — dodajmy: transformacja o charakterze *stricte* osobowym i międzyosobowym — konfrontuje ów akt ze światem wartości i porządku aksjologicznego. Jest wszak oczywiste, że *bonum coniugum* czy w ogóle *consortium totius vitae* żadną miarą nie mogą zostać urzeczywistnione w ich prawdzie ludzkiej (!), jeśli wspomniane intencje małżeńskie nie będą się odznaczać pewną pozytywną kwalifikacją etyczną⁷⁹⁴. Innymi słowy, *irrevocabilis consensus personalis*, wyraz zaangażowania integralnie ludzkiego⁷⁹⁵ (w wymiarach personalnym i interpersonalnym, z kwalifikatorem: *totalitas*), tylko wtedy aktualizuje wspomnianą dyspozycję oblubieńczą nupturientów, gdy określają go — porównywalne z kanonicznymi istotnymi przymiotami małżeństwa⁷⁹⁶ i tak samo relewantne

⁷⁹² Ponens kończy ów ważny wątek wyroku przekonującą konkluzją: *Nihil mirum igitur si Ecclesia multopere hanc veritatem foederis coniugalibus, quae profecto et eiusdem in re existentiam significat et est, sanctam tectamque servare intendat. Quare veritatem praesumit (cf. can. 1101 § 1); veritatem vindicat in casibus erroris sive in persona sive in qualitate personali (can. 1097) et doli — qui praeterea sinceritatem suadet — (can. 1098). Ibidem, s. 479, n. 6.*

⁷⁹³ Nieco inną ilustrację (niż w omawianym tu wyroku „wzorcowym”) zafałszowanego przymierza — na kanwie decyzji c. Serrano z 13 XII 1991 roku — prezentuje Sebastiano Villegiante: *Se uno ha l'intenzione di non comunicare, di non dialogare, di agire come se la moglie non esistesse, [...] l'intenzione di considerare l'altro come strumento o l'intenzione di fare esperimento dell'altro, [...] l'intenzione di negare all'altro la pari dignità nel coniugio — rende impossibile la costituzione della relazione interpersonale. S. VILLEGIANTE: Il „bonum coniugum” e l'oggetto del consenso..., s. 161. Por. dec. z 13 XII 1991 r. c. Serrano. RRD 1991, vol. 83, s. 758–768, n. 4–16.*

⁷⁹⁴ J.M. SERRANO RUIZ: *Il carattere personale ed interpersonale del matrimonio...*, s. 57.

⁷⁹⁵ Por. HV, n. 9.

⁷⁹⁶ José María Serrano Ruiz, odrzucając koncepcję istotnych przymiotów małżeństwa jako abstrakcyjnych atrybutów instytucjonalnych, konsekwentnie promuje ich charakter *stricte* osobowy i międzyosobowy. Na pierwotny sens i walor etyczny owych przymiotów zwraca uwagę m.in. w rozdziale zatytułowanym *Proprietà o valori del matrimonio*, w przywołanym wcześniej „programowym” studium — J.M. SERRANO RUIZ: *Visione personale del matrimonio...*, s. 45. W niedawnym tekście zaś wprost opowiada się za zastąpieniem

prawnie — elementarne cechy-walory osobowe⁷⁹⁷. Należą do nich przede wszystkim: autentyzm (prawdziwość, uczciwość), autonomia (wolność, odpowiedzialność), oblatywność (otwarcie na komunikację międzyosobową), słowem, cechy/walory, które implikuje etyczna zasada miłości małżeńskiej⁷⁹⁸.

Czego nie wolno tu przeoczyć — ów oryginalny wątek José Maríi Serrano Ruiza osobocentrycznej idei małżeństwa harmonijnie łączy operatywność wymienionej zasady strukturalnej (miłości) z „dobrem małżonków”⁷⁹⁹. Dobro to bowiem nie wyczerpuje swego waloru prawnego w formalnych granicach definiowanych za pomocą schematów pojęciowych (*fines, bona*). Specyficzna tożsamość *bonum coniugum* polega na tym, że jest ono w swej istocie („paradygmatycznie”) dobrem dóbr małżeńskich (*bonum bonorum matrimonii*)⁸⁰⁰. W tym kontekście kanonista mówi o dyspozycji wewnętrznej (*animus*) — w pierwszej kolejności określonej walorem prawdy: ukonstytuowania głębokiej wspólnoty życia i miłości. Chodzi, innymi słowy, o „nowe dobro” (*bonum coniugum*) różne od *bona matrimonii*, związane z aktualizacją wymogu autentycznego (szczerego) wzajemnego oddania się i przyjęcia małżonków, czyli wymogu przyjęcia dóbr małżeńskich *humano modo*⁸⁰¹.

Tak więc, jeśli wnioskiem płynącym z badań nad „dobrem małżonków” jest postulat włączenia do grona istotnych elementów małżeństwa reguły *humano modo*⁸⁰², to w „obszarze”, jaki wyznacza *ordinatio ad bonum coniugum*,

w nomenklaturze kanonistycznej terminu „przymiot małżeństwa” terminem „walor małżeństwa”, solennie argumentując: *Il „valore” aggiunge alla proprietà il riferimento alla persona che la vive; e pertanto, contestualmente, comunica una tonalità etica, capace di essere percepita e sentita solo dalla persona in quanto tale, personale infatti. L’indissolubilità, la fedeltà, la fecondità ed anche oggi, il bene dei coniugi, l’amore coniugale, la comunione di vita... non saranno tali nel matrimonio se non riportate ad un loro connotato morale; cioè non saranno matrimoniali se non sono buone, moralmente accettabili: una buona fedeltà, indissolubilità, etc. sono le uniche che possono essere caratterizzate come matrimoniali. Insistendo ora nell’impostazione personale ed interpersonale, considero le proprietà o valori del matrimonio come idee che attendono una realizzazione, una sorta d’incarnazione nella coppia umana in modo che oltre moralmente buone, siano essenzialmente ed esistenzialmente interpersonali in ogni coppia concreta. IDEM: Visione personale del matrimonio nel CCEO..., s. 135.*

⁷⁹⁷ Programowa „personalizacja” w koncepcji hiszpańskiego kanonisty dotyczy oczywiście nie tylko istotnych przymiotów małżeństwa, lecz także istotnych celowości, jako że te ostatnie tak samo mają swój wymiar etyczny, wynikający immanentnie z *veritas* małżeńskiej relacji międzyosobowej. J.M. SERRANO RUIZ: *El acto de voluntad por el que se crea o frustra el consentimiento matrimonial*. REDC 1994, vol. 50, s. 576—577.

⁷⁹⁸ J.M. SERRANO RUIZ: *Il carattere personale ed interpersonale del matrimonio...*, s. 56.

⁷⁹⁹ *Se ora poi cerchiamo di individuare in alcune sue realizzazioni esenziali quali potrebbero essere gli aspetti fondamentali di questo „bonum coniugum” personale, reciproco e da attuare nel matrimonio, penso soprattutto a uno, l’amore coniugale. J.M. SERRANO RUIZ: Il „bonum coniugum” e la dottrina tradizionale dei „Bona matrimonii”...*, s. 273.

⁸⁰⁰ Ibidem, s. 272.

⁸⁰¹ Ibidem, s. 274.

⁸⁰² Zob. A. PASTWA: *Istotne elementy małżeństwa...*, s. 256—261.

objawia swą szczególną nośność i siłę ekspresji pierwsza z dominant w wymienionej regule, a mianowicie element prawdy. Jak podkreśla José María Serrano Ruiz, kreowany *in consensu personali*, zawsze oryginalny „program” przymierza tylko wtedy ma szansę zostać urzeczywistniony w całej prawdzie ludzkiej (*humano modo*), kiedy u początku międzyosobowych relacji małżeńskich legnie *verum ius-officium coniugale*⁸⁰³.

O nowatorstwie, a przede wszystkim o praktycznej doniosłości tych wywodów można się przekonać już wtedy, gdy w ostatniej części motywów *in iure* wyroku „wzorcowego” ponens — posiłkując się pracami teoretycznymi uznanych ekspertów (Kurta Schneidera, Antonia Balestrieriego i innych) — zestrza z okolicznościami faktycznymi badanej sprawy psychopatologiczne przesłanki hipotezy *incapacitas*, stawiając kwestię potencjalnej niezdolności do małżeństwa osób obciążonych pseudologią. Ważniejsze kroki tej argumentacji są następujące: (1) Przymierze małżeńskie polega na wzajemnym osobowym i międzyosobowym przekazaniu oraz przyjęciu, jakie czynią z siebie mężczyzna i kobieta; niezbędnym tworzywem wspólnoty życia i miłości jest ich własny intencjonalny obraz, który — jeśli nie odpowiada prawdzie — fałszuje sam związek i czyni go nieważnym. (2) Z faktu, że w zawieranym związku oboje małżonkowie uznają i przyjmują swój prawdziwy *imago intentionalis*, do którego przekazania i przyjęcia się zobowiązują, bezpośrednio wynika prawdziwe *ius-officium* w małżeństwie (*sacrum connubium*). (3) To prawo/obowiązek utożsamia się z dobrem małżonków, ponieważ prawda wzajemnego osobowego oddania *in matrimonio* już sama z siebie formalnie kreuje dobro małżonków jako takie. (4) Psychopata, obciążony pseudologią, w różnych okolicznościach życiowych objawia chorobliwą skłonność do ukrywania prawdy lub udawania aktów/postaw, co wynika z wewnętrznej potrzeby/konieczności ciągłego podkreślania własnego znaczenia i czynienia zabiegów, by znaleźć uznanie w oczach innych (owszem, czasem może się ujawnić bardziej radykalna skłonność do przeciwstawiania się prawdzie). (5) Nupturient z taką anomalią psychiczną jest potencjalnie niezdolny do przyjęcia i przekazania istotnych praw małżeńskich, zwłaszcza tych, które odnoszą się do dobra samych małżonków.

Reasumując: kasus niezdolności do małżeństwa wskutek wymienionej anomalii psychicznej (pseudologia) aktualizuje się wówczas, gdy ktoś radykalnie zmienia obraz samego siebie, który ma być przekazany i przyjęty *in consensu personali*. Takie zafałszowanie prawdy małżeńskiego oddania osobowego niesie z sobą skutki nie tylko moralne, lecz także *stricte* jurydyczne. Uniemożliwia wszak przyjęcie i wypełnianie istotnych praw i obowiązków małżeńskich z powodu niezdolności do realizacji prawdziwego dobra

⁸⁰³ Dec. z 29 VII 2005 r. c. Serrano Ruiz..., s. 478, n. 6.

współmałżonka (*verum bonum alterius coniugis*), który we wspólnocie całego życia ma pełne prawo do prawdy⁸⁰⁴.

* * *

Już na samym początku sekcji *in facto* redaktor orzeczenia „wzorcowego” stwierdził, że pozwany cierpi na anomalię psychiczną, zwaną pseudologią. Weryfikując hipotezę *incapacitas* (kan. 1095 n. 3), wykazano wpływ tej anomalii na podejmowanie przezeń poważnych decyzji (oprócz nieprawidłowych zachowań w różnych okolicznościach życia codziennego). Liczne fakty, które przedstawili jego bliscy i potwierdzili eksperci, ujawniły wczesne stadium tego defektu osobowości już w dzieciństwie, a więc na długo przed małżeństwem. Stopniowo objawy pseudologii ulegały nasileniu. Pozwany permanentnie rozmiął się z prawdą: kłamał o ukończonych studiach, o stopniach wojskowych i zdobywanych pochwałach za wyczyny na obozach, o ważnych dokonaniach, o swej wielkości duchowej, o osiągnięciach w działalności społecznej. Mocno wybrzmiało w oświadczeniu powódki, że pozwany oszukiwał ją we wszystkim, co opowiadał o sobie przed zawarciem małżeństwa (po 17 latach małżeństwa, kiedy nie mogła już dłużej znieść kłamstw i szykan męża, postanowiła odejść). Fakty, jakie przedstawiła powódka, znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków.

Groźbę samobójstwa w wypadku odrzucenia propozycji małżeństwa — odebraną przez powódkę jako wyraz miłości — turnus sędziowski jednoznacznie potraktował jako typowy i poważny znak nieuporządkowania pseudologicznego.

W swej ekspertyzie biegły konstatuje, że z punktu widzenia psychopatologicznego należy w tym przypadku mówić o tzw. pseudologii fantastycznej. U dotkniętego nią pozwanego zdiagnozowano: z jednej strony nieodparte pragnienie ukazywania się w lepszym świetle, z drugiej strony życie w świecie urojonych fantazji, zastępowanie — w celu kompensacji braków — obiektywnej rzeczywistości fikcją i przeżywanie jej jako *realitas* ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Anomalia ta ujawniała się w pełni od początku małżeństwa. Brak prawdomówności pozwanego „podminował” związek zawarty z powódką i niewątpliwie miał wpływ przesądający o niemożności trwania tego małżeństwa. Z kolei fakt arystokratycznego pochodzenia małżonków i warunki życia ich rodzin przyczyniały się do ukrywania anomalii. To spowodowało, że nawet sama powódka — niejako w trosce o własne dobro (i dobro pięciorga dzieci) — trwała przez lata w zakłamaniu.

⁸⁰⁴ Ibidem, s. 483, n. 11.

Stwierdzona u pozwanego *pseudologia fantastica* stanowiła poważny defekt osobowości, generując jego patologiczne skoncentrowanie na własnym „ja”. Niezdolność ta okazała się absolutna (a nie tylko relatywna!) ze względu na samą naturę wymienionej anomalii, która niweczyła podstawy autentyczności wszelkich relacji międzyosobowych *in casu*. Stąd konkluzja turnusu orzekającego: nie może być ani prawdziwego oddania się i przyjęcia, ani prawdziwej wspólnoty życia i miłości, ani osiągnięcia prawdziwego dobra małżonków, jeśli brak prawdziwej tożsamości (*vera identitas*) osoby wyrażającej zgodę.

2.2.3.2. Linia orzecznicza

„Dobro małżonków”, stwierdza José María Serrano Ruiz w cytowanym już studium z 1990 roku *L'esclusione del „consortium totius vitae”*, stanowi miejsce konkretnej realizacji tytułowego *consortium*⁸⁰⁵ i jako takie — dodaje kanonista po 20 latach — może być nazywane *bonum consortii vitae et amoris coniugalis*⁸⁰⁶. Tak zostaje wyeksponowany głęboki sens stanowiska Papieskiej Komisji Odnowy KPK, która ściśle łączyła pojęcie relacji interpersonalnej w małżeństwie z osobowym celem małżeństwa: *bonum coniugum*⁸⁰⁷. I nie ma wątpliwości, że w przekonaniu tego szacownego gremium rzeczzone dobro jest bezpośrednim punktem odniesienia dla międzyosobowej relacji małżeńskiej. Skoro zaś istotna treść pojęcia *bonum coniugum* jawi się jako całościowe, komunijno-małżeńskie spełnienie się chrześcijańskich małżonków⁸⁰⁸, to w strukturze celowości tego *bonum* należy widzieć samo jądro relacji międzyosobowej w małżeństwie (w ujęciu prawnym).

W tym miejscu dotykamy kwestii bezpośrednio rzutującej na tytułowy „obszar” w obecnym segmencie badań. Z uwypukleniem prawdy, że interpersonalna relacja małżeńska jest głęboko zakorzeniona w celowości osobowej (relacja bazowa)⁸⁰⁹, znakomicie współgra autorskie dookreślenie

⁸⁰⁵ J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione del „consortium totius vitae”...*, s. 109.

⁸⁰⁶ J.M. SERRANO RUIZ: *Il „bonum familiae” nella struttura essenziale del matrimonio*. In: *La centralità della persona nella giurisprudenza coram Serrano*. Vol. 1..., s. 579.

⁸⁰⁷ Zob. ComCan 1971, s. 70.

⁸⁰⁸ *Il „bonum coniugum” nel suo nucleo essenziale fondamentale va integrato necessariamente nell'essenza, anche giuridica, del matrimonio cristiano*. J.M. SERRANO RUIZ: *Il „bonum coniugum” e la dottrina tradizionale dei „Bona matrimonii”...*, s. 275.

⁸⁰⁹ Zob. M. LOPEZ ARANDA: *La relación interpersonal, base del matrimonio*. In: *Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro*. Vol. 7..., s. 189–238.

wymienionego dobra w 1996 roku⁸¹⁰ terminem *bonum bonorum matrimonii*⁸¹¹. Nie wcześniej, lecz dopiero w tym roku (!), w opracowaniu *Il „bonum coniugum” e la dottrina tradizionale dei „bona matrimonii”*, José María Serrano Ruiz ukazuje (i to w całej rozciągłości) potencjalność „dobra małżonków” jako dobra-osobowego-międzyosobowego-małżeńskiego. Trudno przejść obojętnie wobec występowania niniejszej cezury — ponieważ znaczy to, ni mniej, ni więcej, że pełne wdrożenie w wyrokach c. Serrano metodycznej matrycy: sfera „przedmiotowa” — sfera „osobowa i międzyosobowa”, musiało czekać na wystarczającą podbudowę doktrynalną. I rzeczywiście, niespełna 10 lat przed wydaniem wyroku „wzorcowego”, w przywołanym tekście kanonista — nie pomijając bynajmniej odniesień do sfery „przedmiotowej” (*l’oggettiva consistenza o precisa determinazione concettuale*)⁸¹² — daje wyrażnie do zrozumienia, że swe autorskie stanowisko ogniskuje wokół sfery „osobowej i międzyosobowej”. To jej dotyczą dwa fundamentalne aspekty, które śmiało można uznać za oryginalny (!) wymiar (na tle innych, rozpoznanych i asymilowanych przez reprezentantów omówionych wcześniej „linii” orzecznictwa Roty Rzymskiej) elementu *bonum coniugum*: a) dyspozycja wewnętrzna przyjęcia małżeńskich praw i obowiązków, b) *communio vitae* — aspekty ujmowane łącznie w formule *cordiale aspirazione alla vita comune*. Jak stwierdza autor opracowania, sens tego specyficznego wymiaru „dobra małżonków” sprowadza się: z jednej strony do uznania, że w formule *intima communio vitae et amoris coniugalis*⁸¹³ słowa *intima* i *amor* nie mogą być rozumiane inaczej niż jako obowiązek autentycznego wzajemnego oddania się i przyjęcia osób w małżeństwie. Z drugiej strony obecność w strukturze małżeństwa *in fieri* (i tym samym — małżeństwa

⁸¹⁰ Zob. opracowanie z 1996 roku — J.M. SERRANO RUIZ: *Il „bonum coniugum” e la dottrina tradizionale dei „bona matrimonii”*. In: *Il „bonum coniugum” nel matrimonio canonico...*, s. 137–154. Dłuższa wersja tego opracowania (wyłącznie tu cytowana) pochodzi z 2003 roku.

⁸¹¹ J.M. SERRANO RUIZ: *Il „bonum coniugum” e la dottrina tradizionale dei „Bona matrimonii”...*, s. 272.

⁸¹² Nie trzeba dodawać, że analizom José Marí Serrano Ruiza w tym zakresie niezmienne towarzyszy tytułowy kontekst tradycyjnych dóbr małżeństwa. I co ciekawe, przyjęta „logika” pozwala kanoniście widzieć *bonum coniugum* zarówno w, jak i obok *bona matrimonii*. Co się zaś tyczy tego ostatniego zakresu — nie brak w opracowaniu zabiegów służących podkreśleniu autonomii *bonum coniugum* (konsekwentnie w relacji do *tria bona Augustinii*), jak w następującym stwierdzeniu: *C’è una particolare ragione di moralità positiva in questo „bonum coniugum” che può non avvertirsi prima e per sé negli altri „coniugii bona”: e cioè l’impegno di creare e far crescere il bene reciprocamente e senza pensare al proprio vantaggio*. Ibidem, s. 273. Ważne też jest przypomnienie: [...] *niente è oggettivo nel matrimonio nel senso di prescindente delle persone dei coniugi*. Ibidem, s. 273, przypis 46.

⁸¹³ Por. KDK, n. 48.

*in facto esse*⁸¹⁴) tak rozumianego nowego (!) elementu *ad validitatem* (*bonum coniugum*) jest warunkiem *sine qua non* przyjęcia dóbr małżeńskich w całej prawdzie ludzkiej (*humano modo*)⁸¹⁵.

To ustalenie dotyczące momentu zwrotnego w autorskim rozpoznaniu autonomicznego profilu elementu dobra małżonków nie pozostaje bez wpływu na kwalifikację — typowej dla prezentowanej tu myśli wielkiego promotora personalizmu (i dodajmy: najczęściej przezeń cytowanej w licznych publikacjach) — sentencji orzeczenia c. Serrano Ruiz z 31 III 1979 roku⁸¹⁶. Rzut oka na węzłowe jej passusy jasno pokazuje, że w sferze „przedmiotowej” dyskurs sędziowski nie wychodzi poza schemat trzech tradycyjnych dóbr małżeńskich — i już samo to (abstrahując od nieszablonoowego włączenia „transcendencji” do opisu wspólnoty małżeńskiej⁸¹⁷, a przede wszystkim pionierskiego ujęcia jej sfery „osobowej i międzyosobowej”⁸¹⁸) jest wystarczającą przesłanką, by wymienionego orzeczenia ani nie czynić pierwszym ogniwem w łańcuchu wyroków specyfikujących *elementum boni*

⁸¹⁴ J.M. SERRANO RUIZ: *Visione personale del matrimonio...*, s. 43—44. Por. A. PASTWA: *Il matrimonio: comprensione personalistica...*, s. 394—396.

⁸¹⁵ Jak wynika z konkluzji José Marii Serrano Ruiza, rezultat autorskich analiz nie pozostawia wątpliwości: *Per dirlo finalmente con parole della nostra legge, si tratta nel „bonum coniugum” di assumere i „bona coniugii” „humano modo”, il che certo comporta un „bonum” nuovo e diverso dai tradizionali, compreso e sottinteso nelle fonti; trascurato, penso, o almeno non messo nel dovuto rilievo nell’evoluzione e che oggi si riaffaccia con forza come amore, disponibilità, solidarietà, oblatività, recettività tra le persone dei coniugi. J.M. SERRANO RUIZ: Il „bonum coniugum” e la dottrina tradizionale dei „Bona matrimonii”...*, s. 274.

⁸¹⁶ Dec. z 31 III 1979 r. c. Serrano Ruiz..., s. 148—157.

⁸¹⁷ Już na początku sekcji *in iure* ponens orientuje się ku *sacri connubii foederis natura*, by w dalszej odsłonie stwierdzić: [...] *communitas vitae et amoris facit iugum coniugale suave et matrimonii onus leve non tollit sed humanius ac dignius reddit illud quod semper iugum et onus est in consensu commutandum. Magis autem et clarius perspicitur sanctitas, ad quam connubium christianum ordinatur quo plenius dignitas vinculi inter personas constabiliti in sensu quoque iuridico praedicetur. Ibidem*, s. 149, 150, n. 5, 7.

⁸¹⁸ Meritum sprawy, w której udowodniono wykluczenie nierozzerwalności przez pozwaną, José María Serrano Ruiz streszcza następująco: [...] *la moglie aveva preso l’iniziativa senza dare all’uomo nessuna partecipazione. J.M. SERRANO RUIZ: Visione personale del matrimonio nel CCEO...*, s. 135. A w samym wyroku dwa charakterystyczne fragmenty dobrze oddają wagę szczerzej dyspozycji wewnętrznej (*animus*) do przyjęcia małżeńskich praw i obowiązków: (1) [...] *tale ius a Deo, qui unus et hominem et matrimonium condidit, secum fert sinceram animi dispositionem, ex qua alteruterque sponsorum — quorum nomen iam innuit obligationem personalem — sub alterutrius potestate quodammodo se subiciat et a propria libertate abdicet quo maiorem forte, at interpersonalem nec iam in re coniugali ex uno tantum individuam, adipiscatur*; (2) *Satis autem nec foret inspicere malitiam, institutionem, fines — quae omnia imaginem referrent coniugis — et illa considerare per respectum ad determinatam quamdam exclusionis speciem: quod certe frequens est validum probationis adminiculum. Ulterius praeterea videndum esset an ex iisdem radicibus oriri potuisset animi dispositio cum iuris coniugalis traditione incomponibilis et inde secum ferens irritum vinculum. Dec. z 31 III 1979 r. c. Serrano Ruiz...*, s. 150, 151, n. 8, 11.

*coniugum*⁸¹⁹, ani tym bardziej nie nadawać mu rangi orzeczenia „wzorcowego” (co potencjalnie miałoby miejsce, jeśliby konsekwentnie stosować kryterium porządku chronologicznego, jak w dotąd zidentyfikowanych liniach orzeczniczych)⁸²⁰.

Nie ma natomiast większego problemu z sytuowaniem pod wspólnym paradygmatycznym mianownikiem dwóch wyroków c. Serrano Ruiz wydanych po 1996 roku, w których ponens wyraźnie przyznaje autonomię elementowi „dobra małżonków”; tak czyni najpierw w decyzji z 23 XI 2001 roku weryfikującej (pozytywnie) hipotezę *incapacitas*⁸²¹, a następnie — w decyzji z 23 I 2004 roku, rozstrzygającej (negatywnie) m.in. w kwestii *ob exclusum bonum coniugum*⁸²². Szkopuł w tym, że w jednym i drugim przypadku ponens ledwie zbliża się do modelowej argumentacji orzeczenia „wzorcowego” (2005) — a to z jednego zasadniczego powodu: okoliczności faktyczne sądzonych spraw nakazywały skupić dyskurs sędziowski na sferze „przedmiotowej” małżeństwa (*substantia matrimonii*); skromniejsze zaś eksponowanie sfery „osobowej i międzyosobowej” — owszem, permanentnie obecnej kontekstualnie — nie wywarło zasadniczego wpływu na decyzyjną fazę obu wyroków.

O obecności tak zakreślonej osobocentrycznej logiki w orzeczeniu c. Serrano Ruiz z 23 XI 2001 roku najlepiej świadczy stwierdzenie ponensa, że w realizacji sędziowskiej posługi rozpoznania esencjalnej podstawy przy mierza — szczególnie wobec pytania o zdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich — ważne miejsce zajmuje przedmiotowy kontekst „dobra małżonków”. Wszak „pełny i istotny sens małżeństwa powinien być identyfikowany w płaszczyźnie międzyosobowej wspólnoty (*communio vel consortio*) i jednocześnie dobra obojga małżonków (*bonum utriusque coniugis*). Skoro wyraźna wzmianka o tym znajduje się w cytowanym kan. 1055, to

⁸¹⁹ Nota bene pojęcie *bonum coniugum* — co poniekąd zrozumiałe w 1979 roku — nie występuje w tym wyroku.

⁸²⁰ Zbliżony solidny opis sfery „osobowej i międzyosobowej” można znaleźć w sentencji c. Serrano Ruiz z 9 V 1980 roku, lecz z tych samych względów daleko jej do poziomu orzeczenia wzorcowego z 2005 roku. Zob. dec. z 9 V 1980 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1980, vol. 72, s. 336, n. 9.

⁸²¹ Dec. z 23 XI 2001 r. c. Serrano Ruiz. RRD 2001, vol. 93, s. 738–748. W niniejszej sprawie *Milvaukien* interesujący jest fakt, że po wyroku stwierdzającym niezdolność pozwanego (kan. 1095 n. 3) apelacyjny turnus rotalny c. Burke nie potwierdził tej decyzji (dec. z 16 VII 1998 r. c. Burke..., s. 552–562). O nieważności małżeństwa przesądził afirmatywny wyrok III instancji c. Serrano Ruiz.

⁸²² Dec. z 23 I 2004 r. c. Serrano Ruiz [*Brunen* — niepubl.]. W sprawie tej na pytanie procesowe: [...] *an nempet constet de matrimonii nullitate in casu ob exclusum a conventa bonum proles* [w I instancji: *affirmative* — A.P.] *et, tamquam in prima instantia, an constet de eadem nullitate propter exclusum, item a conventa, bonum coniugum* — padła odpowiedź: *negative* ze wszystkich tytułów.

nie sposób tego nie uwzględnić w sprawach *de incapacitate*. O ile wspólnota całego życia w swej egzystencjalnej ciągłości zakłada obecność esencjalnych dóbr małżeństwa, o tyle »dobro małżonków« niesie z sobą bezpośrednie odniesienie do intencji osób, w zakresie [wymaganej, nie tylko w porządku aksjologicznym, ale i prawnym — A.P.] jakości etycznej tych intencji»⁸²³.

Trudno nie dostrzec mocnego ideowego zakorzenienia tych, cokolwiek by powiedzieć, interesujących wersetów orzeczenia rotalnego, w — eksponowanym w ostatniej dekadzie lat dziewięćdziesiątych XX wieku (a optymalnie zakreślonym w studium: *Il „bonum coniugum” e la dottrina tradizionale dei „Bona matrimonii”*⁸²⁴) — José Marii Serrano Ruiza programie personalizacji małżeństwa. W rzeczy samej, łatwo stwierdzić, że i tym razem oryginalne teoretyczne idee znajdują aktualizację w *praxis* stosowania prawa. Jak czytamy w finalnym segmencie sentencji c. Serrano Ruiz⁸²⁵, turnus rotalny uznaje mężczyznę o poważnie zaburzonej osobowości (narcyzm z cechami paranoidalnymi i histrionicznymi⁸²⁶) za niezdolnego do oddania się żonnie w prawdziwym i trwałym małżeńskim przymierzu życia i miłości⁸²⁷.

⁸²³ I zaraz ponens dodaje: *Ita quasi connaturaliter fit in opere a peritis praestito, agendo, exempli gratia, de communicatione interpersonalis vel de oblativitatibus aut intra se occlusionis sensu, uti radicibus de valido aut infecto connubii foedere: dum non semel praetermitti videtur in iudiciali aestimatione*. Dec. z 23 XI 2001 r. c. Serrano Ruiz..., s. 741—472, n. 8.

⁸²⁴ Gołym okiem widać zbieżność niniejszego orzeczniczego wywodu z ustaleniami teoretycznych dociekań hiszpańskiego autora: *In ogni modo questo connotato morale proprio del „bonum coniugum”, che in nessun modo si perde per la sua assunzione nell’ambito giuridico e che non diversamente dalle proprietà essenziali del patto coniugale si rafforza per il suo verificarsi nel segno di un mistero cristiano (cf. can. 1056) impone le sue esigenze in una completa considerazione dell’essenza del patto coniugale*. J.M. SERRANO RUIZ: *Il „bonum coniugum” e la dottrina tradizionale dei „Bona matrimonii”*..., s. 276.

⁸²⁵ Wcześniejszy akapit, który rysuje tło konkluzywnej wypowiedzi (m.in. zawiera wskazanie źródłowych — dla antropologii prawnej małżeństwa — przemówień rotalnych Jana Pawła II z 1987 i 1988 roku), warto przytoczyć w całości: *Atqui cum omnino probanda sit enucleatio doctrinae et iurisprudentiae circa normam quae inter vexatissimas est nondum proventae Legis (scil. can. 1095, n. 3) — ad quam de cetero incitatur altissimo summo eloquio (cf. Summi Pontificis ad Rotam verba annis 1987 et 1988; et cf. quoque de interpretatione can. 1095, allocutio diei 26 ianuarii 1984, AAS 76 [1984], p. 648: quae revera et in appellata decisione recoluntur) — sententia, inquam, quasi quadam inconstantia laborat. Eadem enim alia ex parte iure conqueritur de adhibitibus a Iudicibus primae instantiae solis principii vigentibus in veteri disciplina (cf. coram Burke, sent. diei 16 iulii 1998, RRDec., vol. XC, p. 553, nn. 2 s); ad novam autem quod attinet, ex professo aggressa quaestionem de iuribus et officiis essentialibus matrimonii in citata lege can. 1095 relatis (cf. ibid., pp. 554 ss, nn. 6—10), pessumdare videtur „bonum coniugum” (cf. ibid., pp. 556 s, nn. 11—14) saltem aequae in dignitate a Concilio Vaticano II et a Codice vigenti recognitum ac „bonum prolis” et inde sicut reliqua essentialia matrimonii iura et officia agnoscenda*. Dec. z 23 XI 2001 r. c. Serrano Ruiz..., s. 748, n. 20.

⁸²⁶ Ibidem, s. 747, n. 19.

⁸²⁷ Por. KDK, n. 48.

Zdolność taka jest zaś „pierwszym i nieodzownym wymaganiem »dobra małżonków«, zawartym w samym wyrażeniu konsensu”⁸²⁸.

Z kolei część B. argumentacji prawnej orzeczenia z 23 I 2004 roku (*Brunen*) pt. *De exclusione boni coniugum* — z przywołaniem *explicite* przełomowego opracowania z 1996 roku⁸²⁹ — stanowi próbę autorskiej ekspozycji sfery „przedmiotowej” małżeństwa. Trzeba wszelako dodać — ekspozycji merytorycznie oszczędnej (by nie rzec: powierzchownej), skoro José María Serrano Ruiz miast konsekwentnie korzystać z wyników własnych badań, zawartych w wymienionym opracowaniu, w kluczowym passusie swych wywodów posiłkuje się argumentami Francisca Lópeza-Illany. A ten w sentencji z 10 III 1998 roku wyraźnie forsuje — właśnie w miejscu⁸³⁰ wskazanym w wyroku c. Serrano Ruiz — znaną (i kontrowersyjną) formułę *veluti omnium bonorum summa*⁸³¹. Obraz tych niezbyt przekonujących⁸³² motywów prawnych autor sentencji z 2004 roku nieco koryguje, gdy opowiada się *in casu* za autonomiczną figurą wykluczenia częściowego: *exclusio boni coniugum*. Tu jednak pada wyraźne zastrzeżenie: powodzenie nowej tendencji w orzecznictwie trybunału Roty Rzymskiej jest — zdaniem ponensa — uwarunkowane⁸³³

⁸²⁸ Dec. z 23 XI 2001 r. c. Serrano Ruiz..., s. 748, n. 20.

⁸²⁹ J.M. SERRANO RUIZ: *Il „bonum coniugum” e la dottrina tradizionale dei „bona matrimonii”...*, s. 137–154; dec. z 23 I 2004 r. c. Serrano Ruiz (*Brunen*)..., n. 7.

⁸³⁰ *Deinde eae quae usque ad recentius tempus habitae sunt proprietates et fines — vel etiam elementa — essentialia matrimonii, praesertim si in eorundem summam accipiantur, bonum coniugum constituunt et in genuinum bonum coniugum coalescunt* (cf. unam c. López Illana, diei 10 martii 1998, apud RR.Dec. seu Sent. vol. XC /1998/, p. 174). Dec. z 23 I 2004 r. c. Serrano Ruiz (*Brunen*)..., n. 7.

⁸³¹ Kluczowa jest tu następująca konstatacja ponensa: *Bonum, autem, coniugum est uti finis et elementum essentialia matrimonialis foederis et veluti omnium bonorum summa, quae ex relationibus interpersonalibus eorundem coniugum promanat. Adest, enim, verus amor coniugalitatis, qui non est mere eroticus et sexualis, sed totalis cum perpetua animi et corporis donatione in responsabili foecunditate iuxta leges a Creatore statutas* (cf. Vat. II, Const. past. *Gaudium et Spes*, nn. 49s.). Dec. z 10 III 1998 r. c. Boccafola. RRD 1998, vol. 90, s. 174, n. 10.

⁸³² Oprócz zgłoszonych uwag za zbyt ostrożny wypada uznać pierwszy akapit tej części wyroku: *Non unam prae se fert difficultatem praecise dignoscere quaenam sint specificae notae huius recentius recogniti „elementi essentialis” matrimonii quod aperte receptum est in doctrina Concilii Vaticani II quae quidem immediate illud deducit ex divina ordinatione coniugii* (cf. „*Gaudium et Spes*”, n. 48) *et in can. 1055 medullam describente instituti coniugalitatis*. Dec. z 23 I 2004 r. c. Serrano Ruiz (*Brunen*)..., n. 7. Cały kontekst wypowiedzi ponensa przypomina niestety, wzmiankowaną już, dość nieszczęśliwą (choć w 1984 roku niewywołującą zdziwienia) opinię orzeczniczą Maria Giannecchiniego: *Quid autem constituat bonum coniugum aut consortium talis vitae* (cfr. *Novi Codicis can. 1055*), *non est uno verbo facile dictu, cum complexus sit plurium bonorum, essentialiter vitam coniugalem constituentium et absolute non efformetur disiunctive ab uno vel ab alio*. Dec. z 19 VI 1984 r. c. Giannecchini. RRD 1984, vol. 76, s. 392, n. 4. Zob. uzasadnioną krytykę tego stanowiska — W. GÓRALSKI: *Dobro małżonków a istotne obowiązki...*, s. 48.

⁸³³ Pod uwagę należy wziąć rzecz jasna ważne argumenty, jak ten przedstawiony przez Ilarię Zuanazzi: *La difficoltà a configurare il bene dei coniugi come un elemento distinto*

przykładaniem przez orzekające turnusy większej wagi (niż dawniej, gdy do podobnych spraw konsekwentnie próbowano stosować figurę *exclusio totalis*⁸³⁴) do samego momentu powzięcia intencji matrymonialnej.

Nie mniej instruktywna jawi się uwaga metodologiczna, dotycząca możliwych alternatywnych kwalifikacji tego samego stanu faktycznego (tak jak wcześniej: w momencie „definiowania” formuły sporu) — zwłaszcza wyboru między *exclusio* a *incapacitas*, przy potencjalnym braku *bonum coniugum* (*in suo principio*). Rację ma ponens, kiedy stwierdza, że jedną z ważniejszych przyczyn dotychczasowej znaczącej przewagi spraw o niezdolność w odniesieniu do dobra małżonków (kan. 1095 n. 3) jest fakt funkcjonowania w obrębie tej figury prawnej ostrzejszych kryteriów oceny *in concreto* („również z pomocą biegłych”): prawdy o istnieniu bądź o radykalnym braku wymienionego dobra. A taki stan rzeczy z pewnością sprzyja — bardziej niż w sytuacji aplikowania kanonu o wykluczeniu częściowym (kan. 1101 § 2) — wydaniu obiektywnego wyroku⁸³⁵. Być może dlatego w dalszej części wyroku (2004) znajduje się — znowu zamiast tak pożądaną autorską prezentacji esencjanego profilu elementu *ad validitatem* — obszerny fragment („w wielu aspektach godny uwagi” — wedle nie do końca trafnej oceny ponensa⁸³⁶) afirmatywnego orzeczenia c. Boccafoli z 1998 roku, właśnie z tytułu *incapacitas*⁸³⁷. Owszem, nie bez racji José María Serrano Ruiz widzi

dall'essenza del matrimonio assume rilevanti riscontri concreti nelle cause di simulazione, laddove non si evidenziano criteri sicuri e univoci per distinguere l'esclusione parziale del „bonum coniugum” da una delle varie ipotesi di esclusione totale del „matrimonium ipsum”. I. ZUANAZZI: Il „bonum coniugum” tra „ordinatio essendi” e „ratio agendi” del matrimonio canonico. In: „*Aequitas sive Deus*”. Studi in onore di Rinaldo Bertolino. Vol. 1. Torino 2011, s. 532. Por. G. BERTOLINI: *La simulazione totale tra esclusione del „bonum coniugum”...*, s. 123–130; C.J. ERRÁZURIZ MACKENNA: *Il senso e il contenuto essenziale del „bonum coniugum”...*, s. 589.

⁸³⁴ Oczywiście, nie bez trudności — słynny *casus Jemolo*, wspomniany w wyroku, jest tego dobrą egzemplifikacją. Dec. z 23 I 2004 r. c. Serrano Ruiz (Brunen)..., n. 8. Por. O. FUMAGALLI CARULLI: *Il governo universale della Chiesa e i diritti della persona. Con cinque Lezioni magisteriali di: Giovanni Battista Re, Crescenzo Sepe, Mario Francesco Pompedda, Jean-Louis Tauran, Julián Herranz*. Milano 2003, s. 199.

⁸³⁵ Dec. z 23 I 2004 r. c. Serrano Ruiz (Brunen)..., n. 9.

⁸³⁶ Zob. w tym rozdziale przypis 588.

⁸³⁷ *Post Concilium Vaticanum II consolidata est doctrina quae requirit non tantum capacitatem assumptionis horum trium onerum, sed vero etiam habilitatem inaugurandi ac sustinendi consortium vitae ad bonum coniugum ordinatum; quod onus ab aliquibus consideratum quasi esset quartum bonum, ab aliis uti elementum essenziale ad mentem can. 1101, § 2. Ideoque si quis, ob psychicas deordinationes radicaliter incapax sit oblativum actum ponendi, eius materialis consensus irritus tenendus est, quia omnino ineptus praestandi compati validas relationes interpersonales, ad bonum morale, spirituale et sociale coniugum promovendum. Communicatio interpersonalis minime ad solum sexum reducitur, sed praesupponit capacitatem amoris et donationis, qua nonnulla bona personalia communicantur ut bonum coniugum aedificetur et finis matrimonii assequatur. Radicalis autem incapacitas interpersonales relationes interponendi, bonum coniugum praepedit [...]. Dec. z 12 III 1998 r. c. Boccafoli..., s. 218, n. 6.*

walor cytowanej wypowiedzi Kennetha Boccafoli przede wszystkim w tym, że zostały w niej „ukazane w sposób jednoznaczny: zdrowa relacja międzyosobowa, miłość, oblatywność... — jako cechy integralnie należne pojęciu [...] dobra małżonków”⁸³⁸.

Obraz personalistycznego dyskursu wybitnego redaktora sentencji z 23 I 2004 roku byłby niepełny, gdyby nie wspomnieć o bardziej wyrazistym wyeksponowaniu sfery „osobowej i międzyosobowej” w części A. argumentacji prawnej wyroku, zatytułowanej *De exclusione boni prolis*. Tym razem ponens, mocniej przywiązany do rezultatów własnej naukowej penetracji problematyki⁸³⁹, nie omieszczał — podobnie jak w wyroku „wzorcowym” — uwypuklić prawdy o *irrevocabilis consensus personalis*, a wraz z nią — wagi dyspozycji oblubieńczej nupturientów. Warto za José Marią Serrano Ruizem powtórzyć raz jeszcze: tę ostatnią (*dispositio animi*⁸⁴⁰) określają relewantne prawnie: szczerłość (*sinceritas*) i odpowiedzialność (*responsabilita*), czyli cechy/walory małżeńskiego „daru” mężczyzny i kobiety, stanowiące emanację — *in statu nascendi* — ich osobowego dobra⁸⁴¹. Taki też przekaz jest kierowany do odbiorców wyroku przy okazji artykułowania słusznej tezy o immanencji (przenikaniu się) obu wymiarów celowości małżeńskiej: *bonum coniugum* i *bonum prolis*.

2.2.3.3. Wnioski

„Wedle długiej tradycji Augustyńskiej postrzeganie istoty małżeństwa chrześcijańskiego jest zogniskowane na tzw. dobrach małżeństwa. Te ostat-

⁸³⁸ Dec. z 23 I 2004 r. c. Serrano Ruiz (Brunen)..., n. 9.

⁸³⁹ J.M. SERRANO RUIZ: *L'esclusione della prole e la sua assolutezza: il problema della paternità responsabile*. In: *Prole e matrimonio canonico*. [Studi Giuridici. Vol. 62]. Città del Vaticano 2003, s. 153–166.

⁸⁴⁰ Dec. z 23 I 2004 r. c. Serrano Ruiz (Brunen)..., n. 6.

⁸⁴¹ *Ex ulteriore autem synthesi quae exsurgit tum ex nova recognitione ordinationis matrimonii in qua simul sumuntur bonum coniugum et supra declarato bono prolis cum ex qualitate (modo humano: cf. can. 1061 § 1) quo intima unio inter coniuges perficienda est iam iterum monemur ut de bono prolis notionem quamdam servemus in qua plura comprehendantur nec levi consideratione negligantur. [...] Actus enim voluntatis, quo matrimonium creatur vel exinanitur etiamsi sibi propria gravitate praeditus et praegnans [...], multa in plicis intentionis et nubendi decisionis retinet quae primo intuitu dicerentur abesse vel non adaequata consistentia donari. Ita defectus sinceritatis, vel responsabilitatis, etc. quae absque dubio multum conferunt ad exstruendum genuinum consensum conjugalem in eo praesertim quod attinet ad bonum prolis seu ius generandi tradendum et acceptandum.* Dec. z 23 I 2004 r. c. Serrano Ruiz (Brunen)..., n. 4–5. Zob. A. PASTWA: „Odpowiedzialna prokreacja”..., s. 212–213.

nie nie stanowią jednak paradygmatu zamkniętego — co wziął pod uwagę Sobór Watykański II, dodając »dobro małżonków«, a pośrednio *bonum consortium totius vitae*⁸⁴². Niniejszy fragment współczesnej wypowiedzi José Maríi Serrano Ruiza dobrze oddaje nowatorstwo i specyfikę pozycji doktrynalnej cenionego promotora personalizmu w dziedzinie *ius matrimoniale*. Przynajmniej od 1996 roku — tj. od ukazania się (po raz pierwszy) znakomitego studium pt. *Il „bonum coniugum” e la dottrina tradizionale dei „bona matrimonii”* — idee tego uznanego autorytetu w odkrywaniu osobocentrycznej prawdy *de matrimonio* łączą się w spójny obraz struktury małżeństwa kanonicznego.

Analiza orzeczenia „wzorcowego” z 29 VII 2005 roku (*Basileen*) i wcześniejszych orzeczeń c. Serrano Ruiz, złączonych — jak wykazano — nicią tych samych założeń programowych (linia orzecznicza), pokazuje oryginalny sposób argumentowania za autonomią wymienionego nowego elementu *ad validitatem*. W rzeczy samej, przyjęta przez tego wieloletniego audytora trybunału Roty Rzymskiej i z dużą konsekwencją realizowana (zarówno przed promulgacją, jak i po promulgacji KPK 1983) metoda zestrajania w obszarze *substantia matrimonii* płaszczyzny „przedmiotowej” z płaszczyzną „osobową i międzyosobową” kulminuje w wyroku „wzorcowym” mocnym zaakcentowaniem prawdy (!) konsensu małżeńskiego. A tę ostatnią — warto to wyraźnie zaznaczyć — identyfikują w sentencjach zaprezentowanej linii orzeczniczej — nie tylko słowa klucze: *consensus personalis* czy *actus amoris*, lecz także charakterystyczna formuła orzeczenia z 2005 roku: *germana natura foederis coniugalis*, użyta w otoczeniu pojęć: *sacrum connubium* i *mysterium nuptialis christiani*⁸⁴³.

Tak — w całej rozciągłości — objawia się głębia autorskiej idei, której na imię „interpersonalność kwalifikowana”. Jeśli oznacza ona realną i dynamiczną rzeczywistość przymierza małżonków, czyli implikowaną przez *multiformis dilectio*⁸⁴⁴ „bazową” relację małżeńską, to identyfikuje jednocześnie „wymiar transcendentny, stanowiący nieodłączny aspekt pełnej prawdy o małżeństwie i rodzinie, odrzucając wszelkie dychotomie, które prowadzą do oddzielenia aspektów świeckich od religijnych, jak gdyby istniały dwa odrębne małżeństwa: świeckie i sakralne”⁸⁴⁵. Słowem, tym, co wyróżnia „pozycję” ideową José Maríi Serrano Ruiza na tle innych prezentowanych tu stanowisk doktrynalnych, jest wyjątkowa dbałość o integralny przekaz prawdy o wydarzeniu małżeńskiego przymierza miłości (*amor, Caritas*).

Nie sposób przeoczyć, że jursprudencjalna *praxis* w wydaniu cenionego hiszpańskiego audytora stanowi doskonałą implementację myśli (zalecenia) magisterialnej, którą dał pod rozwagę pracownikom sądownictwa kościelne-

⁸⁴² J.M. SERRANO RUIZ: *Il „bonum familiae”...*, s. 588.

⁸⁴³ Dec. z 29 VII 2005 r. c. Serrano Ruiz..., s. 475, n. 3.

⁸⁴⁴ KDK, n. 49.

⁸⁴⁵ JAN PAWEŁ II: *„Wymiar nadprzyrodzony związku małżeńskiego”...*, s. 48, n. 3.

go Benedykt XVI w ostatnim swym przemówieniu do Roty Rzymskiej (2013). W ocenie papieża, nie można abstrahować od istnienia wspólnego rdzenia językowego, jaki w łacinie mają słowa *fides* i *foedus*. I nie chodzi tylko o to, że „za pomocą tego ostatniego [pojęcia — A.P.] Kodeks Prawa Kanonicznego określa naturalną rzeczywistość małżeństwa jako nieodwołalnego przymierza między mężczyzną i kobietą”⁸⁴⁶. Metafizyczny aksjomat: wzajemne zawierzenie nupturientów (*fides*) jest niezbędną podstawą każdego przymierza (*foedus*) należy bowiem wprost odnieść do pojęcia *bonum coniugum*: „[...] wiara jest ważna w realizacji autentycznego dobra małżeńskiego, które polega po prostu na tym, aby zawsze i mimo wszystko pragnąć dobra drugiego ze względu na prawdziwe i nierozzerwalne *consortium vitae*. W rzeczywistości w postanowieniu małżonków chrześcijańskich, by żyć prawdziwą *communio coniugalis*, zawiera się dynamika właściwa wierze, w związku z czym *confessio*, szczerą osobistą odpowiedź na zbawcze orędzie, włącza wierzącego w ruch miłości Boga. *Confessio* i *caritas* to dwa sposoby, w jakie nas Bóg włącza, każe nam działać z Nim, w Nim i dla ludzkości, dla Jego stworzenia [...]. *Confessio* nie jest czymś abstrakcyjnym, jest *caritas*, jest miłością”⁸⁴⁷.

Czy to przypadek, że niniejsze ważkie treści nauki papieskiej znalazły dojrzały kształt już w 2004 roku w opracowaniu José Marii Serrano Ruiza pt. *Fede e sacramento*⁸⁴⁸ — z zawartą w nim kluczową tezę: wiara (*fides*) wyraża się najpełniej jako przymierze (*foedus*)? Zdaniem kanonisty, wiara to „rzeczywistość wcielona”, która uobecnia życiodajną moc Boga-Miłości, a weryfikuje się w aktach miłości bliźniego. Owa *fides* przenika wszystkie bogactwa i zdolności oraz kruchość i słabość człowieka, nadając — *in Christo* — małżeńskim relacjom międzyosobowym szczególny wymiar: konsekrację⁸⁴⁹. Wyjątkowość tak ukonstytuowanego przymierza w Chrystusie oznacza realnie komunikację na poziomie daru osobowego — małżonkowie zdolni są kochać Jego miłością. Co więcej, ów akt wiary, który jest aktem przymierza „w Panu”⁸⁵⁰, ma naturę „komunijną”, i to nie tylko dlatego, że dokonuje się w ramach w kościelnej *Communio*. Niosąc bowiem z sobą misteryjną strukturę „miłości Chrystusa do Kościoła”, ma znaczenie konstytucjonalne w Kościele-Komunii i kościelnym porządku prawnym⁸⁵¹.

Taki też kontekst należy mieć na uwadze, gdy podąża się tropem oryginalnej myśli hiszpańskiego audytora rotalnego, identyfikującego istotny

⁸⁴⁶ BENEDYKT XVI: „Małżeństwo a relacja między wiarą i porządkiem naturalnym”..., s. 17, n. 1.

⁸⁴⁷ Ibidem, s. 18, n. 3.

⁸⁴⁸ J.M. SERRANO RUIZ: *Fede e sacramento*. In: *Matrimonio e Sacramento*. [Annali di dottrina e giurisprudenza canonica. Vol. 32]. Città del Vaticano 2004, s. 19–31.

⁸⁴⁹ J.M. SERRANO RUIZ: *Fede e sacramento*..., s. 22–23.

⁸⁵⁰ 1 Kor 7,39.

⁸⁵¹ J.M. SERRANO RUIZ: *Fede e sacramento*..., s. 23–24.

element dobra małżonków w osobowej i międzyosobowej relacji małżeńskiej. Prawdziwy *consensus personalis* — z założenia: wyraz zaangażowania integralnie osobowego (z nieodłącznym wyróżnikiem: *totalitas*) — aktualizuje konieczną dyspozycję oblubińczą nupturientów (*animus*) wówczas, gdy ów konstytutywny akt przymierza miłości określają *in concreto* cechy/walory (porównywalne pod względem doniosłości z istotnymi przymiotami małżeństwa), takie jak prawdziwość, odpowiedzialność i oblatywność. Ostatecznie zaś rzecz sprowadza się do realizacji wymogu autentycznego oddania się i przyjęcia małżonków, czyli przyjęcia dóbr małżeńskich *humano modo*⁸⁵².

2.3. Podsumowanie

I. Dobro małżonków w konfiguracjach „nieautonomicznych”

Idea: Istotny element dobra małżonków w *tria bona matrimonii*

Wyrok wzorcowy: dec. c. Burke z 26 XI 1992 r. (*Armachana*)

Linia orzecznicza: dec. c. Burke z 11 IV 1988 r. (*Romana*)
dec. c. Burke z 16 I 1997 r. (*Lugdunen*)
dec. c. Burke z 26 III 1998 r. (*Pelplinien*)
dec. c. Burke z 16 VII 1998 r. (*Milvaukien*)

Idea: Istotny element dobra małżonków w *bonum fidei*

Wyrok wzorcowy: dec. c. Funghini z 23 X 1991 r. (*Romana*)

Linia orzecznicza: dec. c. Funghini z 14 X 1992 r. (*Vindobonen*)
dec. c. Funghini z 14 XII 1994 r. (*Bauzanen—Brixinen*)
dec. c. Defilippi z 27 VII 1994 r. (*Romana*)
dec. c. Funghini z 24 V 1995 r. (*Forolivien—Brittinorien*)
dec. c. Turnaturi z 18 IV 1996 r. (*Florentina*)

II. Dobro małżonków w konfiguracjach „autonomicznych”

Idea: Istotny element dobra małżonków w odnowionej formule *mutuum adiutorium*

⁸⁵² J.M. SERRANO RUIZ: *Il „bonum coniugum” e la dottrina tradizionale dei „Bona matrimonii”...*, s. 274.

- Wyrok wzorcowy:** dec. c. Stankiewicz z 23 VI 1988 r. (*Medellen*)
- Linia orzecznicza:** dec. c. Stankiewicz z 16 XII 1982 r. (*Romana*)
dec. c. Di Felice z 19 VI 1984 r. (*Theatina*)
dec. c. Stankiewicz z 20 IV 1989 r. (*Caracen*)
dec. c. Stankiewicz z 21 VI 1990 r. (*Goana et Dama-*
nen)
dec. c. Stankiewicz z 24 X 1991 r. (*Florentina*)
dec. c. Huber z 20 X 1995 r. (*Friburgen*)
dec. c. Huber z 3 VII 1996 r. (*Taurinen*)
dec. c. Stankiewicz z 26 II 1999 r. (*Ern Akulamen —*
Angam Alien)
dec. c. Alwan z 28 V 1999 r. (*Tarnovien*)
dec. c. Stankiewicz z 23 III 2000 r. (*Sancti Iacobi in*
Chile)
dec. c. Boccafolà z 13 VII 2000 r. (*Kielcen*)
dec. c. Ciani z 12 XII 2001 r. (*Salernitana-Campa-*
nien — Acernen)
dec. c. Stankiewicz z 27 II 2003 r. (*Bogoten*)
- Idea:** Istotny element dobra małżonków w relacji małżeńskiej osób o równej godności i równych prawach małżeńskich
- Wyrok wzorcowy:** dec. c. Civili z 8 XI 2000 r. (*Bratislaviën. Tyrnavien*)
- Linia orzecznicza:** dec. c. Heredia Esteban z 26 II 2013 r. (*Miamien*)
dec. c. Caberletti z 21 III 2013 r. (*Sancti Ludovici*)
- Idea:** Istotny element dobra małżonków w osobowej i międzyosobowej relacji małżeńskiej
- Wyrok wzorcowy:** dec. c. Serrano Ruiz z 29 VII 2005 r. (*Basileen*)
- Linia orzecznicza:** dec. c. Serrano Ruiz z 23 XI 2001 r. (*Milvaukien*)
dec. c. Serrano Ruiz z 23 I 2004 r. (*Brunen*)

Zakończenie

„Uściślenie [...] hipotez wykluczenia *bonum coniugum* musi być uważnie badane przez orzecznictwo Roty Rzymskiej”¹ — nauczał Benedykt XVI w 2011 roku, nawiązując poniekąd do wygłoszonej kilkanaście lat wcześniej przez dziekana Roty Maria Francesca Pompeddę głośnej diagnozy, że treść prawna formuły „dobro małżonków” jest jedną z najistotniejszych kwestii hermeneutycznych, która wymaga pogłębionych badań². Tym bardziej papieskie *memento* jawi się dziś jako busola orientująca³ posługę apostolskiego trybunału, pomagająca wyznaczać — w identyfikacji rzeczzonego elementu *ad validitatem* — jasne standardy orzecznicze. Posługę — warto dodać — o tyle wymagającą rzetelności i profesjonalizmu, o ile w podstawowych zagadnieniach sfery oznaczonej tytułem alokucji rotalnej z 2013 roku: *Małżeństwo a relacja między wiarą i porządkiem naturalnym...* (a tu właśnie, co nie jest niespodzianką, Benedykt XVI sytuje problem „wyodrębnienia istotnego elementu *bonum coniugum*”⁴), głębokiego sensu nabierają słowa Jana Pawła II: „[...] hermeneutyka prawna wymaga [...] wizji obejmującej całość nauczania Kościoła”⁵.

Tak, w oczywisty sposób, Jan Paweł II i Benedykt XVI — tytani ducha i intelektu, koryfeusze humanizmu, mierzonego jednoczesnym zaangażowaniem *fides et ratio* — odwołują się do potencjału nauki. Mówiąc wprost,

¹ BENEDYKT XVI: „Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [15 I 2011]. OsRomPol 2011, t. 32, nr 3, s. 23.

² M.F. POMPEDDA: *Discorso pronunciato durante l'udienza dal Santo Padre del Tribunale della Rota Romana* [18 gennaio 1998]. „L'Osservatore Romano”, 18 I 1998, s. 5.

³ Zob. dec. z 26 II 2013 r. c. Heredia Esteban. Prot. N. 20.182, n. 11.

⁴ BENEDYKT XVI: „Małżeństwo a relacja między wiarą i porządkiem naturalnym”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [26 I 2013]. OsRomPol 2013, t. 34, nr 3–4, s. 19, n. 3.

⁵ JAN PAWEŁ II: „Przyjąć naukę Kościoła o małżeństwie”. Przemówienie do audytorów Trybunału Roty Rzymskiej [29 I 2005]. OsRomPol 2005, vol. 26, nr 4, s. 25, n. 6.

trudno w przytoczonych słowach papieży — oprócz wyeksponowania roli znamienitych twórców orzecznictwa rotalnego: „wzorcowego dzieła mądrości prawnej”⁶ — nie widzieć zaproszenia, które jest skierowane do ekspertów kanonistyki, dociekających prawdy *de matrimonio* w teoretycznych pracach badawczych. W rzeczy samej, myśl papieska — wyostrzona powagą problemu: niewydumanego ryzyka szerzenia się, zwłaszcza w niższych trybunałach, błędnych ujęć *ordinatio ad bonum coniugum* („ryzyka, które zagraża poprawnemu stosowaniu norm o niezdolności [i wykluczeniach — A.P.], [...] przekształcania zwyczajnych braków małżonków w ich pożyciu małżeńskim w wady zgody”⁷) — doprasza się poważnej reakcji. A to oznacza, ni mniej ni więcej, pilne wyzwanie, przed jakim stoją badacze problematyki wspólnego z sędziami Roty Rzymskiej „przekuwania” (w duchu paradygmatycznej harmonizacji *vetera et nova*) personalistycznych idei, osadzonych w tradycji i soborowym magisterium, w *praxis* stosowania prawa. W taki kontekst doktrynalno-orzeczniczy wpisuje się niniejsza próba naukowego oświetlenia tytułowej identyfikacji elementu *ad validitatem* w orzecznictwie rotalnym.

Metodycznemu porządkowaniu palety stanowisk sędziowskich, waloryzujących formułę *bonum coniugum*, dobrze przysłużyło się wyodrębnienie, w szeroko zakreślonym obszarze badań, szczegółowych przesłanek: genetyczno-historycznych i epistemologiczno-metodologicznych — czego świadectwem są postawione w podsumowaniu pierwszej części monografii, a potem weryfikowane (wolno sądzić: z powodzeniem) hipotezy badawcze.

Co się tyczy tych ostatnich — na czoło wysuwa się udokumentowany fakt (objęty hipotezą II-2), że specjalne magisterium papieskie, zawarte w przemówieniach do Roty Rzymskiej, autoryzuje optymalną metodologię sędziowskiego podejścia do *essentialia in matrimonio*, polegającą na prowadzeniu dyskursu wokół osi: realizm antropologiczny — realizm jurydyczny. Kwerenda wszystkich dostępnych (także niepublikowanych) sentencji wyroków rotalnych, mniej lub bardziej eksponujących formułę *bonum coniugum*, świadomie nakierowana na penetrację wymienionych dwóch płaszczyzn: antropologicznej i *stricte* prawnej, w pełni potwierdziła słuszność tej perspektywy. Pokazała mianowicie, że warunkiem *sine qua non* adekwatnego wyselekcjonowania (wedle hipotezy II-3) spójnych linii orzeczniczych w przedmiocie *bonum coniugum* — zarówno w konfiguracjach „nieautonomicznych”, jak i „autonomicznych” — jest afirmacja paradygmatu „realizmu” odnowionej doktryny małżeńskiej.

⁶ BENEDYKT XVI: „Prawne znaczenie wyroków rotalnych”. Przemówienie do pracowników Trybunału Roty Rzymskiej [26 I 2008]. OsRomPol 2008, t. 29, nr 3, s. 33.

⁷ BENEDYKT XVI: „Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie”..., s. 22–23.

Rzeczywiście, o ile rzetelność badań w obszarze *ius matrimoniale* dobrze ujmuje zasada, że „w hermeneutyce prawa autentyczny horyzont stanowi prawda prawna, którą należy miłować, szukać jej i jej służyć”⁸, o tyle istotnym rozwinięciem tej zasady pozostaje epistemologiczny postulat oglądu szczegółowych kwestii przedmiotowych (w naszym przypadku: problemu *bonum coniugum*) przez pryzmat całościowego spojrzenia na substancjalny opis *institutum matrimonii* w ustawodawstwie kodeksowym. A nie jest przy tym bez znaczenia, że idea małżeństwa zawarta w określeniu *totius vitae consortium* (i jej osobocentryczne rozwinięcie: „[...] pragnąc dobra drugiego, ze względu na prawdziwe i nierozzerwalne *consortium vitae*”⁹), (re)integruje całość kształt esencjalnych małżeńskich relacji międzyosobowych (por. hipoteza I-1).

Wierność „realizmowi” odnowionej doktryny małżeńskiej, nacechowana (jeśli nie wchodzić w szczegółowe *meritum* słynnych alokucji rotalnych z lat 1987, 1988, 1997 i 2001) przywiązaniem do obiektywnych kryteriów naturalnego charakteru małżeństwa¹⁰ tudzież zasady oglądu całościowego — warto to jasno wyartykułować: zjawisko typowe dla wszystkich (!) autorów sentencji „wzorcowych” — gwarantowała spójność analizowanych w monografii stanowisk orzeczniczych. Z jednej strony dała audytorom Roty Rzymskiej, sytuującym „dobro małżonków” czy to w *bonum fidei* (Raffaello Funghini), czy też w *tria bona matrimonii* (Cormac Burke), asumpt do — tymczasowej w pierwszym przypadku, a stałej w drugim przypadku — petryfikacji zastanego porządku w „przestrzeni” *substantia matrimonii*; owszem, z wprowadzeniem istotnej korekty w postaci św. Augustyna personalistycznej reinterpretacji dóbr.

Z drugiej strony nader charakterystyczne dla reprezentantów przeciwnej opcji — przyznających elementowi *bonum coniugum* autonomię systemową (w obrębie hipotez opisanych w kanonach 1095 n. 2 i 3 oraz 1101 § 2 KPK) — budowanie „pomostu” między miłością małżeńską (rozumianą jako zasada strukturalna relacji prawnych w małżeństwie)¹¹ a „osobowym celem małżeństwa” (hipoteza I-2) przesądziło o współczesnym: zdecydowanym i bodaj nieodwracalnym, wyjściu w procesowym oznaczaniu *iura et officia essentialia* poza sztywne ramy schematu *tria bona Augustini*.

Badania potwierdziły w całej rozciągłości intuicje cenionej włoskiej kano-
nistki Ombretty Fumagalli Carulli, postulującej, by esencjalne jądro nowego

⁸ BENEDYKT XVI: „Prawdziwe prawo jest nieodłączne od sprawiedliwości”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [21 I 2012]. OsRomPol 2012, t. 33, nr 3, s. 20.

⁹ BENEDYKT XVI: „Małżeństwo a relacja między wiarą i porządkiem naturalnym”..., s. 18, n. 3. Zob. KPK, kan. 1055 § 1; KKKW, kan. 776 § 1.

¹⁰ Zob. JAN PAWEŁ II: „Małżeństwo i rodzina są nierozzerwalne”. Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej [1 II 2001]. OsRomPol 2001, vol. 22, nr 4, s. 33–35.

¹¹ JAN PAWEŁ II: „Miłość małżeńska”. Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej [21 I 1999]. OsRomPol 1999, t. 20, nr 5–6, s. 50–52.

elementu *ad validitatem (bonum coniugum)* widzieć w „granicach” trzech immanentnych i wzajemnie dopełniających się aspektów: (1) w godności osoby, (2) w wartości komunii/komunikacji osób, (3) w etycznym imperatywie benewolencji. Dość powiedzieć, że w tak „zdefiniowanym” segmencie istoty małżeństwa znakomicie mogli/mogą się odnaleźć zarówno promotorzy, jak i obecni/przyszli reprezentanci wyraźnie wytyczonych linii orzeczniczych (por. hipotezę II-3). A to w sytuacji, gdy — stosownie do okoliczności faktycznych sądzonych spraw — jednakowe postrzeganie istotności *ius-obligatio ad communionem amoris coniugalis* w perspektywie małżeńskiego daru osób dyktowało/podyktuje wysunięcie na czoło: albo esencjalnego aspektu „wzajemnej pomocy” w znaczeniu biblijnym (Antoni Stankiewicz), albo aspektu „godnościowego” *bonum coniugum*, wprost związanego z zasadą równości praw „w tym, co dotyczy wspólnoty życia małżeńskiego”¹² (Renzo Civili).

Originalny wkład w rozwiązanie kwestii oznaczonej tytułem przynosi autorska linia orzecznicza wybitnego audytora José Marii Serrano Ruiza (por. hipotezę I-4). Otwartym wypadu pozostawić pytanie, czy w przyszłości znajdzie naśladowców żelazna logika jego argumentacji: prawdziwy *consensus personalis* — wyraz zaangażowania integralnie osobowego (z nieodłącznym wyróżnikiem: *totalitas*) — wówczas aktualizuje konieczną dyspozycję oblubieńczą nupturientów (*animus*), gdy ów konstytutywny akt przymierza miłości określają *in concreto* cechy/walory, takie jak prawdziwość, odpowiedzialność i oblatywność. Ostatecznie rzecz sprowadza się do realizacji wymogu autentycznego oddania się i przyjęcia małżonków, czyli przyjęcia dóbr małżeńskich *humano modo*.

Zaprezentowane rezultaty badań w postaci podsumowującego zestawienia paradygmatycznych ujęć elementu *bonum coniugum*: (I) ujęć stawiących — wszystko na to wskazuje — zamknięty rozdział historii (dobro małżonków wyłącznie w konfiguracjach „nieautonomicznych”), (II) ujęć dobrze rokujących na przyszłość (dobro małżonków w konfiguracjach „autonomicznych”) — pozostaje, bo musi pozostać, otwartą propozycją. Na takie, a nie inne z gruntu naukowe pozycjonowanie: permanentnego odczytywania „znaków czasu”, kładzie magisterialną „pieczęć” Benedykt XVI (por. hipotezę II-1), kiedy stwierdza: „Niewątpliwie absolutnym wyjątkiem są [dziś — A.P.] przypadki, w których występuje brak uznania drugiego za małżonka albo zostaje wykluczone istotne ukierunkowanie wspólnoty życia małżeńskiego na dobro drugiego. Uściślenie tych hipotez wykluczenia *bonum coniugum* musi być uważnie badane przez orzecznictwo Roty Rzymskiej”¹³.

¹² KPK 1983, kan. 1135; KKKW, kan. 777.

¹³ BENEDYKT XVI: „Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie”..., s. 23.

Bibliografia

1. Źródła

1.1. Źródła prawne

1.1.1. Zbiory systematyczne

Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium auctoritate JOANNIS PAULI PP. II promulgatus. Città del Vaticano 1990.

Codex Iuris Canonici auctoritate JOANNIS PAULI PP. II promulgatus. *Kodeks Prawa Kanonicznego*. Przekład zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu. Poznań 1984.

Codex Iuris Canonici. PII X Pontificis Maximi iussu digestus. BENEDICTI PAPAE XV auctoritate promulgatus. Romae 1918.

Corpus Iuris Canonici. Editio lipsiensis secunda post Aemilii Ludouici RICHTERI curas ad librorum manu scriptorum et editionis romanae fidem recognouit et adnotatione critica instruxit Aemilius Friedberg. Pars I: *Decretum Magistri Gratiani*. Lipsiae 1879 (Graz 1959); Pars II: *Decretalium collectiones*: „*Decretales Gregorii P. IX*”, „*Liber Sextus Decretalium Bonifacii P. VIII*”, „*Clementis P. V Constitutiones*”, „*Extravagantes tum viginti Ioannis P. XXII, tum communes*”. Lipsiae 1881 (Graz 1959).

Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum. Ed. H. DENZINGER, A. SCHÖNMETZER. Barcelona—Freiburg im Breisgau—Roma 1976³⁶.

1.1.2. Dokumenty papieskie

Le Allocuzioni dei Sommi Pontefici alla Rota Romana (1939—2003). Ed. G. ERLEBACH: [Studi Giuridici. Vol. 66]. Città del Vaticano 2004.

- BENEDICTUS XVI: *Litterae apostolicae motu proprio datae „Antiqua ordinatione”, quo Supremi Tribunalis Signaturae Apostolicae „lex propria” promulgatur* [21 VI 2008]. AAS 2008, vol. 100, s. 513–538.
- BENEDYKT XVI: „*Małżeństwo a relacja między wiarą i porządkiem naturalnym*”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [26 I 2013]. OsRomPol 2013, t. 34, nr 3–4, s. 17–19.
- BENEDYKT XVI: „*Należy wystrzegać się pseudoduszpasterskich rozwiązań w badaniu ważności małżeństw*”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [29 I 2010]. OsRomPol 2010, t. 31, nr 3–4, s. 22–24.
- BENEDYKT XVI: „*Orzeczenia sądowe muszą odzwierciedlać prawdę o małżeństwie*”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [15 I 2011]. OsRomPol 2011, t. 32, nr 3, s. 20–23.
- BENEDYKT XVI: „*Piękno prawdy o małżeństwie, objawionej przez Chrystusa*”. Przemówienie do pracowników Trybunału Roty Rzymskiej [27 I 2007]. OsRomPol 2007, t. 28, nr 5, s. 32–33.
- BENEDYKT XVI: „*Prawdziwe prawo jest nieodłączne od sprawiedliwości*”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [21 I 2012]. OsRomPol 2012, t. 33, nr 3, s. 19–21.
- BENEDYKT XVI: „*Prawne znaczenie wyroków rotalnych*”. Przemówienie do pracowników Trybunału Roty Rzymskiej [26 I 2008]. OsRomPol 2008, t. 29, nr 3, s. 31–33.
- BENEDYKT XVI: „*Umiłowanie prawdy a proces o nieważność małżeństwa*”. Przemówienie do pracowników Trybunału Roty Rzymskiej [28 I 2006]. OsRomPol 2006, t. 27, nr 4, s. 28–30.
- BENEDYKT XVI: „*Wrodzona zdolność do małżeństwa jest darem Stwórcy*”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [29 I 2009]. OsRomPol 2009, t. 30, nr 3, s. 14–17.
- BENEDYKT XVI: „*Wydarzenia, które zachowamy w pamięci i sercu*”. Przemówienie do kardynałów, biskupów i pracowników Kurii Rzymskiej [22 XII 2005]. OsRomPol 2006, t. 27, nr 2, s. 15–20.
- IOANNES PAULUS II: *Adhortatio apostolica „Familiaris consortio”* [22 XI 1981]. AAS 1982, vol. 73, s. 81–191.
- IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae auditores coram admissos* [29 I 1993]. AAS 1993, vol. 85, s. 1256–1260.
- IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae iudices* [10 II 1995]. AAS 1995, vol. 87, s. 1013–1019.
- IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae iudices coram admissos* [23 I 1992]. AAS 1993, vol. 85, s. 140–143.
- IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae iudices habita* [22 I 1996]. AAS 1996, vol. 88, s. 773–777.
- IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae praelatos auditores* [27 I 1997]. AAS 1997, vol. 89, s. 486–489.
- IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Romanae Rotae praelatos auditores* [17 I 1998]. AAS 1998, vol. 90, s. 783–781–785.
- IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Rotae Romanae Auditores coram admissos* [5 II 1987]. AAS 1987, vol. 79, s. 1453–1459.

- IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Rotae Romanae Auditores simul cum Officialibus et Advocatis coram admissos, anno forensi ineunte* [25 I 1988]. AAS 1988, vol. 80, s. 1178–1185.
- IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Rotae Romanae praelatos auditores coram admissos* [30 I 1986]. AAS 1986, vol. 78, s. 921–925.
- IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Rotae Romanae Praelatos Auditores coram admissos* [28 I 1991]. AAS 1991, vol. 83, s. 947–953.
- IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Rotae Romanae Praelatos, auditores, officiales et advocatos anno iudiciali ineunte* [18 I 1990]. AAS 1990, vol. 82, s. 872–877.
- IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae Tribunalis Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos coram admissos* [28 I 1982]. AAS 1982, vol. 74, s. 449–454.
- IOANNES PAULUS II: *Allocutio ad Tribunalis Sacrae Rotae Romanae Decanum, Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos, novo Litibus iudicandis inenunte anno: de veritate iustitiae matre* [4 II 1980]. AAS 1980, vol. 72, s. 172–178.
- IOANNES PAULUS II: *Constitutio apostolica de Romana Curia „Pastor bonus”* [28 VI 1988]. AAS 1988, vol. 80, s. 841–912.
- IOANNES PAULUS II: *Constitutio apostolica „Sacrae disciplinae leges”* [25 I 1983]. AAS 1983, vol. 75, pars 2, s. VII–XII.
- IOANNES PAULUS II: *Discorso ai partecipanti al Corso sul nuovo Codice di Diritto Canonico* [21 XI 1983]. http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1983/november/documents/hf_jp-ii_spe_19831121_diritto-canonico_it.html [dostęp: 13 III 2015].
- IOANNES PAULUS II: *Litterae apostolicae motu proprio datae „Ad tuendam fidem”* [18 V 1998]. AAS 1998, vol. 90, s. 457–461.
- IOANNES PAULUS II: *Litterae apostolicae motu proprio datae Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici authentice interpretando constituitur „Recognito Iuris Canonici Codice”* [2 I 1984]. AAS 1984, vol. 76, s. 433–434.
- IOANNES PAULUS II: *Litterae apostolicae „Mulieris dignitatem”* [15 VIII 1988]. AAS 1988, vol. 80, s. 1653–1729.
- IOANNES PAULUS II: *Litterae encyclicae „Evangelium vitae”* [25 III 1995]. AAS 1995, vol. 87, s. 401–522.
- IOANNES PAULUS II: *Litterae encyclicae „Fides et ratio”* [14 IX 1998]. AAS 1999, vol. 91, s. 5–88.
- IOANNES PAULUS II: *Litterae encyclicae „Redemptor hominis”* [4 III 1979]. AAS 1979, vol. 71, s. 257–324.
- IOANNES PAULUS II: *Litterae encyclicae „Veritatis splendor”* [6 VIII 1993]. AAS 1993, vol. 85, s. 1133–1228.
- IOANNES PAULUS II: *Litterae Familiis „Gratissimam sane”* [2 II 1994]. AAS 1994, vol. 86, s. 868–925.
- JAN PAWEŁ II: *„Małżeństwo i rodzina są nierozzerwalne”. Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej* [1 II 2001]. OsRomPol 2001, vol. 22, nr 4, s. 33–35.
- JAN PAWEŁ II: *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. T. 4: Sakrament. O Jana Pawła II teologii ciała*. Red. T. STYCZEŃ. Lublin 1998.
- JAN PAWEŁ II: *„Miłość małżeńska”. Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej* [21 I 1999]. OsRomPol 1999, t. 20, nr 5–6, s. 50–52.
- JAN PAWEŁ II: *„Na straży nierozzerwalności małżeństwa”. Przemówienie do Roty Rzymskiej* [24 I 1981]. OsRomPol 1981, t. 2, nr 2, s. 1, 10.

- JAN PAWEŁ II: „Nierozerwalność sakramentalnego węzła małżeńskiego”. Przemówienie do trybunału Roty Rzymskiej. OsRomPol 2000, t. 21, nr 3, s. 30–32.
- JAN PAWEŁ II: „Odkryć na nowo prawdę, dobro i piękno małżeństwa”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [29 I 2004]. OsRomPol 2004, nr 4, s. 34–36.
- JAN PAWEŁ II: „Przyjąć naukę Kościoła o małżeństwie”. Przemówienie do audytorów Trybunału Roty Rzymskiej [29 I 2005]. OsRomPol 2005, vol. 26, nr 4, s. 24–25.
- JAN PAWEŁ II: „Sędziowie trybunałów kościelnych wobec nowego Kodeksu”. Przemówienie do Roty Rzymskiej [21 I 1984]. OsRomPol 1984, t. 5, nr 1–2, s. 18.
- JAN PAWEŁ II: „Wymiar nadprzyrodzony związku małżeńskiego”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [30 I 2003]. OsRomPol 2003, t. 24, nr 4, s. 47–49.
- JAN PAWEŁ II: „Znaczenie prac Roty Rzymskiej dla dobra Kościoła”. Przemówienie do członków Trybunału Roty Rzymskiej [26 II 1983]. OsRomPol 1983, t. 3, nr 3, s. 12.
- PAULUS VI: *Allocutio ad Praelatos Auditores, Advocatos et Officiales Tribunalis Sacrae Romanae Rotae, novo litibus iudicandis ineunte anno coram admissos* [9 II 1976]. AAS 1976, vol. 68, s. 204–208.
- PAULUS VI: *Allocutio ad Praelatos Auditores et Officiales Tribunalis Sacrae Romanae Rotae, novo litibus iudicandis ineunte anno coram admissos* [28 I 1972]. AAS 1972, vol. 64, s. 202–205.
- PAULUS VI: *Allocutio ad Praelatos Auditores et Officiales Tribunalis Sacrae Romanae Rotae, novo litibus iudicandis ineunte anno coram admissos* [8 II 1973]. AAS 1973, vol. 65, s. 95–103.
- PAULUS VI: *Allocutio ad Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos Tribunalis Sacrae Romanae Rotae, novo litibus iudicandis ineunte anno coram admissos* [23 I 1967]. AAS 1967, vol. 59, s. 142–145.
- PAULUS VI: *Allocutio ad Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos Tribunalis Sacrae Romanae Rotae, novo litibus iudicandis ineunte anno coram admissos* [12 II 1968]. AAS 1968, vol. 60, s. 202–207.
- PAULUS VI: *Allocutio ad Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos Tribunalis Sacrae Romanae Rotae, novo litibus iudicandis ineunte anno coram admissos* [27 I 1969]. AAS 1969, vol. 61, s. 174–178.
- PAULUS VI: *Allocutio ad Tribunalis Sacrae Romanae Rotae Decanum, Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos, ineunte anno iudiciali* [28 I 1978]. AAS 1978, vol. 70, s. 181–186.
- PAULUS VI: *Litterae encyclicae „Humanae vitae”* [25 VII 1968]. AAS 1968, s. 481–503.
- PIO XII: *Discorso alla Rota Romana* [1 X 1940]. „L'Osservatore Romano”, 2 X 1940, s. 1.
- PIUS X: *Constitutio apostolica „Sapienti consilio”* [29 VI 1908]. AAS 1908, vol. 41, s. 425–440.
- PIUS XI: *Litterae encyclicae „Casti connubii”* [31 XII 1930]. AAS 1930, vol. 22, s. 539–592.
- PIUS XII: *Allocutio ad Praelatos Auditores ceterosque officiales et administros Tribunalis S. Romanae Rotae necnon eiusdem Tribunalis Advocatos et Procuratores* [3 X 1941]. AAS 1941, vol. 33, s. 421–426.
- PIUS XII: *Allocutio ad Praelatos Auditores ceterosque Officiales et Administros Tribunalis S. Romanae Rotae necnon eiusdem Tribunalis Advocatos et Procuratores* [1 X 1942]. AAS 1942, vol. 34, s. 338–343.

- PIUS XII: *Allocutio ad Praelatos Auditores ceterosque Officiales et Administros Tribunalis S. Romanae Rotae necnon eiusdem Tribunalis Advocatos et Procuratores* [13 XI 1949]. AAS 1949, vol. 41, s. 604–608.
- PIUS XII: *Allocutio. Iis que interfuerunt Conventui Unionis Catholicae Italicae inter Ostetrices. Romae habito*, 29 X 1951. AAS 1951, vol. 43, s. 835–854.

1.1.3. Orzecznictwo Roty Rzymskiej

Wyroki

- Dec. z 8 III 1933 r. c. Jullien. RRD 1933, vol. 25, s. 121–133.
- Dec. z 30 X 1953 r. c. Mattioli. RRD 1953, vol. 45, s. 640–653.
- Dec. z 30 X 1963 r. c. De Jorio. RRD 1963, vol. 45, s. 716–725.
- Dec. z 29 IV 1964 r. c. De Jorio. RRD 1964, vol. 56, s. 311–326.
- Dec. z 13 V 1964 r. c. De Jorio. RRD 1964, vol. 56, s. 352–359.
- Dec. z 10 XI 1965 r. c. De Jorio. RRD 1965, vol. 57, s. 786–802.
- Dec. z 24 IV 1968 r. c. Bejan [niepubl.]. N. 80/1968.
- Dec. z 13 VII 1968 r. c. De Jorio. RRD 1968, vol. 60, s. 551–562.
- Dec. z 25 II 1969 r. c. Anné. RRD 1969, vol. 61, s. 174–192.
- Dec. z 25 II 1969 r. c. Rogers. RRD 1969, vol. 61, s. 193–197.
- Dec. z 26 II 1969 r. c. De Jorio. RRD 1969, vol. 61, s. 202–210.
- Dec. z 1 III 1969 r. c. Lefebvre. RRD 1969, vol. 61, s. 229–235.
- Dec. z 22 VII 1969 r. c. Anné. RRD 1969, vol. 61, s. 863–872.
- Dec. z 18 II 1970 r. c. De Jorio. RRD 1970, vol. 62, s. 153–160.
- Dec. z 30 X 1970 r. c. Fagiolo. RRD 1970, vol. 62, s. 978–990.
- Dec. z 28 IV 1971 r. c. De Jorio. RRD 1971, vol. 63, s. 342–350.
- Dec. z 2 VI 1971 r. c. Palazzini. RRD 1971, vol. 63, s. 467–479.
- Dec. z 27 X 1971 r. c. De Jorio. RRD 1971, vol. 63, s. 796–812.
- Dec. z 13 VI 1973 r. c. De Jorio. RRD 1973, vol. 65, s. 500–506.
- Dec. z 22 II 1973 r. c. Parisella. RRD 1973, vol. 65, s. 130–140.
- Dec. z 5 IV 1973 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1973, vol. 65, s. 322–343.
- Dec. z 6 II 1974 r. c. De Jorio. RRD 1974, vol. 66, s. 45–49.
- Dec. z 30 IV 1974 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1974, vol. 66, s. 304–321.
- Dec. z 5 VI 1974 r. c. Augustoni. RRD 1974, vol. 66, s. 410–415.
- Dec. z 16 IV 1975 r. c. De Jorio. RRD 1975, vol. 67, s. 309–314.
- Dec. z 4 XII 1975 r. c. Anné. RRD 1975, vol. 67, s. 685–706.
- Dec. z 31 I 1976 r. c. Lefebvre. RRD 1976, vol. 68, s. 38–45.
- Dec. z 21 V 1976 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1976, vol. 68, s. 208–217.
- Dec. z 4 III 1977 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1977, vol. 69, s. 78–88.
- Dec. z 15 VII 1977 r. c. Pinto. RRD 1977, vol. 69, s. 397–409.
- Dec. z 18 XI 1977 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1977, vol. 69, s. 457–467.
- Dec. z 14 I 1978 r. c. Di Felice. RRD 1978, vol. 70, s. 13–20.
- Dec. z 19 V 1978 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1978, vol. 70, s. 319–329.
- Dec. z 31 III 1979 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1979, vol. 71, s. 148–157.
- Dec. z 20 IV 1979 r. c. Pinto. ME 1979, vol. 104, s. 384–390.
- Dec. z 25 IV 1979 r. c. De Jorio. RRD 1979, vol. 71, s. 201–211.

- Dec. z 7 VI 1979 r. c. Huot. RRD 1979, vol. 71, s. 323–346.
Dec. z 23 XI 1979 r. c. Pinto. RRD 1979, vol. 71, s. 475–487.
Dec. z 18 XII 1979 r. c. Pinto. ME 1980, vol. 105, s. 375–381.
Dec. z 18 I 1980 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1980, vol. 72, s. 42–46.
Dec. z 22 III 1980 r. c. De Jorio. RRD 1980, vol. 72, s. 231–238.
Dec. z 9 V 1980 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1980, vol. 72, s. 333–356.
Dec. z 25 VII 1980 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1980, vol. 72, s. 529–536.
Dec. z 28 VII 1981 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1981, vol. 73, s. 413–436.
Dec. z 23 X 1981 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1981, vol. 73, s. 498–515.
Dec. z 12 II 1982 r. c. Pinto. RRD 1982, vol. 74, s. 63–73.
Dec. z 12 XI 1982 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1982, vol. 74, s. 521–528.
Dec. z 16 XII 1982 r. c. Stankiewicz. EIC 1983, vol. 39, s. 255–265.
Dec. z 27 V 1983 r. c. Pinto. ME 1985, vol. 110, s. 328–338.
Dec. z 27 V 1983 r. c. Serrano Ruiz [niepubl.]. N. 95/1983.
Dec. z 21 X 1983 r. c. Serrano Ruiz [*Bononien* — niepubl.]. N. 149/1983.
Dec. z 19 VI 1984 r. c. Di Felice. RRD 1984, vol. 76, s. 346–356.
Dec. z 26 VI 1984 r. c. Giannecchini. RRD 1984, vol. 76, s. 390–398.
Dec. z 9 XI 1984 r. c. Pinto. ME 1985, vol. 110, s. 316–327.
Dec. z 29 I 1985 r. c. Pompedda. RRD 1985, vol. 77, s. 52–64.
Dec. z 24 X 1985 r. c. Stankiewicz. RRD 1985, vol. 77, s. 445–454.
Dec. z 19 XI 1985 r. c. Funghini. RRD 1985, vol. 77, s. 504–514.
Dec. z 29 I 1986 r. c. Palestro. RRD 1986, vol. 78, s. 76–89.
Dec. z 18 IV 1986 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1986, vol. 78, s. 287–298.
Dec. z 30 V 1986 r. c. Pinto. ME 1986, vol. 113, s. 389–396.
Dec. z 17 VI 1986 r. c. Giannecchini. RRD 1986, vol. 78, s. 378–390.
Dec. z 29 X 1987 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1987, vol. 79, s. 590–596.
Dec. z 25 XI 1987 r. c. Funghini. RRD 1987, vol. 79, s. 682–699.
Dec. z 2 II 1988 r. c. Colagiovanni. RRD 1988, vol. 80, s. 46–57.
Dec. z 2 II 1988 r. c. Colagiovanni. RRD 1988, vol. 80, s. 58–67.
Dec. z 17 II 1988 r. c. Funghini. RRD 1988, vol. 80, s. 106–115.
Dec. z 11 IV 1988 r. c. Pompedda. RRD 1988, vol. 80, s. 198–210.
Dec. z 11 IV 1988 r. c. Burke. RRD 1988, vol. 80, s. 211–220.
Dec. z 23 VI 1988 r. c. Stankiewicz. RRD 1988, vol. 80, s. 415–426.
Dec. z 23 VI 1988 r. c. Boccafola. RRD 1988, vol. 80, s. 427–438.
Dec. z 30 I 1989 r. c. Pompedda. RRD 1989, vol. 81, s. 83–89.
Dec. z 1 III 1989 r. c. De Lanvresin. RRD 1989, vol. 81, s. 176–189.
Dec. z 20 IV 1989 r. c. Stankiewicz. RRD 1989, vol. 81, s. 280–293.
Dec. z 23 I 1990 r. c. Colagiovanni. RRD 1990, vol. 82, s. 10–18.
Dec. z 8 II 1990 r. c. Burke. RRD 1990, vol. 82, s. 90–107.
Dec. z 30 III 1990 r. c. Bruno. RRD 1990, vol. 82, s. 252–267.
Dec. z 21 VI 1990 r. c. Stankiewicz. RRD 1990, vol. 82, s. 523–534.
Dec. z 18 VII 1990 r. c. Funghini. RRD 1990, vol. 82, s. 636–657.
Dec. z 21 II 1991 r. c. Faltin [*Dublinen* — niepubl.]. N. 16/1991.
Dec. z 23 IV 1991 r. c. Colagiovanni [niepubl.]. N. 50/1991.
Dec. z 28 V 1991 r. c. Colagiovanni [niepubl.]. N. 59/1991.
Dec. z 28 V 1991 r. c. Stankiewicz. RRD 1991, vol. 83, s. 342–362.
Dec. z 31 V 1991 r. c. Giannecchini. RRD 1991, vol. 83, s. 372–383.

- Dec. z 13 VI 1991 r. c. Burke. RRD 1991, vol. 83, s. 411–420.
Dec. z 19 VII 1991 r. c. Bruno. RRD 1991, vol. 83, s. 463–477.
Dec. z 16 X 1991 r. c. Colagiovanni. RRD 1991, vol. 83, s. 534–545.
Dec. z 23 X 1991 r. c. Funghini. RRD 1991, vol. 83, s. 599–621.
Dec. z 24 X 1991 r. c. Stankiewicz. RRD 1991, vol. 83, s. 670–690.
Dec. z 13 XII 1991 r. c. Serrano. RRD 1991, vol. 83, s. 756–775.
Dec. z 18 XII 1991 r. c. Palestro. RRD 1991, vol. 83, s. 818 – 830.
Dec. z 27 II 1992 r. c. Stankiewicz. RRD 1992, vol. 84, s. 103–124.
Dec. z 29 V 1992 r. c. Stankiewicz. RRD 1992, vol. 84, s. 306–321.
Dec. z 14 X 1992 r. c. Funghini. RRD 1992, vol. 84, s. 449–460.
Dec. z 26 XI 1992 r. c. Burke. RRD 1992, vol. 84, s. 577–587.
Dec. z 27 I 1993 r. c. De Lanversin. RRD 1993, vol. 85, s. 32–41.
Dec. z 21 VII 1993 r. c. Faltin. RRD 1993, vol. 85, s. 573–589.
Dec. z 22 VII 1993 r. c. Burke. RRD 1993, vol. 85, s. 601–614.
Dec. z 15 VI 1994 r. c. De Lanvresin. RRD 1994, vol. 86, s. 313–323.
Dec. z 15 VII 1994 r. c. Pompedda. RRD 1994, vol. 86, s. 392–402.
Dec. z 27 VII 1994 r. c. Defilippi. RRD 1994, vol. 86, s. 411–435.
Dec. z 20 X 1994 r. c. Burke. RRD 1994, vol. 86, s. 457–464.
Dec. z 14 XII 1994 r. c. Funghini. RRD 1994, vol. 86, s. 659–672.
Dec. z 15 XII 1994 r. c. Burke. RRD 1994, vol. 86, s. 718–725.
Dec. z 16 XII 1994 r. c. Stankiewicz. ME 1997, vol. 122, s. 27–46.
Dec. z 24 V 1995 r. c. Funghini. RRD 1995, vol. 87, s. 311–337.
Dec. z 20 X 1995 r. c. Huber. RRD 1995, vol. 87, s. 575–587.
Dec. z 1 XII 1995 r. c. Defilippi. RRD 1995, vol. 87, s. 641–665.
Dec. z 17 I 1996 r. c. Funghini. RRD 1996, vol. 88, s. 10–33.
Dec. z 22 II 1996 r. c. Stankiewicz. RRD 1996, vol. 88, s. 116–140.
Dec. z 5 III 1996 r. c. Defilippi. RRD 1996, vol. 88, s. 183–203.
Dec. z 18 IV 1996 r. c. Turnaturi. RRD 1996, vol. 88, s. 334–348.
Dec. z 17 V 1996 r. c. Bruno. RRD 1996, vol. 88, s. 387–395.
Dec. z 3 VII 1996 r. c. Huber. RRD 1996, vol. 88, s. 494–506.
Dec. z 15 XI 1996 r. c. Pompedda. RRD 1996, vol. 88, s. 697–715.
Dec. z 21 XI 1996 r. c. Funghini [niepubl.]. N. 112/1996.
Dec. z 16 I 1997 r. c. Burke. RRD 1997, vol. 89, s. 15–29.
Dec. z 14 VII 1997 r. c. Pompedda. RRD 1997, vol. 89, s. 569–580.
Dec. z 18 VII 1997 r. c. Burke. RRD 1997, vol. 89, s. 609–619.
Dec. z 28 XI 1997 r. c. Caberletti. RRD 1997, vol. 89, s. 842–852.
Dec. z 19 I 1998 r. c. Burke. RRD 1998, vol. 90, s. 741–748.
Dec. z 13 II 1998 r. c. Defilippi. RRD 1998, vol. 90, s. 61–83.
Dec. z 13 II 1998 r. c. Funghini. RRD 1998, vol. 90, s. 45–60.
Dec. z 10 III 1998 r. c. Boccafola. RRD 1998, vol. 90, s. 168–215.
Dec. z 12 III 1998 r. c. Boccafola. RRD 1998, vol. 90, s. 216–227.
Dec. z 26 III 1998 r. c. Burke. RRD 1998, vol. 90, s. 259–281.
Dec. z 2 IV 1998 r. c. Sable. RRD 1998, vol. 90, s. 312–321.
Dec. z 30 IV 1998 r. c. Stankiewicz. RRD 1998, vol. 90, s. 332–344.
Dec. z 15 V 1998 r. c. Serrano Ruiz (*Patavina*). RRD 1998, vol. 90, s. 379–384.
Dec. z 4 VI 1998 r. c. Monier. RRD 1998, vol. 90, s. 455–466.
Dec. z 16 VII 1998 r. c. Burke. RRD 1998, vol. 90, s. 552–562.

- Dec. z 22 X 1998 r. c. Stankiewicz. RRD 1998, vol. 90, s. 611–621.
Dec. z 26 II 1999 r. c. Stankiewicz. RRD 1999, vol. 91, s. 100–116.
Dec. z 28 V 1999 r. c. Alwan. RRD 1999, vol. 91, s. 418–430.
Dec. z 25 VI 1999 r. c. Pinto. RRD 1999, vol. 91, s. 508–525.
Dec. z 22 VII 1999 r. c. Defilippi. RRD 1999, vol. 91, s. 557–573.
Dec. z 23 VII 1999 r. c. Caberletti. RRD 1999, vol. 91, s. 574–591.
Dec. z 20 I 2000 r. c. Turnaturi. RRD 2000, vol. 92, s. 64–74.
Dec. z 17 II 2000 r. c. Boccafolo. RRD 2000, vol. 92, s. 175–184.
Dec. z 23 III 2000 r. c. Stankiewicz. RRD 2000, vol. 92, s. 249–267.
Dec. z 30 III 2000 r. c. Defilippi. RRD 2000, vol. 92, s. 276–291.
Dec. z 5 IV 2000 r. c. Caberletti. RRD 2000, vol. 92, s. 573–306.
Dec. z 9 VI 2000 r. c. Pinto. RRD 2000, vol. 92, s. 460–468.
Dec. z 13 VII 2000 r. c. Boccafolo. RRD 2000, vol. 92, s. 517–527.
Dec. z 8 XI 2000 r. c. Civili. RRD 2000, vol. 92, s. 609–620.
Dec. z 15 XII 2000 r. c. Huber. RRD 2000, vol. 92, s. 730–740.
Dec. z 18 I 2001 r. c. Turnaturi. RRD 2001, vol. 93, s. 41–59.
Dec. z 16 III 2001 r. c. Monier. RRD 2001, vol. 93, s. 212–219.
Dec. z 27 IV 2001 r. c. Sciacca. RRD 2001, vol. 93, s. 285–293.
Dec. z 17 V 2001 r. c. Sable. RRD 2001, vol. 93, s. 366–374.
Dec. z 25 V 2001 r. c. Stankiewicz. RRD 2001, vol. 93, s. 352–365.
Dec. z 19 VII 2001 r. c. Boccafolo. RRD 2001, vol. 93, s. 504–513.
Dec. z 26 VII 2001 r. c. Defilippi. RRD 2001, vol. 93, s. 537–554.
Dec. z 18 X 2001 r. c. Defilippi. RRD 2001, vol. 93, s. 620–638.
Dec. z 12 XI 2001 r. c. Ferreira Pena. RRD 2001, vol. 93, s. 608–619.
Dec. z 23 XI 2001 r. c. Serrano Ruiz. RRD 2001, vol. 93, s. 738–748.
Dec. z 12 XII 2001 r. c. Ciani. RRD 2001, vol. 93, s. 766–782.
Dec. z 21 II 2002 r. c. Ciani. RRD 2002, vol. 94, s. 76–87.
Dec. z 13 XII 2002 r. c. Pinto. RRD 2002, vol. 94, s. 780–786.
Dec. z 27 II 2003 r. c. Stankiewicz. RRD 2003, vol. 95, s. 107–121.
Dec. z 3 X 2003 r. c. Serrano Ruiz. RRD 2003, vol. 95, s. 570–578.
Dec. z 23 I 2004 r. c. Serrano Ruiz [*Brunen* – niepubl.]. N. 10/2004.
Dec. z 23 I 2004 r. c. Serrano Ruiz [*Mediolanen*]. RRD 2004, vol. 96, s. 66–90.
Dec. z 24 III 2004 r. c. Turnaturi. RRD 2004, vol. 96, s. 245–255.
Dec. z 13 V 2004 r. c. Turnaturi. RRD 2004, vol. 96, s. 299–315.
Dec. z 11 XI 2004 r. c. Caberletti. RRD 2004, vol. 96, s. 713–728.
Dec. z 25 II 2005 r. c. Monier. RRD 2005, vol. 97, s. 104–112.
Dec. z 19 V 2005 r. c. McKay. RRD 2005, vol. 97, s. 233–245.
Dec. z 7 VII 2005 r. c. Defilippi. RRD 2005, vol. 97, s. 335–353.
Dec. z 21 VII 2005 r. c. Caberletti. RRD 2005, vol. 97, s. 420–435.
Dec. z 26 VII 2005 r. c. Defilippi. RRD 2005, vol. 97, s. 459–473.
Dec. z 29 VII 2005 r. c. Serrano Ruiz. RRD 2005, vol. 97, s. 474–493.
Dec. z 9 II 2006 r. c. Caberletti. Prot. N. 19.018.
Dec. z 9 VI 2006 r. c. Ferreira Pena. Prot. N. 19.247.
Dec. z 16 VI 2006 r. c. De Angelis. Prot. N. 19.074.
Dec. z 26 X 2006 r. c. Ciani. Prot. N. 18.122.
Dec. z 19 II 2008 r. c. Alwan. Prot. N. 17.953.
Dec. z 13 III 2008 r. c. Arokiaraj. Prot. N. 19.226.

- Dec. z 26 II 2009 r. c. Defilippi. Prot. N. 19.075.
Dec. z 18 XII 2009 r. c. Sciacca. Prot. N. 20.607.
Dec. z 26 III 2010 r. c. Ferreira Pena. Prot. N. 19.786.
Dec. z 18 VI 2012 r. c. Todisco. Prot. N. 18.923.
Dec. z 29 X 2012 r. c. Heredia Esteban. Prot. N. 20.428.
Dec. z 16 I 2013 r. c. Yaacoub. Prot. N. 19.880.
Dec. z 26 II 2013 r. c. Heredia Esteban. Prot. N. 20.182.
Dec. z 14 III 2013 r. c. Todisco. Prot. N. 17.592.
Dec. z 21 III 2013 r. c. Caberletti. Prot. N. 19.862.
Dec. z 21 III 2013 r. c. Defilippi. Prot. N. 20.232.
Dec. z 15 V 2013 r. c. Defilippi. Prot. N. 21.196.
Dec. z 21 VI 2013 r. c. Monier. Prot. N. 20.940.

Dekrety

- Decr. z 4 II 1976 r. c. De Jorio [niepubl.].
Decr. z 28 V 1982 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1982, vol. 74, s. 308—325.
Decr. z 12 XI 1982 r. c. Serrano Ruiz. RRD 1982, vol. 74, s. 521—528.
Decr. z 20 II 2009 r. c. Ferreira Pena. Prot. N. 19.862.
Decr. z 10 III 2011 r. c. Arellano Cedillo. Prot. N. 20.706.

1.1.4. Orzecznictwo Sygnatury Apostolskiej

- Dec. z 29 XI 1975 r. c. Staffa. PRMCL 1977, vol. 66, s. 297—325.

1.1.5. Inne źródła

- Attività del Tribunale Apostolico della Rota Romana. Anno giudiziario 1 Ottobre 1991—30 Settembre 1992. Relazione annuale.* Città del Vaticano 1992.
- COMMISSIO THEOLOGICA INTERNATIONALIS: *Propositiones de quibusdam quaestionibus doctrinalibus ad matrimonium christianum pertinentibus.* In: Z. GROCHOLEWSKI: *Documenta recentiora circa rem matrimonialem et processualem.* Vol. 2. Romae 1980, s. 22—32.
- CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM: *Collectanea documentorum ad causas pro dispensatione super „rato et non consummato” et a lege sacri coelibatus obtinenda, inde a Codice Iuris Canonici anni 1917.* Città del Vaticano 2004.
- CONGREGATIO DE DOCTRINA FIDEI: *Instructio de ecclesiali Theologi vocatione „Donum veritatis”* [24 V 1990]. AAS 1990, vol. 82, s. 1550—1570.
- CONGREGATIO PRO DOCTRINA FIDEI: *Decretum: Circa impotentiam quae matrimonium dirimit* [13 V 1977]. AAS 1977, vol. 69, s. 426.
- CONGREGATIO PRO SACRAMENTIS: *Litterae circulares de processu super matrimonio rato et non consummato* [20 XII 1986]. ComCan 1988, vol. 20, s. 78—84.
- DELLA ROCCA F.: *Diritto matrimoniale canonico. Tavole sinottiche.* Vol. 2. Padova 1987.

- MIĘDZYNARODOWA KOMISJA TEOLOGICZNA: *Teologia dzisiaj: perspektywy, zasady i kryteria*. Kraków 2012.
- PONTIFICIA COMMISSIO CODICI IURIS CANONICI RECOGNOSCENDO: *Relatio complectens synthesim animadversionum ab em-mis atque exc-mis Patribus Commissionis ad novissimum schema Codicis Iuris Canonici exhibitarum, cum responsionibus a secretaria et consultoribus datis*. Typis Polyglottis Vaticanis 1981.
- PONTIFICIA COMMISSIO CODICI IURIS CANONICI RECOGNOSCENDO: *Schema Codicis Iuris Canonici iuxta animadversiones S.R.E. Cardinalium, Episcoporum Conferentiarum, Dicasteriorum Curiae Romanae, Universitatum Facultatumque ecclesiasticarum necnon Superiorum Institutum vitae consecratae recognitum*. Typis Polyglottis Vaticanis 1980.
- PONTIFICIA COMMISSIO CODICI IURIS CANONICI RECOGNOSCENDO: *Schema documenti pontificii quo disciplina canonica de Sacramentis recognoscitur*. Typis Polyglottis Vaticanis 1975.
- PONTIFICIA COMMISSIO CODICI IURIS CANONICI RECOGNOSCENDO: *Schema novissimum, post consultationem S.R.E. Cardinalium, Episcoporum Conferentiarum, Dicasteriorum Curiae Romanae, Universitatum Facultatumque ecclesiasticarum necnon Superiorum Institutum vitae consecratae recognitum, iuxta placita Patrum Commissionis deinde emendatum atque Summo Pontifici praesentatum*. Typis Polyglottis Vaticanis 1982.
- PONTIFICIO CONSIGLIO PER LA FAMIGLIA: *Carta dei diritti della famiglia* [22 X 1983]. *Presentazione*. http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/family/documents/rc_pc_family_doc_19831022_family-rights_it.html [dostęp: 13 III 2015].
- PONTIFICIUM CONSILIIUM DE LEGUM TEXTIBUS: *Instructio „Dignitas connubii” servanda a tribunalibus dioecesanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii* [25 I 2005]. *ComCan* 2005, vol. 37, s. 11–92.
- PONTIFICIUM CONSILIIUM DE LEGUM TEXTIBUS INTERPRETANDIS: *Litterae circulares missae omnibus Conferentiis episcopalibus (variis linguis exaratae) quoad verba „actu formali defectionis ab Ecclesia catholica” (cann. 1086 § 1, 1117 e 1124 CIC) et quaedam epistulae respicientis ipsarum litterarum*. *ComCan* 2006, vol. 38, s. 170–189.
- Rituale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II renovatum auctoritate Pauli PP. VI editum Ioannis Pauli PP. II cura recognitum. Ordo celebrandi matrimonium. Praenotanda* [19 III 1990]. Editio typica altera. Città del Vaticano 1991.
- ROTA ROMANA: *Normae Rotae Romanae Tribunalis* [18 IV 1994]. *AAS* 1994, vol. 86, s. 508–540.
- SACRA CONGREGATIO DE DISCIPLINA SACRAMENTORUM: *Instructio de quibusdam emendationibus circa normas in processu super matrimonio rato et non consummato servandas* [7 III 1972]. *AAS* 1972, vol. 64, s. 244–252.
- SACRA CONGREGATIO SACRAMENTIS: *Instructio „Provida Mater”* [15 VIII 1936]. *AAS* 1936, vol. 28, s. 313–361.
- SACRA ROMANA ROTA: *Normae* [16 I 1982]. *AAS* 1982, vol. 74, s. 490–517.
- SUPREMA SACRA CONGREGATIO S. OFFICII: *Decretum de finibus matrimonii* [1 IV 1944]. *AAS* 1944, vol. 36, s. 103.

1.2. Źródła teologiczne

1.2.1. Zbiory systematyczne

- CONCILIUM TRIDENTINUM: Sessio VII. 3 III 1547. *Decretum de sacramentis*. DS 1600—1630; Sessio XXIV. 11 XI 1563. A) *Doctrina de sacramento matrimonii*. B) *Canones super reformatione circa matrimonium: Decr. „Tametsi”*. DS 1797—1816.
- Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań 2002².
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Poznań 1982.
- SOBÓR WATYKAŃSKI II: *Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst łacińsko-polski*. Paris 1967; *Tekst polski. Nowe tłumaczenie*. Poznań 2002.

1.2.2. Źródła patrystyczne

- AUGUSTINUS AURELIUS S.: *Contr. Iulian*. III, 57 / PL 44, 732.
- AUGUSTINUS AURELIUS S.: *De bon. con.* PL 40, 371—396 (to samo — CSEL 41, 187—231).
- AUGUSTINUS AURELIUS S.: *De Gen.* IX, 7 / CSEL 28/1, 275—276.
- AUGUSTINUS AURELIUS S.: *De nupt. et concup.* I, 17, 19 / CSEL 42, 231.
- AUGUSTINUS AURELIUS S.: *De sanct. virg.* XII, 12 / CSEL 41, 244—245.
- TERTULIAN: *Ad uxorem*, II, VIII, 7: CCL I, 393.
- THOMAS DE AQUINO S.: *Opera omnia*. Ed. S.E. FRETTE, P. MARÉ. Vol. 1—34. Paris 1871—1880.
- THOMAS DE AQUINO S.: *Summa theologica*. Vol. 1—6. Taurinii 1886.
- UGO DI S. VITTORE: *De B. Mariae virg.* 1 / PL 176, 862.

2. Literatura

- L'amore coniugale*. [Annali di dottrina e giurisprudenza canonica. Ed. V. FAGIOLO. Vol. 1]. Città del Vaticano 1971.
- ARZA A.: *Fidelidad y matrimimonio*. „Estudios de Deusto” 1990, vol. 38, s. 48—50; 9—58.
- AYMANS W.: *Gleichsam häusliche Kirche. Ein kanonistischer Beitrag zum Grundverständnis der sakramentalen Ehe als Gottesbund und Vollzugsgestalt kirchlicher Existenz*. AKKR 1978, Bd. 147, s. 424—446.
- AYMANS W.: *Die sakramentale Ehe als Gottesbund und Vollzugsgestalt kirchlicher Existenz. Erwägungen zu einer Reform des kirchenrechtlichen Grundverständnisses von der christlichen Ehe*. „Theologisches Jahrbuch” 1981, s. 184—197.
- AZNAR GIL F.R.: *La exclusión del „bonum coniugum”: análisis de la jurisprudencia rotal*. „Estudios Eclesiásticos” 2011, vol. 86, no 339, s. 829—849.

- BAÑARES J.I.: *La incapacidad psíquica para contraer matrimonio. Consideraciones en torno al Discurso de Benedicto XVI a la Rota Romana el 29 de enero de 2009*. In: „Iustitia et iudicium”. *Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz*. Vol. 1. Ed. J. KOWAL, J. LLOBELL. Città del Vaticano 2010, s. 521–540.
- BAÑARES J.I.: *Persona y sexualidad humanas: de la antropología al derecho*. In: *X Congreso Internacional de Derecho Canónico. El matrimonio y su expresión canónica ante el III milenio*. Ed. P.-J. VILADRICH, J. ESCRIVÁ-IVARS, J.I. BAÑARES, J. MIRAS. Pamplona 2000, s. 45–59.
- BARRETT R.: *Riflessioni sul „bonum coniugum”*. ME 1999, vol. 124, s. 536–553.
- BERSINI F.: *Amore coniugale e vincolo del matrimonio nel pensiero di Paolo VI*. „Palestra del Clero” 1976, vol. 55, s. 1181–1189.
- BERTOLINI G.: *La simulazione totale tra esclusione del „bonum coniugum” e della sacramentalità*. In: *La giurisprudenza della Rota Romana sul consenso matrimoniale (1908–2008)*. [Studi Giuridici. Vol. 83]. Città del Vaticano 2009, s. 105–157.
- BERTOLINI G.: *La simulazione del „bonum coniugum”*. *Alla luce della giurisprudenza rotale*. Padova 2012.
- BERTOLINO R.: *Gli elementi costitutivi del „bonum coniugum”: stato della questione*. ME 1995, vol. 120, s. 7–32.
- BERTOLINO R.: *Matrimonio canonico e bonum coniugum. Per una lettura personalistica del matrimonio cristiano*. Torino 1995.
- BIANCHI P.: *Il contributo di mons. Stankiewicz sul tema della immaturità quale causa di nullità matrimoniale*. In: „Iustitia et iudicium”. *Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz*. Vol. 1. Ed. J. KOWAL, J. LLOBELL. Città del Vaticano 2010, s. 497–520.
- BIANCHI P.: *La esclusione degli elementi e delle proprietà essenziali del matrimonio*. In: *X Congreso Internacional de Derecho Canónico. El matrimonio y su expresión canónica ante el III milenio*. Ed. P.-J. VILADRICH, J. ESCRIVÁ-IVARS, J.I. BAÑARES, J. MIRAS. Pamplona 2000, s. 1192–1293.
- BIANCHI P.: *L’incapacità di assumere gli obblighi essenziali del matrimonio*. IusEcc 2002, vol. 14, s. 655–676.
- BIANCHI P.: *Incapacitas assumendi obligationes essentielles matrimonii. Analisi della giurisprudenza rotale, particolarmente degli anni 1970–1982*. Milano 1992.
- BIANCHI P.: *L’interpretazione positivista del momento costitutivo del matrimonio*. PRMCL 2012, vol. 101, s. 463–476.
- BIANCHI P.: *L’istruzione „Dignitas connubii” e il can. 1095*. PRMCL 2005, vol. 94, s. 509–542.
- BIANCHI P.: *„Non esiste [...] un matrimonio della vita e un altro del diritto”: l’esigenza di una seria pastorale prematrimoniale e di una coerente prassi giudiziaria*. IusEcc 2011, vol. 23, s. 472–485.
- BIANCHI P.: *Il Pastore d’anime e la nullità di matrimonio*. QDE 1994, vol. 7, s. 118–133.
- BIANCHI P.: *Quando il matrimonio è nullo? Guida ai motivi di nullità matrimoniale per pastori, consulenti e fedeli*. Milano 1998.
- BOCCAFOLA K.A.: *Reflections of a Rotal Auditor on the „Bonum Coniugum”*. „Studies in Church Law” 2007, vol. 3, s. 53–71.
- BONNET P.A.: *Amor coniugalıs matrimoniumque in fieri prout Vetus et Novum Testamentum significat*. PRMCL 1976, vol. 65, s. 587–611.

- BONNET P.A.: *Il „bonum coniugum” come corresponsabilità degli sposi*. Apol 2010, vol. 83, s. 419–458 (to samo — in: *Responsabilità ecclesiale, corresponsabilità e rappresentanza. Atti della Giornata canonistica interdisciplinare*. Ed. P. GHERRI. Roma 2010, s. 201–241).
- BONNET P.A.: *Comunione di vita, „ordinatio ad bonum coniugum” e „honor matrimonii”*. DrE 1982, vol. 93, no 2, s. 522–558.
- BONNET P.A.: *Il consenso matrimoniale*. In: *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*. Bologna 1985, s. 149–216.
- BONNET P.A.: *L'essenza del matrimonio canonico. Contributo allo studio dell'amore coniugale*. Padova 1976.
- BONNET P.A.: *L'essenza del matrimonio e il „bonum coniugum”*. In: *Il „bonum coniugum” nel matrimonio canonico*. [Studi Giuridici. Vol. 40]. Città del Vaticano 1996, s. 89–135.
- BONNET P.A.: *Essenza, proprietà essenziali, fini e sacramentalità (cann. 1055–1056)*. In: *Diritto matrimoniale canonico*. Vol. 1. Ed. P.A. BONNET, C. GULLO. [Studi Giuridici. Vol. 56]. Città del Vaticano 2002, s. 95–154.
- BONNET P.A.: *De habitudine inter amorem coniugalem et matrimonium ratione habita ad structuram internam et externam eiusdem instituti matrimonialis*. EIC 1974, vol. 30, s. 60–107.
- BONNET P.A.: *Introduzione al consenso matrimoniale canonico*. Milano 1985.
- BONNET P.A.: *Das Wesen der Ehe und das Bonum Coniugum — eine Perspektive*. DPM 1999, Bd. 6, s. 27–37.
- BORRERO ARIAS J.: *Problemática reciente sobre la exclusión del „bonum fidei”*. IusCan 1981, vol. 21, s. 199–213.
- BRUNO F.: *Sua Eccellenza Mons. Raffaello Funghini Decano del Tribunale Apostolico della Rota Romana*. In: *Diritto matrimoniale canonico*. Vol. 3. Ed. P.A. BONNET, C. GULLO. [Studi Giuridici. Vol. 63]. Città del Vaticano 2005, s. 9–21.
- BRUNS B.: *Die Vertragslehre im Ehe recht des gegenwärtigen und künftigen CIC und ihre grundsätzliche Problematik*. ÖAKR 1982, vol. 29, s. 4–25.
- BURKE C.: *The „Bonum Coniugum” and the „Bonum Prolis”: Ends or Properties of a Marriage?*. Jur 1989, vol. 49, s. 704–713.
- BURKE C.: *Il „bonum coniugum” e il „bonum prolis”: fini o proprietà del matrimonio?*. Apol 1989, vol. 62, s. 558–570.
- BURKE C.: *Canon 1057 and the Object of Matrimonial Consent*. „Forum” 1992, vol. 3, no 1, s. 29–43.
- BURKE C.: *Challenges to Matrimonial Jurisprudence Posed by the 1983 Code*. Jur 2007, vol. 41, s. 441–452.
- BURKE C.: *El contenido del „Bonum fidei”*. IusCan 1991, vol. 31, s. 659–679.
- BURKE C.: *The Content of the Bonum Fidei*. Jur 1991, vol. 51, s. 138–154.
- BURKE C.: *Il contenuto del „Bonum Fidei”*. Apol 1991, vol. 64, s. 649–666.
- BURKE C.: *The Distinction Between 2° and 3° of Canon 1095*. Jur 1994, vol. 54, s. 228–233.
- BURKE C.: *The Effect of Fraud, Condition and Error in Marital Consent: Some Personalist Considerations*. ME 1997, vol. 122, s. 295–310.
- BURKE C.: *The Essential Obligations of Matrimony*. SCan 1992, vol. 26, s. 379–399.
- BURKE C.: *I fini del matrimonio: visione istituzionale o personalistica?*. „Annales theologici” 1992, vol. 6, s. 227–254.
- BURKE C.: *Matrimonial Consent and the „bonum prolis”*. ME 1989, vol. 114, s. 397–404.

- BURKE C.: *Matrimonio & contraccezione. Una riflessione teologica & antropologica*. „Studi Cattolici” 1988, vol. 32, s. 356–364.
- BURKE C.: *The Object of the Marital Self-Gift as Presented in Canon 1057, § 2*. SCan 1997, vol. 31, 403–421.
- BURKE C.: *L’oggetto del consenso matrimoniale. Un’analisi personalistica*. Torino 1997.
- BURKE C.: *Personalism and the Bona of Marriage*. SCan 1993, vol. 27, s. 401–412.
- BURKE C.: *Personnalisme et divers aspects de la jurisprudence*. RDC 1995, vol. 45, s. 331–349.
- BURKE C.: *Procreativity and Conjugal Self-Gift*. SCan 1990, vol. 24, s. 43–50.
- BURKE C.: *Progressive Jurisprudential Thinking*. Jur 1998, vol. 58, s. 437–478.
- BURKE C.: *Reflections on „The Good of Spouses”*. CLS Newsletter 107/1996, s. 29–36.
- BURKE C.: *Reflexiones en torno al canon 1095*. „Angelicum” 1992, vol. 69, s. 493–517 (to samo — IusCan 1991, vol. 31, s. 85–105).
- BURKE C.: *Riflessioni sul canone 1095*. DrE 1991, vol. 102, s. 406–427.
- BURKE C.: *Renewal, Personalism and Law*. „Forum” 1996, vol. 7, no 2, s. 327–340.
- BURKE C.: *La sacramentalidad del matrimonio: reflexiones canónicas*. IusCan 1994, vol. 44, s. 167–188.
- BURKE C.: *La sacramentalità del matrimonio: riflessioni canoniche*. In: *Sacramentalità e validità del matrimonio nella giurisprudenza del Tribunale della Rota Romana*. [Studi Giuridici. Vol. 36]. Città del Vaticano 1995, s. 139–156 (to samo — Apol 1993, vol. 66, s. 315–338).
- BURKE C.: *The Sacramentality of Marriage: Canonical Reflections*. ME 1994, vol. 119, s. 545–565.
- BURKE C.: *Some Reflections on Canon 1095*. ME 1992, vol. 107, s. 133–150.
- BURKE C.: *Die Zwecke der Ehe: institutionelle oder personalistische Sicht?*. ME 1995, vol. 119, s. 449–478.
- BUTLER J.: *Gender Trouble: Feminism and the Subversion of Identity*. New York 1990 (polska edycja — *Uwikłani w płęć*. Przekł. K. KRASUSKA. Warszawa 2008).
- CAFFARRA C.: *Matrimonio e visione dell’uomo*. „Quaderni Studio Rotale” 1987, vol. 1, s. 29–40.
- CAFFARRA C.: *Podstawy doktrynalne rodziny*. W: *W trosce o dobro małżeństwa i rodziny*. T. 2: „Rodzina: serce cywilizacji miłości”. Akta Międzynarodowego Kongresu Teologiczno-Pastoralnego z okazji I Światowego Spotkania Rodzin z Ojcem Świętym, Rzym, 6–8 października 1994 r. Red. M. BRZEZIŃSKI. Lublin 2011, s. 37–45.
- CANDELIER G.: *Les apports originaux de Mgr José María Serrano Ruiz dans la jurisprudence rotale*. SCan 1996, vol. 30, s. 450–486.
- CARRERAS J.: *L’antropologia e le norme di capacità per celebrare il matrimonio. (I precedenti remoti del canone 1095 CIC ’83)*. IusEcc 1992, vol. 14, s. 79–150.
- CARRERAS J.: *Il „bonum coniugum”, oggetto del consenso matrimoniale*. IusEcc 1994, vol. 6, s. 117–158.
- CARRERAS J.: *Il „bonum fidei” e lo iuscorporalismo*. IusEcc 1990, vol. 2, s. 566–581.
- CARRERAS J.: *Commento al discorso di Giovanni Paolo II al Tribunale della Rota Romana in occasione dell’apertura dell’anno giudiziario*. IusEcc 1997, vol. 9, s. 774–782.
- CASELLATI ALBERTI M.E.: *Il matrimonio, oggi*. DrE 1979, vol. 90, no 1, s. 136–154.
- CASTAÑO J.F.: *El canon 1057, centro de la legislación matrimonial de la Iglesia*. REDC 1990, vol. 47, s. 563–575.

- La centralità della persona nella giurisprudenza coram Serrano*. Vol. 1—3. Ed. F. CATOZZELLA, M.C. BRESCIANI. [Studi Giuridici. Vol. 86]. Città del Vaticano 2009.
- CHIAPPETTA L.: *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica e concordataria. Manuale giuridico-pastorale*. Roma 1990.
- CHUDY W.: *Obszary filozoficzne Jana Pawła II teologii ciała*. JAN PAWEŁ II: *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*. T. 1: *Chrystus odwołuje się do „początku”*. O Jana Pawła II teologii ciała. Red. T. STYCZEŃ. Lublin 1998, s. 217—238.
- COLANTONIO R.: *La prova della simulazione e dell'incapacità relativamente al „bonum coniugum”*. *Apol* 1995, vol. 68, s. 91—139.
- COMOTTI G.: *Le allocuzioni del Papa alla Rota Romana e i rapporti tra Magistero e giurisprudenza canonica*. In: *Studi sulle fonti del diritto matrimoniale canonica*. Ed. S. GHERRO. Padova 1988, s. 173—185.
- COMOTTI G.: *Considerazioni circa il valore giuridico delle allocuzioni del Pontefice alla Rota Romana*. *IusEcc* 2004, vol. 16, s. 3—20.
- CORECCO E.: *Die Lehre der Untrennbarkeit des Ehevertrags vom Sakrament im Lichte des scholastischen Prinzips „Gratia perfecit, non destruit naturam”*. *AKKR* 1974, Bd. 143, s. 379—442.
- CORECCO E.: *Natur und Struktur der „sacra potestas” in der kanonischen Doktrin und im neuen CIC*. *AKKR* 1984, Bd. 153, s. 354—383.
- CORECCO E.: *Das Sakrament der Ehe: Eckstein der Kirchenverfassung*. *AKKR* 1979, Bd. 148, s. 353—379.
- CORECCO E.: *Il sacramento del matrimonio: cardine della costituzione della Chiesa*. In: *Diritto, persona e vita sociale. Scritti in memoria di Orio Giacchi*. Milano 1984, vol. 1, s. 390—409.
- DALLA TORRE G.: *Un'importante sentenza della Segnatura. Amore coniugale e consenso matrimoniale*. „*L'Osservatore Romano*”, 27 V 1977, s. 2.
- D'ANNIBALE J.: *Summa Theologiae Moralis*. Vol. 3. Roma 1908.
- D'AURIA A.: *Il consenso matrimoniale. Dottrina e giurisprudenza canonica*. Roma 2007.
- D'AVACK P.A.: *Per una riforma giuridica del matrimonio canonico*. *DrE* 1974, vol. 85, no 1, s. 3—20.
- DE LUCA L.: *La Chiesa e la società coniugale*. *DrE* 1970, vol. 81, no 1, s. 257—277.
- DE LUCA L.: *L'esclusione del „bonum coniugum”*. In: *La simulazione del consenso matrimoniale canonico*. [Studi Giuridici. Vol. 22]. Città del Vaticano 1990, s. 125—137.
- DELÉPINE G.: *„Communio vitae et amoris coniugalis”. Le courant personnaliste du mariage dans l'évolution jurisprudentielle et doctrinale de la Rote 1969—1980*. *RDC* 1983, vol. 41, s. 52—80, 293—312.
- DEWHIRST J.A.: *„Consortium Vitae”, „Bonum Coniugum”, and Their Relation to Simulation: A Continuing Challenge to Modern Jurisprudence*. *Jur* 1995, vol. 55, s. 794—812.
- DI FELICE A.: *Il consenso matrimoniale nella recente giurisprudenza rotale e nello Schema proposto dalla Commissione Pontificia per la Revisione del Codice di Diritto Canonico*. *ME* 1980, vol. 104, s. 64—84.
- DIEGO-LORA C. DE, RODRÍGUEZ-OCAÑA R.: *Lecciones de derecho Procesal Canónico. Parte general*. Pamplona 2003.
- DIENI E.: *„Bonum coniugum”, „tripartitum bonum” e tradizione „juscorporalista”*. *DrE* 1996, vol. 107, no 1, s. 348—429.
- DOMS H.: *Gatteneinheit und Nachkommenschaft*. Mainz 1965.

- DOMS H.: *Vom Sinn und Zweck der Ehe*. Breslau 1935.
- DOOLEY M.: *The Sentence of the Signatura (Utrecht Case)* 29.11.1975. CLSN 1978, no 37, s. 14–36.
- DOYLE T.P.: *A New Look at the „Bonum Fidei”*. SCan 1978, vol. 12, s. 5–40.
- DZIERŻON G.: *Polemika wokół kontraktualistycznej natury małżeństwa*. PK 2000, t. 43, nr 1–2, s. 99–106.
- „Ecumeny and Law” 2014, vol. 2: *Sovereign Family*.
- ERLEBACH G.: *Problem wymiaru antropologicznego i prawnego w rozumieniu zgody małżeńskiej*. JM 1999, t. 4, s. 7–28.
- ERRÁZURIZ MACKENNA C.J.: *Il diritto e la giustizia nella Chiesa. Verso una Teoria Fondamentale del diritto canonico*. Milano 2000.
- ERRÁZURIZ MACKENNA C.J.: *Essenza del matrimonio e sistema giuridico matrimoniale*. Apol 2002, vol. 75, s. 597–609.
- ERRÁZURIZ MACKENNA C.J.: *Il senso e il contenuto essenziale del „bonum coniugum”*. IusEcc 2010, vol. 22, s. 573–590.
- ERRÁZURIZ MACKENNA C.J.: *Riflessioni circa il „bonum coniugum” e la nullità del matrimonio*. In: *„Iustitia et iudicium”. Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz*. Vol. 1. Ed. J. KOWAL, J. LLOBELL. Città del Vaticano 2010, s. 169–182.
- FAGIOLO V.: *Essenza e fini del matrimonio secondo la Costituzione pastorale „Gaudium et spes” del Vaticano II*. In: *L'amore coniugale*. [Annali di dottrina e giurisprudenza canonica. Vol. 1. Ed. V. FAGIOLO]. Città del Vaticano 1971, s. 57–102.
- The Family Institution: Identity, Sovereignty, and Social Dimension*. „Philosophy and Canon Law” 2015, vol. 1.
- FRANCESCHI H.: *Antropologia giuridica del matrimonio e della famiglia: natura delle relazioni familiari*. In: *Matrimonio e famiglia. La „questione antropologica” e l'evangelizzazione della famiglia*. XIX Convegno di Studi — Facoltà di Diritto Canonico. Venerdì 13 marzo 2015. <http://www.pusc.it/sites/default/files/can/conv2015/doc/Franceschi.pdf> [dostęp: 22 VIII 2015].
- FRANCESCHI H.F.: *Il diritto al matrimonio e la sua protezione nell'ordinamento canonico*. In: *„Iustitia et iudicium”. Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz*. Vol. 1. Ed. J. KOWAL, J. LLOBELL. Città del Vaticano 2010, s. 305–325.
- FRANCESCHI H., CARRERAS J.: *Antropología jurídica de la sexualidad. Fundamentos para un derecho de familia*. Caracas 2000.
- FROMM E.: *O sztuce miłości*. Przekł. A. BOGDAŃSKI. Warszawa 1971.
- FUMAGALLI CARULLI O.: *Le Allocuzioni di Benedetto XVI alla Rota Romana*. In: *„Iustitia et iudicium”. Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz*. Vol. 3. Ed. J. KOWAL, J. LLOBELL. Città del Vaticano 2010, s. 1376–1381.
- FUMAGALLI CARULLI O.: *Amour conjugal et indissolubilité dans le consentement au mariage canonique*. SCan 1982, vol. 16, s. 219–240.
- FUMAGALLI CARULLI O.: *Armonizzazione conciliare e tutela della persona nel nuovo codice di diritto canonico*. DfE 1987, vol. 98, no 2, s. 500–511.

- FUMAGALLI CARULLI O.: *Il Concilio Vaticano II e il matrimonio canonico: capacità e consenso nella convergenza tra pastorale e diritto*. „Jus” 2013, vol. 60, no 2, s. 211–229.
- FUMAGALLI CARULLI O.: *La dimensione spirituale del matrimonio e la sua traduzione giuridica*. DrE 1979, vol. 90, no 1, s. 28–54.
- FUMAGALLI CARULLI O.: *La disciplina del matrimonio e il magistero conciliare*. In: *La normativa del nuovo Codice*. Ed. E. CAPPELLINI. Brescia 1983, s. 201–222.
- FUMAGALLI CARULLI O.: *Essenza ed esistenza nell'amore coniugale: considerazioni canonistiche*. EIC 1980, vol. 36, s. 205–233.
- FUMAGALLI CARULLI O.: *Il governo universale della Chiesa e i diritti della persona. Con cinque Lezioni magisteriali di: Giovanni Battista Re, Crescenzo Sepe, Mario Francesco Pompedda, Jean-Louis Tauran, Julián Herranz*. Milano 2003.
- FUMAGALLI CARULLI O.: *Innovazioni conciliari e matrimonio canonico (a proposito della evoluzione post-conciliare della giurisprudenza matrimoniale)*. DrE 1978, vol. 89, no 1, s. 331–425.
- FUMAGALLI CARULLI O.: *Il matrimonio canonico dopo il Concilio. Capacità e consenso*. Milano 1978.
- FUMAGALLI CARULLI O.: *Il matrimonio canonico tra principi astratti e casi pratici con cinque sentenze rotali commentate a cura di Anna Sammassimo*. Milano 2008.
- FUMAGALLI CARULLI O.: *Osservazioni su la definizione del matrimonio nello „Schema iuris recogniti de sacramentis”*. EIC 1977, vol. 33, s. 227–233.
- FUMAGALLI CARULLI O.: *Rilevanza dell'amore nel patto coniugale*. In: *La Legge per l'Uomo. Una Chiesa al servizio*. Ed. E. CAPPELLINI. Roma 1979, s. 277–299.
- FUMAGALLI CARULLI O.: *Verità e giustizia nella giurisprudenza ecclesiale*. IusEcc 2008, vol. 20, s. 463–478.
- FUNGHINI R.: *L'esclusione del „bonum fidei”*. In: *Diritto matrimoniale canonico*. Vol. 2: *Il consenso*. [Studi Giuridici. Vol. 61]. Città del Vaticano 2003, s. 279–285 (to samo — in: *La simulazione del consenso matrimoniale canonico*. [Studi Giuridici. Vol. 22]. Città del Vaticano 1990, s. 139–147).
- FUNGHINI R.: *Indirizzo di omaggio del Decano del Tribunale della Rota Romana*. <https://press.vatican.va/content/salastampa/es/bollettino/pubblico/2000/01/21/0042/00217.html#INDIRIZZO%20DI%20OMAGGIO%20DEL%20DECANO%20DEL%20TRIBUNALE%20DELLA%20ROTA%20ROMANA> [dostęp: 13 III 2015].
- FUNGHINI R.: *Presentazione*. In: *Le Allocuzioni dei Sommi Pontefici alla Rota Romana (1939–2003)*. Ed. G. ERLEBACH. [Studi Giuridici. Vol. 66]. Città del Vaticano 2004, s. 5–6.
- GALEOTTI F.: *Amore ed amicizia coniugali secondo S. Tommaso d'Aquino*. „Doctor communis” 1972, vol. 25, s. 39–59, 128–163.
- GARCÍA FAÍLDE J.J.: *El bien de los cónyuges*. In: „Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro”. Vol. 11. Ed. F.R. AZNAR GIL. Salamanca 1994, s. 139–162.
- GARCÍA FAÍLDE J.J.: *La nulidad del matrimonio hoy. Doctrina y jurisprudencia*. Barcelona 1994.
- GARCÍA VILARDELL M.R.: *La exclusión de la fidelidad en la doctrina y jurisprudencia canónicas*. Madrid 2008.
- GEROSA L.: *Interpretacja prawa w Kościele. Zasady, wzorce, perspektywy*. Kraków 2003.

- GHIRLANDA G.: *La carità come principio giuridico fondamentale costitutivo del diritto Ecclesiale*. CivCatt 1977, vol. 128, no 2, s. 454–471.
- GIACCHI O.: *Il consenso nel matrimonio canonico*. Milano 1968³.
- GIACCHI O.: *La definizione del matrimonio nella riforma del diritto matrimoniale canonico*. EIC 1977, vol. 33, s. 218–226.
- GIACCHI O.: *Diritto e spiritualità nello schema di riforma del matrimonio canonico*. EIC 1975, vol. 31, s. 7–37.
- GIACCHI O.: *L'esclusione del „matrimonium ipsum”. L'esclusione dello „ius ad vitae communionem”*. In: *La simulazione nel matrimonio*. Ed. P. FEDELE. Roma 1977, s. 4–24.
- GIACCHI O.: *Significato e valore delle nuove norme dello „Schema juris recogniti de matrimonio”*. EIC 1979, vol. 35, s. 109–123.
- GIL HELLÍN F.: *El lugar propio del amor conyugal en la estructura del matrimonio según la „Gaudium et spes”*. „*Anales Valentinós*” 1980, vol. 6, s. 1–35.
- GIL HELLÍN F.: *El matrimonio: amor e institución*. In: *Cuestiones fundamentales sobre Matrimonio y Familia. II Simposio Internacional de Teología de la Universidad de Navarra*. Ed. A. SARMIENTO, E. TEJERO, T. LÓPEZ, J.M. ZUMAQUERO. Pamplona 1980, s. 231–244.
- GÓRALSKI W.: *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie*. Warszawa 2010.
- GÓRALSKI W.: *Formalny akt odstąpienia od Kościoła katolickiego w świetle Listu Okólnego Papieskiej Rady do spraw Tekstów Prawnych z dnia 13 marca 2006 roku*. PK 2008, t. 51, nr 3–4, s. 15–28.
- GÓRALSKI W.: *Instytucja małżeństwa w prawie kanonicznym i w prawie polskim*. „*Studia Płockie*” 2002, t. 30, s. 191–214.
- GÓRALSKI W.: *O właściwe rozumienie nierozzerwalności małżeństwa*. W *trosce o rozwiedzionych, którzy zawarli nowy związek*. „*Niedziela*” 2014, nr 14, s. 24–25.
- GÓRALSKI W.: *Problem wykluczenia dobra wierności w świetle wyroku Roty Rzymskiej c. Funghini z 23 X 1991 r.* W: „*Ius Matrimoniale*”. Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim. Red. W. GÓRALSKI. Lublin 1994, vol. 5, s. 95–102.
- GÓRALSKI W.: *Próba określenia natury „bonum coniugum” w wyroku Roty Rzymskiej c. Burke z 26. 3. 1998 r.* JM 2000, t. 5, s. 203–210.
- GÓRALSKI W.: *Przedmiot kanonicznej zgody małżeńskiej*. ŚSHT 2001, t. 34 (tom dedykowany ks. prof. dr. hab. Remigiuszowi Sobańskiemu), s. 173–183.
- GÓRALSKI W.: *Waler prawny małżeństwa i jego wymiar osobowy*. Przemówienie papieża Jana Pawła II do Roty Rzymskiej 27 I 1997 r. JM 1997, t. 2, s. 95–100.
- GÓRALSKI W.: *Znaczenie prawne zwrotu „bonum coniugum” w kan. 1055 § 1 kpk*. JM 2000, t. 5, s. 43–62.
- GÓRALSKI W., PASTWA A.: *Rodzina suwerenna — Kościół domowy*. W *nurcie współczesnej myśli prawnej Kościoła powszechnego i Kościoła w Polsce*. Katowice 2015.
- GRAMUNT I.: *Reflections on Marriage as a Juridical and Interpersonal Relationship*. ME 2000, vol. 124, s. 601–624.
- GROCHOLEWSKI Z.: *Comentario al cc. 1443–1444*. In: *Comentario exegético al Código de Derecho canónico*. Vol. 4/1. Ed. Á. MARZOA, J. MIRAS, R. RODRÍGUEZ-OCAÑA. Pamplona 2002³, s. 894–899.
- GROCHOLEWSKI Z.: *Crisis doctrinae et iurisprudentiae rotalis circa exclusionem dignitatis sacramentalis in contractu matrimoniali*. PRMCL 1978, vol. 67, s. 283–295.
- GROCHOLEWSKI Z.: *De „communione vitae” in novo Schemate „De matrimonio” et de momento iuridico amoris coniugalis*. PRMCL 1979, vol. 68, s. 439–480.

- GROCHOLEWSKI Z.: *Pewność moralna jako klucz do lektury norm procesowych*. JM 1998, t. 3, s. 9–43.
- HÄRING B.: *Pastorale Konstitution. Kommentar zum ersten Kapitel des zweiten Hauptteils*. In: LThK. Vat. II. Bd. 3, s. 423–446.
- HEINEMANN H.: *Die Ansprache Papst Johannes Pauls II. vom 27. Januar 1997 vor der Römischen Rota*. DPM 1997, Bd. 4, s. 237–239.
- HERRANZ J.: *Istruzione „Dignitas connubii”: la sua natura e finalità. (Praesentatio Instructionis „Dignitas connubii”. I: Sermo habitus a Card. Iuliano Herranz Praeside Pontificii Consilii de Legum Textibus)*. ComCan 2005, vol. 37, s. 93–97.
- HERVADA J.: *Comentario al can. 1057 § 2*. In: *Código de Derecho canonico. Edición anotada*. Pamplona 1987⁴, s. 629.
- HERVADA J.: *Cuestiones varias sobre el matrimonio*. IusCan 1973, vol. 13, nr 25, s. 10–90.
- HERVADA J.: *Diálogos sobre el amor y el matrimonio*. Pamplona 1975².
- HERVADA J.: *Introduzione critica al diritto naturale*. Milano 1990.
- HERVADA J.: *Obligaciones esenciales del matrimonio*. IusCan 1991, vol. 31, s. 59–83.
- HERVADA J.: *Studi sull'essenza del matrimonio*. Milano 2000.
- HERVADA J.: *Una caro. Escritos sobre el matrimonio*. Pamplona 2000.
- HERVADA J.: *Vetera et Nova. Cuestiones de Derecho Canónico y afines (1958–1991)*. Pamplona 1991.
- HERVADA J., LOMBARDÍA P.: *El Derecho del Pueblo de Dios. Hacia un sistema de Derecho canónico*. Vol. 3/1: *Derecho Matrimonial*. Pamplona 1973.
- HUBER J.: *Der Begriff „foedus” in Nummer 48 der Pastoralkonstitution „Gaudium et spes”*. In: *Rezeption des Zweiten Vatikanischen Konzils in Theologie und Kirchenrecht heute. Festschrift für Klaus Lüdicke zur Vollendung seines 65. Lebensjahres*. Hrsg. D.M. MEIER, P. PLATEN, H.J.F. REINHARDT, F. SANDERS. Essen 2008, s. 277–294.
- HUBER J.: *Coniunctio, communio, consortium. Observationes ad terminologiam notionis matrimonii*. PRMCL 1986, vol. 75, s. 393–408.
- HUBER J.: *Der Ehekonsens im römischen Recht*. Roma 1977.
- JEMOLO A.C.: *Il matrimonio nel diritto canonico*. Milano 1941.
- KASLYN R.J.: *The Role of History and Context in Church Law: The Instruction Dignitas Connubii as One Case in Point*. Jur 2010, vol. 70, s. 1–28.
- KASPER W.: *„Das Evangelium von der Familie”. Die Rede vor dem Konsistorium*. Freiburg im Breisgau 2014.
- KNOCH W.: *Die scholastischen Bona „fides — proles — sacramentum”. Fundament und befreiender Impuls für die Auslotung der Sakramentalität der Ehe?*. DPM 2002, vol. 9, s. 55–79.
- KOWAL J.: *Breve annotazione sul „bonum coniugum” come capo di nullità*. PRMCL 2007, vol. 96, s. 59–64.
- KRAJCZYŃSKI J.: *Rota Rzymska a rzeczywistość małżeństwa*. JM 2003, t. 14, s. 128–130.
- LARRABE J.L.: *El matrimonio cristiano y la familia*. Madrid 1986.
- LENER S.: *L'oggetto del consenso e l'amore nel matrimonio*. In: *L'amore coniugale*. [Annali di dottrina e giurisprudenza canonica. Vol. 1. Ed. V. FAGIOLO]. Città del Vaticano 1971, s. 125–177.

- LESZCZYŃSKI G.: „*Exclusio boni fidei*” jako symulacja zgody małżeńskiej (kan. 1101 § 2 KPK). Łódź 2004.
- LESZCZYŃSKI G.: Istotny element małżeństwa jako przedmiot symulacji częściowej. JM 2007, t. 12, s. 81–95.
- LESZCZYŃSKI G.: Przedmiot wykluczenia dobra wierności małżeńskiej w świetle kan. 1101 § 2 KPK z 1983 roku. JM 2005, t. 10, s. 71–84.
- LLANO-CIFUENTES R.: *A relevância jurídica do amor conjugal*. IusCan 1990, vol. 30, s. 243–286.
- LLOBELL J.: *Annotazioni ai discorsi di Giovanni Paolo II alla Rota Romana del 1992 e del 1993*. IusEcc 1993, vol. 5, s. 825–829.
- LLOBELL J.: *La certezza morale nel processo canonico*. DrE 1998, vol. 109, no 1, s. 655–699.
- LLOBELL J.: *La diaconia funzionale della potestà giudiziaria della Segnatura Apostolica con gli altri Organismi della Curia Romana: l’ecclesialità dei principi processuali, il contenzioso amministrativo e le competenze giudiziali nei confronti della Rota Romana*. In: *La „lex propria” della Segnatura Apostolica*. Ed. P.A. BONNET, C. GULLO. Città del Vaticano 2010, s. 139–197.
- LLOBELL J.: *Le norme della Rota Romana in rapporto alla vigente legislazione canonica: la „matrimonializzazione” del processo; la tutela dell’„ecosistema processuale”; il principio di legalità nell’esercizio della potestà legislativa*. In: *Le „Normae” del Tribunale della Rota Romana*. Ed. P.A. BONNET, C. GULLO. Città del Vaticano 1997, s. 47–92.
- LLOBELL J.: *Sulla valenza giuridica dei Discorsi del Romano Pontefice al Tribunale Apostolico della Rota Romana*. IusEcc 2005, vol. 17, s. 547–564.
- LO CASTRO G.: *Introduzione*. In: M.F. POMPEDDA: *Studi di diritto matrimoniale canonico*. Vol. 2. Milano 2002, s. 1–22.
- LOPEZ ARANDA M.: *La relación interpersonal, base del matrimonio*. In: „Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro”. Vol. 7: *El „consortium totius vitae”*. Salamanca 1986, s. 189–238.
- LÓPEZ-ILLANA F.: *Consensus matrimoniale ed amore coniugale nelle decisioni rotali*. In: „*Iustitia et iudicium*”. *Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz*. Vol. 1. Ed. J. KOWAL, J. LLOBELL. Città del Vaticano 2010, s. 281–302.
- LORETAN-SALADIN A.: *Überlegungen zu den theologischen Grundlagen des. can. 1055 CIC*. In: „*Iustitia et iudicium*”. *Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz*. Vol. 1. Ed. J. KOWAL, J. LLOBELL. Città del Vaticano 2010, s. 83–99.
- LÜDECKE N.: *Der Ausschluss des „bonum coniugum”. Ein Ehenichtigkeitsgrund mit Startschwierigkeiten*. DPM 1995, Bd. 2, s. 117–192.
- LÜDECKE N.: *Eheschließung als Bund. Genese und Exegese der Ehelehre der Konzilskonstitution „Gaudium et spes” in kanonistischer Auswertung*. In: „*Forschungen zur Kirchenrechtswissenschaft*”. Bd. 7. Hrsg. H. MÜLLER, R. WEIGAND. Würzburg 1989.
- LÜDICKE K.: *„Bonum coniugum” in Bezug auf cc. 1095 und 1101 CIC*. DPM 2012/2013, Bd. 19/20, s. 329–355.
- LÜDICKE K.: *Ehenichtigkeit und Nachkommenschaft*. DPM 2001, Bd. 8, s. 243–264.
- LÜDICKE K.: *Die Ehe zwecke im nachkonziliaren Ehe recht — Wunsch und Wirklichkeit*. DPM 1996, Bd. 3, s. 39–58.

- LÜDICKE K.: *Familienplanung und Ehewille. Der Ausschluß der Nachkommenschaft im nachkonziliaren kanonischen Ehe recht*. Münster 1983, s. 250–252, 258–259.
- LÜDICKE K.: *Kommentar zum c. 1055*. In: MK, 1055/1–32 (Lfg. Juli 2006).
- LÜDICKE K.: *Kommentar zum c. 1101*. In: MK, 1055/1–89 (Lfg. April 2007).
- LÜDICKE K.: *Matrimonial Consent in Light of a Personalist Concept of Marriage: On the Council's New Way of Thinking about Marriage*. SCan 1999, vol. 33, s. 473–503.
- LÜDICKE K.: *Matrimonium ordinatum ad prolem. Ehe und Nachkommenschaft nach dem Recht des CIC/1983*. RDC 1993, vol. 51, s. 99–117.
- LÜDICKE K.: *Die Nichtigerklärung der Ehe. Materielles Recht*. [Beihefte zum MK. Bd. 62]. Essen 2012.
- LÜDICKE K.: *Rez. Burke, Cormac, L'oggetto del consenso matrimoniale...* DPM 1999, Bd. 6, s. 264–270.
- LÜDICKE K.: *Some Sentences on „Exclusio Boni Proles”*. Jur 2009, vol. 69, s. 562–582.
- LÜDICKE K.: *A Theory of „Bonum Coniugum”*. Jur 2009, vol. 69, s. 703–730.
- MANTUANO G.: *Consenso matrimoniale e consortium totius vitae*. Macerata 2006.
- MANTUANO G.: *La definizione giuridica del matrimonio nel magistero conciliare*. In: *L'amore coniugale*. [Annali di dottrina e giurisprudenza canonica. Vol. 1. Ed. V. FAGIOLO]. Città del Vaticano 1971, s. 192–200.
- MAY G., A. EGLER A.: *Einführung in die kirchenrechtliche Methode*. Regensburg 1986.
- MCGRATH A.: *Exclusion of the bonum coniugum: Some Reflektions on Emerging Rotal Jurisprudence from a First and Second Instance Perspective*. PRMCL 2008, vol. 97, s. 597–665.
- MENDONÇA A.: *Exclusion of the „Bonum Coniugum”: A Case Study*. SCan 2006, vol. 40, s. 43–70.
- MENDONÇA A.: *Consensual Incapacity for Marriage*. Jur 1994, vol. 54, s. 477–559.
- MENDONÇA A.: *Recent Developments in Rotal Jurisprudence on Exclusion of the „Bonum Coniugum”*. Jur 2002, vol. 62, s. 378–420.
- MENDONÇA A.: *Recent Trends in Rotal Jurisprudence*. SCan 1994, vol. 28, s. 167–230.
- MENDONÇA A.: *The Theological and Juridical Aspects of Marriage*. SCan 1988, vol. 22, s. 265–304.
- „Mężczyznę i niewiaścę stworzył ich”. *Afirmacja osoby ludzkiej odpowiedzi nauk teologicznych na ideologiczną uzurpację genderyzmu*. Red. A. PASTWA. Katowice 2012.
- MOLINA MELIÁ A.: *La „communitas vitae et amoris” en el Concilio Vaticano II*. In: *El „consortium totius vitae”*. In: „Curso de derecho matrimonial y procesal canonico para profesionales del foro”. Vol. 7. Salamanca 1986, s. 37–68.
- MONTAGNA E.: *Bonum coniugum: profili storici*. ME 1995, vol. 119, s. 399–431.
- MONTAGNA E.: *Considerazioni in tema di „bonum coniugum” nel diritto matrimoniale canonico*. DrE 1993, vol. 104, no 1, s. 663–703.
- MONTAGNA E.: *In merito all'esclusione del „bonum coniugum” come causa di nullità del matrimonio canonico*. DrE 1993, vol. 104, no 2, s. 55–76.
- MONTINI G.P.: *Conspectus decisionum quae a Supremo Signaturae Apostolicae Tribunali in ambitu iudiciali ab anno 1968 ad annum 2012 latae atque publici iuris factae sunt*. http://www.vatican.va/roman_curia/tribunals/apost_signat/documents/CONSPECTUS_DECISIONUM_I.pdf [dostęp: 13 III 2015].
- MONTINI G.P.: *L'istruzione „Dignitas connubii” nella gerarchia delle fonti*. PRMCL 2005, vol. 94, s. 417–476.

- MOSTAZA RODRÍGUEZ A.: *La exclusión del „bonum prolis” y del „bonum fidei”*. In: „Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro”. Vol. 9: *Estudios en honor del profesor Juan Sánchez y Sánchez*. Salamanca 1990, s. 333–360.
- MOSTAZA RODRÍGUEZ A.: *La simulación en el C.I.C. y en el Proyecto de Nuevo Código (PNC)*. REDC 1982, vol. 38, s. 469–506.
- MURTAGH C.J.: *A Review of the Sentence of the Apostolic Signatura of 29.11.1975 coram Staffa*. CSLN 1977, no 33, s. 35–39.
- MÜLLER G.L.: *La speranza della famiglia*. Roma 2014.
- NAVARRETE U.: *I beni del matrimonio: elementi e proprietà essenziali*. In: *La nuova legislazione matrimoniale canonica. Il consenso: elementi essenziali, difetti, vizi*. [Studi Giuridici. Vol. 10]. Città del Vaticano 1986, s. 89–100.
- NAVARRETE U.: *Capita nullitatis matrimonii in Codice I. C. 1983: Gressus historicus versus perfectiorem ordinem systematicum*. In: „*Iustus Iudex*”. Festgabe für Paul Wesemann zum 75. Geburtstag. Hrsg. K. LÜDICE, H. MUSSINGHOFF, H. SCHWENDENWEIN. Essen 1990, s. 259–277.
- NAVARRETE U.: *Commentarium ad allocutionem Ioannis Pauli II ad praelatos et officiales Rotae Romanae, die 27 ianuarii 1997 habitam*. PRMCL 1997, vol. 86 s. 368–385.
- NAVARRETE U.: *Consensus matrimonialis in matrimonio romano eratne initialis tantum an continuus? Nota bibliografica*. PRMCL 1970, vol. 59, s. 505–508.
- NAVARRETE U.: *De iure ad vitae communionem: observationes ad novum schema canonis 1086 § 2*. PRMCL 1977, vol. 66, s. 249–270.
- NAVARRETE U.: *Influsso del diritto romano sul diritto matrimoniale canonico*. Apol 1978, vol. 51, s. 641–660.
- NAVARRETE U.: *Problemi sull'autonomia dei capi di nullità del matrimonio per difetto di consenso causato da perturbazioni della personalità*. In: *Perturbazioni psichiche e consenso nel matrimonio canonico*. Roma 1976, s. 113–136.
- NAVARRETE U.: *La rilevanza giuridica delle allocuzioni dei Romani Pontefici alla Rota Romana*. In: *Le Allocuzioni dei Sommi Pontefici alla Rota Romana (1939–2003)*. Ed. G. ERLEBACH. [Studi Giuridici. Vol. 66]. Città del Vaticano 2004, s. 7–15 (to samo – „Quaderni dello Studio Rotale” 2005, vol. 15, s. 19–28).
- NAVARRETE U.: *Schema iuris recogniti „De Matrimonio”. Textus et obsevationes*. PRMCL 1974, vol. 63, s. 612–656.
- NAVARRETE U.: *Structura iuridica matrimonii secundum Concilium Vaticanum II. Momentum iuridicum amoris coniugalıs*. Roma 1994².
- Le „Normae” del Tribunale della Rota Romana. Ed. P.A. BONNET, C. GULLO. Città del Vaticano 1997.
- NOWAKOWSKI B.: *Wkład Biskupa Antoniego Stankiewicza w dorobek myśli kanonistycznej w przedmiocie wad zgody małżeńskiej pod rządami Kodeksu Jana Pawła II*. Warszawa 2007.
- OTADUY J.: *El principio de jerarquía normativa y la instrucción „Dignitas connubii”*. IusCan 2006, vol. 46, s. 59–97.
- PASTWA A.: *L'„alleanza” sistemica del diritto e della pastorale. Osservazioni sull'arte dell'applicazione del diritto nell'intera preparazione canonica alla celebrazione del matrimonio*. „Annuario Iuris Canonici” 2015, vol. 2, s. 75–93.

- PASTWA A.: „*Amor benevolentiae*” — „*ius responsabile*”: oś interpersonalnego projektu małżeńsko-rodzinnego. W: *Miłość i odpowiedzialność — wyznaczniki kanonicznego przygotowania do małżeństwa*. Red. A. PASTWA, M. GWÓŹDŹ. Katowice 2013, s. 13–31.
- PASTWA A.: „*Bonum coniugum*” jednym z istotnych elementów małżeństwa (kan. 1101 § 2)? W: *IV Ogólnopolskie Forum Sądowe: Orzecznictwo rotalne w praktyce sądowej Kościoła. Materiały z ogólnopolskiego spotkania pracowników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 15–16 czerwca 2009 roku*. Red. T. ROZKRUT. Tarnów 2010, s. 91–129.
- PASTWA A.: „*Caritas*” fundamentem kościelnego wymiaru sprawiedliwości. U teologicznych podstaw procesu małżeńskiego. W: „*Sędzia i Pasterz*”. Księga pamiątkowa w 50-lecie pracy ks. Remigiusza Sobańskiego w Sądzie Metropolitalnym w Katowicach (1957–2007). Red. M.H. TYPAŃSKA. Katowice 2007, s. 149–160.
- PASTWA A.: „*Common Good of Marriage and the Family*”. *Canonical Reflections. „Philosophy and Canon Law”* 2015, vol. 1: *The Family Institution: Identity, Sovereignty, and Social Dimension*, s. 123–141.
- PASTWA A.: „*Communio*” a prawne ujęcie małżeństwa. *JM* 2005, t. 10, s. 7–27.
- PASTWA A.: „*Consortium totius vitae*” (kan. 1055 § 1). Terminologiczna recepcja nauki Soboru Watykańskiego II o małżeństwie. *ŚSHT* 2005, t. 38, nr 2, s. 354–366.
- PASTWA A.: Discerning „*forum externum*”, „*forum internum*” and „*forum conscientiae*” — an indispensable criterion of legal valorization of „*actu formali ab Ecclesia catholica deficere*” formula. In: *XIV Congresso Internazionale di Diritto Canonico: La funzione amministrativa nell’ordinamento canonico*, Varsavia, 14–18 settembre 2011. Ed. J. WROCEŃSKI, M. STOKŁOSA. Warszawa 2012, s. 229–245.
- PASTWA A.: Instytucjonalne cele małżeństwa w optyce biblijnej hermeneutyki papieża Jana Pawła II. *PK* 2005, t. 48, nr 1–2, s. 85–100.
- PASTWA A.: „*Intima personarum et operum coniunctio*” — personalistyczny profil José Marii Serrano Ruiz a idei małżeństwa kanonicznego. W: „*Servabo legem tuam in toto corde meo*”. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Józefowi Krzywdzie CM, Dyrektorowi Instytutu Prawa Kanonicznego UJPPII z okazji 70. rocznicy urodzin. Red. A. ZAKRĘTA, A. SOSNOWSKI. Kraków 2013, s. 397–410.
- PASTWA A.: Istotne elementy małżeństwa. W *nurcie odnowy personalistycznej*. Katowice 2007.
- PASTWA A.: *Die kanonische Ehe im Zuge der personalistischen Erneuerung*. AKKR 2013, Bd. 182, s. 447–468.
- PASTWA A.: Ku „jedności hermeneutycznej”. (Wstęp). W: *W orbicie zasady „odpowiedzialnego rodzicielstwa”. Adekwatne rozumienie pojęcia „bonum prolis” wyzwaniem dla współczesnej kanonistyki*. Red. A. PASTWA. Katowice 2014, s. 9–14.
- PASTWA A.: *Marriage Covenant in Catholic Doctrine: The Gaudium et Spes Pastoral Constitution on the Church — the Apostolic Exhortation Familiaris Consortio — the Code of Canon Law — the Code of Canons of the Eastern Churches*. In: *Marriage Covenant — Paradigm of Encounter of the „de matrimonio” Thought of the East and West. „Ecumany and Law”* 2013, vol. 1, s. 93–115.
- PASTWA A.: *Marriage in the Light of the Ecclesiological Paradigm of Unity. Selected Issues. „E-Theologos”* 2012, vol. 3, nr 2, s. 212–228.
- PASTWA A.: *Il matrimonio: comprensione personalistica e istituzionale*. *IusEcc* 2013, vol. 25, s. 387–408.

- PASTWA A.: Niezdolność do wypełnienia zadań rodzicielskich i wychowawczych. W: *W orbie zasady „odpowiedzialnego rodzicielstwa”. Adekwatne rozumienie pojęcia „bonum prolis” wyzwaniem dla współczesnej kanonistyki*. Red. A. PASTWA. Katowice 2014, s. 48–64.
- PASTWA A.: Normy kodeksowe dotyczące małżeństwa a wyzwania współczesności. W: *„Hodie et cras” — dziś i jutro Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku 30 lat po promulgacji*. Red. K. BURCZAK. Lublin 2014, s. 49–66.
- PASTWA A.: „Odpowiedzialna prokreacja” personalistyczną inkarnacją „bonum prolis”? W: *„Vir Ecclesiae deditus”*. Księga dla uczczenia Księdza Profesora Edwarda Góreckiego. Red. W. IREK. Wrocław 2011, s. 205–226.
- PASTWA A.: Pozycja instrukcji „*Dignitas connubii*” w porządku normatywnym Kościoła. W: *Omnia tempus habent. Miscellanea theologica Vincentio Myszor quadragesimum annum laboris scientifici celebranti ab amicis, sodalibus discipulisque oblata*. Red. A. REGINEK, G. STRZELCZYK, A. ŻĄDŁO. Katowice 2009, s. 539–551.
- PASTWA A.: Prawne znaczenie miłości małżeńskiej. Katowice 1999.
- PASTWA A.: „Przymierze miłości małżeńskiej”. Jana Pawła II idea małżeństwa kanonicznego. Katowice 2009.
- PASTWA A.: *Realism of Personalist Vision of Marriage: Legal-canonical Cogitations*. In: *Personalizmus v procese humanizácie ľudskej spoločnosti*. Red. P. DANCÁK. Prešov 2014, s. 343–355.
- PASTWA A.: „*Sacramentalitas*” czwartym dobrem małżeństwa? W: *„Ars boni et aequi”*. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Remigiuszowi Sobańskiemu z okazji osiemdziesiątej rocznicy urodzin. Red. J. WROCEŃSKI, H. PIETRZAK. Warszawa 2010, s. 391–409.
- PASTWA A.: Walor współczesnych prawno-instytucjonalnych narzędzi poszukiwania prawdy w procesie o nieważność małżeństwa. W *nurcie „hermeneutyki odnowy zachowującej ciągłość”*. PK 2012, t. 55, nr 1, s. 45–79.
- PAWŁOWSKI A.: *Il „bonum fidei” nella tradizione canonica e la sua esclusione nella recente giurisprudenza rotale*. Roma 2002.
- PELLEGRINO P.: *Il „bonum coniugum”: essenza e fine del matrimonio canonico*. DrE 1996, vol. 107, s. 824–835.
- PÉREZ RAMOS A.: *Exclusión de la fidelidad. Una lectura de su reciente derecho sustantivo y procesal*. In: *El matrimonio en España en el año internacional de la familia: (problemática sociológica y jurídica)*. Salamanca 1995, s. 153–178.
- PFNAUSCH E.G.: *The Good of the Spouses in Rotal Jurisprudence: New Horizons?*. Jur 1996, vol. 56, s. 527–556.
- PFNAUSCH E.G.: *Simulated Consent: a New Way of Looking at an Old Way of Thinking. Part II*. Jur 1995, vol. 55, s. 721–739.
- PIANAZZI G.: *L'amore coniugale. Sue componenti e sua collocazione nei confronti della carità e dell'amicizia*. In: *Realtà e valori del sacramento del matrimonio*. Ed. A.M. TRIACCA, G. PIANAZZI. Roma 1976, s. 279–311.
- PINCKAERS S.: *Il rinnovamento della morale*. Torino 1968.
- PINTO GÓMEZ J.M.: *L'im maturità affettiva nella giurisprudenza rotale*. In: *L'im maturità psico-affettiva nella giurisprudenza della Rota Romana*. Ed. P.A. BONNET, C. GULLO. [Studi Giuridici. Vol. 23]. Città del Vaticano 1990, s. 15–56.

- PINTO GÓMEZ J.M.: *Incapacitas assumendi matrimonii onera in novo CIC*. In: *Dilexit iustitiam. Studia in honorem A. Card. Sabbatani*. Ed. Z. GROCHOLEWSKI, V. CÁRCEL ORTÍ. [Studi Giuridici. Vol. 5]. Città del Vaticano 1984, s. 17–37.
- POMPEDDA M.F.: *L'amore coniugale e il consenso matrimoniale*. „Quaderni dello Studio Rotale” 1994, vol. 7, s. 29–69.
- POMPEDDA M.F.: *Il „bonum coniugum” nella dogmatica matrimoniale canonica*. „Quaderni dello Studio Rotale” 2000, vol. 10, s. 5–21.
- POMPEDDA M.F.: *De incapacitate adsumendi obligationes matrimonii essentielles. Potissimum iuxta rotalem iurisprudentiam*. PRMCL 1986, vol. 75, s. 129–152.
- POMPEDDA M.F.: *Discorso pronunciato durante l'udienza dal Santo Padre del Tribunale della Rota Romana* [18 gennaio 1998]. „L'Osservatore Romano”, 18 I 1998, s. 5.
- POMPEDDA M.F.: *La giurisprudenza come fonte di diritto nell'ordinamento canonico matrimoniale*. „Quaderni Studio Rotale” 1987, vol. 1, s. 47–72.
- POMPEDDA M.F.: *Studi di diritto matrimoniale canonico*. Vol. 1, 2. Milano 1993, 2002.
- PRADER J.: *Matrimonio in Oriente e Occidente*. Roma 1992.
- PREE H.: *Aus der Rechtsprechung der Rota Romana. Ausgewählte Fragen der Gerichtsjahre 1989/90–1993/94*. DPM 1994, Bd. 1, s. 95–125.
- PREE H.: *Die Ehe als Bezugswirklichkeit – Bemerkungen zur Individual- und Sozialdimension des kanonischen Eherechts*. ÖAKR 1982, Bd. 33, s. 339–396.
- PRIMETSHOFER B.: *Ausschluss des Gattenwohls als Ehenichtigkeitsgrund*. ÖARR 2003, Bd. 50, s. 348–367.
- PUIG F.: *La esencia del matrimonio a la luz del realismo jurídico*. Pamplona 2004.
- PUIG F.: *Realismo giuridico e dottrina canonistica contemporanea sull'essenza del matrimonio*. IusEcc 2004, vol. 16, s. 433–453.
- RAHNER K.: *Grundkurs des Glaubens. Einführung in den Begriff des Christentums*. Freiburg–Basel–Wien 1976.
- RATZINGER J.: *Zur Theologie der Ehe*. ThQ 1969, Bd. 149, s. 53–74.
- ROBLEDA O.: *Matrimonio en derecho romano. Esencia, requisitos de validez, efectos, desolubilidad*. Roma 1970.
- RODRIGO R.: *Considerationes quaedam de interpretatione exclusiones „boni fidei”*. ME 1078, vol. 103, s. 448–476.
- RODRÍGUEZ-OCAÑA R.: *El Tribunal de la Rota y la unidad de la jurisprudencia*. IusCan 1990, vol. 30, s. 423–448.
- ROUCO VARELA A.M.: *El „principio de responsabilidad” en la „Humanae vitae”*. Clave hermenéutica y motivación inédita de la paternidad humana. „Anthropotes” 1998, vol. 14, s. 205–214.
- SARACENI G.: *L'esclusione dello „jus ad vitae communionem” nello „Schema iuris recogniti »de matrimonio«*. (Apertura a moderne istanze, meritevoli di ulteriori riflessioni). In: „Studi di diritto ecclesiastico e canonico”. Vol. 1. Napoli 1978, s. 455–469.
- SCALCO E.: *„Sacramentum connubii” et institution nuptiale. Une lecture du „De bono coniugali” et du „De sancta virginitate” de S. Augustin*. EThL 1993, vol. 69, s. 22–47.
- SCHÖCH N.: *El impacto de la enfermedad contagiosa VIH/SIDA en el bien de los cónyuges*. In: *Iudex et Magister. Miscelánea en honor al Pbro. Nelson C. Dellaferrera*. Vol. 2. Ed. T. DUVE. Buenos Aires 2008.

- SERRANO RUIZ J.M.: *Acerca de algunas notas específicas del derecho y deber conyugal*. REDC 1974, vol. 30, s. 5—37.
- SERRANO RUIZ J.M.: *El acto de voluntad por el que se crea o frustra el consentimiento matrimonial*. REDC 1994, vol. 50, s. 567—589.
- SERRANO RUIZ J.M.: *Il „bonum coniugum” e la dottrina tradizionale dei „bona matrimonii”*. In: *Il „bonum coniugum” nel matrimonio canonico*. [Studi Giuridici. Vol. 40]. Città del Vaticano 1996, s. 137—154.
- SERRANO RUIZ J.M.: *Il „bonum coniugum” e la dottrina tradizionale dei „Bona matrimonii”*. In: *Diritto matrimoniale canonico*. Vol. 2: *Il consenso*. Ed. P.A. BONNET, C. GULLO. [Studi Giuridici. Vol. 61]. Città del Vaticano 2003, s. 261—277.
- SERRANO RUIZ J.M.: *Il „bonum familiae” nella struttura essenziale del matrimonio*. In: *La centralità della persona nella giurisprudenza coram Serrano*. In: *La centralità della persona nella giurisprudenza coram Serrano*. Vol. 1. Ed. F. CATOZZELLA. [Studi Giuridici. Vol. 86]. Città del Vaticano 2009, s. 575—587.
- SERRANO RUIZ J.M.: *El carácter personal del matrimonio. Presupuestos y perspectivas para las causas canónicas de nulidad*. In: *Iustus Iudex. Festgabe für Paul Wesemann zum 75. Geburtstag*. Hrsg. K. LÜDICKE, H. MUSSINGHOFF, H. SCHWENDENWEIN. Essen 1990, s. 309—329.
- SERRANO RUIZ J.M.: *Il carattere personale ed interpersonale del matrimonio: alcune riflessioni su questioni di terminologia e di merito come preambolo per una rilettura delle cause canoniche di nullità*. „Quaderni dello Studio Rotale” 2004, vol. 13, s. 43—61.
- SERRANO RUIZ J.M.: *Circa il carattere personale del matrimonio. Digressioni e ritorni*. In: *La centralità della persona nella giurisprudenza coram Serrano*. Vol. 1. Ed. F. CATOZZELLA. [Studi Giuridici. Vol. 86]. Città del Vaticano 2009, s. 72—83.
- SERRANO RUIZ J.M.: *La consideración existencial del matrimonio en las Causas canónicas de nulidad por incapacidad psíquica*. „Angelicum” 1991, vol. 68, s. 33—63, 173—230.
- SERRANO RUIZ J.M.: *Decisioni dei tribunali ecclesiastici e interpretazione del diritto matrimoniale*. In: *Attuali problemi di interpretazione del Codice di Diritto Canonico. Atti del Simposio Internazionale in occasione del I Centenario della Facoltà di Diritto Canonico*. Ed. P.B. ESPOSITO. Roma 1997, s. 181—200.
- SERRANO RUIZ J.M.: *El derecho a la comunidad de vida y amor conyugal como objeto del consentimiento matrimonial: aspectos jurídicos y evolución de la jurisprudencia de la S. Rota Romana*. EIC 1976, vol. 32, s. 32—68.
- SERRANO RUIZ J.M.: *Le droit à la communauté de vie et d’amour conjugal comme objet du consentement matrimonial: Aspects juridiques et évolution de la jurisprudence de la Sacrée Rote Romaine*. SCan 1976, vol. 10, s. 271—301.
- SERRANO RUIZ J.M.: *L’esclusione del „consortium totius vitae”*. In: *La simulazione del consenso matrimoniale canonico*. [Studi Giuridici. Vol. 22]. Città del Vaticano 1990, s. 95—124.
- SERRANO RUIZ J.M.: *L’esclusione della prole e la sua assolutezza: il problema della paternità responsabile*. In: *Prole e matrimonio canonico*. [Studi Giuridici. Vol. 62]. Città del Vaticano 2003, s. 153—166.
- SERRANO RUIZ J.M.: *La exclusión del „ius ad vitae communionem” como causa de nulidad de matrimonio*. In: *„Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro”*. Vol. 4. Salamanca 1980, s. 91—129.
- SERRANO RUIZ J.M.: *Fede e sacramento*. In: *Matrimonio e Sacramento*. [Annali di dottrina e giurisprudenza canonica. Vol. 32]. Città del Vaticano 2004, s. 19—31.

- SERRANO RUIZ J.M.: *Incapacidad y exclusion: afinidades y divergencias entre los dos grandes temas de nulidad de matrimonio*. In: „Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro”. Vol. 5. Salamanca 1982, s. 175–202.
- SERRANO RUIZ J.M.: *L'ispirazione conciliare nei principi generali del matrimonio canonico*. In: *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*. Bologna 1985, s. 13–78.
- SERRANO RUIZ J.M.: *El „ius in corpus” como objeto del consentimiento matrimonial*. In: *El consentimiento matrimonial, hoy. Trabajos de la XV Semana de Derecho Canónico*. Salamanca 1976, s. 63–90.
- SERRANO RUIZ J.M.: *Notas para una revisión del „Bonum fidei” desde la perspectiva personal e interpersonal del matrimonio canónico*. „Angelicum” 1998, vol. 1975, s. 147–166.
- SERRANO RUIZ J.M.: *La nueva imagen del matrimonio en el futuro ordenamiento canonico*. REDC 1981, vol. 37, s. 535–539.
- SERRANO RUIZ J.M.: *La relación interpersonal, centro de interés en los procesos matrimoniales canónicos*. In: „Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro”. Vol. 3. Salamanca 1978, s. 165–192.
- SERRANO RUIZ J.M.: *Visione personale del matrimonio nel CCEO. Aspetti sostanziali e di diritto procedurale*. „Iura Orientalia” 2011, vol. 7, s. 121–132.
- SERRANO RUIZ J.M.: *Visione personale del matrimonio: questioni di terminologia e di fondo per una rilettura delle causa canoniche di nullità*. In: *La centralità della persona nella giurisprudenza coram Serrano*. Vol. 1. Ed. F. CATOZZELLA. [Studi Giuridici. Vol. 86]. Città del Vaticano 2009, s. 37–71.
- SERRANO RUIZ J.M.: *Visión personal del matrimonio: cuestiones de terminología y de fondo para una relectura de las causas canónicas de nulidad*. In: „Curso de derecho matrimonial y procesal canónico para profesionales del foro”. Vol. 11. Ed. F.R. AZNAR GIL. Salamanca 1994, s. 17–53.
- SOBAŃSKI R.: „Communio” als Formalprinzip des Kirchenrechts. ThGl 1982, Bd. 72, s. 175–188.
- SOBAŃSKI R.: *Iudex veritatem de matrimonio dicit*. JM 1999, t. 4, s. 181–196.
- SOBAŃSKI R.: *Kanonistyka i pozytywizm prawniczy*. W: „Ecclesia et status”. Księga jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej profesora Józefa Krukowskiego. Red. A. DĘBIŃSKI, K. ORZESZYNA, M. SITARZ. Lublin 2004, s. 211–224.
- SOBAŃSKI R.: *Komentarz do kan. 19*. W: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*. Red. J. KRUKOWSKI. T. 1. Poznań 2003, s. 72–74.
- SOBAŃSKI R.: *Zu den Interpretationsregeln des kirchlichen Gesetzbuches*. In: „Iustus Iudex”. Festgabe für Paul Wesemann zum 75. Geburtstag. Hrsg. K. LÜDICKE, H. MUSSINGHOFF, H. SCHWENDENWEIN. Essen 1990, s. 694–707.
- SOCHA H.: *Kommentar zum c. 19*. In: MK (Lfg. November 1990), 19/1–11.
- STANKIEWICZ A.: *De causa iuridica foederis matrimonialis*. PRMCL 1984, vol. 73, s. 203–234.
- STANKIEWICZ A.: *De iurisprudencia rotali recentiore circa simulationem totalem et partialem* (cc. 1101, § 2 CIC; 824, § 2 CCEO). ME 1997, vol. 122, s. 189–234, 425–512.
- STANKIEWICZ A.: *Indicazioni circa il can. 1095 nell'Istruzione „Dignitas connubii”*. IusCan 2006, vol. 46, s. 371–386.
- STANKIEWICZ A.: *Presentazione*. In: *La centralità della persona nella giurisprudenza coram Serrano*. Vol. 1. Ed. F. CATOZZELLA. [Studi Giuridici. Vol. 86]. Città del Vaticano 2009, s. 5–8.

- STANKIEWICZ A.: *Rilevanza canonica della comunione coniugale*. In: Vaticano II: bilancio e prospettive. Venticinque anni dopo (1962–1987). Vol. 1. Ed. R. LATOURELLE, P. ADNÈS. Assisi 1988², s. 771–783.
- STANKIEWICZ A.: „*Sentire cum Ecclesia*” e l’interpretazione della legge canonica. PRMCL 2013, vol. 102. s. 379–402.
- STAWNIAK H.: „*Procreatio, impotentia generandi et coeundi*”. Problemi e prospettive. In: „*Iustitia et iudicium*”. Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz. Vol. 1. Ed. J. KOWAL, J. LLOBELL. Città del Vaticano 2010, s. 207–237.
- SZTYCHMILER R.: *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z roku 1983*. Lublin 1993.
- SZTYCHMILER R.: *Istotne obowiązki małżeńskie*. Warszawa 1997.
- TEJERO E.: *El magisterio pontificio sobre la incapacidad de asumir las obligaciones esenciales del matrimonio en las decisiones coram Stankiewicz*. In: „*Iustitia et iudicium*”. Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz. Vol. 1. Ed. J. KOWAL, J. LLOBELL. Città del Vaticano 2010, s. 541–564.
- TORFS R.: *Cormac Burke’s Vision of Marriage*. „*Canon Law Society of Australia & New Zealand*” 1995, Autumn, s. 25–35.
- TURRIZIANI COLONNA F.: „*Bonum coniugum*”. Dal „*mutuum adiutorium*” al „*consortium totius vitae*”. In: „*Iustitia et iudicium*”. Studi di diritto matrimoniale e processuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz. Vol. 1. Ed. J. KOWAL, J. LLOBELL. Città del Vaticano 2010, s. 155–168.
- VARVARO W.A.: *Some recent Rotal Jurisprudence on „Bonum Coniugum”*. Jur 2007, vol. 67, s. 245–263.
- VERSALDI G.: *La capacità di sposarsi nelle allocuzioni di Benedetto XVI agli uditori della Rota Romana*. IusEcc 2013, vol. 25, s. 167–182.
- VILADRICH P.-J.: *Amor conyugal y esencia del matrimonio*. IusCan 1972, vol. 12, no 23, s. 269–313.
- VILADRICH P.-J.: *El consentimiento matrimonial. Técnicas de calificación y exegesis de las causas canónicas de nulidad (cc. 1095 a 1107 CIC)*. Pamplona 1998.
- VILADRICH P.-J.: *L’habitat primario della persona in una società umanizzata*. „*Anthropotes*” 1988, vol. 4, s. 167–191.
- VILADRICH P.-J.: *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*. Przekł. S. ŚWIA CZNY. Warszawa 2002.
- VILADRICH P.-J.: *El modelo antropológico del matrimonio*. Madrid 2001.
- VILLEGIANTE S.: *L’amore coniugale e la fedeltà coniugale*. ME 1985, vol. 110, s. 482–487.
- VILLEGIANTE S.: *Il „bonum coniugum” e l’oggetto del consenso matrimoniale in diritto canonico*. Apol 1997, vol. 70, s. 141–167.
- VILLEGIANTE S.: *Il „bonum coniugum” nella giurisprudenza canonica postconciliare*. In: *Il „bonum coniugum” nel matrimonio canonico*. [Studi Giuridici. Vol. 40]. Città del Vaticano 1996, s. 155–212.
- VILLEGIANTE S.: *La giurisprudenza sull’esclusione del „bonum fidei”*. In: *Coram De Jorio Decano sententiae selectae*. Roma 1985, s. 45–49.

- W orbicie zasady „odpowiedzialnego rodzicielstwa”. Adekwatne rozumienie pojęcia „bonum prolis” wyzwaniem dla współczesnej kanonistyki.* Red. A. PASTWA. Katowice 2014.
- WOJTYŁA K.: *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 1986⁴.
- WOJTYŁA K.: *Osoba i czyn*. Kraków 1985².
- WRENN L.G.: *Refining the Essence of Marriage*. Jur 1986, vol. 46, s. 532—551.
- ZANNONI G.: *Matrimonio e antropologia nella giurisprudenza rotale. Presupposti e orizzonte dell’approccio personalista*. Roma 1995.
- ZUANAZZI I.: *Il „bonum coniugum” tra „ordinatio essendi” e „ratio agendi” del matrimonio canonico*. In: *„Aequitas sive Deus”. Studi in onore di Rinaldo Bertolino*. Vol. 1. Torino 2011, s. 517—538.

Wykaz skrótów

AAS	„Acta Apostolicae Sedis”. Romae 1909—.
AKKR	„Archiv für katholisches Kirchenrecht”. Innsbruck 1857— (Mainz 1862—).
Apol	„Apollinaris”. Commentarius iuris canonici. Roma 1928—.
CCL	<i>Corpus Christianorum</i> . Series latina. Brepols 1953—.
CIC 1917	<i>Codex Iuris Canonici</i> . Pii X Pontificis Maximi iussu digestus. BENEDICTI PAPAE XV auctoritate promulgatus. Romae 1918.
CivCat	„La civiltà cattolica”. Roma 1850—.
ComCan	„Communicationes”. Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo. Romae 1969—1983; „Communicationes”. Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Autentice Interpretando. Romae 1984—.
CSEL	<i>Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum</i> . Wien 1866—.
DC	<i>Instructio „Dignitas connubii” servanda a tribunalibus dioecesanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii</i> [25 I 2005]. ComCan 2005, s. 11—89.
DPM	„De processibus matrimonialibus”. Berlin 1994—.
DrE	„Il diritto ecclesiastico e rassegna di diritto matrimaniale”. Roma 1890—.
DS	<i>Enchiridion symbolorum definitionum et declarationum de rebus fidei et morum</i> . Ed. H. DENZINGER, A. SCHÖNMETZER. Barcelona—Freiburg im Breisgau—Roma 1976 ³⁶ .
DWR	<i>Deklaracja o wolności religijnej „Dignitatis humanae”</i> [7 XII 1965]. AAS 1966, s. 929—941.
EIC	„Ephemerides iuris canonici”. Roma 1945—.
FC	<i>Adhortatio apostolica „Familiaris consortio”</i> [22 XI 1981]. AAS 1982, s. 81—191.
FR	<i>Litterae encyclicae „Fides et ratio”</i> [14 IX 1998]. AAS 1999, s. 5—88.
GrS	<i>Litterae Familiis „Gratissimam sane”</i> [2 II 1994]. AAS 1994, s. 868—925.
HV	<i>Litterae encyclicae „Humanae vitae”</i> [25 VII 1968]. AAS 1968, s. 481—503.
IusCan	„Ius canonicum”. Pamplona 1961—.
IusEcc	„Ius Ecclesiae”. Ateneo Romano della Santa Croce. Roma 1988—.
Jur	„The Jurist”. Washington 1941—.

- KDK *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* [7 XII 1965]. AAS 1966, s. 1025–1115.
- KK *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* [21 XI 1964]. AAS 1965, s. 5–75.
- KKK *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 2002².
- KKKW *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium* auctoritate IOANNIS PAULI PP. II promulgatus. Città del Vaticano 1990.
- KL *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”* [4 XII 1963]. AAS 1964, s. 97–134.
- KPK 1983 *Codex Iuris Canonici* auctoritate IOANNIS PAULI PP. II promulgatus. Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu. Poznań 1984.
- LThK *Lexikon für Theologie und Kirche*. Bd. 1–10. Hrsg. J. HÖFER, K. RAHNER. Freiburg 1957–1967².
- LThK. Vat. II *Lexikon für Theologie und Kirche. Das Zweite Vaticanische Konzil. Dokumente und Kommentare*. Bd. 1–3. Freiburg–Basel–Wien 1968.
- MD *Litterae apostolicae „Mulieris dignitatem”* [15 VIII 1988]. AAS 1988, s. 1653–1729.
- ME „Monitor ecclesiasticus”. Roma 1876–.
- MK *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici*. Hrsg. K. LÜDICKE. Essen 1984–
- OsRomPol „L’Osservatore Romano” — wydanie polskie. Città del Vaticano 1980–.
- ÖAKR „Österreichisches Archiv für Kirchenrecht”. Wien 1950–.
- PL *Patrologiae completus cursus*. Series latina. Ed. J.-P. MIGNE. Paris 1878–1890.
- PK „Prawo Kanoniczne”. Warszawa 1958–.
- PRMCL „Periodica de re morali, canonica, liturgica” (od 1991 r. — „Periodica de re canonica”). Roma 1903–.
- RDC „Revue de droit canonique”. Strasbourg 1951–.
- REDC „Revista española de derecho canónico”. Madrid 1946–.
- RH *Litterae encyclicae „Redemptor hominis”* [4 III 1979]. AAS 1979, s. 257–324.
- RRD *Apostolicum Rotae Romanae Tribunal: Decisiones seu sententiae*. Romae 1909–.
- SCan „Studia canonica”. Ottawa 1967–.
- Schemat 1975 *Schema documenti pontificii quo disciplina canonica de Sacramentis recognoscitur*. Typis Polyglottis Vaticanis 1975.
- Schemat 1980 *Schema Codicis Iuris Canonici iuxta animadversiones S.R.E. Cardinalium, Episcoporum Conferentiarum, Dicasteriorum Curiae Romanae, Universitatum Facultatumque ecclesiasticarum necnon Superiorum Institutorum vitae consecratae recognitum*. Typis Polyglottis Vaticanis 1980.
- STh SANCTI THOMAE AQUINATIS: *Summa theologica*. Vol. 1–6. Taurinii 1886.
- ŚSHT „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”. Katowice 1968–.
- ThGl „Theologie und Glaube”. Paderborn 1909–.
- ThQ „Theologische Quartalschrift”. Tübingen 1918–.
- VS *Litterae encyclicae „Veritatis splendor”* [6 VIII 1993]. AAS 1993, s. 1133–1228.

Indeks osobowy

A

Abate Antonino M. 175
Adnès Pierre 32, 247, 412
Alwan Hanna G. 167–168, 262, 272, 284, 289, 308, 379, 392
Anné Lucian 26, 33, 56–57, 64, 282, 335, 346, 389
Arellano Cedillo Alejandro 141, 263, 393
Arokiaraj Michael Xavier Leo 263, 318–319, 393
Arza Antonio 169, 395
Aubert Jean-Marie 236
Augustinus Aurelius S. 5, 10, 20, 37, 108, 121–122, 125, 127, 129, 131–132, 139–141, 143, 154, 157–161, 165, 167–168, 170–171, 196–197, 201–202, 204, 208, 218, 220, 222, 246, 249, 280, 286–287, 308, 315, 319, 326–327, 330, 339, 369, 375, 383, 395, 409
Augustoni Gilberto 182, 274, 389
Aymans Winfried 49, 395
Aznar Gil Federico Rafael 24, 55, 68, 95, 272–273, 279, 290, 292, 395, 401, 411

B

Balestrieri Antonio 343, 366
Bañares Juan Ignacio 105, 111, 114, 137, 396
Barrett Richard J. 34, 396
Bejan Ovidiu 66, 131, 357, 389

Benedictus XV PP. 385
Benedictus XVI PP. 8–10, 41, 68–73, 76, 78–82, 87, 89–91, 93–98, 100–107, 109–111, 114, 119, 121–123, 319, 323, 325–328, 330, 332–333, 377, 381–384, 386, 396, 400, 412
Bersini Francesco 23, 396
Bertolini Giacomo 308–309, 374, 396
Bertolino Marta 237.
Bertolino Rinaldo 9, 16, 24, 36, 60, 114, 124, 145, 276, 287–288, 331, 334–335, 374, 396
Bianchi Paolo 10, 18, 42, 97, 100–101, 104, 123, 137, 143, 151, 153, 160, 162, 197, 206, 218–219, 223–225, 230, 246, 248, 281, 290, 396
Bidagor Raymund 342
Boccafola Kenneth E. 136, 231, 254, 262, 272–273, 285, 289, 291, 297, 314, 373–375, 379, 390–393, 396
Bogdański Aleksander 30, 400
Bonifatius VIII PP. 385
Bonnet Piero Antonio 28–30, 61, 82, 91, 114, 116–117, 177, 197, 201–202, 207, 276, 278, 284–285, 287, 307–308, 396–397, 404, 406, 408, 410
Borrero Arias Jerónimo 169, 397
Bresciani Maria C. 16, 399
Bruno Francesco 129, 194, 207–208, 210, 254, 278, 296, 309, 313–314, 339–340, 363, 390–391, 397
Brzeziński Mirosław 99, 398

Bruns Bernhard 31, 397
 Burczak Krzysztof 18, 408
 Burke Cormac 6, 16, 62, 114, 123–125, 128, 132, 136–169, 173, 196, 290, 295, 318, 339, 363, 371–372, 378, 383, 390–391, 397–398, 402, 405, 412
 Butler Judith 99, 398

C
 Caberletti Giordano 141, 170–171, 222, 225, 260–261, 319, 323–327, 329–330, 357, 379, 391–393
 Caffarra Carlo 99, 398
 Candelier Gaston 59, 398
 Canestri Alberto 182
 Cappellini Ernesto 41, 44, 401
 Cappello Felix M. 173
 Cárcel Ortí Vicente 256, 409
 Carnelutti Francesco 39
 Carreras Joan 14, 61, 105, 114, 196, 398, 400
 Casellati Alberti Maria Elisabetta 53, 398
 Castaño José F. 162, 398
 Castellani Antonio 354
 Castillo Lara Rosalius 27
 Catozzella Francesco 16, 334, 399, 410–412
 Chiappetta Luigi 178, 181, 202, 204, 399
 Chudy Wojciech 29, 399
 Ciani Americo 222, 262–263, 272, 285–286, 289, 379, 392
 Cicero Marcus Tullius 85
 Civili Renzo 6, 159, 195, 262, 281, 291–292, 305–316, 318–319, 321, 328–329, 332–333, 379, 384, 392
 Clemens V PP. 385
 Colagivanni Emilio 128, 182, 224, 236, 244–247, 256–257, 283, 390–391
 Colantonio Rosario 159, 399
 Columella Lucius Iunius Moderatus 282
 Comotti Giuseppe 74–75, 77–78, 81, 399
 Corecco Eugenio 18, 40, 49, 52, 87, 399

D
 Dancák Pavol 70, 154, 408
 Dalla Torre Giuseppe 91, 399
 D'Annibale J. 146, 399
 D'Auria Angelo 72, 284–285, 399
 D'Avack Pietro Antonio 21–22, 399
 De Angelis Agostino 167–168, 392
 De Caro Dydaco 233, 242,
 De Jorio Arturo 67, 131, 169–170, 173–175, 196, 203, 205, 208–209, 222, 225, 274, 357, 389–390, 393
 De Lanversin Bernard 283–284, 357, 390–391,
 De Luca Luigi 20–21, 399
 Defilippi Giovanni Battista 117, 153, 209–212, 214, 216, 218–221, 223, 225, 259, 357, 378, 391–393
 Delépine Guy 33, 61, 66, 203, 399
 Della Rocca Fernando 337, 393
 Dellaferrera Nelson C. 137, 409
 Denzinger Henricus 385
 Dewhirst J. Anthony 140–141, 161, 399
 Dębiński Antoni 42, 411
 Di Felice Angelo 72, 96, 231, 234, 247, 254, 261–262, 273–274, 282, 287, 379, 389–390, 399
 Diego-Lora Carmelo de 83, 399
 Dieni Edoardo 165, 399
 Doms Herbert 39, 399–400
 Dooley Mark 91, 400
 Doran Thomas G. 136
 Doyle Thomas Patrick 135, 169, 213, 400
 Duve Thomas 137, 409
 Dzierżon Ginter 106, 400

E
 Egler Anna 73, 405
 Erlebach Grzegorz 73, 87, 218, 356, 385, 400–401, 406
 Errázuriz Mackenna Carlos José 5, 42, 106, 108–113, 115–117, 119, 305–307, 333, 374, 400
 Escrivá-Ivars Javier 105, 137, 396
 Esposito P. Bruno 60, 410
 Evers Heinrich 182

F

- Fagiolo Vincenzo 15, 26, 150, 282, 288,
335–336, 357, 389, 395, 400, 403, 405
Faltin Daniel 170, 178, 209, 245, 339,
343, 354, 390–391
Fedele Pio 24, 402
Felici Pericle 345
Fretté Stanislas Edouard 395
Ferreira Pena Jair 225, 279, 324, 392–
393
Fornari Ugo 236–237
Fromm Erich 30, 400
Friedberg Emil 385
Franceschi Héctor 98, 105, 400
Fumagalli Carulli Ombretta 5, 10, 16,
24, 40–54, 76, 79, 97, 105, 118, 121,
228–230, 260–261, 289, 374, 383,
400–401
Funghini Raffaello 6, 73, 168–172,
174, 195–211, 213–223, 225, 378,
383, 390–391, 397, 401–402

G

- Galeotti Francesco 43, 401
García Faílde Juan José 80, 279, 401
García Vilardell María Rosa 169, 196,
401
Gasparri Pietro 172–173
Gerosa Libero 73, 401
Gherri Paolo 28, 397,
Gherro Sandro 75, 399
Ghirlanda Gianfranco 54, 175, 402
Giacchi Orio 18, 24–25, 33–35, 399,
402
Giannecchini Mario 128, 236, 244,
247, 256, 272–273, 275, 297, 314–
315, 373, 390
Gil Hellín Francisco 29, 250, 402
González Illidge Guillelmus 240, 242
Góralski Wojciech 14, 16, 68, 92, 103,
110–111, 117, 124, 137, 142, 145,
151, 154, 161, 199–201, 204, 232,
252, 262, 284, 310, 331, 373, 402
Górecki Edward 48, 358, 408
Gramunt Ignatius 14, 402
Gratianus 385
Graziani Ermanno 175

Gregorius IX PP. 385

- Grochowski Zenon 22–24, 36–37,
40, 70, 80, 83, 256, 393, 402–403, 409
Gullo Carlo 28, 82, 91, 207, 278, 397,
404, 406, 408, 410
Gwóźdź Monika 114, 200, 407

H

- Häring Bernhard H. 17–18, 403
Heinemann Heribert 14, 110, 403
Helmick Beavin Janet 342
Heredia Esteban Felipe 319–324,
326–329, 379, 381, 393
Herranz Julián 41, 93, 374, 401, 403
Hervada Xiberta Francisco Javier 26,
28, 40, 61, 112, 114–115, 117, 123,
213, 217, 269–270, 274–275, 281,
286–288, 307, 319, 403
Huber Josef 14, 37, 254, 262, 270–
272, 281–284, 289, 295, 305, 313,
357, 379, 391–392, 403
Huizing Peter 27, 30
Huot Dorio-Marie 128, 282, 390

I

- Innocentius III PP. 85
Ioannes XXII PP. 385
Ioannes Paulus II PP. 7–9, 13–15,
17–20, 29, 39, 51, 53–55, 69, 71,
76–80, 82–93, 95–100, 102, 106–
115, 119, 126, 131, 139, 148, 151–
153, 164, 167–169, 197–198, 213,
225–229, 231–232, 234–235, 238,
249, 251, 254, 257–258, 263–264,
266–267, 269–270, 274, 286, 288,
290–291, 294, 308–310, 312, 320–
326, 328, 330, 341, 361, 372, 376,
381, 383, 385–388, 394, 398–399,
402–404, 406–407
Irek Waldemar 48, 358, 408

J

- Jackson Don D. 342
Jaspers Karl 343
Jemolo Arturo Carlo 230, 332, 374,
403
Jullien Andrea 170, 182, 202–204, 389

K

Kaslyn Robert J. 93, 403
 Kasper Walter 102, 403
 Knoch Wendelin 122, 403
 Kowal Janusz 34, 41, 149, 306, 396,
 400, 403–404, 412
 Krajczyński Jan 88, 403
 Krasucka Karolina 99, 398
 Krempel Bernhardin 39
 Krukowski Józef 42, 86, 411
 Krzywda Józef 56, 336, 407

L

Larrabe Jose Luis 122, 403
 Latourelle René 32, 247, 412
 Lefebvre Charles 45, 282, 389
 Lener Salvatore 288, 403
 Leszczyński Grzegorz 169, 204, 206,
 404
 Llano-Cifuentes Rafael 288, 404
 Llobell Joaquín 34, 41, 76–82, 88, 91,
 149, 396, 400, 404, 412
 Lo Castro Gaetano 19–20, 404
 Lombardía Díaz Pedro 26, 117, 287–
 288, 403
 Lopez Aranda Manuel 63, 66, 368,
 404
 López-Illana Francisco 34, 149, 248,
 266, 305, 336, 373, 404
 López Teodoro 251, 402
 Loretan-Saladin Adrian 104, 404
 Lüdecke Norbert 16, 20–21, 25, 34,
 109, 117, 124, 143, 162, 165, 167, 260,
 358, 404
 Lüdicke Klaus 11, 16, 18, 25, 47, 64,
 96, 109, 123–124, 137, 144, 147–
 148, 151, 153, 167, 200, 270, 277, 291,
 306, 314, 331–333, 358, 403–406,
 410–411

M

Mantuano Ginesio 15, 24, 279, 405
 Maré Paul 395
 Marzoa Ángel 83, 402
 Mattioli Petro 170, 182, 389
 May Georg 73, 405
 McGrath Aidan 71, 144, 405

McKay Gerard 144, 392

Meier Dominicus M. 270, 403

Mendonça Augustine 62, 140–141,
 159–161, 167, 258–259, 290–292,
 331, 405

Miras Jorge 83, 105, 137, 396, 402

Modestinus Herennius 25, 61, 282

Molina Meliá Antonio 251, 405

Moneta Paolo 175

Monier Maurice 222, 260, 262, 391–
 393

Montagna Enrica 13, 33–34, 260, 405

Montini G. Paolo 91, 93, 405

Mostaza Rodríguez Antonio 169, 406

Müller Gerhard Ludwig 102

Müller Hubert 16, 404

Murtagh Cyril John 91, 406

Mussinghoff Heinz 64, 277, 406,
 410–411

Myszor Wincenty 94, 408

N

Navarrete Urbano 14–15, 26–28, 30,
 35, 73–75, 79, 107, 150, 169, 171,
 174–175, 203, 208, 222–223, 228,
 262, 267, 273, 276–277, 279–280,
 285–288, 290, 406

Nowakowski Bartosz 258, 406

O

Onclin Guillelmus 27

Orzeszyna Krzysztof 42, 411

Otaduy Javier 93, 406

P

Palazzini Ioseph 274, 389

Palestro Vittorio 195, 247, 357, 390–
 391

Parisella Innocenzo 182, 274, 389

Parrillo Francesco 180

Pastwa Andrzej 16–19, 22–23, 25–
 26, 28–34, 36, 39, 42, 44–45, 48–
 49, 53, 55–57, 62, 67, 70, 72, 84,
 92, 94–96, 98–99, 103, 106, 112,
 114–116, 122, 150, 152, 154, 197,
 200, 204, 217, 223, 226, 229–230,
 232, 250, 268–269, 274, 281, 290,

292, 309, 322, 335–336, 357–358,
360, 365, 370, 375, 402, 405–408, 413
Pawłowski Andrzej 169, 171, 408
Paulus VI PP. 13–15, 23, 29, 46, 70,
74, 83–84, 87–88, 90–91, 148, 251,
277, 336–337, 388, 394, 396
Pellegrino Piero 260, 275, 408
Pérez Ramos Antonio 169–170, 408
Perry John Christopher 237
Petrus Lombardus 61
Pfnausch Edward G. 140, 169, 246,
259, 273, 408
Pianazzi Giovanni 251, 408
Pietrzak Helena 23, 408
Pinckaers Servais Théodore 16, 408
Pinto Gómez José Miguel 26, 34,
64, 128–129, 131, 212, 231, 234–
235, 238, 247, 253–254, 256, 260,
272–273, 276–277, 287, 389–390,
408–409
Pinto Pio Vito 123, 159, 244–247,
291–292, 328–329, 356, 392
Pius X PP. 71, 385, 388
Pius XI PP. 15, 149, 174, 208, 312, 388
Pius XII PP. 39, 80, 169, 198, 277,
388–389
Platen Peter 270, 403
Pompedda Mario Francesco 19, 68, 85,
88–89, 117, 128, 150, 170, 205, 216,
220, 231, 235, 245–247, 254–256,
259–260, 273, 280, 283, 287, 295, 329,
374, 381, 390–391, 401, 404, 409
Prader Joseph 268, 409
Pree Helmuth 26, 74, 78, 86, 106, 409
Primetshofer Bruno 332–333, 409
Puig Fernando 112–113, 289, 409

R

Raad Ignace 132, 242
Rahner Karl 17, 409
Ratzinger Joseph 89, 101, 122, 409
Re Giovanni Battista 41, 374, 401
Reinhardt Heinrich J.F. 270, 403
Reginek Antoni 94, 408
Reidick Gertrude 39
Restrepo Arango Joseph Fernandus
241, 243

Richter Emil Ludwig 385
Robleda Olis 14, 409
Rodrigo Romualdo 169, 409
Rodríguez-Ocaña Rafael 83, 87, 399,
402, 409
Rogers Gerard Marie 67, 357, 389
Rossetti Marcellus 194
Rouco Varela Antonio María 46, 409
Rozkrut Tomasz 96, 290, 407

S

Sabattani Aurelio 182,
Sable Robert Michael 225, 357, 391–
392
Salesius Franciscus S. 34
Sammassimo Anna 16, 229, 401
Sánchez Thomas 175.
Sánchez y Sánchez Juan 169, 406
Sanders Frank 270, 403
Saraceni Guido 35–36
Sarmiento Augusto 251, 402
Scalco Eugenio 122
Schneider Kurt 343, 354, 366
Schöch Nikolaus 37, 276, 409
Schönmetzer Adolfus 385
Schwendenwein Hugo 64, 277, 406,
410–411
Sciacca Giuseppe 141, 221, 392–393
Semerari Antonio 354
Sepe Crescenzo 41, 374, 401
Serrano Ruiz José María 5–6, 14, 16,
26, 40, 54–68, 107–108, 118, 133,
141, 171, 176, 178, 196, 200, 202, 213,
222, 225, 228, 282, 330, 334–337,
340–342, 356–366, 368–379, 384,
389–393, 398, 407, 410–412
Sitarz Mirosław 42, 411
Sobański Remigiusz 42, 54, 73, 84–
86, 124, 402, 407–408, 411
Socha Hubert 86, 411
Sosnowski Andrzej 56, 336, 407
Staffa Dino 91, 393, 406
Stankiewicz Antoni 6, 10, 18–19, 24,
32, 34, 41–42, 55, 70, 80, 104–105,
107, 111, 131, 149, 153, 168, 220,
230–232, 235, 244–264, 266–270,
272–281, 285–289, 307–308, 333–

334, 378–379, 384, 390–392, 396,
400, 404, 406, 411–412
Stawniak Henryk 105–106, 412
Stokłosa Marek 92, 407
Strzelczyk Grzegorz 94, 408
Styczeń Tadeusz 17, 29, 387
Szychmiller Ryszard 16, 117, 412

Ś

Świączny Seweryn 16, 199, 412

T

Tauran Jean-Louis 41, 374, 401
Tejero Eloy 107, 230–231, 251, 266,
402, 412
Tertullianus Quintus Septimius Florens
254, 395
Thomas de Aquino S. 6, 34, 42–43,
49, 61, 128, 146, 154, 167, 181, 204,
225–226, 286, 325–326, 339, 395,
401
Todisco Vito Angelo 141, 166–168,
393
Torfs Rik 140, 412
Triacca Achille M. 251, 508
Turnaturi Egidio 209–211, 213–214,
216–218, 221, 225, 278, 292, 332,
378, 391–392
Turriziani Colonna Fabrizio 245, 412
Typańska Maria Honorata 84, 407

U

Ugo di San Vittore 43, 395

V

Vaillant George Eman 237
Varvaro William A. 291, 412
Vásquez Vásquez Gonzalo 240
Versaldi Giuseppe 97, 412
Vianni Fabio 237
Vico Giovanni Battista 179
Viladrich Pedro-Juan 16, 105, 113,
117, 137, 147, 199, 274–275, 288,
322, 396, 412
Villegiante Sebastiano 169–170, 246,
260–261, 273, 364, 412

W

Watzlawick Paul 342
Weigand Rudolf 16, 404
Wesemann Paul 64, 277, 411
Wojtyła Karol 16, 99–100, 324–325,
413
Wrenn Lawrence G. 34, 231, 413
Wroczeński Józef 23, 92, 407–408
Wynen Arcturo 183

Y

Yaacoub Abdou 210, 393

Z

Zakręta Arkadiusz 56, 336, 407
Zannoni Giorgio 65, 124, 165, 413
Zuanazzi Ilaria 373–374, 413
Zumaquero José Manuel 251, 402

Ż

Żądło Andrzej 94, 408

Andrzej Pastwa

Il bene dei coniugi
L'identificazione dell'elemento *ad validitatem*
nella giurisprudenza della Rota Romana

Sommario

“La precisazione [...] delle] ipotesi di esclusione del *bonum coniugum* dovrà essere attentamente vagliata dalla giurisprudenza della Rota Romana” — insegnava Benedetto XVI nel 2011, rifacendosi in un certo qual modo alla diagnosi clamorosa, pronunciata alcuni anni prima (1998) dal decano della Rota Mario Francesco Pompedda, secondo la quale il contenuto giuridico del “bene dei coniugi” è una delle questioni ermeneutiche più rilevanti che richiede studi approfonditi. A maggior ragione il *memento* pontificio appare oggi come una bussola di orientamento del servizio del tribunale apostolico che aiuta a definire — nell’ identificazione dell’elemento sunnominato *ad validitatem* — chiari standard di giurisprudenza. Il servizio — vale la pena di aggiungere — tanto richiede coscienziosità e professionalità quanto nelle problematiche fondamentali dell’area definita con il titolo dell’allocuzione rotale del 2013: “Il matrimonio e il rapporto tra la fede e l’ordine naturale” (e proprio qui, cosa che non sorprende, Benedetto XVI colloca il problema “dell’individuazione dell’elemento rilevante del *bonum coniugum*”), acquisiscono un senso profondo le parole di Giovanni Paolo II: “Per una [...] ermeneutica giuridica è poi indispensabile [...] l’insieme degli insegnamenti della Chiesa”.

In tal modo, così evidente, Giovanni Paolo II e Benedetto XVI, titani dello spirito e dell’intelletto, corifei dell’umanesimo misurato con l’impegno concomitante di *fides et ratio*, richiamano il potenziale della dottrina. Parlando apertamente, è difficile non vedere nelle parole citate dei pontefici, oltre all’esposizione dei ruoli di insigni creatori della giurisprudenza rotale: “dell’opera esemplare della saggezza giuridica”, l’invito che è rivolto agli esperti di canonistica che scrutano la verità *de matrimonio* nei lavori di ricerca teorici.

In fondo, il pensiero del pontefice, acuito dall’importanza del problema del rischio non inventato della diffusione, specie nei tribunali di livello inferiore, di concetti erronei di *ordinatio ad bonum coniugum* (“rischio che minaccia l’applicazione corretta delle norme sull’incapacità [ed esclusioni], [...] trasformazioni delle mancanze usuali dei coniugi nella loro vita coniugale in difetto del consenso”) — esige una reazione seria. E ciò significa, né più né meno che una sfida urgente di fronte alla quale si trovano gli studiosi della problematica, comune ai giudici della Rota Romana, di “forgiare nuovamente” (nello spirito dell’armonizzazione paradigmatica *vetera et nova*) le idee personalistiche, radicate nella tradizione e nel magistero conciliare,

D'altro canto, la costruzione estremamente caratteristica per i rappresentanti dell'opzione opposta — che riconoscono all'elemento *bonum coniugum* l'autonomia di sistema (nell'ambito delle ipotesi descritte nei canoni 1095 n. 2 e 3 e 1101 § 2 CIC) — di un "ponte" tra l'amore coniugale (inteso come principio strutturale delle relazioni giuridiche nel matrimonio) e il "fine personale del matrimonio" (ipotesi I-2) ha deciso dell'uscita contemporanea: decisa e probabilmente irreversibile, nell'indicazione processuale degli *iura et officia essentialia*, al di fuori della cornice rigida dello schema *tria bona Augustini*.

Gli studi hanno confermato in tutto e per tutto le intuizioni della stimata canonista italiana apprezzata Ombretta Fumagalli Carulli che chiede che il nucleo essenziale del nuovo elemento *ad validitatem (bonum coniugum)* venga visto nei "limiti" dei tre immanenti aspetti reciprocamente complementari: (1) dignità della persona, (2) valore della comunione/comunicazione delle persone, (3) imperativo etico della benevolenza. Basti dire che in un segmento così "definito" dell'essenza del matrimonio si potevano/possono ritrovare eccellentemente sia i promotori, sia i rappresentanti attuali/futuri delle linee giurisprudenziali tracciate espressamente (cfr. ipotesi II-3). E in una situazione in cui — a seconda delle circostanze delle cause effettivamente giudicate — la percezione medesima della rilevanza dello *ius-obligatio ad communionem amoris coniugalis* nella prospettiva del dono coniugale delle persone ha dettato/detterà l'emergere in primo piano: o dell'aspetto essenziale dell' "aiuto reciproco" nel significato biblico (Antoni Stankiewicz), o dell'aspetto "della dignità" del *bonum coniugum*, legato direttamente al principio di uguaglianza dei diritti "in ciò che riguarda la comunione della vita coniugale" (Renzo Civili).

Un contributo originale alla soluzione della questione definita nel titolo viene apportato dalla linea giurisprudenziale d'autore dell'eminente uditore José María Serrano Ruiz (cfr. ipotesi I-4). È bene lasciare aperta la domanda se in futuro troverà seguaci la logica ferrea della sua argomentazione: l'autentico *consensus personalis* — espressione dell'impegno integralmente personale (con l'inseparabile discriminante: *totalitas*) — allora aggiorna la disposizione necessaria di fidanzati dei nubendi (*animus*), quando tale atto costitutivo di alleanza dell'amore viene definito *in concreto* da caratteristiche-valori quali l'autenticità, la responsabilità e l'oblatività. In definitiva la questione si riduce alla realizzazione del requisito autentico del darsi e del riceversi dei coniugi, ossia all'accettazione dei beni coniugali *humano modo*.

Risultati presentati degli studi in forma di riepilogo conclusivo delle impostazioni paradigmatiche dell'elemento *bonum coniugum*: (I) delle impostazioni che costituiscono — tutto lo lascia prevedere — un capitolo chiuso della storia (il bene dei coniugi esclusivamente nelle configurazioni "non autonome"), (II) delle impostazioni che promettono bene per il futuro (il bene dei coniugi nelle configurazioni "autonome") — rimane, perché deve rimanere, una proposta aperta. Su un posizionamento simile e non diverso sostanzialmente scientifico: della lettura permanente dei "segni del tempo", Benedetto XVI pone il "sigillo" magisteriale (cfr. ipotesi II-1), quando afferma: "Senz'altro sono del tutto eccezionali [oggi — A.P.] i casi in cui viene a mancare il riconoscimento dell'altro come coniuge, oppure viene esclusa l'ordinazione essenziale della comunità di vita coniugale al bene dell'altro. La precisazione di queste ipotesi di esclusione del *bonum coniugum* dovrà essere attentamente vagliata dalla giurisprudenza della Rota Romana".

Andrzej Pastwa

Das Wohl der Ehegatten
Identifizierung des Elements *ad validitatem*
in der Rechtsprechung der Römischen Rota

Zusammenfassung

„Genauere Erläuterung [...] der Hypothesen über den Ausschluß des *bonum coniugum* muß von der Rechtsprechung der Römischen Rota sorgfältig geprüft werden“ — lehrte Benedikt XVI. im Jahre 2011, als er an die ein Dutzend Jahre früher (1998) von dem Dekan der Römischen Rota, Mario Francesco Pompedda gestellte berühmte Diagnose anknüpfte, dass der gesetzliche Sinn der Rechtsformel „Wohl der Ehegatten“ eine der wichtigsten hermeneutischen Fragen sei, die tiefgründiger Analyse bedürfe. So erscheint Papstes *memento* als eine Busssole, die den Dienst des Apostolischen Gerichtshofs orientiert und hilft bei Identifizierung des in dem Titel genannten Elements *ad validitatem* klare Rechtsprechungsstandarten festzusetzen. Der Dienst erfordert Redlichkeit und Professionalismus, weil in Hauptfragen der Sphäre, welche mit dem Titel der Rota-Ansprache vom Jahr 2013: „Die Ehe und die Beziehung zwischen Glauben und natürlicher Ordnung“ markiert ist (und hier, was nicht wundern sollte, platziert Benedikt XVI. das Problem der „Klarifikation des wesentlichen Elements des *bonum coniugum*“) einen tiefen Sinn erlangen die von Johannes Paulus II. ausgesprochenen Worte: „Für eine [...] rechtliche Hermeneutik ist es [...] unerlässlich, die Gesamtheit der Weisungen der Kirche zu erfassen“.

So offensichtlich berufen sich Johannes Paulus II. und Benedikt XVI. — Titanen des Geistes und des Intellekts, Koryphäen des durch Einsatz von *fides et ratio* gekennzeichneten Humanismus — aufs Potenzial der Wissenschaft. Offen gesagt, ist es fast unmöglich, in den hier angebrachten Worten der Päpste eine Einladung nicht wahrzunehmen, die an die Wahrheit *de matrimonio* in ihrer theoretischen Forschungsarbeit zu ergründen suchenden Experten auf dem Gebiet des kanonischen Rechts gerichtet ist. In der Tat verdienen die sich der Wichtigkeit des Problems bewussten päpstlichen Gedanken eine ernste Reaktion, umso mehr als es besonders in niedrigeren Gerichten eine reale Gefahr besteht, die Formel *ordinatio ad bonum coniugum* falsch auszulegen (eine Gefahr, die „die richtige Anwendung der Normen über die Eheunfähigkeit [und Partialsimulation] bedroht: [...] einfache Unzulänglichkeiten der Ehegatten in ihrem Eheleben in einen Konsensmangel zu verwandeln“). Das bedeutet nichts Geringeres als eine Herausforderung für die Forscher, um zusammen mit den Richtern der Römischen Rota die in der Tradition und in Konzilsbeschlüssen angesiedelten personalistischen Ideen im Geiste der Harmonisierung von *vetera et nova* in die Rechtspraxis umzusetzen. In solch einen

doktrinären Rechtsprechungskontext passt die vorliegende Abhandlung hinein, welche die im Titel erscheinende Identifizierung des Elements *ad validitatem* in der Rota-Rechtsprechung zu klären versucht.

Methodische Anordnung aller die Formel *bonum coniugum* aufzuwertenden Richterstellungen ermöglichte frühere Aussonderung vom weitreichenden Forschungsbereich der genetisch-historischen und epistemologisch-methodischen Voraussetzungen – was die im Resümee des ersten Teils der Monografie aufgestellten und (wohl erfolgreich) verifizierten Forschungshypothesen bestätigen können.

Was die letztgenannten angeht – rückt in den Vordergrund die beurkundete Tatsache (Hypothese II-2), dass das in Ansprachen an Römische Rota enthaltene besondere päpstliche Lehramt die bestmögliche Methodologie der richterlichen Auffassung von *essentialia in matrimonio* genehmigt, die darauf beruht, den Diskurs auf der Achse: anthropologischer Realismus – juristischer Realismus zu führen. Die Recherche von allen verfügbaren (auch unveröffentlichten) die Formel *bonum coniugum* mehr oder weniger zu hervorhebenden Urteilssprüchen der Römischen Rota, die ganz bewusst auf Erforschung der anthropologischen und strikt rechtlicher Ebene gerichtet war, hat die Richtigkeit der Auffassung in vollem Umfang bestätigt. Sie hat zwar gezeigt, dass die *conditio sine qua non* für angemessene Aussonderung (laut der Hypothese II-3) der schlüssigen Rechtsprechungslinien im Gegenstand *bonum coniugum* – und das sowohl in „nicht autonomen“ als auch „autonomen“ Konfigurationen – die Zustimmung zum Paradigma des „Realismus“ von der erneuerten ehelichen Doktrin sei.

In der Tat, wenn das Prinzip, dass „in der Gesetzeshermeneutik der wahre Horizont die rechtliche Wahrheit ist, die man lieben, suchen und der man dienen muß“ (nach Benedikt XVI.), die Redlichkeit der Forschungen im Bereich von *ius matrimoniale* am besten ausdrückt, bleibt eine wichtige Weiterentwicklung des Prinzips die epistemologische Forderung auf Betrachtung der detaillierten Forschungsfragen (hier: des Problems *bonum coniugum*) unter dem Gesichtspunkt der allgemeinen Auffassung von substanzieller Beschreibung der Institution der Ehe in der Gesetzgebung. Es ist dabei nicht ohne Bedeutung, dass die in der Bezeichnung *totius vitae consortium* (und in deren personorientierter Entfaltung: „[...] das Wohl des anderen zu wollen, zum Zweck eines wahren und unauflöslichen *consortium vitae*“ – Benedikt XVI.) aufgefasste Idee des Ehebundes, die Gesamtheit der essenziellen interpersonellen Beziehungen in der Ehe wiederintegriert (vgl. dazu Hypothese I-1).

Wortgetreuer „Realismus“ der erneuten ehelichen Doktrin, die (um auf den Kern der berühmten Allokationen aus den Jahren 1987, 1988, 1997 und 2001 nicht einzugehen) durch Verbundenheit mit objektiven Kriterien des natürlichen Charakters des Ehebundes und des Prinzips der ganzheitlicher Auffassung – welch, was hier betont werden muss: für alle (!) Autoren von „musterhaften“ Urteilssprüchen typisch war – gekennzeichnet war, garantierte die Kohärenz der in der Monografie untersuchten Rechtsprechungsstellungen. Diese Treue gab den Auditoren der Römischen Rota, die das „Wohl der Ehegatten“ entweder in *bonum fidei* (Raffaello Funghini) oder in *tria bona matrimonii* (Cormac Burke) platzierten, Anlass dafür, die bestehende Ordnung im Bereich der *substantia matrimonii* zu petrifizieren; ja, samt personalistischer Neuinterpretation der Güter vom heiligen Augustinus.

Es war für die Vertreter der gegenteiligen Meinungen, die dem Element *bonum coniugum* die systemhafte Autonomie (im Bereich der in den Canones 1095 Nr. 2 und

3, und in 1101 § 2 des CIC beschriebenen Hypothesen) zuschrieben, kennzeichnend, dass sie ein Bindeglied zwischen der ehelichen Liebe (die als strukturelles Prinzip der rechtlichen Relationen im Ehebund galt) und dem „personellen Ziel der Ehe“ (Hypothese I-2) bauten. Das entschied darüber, dass man heutzutage bei Bestimmung von *iura et officia essentialia* im Gerichtsverfahren strikt und wohl unumkehrbar über starren Rahmen des Schemas *tria bona Augustini* hinausgeht.

Die Untersuchungen bestätigten in vollem Umfang die Vorahnungen der anerkannten italienischen Kanonistin, Ombretta Fumagalli Carulli die forderte, den essenziellen Kern des neuen Elements *ad validitatem (bonum coniugum)* im Bereich von drei immanenten, sich gegenseitig ergänzenden Aspekten: (1) der menschlichen Würde, (2) dem Wert von der Kommunion/Kommunikation der Personen, (3) dem ethischen Imperativ des Wohlwollens zu betrachten. In dem so „definierten“ Segment der Substanz der Ehe konnten/können sich sowohl die Promotoren als auch heutige und zukünftige Vertreter der deutlich abgesteckten Rechtsprechungslinien zurechtfinden (vgl. dazu Hypothese II-3). Und das dann, wenn — nach Maßgabe der tatsächlich zu erkannten Sachen — die gleiche Wahrnehmung der Wesentlichkeit von *ius-obligatio ad communionem amoris coniugal* hinsichtlich der ehelichen Gabe von Personen diktiert/diktieren wird, entweder dem essenziellen Aspekt der „gegenseitigen Hilfe“ laut der Bibel (Antoni Stankiewicz) oder dem „Würdeaspekt“ von *bonum coniugum*, der direkt mit dem Prinzip der Gleichberechtigung der Ehegatten verbunden ist (Renzo Civili), den Vorrang zu geben.

Zur Lösung der im Titel angedeuteten Frage hat sehr originell die eigene Rechtsprechungslinie des hervorragenden Auditors, José María Serrano Ruiz (vgl. dazu Hypothese I-4) beigetragen. Das ist noch völlig offen, ob sich in Zukunft welche Nachahmer der eisernen Logik seiner Argumentation finden: der richtige *consensus personalis* — als Ausdruck der persönlichen Hingabe (samt dem immanenten Charakteristikum: *totalitas*) — wird die notwendige gegenseitige Disponibilität der Brautleuten (*animus*) aktualisieren, wenn die konstitutive Akte der Liebebundes *in concreto* durch solche Eigenschaften-Werte wie: Wahrheit, Verantwortlichkeit und Oblativität gekennzeichnet wird. Letztendlich ist die Sache auf Erfüllung der Anforderung einer authentischen Hingabe und Aufnahme der Ehegatten, also der Aufnahme von ehelichen Gütern *humano modo*, zurückzuführen.

Die Forschungsergebnisse, welche ein offener Vorschlag bleiben und bleiben müssen, wurden dargestellt in einer zusammenfassender Aufstellung von paradigmatischen Auffassungen des Elements *bonum coniugum*: (I) Auffassungen — die einen geschlossenen Abschnitt der Geschichte darstellen (das Wohl der Ehegatten nur in „nicht autonomen“ Konfigurationen), (II) aussichtsreichen Auffassungen (das Wohl der Ehegatten in „autonomen“ Konfigurationen). Solche und keine andere von Grund aus wissenschaftliche Positionierung: permanente Erkennung der „Zeichen der Zeit“ bestärkt Benedikt XVI. (vgl. dazu Hypothese II-1), indem er feststellt: „Fälle, in denen der andere nicht als Ehegatte anerkannt oder die wesentliche Hinordnung der ehelichen Lebensgemeinschaft auf das Wohl des anderen ausgeschlossen wird, sind [heutzutage — AP] gewiß vollkommen außergewöhnlich. Die genaue Erläuterung dieser Hypothesen über den Ausschluß des *bonum coniugum* muß von der Rechtsprechung der Römischen Rota sorgfältig geprüft werden“.

Andrzej Pastwa

The Good of the Spouses
Identification of the *ad validitatem* Element
in the Jurisprudence of the Roman Rota

Summary

“The clarification of [...] the *bonum coniugum* exclusion hypotheses must be carefully studied by the jurisprudence of the Roman Rota” said Benedict XVI in 2011, referring indirectly to the diagnosis of the dean of the Roman Rota, Mario Francesco Pompedda, who stated in 1998 that the legal content of the clause of “the good of the spouses” constitutes one of the most crucial hermeneutic issues, which calls for more in-depth research. Now more than ever, the Pope’s *memento* appears akin to a compass designed to guide the service of the Apostolic Tribunal, one which makes it possible to determine clear judicial standards in the identification of the said element *ad validitatem*. Service, it is worth to add, which requires integrity and professionalism since, when it comes to the fundamental issues included in the sphere designated by the 2013 Rota allocution “Marriage and the relationship between faith and the natural order” (which, predictably, is where Benedict XVI situates the issue of “clarifying the essential element of *bonum coniugum*”), the words of John Paul II, who said that “legal hermeneutics requires [...] a vision which encompasses the whole body of the Church’s teachings,” appear to become even more significant.

In such an obvious way John Paul II and Benedict XVI — titans of spirit and intellect, caryphaeuses of humanism, measured with a simultaneous engagement in *fides et ratio*—refer to the potential of science. It is, thus, difficult to ignore the invitation expressed in those words—which also highlights the role of the creators of the Rota jurisprudence, “the exemplary juridical wisdom”—for the canon law experts searching for the truth *de matrimonio* in theoretical research. Indeed, the papal thought—bolstered by the severity of the problem, i.e. the risk of proliferation of erroneous interpretations of *ordinato ad bonum coniugum* (“the danger that threatens the correct application of the norms on incapacity [and exclusions], [...] and to transform the simple shortcomings of the spouses in their conjugal existence into impediment”), particularly in the lower tribunals—calls for serious consideration. This, in turn, constitutes an important challenge for the scholars, as well as the judges of the Roman Rota, to transform (in the spirit of paradigmatic harmonization *vetera et nova*) personalistic ideas, grounded in tradition and conciliar magisterium, into legal praxis. Therefore, the following attempt of a scholarly approach to the title identification of the *ad validitatem* element in the Roman Rota jurisprudence is predominantly inscribed into the doctrinal and judicial context delineated above.

The methodical ordering of the variety of judicial stances, valorizing the *bonum coniugum* formula, has been facilitated by the process of distinguishing, within the broad research area, particular premises: genetic and historical as well as epistemological and methodological, which resulted in the formulation of research hypotheses, formulated in the conclusions of the first part of the monograph and then verified (it could be said: successfully) in the following parts.

Regarding the hypotheses, it should be noted that there exists a documented fact (included in hypothesis II-2), which proves that a special Papal magisterium, included in his speeches addressed to the Roman Rota, authorizes an optimal methodology of the judicial approach towards *essentialia in matrimonio*, which consists in leading the discourse along the axis: anthropological realism—judicial realism. Search query of all published (as well as unpublished) sentences pronounced by the Rota, which highlight the *bonum coniugum* formula to a greater or lesser extent, consciously directed toward the analysis of the two aforementioned surfaces: anthropological and *stricte* legal, confirmed the validity of that perspective. Thus, it demonstrated that a *sine qua non* condition for an appropriate selection (according to hypothesis II-3) of consistent jurisprudence with regard to *bonum coniugum*—both in “non-autonomous” as well as “autonomous” configurations—is the affirmation of the paradigm of the “realism” of the new matrimonial doctrine.

Indeed, even though the reliability of the research in the sphere of *ius matrimoniale* can be encapsulated in the rule which states that “in hermeneutics of the law it is confirmed that the authentic horizon is that of the juridical truth to love, to seek out and to serve” (Benedict XVI), further interpretations of that rule should be, nonetheless, considered in the light of the epistemological postulate of approaching the particular objective issues (in this case: the issue of *bonum coniugum*) from the perspective of a comprehensive approach to the substantial description of *institutum matrimonii* in code legislation. It should be also added that the idea of matrimony encapsulated in the phrase *toitus vitae consortium* (and its subject-oriented explication: “[...] desiring the good of the other, in terms of a true and indissoluble *consortium vitae*.” [Benedict XVI]) (re)integrates the totality of essential matrimonial interpersonal relations (see: hypothesis I-1).

The faithfulness to the “realism” of the renewed matrimonial doctrine, characterized (if one were to disregard the particular *meritum* of the famous allocutions of the Rota dating 1987, 1988, 1997 and 2001) by the attachment to the objective criteria of the natural character of the marriage, as well as the rule of the comprehensive approach—which, it should be emphasized, constitutes a characteristic feature of all (!) authors of the “exemplary” sentences—guaranteed, in turn, the consistency of the judicial stances analyzed in this monograph. On the one hand, it allowed the auditors of the Roman Rota, who situate “the good of the spouses” either in the sphere of *bonum fidei* (Raffaello Funghini) or that of *tria bona matrimonii* (Cormac Burke), to either temporarily (in the first case) or permanently (in the second case) cement the status quo in the “sphere” of *substantia matrimonii*; moreover, the process included a significant revision in the form of subject-oriented reinterpretation of St. Augustine’s goods.

On the other hand, the fact that the other faction—which attributes systemic autonomy to the element of *bonum coniugum* (within the sphere of hypotheses described in canons 1095 no. 2 and 3 and 1101 § 2 of the Code of Canon Law)—

favors the approach of building a “bridge” between matrimonial love (understood as the structural rule of legal relations in the marriage) and the “subjective aim of matrimony” (hypothesis I-2) heavily informed the contemporary—decisive and most probably irreversible—practice of transcending the rigid rules of the *tria bona Augustini* scheme in procedural designation of *iura et officia essentialia*.

Further research fully corroborated the theories of a highly-regarded Italian scholar of Canon Law, Ombretta Fumagalli Carulli, who postulated that the essence of the new element of *ad validitatem (bonum coniugum)* should be perceived within the boundaries of three immanent and complementary aspects: (1) the dignity of the person, (2) the value of communion and communication, (3) the ethical imperative of benevolence. It is suffice to say that such a “definition” of the essence of marriage constitutes an excellent framework for both the precursors as well as the current and future proponents of clearly defined jurisprudence (see: hypothesis II-3), especially considering the situation in which—according to the circumstances of the particular cases—uniform treatment of the significance of *ius-obligatio ad communionem amoris coniugalis* in the context of the gift of marriage would/will dictate the preferential treatment of either the essential aspect of “mutual help” in the biblical sense (Antoni Stankiewicz) or the “dignity” aspect *bonum coniugum*, clearly connected with the rule of equality “in all that which pertains to the communion of the marital life” (Renzo Civili).

The authorial jurisprudence of a highly-regarded auditor José María Serrano Ruiz brings significant contributions to the attempts of solving the issue mentioned in the title (see: hypothesis I-4). However, it should remain an open question whether the ironclad logic of his argumentation will find its future followers: he argues that the true *consensus personalis*—the expression of personal engagement (accompanied by the integral quantifier: *totalitas*)—can therefore actualize the necessary matrimonial disposition of the newlyweds (*animus*) when this constitutive act of covenant of love can be characterized *in concreto* by such values as truthfulness, responsibility, and openness to communication. All in all, the essence of this process lies in the requirement of true devotion and acceptance between the spouses, i.e. acceptance of the matrimonial goods *humano modo*.

The conclusions, presented as a summarizing comparison between the paradigmatic depictions of *bonum coniugum*: (I) depictions which appear to have been an instrument of the past (the good of the spouses understood exclusively in non-autonomous configurations); (II) depictions which are open to further developments (the good of the spouses understood in autonomous configurations)—must remain open to discussion, for a lack of a better option. This particular scholarly approach: that of a constant search for the “signs of times,” is grounded in the teachings of Benedict XVI (see: hypothesis II-1) when he says, “Cases in which there is failure to recognize the other as spouse or in which the essential ordering of the community of conjugal life to the good of the other is excluded are [today – A.P.] quite exceptional. The clarification of these hypotheses of exclusion of the *bonum coniugum* must be attentively assessed by the jurisprudence of the Roman Rota.”

Redaktor Małgorzata Pogłódek
Projektant okładki Paulina Dubiel
Redaktor techniczny Barbara Arenhövel
Korektor Joanna Zwierzyńska
Łamanie Edward Wilk

Copyright © 2016 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-3006-8
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-226-3007-5
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawnictwo.us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 27,0. Ark. wyd. 36,5.
Papier Alto 80 g, vol. 1.5. Cena 50 zł (+ VAT)

Druk i oprawa
„TOTEM.COM.PL Sp. z o.o.” Sp.K.
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław

Więcej o książce



CENA 50 ZŁ
(+ VAT)

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-3006-8